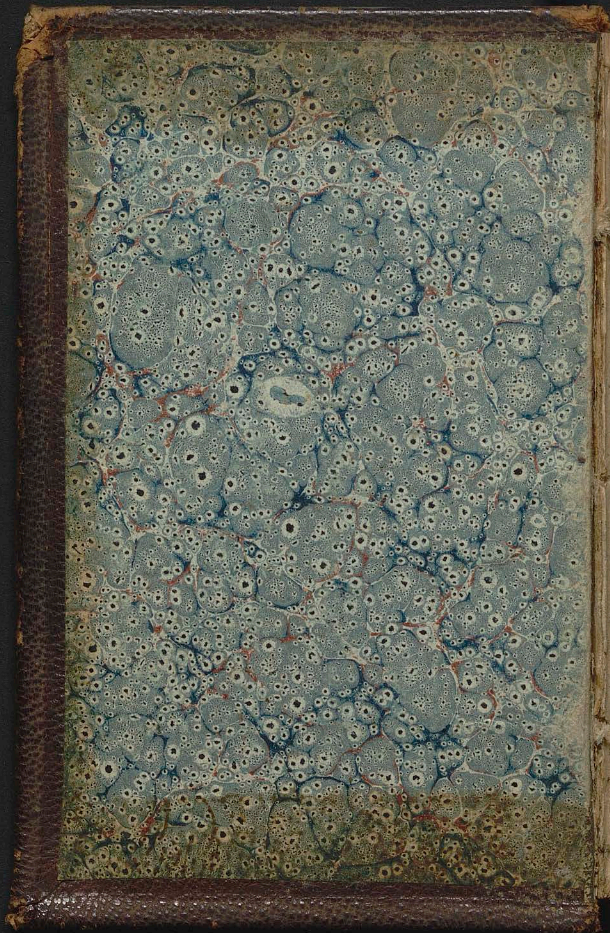
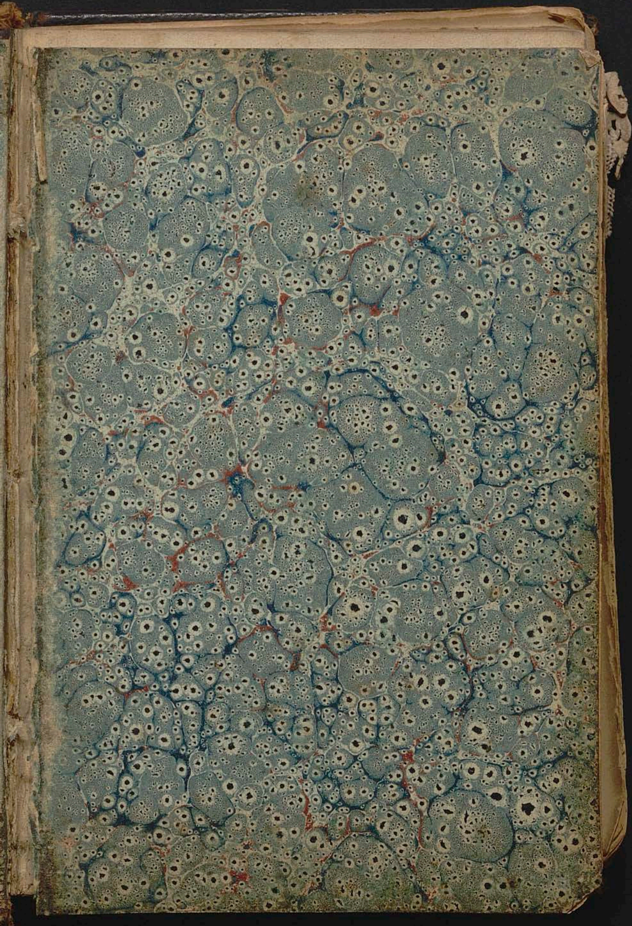
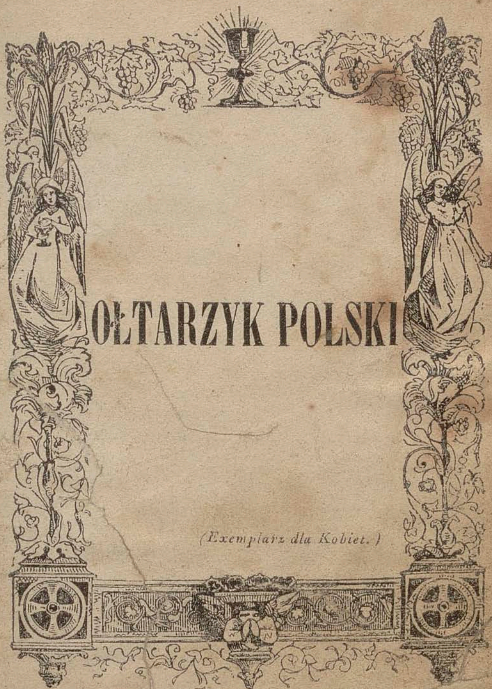




Zof.



OŁTARZYK POLSKI

(Exemplarz dla Kobiet.)

Książka do nabożeństwa
dana przez Józefa Zaleskiego
panej Matce – a z którj
Ojciec się modlił
† 31 Marca 1886. Villepreux
D. Z.



podług rys. X. Kordeckiego 1655, E. Hauser. — ryt. Desjardins.

MATKA BOSKA CZĘSTOCHOWSKA.

Pod Twoją obronę uciekamy się.

Pozwala się na przedrukowanie książki do nabożeństwa pod tytułem: Ołtarzyk Polski.

W POZNANIU DNIA 1 LUTEGO 1841.

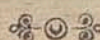
KONSYSTORZ JENERALNY ARCYBISKUPI.

(podpisano) KILIŃSKI.

(L. S.)

KALENDARZ

O ROKU I JEGO CZĘŚCIACH.



Rok ma miesięcy dwanaście, tygodni pięćdziesiąt dwa i dzień jeden, dni zaś trzysta sześćdziesiąt pięć, i niemal 6 godzin: gdyż słońce przez tyle dni obieży koło Zodyaku. Po cztérech zaś leciech przybywa dzień jeden, ponieważ cztéry razy 6 czyni godzin 24. zaczém Rok bywa przybyszowy.

O ADWENCIE.

Adwent się zaczyna w Niedzielę, która bliższa jest Świętego Andrzeja, a jeżeli Święty Andrzéj w Niedzielę przypadnie, tamże się Adwent zaczyna.

O SUCHEDNIACH.

Suchedni przypadają we Środę, Piątek i Sobotę.
Piérwsze : Po trzeciéj Niedzieli Adwentowéj.
Drugie : Po Niedzieli Wstępnéj w Post.
Trzecie : Po Świątkach.
Czwarte : Po Podwyższeniu Ś. Krzyża.

O MAŁŻEŃSTWIE.

Wesela Małżeńskiego Kościoł Ś. zakazuje od pierwszéj Niedzieli Adwentowéj, do Trzech Królów; od Środy Popielcowéj, do Poniedziałku Przewodniego.

TABLICA ŚWIĄT RUCHOMYCH.

ROK PAŃSKI.	LITERA NIEDZIELNA.	NIEDZIELA STAROZAPUST.	POPIELEC.	WIELKANOC.
1842	d	15 Lut.	4 Mar.	19 Kwiet.
1843	c	7 Lut.	24 Lut.	11 Kwiet.
1844	A b	23 Stycz.	9 Lut.	26 Mar.
1845	g	11 Lut.	28 Lut.	15 Kwiet.
1846	f	23 Lut.	20 Lut.	7 Kwiet.
1847	c	19 Stycz.	5 Lut.	23 Mar.
1848	d c	8 Lut.	25 Lut.	11 Kwiet.
1849	b	30 Stycz.	16 Lut.	3 Kwiet.
1850	f	20 Lut.	8 Mar.	23 Kwiet.
1851	g	11 Lut.	19 Lut.	8 Kwiet.
1852	f e	3 Lut.	11 Lut.	30 Mar.
1853	d	22 Lut.	2 Mar.	19 Kwiet.
1854	c	14 Lut.	22 Lut.	11 Kwiet.

WEDŁUG STAREGO KALENDARZA.

W NIEBO-WSTĄPIENIE.	ZIELONE ŚWIĄTKI.	BOŻE CIAŁO.	NIEDZIELA PIERWSZA ADWENTU.
28 Maja.	7 Czer.	18 Czer.	29 List.
20 Maja.	30 Maja.	10 Czer.	28 List.
4 Maja.	14 Maja.	25 Maja.	3 Grud.
24 Maja.	3 Czer.	14 Czer.	2 Grud.
16 Maja.	26 Maja.	6 Czer.	1 Grud.
1 Maja.	11 Maja.	22 Maja.	30 List.
20 Maja.	30 Maja.	10 Czer.	28 List.
12 Maja.	27 Maja.	2 Czer.	27 List.
1 Czer.	11 Czer.	22 Czer.	3 Grud.
17 Maja.	27 Maja.	7 Czer.	2 Grud.
8 Maja.	18 Maja.	29 Maja.	30 List.
28 Maja.	7 Czer.	18 Czer.	29 List.
20 Maja.	30 Maja.	10 Czer.	28 List.

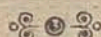
TABLICA ŚWIĄT RUCHOMYCH.

ROK PAŃSKI.	LITERA NIEDZIELNA.	LICZBA ZŁOTA.	EPACHTA.	INDYKCJA.	NIEDZIELA STAROZAPUSTNA.	POPIELEC.	WIELKANOC.
1842	b	19	xvjjj	15	23 Stycznia.	9 Lutego.	27 Marca.
1843	A	1	*	1	12 Lutego.	1 Marca.	16 Kwietnia.
1844	g f	2	xj	2	4 Lutego.	21 Lutego.	7 Kwietnia.
1845	e	3	xxjj	3	19 Stycznia.	5 Lutego.	23 Marca.
1846	d	4	jjj	4	8 Lutego.	25 Lutego.	12 Kwietnia.
1847	c	5	xjv	5	31 Stycznia.	17 Lutego.	4 Kwietnia.
1848	b A	6	xxv	6	20 Lutego.	8 Marca.	23 Kwietnia.
1849	g	7	vj	7	4 Lutego.	21 Lutego.	8 Kwietnia.
1850	f	8	xvjj	8	27 Stycznia.	13 Lutego.	31 Marca.
1851	e	9	xxvjjj	9	16 Lutego.	5 Marca.	20 Kwietnia.
1852	d c	10	jx	10	8 Lutego.	25 Lutego.	11 Kwietnia.
1853	b	11	xx	11	23 Stycznia.	9 Lutego.	27 Marca.
1854	A	12	j	12	12 Lutego.	1 Marca.	16 Kwietnia.
1855	g	13	xjj	13	4 Lutego.	21 Lutego.	8 Kwietnia.
1856	f e	14	xxjjj	14	20 Stycznia.	6 Lutego.	23 Marca.
1857	d	15	jv	15	8 Lutego.	25 Lutego.	12 Kwietnia.
1858	c	16	xv	1	31 Stycznia.	17 Lutego.	4 Kwietnia.
1859	b	17	xxvj	2	20 Lutego.	9 Marca.	24 Kwietnia.
1860	A g	18	vjj	3	5 Lutego.	22 Lutego.	8 Kwietnia.
1861	f	19	xvjjj	4	27 Stycznia.	13 Lutego.	31 Marca.
1862	e	1	*	5	16 Lutego.	5 Marca.	20 Kwietnia.
1863	d	2	xj	6	1 Lutego.	18 Lutego.	5 Kwietnia.
1864	c b	3	xxjj	7	24 Stycznia.	10 Lutego.	27 Marca.
1865	A	4	jjj	8	12 Lutego.	1 Marca.	16 Kwietnia.
1866	g	5	xjv	9	28 Stycznia.	14 Lutego.	1 Kwietnia.
1867	f	6	xxv	10	17 Lutego.	6 Marca.	21 Kwietnia.
1868	d	7	vj	11	9 Lutego.	25 Lutego.	12 Kwietnia.
1869	c	8	xvjj	12	24 Stycznia.	10 Lutego.	28 Marca.
1870	b	9	xxvjjj	13	13 Lutego.	2 Marca.	17 Kwietnia.
1871	A	10	jx	14	5 Lutego.	22 Lutego.	9 Kwietnia.
1872	g f	11	xx	15	28 Stycznia	14 Lutego.	31 Marca.
1873	e	12	j	1	9 Lutego.	26 Lutego.	13 Kwietnia.
1874	d	13	xjj	2	1 Lutego.	18 Lutego.	5 Kwietnia.

WEDŁUG NOWEGO KALENDARZA.

ROK PAŃSKI.	WNIEBOWSTĄPIENIE.	ZESŁANIE DUCHA ŚW.	BOŻE CIAŁO.	LICZBA NIEDZIEL PO ŚWIĄTKACH.	NIEDZIELA PIERWSZA ADWENTU.
1842	5 Maja.	15 Maja.	26 Maja.	27	27 Listopada.
1843	25 Maja.	4 Czerwca.	15 Czerwca.	25	3 Grudnia.
1844	16 Maja.	26 Maja.	6 Czerwca.	26	1 Grudnia.
1845	1 Maja.	11 Maja.	22 Maja.	28	30 Listopada.
1846	21 Maja.	31 Maja.	11 Czerwca.	25	29 Listopada.
1847	13 Maja.	23 Maja.	3 Czerwca.	26	28 Listopada.
1848	1 Czerwca.	11 Czerwca.	22 Czerwca.	24	3 Grudnia.
1849	17 Maja.	27 Maja.	7 Czerwca.	26	2 Grudnia.
1850	9 Maja.	19 Maja.	30 Maja.	27	1 Grudnia.
1851	29 Maja.	8 Czerwca.	19 Czerwca.	24	30 Listopada.
1852	20 Maja.	30 Maja.	10 Czerwca.	25	28 Listopada.
1853	5 Maja.	15 Maja.	26 Maja.	27	27 Listopada.
1854	25 Maja.	4 Czerwca.	15 Czerwca.	25	3 Grudnia.
1855	17 Maja.	27 Maja.	7 Czerwca.	26	2 Grudnia.
1856	1 Maja.	11 Maja.	22 Maja.	28	30 Listopada.
1857	21 Maja.	31 Maja.	11 Czerwca.	25	29 Listopada.
1858	13 Maja.	23 Maja.	3 Czerwca.	26	28 Listopada.
1859	2 Czerwca.	12 Czerwca.	23 Czerwca.	23	27 Listopada.
1860	17 Maja.	27 Maja.	7 Czerwca.	26	2 Grudnia.
1861	9 Maja.	19 Maja.	30 Maja.	27	1 Grudnia.
1862	29 Maja.	8 Czerwca.	19 Czerwca.	24	30 Listopada.
1863	14 Maja.	24 Maja.	4 Czerwca.	26	29 Listopada.
1864	5 Maja.	15 Maja.	26 Maja.	27	27 Listopada.
1865	25 Maja.	4 Czerwca.	15 Czerwca.	25	3 Grudnia.
1866	10 Maja.	20 Maja.	31 Maja.	27	2 Grudnia.
1867	30 Maja.	9 Czerwca.	20 Czerwca.	24	1 Grudnia.
1868	21 Maja.	31 Maja.	11 Czerwca.	25	29 Listopada.
1869	6 Maja.	16 Maja.	27 Maja.	27	28 Listopada.
1870	26 Maja.	5 Czerwca.	16 Czerwca.	24	27 Listopada.
1871	18 Maja.	28 Maja.	8 Czerwca.	26	3 Grudnia.
1872	9 Maja.	19 Maja.	30 Maja.	27	1 Grudnia.
1873	22 Maja.	1 Czerwca.	12 Czerwca.	25	30 Listopada.
1874	14 Maja.	24 Maja.	4 Czerwca.	26	29 Listopada.

KALENDARZ
CAŁEGO ROKU.



KALENDARZ POLSKI.			KALENDARZ RUSKI.		
STYCZEŃ ma dni 31.					
1	A	NOWE LATO.	20	d	Ignacego Męcz.
2	b	Makarego Opat.	21	e	Julianny Męcz.
3	c	Daniela Męcz.	22	f	Anastazyi Męcz.
4	d	Tytusa Biskupa.	23	g	Męczenników 10
5	e	Telesfora Męcz.	24	A	Eugienii Męcz.
6	f	TRZECH KRÓLÓW.	25	b	BOŻE NARODZENIE.
7	g	Juliana Męcz.	26	c	SOBOR Najśw. P.
8	A	Rygoberta.	27	d	STEFANA Męcz.
9	b	Marcianny Panny.	28	e	20,000 SS. MM.
10	c	Agatona Papieża.	29	f	*Młodzianków.*
11	d	Hygina Męcz.	30	g	Anezyi Męcz.
12	e	Honoraty Panny.	31	A	Melanii Mniszki.
			STYCZEŃ.		
13	f	Hilaryusza Pap.	1	A	OBRZEZANIE PAŃSK. i Bazylego W.
14	g	Hilarego Opata.	2	b	Sylwestra Papieża.
15	A	Pawła 1. Pusteln.	3	c	Małachiasza Pr.
16	b	Marcella Papieża.	4	d	Sobor 70 Apost.
17	c	Antoniego Opata.	5	e	*Post przed Epif.*
18	d	Kated. S. Piotra.	6	f	EPIFANIJA Pańska.
19	e	Ferdynanda.	7	g	*Sobor S. Jana.*

KALENDARZ POLSKI.			KALENDARZ RUSKI.		
20	f	Fabiana i Seb.	8	A	Domicyi Męcz.
21	g	Agnieszki Panny.	9	b	Polieukta Męcz.
22	A	Wincentego Męcz.	10	c	Grzegorza Bisk.
23	b	Jana Jałmużnika.	11	d	Teodozego Mn.
24	c	Tymoteusza Bisk.	12	e	Tacianny Męcz.
25	d	Nawróc. S. Pawła.	13	f	Eumilia i Straton.
26	e	Polikarpa Bisk.	14	g	Męczeń. Syn.
27	f	Jana Złotoustego.	15	A	Pawła Pustelnika.
28	g	Ildefonsa Bisk.	16	b	Okowy S. Piotra.
29	A	Franciszka Salez.	17	c	Antoniego Mnicha.
30	b	Martyny Panny.	18	d	Atanazego i Cyrylla Dokt.
31	c	Piotra Wyzn.	19	e	Makarego Pust.
LUTY ma dni 28.					
1	d	Ignacego *Wigil.*	20	f	Eufamiusza W.
2	e	GROMNICZ. N. P. M.	21	g	Maxyma Wyzn.
3	f	Błażeja Bisk. M.	22	A	Tymoteusza A.
4	g	Weroniki Panny.	23	b	Klemensa Bisk.
5	A	Agaty Panny.	24	c	Xenii Panny.
6	b	Doroty Panny i M.	25	d	Grzegorza Bisk. Xenofonta Ka.
7	c	Romualda Opata.	26	e	Przenies. Rel. S.
8	d	Jana *de Matta.*	27	f	Jana Złotoust.
9	e	Apolonii Panny.	28	g	Efrema Dyak.
10	f	Scholastyki Pan.	29	A	Ignacego M.
11	g	Luciusza Bisk.	30	b	BAZYLEGO GRZEGORZA Nazynu i CHRYZOSTOMA.
12	A	Gaudentego Męcz.	31	c	Cyrylla i Jana.

KALENDARZ POLSKI.			KALENDARZ RUSKI.		
					LUTY.
13	b	Jordana Kapł.	1	d	Tryfona Męcz.
14	c	Walentego M.	2	e	PANNY MARYI GROM
15	d	Faustyna Męczennika.	3	f	Symeona i Anny Prorokini.
16	e	Julianny Panny.	4	g	Izydora Peluz.
17	f	Polikarpa Bisk.	5	A	Agaty Męcz.
18	g	Konstancyi Panny.	6	b	Bokuła Męcz.
19	A	Konrada Wyzn.	7	c	Parteniusza Bisk.
20	b	Eucharego Bisk.	8	d	Teodora Męcz.
21	c	Eleonory Panny.	9	e	Nicefora Męcz.
22	d	Katedr. S. Piotra.	10	f	Charlampiusza.
23	e	Fulgentego Wyzn.	11	g	Błażeja Biskupa.
24	f	*Macieja Apostoła.*	12	A	Meleciusza.
25	g	Wiktoryna.	13	b	Martyniana.
26	A	Alexandra Bisk.	14	c	Auxenciusza.
27	b	Anastazyi Panny.	15	d	Onezyma Ap.
28	c	Romana Wyzn.	16	e	Pamfila i Prof.

W roku przestępnym Luty ma dni 29. Świętego Macieja Apostoła bywa 25 d.

MARZEC ma dni 31.

1	d	Albina Bisk.	17	f	Teodora Męcz.
2	e	Sympliciusza.	18	g	Leonarda Papieża.
3	f	Kunegundy Pan.	19	A	Archippa Ap.
4	g	KAZIMIERZA Król.	20	b	Leona Biskupa.
5	A	Przen. S. Wacława	21	c	Tymoteusza.
6	b	Kolety Panny.	22	d	Znal. Rel.MM.Ew.

KALENDARZ POLSKI.			KALENDARZ RUSKI.		
7	c	Tomasza z Ak.	23	e	Polikarpa Bisk. M.
8	d	Jana Bożego.	24	f	*Zn. Głowy S. Jana.*
9	e	Franciszki Wdo.	25	g	Tarazego Patr.
10	f	40 Męczenników.	26	A	Porfirego Patr.
11	g	Pelagii Panny.	27	b	Prokopiusza Wyz.
12	A	Grzegorza P.	28	c	Bazylego Mn.
					MARZEC.
13	b	Nicefora Bisk.	1	d	Ewodocyi Męczen.
14	c	Zacharyasza B.	2	e	Teodota Bis. Męcz.
15	d	Longina Męcz.	3	f	Eutropiusza Męcz.
16	e	Cyrylla.	4	g	Gerazyma Mnicha.
17	f	Giertrudy Panny.	5	A	Konona Mnicha.
18	g	Edwarda Męcz.	6	b	Męcz. w Ammoryi.
19	A	*Józefa Ob. N. P. M.*	7	c	Bazylego i Efrasta.
20	b	Ludgiera Biskupa.	8	d	Teofilakta Bisk.
		Porównanie dnia z nocą.			
21	c	Benedykta Opata.	9	e	*40 Męczenników.*
22	d	Pawła Biskupa.	10	f	Konrada Męcz.
23	e	Ottona Żołnierza.	11	g	Grzegorza Pap.
24	f	Epigmeusza.	12	A	Teofana Wyzn.
25	g	ZWIAST. N. P. M.	13	b	Nicefora Patr.
26	A	Teodoziusza.	14	c	Benedykta Op.
27	b	Ruperta Biskupa.	15	d	Agapiusza Męcz.
28	c	Guntermana K.	16	e	Sabina Bisk. Męcz.
29	d	Eustachiego.	17	f	Alexego Wyzn.
30	e	Kwirinusa M.	18	g	Cyrylla Bisk.
31	f	Beniamina Męczennika.	19	A	Chryzanta i Daryi Męczen.

KWIECIEŃ ma dni 30.

1	g	Teodory Męczen.
2	A	Franciszka z P.
3	b	Ryszarda Bisk.
4	c	Izydora Bisk.
5	d	Wincentego Fer.
6	e	Wilhelma Wyzn.
7	f	Donata i Rufina.
8	g	Apoloniusza M.
9	A	Maryi Egipcyaki.
10	b	Ezechiela Pror.
11	c	Leona Papieża.
12	d	Juliusza Papieża.
13	e	Hermenegilda.
14	f	Tyburcego i Waleryana MM.
15	g	Krescentego.
16	A	Kalixta Papieża.
17	b	Anicety Pap.
18	c	Eleuterego M.
19	d	Wernera Męcz.
20	e	Agnieszki Panny.
21	f	Symona B. i M.
22	g	Sotera Męczen.
23	A	*Jerzego Męcz.*

20	b	MM. w kl, S. Sabby.
21	c	Jakóba Biskupa.
22	d	Bazylego Męcz.
23	e	Nikona Mn. M.
24	f	Zacharyasza W.
25	g	Zwiast. N. P. M.
26	A	*Sobor S. Gabryela Archanioła.*
27	b	Matrony Męcz.
28	c	Stefana i Hilariona Mnichów.
29	d	Marka i Cyryl.
30	e	Jana Mnicha.
31	f	Hipaciusza Bisk.

KWIECIEŃ.

1	g	Maryi Egipciaki.
2	A	Tyta Mnicha.
3	b	Nicety Mnicha.
4	c	Józefa Mnicha.
5	d	Teodula Męcz.
6	e	Eutychiusza Bisk.
7	f	Jerzego Biskupa.
8	g	Heronima Ap.
9	A	Eupsychiusza.
10	b	Terenciusza i in. M.
11	c	Antypy Bisk.

KALENDARZ POLSKI.

24	b	Woyciecha Bisk.
25	c	Marka Ewan.
26	d	Kleta i Marcel.
27	e	Anastazego.
28	f	Witalisa Męcz.
29	g	Piotra Męcz.
30	A	Katarzyny Se.

MAJ ma dni 31.

1	b	*Filipa i Jak. Ap.*
2	c	Atanazego.
3	d	*Znalez. S. Krzyża.*
4	e	Floryana Męcz.
5	f	Moniki Wdowy.
6	g	Jana w Oleju.
7	A	Domicylii Panny.
8	b	*Stanisława Bisk.*
9	c	Grzegorza Teol.
10	d	Antoniego Bisk.
11	e	Mamerta Bisk.
12	f	Pankracego Męcz.
13	g	Serwacego Bisk.
14	A	Bonifacego Męcz.
15	b	Zofii Męczen.
16	c	Jana Nepom.
17	d	Torpeta Męcz.
18	e	Felixa Kapuc.

KALENDARZ RUSKI.

12	d	Bazylego Bisk.
13	e	Artemona Bisk.
14	f	Marcina Pap.
15	g	Arystarcha M.
16	A	Ireny Męczennicz.
17	b	Symeona Męcz.
18	c	Jana Mnicha.
19	d	Jana Anachor.
20	e	Teodora Mnicha.
21	f	Januarego B. i M.
22	g	Teodora Syce.
23	A	JERZEGO Męcz.
24	b	Saby Męczennicz.
25	c	*Marka Ewanielis.*
26	d	Bazylego Biskupa.
27	e	Symeona Bisk.
28	f	Jasona i Sosypa.
29	g	10 Męczenników.
30	A	*Jakóba Apostoła.*

MAJ.

1	b	Jeremiasza Pror.
2	c	Atanazego Dokt.
3	d	Tymo. i Maury MM.
4	e	Pelagii M.
5	f	Ireny Męcz.
6	A	Joba sprawiedliw.

19	f	Pudencianny P.	7	A	*Zjawienie S. Krz.*
20	g	Bernarda Sen.	8	b	Jana Bohosłowa.
21	A	Walensa B. M.	9	c	Mikołaja Bisk.
22	b	Heleny Panny.	10	d	Symona Apost.
23	c	Dezyderyusza.	11	e	Mociusza Bisk.
24	d	Joanny Wdowy.	12	f	Epifaniusza Bisk.
25	e	Magdaleny *de Pazis*	13	g	Gliceryi Męcz.
26	f	Filipa Wyznawcy.	14	A	Izydora Męcz.
27	g	Jana Papieża.	15	b	Pachomiusza.
28	A	Germana B.	16	c	Teodora Mnicha.
29	b	Teodozyi Panny.	17	d	Andronika Ap.
30	c	Felixa Papieża.	18	e	Teodora Męcz.
31	d	Petroneli Panny.	19	f	Patryciusza Bisk.

CZERWIEC ma dni 30.

1	e	Panfilego Męcz.	20	g	Talilea Męcz.
2	f	Marcellego i Piotra Męczenników.	21	A	*Konstantyna i Heleny.*
3	g	Laurentyna.	22	b	Bazyliszka Męcz.
4	A	Alexandra Bisk.	23	c	Michała Bisk.
5	b	Bonifacego Bisk.	24	d	Symona Słup.
6	c	Norberta Biskupa.	25	e	*Znal. gł. S. Jana.*
7	d	Roberta Opata.	26	f	Karpa Apost.
8	e	Medarda Bisk.	27	g	Teraponta Bisk.
9	f	Plimusa i Feliciana Męczenników.	28	A	Nicety Bisk.
10	g	Małgorzaty Kr.	29	b	Teodozyi Pan. i M.
11	A	Barnaby Ap.	30	c	Izaacyusza Mnicha.
12	b	Onufrego Wyznawcy.	31	d	Eremiasza Ap.

					CZERWIEC.
13	c	Antoniego z P.	1	e	Justyny Męcz.
14	d	Bazylego Bisk.	2	f	Nicefora Męcz.
15	e	Wita i Modesta.	3	g	Lucyana Męcz.
16	f	Aurelina Bisk.	4	A	Metrofana Part.
17	g	Adolfa Bisk.	5	b	Doroteusza Bisk.
18	A	Marka i Marcellina.	6	c	Hilaryona Mnicha.
19	b	Gerwazego i Prot.	7	d	Teodota Biskupa.
20	c	Sylweryusza.	8	e	Teodora Męcz.
21	d	Aloizego Gon.	9	f	Cyrylla.
		Przesilenie dnia z nocą.			
22	e	Paulina.	10	g	Tymoteusza Bisk.
23	f	Agrypiny Panny.	11	A	*Bartłomieja i Barn*
24	g	*Narodz. S. Jana.*	12	b	*Onufrego Pust.*
25	A	Prospera Bisk.	13	c	Akwiliny Męcz.
26	b	Jana i Pawła.	14	d	Elizeusza Pror.
27	c	Władysława K.	15	e	Amosa Proroka.
28	d	Leona *Wigilia.*	16	f	Tryfona Bisk.
29	e	PIOTRA i PAWŁA Ap.	17	g	Manuela i Izm.
30	f	Pami. S. Pawła Ap.	18	A	Leoncyusza M.
		LIPIEC ma dni 31.			
1	g	Juliusza Męcz.	19	b	*Judy Apostoła.*
2	A	*Nawiedzenie P. M.*	20	c	Metodego Bisk.
3	b	Awita Kapłana.	21	d	Juliana M.
4	c	Elżbiety Król.	22	e	Euzebiusza Bisk.
5	d	Wilhelma Opata.	23	f	Agrypiny M.
6	e	Izajasza Pror.	24	g	NARODZ. S. JANA.
7	f	Klaudyusza Męcz.	25	A	Febronii Męcz.
8	g	Kiliana Męcz.	26	b	Dawida Mnicha.

KALENDARZ POLSKI.			KALENDARZ RUSKI.		
9	A	Zenona Męcz.	27	c	Samsona Mnicha.
10	b	7 Braci śpiących.	28	d	Cyra i Jana.
11	c	Cypriana Męcz.	29	e	PIOTRA I PAWŁA.
12	d	Jana Gwalberta.	30	f	Sobor 11 Apost.
					LIPIEC.
13	e	Małgorzaty P.	1	g	Kosmy i Domiana.
14	f	Bonawentury Dok.	2	A	*Złoż. Szaty P. M.*
15	g	Rozesłańców.	3	b	Hiacynta Męcz.
16	A	*Szkapler. P. M.*	4	c	Andrzeja z Kre.
17	b	Alexego Wyzn.	5	d	Marty M. S. Sy.
18	c	Edwarda M.	6	e	Sysoja Mnicha.
19	d	Wincentego *a* P.	7	f	Tomasza Mnicha.
20	e	Eliasza Proroka.	8	g	Prokopiusza Bisk.
21	f	Praxedy Panny.	9	A	Pankracego Bisk.
22	g	*Maryi Magdaleny*	10	b	25 Nikopolsk. MM.
23	A	Apolinarego.	11	c	Eufemii Mni.
24	b	Krystyny Panny.	12	d	Prokla i Hila.
25	c	*Jakóba Apost.*	13	e	*Sobor Gabr. Ar.*
26	d	*Anny Matki P. M.*	14	f	Akwila Apostoła.
27	e	Pantaleona M.	15	g	Cyriaka i Julity.
28	f	Botwida Męcz.	16	A	Antynogo Męcz.
29	g	Marty Panny.	17	b	Martyny Męcz.
30	A	Abdona Męcz.	18	c	Emiliana M.
31	b	Ignacego Wyzn.	19	d	*Makryny Panny.*
SIERPIEŃ ma dni 31.					
1	c	Piotra w Okow.	20	e	ELIASZA Pror.
2	d	P. M. Anielskiéj.	21	f	Symeona i Jana.

KALENDARZ POLSKI.			KALENDARZ RUSKI.		
3	e	Znal. S. Szczepana.	22	g	*Maryi Magdal.*
4	f	Dominika Wyzn.	23	A	Teofila Męcz.
5	g	P. M. Snieżnéj.	24	b	HLEBA I BORYSA.
6	A	*Przemienienie P.*	25	c	SWIĘTÉJ ANNY.
7	b	Kajetana Wyzn.	26	d	Hermolausa.
8	c	Cyriaka Męcz.	27	e	*Pantaleona Męcz.*
9	d	Romana.	28	f	Prochora Apost.
10	e	Wawrzyńca M.	29	g	Kalenika Męcz.
11	f	Tyburcego i Tow.	30	A	Sylwana i Syły.
12	g	Klary Panny.	31	b	EudocymaMn. *Zap.*
					SIERPIEŃ.
13	A	Hipolita Męcz.	1	c	*Dzień 1 postu.*
14	b	Euzebiusza *Wigilia z postem.*	2	d	Przenie. S. Stefana.
15	c	WNIEBOWST. P. M.	3	e	Dalmata Mnicha.
16	d	Rocha Wyznawcy.	4	f	7 Braci śpiących.
17	e	Mamerta Męcz.	5	g	Eugeniusza M.
18	f	Agapita Męcz.	6	A	PRZEMIEN. PAŃSKIE.
19	g	Benigny Panny.	7	b	Domeciusza.
20	A	Bernarda Opata.	8	c	Emiliana Bisk.
21	b	Stefana Króla.	9	d	Macieja Apost.
22	c	Symforyana.	10	e	Wawrzyńca M.
23	d	Zacheusza Bisk.	11	f	Eupla Diakona.
24	e	*Bartłomieja Apos.*	12	g	Fociusza i Ani. MM.
25	f	Ludwika Króla.	13	A	Maxyma Wyzn.
26	g	Róży Panny.	14	b	Michaesza Pr.
27	A	Cezarego Biskupa.	15	c	WNIEBOW. P. M.
28	b	Augustyna Bisk.	16	d	Diomida Mnicha.
29	c	Scięcie S. Jana.	17	e	Mirona Męcz.

30	d	Felixa Męczennika.
31	e	Raymunda Wyzn.

WRZESIEŃ ma dni 30.

1	f	Idzego Opata.
2	g	Maxyma Męcz.
3	A	Eufrozyny Panny.
4	b	Rozalii Panny.
5	c	Urbana Papieża.
6	d	Zacharyasza.
7	e	Reginy *Wigilia.*
8	f	NARODZEŃ. N. P. M.
9	g	Gorgoniusza.
10	A	Mikołaja z *Tolent.*
11	b	Prota i Jacka MM.
12	c	*Zwycięztwo z Tur.*
13	d	Maurycego.
14	e	Podn. S. Krzyża.
15	f	Nikodema M.
16	g	Eufemii Męcz.
17	A	Piąt. S. Franciszka.
18	b	Tomasza z Wil.
19	c	Januarego Bisk.
20	d	Eustachiusza.
21	e	Mateusza Apost.
22	f	Maurycego.

18	f	Flora i Laura MM.
19	g	Andrzeja Męcz.
20	A	Samuela Pror.
21	b	Tadeusza Apost.
22	c	Agatonika M.
23	d	Lupa Męczennika.
24	e	Eutychiusza Bisk.
25	f	Bartł. i Tyta Apost.
26	g	Adriana Męcz.
27	A	Pemena Mnicha.
28	b	Moyżesza Mnicha.
29	c	SCIĘCIE S. JANA.
30	d	Alexandra Mnicha.
31	e	*Zł. Pas. P. M.*

WRZESIEŃ.

1	f	*Symeona Słup.*
2	g	Mamanta Męcz.
3	A	Antyma Bisk.
4	b	Moyżesza Pror.
5	c	Zacharyasza Pror.
6	d	Eudocego Męcz.
7	e	Sozonta Męcz.
8	f	NARODZ. P. MARYI.
9	g	*Joachima i An.*
10	A	Minorody M.

Porównanie nocy ze dniem.

KALENDARZ POLSKI.

23	g	Tekli Panny i Mę.
24	A	Gerarda Bisk.
25	b	Kleofasa Bisk.
26	e	Józefata Bis. i Mę.
27	d	Przeniesienie Sw. Stanisława.
28	e	Wacława M.
29	f	*Michała Archan.*
30	g	Hieronima D.

PAŹDZIERNIK ma d. 31.

1	A	Remigiusza.
2	b	*Aniołów Stróżów.*
3	c	Kandyda Męcz.
4	d	Franciszka Wyz.
5	e	Placyda Męczen.
6	f	Fidy Panny.
7	g	Marka Papieża.
8	A	Brygidy Wdowy.
9	b	Dyonizego Męcz.
10	c	*Zwycięst. Chocim.*
11	d	Placydy Panny.
12	e	Maxymiliana.
13	f	Burcharda.
14	g	Kalixta Papieża.
15	A	Jadwigi i Teressy.
16	b	Gawła Opata.

KALENDARZ RUSKI.

11	b	Teodory Męcz.
12	c	Antonoma Bisk.
13	d	Korneliusza M.
14	e	Podwyż. S. Krzyż.
15	f	Nicety Męczen.
16	g	Józefata Arcy-Biskupa Połock.
17	A	Zofii męczen.
18	b	Eumeniusza.
19	c	Trofima Męcz.
20	d	Eustachiusza M.
21	e	Konrada Apost.
22	f	Foki Bis. i Męcz.
23	g	*Poczęcie S. Jana.*
24	A	Tekli Męcz.
25	b	Eufrozyny Panny.
26	c	Jana Ewang.
27	d	Kalistrata Męcz.
28	e	Charytona Wyzn.
29	f	Cyriaka Mnicha.
30	g	Grzegorza Bisk.

PAŹDZIERNIK.

1	A	Pokrowy P. M.
2	b	Cypryana Dokt.
3	c	Dyonizego męcz.
4	d	Geroteusza Bisk.

KALENDARZ POLSKI.

17	c	Florentyna.
18	d	Łukasza Ewan.
19	e	Piotra z Alkan.
20	f	Maxyma i Wandal.
21	g	Urszuli Panny.
22	A	Korduli Pann.
23	b	Jana Kapistrana.
24	c	Rafała Archanioła.
25	d	Kryszpina M.
26	e	Ewarysta.
27	f	Frementa Bisk.
28	g	*Symona i Judy Ap.*
29	A	Narcyza Bisk.
30	b	Marcellina M.
31	c	Lucyi Panny. *Wigilia z postem.*

LISTOPAD ma dni 30.

1	d	Wszystkich SS.
2	e	*Dzień Zaduszny.*
3	f	Teofila i Wita.
4	g	Karola Borom.
5	A	Emeryka Króla.
6	b	Leonarda Wyzn.
7	c	Herkulana Męez.
8	d	Koronatów.
9	e	Teodora Męcz.
10	f	Nimfy Panny.
11	g	*Marcina Biskupa.*
12	A	Marcina Papieża.

KALENDARZ RUSKI.

5	e	Charytyny Męcz.
6	f	*Tomasza Apostoła.*
7	g	Sergiusza Męcz.
8	A	Pelagii Mniszki.
9	b	Jakóba Alfeusz. A.
10	c	Eulampiusza M.
11	d	*Filipa Apostoła.*
12	e	Probusa i Taracha.
13	f	Karpa i Papyla.
14	g	Gerw. i Prot. MM.
15	A	Luciana męcz.
16	b	Longina męcz.
17	c	Ozeasza Pror.
18	d	*Łukasza Ewan.*
19	e	Joela Proroka.
20	f	Artemiusza M.
21	g	Ilariona Mnicha.
22	A	Aberciusza Bisk.
23	b	*Jakóba Apostoła.*
24	c	Arety Męcz.
25	d	Marcina męcz.
26	e	*Demetryusza M.*
27	f	Nestora męcz.
28	g	Terenciusza M.
29	A	Anastazyi M.
30	b	Zenobiusza M.
31	c	Narcyza Apost.

13	b	Dydaka Wyzn.
14	c	Serafiona Męcz.
15	d	Giertrudy Panny.
16	e	Edmunda Bisk.
17	f	Grzegorza Cud.
18	g	Eupsychiusza Rycerza Wyzn.
19	A	Elźbiety Wdowy.
20	b	Felixa *de Val.*
21	c	*Ofiarowanie P. M.*
22	d	Cecylii Panny.
23	e	Klemensa Pap.
24	f	Chryzogona M.
25	g	*Katarzyny P. M.*
26	A	Piotra Alex.
27	b	Fakunda Bisk.
28	c	Rufina Męcz.
29	d	Saturnina Bisk
30	e	*Andrzeja Apost.*

GRUDZIEŃ ma dni 31.

1	f	Eligiego Bisk.
2	g	Chryzologa.
3	A	Franciszka Xaw.
4	b	Barbary Panny.
5	c	Sabby Opata.
6	d	*Mikołaja Bisk.*

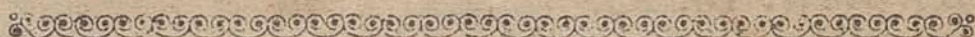
LISTOPAD.

1	d	*Kozmy i Damiana.*
2	e	Bł. Józefata Męcz.
3	f	Akepsyma męcz.
4	g	Joaniciusza Wyz.
5	A	Galaktyona M.
6	b	Pawła Wyznawcy.
7	c	Jerona Męcz.
8	d	MICHAŁA Arch.
9	e	Onesyfora męcz
10	f	Erasta i Olimpa.
11	g	Meny i Wikto.
12	A	Jana Alexand.
13	b	*Jana Złotoustego.*
14	c	*Filipa A. Zapusty.*
15	d	Samsona Wyzn.
		Post Adwentowy.
16	e	Aggeusza Pror.
17	f	Grzegorza Bisk.
18	g	Platona i Rom.
19	A	Abdiasza Pror.
20	b	Prokla Patryar.
21	c	OFIAROWANIE P. M.
22	d	Filemona Apost.
23	e	Amfilochiusza.
24	f	*KatarzynyM.*

		KALENDARZ POLSKI.			KALENDARZ RUSKI.
7	e	Ambrożego *Wigil.*	25	g	Klemensa Papieża.
8	f	POCZĘCIE P. M.	26	A	AlipiuszaSłupnika.
9	g	Cypriana Opata.	27	b	Jakóba Męcz.
10	A	*Panny M. Loret.*	28	c	Stefana Męcz.
11	b	Damazego Pap.	29	d	Prokla Arcy-Bisk.
12	c	Spiridiona Bisk.	30	e	*Andrzeja Apost.*
					GRUDZIEŃ.
13	d	Łucyi Panny.	1	f	Nauma Pror.
14	e	Nikazego Bisk.	2	g	Abbakuka Pror.
15	f	Waleryana Bisk.	3	A	Sofoniusza Pror.
16	g	Ananiasza Pror.	4	b	*Barbary Męcz.*
17	A	Łazarza Bisk.	5	c	Sabby Mnicha.
18	b	Wiktoryana M.	6	d	MIKOŁAJA Bisk.
19	c	Nomezyusza.	7	e	Ambrożego Bisk.
20	d	Teofilakta.	8	f	Patapiusza Bisk.
21	e	*Tomasza Apost.*	9	g	POCZĘCIE P. M.
		Przesilenie dnia z nocą.			
22	f	Anastazii Męcz.	10	A	Miny i Germogena.
23	g	Wiktoryi Panny.	11	b	Daniela Słup.
24	A	Adama i Ewy *Wigilia.*	12	c	Spiridiona.
25	b	NARODZENIE PAŃ.	13	d	Eustraciusza M.
26	c	SZCZEPANA Męcz.	14	e	Tyrsa Męcz.
27	d	*Jana Ewanielisty.*	15	f	Eleuteriusza.
28	e	Młodzianków.	16	g	Aggeusza Pror.
29	f	Tomasza Bisk.	17	A	Daniela Pror.
30	g	Dawida Króla.	18	b	Sebestyana M.
31	A	Sylwestra Pap.	19	c	Bonifacego M.

ZBIÓR

Katolickiego Nabożeństwa



W Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego † Amen.

PRZESTROGA.

» KTOKOLWIEK odprawiasz pacierze i nabożeństwa, masz uważać że Aniołów urząd bierzesz: których jest ustawiczna i nieskończona powinność dawać chwałę PANU.

«Pomnij że duszy twéj nieprzyjaciel usiłuje przeszkadzać pożądaniu twemu w dobrém i odciągać cię od wszelkiego bogobojnego ćwiczenia: jako, od czci Świętych Chrystusowych, od poboż-

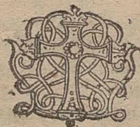
nego Męki Pańskiéj rozmyślania, od użytecznego grzéchów rozpamiętywania, od własnego serca strzeżenia, i od mocnéj woli postępowania w cnocie; mnóstwo złych myśli wtrąca abyć tęskność uczynił i trwogę, aby cię od modlitwy odepchnął i od świętych rzeczy czytania; nie podoba mu się pokorna spowiedź, radby sprawił iżbyś używania Świętości najświętszéj poprzestał.» *O naślad. Chryst.*

«Przed modlitwą przygotuj duszę twoją.» *Ks. Ekkl.* 18. 23.

«W modlitwie trwajcie: czujni będąc na niéj z dziękowaniem.» *Do Koloss.* 4. 2.

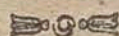
«Jeżliż we mnie trwać będziecie, a słowa moje w was trwać będą: czegokolwiek zechcecie, prosić będziecie i stanie się wam.» *u Ś. Jana.* 15. 7.

«Wierzę iż na Boską pomoc do zbawienia duszy swojéj ten tylko zasługuje kto się modli.» *Ś. Aug.*





RADY DO ŻYCIA POBOŻNEGO.



I. *Zaczęcie dnia.*

NIECH zaraz piérwsza myśl twoja będzie ku Bogu. Wstawszy, odmów natychmiast poranne pacierze. Pomyśl rozważnie i pokornie jakie dziś będziesz mogła miéć pokusy do grzéchu : przeciwko tym które możesz przewidziéć, uzbrój się wcześnie męstwem chrześcijanki, a módl się, iżby cię Pan Bóg wsparł w niém i utwierdził.

II. *Słuchanie Mszy Ś.*

CHODŹ codzień na Mszę; chybabyś tego w żaden sposób nie mogła uczynić. Osobliwie nie opuszczać Mszy w Niedzielę i Swięto. Słuchaj jéj z całém uszanowaniém i nabożeństwem, jakie się należą świętości jéj tajemnic.

III. *Nabożne rozmyślanie.*

MIÉJ zwyczaj zadawać sobie codzień nabożne rozmyślanie którėjkolwiek z tajemnic Wiary, lub wszelkiėj innėj prawdy chrześcijańskiėj, którą albo przeczytasz w jakiėj budującéj xiążce, albo usłyszysz od spowiednika, lub kaznodziei, lub też którą ci twój Anioł-Stróż sam na uwagę przywiedzie. Pomimo zepsucia i złości świata, krążą na nim ciągle przez miłosierdzie Boskie wszystkie zbawienne prawdy, chociaż są wzgardzone lub niepoznane od ludzi. Łatwo się one znajdą przy każdym, kto będzie szczérze gotów do ich przyjęcia.

IV. *Wypełnianie pracy.*

W jakimkolwiek stanie i położeniu umieściła cię Opatrzność, podejmuj chętnie pracę. Wykonywaj ją w duchu pokuty, i dla poddania się niezbadanéj sprawiedliwości Boga: który nas skazał na pracę, za grzéch piérwszego człowieka. Niech twoja praca na wzór prac Jezusa Chrystusa, będzie wierna, cicha, wytrwała, świętobliwa.

V. *Używanie pokarmów i napojów.*

NIE szukaj w tém roskoszy zmysłowéj, ale tylko potrzebnego posilenia, za które nie zaniedbuj

żadnym razem składać dzięków Bogu. Wystrzegaj się niewstrzemięźliwości i zbytku. Myśl o postach i umartwieniu świętych Pustelników i Zakonników, o żółci i occie podawanych Zbawicielowi na Krzyżu: iżbyś przez takowe pamiątki przywykała do odnoszenia zwycięstwa nad ciałem.

VI. *Czytanie budujące.*

Przeczytaj codzień cokolwiek nabożnego, czémbyś się odrywała od świata a utwierdzała w pełnieniu powinności chrześcijańskich. Biorąc do serca takowe czytanie, i obracając je sobie na doskonalenie się w cnotach, westchnij niekiedy do Boga za témi co ci pobożne myśli podają: aby ich łaską swą najświętszą obdarzać, i liczbę ich pomnażać raczył.

VII. *Myślenie o Bogu.*

Myśl jak najczęściéj o Bogu: a zawżdy z jak najgłębszém Bóstwa Jego uczczeniem. W każdym uczynku i uczuciu, w każdém przedsiewzięciu, w każdéj sprawie niech myśl twoja piérwsza będzie o Nim. Dobrze jest przyzwyczajać się iżby np. bicie zégarów, które wszyscy tak często słyszymy, naprowadzało cię, jako głos uciekającego czasu, na myśl o wieczności i Bogu. Przyzwyczajaj się także mówić w duszy jak najczęściéj:

Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami grzésznemi; Boże, kocham Cię z całego serca; Panie, przepuść nam winy nasze i t. p. Tylko niech to nie będzie martwém i nieczułego nałogu słowem, ale najserdeczniejszém uczuciem.

VIII. *Pokuta i umartwienie.*

Życie chrześcijan powinno być ciągłą pokutą. Nie uganiaj się więc za przyjemnościami bez jakich możesz się obchodzić. Hamuj w sobie próżną ciekawość i wielomowność; wstrzymuj się od słów nie tylko złośliwych, ale i takich któremi miałabyś okazywać swoją naukę lub dowcip bez użytku bliźnich; nie staraj się w niczém o ziemskie piérwszeństwo i błyszczenie; odmawiaj sobie co tylko możesz, i ile tylko możesz dawaj potrzebnym; przestawaj w miłości ze wszystkiémi; nie narzékaj, przebaczaj, usługuj. Zachowuj posty, i w ogólności wszystkie przepisy Kościoła: owszém przydawaj sobie w czém tylko można umartwienia, ofiarując je Panu Bogu, i dla miłości Jezusa Chrystusa.

IX. *Modlitwy wieczorne.*

Kto tylko może niech je odmawia nie sam, lecz w towarzystwie bądź sług, bądź rodzeństwa, bądź przyjaciół. Rano idziesz do kościoła na spól-

ną modlitwę; w wieczór staraj się w niéj połączać przynajmniéj z domownikami: gdyż Kościoł naucza że modlitwy czynione wespół z drugiémi, są skuteczniejsze. Trzeba także nieopuszczać nabożeństwa nieszpornego: co nawet miéj sobie za nieuchronny obowiązek, osobliwie gdy bywa wystawiany Przenajświętszy Sakrament. Przed udaniem się na spoczynek, który masz ofiarować Bogu, odbywaj koniecznie rachunek sumienia: wypatrując w sobie jak najsurowiéj popełnione przez ciąg dnia winy i niedbalstwa: abyś się za nie głębokim żalem przejmowała, i strzegła się ich na przyszłość. Niech takie codzienne przypominanie grzéchów nie stanie się u ciebie, broń Boże! martwym zwyczajem, ale niech mu zawsze towarzyszy żal i modlitwa tak gorąca, jakobyś ze snu do którego idziesz, już więcéj nie miała się zbudzić; jakobyś po raz ostatni znajdowała sposobność błagać Sędziego, który za chwilę ma wydać na ciebie wyrok.

X. *Spowiedź.*

Kto szczérze przedsiebierze dostąpić doskonałości chrześciańskiéj, ma się spowiadać co tydzień. Pobożne odbywanie spowiedzi co miesiąc, jeszcze wielce zapewnia zbawienie. A kto niechce duszy swéj dać na zatracenie, powinien niezwłocznie iść do spowiedzi, ile tylko razy czuje się

obciążony jakim grzéchem śmiertelnym. Przygotowując się do spowiedzi, dobrze jest: zostawać w samotném i pobożném rozmyślaniu, odwiédzać ubogich, więźniów, chorych, tož Przenajświętszy Sakrament; pościć, czynić jałmużnę, wypełniać uczynki miłosierne, unikać roztargnienia, i wstrzymywać się od wszelkich uciech światowych.

XI. *Kommunija.*

Przystępuj do Kommunii świętéj jak możesz najczęściéj: w czém radź się własnego serca, iżbyś do tak wielkiego Sakramentu nie zbliżała się zuchwale i niegodnie; a zwłaszcza słuchaj zdania spowiednika, przed którym stan swojéj duszy masz odkryć jak najzupełniéj.

XII. *Zwyciężanie panującéj w sobie złéj skłonności.*

Staraj się przy pomocy łaski Bożéj poznać panującą w sobie złą skłonność: tę, któréj się najczęściéj podajesz, w któréj jest ci się najtrudniéj pohamowywać. Sposoby zwyciężania jéj znajdą się w modlitwie, w używaniu Sakramentów, i w nieustannéj pamięci na obecność Boga. Jest tu bardzo skuteczna, wyszukiwać umyślnie powody

pełnienia cnót w brew przeciwnych owéj złéj skłonności.

XIII. *Gotowanie się na śmierć.*

Obierz sobie w każdym miesiącu jeden dzień w którymbyś się gotowała na śmierć, tak jak gdybyś była pewna iż w tym dniu masz już umrzéć; co jest tém naturalniejsza, że istotnie każdy dzień może być dla nas ostatnim. Tego więc dnia spowiadaj się i idź do Kommunii z jak największém nabożeństwem; módł się z taką skruchą i z takiém podniesieniem ducha, jak gdybyś się już raz ostatni modliła przed opuszczeniem ziemi; odmów z głębi serca akty Wiary, Nadziei, Miłości, tuż modlitwy i litanije o uproszenie szczęśliwéj śmierci; odpuść jak najszczérzéj i na zawsze wszystkim swym winowajcom. Takowe gotowanie się na śmierć, odbywane z należném uczuciem, będzie cię bardzo skutecznie prowadziło ku doskonałości chrześcijańskiéj.

XIV. *Używanie mienia.*

Nie zapominaj coś winna ubogim. Groźby i obietnice w téj mierze Chrystusa Pana powinny cię łatwo nakłonić do czynienia jałmużny. Bóg żądał od Izraelitów dziesiątéj części ich mienia: to mogłoby ci służyć tu za skazówkę.

Nie wymawiaj się przed własném sumieniem tém że sama nie jesteś bardzo bogata, lub że są majętniejsi co mniéj od ciebie świadczą biédnym. Nieczułość innych nie usprawiedliwia bynajmniéj nieczułości i niepobożności twéj własnéj; a jeźli pokonasz w sobie zgubną miłość dóbr ziemskich, i wprowadzisz potrzebną rządność we wszystkie wydatki: ujrzysz się pewnie w możności ratowania biédnych. Wreszcie pomnij na ową wdowę o któréj mówi Ewanielija: co dała dwa drobne pieniądze nie z tego co jéj zbywało, ale co jéj saméj miało służyć za żywność. Szukaj ubogich prawdziwych; lecz nie odmawiaj lekkomyślnie tym o których myślałabyś że tylko udają ubóstwo, nie będąc tego pewna.

XV. *Usługiwanie potrzebującym pomocy i opieki.*

Jałmużna nie polega na samym datku. *Choćbym wszystkie majętności moje* (mówi Apostoł Paweł) *rozdał na żywność ubogich, a miłościbym nie miał: nic mi nie pomoże.* Pamiętaj że sposób w jaki dajesz, stanowi bardzo wiele; dawaj więc nie ze wzgardą i dumą, ale z miłością i pokorą; nie dla pochwał świata, (jak owi, o których mówi Pan: *wszystkie sprawy swe czynią aby byli widziani od ludzi*), lecz dla ubłagania miłosierdzia Boga. Masz także nieodmawiać ni-

gdy swych usług tym co potrzebują pomocy, opieki i pocieszenia; zatrudniaj się takiémi; bądź dla nich siostrą i matką.

XVI. *Używanie zabaw.*

Zabawy, nawet najniewinniejsze, nie powinny być ani częste, ani długie; przedewszystkiém niech w nich nie będzie żadnéj obrazy Boga, żadnéj szkody ludzi, żadnéj pokusy do złego. Gry azardownéj, namiętnéj, także wszelkich gorszących widowisk, unikaj. Rozrywki i zabawy, jako potrzebny wypoczynek po pracy, są prawie tém dla umysłu, czém jest sen dla ciała. Cobyś powiedziała o człowieku któryby ustawicznie chciał spać, a przebudzenie się miał tylko za stan przypadkowy i nawet nieznośny? To samo trzymać należy o ludziach światowych, co nieustannie o tém jedynie myślą żeby się bawili.

XVII. *Znoszenie cierpień.*

Wszelkie cierpienia i smutki przyjmuj jako łaskawe nawiédzenie Boga. Dziękuj Mu wdzięcznėm sercem iż karze cię w tém życiu. Porównaj smutki swoje z boleściami Chrystusa Pana: a wnet ujrzysz jak przy nich są małe i lekkie. Tak znosząc cierpienie, osłodzisz sobie niezmiernie życie doczesne, i zarobisz na szczęśliwe życie wieczne. Dla doskonałych chrześcijan niémasz

większego szczęścia jak cierpieć dla miłości Jezusa Chrystusa.

XVIII. *Znoszenie straty drogich osób.*

Nicby tu nie powinno hamować w nas żalu, gdybyśmy byli z tego tylko świata; ale jako chrześcijanie, pomnijmy że czas wielkiego nieszczęścia w życiu, jest właśnie porą stanowczéj naszéj próby. Abyśmy stratę drogich osób znieść umieli tak jak na chrześcijan przystało, uczmy się kochać je miłością nie inną jak chrześcijańską: miłością w Jezusie Chrystusie. Ty co opłakujesz śmierć osoby kochanéj, nie wiész czy za chwilę i sama nie opuścisz ziemi. Przeto módl się raczéj za jéj duszę, módl się za siebie: aby po skończeniu znikomego życia, Bóg miłosierny połączyć was raczył w szczęśliwéj wieczności. Wreszcie Religija, jako najczulsza matka, nie zabrania słusznego żalu; tylko i w tém nieszczęściu, kiedy widzisz dowodnie całą marność i nikczemność świata, otwiéra przed tobą skarb nieprzebranéj swéj pociechy, i chce abyś żal swój ofiarowała Bogu, poddając się z uległością woli Jego. Nie żałujmy jak ci którzy nie mają Wiary.

XIX. *Unikanie świata.*

Unikaj świata jako swego ciągłego nieprzyjaciela. Tyle tylko z nim przestawaj, ile tego wy-

maga usługa i pożytek bliźnich. Nie trwoń czasu na próżne odwiédziny i uciechy. Zważ jak wiele w tém krótkiém życiu prawdziwéj chrześcijance jest do czynienia : a uznasz iż nie masz czasu na stracenie.

XX. *Rozmowy.*

W rozmowach wystrzegaj się : *Naprzód*, próżnomowności : uczy nas Ewanielija że *z każdego słowa próżnego któreby wyrzekli ludzie, dadzą liczbę w dzień sądny. Powtóre*, pychy i miłości własnéj : nic nad to przeciwniejszego naukom Ewanielii. *Potrzecie*, złośliwości : świat mówi iż to jest najsmaczniejsza zaprawa rozmów; a to jest gubienie duszy i tego kto obmawia, i tego kto obmowy słucha z upodobaniem, i tego kto mogąc jéj przeszkodzić, nie przeszkodzi. *Poczwarte*, słów wolnych i gorszących. *Popiąte*, wszystkiego coby mogło obrażać Religiję i miłość bliźniego. W ogólności, mieć w rozmowach na celu pożytek raczéj niż zabawę. Wybiérać sobie zatém takich znajomych, takie odwiédziny, takie rozmowy, gdziebyś myślała o duszy, nie o ciele ; o wieczności, nie zaś tylko o téj chwili znikoméj która w sobie mieści nasze życie ziemskie.

XXI. *Obejście się z drugiémi.*

Trafia się że osoby uczęszczające do kościoła,

i pełniące rozmaite chrześcijańskie powinności, toż okazujące gorliwość o chwałę Bożą: są pomimo tego, w obejściu się z drugiémi nieznośne; rozszérzają w około siebie smutek, i trują życie wszystkim co je otaczają, bądź należącym do swéj rodziny, bądź domownikom, bądź sługom; są popędliwe, nieprzebaczające, skore do karania, do ustawicznych wymówek i strofowań; upatrujące wady tych nawet nad którémi nie mają przełożenia; przykre dla podwładnych, krnąbrne dla zwiérzchników, i t. d. Wiara takich osób jest martwa; gorszącym przykładem jaki z siebie dają, czynią sprawie Religii więcéj szkody, niżeli wszyscy razem poganie. O! niebaczni i nieszczęśliwi grzésznicy! Takimże jak wy był Ten na którego Krzyż patrzycie, i do którego macie zuchwałość zwracać swoje modlitwy? *Ten lud czci mię wargami* (mówi Pan), *ale serce ich daleko jest odemnie.*

XXII. *Rada ogólna.*

Módl się. Niech każdy twój uczynek, każde uczucie, każda myśl, niech każda chwila twoja będzie modlitwą. Wszelkie starania, zamiary i układy do prowadzenia życia pobożnego będą daremne, jeżli ich łaska Boża nie pobłogosławi. Nie ufaj własnym obmyślaniom, ani własnéj gorliwości: ufaj modlitwie ustawicznéj i pokornéj, i miłosierdziu Jezusa Chrystusa Pana naszego Zbawiciela.

NABOŻEŃSTWO PORANNE.

W Imie Ojca † i Syna † i Ducha Świętego † Amen.

Modlitwa Pańska.

OJCZE nasz, któryś jest w Niebie, święć się Imie Twoje; przyjdź Królestwo Twoje; bądź wola Twoja, jako w Niebie tak i na ziemi; chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj; i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom; i nie wwódź nas w pokuszenie; ale nas zbaw ode złego. Amen.

Pozdrowienie Anielskie.

ZDROWAŚ, Maryjo, łaskiś pełna, Pan z Tobą: błogosławionaś Ty między niewiastami, i błogosławion owoc żywota Twego, Jezus. Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami grzésznémi, teraz, i w godzinę śmierci naszéj. Amen.

Skład Apostolski.

Wierzę w Boga Ojca wszechmogącego, stworzyciela Nieba i ziemi; i w Jezusa Chrystusa Syna Jego jedynego, Pana naszego, który się począł z Ducha Świętego, narodził się z Maryi dziewicy, umęczon pod Pontskim Piłatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebion : zstąpił do piekłów : trzeciego dnia zmartwychwstał : wstąpił na Niebiosa : siedzi na prawicy Boga Ojca wszechmogącego : ztamtąd przyjdzie, sądzić żywych i umarłych. Wierzę w Ducha Świętego; święty Kościoł powszechny; Świętych obcowanie; grzéchów odpuszczenie; ciała zmartwychwstanie; żywot wieczny. Amén.

Dziesięcioro Bożego Przykazania.

Jam jest Pan Bóg twój, którym cię wywiódł z ziemi egipskiéj, z domu niewoli.

1. Nie będziesz miał Bogów cudzych przedemną.
2. Nie będziesz brał Imienia Pana Boga twego nadaremno.
3. Pamiętaj abyś dzień święty święcił.
4. Czcij ojca twego i matkę twoją.
5. Nie zabijaj.
6. Nie cudzołóż.
7. Nie kradnij.

8. Nie dawaj fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu twemu.
9. Nie pożądaj żony bliźniego twego.
10. Ani domu, ani roli, ani sługi, ani służebnicy, ani wołu, ani osła, ani żadnéj rzeczy która jego jest.

Będziesz miłował Pana Boga twego ze wszystkiego serca twego, z całéj duszy twojéj, a bliźniego twego jako siebie samego.

Pięć Przykazań Kościelnych.

1. Dni święte święcić.
2. Mszy świętéj we dni święte z uczciwością i nabożeństwem słuchać.
3. Nakazane posty zachować.
4. Przynajmniéj raz w rok około Wielkiéj Nocy spowiadać się i kommunikować we własnéj parafii, albo w innéj za pozwoleniem własnego Pastérza.
5. Dziesięciny Kościelne wiernie Pastérzom swoim oddawać.

Anioł Pański.

Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi, i poczęła z Ducha Świętego. *Zdrowaś Maryjo, łaskiś pełna i t. d.*

Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie

według słowa twego. *Zdrowaś Maryjo, łaskiś pełna i t. d.*

A Słowo stało się ciałem, i mieszkało między nami. *Zdrowaś Maryjo, łaskiś pełna i t. d.*

(Wiernym Chrystusowym, którzy z prawdziwą skruchą spowiedź świętą odprawiwszy i najświętszą Kommuniję przyjąwszy, rano, w południe lub wieczór, za uderzeniem w dzwon kościelny odmówią to zwiastowanie Najświętszéj Pannie Maryi z należném nabożeństwem : ojciec św. Benedykt XIII, mocą służącą Stolicy Apostolskiéj, udzielił na wieczne czasy odpusty.)

Gdy tę modlitwę chcesz ofiarować za dusze zmarłych : dodasz na końcu trzy razy :

Wieczny odpoczynek duszom zmarłych racz dać, Panie; a światłość wiekuista niechaj im świéci na wieki wieków. Amen.

AKTY CODZIENNE.

Akt wiary.

O Boże mój, wierzę mocno we wszystko co święty Apostolski Rzymsko-katolicki Kościoł do wierzenia mi podaje : ponieważ Ty sam, Prawdo omylić nie mogąca, to Jemu objawiłeś.

Akt nadziei.

O Boże mój, chowam nadzieję z mocną ufno-

ścią że przez zasługi Jezusa Chrystusa dasz mi łaskę Twą w tém życiu, i jeżeli przykazania Twe wypełnię, chwałę w życiu przyszłém: ponieważ sam mi to obiecałeś, a obietnice swoje wiernie i doskonale uiszczasz.

Akt miłości.

O Boże mój, kocham Cię z całego serca i nad wszystko: ponieważ jesteś nieskończenie dobry i nieskończenie kochania godny; a dla miłości Twéj, kocham bliźniego mego jak siebie samą.

(Do pobożnego powyższych Aktów odmawiania, ojciec św. Benedykt XVI, mocą służącą Stolicy Apostolskiéj, przywiązał dla wiernych odpusty.)

MODLITWA PORANNA*.

Panie Boże wszechmogący, któryś nas zachował téj nocy, daj nam, błagamy, przebyć dzień dzisiejszy pod opieką łaski Twojéj przenajświętszéj, w posłuszeństwie ku rozkazom i naukom Twoim; abyśmy się nie skłonili do żadnego grzéchu, ale we wszystkiém Twoją świętą wypełniali wolę. Wszystkie myśli nasze, wszystkie uczynki nasze niech dziś i zawsze na cześć i chwałę Twoją obrócone będą przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Chwała Bogu Ojcu, który nas stworzył; chwała

Bogu Synowi który nas odkupił; chwała Bogu Duchowi Świętemu, który nas poświęcił; chwała najświętszéj a nierozdzielnéj Trójcy, któréj sprawy nierozdzielne są, któréj panowanie i królestwo trwa na wieki; Tobie samemu Panie Boże wszechmogący w Trójcy jedyny, chwała, dziękowanie, wszelka cześć i błogosławieństwo, dziś i na wieki. Amen.

MODLITWA PORANNA

Przy któréj będziesz czynić rozpamiętywanie.

Stawmy się pobożną myślą przed Bogiem w Trójcy Świętéj jedynym, tu i wszędzie obecnym.

Bądź po wszystkie wieki, teraz i zawsze uwielbiona i błogosławiona, Trójco Przenajświętsza, Ojcze, Synu, Duchu Święty, jeden we trzech Osobach Boże tu i wszędzie obecny. Bądź po tysiąckroć ubłogosławiony od wszelkiego stworzenia, i odemnie grzésznicy, która Cię miłuję nad wszystko. Oddaję Ci, Panie Boże, nieskończone dzięki żeś mię stworzyć raczył na wyobrażenie i podobieństwo Twoje; żeś mię krwią Syna swego, Pana naszego, Jezusa Chrystusa, odkupił; żeś mię do Wiary świętéj katolickiéj powołał; i żeś mię nocy dzisiejszéj zachował, a jeszcze obudzić się dozwolił abym Cię chwaliła i miłowała.

Uważmy że dzień dzisiejszy może być dla nas dniem ostatnim.

Boże nieskończonéj dobroci, prosimy Cię abyśmy ten dzień za łaską Twoją tak przebyli, żebyśmy gdy przyjdzie noc i dzisiejsza i ostatnia przy śmierci, nie za wielkość występków naszych wstydzili się i lękali, lecz za cnoty i dobre uczynki Tobie, najmiłościwszemu Ojcu, dziękowali.

Uczyńmy mocne postanowienie nie obrazić dziś Pana Boga żadnym grzéchem.

O Boże mój, postanawiam sobie jak najszczérzéj żadnym Cię grzéchem, a osobliwie témi w które najczęściéj wpadam, dnia dzisiejszego i nigdy nie obrazić, ale przy pomocy Twojéj to wszystko czynić co się Tobie podoba. O słodki Jezu, miéj mnie, błagam Cię, w Swéj łasce przenajświętszéj: iżbym naśladując Ciebie, była dziś i zawsze cicha, pokorna, czysta, cierpliwa, gorliwa w dobrém, miłosierna i przykładna.

Zważmy nieudolność swoją do wypełnienia tego co sobie postanawiamy; a prośmy Boga, aby sam nas wspiérał i ratował.

Wiem dobrze, o Boże mój, że nie mogę z siebie nic dobrego uczynić; że potrzebuję we wszyst-

kiém łaski Twojéj świętéj, abym dnia dzisiejszego i nigdy majestatu Twego nie obraziła; dlategoż błagam Cię, o Panie mój, o tę łaskę najmiłościwszą, iżbym się strzegła grzéchów wszelkich, a ćwiczyła się w cnotach Tobie miłych. Do czego dopomóż mi Przenajświętsza Boga-Rodzico, Maryjo; Aniele-Stróżu mój; dopomóżcie Patronki moje, i wszyscy Swięci. Proszę Cię, Panie wszechmogący, Ojcze Nieba i ziemi, na dzień dzisiejszy i na zawsze o opiekę i błogosławieństwo Kościołowi katolickiemu, ojczyźnie naszéj, i wszystkiemu chrześcijaństwu; o błogosławieństwo domom, rodzinom, dobrodziejom, przyjaciołom i nieprzyjaciołom naszym; o pocieszenie i opiekę dla tych co są w pojmaniu, tułactwie, utrapieniach, i w chorobie; i o miłosierdzie nad duszami w mękach czyscowych zatrzymanémi.

Ofiarujmy Panu Bogu wszystkie chwile dnia dzisiejszego.

OFIARUJĘĆ, Boże mój, wszystko cokolwiek dziś czynić, myśléć, czuć, mówić będę; wszystko to niech będzie na chwałę Twoją; błogosław mi każdą chwilę, a spraw iżby każda była na cześć Imienia Twego najświętszego, i na zbawienie duszy mojéj, przez Jezusa Chrystusa Pana naszego, Odkupiciela i Zbawiciela. Amen.

MODLITWA PORANNA

Polecenia się Panu Bogu.

BOŻE, ojcze nasz miłościwy i wszechmocny, z najgłębszą czcią uniżam się przed Twoją wielkością i dobrocią nieskończoną; polecam Ci duszę i ciało moje; myśli, czucia, słowa, i uczynki moje; życie, śmierć, doczesność i wieczność moją; biorę na się z ufnością i wiarą znak Krzyża Boskiego, w Imie Ojca i Syna i Ducha Świętego : a błagam Cię, Jezu Chryste, Królu chwały, umęczon za nas grzésznych przez najsroższą mękę i śmierć, abyś dziś i zawsze strzegł mię i wybawiał od wszelkiego niebezpieczeństwa duszy i ciała, od mocy nieprzyjacioł widomych i niewidomych, od szkody rzeczy szkodliwych, od grzéchu i złego przykładu, od śmierci nagłéj : owszém abyś mię niegodną do chwały swojéj gotować i przywieść łaskawie raczył. Amen.

MODLITWA PORANNA

Do Najświętszéj Panny.

NAJŁASKAWSZA, najmiłosierniejsza Pośredniczko i Opiekunko nasza, i piérwsza po Bogu Nadziejo, do Ciebie się uciekam, przed miłosierdzie Twoje upadam, obiéram Cię sobie dnia dzisiejszego i na

zawsze za panię i matkę najmilszą; a proszę, abyś mię dla grzéchów mych nie odrzucała, lecz dla miłości Jezusa Chrystusa, na którego mękę i śmierć krzyżową z boleścią patrzałaś, przywiodła do łaski Bożéj; abyś mi przez pokorę i cichość, przez miłość i cierpliwość, i przez wszystkie cnoty Chrystusowe, Królestwa Syna Twojego szczęśliwie dostąpić dała, zasługami Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

DRUGA MODLITWA PORANNA

Do Najświętszéj Panny.

Najświętsza Matko, Królowo Niebieska, do Ciebie serce swoje obracam, największa po Bogu Ufności i Mocy moja; uchowaj mię przyczyną swoją dziś i zawsze od gniéwu Pańskiego; broń od pokusy czarta, świata i ciała: iżbym mogła niedopuścić się grzéchu żadnego, i za tyle dni grzésznych które przeżyłam, złożyć w miłosierdzie Boskie choć ten jeden dzień sprawiedliwy. Racz Panno przeczysta, Oblubienico Ducha Świętego, Matko Zbawiciela, Przyczyno naszéj radości, zlać na nas macierzyńskie błogosławieństwo swoje, a zjednać nam iżbyśmy na łaskę Syna Twego zasłużywszy, do żywota wiecznego weszli, przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA PORANNA

Poddania się Boskiéj Opatrzności.

Cóż mi się dzisiaj zdarzy, o Boże mój? Nie wiém. To jedno wiém, iż nic mi się nie zdarzy czego Ty od wieków nie przewidziałeś, nie urządziłeś, i nie rozkazałeś. Dosyć mi na tem, Panie mój; dosyć mi jest na tém. Uwielbiam wyroki Twe przedwieczne i niezbadane; poddaję się im z całego serca, dla miłości Twojéj. Chcę wszystko czego chcesz; przyjmuję wszystko co dajesz: i wszystko Tobie ofiaruję, łącząc tę niegodną ofiarę z ofiarą Jezusa Chrystusa, Pana i Odkupiciela mojego. Błagam Cię, Boże, w Imie Jego przenajświętsze i przez Jego zasługi nieskończone, o cierpliwość i doskonałą uległość ku wszystkiemu czego chcesz, i co dopuścisz. Niech najsprawiedliwsza, najwyższa i najsłodsza wola Boga mojego stanie się i wypełni we wszystkiém; niech będzie uwielbiana i na wieki chwalona. Amen.

(Do pobożnego powyższéj modlitwy odmawiania ojciec św. Pius VII, mocą służącą Stolicy Apostolskiéj, przywiązał dla wiernych Chrystusowych odpusty.)

Do Świętego, lub Świętéj, których uczczeniu dzień dzisiejszy jest poświęcony.

Chwalę, wielbię i błogosławię Cię, o Święty, i ze wszystkiéj mocy duszy mojéj raduję się, dla chwały Jezusa Chrystusa, z nieprzebranéj dobroci Boskiéj która na Ciebie spłynęła. Wspomnij, o Święty, na one wesele obfite któréméś napełnion, gdy przez Aniołów na odebranie zapłaty przed obliczem Boskiém stanąłeś; wspomnij na oną godność i chwałę, kiedy od Pana koronę otrzymałeś, i przeczysta dusza Twoja na stolicę światłości wywyższona była. Dla tych i innych łask na Ciebie zlanych, czczę, chwalę i błogosławię niepojętą dobroć Boga, że Cię tak przyjął, obdarzył i zbogacił. Polecam duszę moją Twoim świętym modlitwom, błagając i żebrząc abyś mi dzisiaj i w dzień śmierci mojéj uprosił miłosierdzie Jezusa Chrystusa, Pana naszego, Odkupiciela, któremu służysz w Niebiosach. Amen.

MODLITWA PORANNA

W dzień Apostoła Świętego.

Boże, który nam corocznie dajesz nowy powód radości przy obchodzie Święta Apostoła Twojego

N. racz sprawić, prosimy, aby jako zasługi Jego są dla nas radością, tak też aby cnoty Jego były nam przykładem skutecznym i w miłości Twojéj utrwaleniem, przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

W dzień Męczennika Świętego, lub Męczenniczki Świętéj.

Prosimy Cię, Wszechmogący Boże, przez przyczynę błogosławionego Męczennika N. (błogosławionéj Męczenniczki N.) aby dusze nasze od wszelkich doczesnych żądz uwolnione, dla miłości Twojéj ku niczemu co jest ze świata tego miłości swéj nie przykładały, lecz abyśmy wiarę i ufność w Ciebie, Boże nasz, gotowi byli potwierdzić nawet życia ofiarą, przez Jezusa Chrystusa, Pana Naszego. Amen.

W dzień Wyznawcy Świętego.

Boże, który przypuściwszy do chwały Twojéj Świętego Wyznawcę N. dałeś w Nim nowego światu Opiekuna: racz sprawić, prosimy, abyśmy za Jego przyczyną stale na téj ziemi Wiarę Twoją świętą wyznawali, a po śmierci zbawienia

wiecznego dostąpili, przez Jezusa Chrystusa, Pana Naszego. Amen.

MODLITWY

KTÓRE MOŻESZ DOŁĄCZAĆ RAZEM LUB POJEDYNCZO DO PACIERZY PORANNYCH I WIECZORNYCH.

Modlitwa piérwsza.

WSZECHMOGĄCY i wieczny Boże, któryś chwalebném i przedziwném Imieniem Jezus najmilszego jedynego Syna twojego, Odkupiciela naszego najłaskawiéj mianować raczył: dajże nam miłościwie abyśmy tegoż błogosławionego Zbawiciela naszego chwalebnie wielbiąc na ziemi, mogli z Nim w Niebie szczęśliwego towarzystwa, wiekuiście zażywać, który z Tobą i z Duchem Świętym w jedności Trójcy Przenajświętszéj żyje i króluje po wszystkie wieki. Amen.

Modlitwa druga.

ŁASKĘ Twoją, prosimy Panie, racz wlać w serca nasze: abyśmy którzy za Anielskiém Zwiastowaniem Wcielenie Chrystusa, Syna Twego, Pana

naszego, poznali: przez Mękę Jego i Krzyż do chwały Zmartwychwstania byli doprowadzeni, przez tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

Modlitwa trzecia.

Duszo Jezusa, uświęć mię; Ciało Jezusa, zbaw mię; Krwi Jezusa, napój mię; Wodo z Boku Jezusa, obmyj mię; Męko Jezusa, umocnij mię; Smierci Jezusa, daj mi życie wieczne. O najsłodszy Jezu, wysłuchaj mię; ukryj mię w świętych Ranach Twoich; nie dozwól abym kiedykolwiek, a osobliwie w skonaniu, była od Ciebie odłączona. W chwale Imienia Twego utwierdź mię; w dobrych uczynkach pobłogosław mi; broń mię przez Aniołów Twoich od złośliwego nieprzyjaciela; a spraw, Miłości nieogarniona, Boże, Panie, Ojcze mój, iżbym Cię wiecznie w Swiętych przybytku chwaliła, błogosławiła i kochała. Amen.

Modlitwa czwarta.

Niech Cię ubłagam, Panie Jezu Chryste; niech Cię uczczę Radości ducha mego, Pociecho moja, Panie i Boże mój; niech Cię otrzymam, Pożądanie serca mojego, Miłości duszy méj. Niech

Cię miłuję, Panie, Słodyczy, Mocy, Ucieczko moja, Wybawicielu mój; niech Cię błogosławię, Boże mój, Nadziejo moja we wszystkiém. Skarbie wiernych, Wspomożenie strapionych, konających Orzeźwienie, Nagrodo, Łasko, Swiatłości wiekuista, Panie Jezu Chryste Synu Dawidowy, Synu Boga żywego, Ciebie czczę i chwalę, Tobie się uniżam, Twojego miłosierdzia żebrzę, Twego Królestwa czekam i dostąpić go mam nądzieję przez Twe najdroższe zasługi, Mękę i Smierć Krzyżową. Amen.

Modlitwa piąta.

Boże Duchu Święty Pocieszycielu, Ogniu miłości, Poświęcenie duchowne, Źródło życia, ulecz dusze nasze, oczyść je na godny przybytek Bóstwa Twojego, światłością Twoją je napełnij, ratuj je i utwierdź obroną Twoją i mocą. Daj nam zwycięztwo nad nieprzyjacielęm; pociechą i pokojem nas obdarz, i królestwem Swiętych Twoich, przez Pana naszego. Amen.

Modlitwa szósta.

O błogosławiona Panno Najświętsza, Zbawiciela Matko, łaski i przyczyny Twojéj pokornie proszę przez miłość Twoją dla Syna Twego Bo-

skiego, abyś mi dała kochać Go i miłować miłością jak najdoskonalszą i w téj miłości najsłodszéj nigdy się nie odmieniać. Racz pomniéć, Orędowniczko i Pani moja, w godzinę śmierci mojéj iżem Ci się na służebnicę Twoją oddała; zeszlij mi wówczas Aniołów Twych pomoc, abym umiérając w miłości Matki i Syna, w téjże miłości świętéj trwała i Was chwaliła na wieki. Amen.

Modlitwa siódma.

Prosimy Cię, wszechmogący Boże, Ojcze, Synu, Duchu Święty, Ojcze miłosierdzia, racz nawiédzić to mieszkanie, by Twoja Łaska przenajświętsza zawsze nad niém spoczywała. Oddal ztąd wszelkie pokusy i podstępy i wszelką moc nieprzyjaciela. Niech tu Aniołowie Święci przebywają z nami, i zupełne we wszystkiém miłosierdzia Twego błogosławieństwo: przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

TE DEUM LAUDAMUS.

Ciebie, Boże, chwalimy.
Ciebie Panem być wyznawamy.

Tobie Ojcu wiekuistemu wszystek ziemski okrąg cześć oddawa.

Tobie wszyscy Aniołowie,

Tobie Niebiosa i wszystkie Mocarstwa,

Tobie Cherubinowie i Serafinowie nieprzestannym głosem śpiéwają:

Swięty, Swięty, Swięty Pan Bóg Zastępów.

Pełne są Niebiosa i ziemia majestatu chwały Twojéj.

Ciebie przesławny chór Apostolski,

Ciebie chwalebny poczet Prorocki,

Ciebie święte wojsko chwalebnych Męczenników wysławia.

Ciebie po wszystkim świecie święty Kościoł wyznawa.

Ojca niezmiernego majestatu.

Chwalebnego téż i prawdziwego, a jednorodzonego Syna Twego.

I Ducha Swiętego Pocieszyciela.

Tyś jest Król chwały, o Chryste Panie.

Ty Ojca wiecznym jesteś Synem.

Ty mając wziąć człowieczeństwo nasze dla zbawienia naszego, nie brzydziłeś się w panieńskim żywocie mieszkaniem.

Ty skruszywszy żądło śmierci, otworzyłeś Królestwo Niebieskie wierzącym.

Ty na prawicy Bożéj siedzisz w chwale Ojca Twego.

A wierzymy temu iż przyjdziesz nas sądzić.

Przeto prosimy Cię, racz poratować sługi Twoje Krwią Twoją odkupione.

I racz nas z Twojémi Świętémi chwały wiecznéj obdarzeniem opatrzyć.

Zbawże lud Twój, Panie, i racz błogosławić dziedzictwu Twemu.

A rządź je i podwyższaj je aż na wieki.

Na każdy dzień błogosławimy Cię, i chwalimy Imie Twoje na czas wieczny i na wieki wieków.

Racz nas tego dnia, Panie, od grzéchu wszelkiego uchować.

Zmiłuj się nad nami, Panie, zmiłuj się nad nami.

Niech się wsławi miłosierdzie Twoje, Panie, nad nami; gdyż w Tobie nadzieję pokładamy.

W Tobiem, Panie, nadzieję położyła: nie dajże mnie na wieczne pohańbienie.

℣. Błogosławmy Ojca i Syna i Ducha Świętego,

℟. Cześć i chwałę Jemu dawajmy na wieki.

℣. Panie, wysłuchaj modlitwę moją,

℟. A wołanie moje niech przyjdzie przed obliczność Twoją.

℣. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju.

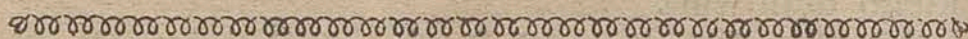
℟. Amen.

Módlmy się.

O Boże, którego miłosierdzie jest nieprzebrane, dziękujemy Ci za wszystkie Twoje dobrodziej-

stwa. Ty który proszącym dajesz o co Cię proszą, racz nas od łaski swéj nie odrzucać, lecz ku zapłatom wiecznym prowadzić, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który z Tobą i z Duchem Świętym Bóg jeden, króluje na wieki. Amen.

(*Dla przedłużenia modłów porannych, zwłaszcza gdy nie będziesz słuchać Mszy św. wybierz co z rzeczy poniżéj umieszczonych: jakoto: Litaniję do Pana Jezusa, do Najświętszéj Panny, i t. d.*)



NABOŻEŃSTWO MSZALNE.

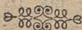
(Ob. niżéj w *Myślach na wszystkie dni miesiąca*, dz. XVI)

W imie Ojca † i Syna † i Ducha Świętego † Amen.

Modlitwa przede Mszą.

Dziękuję Ci o Zbawicielu i Odkupicielu świata, Jezu Chryste Boże, że mi dozwalasz zbliżyć się do Twego świętego ołtarza i być świadkiem Twéj przenajdroższéj Ofiary. Sprawże miłosiernie iżbym duszą łącząc się z Tobą, mogła siebie ofiarować Bogu w Trójcy jedynemu z tak doskonałém we wszystkiém poddaniem się i z taką miłością nieograni-

czoną, z jaką się Ty sam za nas grzészników raczyłeś na Krzyżu S. ofiarować. Użycz nam wszystkim tu przytomnym łaski do zbawiennego Mszy S. wysłuchania; a racz przyjąć prośby nasze za nawrócenie grzészników, powodzenie S. Kościoła, stateczną wszystkich wiernych gorliwość, spoczynek dusz czyscowych, przez Twojeż przenajświętsze zasługi, Mękę i Krew najdroższą, który z Ojcem i z Duchem Świętym żyjesz i królujesz na wieki wieczne. Amen.



MODLITWY PODCZAS MSZY ŚWIĘTÉJ.

KAPŁAN ZACZYNA MSZĘ ŚWIĘTĄ.

Jezus w ogrodzie oliwnym.

Zbliżę się do ołtarza Boga mojego, Boga który sprawuje całą radość moją. Sądź mnie, o Boże, ale nie czyń ze mną jak częstokroć czynisz z bezbożnémi. Odłącz mię, Panie, od świata i jego nieprawości; wyniszcz we mnie panowanie czarta, pychy, i mojéj własnéj miłości; oświéć mię i zapal ogniem miłości Twéj świętéj. Boże wielki! czczę i kocham Cię ze wszystkich sił duszy mojéj; i ofiaruję Ci tę najświętszą ofiarę, dla uczczenia męki Pana naszego, Odkupiciela i Zbawiciela.

PODCZAS CONFITEOR.

Jezus w modlitwie okryty potem krwawym.

Grzéchy to moje, postawiły Cię w tym stanie. O daruj, Panie, a racz mię nawrócić do siebie. Obym była napełniona słodyczą Twojéj świętéj miłości; obym łzy przynajmniéj, jeżeli nie krew, obficie wylewała na odpłacenie mych grzéchów. Spraw, słodki Jezu, iżby modlitwy moje były tak szczére i gorące jak była Twoja święta modlitwa.

KAPŁAN CAŁUJE OŁTARZ.

Jezus zdradzony od Judasza.

Zgładź wszystkie nieprawości moje, o Panie; oczyść duszę moją od wszelkiéj grzéchu zmazy, uczyń prostém serce moje, i nie dopuść nigdy abym Cię obraziła, zdradziła, ani żebym nienawidziła swoich nieprzyjaciół.

KAPŁAN IDZIE KU LEWÉJ STRONIE OŁTARZA.

Jezus pojmany i związany.

Boże wielki, przeciw któremu targnęły się ręce złośliwych ludzi, i który od nas wszystkich

grzészników, Twoje święte przykazania przestępujących, ciérpisz codziennie podobneż obelgi, nie sądź nas, błagamy Cię, według sprawiedliwości Twojéj. A jako mogłeś porwać więzy włożone Ci od nieprzyjaciół, tak uratuj nas, Jezu Chryste Panie, od więzów nieprzyjaciela piekielnego.

KAPŁAN CZYTA INTROIT.

Jezus wypytywany u Annasza.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu, chwała Trójcy Przenajświętszéj. O Boże, jakżeś wielki i godzien czci w doskonałościach swoich; jakże jesteś cudowny i nieogarniony w łaski swéj tajemnicach. Umacniaj nas łaską swoją w świętych cnotach Jezusa Chrystusa: daj nam Jego pokorę i uległość.

PODCZAS KYRIE.

Zmiłuj się, Panie, nademną grzészną; zmiłuj się nad ludem swoim; Boże w Trójcy jedyny, ulituj się. Bądź wola Twoja nad nami, jako się spełniła nad Synem Twoim najmilszym.

PODCZAS GLORIA.

Chwała na wysokości Bogu; a na ziemi pokój

ludziom dobréj woli. Chwalimy Ciebie, czcimy Ciebie, błogosławimy Ciebie, z dziękczynieniem za łaski Twoje, który jesteś najświętszy, najwyższy, najmiłosierniejszy Bóg nasz i Ojciec na wieki. W Tobie tylko, Panie, chcę szukać wypocznienia i pokoju; Tobie zupełnie wolę swą poddaję. Rządź mną, prowadź mię, utrzymuj i zachowaj, abym Cię mogła chwalić wiecznie.

PODCZAS KOLLEKTY.

Daj nam, o Panie, to wszystko o co Cię Kościoł święty prosi przez Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Ufam, Boże, Miłości nieskończona, ufam z całego serca że przyjmiesz i wysłuchasz pokorną modlitwę i prośbę moją, którą czynię Ci teraz w Imie Syna Twego najmilszego.

NA DOMINUS VOBISCUM.

Jezus pogląda na Piotra.

Ach! czémże ja jestem, o Panie, w porównaniu do Piotra S. który cały był przejęty miłością i gorliwością ku Tobie. Racz mię najlitościwszy Panie, Boże miłości pełen, w tém przynajmniéj uczynić jemu podobną, iżbym za wszystkie grzéchy i niezliczone niewierności swoje serdecznie

żałując, szczérze je opłakiwała przez miłość dla Ciebie.

PODCZAS EPISTOŁY.

Jezus stawiony przed Piłatem.

Dzięki Ci czynię, o Boże, żeś mię powołał do znajomości Twego świętego Prawa, żeś mię wywyższył nad tylu ludzi żyjących w niewiadomości Twoich tajemnic i łask. Chcę słuchać z uszanowaniem świętych wyroków któreś ogłosił przez usta swoich Wybranych i Posłańców. Oświéć mój rozum, o Panie, abym doskonale we wszystko wierzyła w co wierzyli Twoi Apostołowie, i co Twój Kościół S. naucza; a wierząc, abym Cię, Dobro najwyższe, kochała i czciła sercem całém.

PODCZAS MODLITWY MUNDA COR MEUM.

Jezus przed Herodem.

Panie wszechmogący, Mądrości nieogarniona i odwieczna, któryś dozwolił iżby Cię przed Herodem miano za pozbawionego rozumu: czczę i wielbię Cię z całéj duszy, Boże mój, w tych upokorzeniach i pogardach, jakie podjąłeś dla odkupienia grzészników niewdzięcznych i niegodnych.

PODCZAS EWANIELII.

Jezus odesłany od Heroda do Piłata.

Komuż będę wierzyła, o Panie, jeźli nie uwierzę Tobie, który sam przemawiasz do mnie swémi własnémi usty? Dziękuję Ci, Dobroci nieskończona, żeś dla nauki mojéj raczył zstąpić na ziemię. Nie sądź mię, o Boże, według ustawnych złości i niedbałości moich, lecz daj mi siłę i męstwo bym została wierną i stałą naśladownicą Twoją.

PODCZAS CREDO.

Wierzę, o Panie, ale utwierdź i pomnóż wiarę moją. Wierzę w to wszystko co opowiedzieli Twoi Apostołowie i w co wierzy i naucza Twój święty Katolicki Apostolski Rzymski Kościoł, nad którym opiekę i ducha swego dochowasz do skończenia wieków. Lecz daj mi, Boże mój, ciągłą pamięć na to, że wiara bez uczynków jest martwa; że przy łasce Twojéj, największém wiary wsparciem i zapewnieniem jest stateczne pełnienie wszystkich przykazań Ewanielii i Kościoła.

KAPŁAN ODKRYWA KIELICH.

Jezus dozwala że mu zdziérają suknię, i jest uwiązany u słupa.

O Boże, podnieś ducha mego do wysokości

Twéj chwały; oblecz go w Twą łaskę przenajświętszą. Ojcze święty, wszechmocny i przedwieczny, lubo jestem najniegodniejsza stanąć przed obliczem Twojém, ośmielam się ofiarować Tobie tę Hostyę przez ręce kapłana na toż samo przebłaganie jakie czynił Ci Jezus Chrystus, gdy stanowił tę świętą ofiarę. Racz ją mieć, Panie, miłą od nas i przyjemną, gdy Ci ją dajem w Imie Jezusa Chrystusa; i uczyń nam łaskę iżbyśmy z Nim siebie też samych ofiarowali Twojemu najświętszemu majestatowi. Polecam Ci, o Panie nasz, przez tę Boską ofiarę Kościoł Katolicki, naszego ojca św. Papiéża, naszego Biskupa, wszystkich dusz Pastérzy, naszą ojczyznę, naszą rodzinę, i wszystkie narody.

KAPŁAN POKRYWA KIELICH.

Jezus ukoronowany cierniem.

Zbawicielu mój, Boże, któryś chciał być koronowany cierniem i znieść tyle boleści za mnie: zeszlij mi, błagam, potrzebną moc i wytrwałość, iżbym z doskonałą pokorą chrześcijańską znosiła wszelkie cierpienia i dolegliwości życia, dla cieszenia się z Tobą w Raju koroną chwały wiekuistéj.

KAPŁAN UMYWA RĘCE.

Jezus ogłoszony niewinnym przez Piłata.

Oczyść mię od wszelkich i najmniejszych skaz, o Boże, a ubierz mię w niewinność i świątobliwość, jakich dał nam przykład Baranek bez zmazy : iżby mi nic nie było na przeszkodzie do ucześnictwa czyniącéj się Tobie téj przenajświętszéj ofiary.

PODCZAS ORATE FRATRES.

Jezus ukazany Żydom przez Piłata.

Łączymy się wszyscy z kapłanem Twoim, o Boże, Miłości nieskończona, a błagamy Cię, iżbyś przyjął za nas ofiarę Syna Twojego, którą Ci przedstawujem na cześć i chwałę Twoją przenajświętszą. O! przyjm ją, Panie, w miłosierdzie swoje nieskończone, ku zbawieniu nas tu przytomnych i dobru Twego Kościoła.

PODCZAS PREFACII.

Jezus na śmierć osądzony.

O Boże nasz, jakże Ci zawdzięczyć za to dzieło przenajświętsze odkupienia. O Miłości nie-

ograniczona, Dobroci niepojęta, umrzéć na Krzyżu aby nas wszystkich zbawić! Ty sam, o Boże, racz serce moje zapalić ogniem miłości ku Jezusowi Chrystusowi i ku Tobie, Ojcze wszechmocny, ponieważ jedynie przez Jezusa Chrystusa Pana naszego powinniśmy Cię chwalić i prosić, Boże w Trójcy jedyny. Przez niego téż chwalą Aniołowie święci Twój najwyższy majestat, i wszystkie W'adze Niebieskie upadają przed Tobą, wołając: *Święty, Święty, Święty, Pan Bóg Zastępów: pełne są Niebiosa i ziemia chwały Jego.*

KANON MSZY ŚWIĘTÉJ.

Jezus niesie Krzyż swój, i idzie na górę Kalwaryi.

O Boże mój, Ojcze miłosierdzia, ofiarujem Tobie tę świętą ofiarę przez Jezusa Chrystusa Pana naszego, za Kościoł Twój, za wszystkich wiernych, za przyjaciół i nieprzyjaciół naszych, za wszystkich tu przytomnych, a w szczególności ofiaruję ją Tobie za...

A że, o Panie, czynimy tu społeczność z Świętémi którzy są w Niebie: przeto łączym się z Niémi, osobliwie z Najświętszą Panną, z Apostołami, z Świętym Piotrem i Pawłem, z Patronami naszémi, ze wszystkiémi Świętémi i Aniołmi Twojémi: prosząc ich aby wraz z nami przedstawiali Tobie tę przenajdroższą ofiarę.

PODCZAS ZNACZENIA TRZEMA KRZYŻAMI.

Jezus przybity do Krzyża.

O Boże mój, który dla mnie śmierć najcierpliwszą ponieść chciałeś i poniósłeś, uczyńże, błagam, iżbym pamiętała na Twoje boleści i Twoje opuszczenie; wzrusz, Panie, serce moje Boską swą wszechmocnością, iżby Cię godnie czcić mogło; przeraź je Twoją bojaźnią; pociesz je wiecznie Twoją miłością najdoskonalszą.

PODCZAS PODNIESIENIA.

Jezus wzniesion na Krzyżu.

Upadam na twarz przed Tobą, o mój Jezu słodki, prawdziwy Boże i prawdziwy Człowiecze. Proch nędzny, korzę się przed Tobą z najgłębszą pokorą, Wielkości nieskończona. Wierzę, o Panie, że chléb i wino które są na tym ołtarzu, przez sakramentalne słowa są przemienione na Ciało, Duszę, i Bóstwo Twoje. Pomnóż i utwierdź wiarę moją, o Boże, abym przez nieograniczone miłosierdzie Twoje była przyjęta do łaski uczęśnictwa téj strasznéj i wspaniałéj ofiary którą za nas czynisz.

PO PODNIESIENIU.

Ach! terazto, Ojcze przedwieczny, ofiarujemy Tobie z ufnością Hostyę czystą i świętą, ponieważ Jezus Chrystus jest całopaleniem téj ofiary. O Boska ofiaro, jedynie godna Boga najwyższego, bądźże Mu od nas wszystkich ofiarowana, iżby Go ubłogosławić, ubłagać, i godnie uchwalić. Niech łaski i dary, których nie może odmówić Synowi swemu najmilszemu, zleją się na nas grzészników, jako wieczne zdroje życia i szczęśliwości. Obmyj w nich, Panie, wszelkie z nas nieprawości; a Kościołowi swemu racz udzielić tych wszystkich dobrodziejstw o które Cię prosi przez Pana naszego Jezusa Chrystusa.

GDY KAPŁAN MÓWI: NOBIS QUOQUE PECCATORIBUS.

Jezus rozmawia z dobrym Łotrem.

O Boże mój, chociaż jesteśmy wielkiémi grzésznikami, racz nam dać ucześnictwo chwały Świętych Twoich, nie mając względu na co zasługujemy. Przez Jezusa Chrystusa błagamy Cię o tę łaskę, i przez tegoż Odkupiciela i Zbawiciela naszego otrzymać ją spodziéwamy się.

PODCZAS PATER NOSTER.

Jezus modli się do Ojca swego.

JEDYNIE na mocy rozkazu Jezusa Chrystusa, ośmielam się, Boże, Ojcze przedwieczny, udać się do Ciebie z tą modlitwą i mówić Ci z głębokości ducha : *Ojcze nasz, któryś jest i t. d.*

KAPŁAN ŁAMIE HOSTYĘ ŚWIĘTĄ.

Jezus umiéra na Krzyżu.

UWOLNIJ, rozwiąż mię, Panie, z grzéchów i nieprawości, za które śmierć najboleśniejszą podjąć raczyłeś, a które obrzydzam sobie jak najmocniéj. Błagam Cię o to, Boże, przez zasługi Syna Twojego, Najświętszéj Panny, i wszystkich Świętych Twoich.

PODCZAS AGNUS DEI.

Jezus włożony do grobu.

BARANKU Boży, który gładzisz grzéchy świata, zmiłuj się nad nami. *(Mów to trzy razy)*. Daj nam, o Boże, pokój duszny, i łaskę do spełnienia we wszystkiém Twéj świętéj woli.

PODCZAS KOMMUNII.

PANIE nie jestem godna abyś wszedł do przybytku serca mojego, ale rzeknij tylko słowem, a będzie zbawiona dusza moja. *(Mów to trzy razy)*.

KAPŁAN MODLI SIĘ PO KOMMUNII.

Jezus zmartwychwstaje.

COż ci oddam, o Boże mój, za wszystkie łaski którem od Ciebie odebrała? Chcesz, Panie, abyśmy byli ucześnikami tego Kielicha który nam przedstawiasz, i znosili wszystko cierpliwie i chętnie dla miłości Twojéj, cokolwiek na nas przypuścisz; chcesz abyśmy nic nie czynili coby było Twéj świętéj woli przeciwnego. Sprawże, Panie, abyśmy wykonać to mogli; spraw abyśmy zmartwychwstali z grobu grzéchów naszych, i wiedli życie nowe i bez zmazy.

PODCZAS OSTATNICH MODLITW.

Jezus opuszcza ziemię.

BOŻE opatrzny. Litości nieogarniona, Boże w Trójcy jedyny, racz przyjąć łaskawie modlitwy które do Ciebie czynim, i tę ofiarę która Ci jest

podana przez ręce kapłana Twego, a któréj mieliśmy szczęśliwość być teraz przytomni. Spełnij łaskę, iżby ta wielka ofiara była zbawieniem mojém i tych wszystkich co żyją w jedności Wiary świętéj; zrządź, Panie, i uczyń abyśmy opuścili grzéchy ziemi.

PODCZAS ITE MISSA EST.

Jezus wstępuje do nieba.

Panie mój i Boże moj, któryś wstąpił do Nieba w przytomności Uczniów swych napowrót do Ojca Twojego, udziel mi łaski iżby serce moje coraz się wyzwalało z więzów śmiertelnego ciała, i dusza moja wznosiła się bez przestanku do Ciebie, Pana swojego.

PODCZAS OSTATNIÉJ EWANIELII.

O Słowo, które jesteś w Bogu, i które jesteś Bogiem przedwiecznym: przez Ciebie stały się wszystkie rzeczy, które się stały: Ty im dałeś jestestwo i życie.

Szczęśliwi którzy niesłuchali ciała i krwi, ani wniosków ludzkich, tylko głosu Boskiego. Dobrze Cię przyjęli, o Boże mój, i uwierzyli w Ciebie, ponieważ stali się Twoimi synami.

Oświeć mię światłem Twojém, uczyń mię powolną na głos Twój, i spraw abym sercem i usty

wyznawała z témi co w Cię uwierzyli, że Ty jesteś Słowo które się stało Ciałem i mieszkało między nami : aby nam dać łaskę i nauczyć nas wszystkich prawd Twojego świętego Zakonu. Amen.

MODLITWA PO MSZY

Podziękowania Panu Bogu.

O niewypowiedziana Dobroci, Jezu najłaskawszy, jakże mam godnie podziękować żeś mi dozwolił być przytomną Twéj Boskiéj ofiarze, żeś mię raczył cierpliwie znosić przed Swojém obliczem. Jakże się nie rozpłynę we łzach żalu tu przed Twym świętym ołtarzem, ja nędzne i pełne grzéchu stworzenie, co pragnę na wieki w Niebieskiéj szczęśliwości z Tobą królować, a oto i przez jedną chwilę nie mogłam wytrwać w zupełném nabożeństwie na rozmyślaniu Męki Twojéj. Więc iż dzięka i błaganie moje nie jest nic w oczach Twoich, ani nie mogą być godne Twego miłosierdzia, przetoż Ci ofiaruję tę przenajświętszą ofiarę uczynioną przez ręce kapłańskie, za najwdzięczniejszą ją Tobie dziękę i chwałę być rozumiejąc : gdyżeś Ty sam, o Boże, postanowił, abyśmy to na pamiątkę Twoją czynili. Niechże mi ona będzie zasłoną na wszystkie grzéchy przeszłe, i tarczą od wszystkich grzéchów przyszłych; niech będzie przebłaganiem Twéj sprawiedliwości, iżbyś raczył win moich niepomnieć, a dał

mi się doskonalić we wszystkich cnotach Chrystusowych, na zasłużenie Królestwa wiecznego, przez Krew Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA PO MSZY

Do Najświętszéj Panny.

O Pani nasza, Ucieczko grzészników, błogosławiona Maryjo Panno, do Ciebie z żałością i skruchą, żem tak nieczule patrzała dopiéro na Mękę Syna Twego, uciekam się, Matko najdobrotliwsza; prosząc, abyś mi jako córce winę odpuściwszy, u Syna swego Boskiego łaskę wyjednać i ubłagać raczyła, aby mi to nie było na zatracenie na sądzie wiecznym poczytane, cobym sobie i innym zbawiennego być rozumiała. Proszę Cię przez najmiłosierniejsze macierzyńskie serce Twoje, przez miłość Pana, Odkupiciela naszego, abyś mię miała za sługę swoją i w obronie swéj od wszelkiego złego uchowała; abyś mię po tém wygnaniu ziemskiém, do błogosławieństwa pożądanéj i wiecznéj ojczyzny Świętych przyczyną swoją wprowadziła: gdzie królujesz z Synem Twoim, Panem naszym Jezusem Chrystusem, który jest Bóg w Trójcy Świętéj jedyny na wieki wieczne. Amen.

Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryjo, i t. d. Wierzę w Boga, i t. d.



NABOŻEŃSTWO NIESZPORNE.

W Imie Ojca † i Syna † i Ducha Świętego † Amen.

Błogosławiony bądź Panie Boże w Trójcy Świętéj Jedyny, teraz i zawżdy i przez nieskończone wieki wieków. Amen.

PSALM XCIV.

Pódźcie, radujmy się Panu : śpiéwajmy Bogu Zbawicielowi naszemu.

Uprzedźmy oblicze Jego z wyznawaniem : a psalmami śpiéwajmy Mu.

Albowiem Bóg wielki Pan ; i Król wielki nad wszystkiemi Bogi.

Bo w ręce Jego są wszystkie kraje ziemi : i gór wysokości Jego są.

Bo Jego jest morze : a On je uczynił : a suchą utworzyły ręce Jego.

Pódźcie, pokłońmy się, i upadajmy, i płaczmy przed Panem który nas stworzył :

Albowiem On jest Panem i Bogiem naszym. A my ludem Jego, i owcami pastwiska Jego.

Dziś jeźli głos Jego usłyszycie : nie zatwardzajcież serc waszych.

Jako w drażnieniu wedle dnia kuszenia na puszczy : kędy mię kusili ojcowie wasi, doświadczali Mię i ujrzęli uczynki moje.

Cztérdzieści lat gniewałem się na ten naród, i rzekłem : zawsze ci błądzą sercem.

A ci nie poznali dróg moich : jakom przysiągł w gniewie moim, jeźli wnidą do pokoju mego.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Swiętemu.

Jak była na początku, i teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

PSALM CIX.

Rzekł Pan Panu memu : siedź na prawicy mojéj.

Aż położę nieprzyjacioły twoje podnóżkiem nóg twoich.

Łaskę mocy twojéj wypuści Pan z Syonu : panuj w pośród nieprzyjaciół twoich.

Przy tobie przodkowanie w dzień możności twojéj w jasnościach świętości : z żywota przed jutrzenką zrodziłem cię.

Przysiągł Pan, a nie będzie Mu żal ; ty jesteś Kapłanem na wieki, według porządku Melchidesowego.

Pan po prawicy twojéj : poraził w dzień gniewu swego Króla.

Będzie sądził narody, napełni upaści : potłucze głowy wielu na ziemi.

Z strumienia na drodze pić będzie: a dlatego wywyższy głowę.

Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.

PSALM CXII.

Chwalcie dzieci Pana: chwalcie Imie Pańskie.

Niechaj będzie Imie Pańskie błogosławione, odtąd i aż na wieki.

Od wschodu słońca aż do zachodu, chwalebne jest Imie Pańskie.

Wysoki Pan nad wszystkie narody, a nad niebiosa chwała Jego.

Ktoż jako Pan Bóg nasz, który mieszka na wysokości: a na nizkie rzeczy patrzy na Niebie i i na ziemi?

Podnoszący z ziemi nędznego: a z gnoju wywyższający ubogiego.

Aby go posadził z xiążęty, xiążęty ludu swego.

Który czyni iż niepłodna mieszkając w domu, wesoła matka synów.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

PSALM CXXXIII.

Otoż teraz błogosławcie Pana, wszyscy słudzy Pańscy.

Którzy stoicie w domu Pańskim, w sieniach domu Boga naszego.

W nocy podnoście ręce wasze ku świątnicy, a błogosławcie Pana.

Niechaj Cię błogosławi Pan z Syonu, który stworzył Niebo i ziemię.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

PSALM CL.

Chwalcie Pana w Świętych Jego; chwalcie Go na utwierdzeniu mocy Jego.

Chwalc' Go w możnościach Jego: chwalcie Go według mnóstwa wielkości Jego.

Chwalcie Go głosem trąby: chwalcie Go na arfie i na cytrze.

Chwalcie Go na bębnie i na piszczałce: chwalcie Go na strónach i na organach.

Chwalcie Go na tymbałach głośnych, chwalcie Go na tymbałach krzykliwych; wszelki duch niechaj chwali Pana. Alleluja.

Magnificat anima mea Dominum.

Wielbi dusza moja Pana.

I rozradował się duch mój w Bogu Zbawicielu moim.

Iż wejrzał na nizkość służebnicy swojéj. Albowiem oto odtąd błogosławioną mię zwać będą wszystkie narody.

Albowiem uczynił mi wielkie rzeczy, (On) który możny jest, i święte Imie Jego.

A miłosierdzie jego od narodu do narodu, bojącym się Jego.

Dokazał mocy ramieniem swojém: rozproszył pyszne myślą serca ich.

Złożył mocarze z stolicy: a podwyższył pokorne.

Łaknące napełnił dobrami: a bogate próżne odprawił.

Przyjął Izraela sługę swego, wspomniawszy na miłosierdzie swoje.

Jako mówił do ojców naszych Abrahama, i nasienia jego na wieki.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

MODLITWA

Do Najświętszéj Panny.

O Najświętsza ze wszystkich Świętych, najchwalebniejsza Dziewico Maryjo, Matko Syna Bożego, Pana naszego Jezusa Chrystusa, racz pomnieć, błagam, na one Twoje pełne pokory i święte słowa, które mówiłaś, Elżbiétę nawiédzając; racz także pomnieć na wielki smutek i boleść którąś ciérpiała, gdy Pan Jezus Syn Twój był z Krzyża zdjęty i do grobu włożon: a wejrzyj na mnie, niegodną sługę Twoją, Pani moja i Orędowniczko błogosławiona, i we wszystkich

potrzebach moich bądź mi na każdy czas matką i pocieszycielką. Amen.

MODLITWA

Kiedy kończąc Nieszpór, śpiewają: Benedicamus Domino.

PANIE Boże wszechmogący, w Trójcy Świętéj jedyny, Ciebie chwalimy i wielbimy, Tobie z Kościołem świętym, Matką naszą duchowną, dziękujemy za wszystkie dobrodziejstwa któreś na Oblubienicę Twą i na nas, dzieci jéj, wylać raczył. Dziękuję Ci, Królu Nieba i ziemi, żeś mię niegodnéj do tego świętego miejsca przybyć i Ciebie, Pana mojego, chwalić w niém dozwolił. Przez oną żywą ofiarę Syna Twego najmilszego, na któréj Ci samego siebie za nas ofiarował, racz Boże wszechmogący tę naszą ofiarę próśb i modlitw miłosiernie i litościwie przyjąć; a udzieliwszy nam na ziemi łaski Swéj świętéj, doprowadź nas wszystkich do żywota wiecznéj szczęśliwości, dla Pana naszego Odkupiciela i Zbawiciela Jezusa Chrystusa, który z Tobą w społeczności Ducha Świętego trwa i króluje na wieki wieków. Amen.

Salve Regina.

BĄDŹ pozdrowiona Królowo, Matko miłosier-

dzia, Nadziejo nasza, bądź pozdrowiona. Do Ciebie wołamy wygnańcy, potomkowie Ewy; do Ciebie wzdychamy, płaczący na tym padole łez. A przetoż Orędowniczko nasza, miłosierne oczy Twe obróć na nas; a Jezusa, który jest błogosławiony owoc żywota Twego, po têm wygnaniu racz nam pokazać. O łaskawa, o litościwa, o najsłodsza Panno Maryjo, módl się za nami do Syna swojego.

℣. Wesel się, Królowo Niebieska, Alleluja.

℟. Któregoś godna była nosić w żywocie, Alleluja.

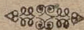
℣. Już zmartwychwstał jako był powiedział, Alleluja.

℟. Módl się za nami grzésznémi. Alleluja.

Pozdrowienie Świętych Pańskich.

Bądźcie pozdrowieni, wszyscy Święci Pańscy i błogosławieni Duchowie Anielscy, którzy strumieniem roskoszy Boskich zawżdy opływacie; raczcie się modlić za mną grzészną, teraz i w godzinę śmierci mojéj. Amen.

Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryjo i t. d. Wierzę w Boga, i t. d.



NABOŻEŃSTWO WIECZORNE.

W Imie Ojca † i Syna † i Ducha Świętego †
Amen.

MODLITWA

Przy któréj rachunek sumienia.

RACZ, Duchu Święty Boże, ogniem swym przenajświętszym zapalić serce moje, iżbym z powinnéj miłości Ciebie Boga w Trójcy jedynego chwaliła, wielbiła i błogosławiła teraz i na wieki wieczne.

(Podnieśmy myśl do Boga, który będąc wszędzie obecny, na każdego z nas patrzy. Dziękujmy Mu za wszystkie dobrodziejstwa, osobliwie dzisiejsze.)

Boże nieskończonéj dobroci, Ojcze najłaskawszy, błogosławi Cię na wieki dusza moja; nie przestanę wychwalać Imienia Twego najświętszego, i dziękczynienia Ci dawać za Twe niezliczone łaski i dobrodziejstwa: że mię od wieku przeznaczywszy do ojczyzny Niebieskiéj, raczyłeś stworzyć na wyobrażenie i podobieństwo Twoje;

od potępienia wiekuistego pracami i Krwią Syna Twego, Pana naszego Jezusa Chrystusa, odkupić; żeś mię raczył powołać do świętéj Wiary Katolickiéj; żeś mi dał Anioła swego za stróża i opiekuna; i żeś mię dnia dzisiejszego zachował, iżbym Cię Pana i Boga mojego chwaliła i błogosławiła. *(Prośmy Boga aby sam oświécić raczył rozum nasz i sumienie, iżbyśmy mogli poznać wszystkie swe grzéchy dzisiejsze.)*

Swiatłości niestworzona i odwieczna, Mądrości i Dobroci nieogarniona, racz ku poprawie mojéj dać mi poznać zupełnie całą moją złość i niewierność; a zwłaszcza wszystkie grzéchy któremim Cię dnia dzisiejszego miała nieszczęście obrazić i zasmucić, Ojca najmiłościwszego: abym za nie natychmiast jak najserdeczniéj żałowała ze wszystkich sił duszy mojéj. *(Z najgłębszą skruchą przypomnij sobie wszystko czémeś Boga dziś obraziła: co złego uczyniłaś; co złego przez wolną wolę pomyślałaś; co złego wymówiłaś w gniewie, w kłamstwie, w niepobłażaniu, w obłudzie, w dumie, w nieczystości, w zgorszeniu; i czego nie spełniłaś dobrego, lubo mogłaś. Przejdź myślą i roztrząśnij wszystkie chwile dnia upłynionego; a wzbudziwszy w sobie, przez łaskę Boga, żal szczéry za wszystkie swe grzéchy, osobliwie dzisiejsze.... mów:)* Żałuję z całego serca, Boże mój, żem Cię dnia tego, któryś mi dał na chwalenie Ciebie, tak zuchwale obraziła i zasmuciła. Brzydzę się wszystkiémi swémi grzéchami, dziś i

dawniéj spełnionémi, gdyż Ciebie Pana i Ojca mego, Dobro moje najwyższe, ze wszystkiego serca miłuję. Odpuść i przebacz, najmiłosierniejszy Panie, wyznawającéj winy swoje; odpuść mi, Dobroci niewysławiona, przez niewinną Mękę i Śmierć boleśną Syna Twego, w którego Krwi przenajdroższéj szukam od sprawiedliwości Twojéj ratunku i obrony.

(Czyńmy serdeczną obietnicę poprawy, i prośmy o Boskie błogosławieństwo.)

Dla bojaźni Twojéj, przedwieczny Boże i Panie; dla miłości Twojéj, najsłodszy Jezu, chcę wyjść koniecznie z grzéchów jarżma i nigdy w nie już nie wpadać; mam nadzieję i ufność zupełną w zasługach Jezusa Chrystusa że wszystkie złości moje raczysz zapomniéć, miłosierdziem je swojém pokrywając, gdy na to choć cokolwiek zasłużę pokutą szczérą i poprawą. Ale jakimże żalem nie mam się przejąć, że nawet przez jeden dzień żyć nie umiém bez Twojéj obrazy! Na toż rano czyniłam postanowienie wierności i posłuszeństwa, abym zaraz w wieczór, ledwo po kilku godzinach, wyrzucała sobie tyle nowych przewinień? O Boże, w Trójcy jedyny, co znasz i widzisz słabość moją, racz przez Swą litość i miłosierdzie sprawić iżby obietnica poprawy jaką daję Ci teraz, była skuteczniejsza i szczęśliwsza. Pobłogosław mi noc dzisiejszą; zachowaj mię od wszelkiego złego. Pobłogosław Kościołowi Katolickiemu; pobłogosław ojczyznie mojéj; po-

błogosław przyjaciołom i nieprzyjaciołom moim; pobłogosław domowi i rodzinie mojéj; pobłogosław przytomnym tu i dalekim. Bądź, Panie, pociechą wszystkim w pojmaniu, w niewoli, w tułactwie, w smutku, w chorobie będącym; bądź miłościw duszom w czyscu zatrzymanym: za których wszystkich i za mnie samą, wszystkie moje dobre uczynki, jeźli jakie za łaską Jezusa Chrystusa dnia dzisiejszego spełniłam: łącząc je z zasługami Pana naszego Zbawiciela, Przenajświętszéj Matki Jego i wszystkich Swiętych, pokornie z głębokości duszy, na cześć i chwałę Twoją ofiaruję. *(Westchnij za dusze zmarłych, i mów trzy razy:)* Dusze wiernych zmarłych, przez miłosierdzie Boskie niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen.

MODLITWA WIECZORNA

Którą odmówi, kto w dniu dzisiejszym doznał nieszczęścia.

Tobiem, Panie, dzień dzisiejszy ofiarowała, abyś nim rozrządził wszechwładnie ku chwale Swéj a zbawieniu duszy mojéj; dziękuję Ci z poddaniem się i wdzięcznością za wszystko co na mnie zesłałeś; i mam wiarę że to było mi potrzebne, gdy tak odwieczna i najmędrsza wola Twoja przygotowała. Za tyle dni spokojnych i pomyśl-

nych nie umiałam dziękować; niechże przynajmniéj za ten dzień zasmucenia dziękuję Ci jako córka kochająca i posłuszna. Spraw, Ojcze, Litości nieskończona, iżbym nie upadła na duchu od nieszczęścia którém mię dotknąłeś; iżby cierpienie i ucisk którémi mię nawiédzasz, były mi poczytane na zgładzenie grzéchów moich; iżbym w tych dolegliwościach, do Ciebie, Boże mój, ducha swego podnosiła który sam jesteś źródłem pociechy, i Tobie je wszystkie z miłością ofiarowała. Im bardziéj szczęście doczesne przedemną ustępuje, tym łaskawiéj, o Panie racz mi zgotować szczęśliwość wiekuistą, przez zasługi, cierpienia i wszystkie boleści Jezusa Chrystusa. Przebacz smutkowi serca mego, przebacz płaczom moim: niech w nich nie będzie żadnego szemrania na sądy Twoje niezbadane, żadnego powstania przeciw Twojéj woli świętéj, ale owszém niechaj mi się obrócą na przebłaganie Ciebie, Boga, Ojca i Pocieszyciela mojego, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA WIECZORNA

Którą odmowi, kto w dniu dzisiejszym doznał radości.

O Panie mój, o Boże, jakżeś niepojęty i niezmierzony w darach i łaskach swoich. Gdy tyle moich grzéchów i złości względem Ciebie, Ojca

najlepszego, zasługuje na słuszne karanie, Ty, nie sprawiedliwością lecz miłosierdziem się rządzisz : i zamiast kar jakie się mnie należą, otaczasz mię dobrodziejstwy których nie jestem godna, i za które nawet dzięków Ci dawać nie umiém. Niechże ta łaska nowa, jaką dziś udzielić mi raczyłeś, będzie odemnie przyjęta nie jako radość doczesna, lecz jako nowa powinność iżbym Cię zawżdy czciła i chwaliła ze wszystkich sił moich; niech mię poruszy do wdzięczności doskonałéj : aby nie była dla mnie jako rosa dla skały zamkniętéj i nieczułéj, lecz aby weszła do serca mojego jak wchodzi dészcz rodzajny do ziemi żyznéj i dobréj. O Boże najmiłościwszy, niech Ci będą dzięki zupełne i chwała na wieki wieków przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA WIECZORNA

Oddania się opiece Boskiéj.

ODDAJEMY się w opiekę Twoją, Boże wszechmogący, abyś nas zachował téj nocy od wszelkiego niebezpieczeństwa duszy i ciała. Tyś obrona nasza : bo Twojéj ręce podlega wszystko, a bez woli Twojéj nic się nie może stać na ziemi, która jest podnóżkiem Twoim ; wszakże i włos z głowy nie spadnie temu kto się oddał świętéj Twojéj opiece, przez Pana naszego, Syna Twego najmilszego. Amen.

MODLITWA WIECZORNA

Do Najświętszéj Panny.

O Przenajświętsza Panno Maryjo, Opiekunko moja, biorę Cię przez noc dzisiejszą i na całe życie za panię, za matkę, za obronicielkę moją. Polecam Ci duszę moją, ciało moje, życie moje, śmierć moją, wieczność moją; a proszę abyś mię niegodną w miłosierdzie Swe przyjąć i to mi sprawić raczyła, iżbym wierną najsłodszego Syna Twego sługą została, i przez Niego chwały wiecznéj doszła. Amen.

MODLITWA WIECZORNA

Ofiarowania snu.

OFIARUJĘ Tobie Panie Boże, odpoczynek na który mi udać się pozwalasz; spraw abym przezeń nie lenistwu i roskoszy ciała zadość czyniła, lecz dostała sił ukrzepienie ku służeniu Tobie i przez miłość Twoją, bliźniemu, jeźli mi jeszcze obudzić się rozkażesz. Racz bronić mię téj nocy od wszelkich nieprzyjaciół; czuwaj nad duszą moją i nad ciałem mojém. Powierzam się obronie, opiece i przyczynie Waszéj: Przenajświętsza Bogą-Rodzico Maryjo, Ś. Janie Chrzcicielu, Ś. Józefie, Ś. Aniele-Stróżu mój, ŚŚ. Patronki moje, i wszyscy Święci i Święte. Przez wszystkie zasługi wasze błogosła-

wię Boga najwyższego w Trójcy jedynego: któremu oddanie najgłębszéj czci i dzięków niech będzie ostatniém mojém słowem, ostatniém mojém uczuciem, ostatnią moją myślą dziś i przy śmierci, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryjo, i t. d. Wierzę w Boga, i t. d.



MYŚLI CHRZEŚCIJAŃSKIE

NA WSZYSTKIE DNI MIESIĄCA:

I przy każdéj stosowne wypisy z Pisma Ś. lub z Ojców Kościoła.

WSTĘP.

Nie sąto żadne Rozprawy, na którychby czytanie potrzeba wiele trudu i czasu; lecz proste myśli, krótkie i łatwe: które w oka-mgnieniu każdy przebiegnie i od razu pojmie. Przydatne one być mogą nie tylko osobom oddanym wyłącznie Bogu i zostającym na ustawicznéj modlitwie; ale więcéj jeszcze ludziom światowym, co o przyszłém życiu a prawdziwém powołaniu człowieka chociaż kiedy-nie-kiedy sobie przypomną. Jakiekolwiek

miałby kto zatrudnienia i przeszkody, znajdzie co dnia, jeźli tylko zechce, dość czasu aby przez chwilę poczytał, i przyjął w siebie jedną przynajmniéj myśl pobożną.

Nie przestawaj na odczytaniu tych Myśli raz tylko, a zwłaszcza słów Pisma na których się gruntują. W prawdach Religii jest zawsze co do odkrycia i do zbudowania się. Sąto skarby nigdy nieprzebrane. Lecz oraz sąto ziarna, z których wtenczas tylko możem się spodziéwać owocu, gdy je sobie głęboko w serce włożymy.

DZIEŃ I.

O Wierze.

I. WSZYSTKO co Ś. Wiara katolicka do wierzenia podaje, opiéra się na powadze słowa Bożego. Co Kościół Apostolski ku zbawieniu dusz naszych opowiada i zaleca, to mu było objawione od samego Chrystusa Pana, lub Jego Świętych posłańców. Niepodobna przeto uczynić lepszego z rozumu użytku jak poddać go pod zupełne i nieograniczone Wiary S. posłuszeństwo.

II. Byłoby prawie szaleństwo wątpić o prawdziwości Wiary którą sam Bóg objawił, za którą tylu Męczenników dobrowolnie śmierć poniosło, która takiém mnóstwem cudów została stwier-

dzona, i za którą nawet piekło w tylu razach dać musiało świadectwo. Lecz nierównie opłakańsze szaleństwo uznając tę Wiarę, tę odwieczną prawdę, tak jednak życie pędzić jak gdyby się bynajmniéj nie wątpiło że ona niczém inszém jak fałszem.

III. Prośmyż wszyscy o szczérą, mocną i stałą Wiarę, a miéjmy ją nie tylko w słowach ale nadewszystko w uczynkach: starając się ustawicznie przez miłość Jezusa Chrystusa, na Jego chwałę Boską a zbawienie duszy naszéj, wypełniać jak najwierniéj i bez wyjątku wszystkie rozkazy Ewanielii i Kościoła.

(Oddaj dzięki Panu Bogu, że cię wezwał do prawdziwego Kościoła; i odmów Wierzę w Boga *powolnie i z rozwagą, jako na uczynienie uroczystego wyznania Wiary).*

Wedle wiary waszéj niechaj się wam stanie. *Mat.* 9.

Nie bój się; wierz tylko. *Mar.* 5.

Miéjcie wiarę Bożą. *Mar.* 2.

Kto wierzy w mię, nigdy nie upragnie. *Jan.* 6.

Kto wierzy we mnie, ma żywot wieczny. *Jan.* 6.

Sprawiedliwy z wiary żyje. *Do Gal.* 3.

Łaską jesteście zbawieni przez wiarę. *Do Eff.* 2.

Aby mieszkał Chrystus przez wiarę w sercach waszych. *Do Eff.* 3.

Kto nie uwierzy, będzie potępion. *Mar.* 16.

Kto nie wierzy, już potępiony jest, iż nie wierzy w Imie jednorodzonego Syna Bożego. *Jan.* 3.

Wiara gruntem rzeczy tych których się spodziéwamy. *Do Żyd.* 11.

Bez wiary niepodobna jest spodobać się Bogu. *Do Żyd.* 11.

Wierzę Panie. *Jan.* 9.

Przymnóż nam wiary. *Łuk.* 17.

Wiara twoja zbawiła cię. *Łuk.* 7.

Błogosławieni którzy nie widzieli a uwierzyli. *Jan.* 20.

Cóż za pożytek, bracia moi, gdyby kto mówił iż ma wiarę, a uczynkówby nie miał? *Jak.* 2.

Jak ciało bez ducha jest martwe, tak i wiara bez uczynków martwa jest. *Jak.* 2.

DZIEŃ II.

O przeznaczeniu człowieka.

I. Bóg sam jest naszym początkiem i końcem. Dla siebie On nas stworzył. Nasze serce jest uczynione na samego Boga; i nic go inszego wypełnić i zaspokoić nie zdoła. Mówi ono nam o tém bardzo zrozumiale: tylko przez dobre życie umiéjmy mowę jego dosłyszéć.

II. Przychodzimy na ten świat nie po to żeby sobie na nim los robić, majątek zbiérać, chwały

nabywać, wygody czynić, i w insze marności na zgubę duszy swojéj zatapiać się; ale żebyśmy Stwórcę i Pana swojego chwalili, i na wieczne zbawienie duszy swéj zarobili; żebyśmy ustawicznie i we wszystkiém poddawali się jak najchętniéj woli Boskiéj, i wszelkie przykazania Religii Ś. pełnili. Takie a nie insze jest na téj ziemi przeznaczenie nasze.

III. Tymczasem tak-li się we wszystkiém zachowujemy jak powinny stworzenia przeznaczone wyłącznie Panu Bogu? Czyliż wszystkie nasze sprawy, chęci, zamysły, są dla Niego tylko?. Niestety! jakże mało w całém życiu czynimy o czém moglibyśmy powiedziéć że czynimy istotnie dla Pana Boga. I na cóż na téj ziemi żyjem, jeżli nie mamy myśléć o tém dla czego właśnie na niéj jesteśmy?

(Weź postanowienie szukać jedynie Boga: oddaj Mu się cała ze wszystkich sił duszy i serca).

Pan mój i Bóg mój. *Jan.* 20.

Panie do kogóż od Ciebie pójdziemy? *Jan.* 6.

Nie zostawięć was siérotami. *Jan.* 14.

Poznacie prawdę, a prawda was wyswobodzi. *Jan.* 8.

Iżbyście gdziem ja jest i wy byli. *Jan.* 14.

Będzie żyć dusza moja i będzie Cię chwalić. *Ps.* 118.

Jako latorośl nie może rodzić owocu sama z siebie, jeżli nie będzie trwać w winnéj macicy, także ani wy, jeżli we mnie mieszkać nie będziecie.

Jamci jest winna macica : wyście latorośli. Kto mieszka we mnie, a Ja w nim, ten wielki owoc rodzi. *Jan.* 15.

Królestwo moje nie jest z tego świata. *Jan.* 18.

Chociaż się nasz zewnętrzny człowiek psuje : jednak się wnętrzny odnawia dzień ode dnia. 2 *Do Kor.* 4.

Patrzcież by kto was nie oszukał przez Filozofiję i próżne omamienie. *Do Koloss.* 2.

DZIEŃ

O niebezpieczeństwie i marności świata.

I. KTO się przywiąże do świata, już przez to samo przestaje być chrześcijaninem. Ten świat bowiem, tak chciwy wielkości, tak łakomy roskoszy, tak całkiem oddany próżności i dumie : jest głównym nieprzyjacielem Chrystusa Pana. Ich zdania, przykazania, cele, są w brew sobie przeciwne. Obudwom służyć zarazem, jest niepodobieństwo. Trzeba koniecznie odstać od jednego, albo od drugiego.

II. Nie możem przystać do świata bez złamania zobowiązań się jakieśmy na Chrzcie S. przyjęli : wtedy zarzékając się szatana, i wszystkich jego uczynków, i wszystkiéj jego pychy, i wszystkiéj jego słu-

żby, wzięliśmy na siebie przez uroczystą przysięgę powinność gardzenia wszystkiém za czém się ludzie światowi ubiegają. Po takiéj przysiędze, zaprzedawać się marnościom, i kłaść u siebie w większéj cenie dobra świata znikomego, niż wieczne dobra Niebieskie! jakieżto nieszczęsne wiarołomstwo!

III. Swiat nie ma nic w sobie coby było godne miłości duszy nieśmiertelnéj. Cała jego okazałość, wszystkie jego blaski i roskosze, przywiązane do życia tak krótkiego i niepewnego, czémże są w istocie jeźli nie dymem, który na to tylko ujrzéć się daje iżby widziéć jak znika? A potém, czyliż cała wielkość, całe szczęście świata może kiedy zupełnie zaspokoić i nasycić serce? Uciechy świata i władza na nim, czynią często człowieka złośliwym, a bynajmniéj nie bronią go od cierpień. Smutki, zmartwienia, bole, i niesmaki życia wchodzą tak łatwo na trony jak pod najbiédniejszą strzechę. *(Błagaj Jezusa Chrystusa iżby zatracił w tobie ducha światowego, i dał ci moc pogardzenia doczesnością).*

Nie miłujcież świata tego, ani tego co jest na świecie. I. *Jan.* 2.

Nie wiéciéż iż przyjaźń tego świata jest nieprzyjaciółką Bożą? Ktobykolwiek tedy chciał być przyjacielem tego świata, stawa się nieprzyjacielem Bożym. *Jak.* 4.

Odwróć (Panie) oczy moje, aby nie patrzyły na próżność. *Ps.* 118.

Panie zachowaj nas, giniemy. *Mat.* 8.

Nie bądźcie podobnemi temu światu. *Do Rzym.* 12.

Żaden sługa dwoma panom służyć nie może. *Łuk.* 16.

Macie majętność w Niebie lepszą i trwającą. *Do Żyd.* 10.

Czyli szukam abym się ludziom podobał? Jeźlibym się jeszcze ludziom podobał, nie byłcibym sługą Chrystusowym. *Do Gal.* 1.

Jeźliż was świat nienawidzi: wiédzcież iż mnie piérwéj niż was nienawidział. *Jan.* 15.

Na świecie ucisk mieć będziecie: ale ufajcie, jamci zwyciężył świat. *Jan.* 16.

Ile ze mnie być może, gotówem jest Ewanieliję opowiadać. *Do Rzym.* 1.

DZIEŃ IV.

O śmierci.

I. Chrześcijanin ma wielki powód lękania się śmierci, jeźli nie po chrześcijańsku żyje. Jakiżto rachunek zdać mu przyjdzie z życia światowego! Jaka będzie żałość jego z utraty wszystkich sposobów zbawienia! Umrzéć nieprzyjacielem Boga! O straszna śmierci, o straszna chwilo! co kończysz uciechy i wszelkie sny znikome, a karę wieczną rozpoczynasz!

II. W jakimże stanie duszy chcielibyśmy znaleść się przy śmierci?... W ten stan usiłujmy wprowadzić się zaraz, nie czekając, nie odwłócząc ani godziny, każda bowiem może być dla nas ostatnią. Im więcéj już przeżyliśmy, tym bliżsi jesteśmy grobu. Są którzy niechcą wcale myśléć o śmierci, mając to za rzecz nadto smutną. Nie daj nam Boże tak się zaślepić, abyśmy unikając zasmucenia chwilowego, mieli sobie gotować smutek wieczny.

III. Czémże się nam wszystkie dobra, wszystkie uciechy ziemi wydadzą gdy przyjdzie już ostatecznie z niémi się rozłączyć? Czém się nam wtenczas wyda zdrowie, majątek, uroda, roskosz, dowcip, panowanie, sława?. Ach! jakże ten świat cały, ze wszystkiémi ponętami i roskoszami, ze wszystkiém czém teraz tak nas łudzi i zachwyca, nędznym się i podłym być pokaże ze śmiertelnéj pościeli. Ale niestety, już tam nie będzie czasu do odmiany i poprawy.

(Zastanów się czegobyś się najbardziéj przelękła ze swego życia, gdyby ci przyszło umrzéć natychmiast. Przyzwyczajaj się tak się ciągle zachowywać względem Boga, bliźnich, i saméj siebie, jak gdybyś co dzień, co chwila oczekiwała śmierci, jako posłańca którego wyglądasz. Tę myśl o śmierci miéj sobie przytomną, zwłaszcza przy używaniu Sakramentów).

Gotowi bądźcie. *Łuk.* 12.

Czujcież tedy: bo nie wiécie dnia ani godziny. *Mat.* 25.

Głupi, téjże nocy duszy twéj będą chcieć od ciebie : a coś nagotował, czyjeż będzie? *Łuk.* 12.

Jeźli kto zachowa mowę moją, śmierci nie ogląda na wieki. *Jan.* 8.

Kto wytrwa aż do końca, ten będzie zbawion. *Mat.* 10.

I pójdą ci na mękę wieczną : a sprawiedliwi do żywota wiecznego. *Mat.* 25.

Panie Jezu, przyjmij ducha mojego. *Dz. Apost.* 7.

Błogosławieni umarli, którzy w Panu umiérają, *Objaw.* 15.

DZIEŃ V.

O Sądzie Ostatecznym.

I. Jako śmierć nasza niewątpliwa, tak téż jest nieuchronny wyrok Jezusa Chrystusa, Pana naszego, który będzie nas sądził według dobrych lub złych naszych uczynków. W całéj Ewanielii niémasz nic wyraźniéj zapowiedzianego.

II. Cóż na owym Sądzie powiémy o tém mnóstwie grzéchów jakie teraz popełniamy; o tylu łaskach i nawiédzeniach Bożych których teraz przyjmować nie chcemy? O! straszliwy dniu Sądu Pańskiego, kiedy wszystko będzie odkryte, aż do najskrytszych poruszeń serca, i wszystko po-

liczone. Sprawiedliwi, ledwo się czystémi okażą; jakiż los będzie grzészników!

III. Dziwną ślepotą uderzeni, tak żyjem jak gdyby nas ów Sąd Boży, ów wyrok straszny wcale nie czekał. Nieraz, mając jaką sprawę z ludźmi, niepokoimy się jéj wypadkiem, frasujem się niepewnością jéj końca, i wszelkich starań natężamy ku pozyskaniu pożądanego wyroku; a w sprawie w któréj Sędzią będzie Pan Bóg, w sprawie która się tyczé nie rzeczy znikomych świata znikomego, lecz zbawienia lub potępienia duszy nieśmiertelnéj, i gdzie wydany o nas wyrok ma się przeciągnąć na całą wieczność, końca nie mającą: w téj sprawie zostajem obojętni; prawie nic o niéj nie myślimy; prawie się nawet nie poczuwamy że jesteśmy w niéj stroną!

(Staw się myślą przed straszliwy sąd Jezusa Chrystusa. Rozważ czegobyś na tym sądzie najwięcéj lękała się i żałowała. Pomnij że najskrytsze grzéchy twoje wystąpią tam jawnie jeźli ich w tém życiu nie zgładzisz pokutą).

Odda każdemu według uczynków jego. *Mat.* 16.

Bo się wszyscy musimy okazać przed stolicą Chrystusową, aby każdy odniósł własne uczynki ciała, według tego co uczynił, lub dobre lub złe. 2. *do Kor.* 5.

A niémasz nic zakrytego, coby się wyjawić nie miało. *Łuk.* 12.

Słowa którem mówił, te go będą sądzić w dzień ostateczny. *Jan.* 12.

Jeżli sprawiedliwy ledwo zbawion będzie : niezbożny i grzészny gdzież się okażą. 1. *Piotr.* 4.

Wy się tedy strzeżcie. Otomci wam wprzód wszystko powiedział. *Mar.* 13.

Niémasz żadnego potępienia tym, którzy są w Chrystusie Jezusie, którzy nie wedle ciała chodzą. *Do Rzym.* 8.

Każdy który się gniewa na brata swego, będzie winien sądu. *Mat.* 5.

Kto sieje na swém ciele, z ciała téż żąć będzie skażenie; a kto sieje w Duchu, z Ducha żąć będzie żywot wieczny. *Do Gal.* 6.

DZIEŃ VI.

O staraniu zbawienia.

I. JEDYNÉM na téj ziemi naszém powołaniem jest starać się o chwałę Boską i o zbawienie duszy swojéj. Przy tém jedném, wszystko insze jest niczém. Zamysły i dzieła możnych; obmyślania i zabiegi ludzi światowych; badania, utwory i wynalazki uczonych, są to, właściwie mówiąc, jakby zabawki dzieci. Człowiek powierżchowny, zaślepiony żądzami, zpętany dumą, snadnie się tém połudzi; lecz każdy cokolwiek głębszéj uwagi i głębszego czucia mający, prędko w tém wszystkiém dostrzeże *próżność próżności.*

II. A przecież, zajmujemy się wszystkiém, wyjąwszy tém abyśmy służyli Stwórcy, wyjąwszy tém abyśmy zbawili duszę swoją. Jedni z nas troszczą się nieustannie o majątek, drudzy o władzę, insi o sławę: a wielużto myśli nad tém istotnie żeby sobie zarobić na Niebo? Wszystko czynim dla ciała i dla świata; nic dla duszy i wieczności. Wszyscy się o zdrowie, o przedłużenie życia staramy: a jednak i zdrowie i to życie wszyscy koniecznie utracić musimy, i utracimy.

III. Zapatrzywszy się w jaki tu sposób żyjem; zdawałoby się że nasza dusza nie jest nasza, ale że jestto dusza jakiego najnieznośniejszego nam nieprzyjaciela, lub przynajmniéj jakiéjś całkiem obcéj nam istoty; zdawałoby się iż wcale duszy nie mamy, lub że ją mamy na to tylko aby ją zgubić.

(Proś Boga o ducha prawdy, iżbyś nędzę i marność starań doczesnych poznawszy, mogła niémi pogardzić, a starać się ustawicznie o zbawienie: modlitwą, dobrémi uczynki, i pokorą ducha.)

Troszczysz się i frasujesz około wiela: aleć jednego potrzeba. *Łuk.* 10.

Szukajcież tedy naprzód Królestwa Bożego i sprawiedliwości Jego. *Mat.* 6.

Cóż mam czynić abym był zbawion? A oni rzekli: wierz w Pana Jezusa, a będziesz zbawion ty i dom twój. *Dz. Apost.* 16.

Nie słuchacze zakonu sprawiedliwémi są u Bo-

ga; ale którzy zakon czynią, ci będą usprawiedliwieni. *Do Rzym.* 2.

Aby prawda Ewanielii trwała w was. *Do Gal.* 2.

Ktoż was omamił, abyście prawdzie nie byli posłuszni? *Do Gal.* 3.

Dostępuj żywota wiecznego, do którego jesteś wezwan. *Do Tym.* 1.

Pracuj jako dobry żołniérz Jezusa Chrystusa. 2. *Do Tym.* 2.

DZIEN VII.

O obecności Boga.

I. Coż mogłoby nas łatwiéj do świętobliwego życia nakłaniać, jak ta prawda: *zawsze i wszędzie Bóg nas widzi?* Ale człowiek światowy tak jest zaćmionego rozumu, i tak osadzony w grzéchu, iż ponieważ sam nie może widomie oglądać Boga: więc mu się prawie zdaje że i Pan Bóg jego nie widzi.

II. Gdy jakiemu winowajcy, choć najzłośliwszemu, przydany będzie dozorca co ciągle za nim chodzi i uważa: nie śmié on wtedy nic się zdrożnego dopuścić, obawiając się oczu tego nieu-

stannego świadka. My grzészni winowajcy, mamy ustawicznie przy sobie dozorcę, świadka, sędziego, który nie tylko wszystko w nas widzi, ale téż za wszystko ma nas nagrodzić albo ukarać, nagrodą lub karą wieczną: a przecież tak żyjemy, jak gdyby tego dozorcy, tego świadka bynajmniéj przy nas nie było: jak gdyby Pan Bóg wcale nas nie widział.

III. Dbamy o sąd ludzi, których władza nad nami kończy się razem z tém życiem znikomém; a nie troszczym się o sąd Boga, lubo jego wyrok ma dla nas trwać przez całą wieczność. Przed ludźmi możemy ukryć winę; możemy nawet gdy ta się objawi, (przydając do niéj grzéch nowy, kłamstwo), zaprzéć się jéj, na drugiego ją złożyć, i t. p. Przed Bogiem, co zawsze i wszędzie na nas patrzy, czyliż to podobna?

(Przyzwyczajaj się miéć w każdéj chwili tę myśl przed sobą: Pan Bóg mię widzi; abyś nią hamowała w sobie pokusy szatana, świata, i własnego ciała.)

Niémasz żadnego stworzenia niewidzialnego przed oblicznością Jego. *Do Żyd.* 4.

Wszakże nie poznali uczniowie Jego że był Jezus. *Jan.* 21.

Oczy ich były zatrzymane aby go nie poznali. *Łuk.* 24.

Jeżeli zgrzészyć chcesz, szukaj gdzieby Bóg ciebie nie widział, i uczyń co chcesz. *S. Aug.*

DZIEN VIII.

O grzéchu.

I. Utracić łaskę Boga! utracić błogosławieństwo wieczne! utracić szczęśliwość Wybranych Pańskich! jestże jakie nieszczęście, jakakolwiek strata coby się mogła z tém porównać? O duszo w otchłań lecąca, jakżeś nieszczęśliwa i opłakania godna, kiedy skalana i zagłuszona grzéchem, nie czujesz nawet że tracisz dobro nieskończone, że się odrywasz od swego Stwórcy, Boga, i Pana!

II. Skazić się grzéchem dobrowolnie dla jakiej roskoszy zmysłów, jestto podobne ale straszniejsze szaleństwo jak wypić umyślnie truciznę dla tego tylko że słodka. Wyrzekać się dobrowolnie Nieba dla dogodzenia w sobie na moment pysze, próżności, łakomstwu, lub inszéj jakiéjkolwiek namiętności, jestto być jak dziecko coby za jakie chwilowe cacko wyrzekało się na wieczne czasy domu i wszystkich dóbr swojego ojca.

III. Widok duszy wydziérającéj się przez grzéch z miłości i łaski Pana Boga, jest prawie straszliwszy i boleśniejszy jak widok Chrystusa umiérającego na Krzyżu. Syn Boży dla tego tylko śmierć poniósł, aby pokonał grzéch, ten bowiem był Mu od saméj śmierci nieznośniejszy.

(Błagaj Jezusa Chrystusa iżby ci dał zgładzić grzéchy twoje przez pokutę, modlitwę i żal;

a wykonywaniem wszelkich obowiązków religijnych broń się od upadku w nie na nowo.)

Zapłaty grzéchowe: śmierć. *Do Rzym.* 6.

Kto czyni grzéch, z diabła jest: gdyż od początku diabeł grzészy. 1. *Jan.* 3.

Bychbył nie przyszedł a nie powiadał im: nie mieliby grzéchu: lecz teraz nie mają wymówki z grzéchu swego. *Jan.* 15.

Wszelki który czyni grzéch, jest sługą grzéchu. *Jan.* 8.

Jezusie Synu Dawidów, zmiłuj się nademną. *Mar.* 10.

Od grzéchu mojego oczyść mię. *Ps.* 50.

Tego co do mnie przyjdzie, nie wyrzucę precz. *Jan.* 6.

Jako przez jednego przestępstwo na wszystkie ludzie przyszedł grzéch ku potępieniu: także téż przez jednego sprawiedliwość na wszystkie ludzie przyszło zbawienie, ku usprawiedliwieniu żywota. *Do Rzym.* 5.

Grzéch nad wami panować nie będzie. *Do Rzy.* 6.

Już więcéj nie grzész. *Jan.* 8.

DZIEN IX.

O pokucie.

1. POKUTUJCIEŻ a *wierzcie Ewanielii*, mówi Pan. (Mar. 1.) Łączy te dwie rzeczy aby nas nauczyć iż pokuta jest nieoddzielna od Wiary. Syn

Boży przez czas swego życia śmiertelnego był ciągle pokutujący, dla zgładzenia grzéchów naszych i przebłagania sprawiedliwości przedwiecznéj. Jeźli tedy Jezus Chrystus, najświętszy i najdoskonalszy, na którym żadnego grzéchu nie było, pościł i płakał: cóż mamy czynić my ułomni, my pełni złości grzésznicy?

II. Chrześcijanin kochać się musi w pokucie nie tylko dla tego że z dozwolenia łaski Bożéj ma w niéj sposób odpłacania win swoich, ale także iż przez nią może dać jaki kolwiek dowód Panu Bogu bojaźni i miłości, dla których sam siebie chętnie karze za to że Stwórcę, Zbawiciela i Pocieszyciela swojego obraził i zasmucił.

III. Aby przejednać Pana Boga nie dosyć jest pokuty zewnętrznéj jeźli jéj nie towarzyszy żal i skrucha serca: to pewna. Ale téż i pokutą zewnętrzną gardzić ani jéj lekce sobie ważyć nie godzi się. Wszystko co w tym względzie Kościoł nakazuje, mianowicie wszełkie posty i umartwienia od niego naznaczone, powinniśmy święcie zachowywać, owszém dziękować Panu Bogu że nam to za zasługę przyjmować raczy. *Niewielka zasługa nie jeść z mięsem*, woła nie jeden mędrek, postów świętych nie chowający; zgoda: czemuż i téj niewielkiéj zasługi mieć nie chcesz? Nie mędrkowania Pan Bóg po nas wymaga, ale posłuszeństwa.

(Błagaj aby ci Bóg przebaczyć raczył dotychczasowe twe życie, przeciwne Ewanielii; i aby

cię udarował mocą ducha potrzebną do zbawiennego odbywania pokuty.

Czyńcie pokutę. *Mat.* 3.

Jeźli pokutować nie będziecie, wszyscy także zginiecie. *Łuk.* 13.

Pokutujcie i nawróćcie się, aby były zgładzone grzéchy wasze. *Dz. Apost.* 3.

Jeźlibyśmy się spowiadali grzéchów naszych, wierny jest i sprawiedliwy aby nam odpuścił grzéchy nasze i oczyścił nas od wszelakiéj nieprawości. 1 *Jan.* I.

Dla Imienia twego, Panie, będziesz miłościw grzéchowi mojemu. *Ps.* 24.

Ufaj synu, odpuszczają się grzéchy twoje. *Mat.* 9.

Mówię do pokutującego: na cóż się przyda że się uniżasz, jeżeli się nie odmieniasz? *S. Aug.*

DZIEŃ X.

O nieodwlekaniu swego nawrócenia.

I. Zwlekamy, odkładamy swoje nawrócenie, swoje oddanie się Panu Bogu: jak gdybyśmy istotnie nie chcieli nigdy ku Niemu się przybliżyć. Jestże-li straszna pojednać się ze swoim Stwórcą i Ojcem? Jestże wstydząca zaprzestać złych nałogów i grzéchów? Czyliż więzy tych grzéchów

nie stają się z każdym dniem trudniejsze do zerwania? Odwlekając przeto użycie lekarstwa, tylko powiększamy w sobie chorobę.

II. Cóż przeszkadza usłuchać zaraz głosu wołającego do poprawy? Wprawdzie nie łatwo jest odmienić całkiem życie: ale w istocie, cóż może być niepodobnego dla chrześcijanina który szczérze kocha i boi się Pana Boga? Chciéjmy tylko i módlmy się : a znajdziem potrzebną siłę.

III. Możnaż spuszczać się na przyszłość? Czyliż jesteśmy jéj panami? Czy wolno nam nią rozporządzać? Bóg, który grzésznikom pokutującym przyrzekł przebaczenie, nie przyrzekał im że doczekają jutra. Być może iż będziem jeszcze mieli czas do nawrócenia się i odmiany życia; ale być także może przeciwnie. Czyliż nie trzeba być zupełnie rozumu pozbawionym, aby tak na niepewne puszczać zbawienie duszy?

(Zastanów się jak już oddawna zwlekasz ze swojém nawróceniem się; i pomyśl na co się przez to wystawiasz.)

Pokutujcie i nawróćcie się. *Dz. Apost.* 3.

Nie wiécie dnia ani godziny. *Mat.* 25.

Nie wiécie co jutro będzie. *Jak.* 4.

Ktoć nie jest ze mną, przeciw mnie jest. *Łuk.* 11.

Przeklęty każdy któryby nie trwał we wszystkiém co napisano w xięgach zakonu aby ono czynił. *Do Gal.* 3.

Cóż pomoże człowiekowi, jeźliby wszystek świat zyskał, a zagubiłby duszę swą? *Mat.* 16.

Czemuż mię tedy zowiecie Panie, Panie: a nie czynicie tego co powiadam? *Łuk.* 6.

Kto tedy wié co dobrze czynić, a nie czyni, jest mu to grzéchem. *Jak.* 4.

Nie omieszkiwaj nawrócić się do Pana, a nieodkładaj odednia do dnia. *Ks. Ekkl.* 5.

DZIEŃ XI.

O względach ludzkich.

I. W TAK ciężkiéj u świata zostajem niewoli, a on sam tak zepsuty, iż niejeden z nas przez to tylko nie jest nabożny że boi się aby świat nie wziął mu tego za złe. Ale miéjmy odwagę sprobować, a przekonamy się iż choć na nas gadać będą żeśmy świętoszkowie, żeśmy obłudnicy, że chcemy uchodzić za lepszych od drugich, lub też żeśmy głupi, zabobonni, i t. p. to nam jednak wcale nie przeszkodzi wypełniać wiernie chrześcijańskich powinności, i zarabiając sobie na Niebo w życiu przyszłém, używać zaraz w tém życiu pokoju duszy i wesela serca. Trzymajmyż się Pana Boga, bądźmy pobożni nie tylko w słowach ale w uczynkach, a i najgorsi muszą nas w duszy szanować. Im bardziéj ludzie zaczną wtedy od nas odstawać, tym bardziéj Bóg będzie się z nami łączył. A gdy dozwoli za siebie co ucierpieć,

dziękujmy Mu ze wszystkich sił swoich: znać że nas nagrodzić pragnie.

II. Cóż to za okropne serca i rozumu skażenie wstydzić się Religii! Chlubimy się kiedy kto z nas należy do dworu którego Króla i Mocarza ziemskiego, a wstyd nam dać znać po sobie iż należymy do Jezusa Chrystusa? wstyd nam dochowywać Wiary swojéj i pełnić jéj przykazania?

III. Przebóg! Więc przenajświętsze Imie Jezusa Chrystusa ma mieć w oczach naszych co hańbiącego? Jego nauka, Jego życie ma nas okrywać wstydem? O my nieszczęsni! Nie wstydzim się pychy, łakomstwa, rozpusty, próżności wszelkiéj; czynim złe w obec całego świata, nieraz nawet chluby sobie z tego szukamy: a będziem się wstydzili naśladować i słuchać Pana Boga, będziem się wstydzili pobożności i cnoty! Weźmyż sobie głęboko do serca tę prawdę: iż jak w bogobojności doskonałéj mieszczą się wszystkie cnoty, tak bez niéj, prawdziwie cnotliwym *nikt być nie może.*

(Uważ czy wzgląd na sądy ludzkie nie wstrzymuje cię nigdy od pełnienia powinności chrześcijańskich. Zwyciężaj w sobie bojaźń świata, abyś nabywała bojaźni Boga.)

Nie bądźcież niewolniki ludzkiémi. I. *do Kor.* 7.
Ktoby się mnie zaprzał przed ludźmi: zaprzę się go i ja przed Ojcem moim. *Mat.* 10.
Strzeżcie się ludzi. *Mat.* 10.
Nie bójcież się ich tedy. *Mat.* 10.

Zaniechajcież ich: sąć ślepi, i wodzowie ślepych. *Mat.* 15.

Umiłowali chwałę ludzką, więcéj niż chwałę Bożą. *Jan.* 12.

Zaprawdę powiadam wam, iż wzięli zapłatę swoją. *Mat.* 6.

U mnie to jest najmniejsza żebym był od was sądzony, albo od dnia ludzkiego. 1. *do Kor.* 4.

Nie wstydzę się Ewanielii. Ponieważ jest mocą Bożą na zbawienie każdemu wierzącemu. *Do Rzym.* 1.

Wszelki co się wynosi, poniżon będzie: a kto się uniża, wywyższon będzie. *Łuk.* 14.

Nie dziwujcie się bracia, jeźli was świat nienawidzi. *Jan.* 3.

DZIEŃ XII.

O nieufaniu samemu sobie.

I. Człowiek najwięcéj lękać się powinien samego siebie: bardziéj mu drżéć należy przed własną słabością, niżeli przed wszystkiemi mocami piekła. Adam zgrzészył; Salomon zapomniał Boga; Piotr zaparł się Chrystusa Pana. Pamięć na takowy upadek Wybranych i Świętych, jakąże trwogą powinna nas przejmować!

II. Namiętności walczą przeciw nam nieustan-

nie; własne serce jest naszym najniebezpieczniejszym nieprzyjacielem. Tacy których długie i najsroższe prześladowania ludzkie nie potrafiały zachwiać w dobrém, bywali pokonywani od jednéj chwili napaści żądz własnych. Niémasz tak biegłego, tak niebezpiecznego zwodziciela, jak każdego z nas własny jego rozum. Najszkaradniejszą rzecz potrafi wytłómaczyć, uniewinnić, pochwalić prawie. Strzeżmy się oswoić nadto sami z sobą.

III. Najwięksi Święci, najdoskonalsi Pustelnicy i Zakonnicy przerażali się bojaźnią na samą tę myśl że będą musieli stanąć kiedyś przed sądem Boskim i zdać sprawę ze wszystkich słów, myśli i uczynkow. A my, nie na pustyni ani w klasztorze ale śród zepsutego świata żyjący, wystawieni co chwila na najgorsze pokusy, otoczeni zewsząd najgorszym przykładem, my grzésznicy obrzydliwi, możemyż kiedykolwiek być o siebie bezpieczni i spokojni? możemyż sobie zaufać? O! módlmy się, módlmy się ze Świętym Pańskim: Boże, broń mię przeciw mnie samèj.

(Przewiduj powody do grzéchów, aby ich wcześnie unikać; a pomnij że wtenczas są najniebezpieczniejsze kiedy się ich najmniéj obawiasz.)

Kto mniema żeby stał, niech patrzy aby nie upadł. 1. *do Kor.* 10.

Czujcie: boć przeciwnik wasz, diabeł, jako

lew ryczący krąży, szukając aby kogo pożarł. 1. *Piotr*. 5.

Biada którzyście mądrémi w oczach waszych, a sami przed sobą roztropnémi. *Izaj*. 5.

Szczęśliwy, który samego siebie nie sądzi w tém co ma za dobre. *Do Rzym*. 14.

Nie bądźcież rozumnémi sami u siebie. *Do Rzym*. 12.

Nie czynię dobrego które chcę: ale czynię to złe, którego nie chcę. *Do Rzym*. 7.

Kto ufa w sercu swojém, głupi jest. *Księgi Przyp*. 28.

DZIEŃ XIII.

O użyciu łask Boskich.

I. Wszelka łaska jakiéj od Boga doznawamy, jestto owoc Krwi Jezusa Chrystusa; jestto skutek prośby którą On konając na Krzyżu, czynił za nami do swego Ojca Przedwiecznego. Zaniedbać więc i zagłuszyć w sobie jaką myśl dobrą zesłaną od Nieba, utłumić podane natchnienie ku dobremu: jestto pogardzić przenajświętszą Krwią Zbawiciela, i niszczyć dla siebie owoc Jego śmierci.

II. Jestże ktokolwiek coby łask Boskich nigdy nie doświadczył? Ale my pospolicie nie tylko że ich nie używamy ku swojemu zbawieniu, nie tylko że się za nie nie wypłacamy Panu Bogu należną

wdzięcznością; lecz nieraz, światem i doczesnością zaślepieni, bierzem je sobie owszém za karę, wypraszamy się od nich w modlitwach, i mamy u siebie to znakiem gniewu Nieba co przeciwnie jest Jego dobrodziejstwem i błogosławieństwem. Tak zwykle przyjmujem nieszczęścia, choroby, i wszelkie szkody ziemskie.

III. W rozmaitym sposobie zstępuje ku nam łaska Boża. Odbiéramy ją w nadarzanych sposobnościach dobrze czynienia, przebaczania urazy, ofiarowania cierpień, zwyciężania pokus; odbiéramy ją w towarzystwie złych, których widok powinien nas przestrzedz i upamiętać; odbiéramy ją w towarzystwie dobrych, których przykład powinien nas pociągnąć i nawrócić; odbiéramy ją w bogobojnych myślach i natchnieniach i t. p. Ale człowiek oddawszy się światu i jego błędom, staje się względem Boga jakoby skałą, na którą z jakiéjkolwiek strony będzie rzucone ziarno, z każdéj się odbije i nigdy w nią nie wejdzie. Pan Bóg przybliża się ku nam: my, otoczeni światem, i grzéchem zaćmieni, nie poznawamy świętego Gościa.

(Złóż dzięki za wszystkie łaski Boskie któryches kiedykolwiek doznała; a błagaj przebaczenia za nieczułość z jaką je przyjmowałaś. Módl się abyś one lepiéj i wierniéj odtąd poznawała, i umiała ich używać ku swemu zbawieniu.)

Każdemu z nas dana jest łaska wedle miary daru Chrystusowego. *Do Eff. 4.*

Abyście nadaremno łaski Bożéj nie brali. 2. *do Kor.* 6.

Aby łaska obfitująca, za dziękowaniem wielu, bardziéj się rozmnożyła ku chwale Bożéj. 2. *do Kor.* 4.

Od każdego któremu wiele dano, wiele żadać będą: któremu wiele zlecono, tém więcéj będą chciéć od niego. *Łuk.* 12.

Na wiele ich spłynęła łaska Boża i dar, z łaski onéj jednego Człowieka, Jezusa Chrystusa. *Do Rzym.* 5.

Którzy obfitość łaski i darowania i sprawiedliwości biorą, w żywocie królować będą przez jednego Jezusa Chrystusa. *Do Rzym.* 5.

Za łaską następuje sąd. *S. Baz.*

DZIEŃ XIV.

O użyciu czasu.

I. NARZÉKAMY często na stratę czasu, na złe jego użycie; a te narzekania są w istocie nową tylko jego stratą, nowém jego złém użyciem: zwykle bowiem odnoszą się jedynie do rzeczy światowych, doczesnych. Coż ludzie rozumieją przez wyrazy *czas stracony, czas źle użyty?* Oto pospolicie czas taki, którego nie obrócili na osiągnienie dóbr i uciech ziemskich; lub w którym nie dosyć ich nabyli. Zawsze myślimy o świecie znikomym: nigdy prawie o świecie wiecznym.

II. Nic także pospolitszego jak słyszéć żale że czas szybko upływa, że wszystko z sobą unosi, i t. d. Czegoż tym sposobem żałujemy? oto jeszcze tych samych dóbr ziemskich: co jako rzeczy chwilowe, przemienne, muszą koniecznie zmieniać się i niknąć. Jakże rzadko kto westchnie nad stratą czasu dlatego że go nie użył ku zbawieniu duszy, albo przynajmniéj użył nie z taką gorliwością z jaką powinien chrześcijanin!

III. Czas jestto najdrojższy kapitał, mówią mędrcy światowi. Prawda; lecz nie w takiém rozumieniu jakie tym słowom nadaje rozum ludzki. Nie dlatego on drogi, że w nim można nabywać majątku, władzy, sławy, roskoszy; ale dla tego tylko, że przez jego dobre użycie możem dostąpić Królestwa Niebieskiego. Chcesz-li więc używać czasu jak powinna chrześcijanka: używaj go tak, iżbyś w każdéj chwili zapytawszy saméj siebie, *co robię?* mogła w duszy odpowiedziéć: *pamiętam o zbawieniu wieczném; pracuję na jego otrzymanie.*

(Ponów w sobie postanowienie służenia wyłącznie Stwórcy, a pomnij że ten tylko czas nie jest stracony, nie jest źle użyty, który poświęcasz uczynkom i myślom bogobojnym.)

Tedy powiadam bracia, iż czas krótki jest. *I. do Kor.* 7.

Pilnujecie dni i miesięcy i czasów i roków. Boję się o was, bym snadź darmo nie pracował około was. *Do Gal.* 4.

Póki czas mamy, czyńmy dobrze wszystkim. *Do Gal.* 6.

Napominajcie jeden drugiego na każdy dzień, póki się dzisiaj nazywa. *Do Żyd.* 3.

Nie wiécie co jutro będzie. Bo cóż jest żywot wasz? para jest, okazująca się na mały czas, a potém niszczejąca. *Jak.* 4.

Masz czas być filozofem, a nie masz czasu być chrześcijaninem.

DZIEŃ XV.

O używaniu ŚŚ. Sakramentów.

I. SAKRAMENTA są to nieustające źródła wszelkich łask do naszego zbawienia potrzebnych. Kto ich używa z należną bogobojnością, ten się okrywa zasługami Jezusa Chrystusa. Lecz kto niegodnie i zuchwale do nich przystępuje, taki dobrowolnie zasługi Krwi Zbawiciela od siebie odpycha i zbawienie utraca.

II. Jakżeż zwykle bywamy przygotowani zbliżając się do świętych Sakramentów? Tak wiele odbytych Spowiedzi: a tak mało wykonanéj poprawy! Dostępujem świętego Stołu: i znowu do grzéchów, do złych nałogów, do zmysłowych roskoszy powracamy! Chrześcijanin któryby z należytą bogobojnością i wiarą przyjął raz tylko Ciało i Krew Zbawiciela: uczułby już w sobie

dosyć siły na podjęcie męczeństwa. Wejdźmyż w samych siebie, i osądźmy się.

III. Jakże głęboką bojaźnią zadrżéć powinniśmy na to nieuszanowanie Sakramentów? Albo do nich nie przystępujem, i nie chcemy duszy swojéj ratować zasługami Jezusa Chrystusa; albo przystępujem bez czucia, bez wiary, bez bojaźni i miłości, dopuszczając się świętokradztwa!

(Rozważ dobrze czém twe dotychczasowe Spowiedzi Kommunije bywały niedoskonałe, i uczyń jak najmocniejsze postanowienie przystępować odtąd do Sakramentów z taką pobożnością jak gdybyś natychmiast po ich przyjęciu miała oddać ducha i stanąć przed sądem Boga.)

Panie, daj mi téj wody abym nie pragnęła. *Jan.* 4.

Przybliżajcie się ku Bogu, a przybliży się ku wam. *Jak.* 4.

Bom ja z tobą jest abym cię wybawił, mówi Pan. *Jer.* 1.

Zlecz mię Panie, a zleczon będę; zbaw mię, a zbawion będę: boś Ty jest chwała moja. *Jer.* 17.

Jamci jest chléb żywota; kto do mnie przychodzi, łaknąć nie będzie. *Jan.* 6.

Bogu chwała za niewysławiony dar Jego. 2. *do Kor.* 9.

Są chrześcijanie zowiący się wiernémi, którzy wiernémi nie są: w których Sakramenta Jezusa Chrystusa odnoszą zelżenie. *S. Aug.*

DZIEŃ XVI.

O słuchaniu Mszy Ś.

I. Msza jestto wystawienie i powtórzenie Ofiary Męki Pańskiéj. Nie może człowiek wyrządzic Niebu nic milszego, jak w czasie téj Ofiary być przy Jezusie Chrystusie duszą i ciałem, i miłosierdzie Jego przez nią dla rodzaju ludzkiego okazane chwalić z głębokości ducha.

II. Ustawicznie Pana Boga obrażamy i na kary Jego zasługujemy. Czémże ubłagać przedwieczną Jego sprawiedliwość, jeźli Mu za siebie, za nas wszystkich nie będziem ofiarowali Męki Zbawiciela, który za cały rodzaj ludzki śmierć najświętszą podjął? Wszelkie umartwienia pokutników, wszelkie cierpienia męczenników, wszelkie smutki uciśnionych i prześladowanie znoszących nie okupią sobą najmniejszego grzéchu, bez ofiary Męki Pańskiéj: a téj zasługi zstępują na nas przez Ofiarę Mszy Świętéj.

III. Niejeden pychą świata zarażony i ciemnością jego ogarnięty, zaniedbując religijnych powinności, mówi: *po co chodzić do kościoła; Pan Bóg jest wszędzie; po co koniecznie iść na Mszę?* My strzeżmy się tak po szalonemu mówić i myśléć. Pomnijmy że będąc w kościele, jesteśmy w wybranym domu modlitwy; że łącząc się z modlitwą kapłana i wszystkich obecnych podczas Ofiary

Jezusa Chrystusa Pana naszego, stajem się tém pewniejsi uproszenia u Niego miłosierdzia, i uświęcenia się Jego zasługami.

(Słuchaj Mszy S. jak najczęściéj, i jeżli tylko można, codzień. Niedostatkiem czasu trudno się tłómaczyć, gdy tyle go zawsze znajdujemy na rozmowy, zabawy, i t. d. Podczas Mszy przejmuj się głęboko tą myślą że się stajesz obecna przenajświętszéj Ofiarze Męki Zbawiciela.)

Nakłoń serce moje (Panie) ku świadectwom Twoim. *Ps.* 118.

Odsłoń oczy moje a przypatrzę się dziwom zakonu Twego. *Ps.* 118.

Jestem z wami po wszystkie dni. *Mat.* 28.

Odkup mię, a zmiłuj się nademną. *Ps.* 25.

Na każdém miejscu poświęcają i ofiarują Imieniowi memu Ofiarę czystą. *Malach.* 1.

Wiele jest wezwanych; ale mało wybranych. *Mat.* 20.

Zmiłuj się nad nami Panie, Synu Dawidów. *Mat.* 20.

DZIEŃ XVII.

O czynieniu jałmużny.

I. Jakaż wdzięczność powinniśmy znać dla Zbawiciela Pana naszego, że otaczając nas ubogiémi i wsparcia potrzebującémi, sam w ich oso-

bach przychodzi po naszą miłość, i tak łatwą podaje nam sposobność dostępowania przed Sobą zasługi! Szczęśliwy, kto w ubogich miłuje Jezusa Chrystusa; kto ich miłuje tą żarliwą i czynną miłością jaką nam Jego nauka i przykład nakazują; kto im wyświadcza usługę ile można w ukryciu, unikając pochwał i nagród ludzkich.

II. Nie byłoby i w połowie tyle nędzy i cierpienia na świecie, gdybyśmy wszyscy istotnie pamiętali iż czynienie jałmużny i niesienie wsparcia potrzebującym należy do głównych, do najpiérwszych naszych obowiązków; gdyby zwłaszcza ci co są w dobrym bycie, ciągle na to dawali baczenie że majątek będący w ich ręku, nie jest ich własnością, że nie są jego panami, tylko zawiadowcami i szafarzami. Ludzie bogaci którzy swe dochody nie na potrzeby bliźnich ale na własne uciechy i zbytki obracają: tak muszą być na Sądzie Strasznym sądzeni, jakby był sądzony zły i niewierny sługa, co użyty do zaniesienia czego komu trzeciemu: nie zaniósł, nie oddał, ale wziął to dla siebie samego i stracił.

III. Pełnienie wielu innych powinności chrześcijańskich, jako: chowanie postów, czystości, i t. p. stawia nas w walce ze skłonnościami wrodzonémi; przeciwnie wykonywanie jałmużny, toż niesienie pomocy potrzebującym, dogadza w nas owszém skłonności przyrodzonéj: gdyż Stwórca miłosierny zaszczepił uczucie litości w sercach wszystkich. Sama natura tak tutaj prowadzi nas

do dobrego, jak gdzie indziéj pędzi ku złemu. My jednak przez przywiązanie do dóbr ziemskich albo przez niedbałość, głuszymy w sobie tę przyrodzoną dobrą skłonność; niepomni, że w miarę im którą powinność uczynił nam Pan Bóg łatwiejszą, tym na sroższą zasługujem karę gdy się z niéj nie uiszczamy.

(Uważ czy rzeczywiście tyle czynisz jałmużny i tyle niesiesz opieki i usługi tym wszystkim co jéj od ciebie potrzebują, ile powinnaś i ile to jest w twojéj mocy. Pomnij że ile razy w rzeczy godziwéj odmawiasz bliźniemu pomocy i usługi, tyle razy odpychasz od siebie Jezusa Chrystusa który za wszystkich umarł na Krzyżu.)

Gdy tedy czynisz jałmużnę, nie trąb przed sobą jako obłudnicy czynią w bożnicach i po ulicach, aby byli ważeni od ludzi. *Mat.* 6.

I daj ubogim, a będziesz miał skarb w Niebie. *Mat.* 19.

Jest trudno tym co w pieniądzach ufają, wniść do Królestwa Bożego. *Mar.* 10.

Kto ma dwie suknie, niech udzieli temu co nie ma. *Łuk.* 3.

Albowiem ci będzie oddano czasu zmartwychwstania sprawiedliwych. *Łuk.* 14.

Wasza obfitość niech ratuje ich niedostatku, aby też ich obfitość była poratowaniem waszego niedostatku. 2 *do Kor.* 8.

Ochotnego dawcę Bóg miłuje. 2 *do Kor.* 9.

Błogosławieni miłosierni: albowiem oni miłosierdzie otrzymają. *Mat.* 5.

Dobroczynności i udzielania spólnego nie przepominajcie. *Do Żyd.* 13.

Na lichwę daje Panu, kto ma litość nad ubogim. *Ks. Przyp.* 19.

Na wiele ubogich patrzymy, ale jakiéj kto jest zasługi przed Bogiem, niewiémy. Lepiéj tedy wszystkie sobie ważyć; a tém się im więcéj ukazać, im mniéj, który z nich jest Chrystus poznać. *S. Grzeg. w opis. żyw. S. Romuli.* (ob. Żyw. Skargi).

DZIEŃ XVIII.

O znoszeniu cierpień.

I. Nie dla tego jesteśmy chrześcijanami abyśmy w tém znikomém życiu opływali w roskosze. Prawdziwy chrześcijanin stara się ciągle nie o pomyślności i użytki doczesne, ale tylko o zasługę przed Bogiem. Życie chrześcijańskie jest to życie Krzyża. Kto krzyża swego nie miłuje i cierpliwie nie znosi, ten już tém samém nie ma żywéj Wiary.

II. Często słychać narzékania że ludzie sprawiedliwi i bogobojni ponoszą tu wszelkiego rodzaju niedole, kiedy przeciwnie źli i przewrotni używają bezpiecznie powodzenia. Przez takowe narzékania

świat mniema czynić wymówkę sprawiedliwości Bożéj. Lecz przykładny chrześcijanin, gdyby mu mogło być wolno téj sprawiedliwości w czémkolwiek nie dostrzegać, dziwiłby się raczéj temu że często człowiek świętobliwy już i w tém życiu znachodzi szczęście. Wszystkie skargi, wszystkie narzékania na cierpienia i dolegliwości, są dowodem oczywistym braku w nas Wiary. Wołamy codzień do Ojca który jest w Niebie, *bądź wola Twoja*; i codzień przeciw Jego woli szemrzemy: jak gdybyśmy modlili się ustami tylko, nie sercem, lub jak gdybyśmy nie wiedzieli że cokolwiek nas spotyka, wszystko jest dziełem Boskiéj woli.

III. Najdoskonalsi ludzie, Wybrani i Święci Pańscy, nim dostąpili szczęśliwości żywota wiekuistego, wprzód doświadczali mnóstwa cierpień i wszelkich boleści ziemskich. A my chcielibyśmy aby to nic nas nie kosztowało, za co tylu z nich poniosło nawet śmierć najokrutniejszą? Dusza która nic tu nie cierpi i nie chce nic ciérpiéć: wyrzeka się tém samém Królestwa Niebieskiego: do niego bowiem ten tylko wejdzie, kto wstępuje w ślady Boskiego Mistrza, który był umęczon i ukrzyżowan.

(Oddaj z głębi duszy miłość i cześć Zbawicielowi ukrzyżowanemu, i błagaj aby przez dopuszczenie cię w tém życiu do swych cierpień ziemskich, raczył cię przyjąć w życiu przyszłém do swojéj chwały Niebieskiéj.)

Teraz wprawdzie smutek macie: lecz zaś oglą-

dam was, a będzie się radowało serce wasze: a radości waszéj żaden od was nie odéjmie. *Jan.*61.

Pódźcie do mnie wszyscy którzy pracujecie i jesteście obciążeni, a ja was ochłodzę. *Mat.* 11.

Z Chrystusem jestem ukrzyżowan. *Do Gal.* 2.

Jeźli ucierpimy: z Nim też królować będziemy. 2. *do Tym.* 2.

Jeźli dobrze czyniąc, cierpliwie znosicie: toć jest łaska u Boga. Albowiem na to wezwani jesteście. 1. *Piotr.* 2.

Chociażbyście téż co uciérpieli dla sprawiedliwości: błogosławieni jesteście. 1. *Piotr.* 3.

Dla tego się kocham w krewkościach moich, w potwarzach, w potrzebach, w prześladowaniach, w uciskach dla Chrystusa. 2. *do Kor.* 12.

Kogo Pan miłuje, tego karze. *Do Żyd.* 12.

Którzy sieją ze łzami; będą żąć z radością. *Ps.* 125.

Otrze Bóg wszelką łzę z oczu ich. *Objaw.* 21.

Weselcie się iż z Chrystusem w uciskach spółkujecie: abyście się i w objawieniu chwały Jego weselili z radością. 1. *Piotr.* 4.

Jeszcze Pan pocieszy Syon. *Zachar.* 1.

DZIEŃ XIX.

O poddaniu się woli Boskiéj.

1. NIÉMASZ prawdziwszéj szczęśliwości jak

chcieć tego czego chce Pan Bóg, i mieć sobie za pożądane to wszystko co z Jego rozrządzenia przychodzi. Ta cnota chętnego we wszystkiém przyjmowania woli Nieba, nabywa się tylko długą bogobojnością, długiém ćwiczeniem się w przykazaniach religijnych.

II. Dusza co tęskni i przykrzy sobie w rozrządzeniach woli Boskiéj, dopuszcza się takiego zuchwalstwa jak gdyby czyniła się sędzią Pana Boga. Jeżeli woli Jego nie znosi z miłością i nieograniczoném poddaniem się; jeżeli chce nie tego co Bóg sprawia, albo chce inaczéj jak On zrządza: wówczas dopuszcza się prawie bluźnierstwa, jakoby mądrością swoją wynosiła się nad mądrość Boga; jakoby sądy Jego chciała odmieniać, poprawiać; jakoby w Nim nie uznawała Najwyższego Pana i Rządcy wszech rzeczy.

III. Ktoby statecznie miał w pamięci i sercu że Pan Bóg jest nieskończoną miłością: ten już przez to samo niezmiernieby sobie ułatwił poddanie się woli Jego; bo cóż naturalniejszego jak zdać się z zupełną i niczém nieograniczoną ufnością na Tego o którym wiémy że nas nieskończenie kocha? W téj myśli, w tém całkowitém i serdeczném zdaniu się na wolę Boską leży ów pokój o którym mówił Zbawiciel swym Uczniom, a którego świat nigdy dać nie może.

(*Wyrzekaj się woli własnéj, a błagaj Boga*

abyś umiała we wszystkiém poddawać się Jego ojcowskim rozrządzeniom.)

Bądź Twa wola jako w Niebie tak i na ziemi. *Mat.* 6.

Takci Ojcze; iż się tak upodobało przed Tobą. *Mat.* 11.

Nie jako ja chcę, ale jako Ty. *Mat.* 26.

Niech się dzieje wola Twoja. *Mat.* 26.

Nie moja wola, ale Twoja niechaj się stanie. *Łuk.* 22.

Naucz mię czynić wolę Twoją. *Ps.* 142.

Wié Ojciec wasz czego potrzebujecie. *Mat.* 6.

Wtedy się podobamy Bogu, gdy wszystko czego Bóg chce, nam się upodoba. *S. Aug.*

DZIEN XX.

O ufności w Bogu.

1. CHORY, powierza się lekarzowi; mający sprawę, powierza się urzędowi sądowemu; pozbawiony wzroku, powierza się przewodnikowi, czasem małemu dziecku; przyjaciel, powierza się przyjacielowi; a chrześcijanin nie miałby ufności powierzyć się Bogu: stworzenie, swojemu Stwórcy? odkupiony, swojemu Odkupicielowi?

II. Opatrzność Boska nie zapomina ani o mrów-

ce najbiédniejszéj; dostarcza pokarmu pisklętom na pustyni; czuwa nad najmniejszym robaczkiem w ziemi i w przepaściach morza: a dusza nasza, stworzona na obraz i podobieństwo Pana Boga, najdroższą krwią Syna Jego okupiona, mogłażby nie mieć w Nim ufności? Nie mieć ufności w Panu! którego słońce świéci nie tylko dobrym ale i złym; który Łotrowi umiérającemu na krzyżu, dał więcéj niż to o co prosił; który największym grzésznikom dozwala się przebłagać, najszkaradniejsze złości ich topi w kilku łzach szczéréj pokuty, i na wieki przestępstwa ich zapomina!

III. Powierzmyż się Panu Bogu, Stwórcy i Odkupicielowi swojemu, z jak największą i niczém nieograniczoną ufnością. On o naszych potrzebach nie zapomni; On tak nami rozrządzi jak tego prawdziwe dobro nasze będzie wymagało. Kto zaufa swemu rozumowi, radom ludzkim, przykładom świata, łatwo może się zgubić: ten się ocali i zbawion będzie, kto wszystkie swe ufanie położył i dochowa w Bogu.

(Osądź się czy zawsze miałaś zupełną ufność w miłosierdziu i opatrzności Pana Boga; oraz błagaj iżby cię bronił od zbytecznego, a raczéj występnego spuszczania się na przebaczenie Jego, coby ośmielać cię mogło do trwania w złém, i duszę twą na zgubę podawało.)

Nie troszczcież się tedy o jutrze. *Mat.* 6.
Gdyż On ma pieczę o was. I. *Piotr.* 5.

Niechże się nie frasuje serce wasze, ani się lęka. *Jan.* 14.

Czemuście bojaźliwi? małowierni. *Mat.* 8.

Miéjcie ufność; jam jest, nie bójcie się. *Mat.* 14.

U Boga wszystko jest podobne. *Mar.* 10.

Nie traćcież tedy ufania waszego, które ma wielką zapłatę. *Do Żyd.* 10.

Moc moja i ucieczka moja, jesteś Ty. *Ps.* 30.

Nie przykładaj grzéchu do grzéchu. *Ks. Ekkl.* 5.

DZIEŃ XXI.

O miłości Boga.

I. Pan Bóg z miłości ku nam dał Syna własnego na ofiarę. Jakżeto przenajdroższe dusz naszych odkupienie! Jezus Chrystus podjął śmierć najstraszniejszą, wylewając za nas grzészników aż do ostatniéj kropli Krwi Swojéj przenajświętszéj. Jeżliż tedy temu Odkupicielowi najmiłościwszemu nie możem odpłacić życiem za życie: przynajmniéj całą siłą duszy oddawajmy Mu miłość za miłość.

II. Pan Bóg dozwolił nam kochać Siebie, i dał nam serce którego żadna inna miłość ukoić i nasycić nie może, tylko jedynie miłość Boska. Ale my, to serce stworzone dla Pana Boga, oddajemy światu; i mogąc je nacieszać nieskończoną miłością nieogarnionéj Piękności i Doskonałości jaką jest Bóg, wolimy łudzić je przez chwilę niespo-

kojném upodobaniem w rzeczach znikomych i niegodnych. W tém niebaczném i grzésznem użyciu swojego serca, jesteśmy podobni człowiekowi coby posiadając jaki nieopłacony klejnot, nie poznał wcale jego wartości; i mogąc nim na wieczne czasy nabyć niezmierne państwa, cieszył się że dostał za niego jakie cacko, co za chwilę znudzi go, wprzód nawet nim się ztłucze i zniknie.

III. Miéwamy nieraz tak czułe serce dla przyjaciół; przejmujemy się ku nim wdzięcznością (a przynajmniéj polecamy to sobie jako cnotę) nie tylko za dobrodziejstwa, lecz nawet za zwyczajne i powszednie od nich usługi; kochamy osoby o których wiémy że są dla nas życzliwe i przychylne: tylko względem jednego Jezusa Chrystusa jesteśmy nieczuli i obojętni: chociaż On tylko jeden dał się za nas umęczyć najboleśniejszą męką i ukrzyżować.

(Wyrzekaj się wszelkiéj miłości światowéj, a błagaj Jezusa Chrystusa aby przez dar potrzebnéj Łaski raczył cię natchnąć świętą swoją i wieczną miłością.)

Miłuj Pana Boga twego ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiéj duszy twojéj, i ze wszystkiéj myśli twojéj. Toć jest największe i piérwsze przykazanie. *Mat.* 22.

Kto nie miłuje, nie zna Boga. Gdyż Bóg jest miłość. 1. *Jan.* 4.

Jeżli mię miłujecie, chowajcie przykazania moje. *Jan.* 14.

Kto mnie nie miłuje, słów moich nie chowa. *Jan.* 14.

Trwajcież w miłości mojéj. *Jan.* 15.

Strzeże Pan wszystkich którzy Go miłują. *Ps:* 144.

Jeźli kto nie miłuje Pana naszego Jezusa Chrystusa, niech będzie przeklęty. 1. *do Kor.* 16.

Jeźliby kto rzekł iż miłuje Boga, a brata swego nienawidził, kłamcą jest. 1. *Jan.* 4.

DZIEŃ XXII.

O miłości bliźniego.

I. PRZYKAZAŁ Zbawiciel Boski iżbyśmy miłowali jedni drugich tak jak On nas umiłował. Jakże przykazanie to wypełniamy? Miłość Jezusa Chrystusa ku nam była tak wielka że dla niéj Mękę i Śmierć poniósł: my ledwo dla swoich największych przyjaciół bywamy gotowi uczynić z siebie jakąkolwiek ofiarę; a i to trochę poświęcenia się świat któremu służym uważa w nas zwykle za jakąś nadzwyczajną zasługę, tak dalece jest mu obcą prawdziwa cnota, prawdziwa doskonałość chrześcijańska.

II. Że kochamy przyjaciół lub krewnych, rodziców lub dzieci, słowem że kochamy tych o których wiémy że wzajemnie nas kochają, tego nie możem bynajmniéj uważać w sobie za cnotę.

Podobnéj miłości i między zwiérzęty znajdują się przykłady; i ażeby jéj nie mieć, trzebaby nie mieć tyle nawet czułości ile mają zwiérzęta. Przez miłość bliźniego nie ma się rozumiéć miłość jakiéj pojedynczéj osoby, lecz w ogólności miłość człowieka. Ta miłość powinna być nie tylko w słowach lecz w uczynkach; w ciągłém poświęcaniu się dla drugich; w ciągłém niesieniu im pomocy, wsparcia, usługi; w ciągłych o nich staraniach.

III. Dla czegoż mielibyśmy kochać tych tylko lub tamtych? Czemu nie mielibyśmy kochać wszystkich bliźnich? Czy dla tego że się mamy za lepszych od jednych, za mędrszych od drugich? Ta lepszość jakąbyśmy sobie przyznawali, byłaby tylko pychą i złością; ta mądrość, byłaby tylko zaślepieniem. Wszyscyśmy tu pielgrzymi z jednéj ojczyzny wyszli, wystawieni na te same niedostatki, przygody, ułomności, błędy i cierpienia; wszyscyśmy sobie rodzeństwo, dzieci jednego Ojca, który nas wszystkich zarówno miłuje i wszystkich do siebie woła.

(Obudzaj w sobie miłość dla wszystkich bliźnich. Mogąż być niegodni twojéj, grzésznico, miłości, oni których Jezus Chrystus tyle umiłował że dla nich podjął mękę i śmierć? W usługach jakie świadczysz miéj przedewszystkiém na celu zbawienie swoje i drugich.)

Miłuj bliźniego twego jako samego siebie. *Mat.* 22.

Wy wszyscy jesteście bracia. *Mat.* 22.

Po témci poznają wszyscy, żeście uczniami mojémi, jeźli miłość mieć będziecie jeden ku drugiemu. *Jan.* 13.

Kto miłuje bliźniego, ten zakon wypełnił. *Do Rzym.* 13.

Kto nie miłuje, trwa w śmierci. I. *Jan.* 3.

Nadewszystko miéjcie ustawiczną miłość jedni ku drugim. I. *Piotr.* 4.

Albowiem to jest poselstwo któreście słyszeli od początku, abyście jedni drugich miłowali. I. *Jan.* 3.

Słońce niechaj nie zachodzi na rozgniewanie wasze. *Do Eff.* 4.

Bądźcie dobrotliwémi jedni przeciw drugim, miłosierni, odpuszczając sobie, jako i Bóg w Chrystusie wam odpuścił. *Do Eff.* 4.

Z szczérego serca jedni drugie miłujcie uprzejmie. I. *Piotr.* 1.

Jedni drugich brzemiona noście. *Do Gal.* 6.

Gdyżeśmy członkami jedni drugich. *Do Eff.* 4.

DZIEŃ XXIII.

O miłości nieprzyjaciół.

I. Miłość jest tak główną i powszechną chrześcijan powinnością, że nawet nieprzyjaciół kochać

jesteśmy obowiązani. Wzniosłe, Boskie prawo! Jezus Chrystus zostawił nam tego naukę i przykład. On, Bóg nasz i Odkupiciel, przebaczył katom swym co Go zabijali najokrutniejszą śmiercią: a my nie chcemy bliźnim przebaczyć jakowéjś urazy światowéj!

II. Chrześcijanin który swego nieprzyjaciela nienawidzi i urazy mu nie odpuszcza, potępia się własnémi usty za każdém odmówieniem *Ojcze nasz.* Musimy koniecznie albo sami siebie nienawidziéć, i niechciéć przebaczenia od Boga własnych grzéchów: albo przebaczać swoim winowajcom, i kochać swoich nieprzyjaciół.

III. Tymczasem nie tylko że téj cnoty (miłości nieprzyjaciół) nie wykonywamy, ale nawet zdajemy się wcale jéj nie pojmować. Jakże o tém zwykle mawiają tacy nawet których mamy za dobrych, za prawych? *Ja mu przebaczam, ale mu tego nigdy nie zapomnę; ja się na nią nie gniewam, ale już na zawsze straciłam dla niéj serce; ja mu nic złego nie życzę, ale nie chcę słowa do niego przemówić, nie mogę znieść jego widoku,* i t. d. Otoż cnota tego świata! Otoż jego wspaniałość, jego miłość! W jakże straszną ślepotę wpędza on swoje sługi, swoje ofiary!

(Badaj swe serce rozpamiętując Mękę Zbawiciela. Módl się za swych nieprzyjaciół, jak się On modlił za swoich zabójców.)

Miłujcie nieprzyjacioły wasze: czyńcie dobrze tym co was nienawidzą. Błogosławcie tym co was

przeklinają: a módlcie się za tych, którzy was potwarzają. *Łuk.* 6.

Będzie wielka zapłata wasza. *Łuk.* 6.

Módlcie się za témi którzy was prześladują. *Mat.* 5.

Patrzcie aby kto złém za złe nie oddawał. *Do Tess.* 5.

Błogosławcie prześladującym was. *Do Rzymian.* 12.

Jeźli nie odpuścicie ludziom: i Ojciec wasz nie odpuści wam grzéchów waszych. *Mat.* 6.

Odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom. *Mat.* 6.

DZIEŃ XXIV.

O naśladowaniu Chrystusa Pana.

I. Nie możemy się zbawić inaczéj tylko czyniąc się podobni Jezusowi Chrystusowi. On zostawszy Człowiekiem, stał się dla nas wzorem widomym i jedynym, według którego ciągle się kształcić i we wszystkiém mamy go naśladować.

II. Z takiém staraniem, z taką troskliwością dowiadujemy się o wszelkich zwyczajach świata: ale zwyczajów Jezusa Chrystusa wcale się nie uczym. Lubimy naśladować ludzi znamienitych i sławnych: to naśladowanie posuwamy często aż do drobnostek; ale o naśladowanie Jezusa Chry-

stusa nie troszczym się bynajmniéj, nawet w największych rzeczach. Każdy kto chce trafić do jakiego miejsca, szuka przewodnika, a przynajmniéj wypytuje się o drogę; nam w pielgrzymce życia, która ma nas prowadzić do Królestwa Niebieskiego, Jezus Chrystus stawia się sam za przewodnika, wskazuje drogę, i sam po niéj przed nami idzie: my się od Niego odwracamy!

III. Czegóż będziem mogli spodziéwać się w dzień Sądu Strasznego, gdy nas porównają z naszym wzorem, gdy życie nasze zmierzą z życiem Jezusa Chrystusa: Jego pokorę, z naszą pychą; Jego słodycz, z naszą popędliwością; Jego cichość, z naszą próżnością: Jego uległość, z naszém zuchwalstwem; Jego poświęcenie się, z naszém samolubstwem; Jego modlitwę, z naszą nieczułością: Jego Rany i Śmierć Krzyżową, z naszémi roskoszami i naszém życiem światowém!

(Myśl o tém jak najczęściéj i módl się, aby w każdym uczynku twoim znać było naśladowncę Jezusa Chrystusa.)

Pójdź za mną. *Mat.* 19.

Przyjdź naśladuj mię. *Mar.* 10.

Nauczycielu, pójdę za Tobą, gdzie jedno pójdziesz. *Mat.* 8.

Jeźli kto chce za mną iść, niech sam siebie zaprze, i weźmie krzyż swój, a naśladuje mię. *Mat.* 16.

Dałem wam przykład. *Jan.* 13.

Kto nie bierze krzyża swego, a nie naśladuje mię, nie jest mnie godzien. *Mat.* 11.

Bądźcież tedy naśladowcami Bożémi, jako synowie najmilsi. *Do Eff.* 4.

Jeden jest nauczyciel wasz, Chrystus. *Mat.* 23.

Kto mówi iż w Nim mieszka, powinien jako On chodził i sam także chodzić. 1. *Jan.* 2.

Ktoż wam zaszkodzi, jeźli się dobrego naśladowcami staniecie? 1. *Piotr.* 3.

DZIEŃ XXV.

O dawaniu przykładu.

1. Grzéchy nasze zasługują na tém sroższą karę, że przez nie stajem się nie tylko nieprzyjaciołmi Boga, nie tylko nieprzyjaciołmi samych siebie, ale także nieprzyjaciołmi tych wszystkich których przez nasze grzéchy zgorszyć i na złą drogę naprowadzić możemy. Żaden uczynek, żadne prawie słowo ludzkie nie ogranicza się jedną chwilą, ani jednym człowiekiem: ale skutkami swémi i przykładem swoim mnoży się i rozpładza, jakoby zasiane ziarno. W téj naturze uczynków leży podobno największa szkarada grzéchu.

II. Zły przykład jest tak zgubny, i następnie rozciąga się i szérzy tak daleko, że każdy co go z siebie daje, dopuszcza się prawie przestępstwa

piérwszego człowieka, którego grzéch spadł na cały ród ludzki. A przecież jak mało o tém myślimy! jak mało wystrzegamy się dawania złego przykładu!

III. Człowiek pobożny, szanujący przykazania religijne, powinien bardziéj niż ktokolwiek strzedz się dawania w czém bądź złego przykładu. Świat ma na niego zwrócone oczy, jak na swego nieprzyjaciela: więc śledzi go zawzięcie, ciągle i we wszystkiém pilnie go uważa. Najmniejsze przewinienie, jakiego w kim innym nawet nie dostrzeże, w nim go natychmiast gorszy, i podaje mu broń nie tylko przeciw temu człowiekowi, ale (co większa i w czém jest istotne niebezpieczeństwo) przeciw samemu zakonowi.

(Rozważ jak ogromne zaciągasz na siebie obowiązki, stawając przed światem jako naśladownica Jezusa Chrystusa. Błagaj gorąco Pana i Odkupiciela któremu pragniesz służyć, aby cię uchraniać raczył od dawania w czémkolwiek złego przykładu).

Biada człowiekowi onemu przez którego zgorszenie przychodzi. *Mat.* 18.

Ktobykolwiek zgorszył jednego z tych maluczkich wierzących w mię, lepiéjby mu iżby był uwiązan młyński kamień około szyi jego i był wrzucon w morze. *Mar.* 9.

Nie może to być aby zgorszenia przyjść nie miały: lecz biada temu przez kogo przychodzą. *Łuk.* 17.

Żebyście nie dawali obrażenia albo zgorszenia bratu. *Do Rzym.* 14.

Złe rozmowy psują dobre obyczaje. I *do Kor.* 15.

DZIEŃ XXVI.

O Modlitwie.

I. Napisał jeden pobożny chrześcijanin, że *modlitwa jestto oddech duszy.* W rzeczy saméj twierdzićby można iż dusza co się nie modli, jest niejakó obumarła, i pokonana ciałem : gdyż każde jéj przebudzenie się, każdy jéj znak życia, staje się modlitwą. Dusza człowieka wstępując w powłokę ciała śmiertelnego, i przez ten czas próby i zasługi, który zowiemy życiem, nie będąc wyłącznie i zupełnie w swém źródle, w Bogu : albo nie czuje sama siebie, daje się zatłumić ciałem, nie żyje; albo do swego źródła, do swego początku i końca musi tęsknieć, i pragnąć go i potrzebować nieustannie.. musi się modlić.

II. Kiedy się oddalamy od drogiéj osoby, kiedy n. p. przywiązane dziécię oddala się na pewny czas od ojca, z jakąż radością chwyta każdą sposobność zgłaszania się do niego, wynurzania mu swéj miłości i czci! Dusza nasza w pielgrzymce życia na ziemi, oddalona od swego Ojca Nie-

bieskiego, potrzebuje ciągle ku Niemu się zwracać, do Niego wzdychać, miłość Mu swoją wyrażać : potrzebuje nieustannéj modlitwy. Człowieka światowego nudzi dłuższa cokolwiek modlitwa; dla osoby pobożnéj jest ona ciągłą pociechą i zawsze miłym obowiązkiem.

III. Ale modlitwa dana jest nie tylko jako sposób okazania Bogu należnéj miłości : jest ona jeszcze środkiem otrzymania od Niego wszelkiéj potrzebnéj Łaski. A jednak jak nieczule zaniedbujemy modlitwy! Niech kto usłyszy że w jakiém miejscu jest skarb do znalezienia : wnet za najmniejszém do prawdy podobieństwem spieszy go szukać, nie żałując ni czasu, ni trudu. Wiara wyraźnie nam wskazuje gdzie jest nasz skarb prawdziwy i wieczny; wyraźnie uczy że kluczem do niego jest modlitwa : my, jakże z tego korzystamy!

(Przejmij się wielkiém znaczeniem modlitwy. Pomnij aby słowa każdéj twéj modlitwy szły nie z ust tylko, ale z głębi duszy).

Wszystko o co byście prosili w modlitwie wierząc, weźmiecie. *Mat.* 21.

Czujcie a módlcie się, abyście nie weszli w pokusę. *Mat.* 26.

A gdy staniecie na modlitwie , odpuśćcie jeźli co przeciw komu macie : aby i Ojciec wasz, który jest w Niebiesiech, odpuścił wam przestępstwa wasze. *Mar.* 11.

Bez przestanku się módlcie. We wszystkiém dziękujcie. *Do Thes.* 1.

W modlitwie trwajcie : czujni będąc na niéj z dziękowaniem. *Do Kol.* 4.

Proście, a będzie wam dano : szukajcie, a najdziecie: kołaćcie, a będzie wam otworzono. *Mat.* 7.

Wiele może ustawiczna prośba sprawiedliwego. *Jak.* 5.

Prosicie, a nie bierzecie : przeto iż źle prosicie. *Jak.* 4.

DZIEŃ XXVII.

O prawdziwéj pobożności.

I. W tém życiu wystawioném na ciągłe błędy i grzéchy, niémasz może nic zgubniejszego, jak fałszywe przeświadczenie o swéj mniemanéj prawości, zacności, o swéj pobożności. Pomiędzy człowiekiem w takiém zaślepieniu, a największym grzésznikiem, ta jest różnica : że ostatni może się jeszcze poczuć, poprawić i zbawić, a tamten rozumié że jest już takim jakim być powinien, i żadnej dla siebie potrzeby odmiany ani przypuszcza, dobrowolnie przez to duszę swą gubiąc.

II. Że kto ma cokolwiek Wiary, że nawet niektóre powinności chrześcijańskie jakkolwiek wypełnia, jużże mu przeto, porównywając się z ludźmi co nie mają żadnéj wiary, żadnego religijnego uczucia, mienić się przykładnym, pobożnym, i udawać się za takiego nie tylko przed światem,

lecz nawet przed sobą samym, we własném sumieniu? Chcesz-li wyjść, ktośkolwiek jest, z tak zgubnego błędu; chcesz-li zobaczyć od razu żeś tylko grób pobielany : porównaj życie swoje nie z życiem ludzi światowych i bezbożnych, ale z życiem Swiętych Pańskich, a zwłaszcza samego Chrystusa. Im więcéj uczucia religijnego Pan Bóg tchnął w nasze serce, tym większe ku Niemu ciężą na nas obowiązki: *od każdego któremu wiele dano, wiele żądać będą.*

III. *Ja jestem pobożna, ale nie chcę być bigotką, fanatyczką, bo przesada jest zła we wszystkiém. Religija nie polega na postach; nie polega na samych spowiedziach,* i t. p. Miotając niebacznie te i podobne wyrazy, leżym bezpiecznie w grzéchach, uczym się tłómaczyć one sami przed sobą, i przestając na chwilowém kiedy-nie-kiedy westchnieniu, pacierzu, albo dobrym uczynku, w końcu zupełnie zatłumiamy w sobie sumienie. Przesada w miłości i w bojaźni Bożéj! Jakieżto szalone słowo! Tu gdzie nigdy nie może być *dosyć*, lękać się *zbytku* ! A wszakże i Kościoł nie mówi ci że Religija polega *tylko* na postach, lub *tylko* na spowiedziach : ale uczy że wszystkie zakonu przykazania są zarówno obowiązujące, i że do zbawienia duszy należy wypełniać i zachowywać wszystkie bez wyjątku.

(Obrachuj się z sumieniem czy wolna jesteś od zgubnéj zarozumiałości, coby cię przed własnym sądem wystawiała za sprawiedliwą i po-

bożną. Rozważ pokornie jak wiele ci nie dostaje do doskonałéj bogobojności, i staraj się jéj dostąpić przez wierne i ściśle zachowywanie wszystkich rozkazań i przepisów świętego Kościoła).

Pókiż będziecie chromać na dwie strony? Jeźli Pan jest Bogiem, idźcież za nim: a jeźli Baal, idźcie za nim. *Trz. Król.* 18.

Nie każdy który mi mówi, Panie, Panie, wnidzie do Królestwa Niebieskiego: ale który czyni wolę Ojca mego, który jest w Niebiesiech, ten wnidzie do Królestwa Niebieskiego. *Mat.* 6.

Bądźcie czynicielmi słowa, a nie słuchaczami tylko, oszukiwającémi samych siebie. *Jak.* 1.

Jeźli chcesz wniść do żywota, chowajże przykazania. *Mat.* 19.

Niech odstąpi od niesprawiedliwości wszelki który mianuje Imie Pańskie. 2. *do Tym.* 2.

Rodzaju jaszczurczy, jako możecie dobre rzeczy mówić, będąc złémi. *Mat.* 12.

Niechaj świéci światłość wasza przed ludźmi: aby widzieli uczynki wasze dobre, i chwalili Ojca waszego, który jest w Niebiesiech. *Mat.* 5.

DZIEŃ XXVIII.

O pobłażaniu.

I. Piérwszym znakiem prawdziwéj miłości bli-

żniego, jest pobłażanie. Człowiek skory do potępiania drugich, okazuje przez to samo że jeszcze wcale nie wstąpił na ściéżkę doskonałości chrześcijańskiéj. Aby można rzeczywiście kochać bliźniego, potrzeba naprzód iżby się nim nie brzydzić. Jeżeli zaś na to upatrujem winowajców, na to chcemy roztrząsać złości ludzkie, iżby się ku nim należnym wstrętem przejmować : spojrzyjmy tylko na siebie samych okiem sprawiedliwego sędziego, poznajmy się sami dokładnie : a ta jedna znajomość wystarczy nam do tego aż nadto.

II. Nie zapominajmy że jest w mocy Boskiéj przemienić największego grzésznika w Swiętego ; nie zapominajmy żeśmy sami grzésznicy, i że miłość prawdziwa rozciąga się i na to co nie jest jéj godne, gdyż inaczéj nie możnaby pojąć miłości Boga względem ludzi. Wreszcie sam tylko Pan Bóg jest w swoich sądach nieomylny. Człowiek zaś nie tylko w pospolitéj rozmowie, zwykle pełnéj płochości i błędu, lecz nawet na urzędzie sędziego i mimo najlepszéj chęci i pracy, łatwo się zwodzi, myli, i niesłusznie potępia. Nie można przeto nigdy być dosyć ostrożnym i pobłażającym w sądzeniu o drugich.

III. A jednak najpowszechniejszą zaprawą światowych zabaw bywa przygana i obmowa. Najwięcéj też między ludźmi niezgody i nienawiści rodzi się z niedostatku wzajemnego pobłażania. Gdy widzim że ktoś zbłądził : przestrzeżmy go z miłością, jeżeli przestrzedz możem ; ale go nie sądź-

my i nie gańmy kiedy nie jesteśmy jego władzą. Gdy nas kto zasmuci, ukrzywdzi: pobłażajmy mu, pamiętając na cierpliwość i cichość Jezusa Chrystusa, któremu smutek swój i krzywdę swoją ofiarujmy.

(Wystrzegaj się wszelkiéj obmowy i przygany: miéj to zawsze na myśli wchodząc w towarzystwo i mieszając się do rozmów. Nie tylko sama nie potępiaj nikogo, ale staraj się jeźli można, zawsze co powiedziéć na obronę potępianego, pomniąc żeś jego siostrą w Chrystusie: dobrze jest zrobić sobie z tego niejako nałóg; nie wpadając wszakże w upór i sprzéczkę, a zwłaszcza nie szukając ztąd chluby. Nie sądź innych, ale sądź samą siebie. Bądź pobłażająca dla wszystkich bez wyjątku, oprócz tylko dla saméj siebie).

Nie sądźcie, abyście nie byli sądzeni. *Mat.* 6.

Nie sądźcie, a nie będziecie sądzeni. Nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni. Odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczono. *Łuk.* 6.

Widzisz trzaszczkę w oku brata twego, a tramu w oku twojém nie widzisz. *Mat.* 6.

W czém drugiego sądzisz, w tém samém siebie potępiasz. *do Rzym.* 2.

Ty ktoś jest, co sądzisz sługę cudzego? Panuć swemu stoi albo upada. A ostoi się, albowiem może go Bóg postawić. *Do Rzym.* 14.

Powinniśmy znosić krewkości słabych; a nie spodobać się samym sobie. *Do Rzym.* 15.

11

Cierpliwémi bądźcie ku wszystkim. *Do Thess.* 1. Nie obmawiajcie jeden drugiego, bracia moi. *Jak.* 4.

DZIEŃ XXIX.

O bojaźni Boga.

I. Gdybyśmy rozumem ludzkim mieli dochodzić własności Boga : musielibyśmy najpiérwéj przyznać Mu nieskończoną możność i potęgę. Chociaż dobroć Pana Boga jest nieogarniona, niezmierzona, i nie mniejsza od żadnéj z wszystkich innych Jego doskonałości : wszakże na piérwsze wejrzenie, na piérwszą myśl, potęga Stwórcy jest prawie jeszcze wyraźniejsza. Jeżeli zatém miłość względem Niego jest dla nas przyrodzoną i konieczną powinnością : tedy bojaźń Boska musi nam być prawem jeszcze niemal naturalniejszém i oczywistszém.

II. Wielkość, potęga, i moc Boga staje przed nami widomie w każdéj choćby najmniéjszéj rzeczy. Dość jest zatrzymać przez chwilę myśl uważną nad jedną słomką, nad jednym robaczkiem, nad jedną gwiazdą : aby zadrzéć i struchléć przed nieogarnioną, niepojętą, przerażającą siłą i wielmożnością Stwórcy. Człowiek rozważając godnie dzieła Jego, nie miałby mocy znieść ani na moment

uczucia doskonałéj bojaźni; gdyby natychmiast nie był rzeźwiony miłością i ufnością.

III. A przecież względem tak potężnego Pana, względem tak niczém nieogarnionéj wszechmocy, do jakiegoż zuchwalstwa, nie doprowadza nas szaleństwo świata! I miłość i bojaźń Boga są dla nas powiększéj części tylko słowami. Człowiek światowy więcéj rzeczywiście boi się każdego swego zwiérzchnika, którego lęka się w czémkolwiek obrazić, i któremu pragnie we wszystkiém się podobać, niżeli Boga, o którym nigdy prawie nie myśli. Więcéj się boi przestąpić zwyczaj i modę świata, jak prawa i przykazania Boskie.

(Rozpamiętuj jak najczęściéj wielkość i moc Pana Boga w rzeczach widomych i niewidomych, w czasie i w wieczności; abyś się przenikała względem Niego jak najgłębszą bojaźnią).

Zaiste wam powiadam, tego się bójcie. *Łuk.* 12.

Bójcie się Pana, i chwałę Mu dajcie. *Objaw.* 14.

Którzy się Pana boicie, czekajcie miłosierdzia Jego. *Ekkl.* 2.

Temu kto się Boga boi, dobrze się powiedzie, a we dni konania jego błogosławion będzie. *Ekkl.* 1.

Oczy Pańskie ku tym którzy się Go boją. *Ekkl.* 15.

Początek mądrości bojaźń Pańska. *Ps.* 110.

Nie wynoszże się, ale się bój. *Do Rzym.* 11.

DZIEŃ XXX.

O Wierze w uczynkach.

I. WIARA bez uczynków, jest ciałem bez duszy. Lepiéjby może wcale niemiéć żadnéj wiary, jak mieć ją bez dobrych uczynków. Kto nie ma wiary : jest względem Boga w tym prawie stosunku w jakim jest dziécię względem ojca którego nie zna, nie pozna i nie uczci ; lecz kto mając wiarę, przykazań jéj nie pełni : ten jest podobien zuchwalcowi, co lubo zna swego ojca i wié jakie ma względem niego obowiązki, jednak przez złość lub niedbałość nie chce okazywać mu ani miłości ani bojaźni.

II. Jeżeli nie zachowujem wszystkich przykazań Religii, nie wykonywamy powinności i prac chrześcijan : wówczas wiara nasza jest tylko zgorszeniem, a cała nasza pobożność tylko czczą formą. Pamiętajmy że przez obcowanie z ludźmi wchodzim niejako w obcowanie z samym Bogiem : gdyż mówi Zbawiciel : *pókiście uczynili jednemu z tych braci moich najmniejszych, mnieście uczynili*, i przydaje : *byłem gościem, a nie przyjęliście mię ; nagim, a nie przyodzieliście mię, niemocnym i w ciemnicy, a nie nawiédziliście mię. (Mat. 25.)* S. Augustyn zachęcając do czynienia jałmużny, tak

się wyraża : *date omnibus, ne cui non dederitis ipse sit Christus.*

III. Czémże będą nasze pacierze, posty, spowiedzi, łzy nawet, jeżeli w obcowaniu z ludźmi nie mamy słodyczy ani pobłażania, pokory ani cierpliwości, miłosierdzia ani dobroci, poddania się ani uległości, zbudowania ani czystości? jeżeli obmawiamy, nienawidzimy, mścimy się, szkodzimy, zasmucamy, nie przebaczamy, opuszczamy, w grzéch ciągniem, gorszymy? jeżeli w każdéj chwili względem każdego bliźniego nie jesteśmy bracią miłującą i przebaczającą, ale surowymi sędźmi? W kościele, przed wizerunkiem Boga w malowidle albo na krzyżu, będziem się modlili i płakali : a za kościołem, przed Jego żywym wizerunkiem, przed bliźnim naszym, stajem się srodzy, zawzięci, dumni, gniewliwi, nienawidzący, fałszywi, niewstrzemięźliwi, i grzéchu pełni!

(Módl się i pracuj usilnie iżbyś była wierząca i pobożna nie tylko w słowach, lecz i w uczynkach. Niech twoja wiara, pobożność i bogobojność będzie nietylko w formach, ale nadewszystko w chrześcijańskiém postępowaniu z ludźmi, pełném słodyczy, cichości, i dobrego przykładu.)

Zostaw tam dar twój przed ołtarzem, a idź piérwéj zjednaj się z bratem twoim. *Mat.* 5.

Toć wam przykazuję, abyście się spółecznie miłowali. *Jan.* 15.

Wszystko tedy cobyście chcieli aby ludzie wam czynili, i wy im czyńcie. *Mat.*6.

Pokój miéjcie między sobą. *Mar.* 9.
Ktobykolwiek między wami chciał większym być, niech będzie sługą waszym. *Mat.* 20.
Aby snadź spory, zazdrości, gniewy, zwady, obmowy, szemrania, nadymania, roztérki, nie były między wami. 2. *do Kor.* 12.
Cierpliwémi bądźcie ku wszystkim. *Do Thess.* 5.
Abyście zachowali jedność ducha w związce pokoju. *Do Eff.* 4.

DZIEŃ XXXI.

O pokoju duszy.

I. SAMA tylko Religija przynosi człowiekowi najwyższe dobro jakiego w tém życiu dostąpić można, pokój duszy: pokój, który zaprowadza zgodę miłą we wszystkie nasze uczucia i myśli, kieruje ku Bogu wszystkie nasze chęci, cieszy nas i umacnia nadzieją dóbr wiecznych, i zmienia w radość nieskończoną wszelkie cierpienia doczesne. Świat nie tylko że go dać nie może, ale go nawet nie pojmuje.

II. Ztąd właśnie pokazuje się cała jego nikczemność; ztąd trwoga i nędza, z któréj świat niczém wydobyć się nie może. Cóż brakuje tym jego półbożkom śród zdrowia, bogactw, władzy, roskoszy, sławy, i wszelkich wielkości i blasków

ziemskich; cóż im brakuje jeszcze, że czoło ich zorała troska lub nuda, że na ich serce smutek pada, że cała szczęśliwość światowa obraca się im w niesmak i obawę? Już świat dał im wszystko co tylko posiada : oni jeszcze ciérpią, pragną, potrzebują... O zaślepieni! długoż-li nie ujrzycie że dobro którego pożądacie nie jest z tego świata? że bez Religii niémasz zaspokojenia serca, niémasz pokoju duszy?

III. Kto dostąpi pokoju w Chrystusie, przed kim są otwarte nadzieje wieczne : czémże jest dla niego świat z całą swoją władzą i potęgą? albo czém są wszystkie jego tak rozmaite dolegliwości? Czémże był świat dla owych piérwszych chrześcijan co z radością biegli na obelgi, na kary, na śmierć najstraszliwszą, niczém niezwyciężeni, niezachwiani, bo pełni pokoju duszy? Ten pokój, można powiedziéć, już za życia wynosił owych ludzi za granicę śmierci, i stawał się dla nich zadatkiem i początkiem szczęśliwości wiekuistéj.

(Ciągłą modlitwą i pełnieniem wszystkich powinności chrześcijańskich, zwyciężaj w sobie świat i ciało, abyś nabywała pokoju duszy.)

Pokój zostawuję wam, pokój mój daję wam, nie tak jako świat dawa, ja wam daję. *Jan.* 14.

Weźmijcie jarzmo moje na się, a uczcie się odemnie żem jest cichy, pokornego serca : a najdziecie uspokojenie duszom waszym. *Mat.* 11.

Toż czyńcie; a Bóg pokoju będzie z wami. *Do Phil.* 4.

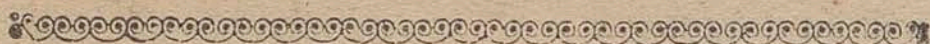
Pokój u Boga miéjmy przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. *Do Rzym.* 5.

Starajmy się o rzeczy, które pokojowi należą. *Do Rzym.* 14.

Bóg pokoju i miłości będzie z wami. 2 *do Kor.* 13.

On jest pokojem naszym. *Do Eff.* 2.

Drogi pokoju nie poznali. *Do Rzym.* 3.



NABOŻEŃSTWO NA WSZELKI CZAS.

W Imie Ojca † i Syna † i Ducha Świętego † Amen.

HYMN Ś. AUGUSTYNA.

Niech Cię chwalą Serafinowie, o Boże kochania godny i kochający, niech Cię na wieki chwalą Cherubinowie.

O Panie nieskończenie mądry, niech Trony, Mocy, Cnoty, wszystkie duchy Anielskie błogosławią Cię na wieki wieczne.

O wszechmocny Panie, niech wszyscy błogosławieni chwalą Ciebie; niech Cię chwali Królowa Niebieska; niech Cię chwali Syna Twego człowie-

czeństwo. O dobroci nieskończona, Istności niepojęta, o wieczny, nieporuszony, najmiłosierniejszy Boże, niech Cię chwali Niebo i ziemia, i wszystko co na nich jest, i całe ich napełnienie; niech i ja, nędzny robaczek, chwalę Cię, Panie mój i Boże. Ach! pragnęłabym spełnić to z taką mocą, uczuciem i pociechą, jakoby wszystkie razem, o Boże, Ojcze wszechmogący, uczynić to mogły stworzenia!

KORONKA

O BOSKIÉJ OPATRZNOŚCI.

Zawiérająca w sobie trzy *Ojcze nasz*, trzy *Zdrowaś Maryjo*, i jedno *Wierzę w Boga*.

(*Za piérwszém odmówieniem* Ojcze nasz *i* Zdrowaś Maryjo.)

PRZENAJŚWIĘTSZA Trójco, przez nieogarnione miłosierdzie Twoje zmiłuj się nademną i nad wszystkiémi mojémi, i nad wszystkiémi rzeczami stworzonémi, jako wiész, chcesz, możesz; a daj litościwie uczuć nam całą słodycz Twéj Boskiéj miłości.

(Za wtórém ich odmówieniem).

PRZENAJŚWIĘTSZA Trójco, w Twoją Boską opatrzność, dobroć, i wszechmocność siebie i wszystkich moich pokornie powierzam i oddaję. Rządź i sprawuj mną, Boże, jako wiész, chcesz, możesz: gdyż ja sobie pomódz nie mogę, zatracić i zgubić siebie mogę.

(Za trzeciém ich odmówieniem).

PRZENAJŚWIĘTSZA Trójco, wszystką przepaścią niemocy i słabości mojéj żebrzę u Ciebie wszelkich potrzeb tego i przyszłego żywota, sobie i wszystkim moim : przez Jezusa Chrystusa i przez drogą Mękę Jego, oraz przez wszystkich Wybranych Twoich.

Wierzę w Boga Ojca, i t. d.

MODLITWA

Z ofiarowaniem powyższéj Koronki, i na polecenie się Opatrzności Boskiéj.

PANIE Boże wszechmogący w Trójcy Swiętéj jedyny, ofiaruję tę Koronkę Opatrzności Twojéj najświętszéj na cześć i chwałę Twoją; na pamiątkę i uczczenie trzech Osób Twych Boskich w jedności; na podziękowanie za dobrodziejstwa od

Ciebie Boga naszego nam wyświadczone : stworzenie, odkupienie, i oświecenie; na podziękowanie za wszystkie siły duszy naszéj na Twój najświętszy obraz utworzonéj; a proszę Cię, zmiłuj się nad nami jako wiész, chcesz, możesz, według Twego upodobania Boskiego. I Ty, najchwalebniejsza i najczystsza Boga Rodzico Maryjo Panno, któraś Stworzyciela porodziła, módl się za mną grzésznicą niegodną, aby mi Pan łaskawy i miłosierny grzéchy odpuścił, i we wszelkich potrzebach i modlitwach, jakie zbawienju memu nie są przeciwne, wysłuchał. Wszyscy Święci, Wybrani Pańscy, proszę was przez miłość Tego który się dla nas stał Człowiekiem, i nas krwią swoją najświętszą odkupił, przyczyńcie się za mną. Panie Boże wszechmogący, Panie wielkiego miłosierdzia i wielkiéj pociechy, Boże wielki, opatrzny cudowny, sprawiedliwy, miłosierny, niewysławiony, niepojęty, niezmierny, objawiony, miłości pełen, któryś jest, był, i będziesz na wieki wieków, błogosławione są sprawy Twoje i błogosławione Imie Twoje święte : proszę Cię pokornie sercem skruszoném, Panie Boże wszechmogący któryś stworzył Niebo i ziemię, Królu Niebieski pod którego rozkazem są wszystkie stworzenia i rzeczy, wszystko widome i niewidome, wszystko żywe i umarłe, wszystko przeszłe, teraźniejsze, i przyjść mające : wysłuchaj mię, ratuj, opatruj, wspomóż, i sprawuj; błogosław mi, Boże, napełnij serce moje pociechą, jeźli Ci się to podoba,

lub mocą do cierpliwego znoszenia wszystkiego czém mię probować raczysz; błogosław mi, Panie, na wszystkiém, broń mię i odwódź od wszelkiego złego: uczyń tę łaskę nademną, Boże mój, przez Pana mojego Jezusa Chrystusa Syna Twego najmilszego: uczyń miłosiernie jako wiész być potrzebném do zbawienia duszy mojéj; zmiłuj się nademną, Panie, zmiłuj się nieskończenie, jak nieskończona jest chwała Twoja i Twoje panowanie na wieki wieków. Amen.

LITANIJA

O BOSKIÉJ OPATRZNOŚCI.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze, któryś wszystko opatrzył przy stworzeniu. Zmiłuj się nad nami.
Synu, któryś wszystko opatrzył przy odkupieniu.
Duchu Święty, któryś wszystko opatrzył przy zesłaniu swojém.
Swięta Trójco, od któréj, przez którą, i w któréj jest wszystko.
Boże, któryś Opatrznością swoją pięć tysięcy mężów pięciu chlebami i dwiema rybami nakarmił.

Zmiłuj się nad nami.

Boże, któryś w Kanie Galilejskiéj Opatrznością swoją wodę w wino przemienił.
Boże, któryś Piotra w więzieniu zamkniętego, Opatrznością swoją przez Anioła uprowadził.
Boże, któryś Noego Opatrznością swoją od pospolitego potopu zachował.
Boże, któryś na głos Izmaela umiérającego od pragnienia, oczy Agary otworzył, i Opatrznością swoją przez Anioła źródło im okazał.
Boże, któryś Józefa od braci przedanego, wywyższył w Egipcie, i przez niego Opatrznością swoją cały Egipt chlebem nakarmił.
Boże, któryś Mojżesza na wodę wyrzuconego, Opatrznością swoją zachował.
Boże, któryś przed ludem wybranym morskie wody Opatrznością swoją wysuszył, a wojsko Faraona za nim pędzące, utopił.
Boże, któryś ludowi wybranemu gorżkie wody w ziemi Marath Opatrznością swoją w słodkie zamienił.
Boże, któryś ludowi wybranemu w Raphidim Opatrznością swoją wodę z opoki wyprowadził.
Boże, któryś sprawił że upragnionemu Samsonowi wody za Twoją Opatrznością wyniknęły ze szczęki oślej.
Boże, któryś Saula szukającego oślic ojca swego, zaprowadził Opatrznością swoją do Samuela, i jemu go na królestwo namaścić rozkazał.

Zmiłuj się nad nami.

Zmiłuj się nad nami.

Boże, któryś niezbrojnemu Dawidowi dając zwycięstwo nad srogim Goliatem, Opatrznością swoją hańbę od ludu wybranego oddalił.
Boże, któryś Eliasza w potoku Karith Opatrznością swoją przez kruków karmił.
Boże, któryś przez niewiastę Sarephtańską Eliasza z Opatrzności swéj nieubywającą mąką i oliwą żywił.
Boże, któryś Eliaszowi przez Anioła Opatrznością swoją podpłomny chléb posłał.
Boże, któryś przez Eliasza ubogiéj wdowie Opatrznością swoją oliwę rozmnożył.

Zmiłuj się nad nami.

Boże, któryś przez Elizeusza dwudziestu chleby stu mężów Opatrznością swoją nakarmił.
Boże, któryś Tobijaszowi Anioła za towarzysza dał, i Opatrznością swoją ojcu jego wzrok przywrócił.
Boże, któryś Ananijasza, Azaryasza i Misaela nienaruszonych pośród płomieni Opatrznością swoją zachował.
Boże, któryś Daniela we lwiéj jamie Opatrznością swoją nakarmił przez Proroka zaniesionego tam od Anioła.
Boże, któryś Daniela we lwiéj jamie bezpiecznego, Opatrznością swoją zachował.
Boże, ktoryś Zuzanny niewinność Opatrznością swoją przez Daniela oznajmił.

Zmiłuj się nad nami.

Boże, któryś Jonasza Opatrznością swoją z wnętrzności morza po trzech dniach wyprowadził.

Boże, od którego Opatrzności wszystko czeka opieki.
Boże, w którego Opatrzności jest lepsze ufanie, niż w ludzkiéj pomocy.
Boże, w którego Opatrzności jest nadzieja skuteczniejsza, niż w ziemskich Panów obronie.
Boże, którego Opatrzność posiłek wszelkiemu ciału daje.
Boże, który Opatrzności Twojéj Rękę otwiérasz, i napełniasz wszystkie zwierzęta błogosławieństwem.
Boże, który na swoją Opatrzność przychodnia, sierotę, i wdowę bierzesz.
Boże, którego Opatrzność bydlętom żywność daje, i kruczętom wzywającym Opieki Twojéj.
Boże, którego Opatrzność lilije polne przyodziéwa.

Zmiłuj się nad nami.

Bądź nam Bogiem Opatrznym. Przepuść nam, Panie.
Bądź nam Bogiem Opatrznym. Wysłuchaj nas, Panie.
Od zapomnienia dobrodziejstw Twoich, wybaw nas, Panie.
Od zbytnich starań ziemskich i troskliwości, wybaw nas, Panie.
Od zbytniego w nieszczęściach smutku, wybaw nas, Panie.
Od własnéj woli naszéj, wybaw nas, Panie.
Przez cudowną Opatrzność Twoją światu pokaza-

ną przy Wcieleniu Syna Twego, prosimy Cię, wysłuchaj nas, Panie.

Przez opatrzone całemu światu Najświętszego Sakramentu używanie; prosimy Cię:

My grzészni prosimy Cię:

Abyśmy nigdy nie grzészyli, ani rzekli w duszy: *zgrzészyłem a cóż mi się złego stało*; prosimy Cię:

Abyś nam dał żebyśmy staranie nasze na Ciebie złożyli, i abyś nas Sam nakarmić raczył; prosimy Cię:

Abyś nam dał naprzód szukać Królestwa Twojego i sprawiedliwości jego, a innych rzeczy z Opatrzności swojéj użyczać raczył; prosimy Cię:

Abyś chwalców Opatrzności Twojéj rozmnażać raczył; prosimy Cię:

Wysłuchaj nas, Panie.

Abyś naszego Papiéża, naszego Biskupa, naszego Króla, Opatrznością swoją rządzić, zachowywać i dawać nam raczył; prosimy Cię:

Abyś nas wszystkich pod Twoją świętą Opatrzność przyjąć raczył; prosimy Cię:

Ojcze, któregoOpatrzność wszystkiém rządzi: prosimy Cię:

Baranku Boży, który gładzisz grzéchy świata; przepuść nam, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzéchy świata; wysłuchaj nas, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzéchy świata; zmiłuj się nad nami, Panie.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
℣. Strzeż nas, Panie, jako źrenicę oka.
℟. Pod cieniem skrzydeł Twoich broń nas.

MODLITWA

Na uproszenie zupełnego poddania się Opatrzności Boskiéj.

Boże, któryś się Danielowi za obrońcę, Zuzannie za opiekuna, Tobijaszowi za wodza, Józefowi za odkupiciela, przychodniom, siérotom, ubogim, i wdowom dał za ojca, i stajesz się wybawcą wszystkim do Ciebie wołającym: Ciebie, Panie, pokornie prosimy, abyśmy jako się z Twojéj Opatrzności radujemy w szczęściu, tak się też z onéj cieszyli w przeciwnościach; a z jaką nadzieją od Twéj Opatrzności rzeczy pożądanych czekamy, z takąż cierpliwością wszystko, co się Tobie podoba, znosili: żebyśmy się w dobrém powodzeniu nie podnosili, a w nieszczęściach serca nie tracili. Daj nam, Panie, umysł niezwyciężony, serce wierne, wolę we wszystkiém zgadzającą się z Opatrznością Twoją. W Tobie samym serca nasze niech odpoczywają; niech nas nic nie miesza co od Ciebie jest, ale nam wszystko niech miłe będzie dla Ciebie; niech nas nic nie wzrusza dla tego że dolęga, ale niech uspokaja serca nasze dla tego że od

Ciebie pochodzi; niech uznajemy tę prawdę, że nic nie jest małego co od wielkiego Boga dane bywa, nic szkodliwego co od najukochańszego Ojca, nic niesłusznego co od najsprawiedliwszego Pana przychodzi: Twoja albowiem Opatrzność na dobre wszystko rozporządza, a cokolwiek na nas przypuszcza, do dobrego zciąga się końca. Więc cokolwiek zeszlesz i jakkolwiek nami rozrządzisz, daj, Panie, abyśmy to wdzięcznie przyjmowali, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Twojego, który z tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego Bóg po wszystkie wieki wieków. Amen.

GODZINKI

O BOSKIÉJ OPATRZNOŚCI.

NA JUTRZNIĘ.

Kłaniamy się Najwyższego Boga Opatrzności my lud i owce pastwiska Jego.

℣. Panie otwórz wargi moje.

℟. A usta moje będą wielbiły chwałę Twoją.

℣. Boże, ku wspomożeniu memu pośpiesz się.

℟. Panie, na ratunek mój przybądź.

℣. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu.

℟. Jak była na początku, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

HYMN.

Wieczny Rządco Niebieskiego
Koła, któryś jak z niczego
Wszystko stworzył Twą możnością,
Tak téż rządzisz Opatrznością;
Ciebie wdzięczna rzesza sławi,
Gdy przy Tobie trzy dni bawi:
Że pięć chlebów, z Twego cudu,
Wystarcza dla mnóstwa ludu.
Nie ustają i dziś, Panie,
Twe cuda i zmiłowanie:
Choć przez grzéch my ich nie czujem,
Za cuda Ci nie dziękujem.

ANTYFONA.

Nie troszczcie się mówiąc: co będziem jeść, albo co będziem pić? albowiem Ojciec wasz Niebieski wié czego potrzebujecie.

℣. Złóż na Pana staranie twoje, a On cię wychowa.

℟. Nie dopuści na wieki zachwiać się sprawiedliwemu.

℣. Panie, wysłuchaj modlitwę moją.

℟. A wołanie moje niech przyjdzie do Ciebie.

MODLITWA.

Boże, którego Opatrzność nie myli się w swojém

rozrządzeniu, pokornie Cię prosimy, abyś wszystkie szkodliwe rzeczy od nas oddalać, a wszystkich nam pożytecznych udzielać raczył: przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą i z Duchem Świętym Bóg jeden żyje i króluje wiecznie. Amen.

NA PRYMĘ.

Kłaniamy się Najwyższego Boga Opatrzności my lud i owce pastwiska Jego.
℣. Boże ku wspomożeniu memu pośpiesz się.
℟. Panie na ratunek mój przybądź.
℣. Chwała Ojcu i Synowi i t. d. (*jako wyżéj.*)

HYMN.

Tyś nasyceniem łaknących,
Tyś jest portem dla błądzących,
Ty chore podnosisz z łoża,
Żeglarzy wiedziesz przez morza;
Tyś jest nadzieją stroskanym,
Odkupieniem zaprzedanym;
W każdéj przygodzie ratujesz,
Jak Ojciec nas opatrujesz;
Z dary ku ubogim śpieszysz,
Zbiérasz przychodnie i cieszysz,
Bronisz siéroty i wdowy,
Zdejmujesz z więźniów okowy.

ANTYFONA.

Pan strzeże przychodniów, sierotę i wdowę wspomoże.

℟. Ten ubogi zawołał, a Pan go wysłuchał.
℣. I ze wszystkich ucisków wybawił go.
℟. Panie, wysłuchaj modlitwę moją.
℣. A wołanie moje niech przyjdzie do Ciebie.

MODLITWA.

Boże którego Opatrzność nie myli się w swojém rozrządzeniu, pokornie Cię prosimy, i t. d. (*jak wyżéj.*)

NA TERCIJĘ.

Kłaniamy się Najwyższego Boga Opatrzności my lud, i t. d.
℣. Boże, ku wspomożeniu, i t. d.
℟. Panie, na ratunek mój i t. d.
℣. Chwała Ojcu i t. d. (*jak wyżéj*)

HYMN.

Izmael w puszczy pragnący,
Daniel między lwy żyjący,
Młody Tobijasz w podróży,
Józef Ci w więzieniu służy;

Lecz prędzéj łaski doznają
Niż Twéj pomocy wzywają:
Zródło budzisz, lwy łagodzisz,
Dróg nauczasz, z pęt wywodzisz.
Ci którzy Cię z serca proszą,
Zawsze ratunek odnoszą;
Niechże Twoja ręka święta
Zerwie z nas grzéchowe pęta.

ANTYFONA.

Będzie wołał ku mnie, a ja go wysłucham, z nim jestem w ucisku, wyrwę go, i uwielbię go.

℣. Blisko jest Pan wszystkim którzy Go wzywają.

℟. Wszystkim którzy Go wzywają w prawdzie.

℣. Panie, wysłuchaj modlitwę moją.

℟. A wołanie moje i t. d.

MODLITWA.

Boże, którego Opatrzność nie myli się w swojém rozrządzeniu, pokornie Cię prosimy, i t. d. (*jak wyżéj*)

NA SEXTĘ.

Kłaniamy się Najwyższego Boga Opatrzności my lud, i t. d.

℣. Boże, ku wspomożeniu, i t. d.

℟. Panie, na ratunek mój, i t. d.

℣. Chwała Ojcu i t. d. (*jak wyżéj*).

HYMN.

Któryż człowiek w ludzkiéj mowie
Boską wielkość Twą wypowie?
Tylko głoszą nam twe sprawy
Żeś opatrzny i łaskawy.
Widzim gwiazd tajemne biegi,
Widzim pełne morza brzegi:
Lecz ręki z któréj to mamy,
Znać i uczcić nie zdołamy.
Cóż ta ziemia, i co zorze?
Co i w pełnych brzegach morze?
Wszystko uczy, Boże święty,
Żeś cudowny, niepojęty.

ANTYFONA.

Nie dawaj ustom twoim abyś o grzéch przyprawił ciało twoje, ani mów przed Aniołem: niémasz Opatrzności.

℣. Niebiosa rozpowiadają chwałę Bożą.
℟. A dzieła rąk Jego oznajmuje Firmament.
℣. Panie, wysłuchaj, i t. d.
℟. A wołanie moje, i t. d.

MODLITWA.

Boże, którego Opatrzność nie myli się w swojém rozrządzeniu, pokornie Cię prosimy, i t. d. (*jak wyżéj.*)

NA NONĘ.

Kłaniamy się Najwyższego Boga Opatrzności my lud, i t. d.

℣. Boże, ku wspomożeniu, i t. d.

℟. Panie, na ratunek mój, i t. d.

℣. Chwała Ojcu, i t. d. *(jak wyżéj.)*

HYMN.

Stworzenia co lądy mają,
I co w powietrzu mieszkają,
Także co się w morzach kryją:
Przez Ciebie, dla ciebie żyją.
Temu ziarno swe posiałeś,
Temu pokarm w puszczy dałeś;
W powietrzu, w wodach, czy w ziemi,
Twa Opatrzność nad wszystkiemi.
Każdy znasz, każdy miłujesz,
Każdy twór Ty opatrujesz:
Nad każdym Twa pamięć taka,
Jak ojca dla jedynaka.

ANTYFONA.

Wejrzyjcie na ptaki powietrzne, iż nie sieją ani żną, ani zbiérają do gumien, a Ojciec wasz Niebieski żywi je.

℣. Oczy wszystkich nadzieję w Tobie mają Panie.

℟. A Ty dajesz pokarm czasu potrzebnego.
℣. Panie, wysłuchaj modlitwę moją.
℟. A wołanie moje, i t. d.

MODLITWA.

Boże, którego Opatrzność nie myli się w swojém rozrządzeniu, pokornie Cię prosimy, i t. d. (*jak wyżéj.*)

NA NIESZPOR.

Kłaniamy się Najwyższego Boga Opatrzności my lud, i t. d.
℣. Boże, ku wspomożeniu, i t. d.
℟. Panie, na ratunek mój, i t. d.
℣. Chwała Ojcu, i t. d. (*jak wyżéj.*)

HYMN.

Wprzód niżli przyjdzie jutrzenka,
Już rosy Twa zléwa ręka,
Ażby z zasiewu Twojego
Dać nam chleba powszedniego.
Słónce puszczasz przez niebiosy,
By dojrzały nasze kłosy;
A w nocy Twe gwiazdy strzegą
By nam nic nie zaszło złego.
Twa Opatrzność, wielki Boże,
Nie ustaje w żadnéj porze:
Cześć Ci, wieczny, nipojęty,
Ojcze, Synu, Duchu Święty.

ANTYFONA.

Chwalcie Pana, który daje bydłu żywność jego, i kruczętom wzywającym Go.

℣. Otwiérasz Ty, Panie, rękę Twoją.

℟. A napełniasz wszelkie zwiérzę błogosławieństwem.

℣. Panie, wysłuchaj modlitwę moją.

℟. A wołanie moje, i t. d.

MODLITWA.

Boże, którego Opatrzność nie myli się w swojém rozrządzeniu, pokornie Cię prosimy, i t. d. (*jak wyżéj.*)

NA KOMPLETĘ.

Kłaniamy się Najwyższego Boga Opatrzności my lud, i t. d.

℣. Nawróć nas, Boże Zbawicielu nasz.

℟. A odwróć gniew Twój od nas.

℣. Boże ku wspomożeniu, i t. d.

℟. Panie, na ratunek mój, i t. d.

℣. Chwała Ojcu, i t. d. (*jak wyżéj.*)

HYMN.

Myśmy zawżdy godni kary,
Ty nam zawżdy zsyłasz dary;

Bo większa niż nasze winy
Twa dobroć w Trójcy Jedyny.
Brońże nas od własnéj woli,
Rządź nas w szczęściu i niedoli;
A przez Syna wiedź nas Swego
Do Królestwa Niebieskiego.
Chwała Panu co nas stworzył,
I co krew za nas położył,
Chwała Duchowi Świętemu,
Bogu w Trójcy Przedwiecznemu.

ANTYFONA.

Wszystkie staranie wasze zdajcie na Boga, bo On ma staranie o was.

℣. Racz nas, Panie, strzedz jako źrenicę w oku.
℟. Pod cieniem skrzydeł swoich racz zachować nas.
℣. Panie, wysłuchaj modlitwę moją.
℟. A wołanie moje niech przyjdzie do Ciebie.

MODLITWA.

Boże, którego Opatrzność nie myli się w swojém rozrządzeniu, pokornie Cię prosimy, abyś wszystkie szkodliwe rzeczy od nas oddalać, a wszystkich nam pożytecznych udzielać raczył: przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą i z Duchem Świętym Bóg jeden żyje i króluje wiecznie. Amen.

MODLITWY

DO BOSKIÉJ OPATRZNOŚCI.

Modlitwa piérwsza.

O Boże w Trójcy Swiętéj jedyny, Tyś na zgubę naszą nieskwapliwy, i wyroki swoje któreśmy zasłużyli, odmieniasz: *mówić będę przeciw narodowi i królestwu abym je wykorzenił, skaził i rozproszył: lecz jeżli naród on pokutować będzie opuszczając złość swoją, ja téż odmienię to złe.* Uchowaj nas, Boże, abyśmy uważać przygód jakie na nas dopuszczasz, ani się karania Twego przelęknąć nie mieli: sądzić się z nami chce Pan Bóg, gdy nas takiémi przygodami nawiédza. Oto rózga Boża nad nami, a my się nie poczujem i spać w bezpieczeństwie będziem? Panie, pośpiesz się, błagamy Cię, ku ratunkowi naszemu, albowiem w Tobie jednym zbawienia nadzieja. Ty rzéki i morza na pomoc swoich osuszasz; Ty wodom w górę ustępować i jako murom i ścianom stać rozkazujesz; Ty wiatry i wody i ogień i ziemię i wszystkie ludzkie przemożności w swoich ręku masz, i jako chcesz wszystkiém rządzisz: a którzy

Cię wiernie wzywają, sługom swoim i czeladce swojéj obronę i pomoc dajesz. Znamy, Panie Boże nasz, iż mocy i rady do wybawienia swego nie mamy. My jako trawa i kwiat polny, co lada wiatrem uschnie i upadnie, że i miejsca gdzie był nie poznać; my jako dzieci nieletnie, co żadnéj sobie pomocy dać nie mogą, na matkę tylko oczy swe obracają. Tyś matką naszą i ojcem: który w miłosierdziu matkę i w obmyślaniu potrzeb ojce wszystkie przechodzisz. Wyznawamy wielką moc Twoją i wszechmocną rękę Twoją: bo woli Twojéj nic się nie sprzeciwi, nic jéj nie przeszkodzi, jeźli postanowisz wyrwać nas z tego złego w którém przed Tobą płaczemy. Nie mamy, ani mieć chcemy w żadném stworzeniu nadziei, na którejbyśmy polegali i na nią się spuszczali, jedno na szczodrobliwą, ojcowską i mocną rękę Twoją. Co dla nas uczynisz, nie wysługom ani modlitwom naszym, ale Tobie, Boże nasz miłosierny, i wielkiéj mocy i łasce nieogarnionéj Twojéj przyznamy. Wyzwoleni, służyć Tobie będziem, pełniąc święte rozkazanie Twoje, wyśpiéwywać chwałę i zwycięzką prawicę Twoją: prawica Boska przemogła, prawica nas Pańska wyrwała i wyniosła; nie umrzem, ale wypowiadać będziem sprawy Twoje: iżeś nas jako dzieci swe ukarał, a ukarawszy wybawił i dobrodziejstwy ucieszył. Tobie chwała na wieki wieków, przez Jezusa Chrystusa, z którym w jedności Ducha Swiętego Bóg jeden królujesz wiecznie. Amen.

Modlitwa druga.

W tych niebezpieczeństwach, Panie Boże nasz, jako w wodach wielkich wspomóż nas a wyzwól; zbaw nas, Panie, bo żadnéj pomocy nie mamy oprócz Ciebie; zaszliśmy na głębokość morską, a nawałność nas pogrążyła. Nic nam nie zostało do nadziei, tylko wołanie do Ciebie. Rozmnożyli się więcéj nad włosy nasze ci którzy nas nienawidzą; wzmocnili się nieprzyjaciele nasi niesprawiedliwie: Ty wiész słabość naszą, i niedostatki nasze tajne Tobie nie są: ani umiémy, ani możemy pomocy sobie dać. W wielkości miłosierdzia Twego, Panie, wysłuchaj nas, w prawdzie którąś nam na wybawienie obiecał: z głębokiéj tedy wody ucisków naszych wyzwól nas. Tyś Jonasza w morskiéj głębokości zachował; Tyś Piotra i Pawła z utonienia wyrwał: niech nas ta nawałność przygód naszych nie ponurza, błagamy Cię, Panie nasz, i litości Twojéj żebrzemy, przez Jezusa Chrystusa Syna Twego dla nas na Krzyżu umarłego, z którym w jedności Ducha Świętego królujesz Bóg jeden na wieki. Amen.

Modlitwa trzecia.

Byleśmy, Panie, ojcowską łaskę Twoją znali nad sobą, o wszystkie szkody i załości nasze nie dbamy: karż nas, Panie, byle z miłości a nie z gniewu, byleś nas za dzieci swoje znał i jako swoje karał i nauczał. Plagi i nędze wszystkie

z ręki Twéj niech nam nauką będą i zaskarbieniem żywota wiecznego. Miłosiernik i miłosierny jest Pan nasz, długo cierpliwy i bardzo miłosierny. Nie długo się gniewa, nie zawżdy groźny jest. Prędko się, Panie, ubłagać i przeprosić dajesz; pogroziwszy i pokarawszy, wnet nas żałujesz. Tak długie i wielkie miłosierdzie Twoje nad témi którzy się Cię boją, jako długie i wysokie jest Niebo od ziemi. Jako ojciec nad dziećmi, prędko się nad nami zmiłujesz: wiész, Panie, żeśmy skłonni do złego, i wyrozumiéwasz słabość naszą. Gdy karzesz, nie chcesz nas gubić, ale nas jako ojciec dzieci swe nauczasz, abyśmy w bojaźni Twéj żyli, a czynić świętą wolę Twoją nawykali, do poprawy się i pokuty uciekając. Jakoś się rozgniewał na ludzie one na puszczy i wygubić je chciał, a wnet się Mojżeszowi ubłagać dałeś, gdy tylko wspomniał że to Panie lud Twój i dzieci Twoje. Za czasu Sędziów, gdy do Pana Boga swego będąc uciśnieni od Jabin króla Chanaan zawołali: wnetże ich wybawiłeś przez Deborę i Baraka pobiwszy ich nieprzyjaciele. I za czasu Gedeona skoro do Ciebie głos z serca podnieśli, ubłagać się, choć bardzo grzésznym, dałeś. A gdy się czwarty i piąty raz do grzéchów wrócili a za to karani byli, a w nędzy swéj do zwykłego obrońcy zawołali: zgrzészyliśmy, już nas karz, Panie, jako raczysz, tylko nas teraz wyzwól: wnet Pan miłosierny użalił się i ubłagać się dał, i pobił nieprzyjaciele ich i wyzwolił je. Toż za czasów Sa-

muela, i Roboama króla, i Józefata i Ezechijasza, i po wielekroć, i owszém zawżdy gdy w wierze i pokucie prawéj do Ciebie, Boże wszechmogący, o pomoc wołali wysłuchani byli którzy Ci służą, i miłosierdzie otrzymali, i chwalili Wybawiciela swego, wyśpiéwując: chwalcie Go, bo dobry i wieczny jest, a nigdy nieodmienione miłosierdzie i dobroć Jego. Nie w naszych płaczach kładziemy, Panie Boże nasz, prośby nasze przed Tobą, ale w wielkiém miłosierdziu Twojém. Godniśmy abyś nas w proch potarł, bośmy Cię gniewali; słuszniebyś uczynił i sprawiedliwie gdybyś nas nie wysłuchał, bośmy tego nie zasłużyli: ale się łaski i miłosierdzia Twego upominamy przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez wysługi Jego i Krew Jego najdroższą która na nas jést, przez ono pośrednictwo i kapłaństwo Jego którém nam Ciebie, Ojca Swego, błaga, i z Tobą w jedności Ducha Swiętego króluje Bóg jeden na wieki wieków. Amen.

Modlitwa czwarta.

O Boże nasz, o Panie, dobroć Twa od narodu do narodu, i na wieki trwa miłosierdzie Twoje; skarb Twoich darów nieprzebrany, nie mają końca bogactwa jego; ojcowska miłość Twoja ku dzieciom Twoim nigdy się nie mieni; szczodrobliwa ręka Twoja nigdy się nie zamyka: a jako ojców naszych wysłuchiwałeś, tak i nas wysłuchasz, bo

wieczne miłosierdzie Twoje. Do Ciebie, Panie, wołali, i wspomogłeś je; w Tobie nadzieję mieli, i wybawiłeś je. Zawołał do Ciebie Jakób Patryarcha gdy Ezau brat jego nań nadchodził: i wysłuchałeś go, a prędką pomoc Twoją spuściłeś mu. Józefa z głębokiéj studni i z więzienia o potwarz wyzwoliłeś. Zawołał Mojżesz nad morzem ze wszystkim ludem swym, gdy wojsko Faraona następowało: a Tyś im wnet dno i drogę w wodach głębokich ukazał. Zawołał Jozue w bitwie: a Tyś dniowi bieg swój zatrzymać kazał. Zawołał na Cię lud Twój uciśniony od nieprzyjaciół za czasu Aoda, Gedeona, Baraka, za czasu Jephty i innych: a Tyś im wnet pomoc Twoją zesłał. Zawołał Samson pragnieniem umiérając: a Tyś, mu z kości i zęba źródło wody podał. Anna u przybytku płakała: a Tyś ją pocieszył. Samuel, syn jéj, ilekroć zawołał do Ciebie: Tyś go wysłuchał. Dawida modlitwy nigdyś nie wzgardził. Salomona i z ludem kościoł oddającym wysłuchałeś, i z Niebaś ogień na ich ofiary spuścił. Wołała Judyth i Esther z ludem swoim: a Tyś im prędkie dał wybawienie. Wołała Zuzanna w potwarzy: a Tyś wnet Daniela na jéj ocalenie wzbudził. Wołał Daniel między lwy: a tyś mu pokarm przez Proroka posłał, i paszczękiś lwom głodnym, aby mu szkody nie czynili, zawiązał. Wołał Jonasz w bezdniu morskiém: a Tyś go cudownie na ląd wyprowadził. Wołał Machabejczyk w wielu bitwach: a zwycięztwa cudowne upraszał. A kto

inne wyliczy którycheś Ty modlitwy jako wonne ofiary do siebie przypuścił i z miłościwą pomocą nie omieszkał! A my, Panie Boże wszechmogący w Trójcy Przenajświętszéj jedyny, Ojcze a Panie, którzy prosim Ciebie przez najmilszego Syna Twego i Jego świętém Imieniem; którzy Jego wysługi na siebie kładziem; Jego się Męką i Smiercią zalecamy; Jego pokorę i posłuszeństwo i cierpliwość przed oczy Twoje wynosim: a jako opuszczeni być mamy? Co Tobie nad Syna Twego milszego? Któráż Ci droższą ofiarę na ubłaganie dać możem? Czém się pewniéj od gniewu Twego okupić zdołamy? On nam rozkazał abyśmy w Imie Jego prosili; On nam obiecać raczył, abyśmy o wysłuchaniu i pociesze naszéj nie wątpili. O! jako wiele, na tém się słowie gruntując, upraszali Twoi święci słudzy Apostołowie, Męczennicy, Wyznawcy, i cudowni inni Święci. O! jako i teraz, Ojcze nasz i Stwórco, Dobroci nieskończona, nie zamykasz litości Twéj tym którzy Cię chwalą i Tobie ufają, ani ściskasz przed niémi mocnéj ręki Twojéj! Dajże nam uczuć w sercu, błagamy Panie, radość któraby nam świadczyła o modlitwie naszéj, iż wstąpiła do majestatu Twego, iż ją ponieśli Aniołowie, iż ją oddają Ci Święci których wzywamy. Niech nam Anioła swego Pan nasz poszle, któryby nam do serca mówił tak jako Zacharyaszowi i Kornelijuszowi, i matce Samsona, i innym: wysłuchane są prośby wasze. Boże, taką nowiną napełnić racz serca nasze, aby się

odmieniła po téj modlitwie twarz nasza, jako u onéj Anny, gdy jéj Heli kapłan dał błogosławieństwo. O Przenajświętsza Matko Boska, Opiekunko i Pani nasza, nad którą nikt nam szczęśliwiéj u Chrystusa sprawić i potrzeb naszych zjednać nie może, Maryjo, Dziewico błogosławiona, przyczyń się za nami. O Wy, wszyscy Święci Patronowie i Święte Patronki narodu naszego: S. Stanisławie, S. Wojciechu, S. Floryanie, S. Wacławie, S. Jacku, S. Kazimiérzu, S. Józafacie, S. Jędrzeju, S. Stanisławie-Kostko, S. Janie, S. Kunegundo, S. Salomeo, S. Jadwigo, nie ustawajcie o nas czynić i prosić, iżby modlitwy nasze wysłuchane i przed majestat łaski Boskiéj przypuszczone były. Boże, wysłuchaj nas; Boże, zmiłuj się nad nami; Boże, oddal gniew swój słuszny od nas, a pomoc i miłosierdzie Twoje wyléj na nas jako źródło nieustające: przez Jezusa Chrystusa Pana naszego, który z Ojcem i z Duchem Świętym króluje Bóg jeden na Niebie i na ziemi przez wieki wieków. Amen.

PODZIĘKOWANIE PANU BOGU

ZA WSZYSTKIE DOBRODZIEJSTWA.

O Boże, Dobroci niewyczerpana, pragnę z całego serca i jak najmocniéj wszystkie łaski i dobro-

dziejstwa Twoje uznać, i powinne dzięki oddać C za wszystkie któreś już przed wieki dla sług Twoich, dla Wybranych, i dla nas grzészników nagotować raczył. Dziękuję Boże Stworzycielu, żeś nas stworzył na obraz i podobieństwo Twoje, i do wiecznego Królestwa Twego przeznaczył. Dziękuję Boże Odkupicielu, żeś nas Krwią swoją najświętszą odkupił, i dobrami nadprzyrodzonémi obdarzył, gdy nam Sam siebie w Najświętszym Sakramencie oddałeś. Dziękuję Boże Oświécicielu, żeś nas poznaniem Wiary S. udarował, w nauce nas Chrystusowéj umacniasz, i na drogę zbawienia najmiłosierniéj zwracasz. Dziękuję Boże nasz i Panie, za dobre przykłady jakieś nam w żywotach tylu Swiętych sług Twoich podał; za wszystkie dobrodziejstwa wiernym Twoim wyświadczane; za łaski i dary które ciągle zléwasz na wszystkich, na tych nawet co Ci za nie nigdy nie dziękują. Dziękuję z jak najgłębszą miłością, Panie wszechmogący, żeś mię obdarzał pociechą, żeś mię probował lub probować będziesz przeciwnościami, abym przez ich cierpliwe znoszenie miała sposobność skarbienia sobie łaski Twojéj, któremu chwała, dziękowanie i uwielbienie niech będzie na wieki wieków. Amen.

PSALM CXXXV.

Wyznawajcie Panu, bo dobry: bo na wieki miłosierdzie Jego.

Wyznawajcie Bogu nad Bogi : bo na wieki miłosierdzie Jego.

Wyznawajcie Panu nad Pany : bo na wieki miłosierdzie Jego.

Który sam czyni wielkie dziwy : bo na wieki miłosierdzie Jego.

Który uczynił Niebiosa z rozumem : bo na wieki miłosierdzie Jego.

Który utwierdził ziemię nad wodami : bo na wieki miłosierdzie Jego.

Który uczynił światła wielkie : bo na wieki miłosierdzie Jego.

Słońce, aby panowało we dnie : bo na wieki miłosierdzie Jego.

Miesiąc i gwiazdy, aby panowały w nocy : bo na wieki miłosierdzie Jego.

Który zbił Egipt z ich pierworodnémi : bo na wieki miłosierdzie Jego.

Który wywiódł Izraela z pośrodku ich . bo na wieki miłosierdzie Jego.

Ręką mocną i ramieniem wysokiém . bo na wieki miłosierdzie Jego.

Który rozdzielił morze Czerwone na rozdziały : bo na wieki miłosierdzie Jego.

I przeprowadził lud Izraelski przez pośrodek jego : bo na wieki miłosierdzie Jego.

I rzucił Faraona i wojsko jego w morze Czerwone : bo na wieki miłosierdzie Jego.

Który przeprowadził lud swój przez puszczę : bo na wieki miłosierdzie Jego.

Który poraził Króle wielkie : bo na wieki miłosierdzie Jego.

I pobił Króle możne : bo na wieki miłosierdzie Jego.

Sehona Króla Amorejczyków : bo na wieki miłosierdzie Jego.

Oga Króla Bazan : bo na wieki miłosierdzie Jego.

I dał ziemię ich w dziedzictwo : bo na wieki miłosierdzie Jego.

W dziedzictwo Izraelowi, słudze swemu : bo na wieki miłosierdzie Jego.

Albowiem w uniżeniu naszém pamiętał na nas: bo na wieki miłosierdzie Jego.

I odkupił nas od nieprzyjaciół naszych : bo na wieki miłosierdzie Jego.

Który daje pokarm wszelkiemu ciału : bo na wieki miłosierdzie Jego.

Wyznawajcie Bogu Nieba : bo na wieki miłosierdzie Jego.

Wyznawajcie Panu nad Pany : bo na wieki miłosierdzie Jego.

PSALM XLV.

Bóg nasz ucieczką i mocą : pomocnikiem w uciskach które znalazły nas bardzo.

Przetoż się bać nie będziem gdy się poruszy ziemia, i przeniosą się góry w serce morza.

Szumiały i zamąciły się wody ich, zatrzęsły się góry przed siłą Jego.

Bystrość rzéki rozwesela miasto Boże : poświęcił przybytek swój Najwyższy.

Bóg w pośrodku jego, nie będzie poruszone : ratuje go Bóg rano na świtaniu.

Potrwożyli się narodowie, i nachyliły się królestwa : dał głos swój, poruszyła się ziemia.

Pan Zastępów z nami : Bóg Jakóbów obrońcą naszym.

Pódźcie a oglądajcie sprawy Pańskie, jakie uczynił cuda na ziemi.

Odjąwszy wojny aż do krajów ziemi.

Skruszy łuk, i zdruzgocze oręże : i tarcze ogniem popali.

Uspokójcie się, a obaczcie, żem ja jest Bóg : będę podwyższon między narody, i będę podwyższon na ziemi.

Pan Zastępów z nami : Bóg Jakóbów obrońcą naszym.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu, jak była na początku, i teraz, i t. d.

LITANIJA

O NAJSŁODSZÉM IMIENIU JEZUS.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrje elejson.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z Nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu, Odkupicielu świata, Boże.
Duchu Swięty, Boże.
Swięta Trójco, jedyny Boże.
Jezu Synu Boga żywego.
Jezu Chwało Ojca.
Jezu Czystości światła wiekuistego.
Jezu Królu chwały.
Jezu Słońce sprawiedliwości.
Jezu Synu Maryi Panny.
Jezu miły.
Jezu przedziwny.
Jezu Boże mocny.
Jezu Ojcze wieku przyszłego.
Jezu Wielkiéj Rady Aniele.
Jezu najpotężniejszy.
Jezu najcierpliwszy.
Jezu najposłuszniejszy.
Jezu cichy i pokornego serca.
Jezu Miłośniku czystości.
Jezu Miłośniku nasz.
Jezu Boże pokoju.
Jezu Sprawco życia.
Jezu Przykładzie cnót.
Jezu Pobudźco dusz.
Jezu Boże nasz.
Jezu Ucieczko nasza.
Jezu Ojcze ubogich.
Jezu Skarbie wiernych.

Zmiłuj się nad nami.

Zmiłuj się nad nami.

Jezu dobry Pasterzu.
Jezu Swiatłości prawdziwa.
Jezu Mądrości przedwieczna.
Jezu Dobroci nieskończona.
Jezu Drogo nasza i żywocie nasz.
Jezu Wesele Anielskie.
Jezu Królu Patryarchów.
Jezu Mistrzu Apostołów.
Jezu Nauczycielu Ewanielistów.
Jezu Mocy Męczenników.
Jezu Swiatłości Wyznawców.
Jezu Czystości Panieńska.

Zmiłuj się nad nami.

Jezu Korono wszystkich Swiętych. Zmiłuj się nad nami.
Bądź nam miłościw. Przepuść nam Jezu.
Bądź nam miłościw. Wysłuchaj nas Jezu.
Od wszelkiego grzéchu. Zachowaj nas Jezu.
Od gniewu Twego.
Od sideł piekielnych.
Od ducha pożądliwości.
Od zaniedbywania natchnień Twoich.
Od śmierci wiecznéj.

Zachowaj nas Jezu.

Przez tajemnicę świętego Wcielenia Twego. Zbaw nas Jezu.
Przez narodzenie Twoje.
Przez wiek dziecińśtwa Twój i niewinność Twoją.
Przez przenajświętsze życie Twoje.
Przez prace Twoje.
Przez mękę i konanie Twoje.
Przez krzyż Twój i opuszczenie Twoje.

Zbaw nas Jezu.

Przez zemdlenia Twoje.
Przez śmierć i pogrzebanie Twoje.
Przez zmartwychwstanie Twoje.
Przez wniebowstąpienie Twoje.
Przez radości Twoje.
Przez chwałę Twoją.
Przez najsłodsze Imie Jezus Twoje.
Przez Przyczynę Najświętszéj Matki Twojéj.
Przez przyczynę wszystkich Swiętych Twoich.

Zbaw nas Jezu.

Baranku Boży, który gładzisz grzéchy świata: przepuść nam Jezu.
Baranku Boży, który gładzisz grzéchy świata: wysłuchaj nas Jezu.
Baranku Boży, który gładzisz grzéchy świata: zmiłuj się nad nami Jezu.
Jezu usłysz nas, Jezu wysłuchaj nas.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

ANTYFONA.

Wieża najmocniejsza Imie Pańskie; do niéj się ucieka sprawiedliwy i wywyższony będzie, i wszelki, któryby wzywał Imienia Pańskiego, zbawion będzie.

℣. Na imie Jezus niech wszelkie kolano upada.
℟. Niebieskie, ziemskie, i piekielne.
℣. Panie wysłuchaj modlitwy moje.
℟. A wołanie moje i t. d.

Módlmy się.

Panie nasz, Jezu Chryste, który rzekłeś : *proście, a będzie wam dano : szukajcie, a znajdziecie: kołaćcie, a będzie wam otworzono :* błagamy, daj nam proszącym Ciebie łaskę najświętszéj i Boskiéj Twéj miłości : abyśmy Cię ze wszystkiego serca kochając, a wyznając Cię usty i uczynkami, nigdy Ciebie chwalić nie przestawali. O Panie, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami; o najsłodszy, najmiłosierniejszy nasz Odkupicielu, Wesele serca naszego, Pokoju duszy naszéj, Boże nasz, bądź nam pomocą i obroną. Błagamy odpuszczenia wszystkich grzéchów; błagamy ducha dobrego; błagamy łaski : napraw, uzdrów, poświęć nas, wspomóż, broń, i zbaw nas. Niech Ci będzie, słodki Jezu, cześć i chwała na wieki wieczne. Amen.

Boże któryś chwalebne Imie Jezusa Chrystusa, Syna Twego, Pana naszego, wiernym Twoim uczynił słodkie i wdzięczne, a duchom nieczystym straszne : spraw nam przez łaskę przenajświętszą, iżbyśmy wszyscy którzy to Imie niewysławione chwalimy, słodkości pocieszenia Twojego teraz na ziemi, a potém radości nieskończonéj mogli kosztować w Niebie, przez tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje wespół z Duchem Swiętym na wieki. Amen.

MODLITWA

MIŁOŚCI JEZUSA CHRYSTUSA.

O Boże mój, Odkupicielu i Zbawicielu, pragnę Cię kochać ze wszystkich sił moich i nad wszystko; błagam pokornie, oderwij serce moje od świata, pociągnij je do Twojéj najświętszéj i nieustającéj miłości. Spraw miłosierny Jezu Chryste, iżbym dla Twéj miłości znosiła cierpliwie i uległe wszystko cokolwiek na mnie dopuścić raczysz. Niech mię nic w miłości ku Tobie nie oziębia, ale niech mię wszystko do wdzięczności dla Ciebie prowadząc, też miłość we mnie wzmaga i utwierdza. Racz myśli moje sam sprawować, abym je ustawicznie chowała w uważaniu i uwielbianiu dzieł miłości Twojéj. Racz serce moje sam miłością Twoją przeniknąć, aby w niéj bez przestanku gorzało. Racz wszystkie siły moje sam ująć, poruszyć, i miłością Twoją napełnić, aby w niéj zawżdy obfitowały. Tyś mię, o Boże wiekuisty, Dobroci niepojęta, od wieków ukochał; niechże natychmiast odpadnie odemnie ten świat pełen pychy i grzéchu, co mię od Ciebie oderwać usiłuje, i przeszkadza iżbym miłością Twoją najsłodszą zupełnie się nie nasyciła i nie ukoiła: skrusz

Panie sam, błagam Cię, moc jego nademną, iżbym Tobie jednemu odtąd służyła i Ciebie jednego kochała : a to tak czystą, zupełną i doskonałą miłością, jaką Cię tu miłowali wszyscy Święci i Święte, wszyscy Wyznawcy, wszyscy Męczennicy; jaką Cię w Królestwie Twém błogosławionêm miłują na wieki Twoi Aniołowie, Cherubinowie i Serafinowie; jaką Cię Królowa Nieba, Przenajświętsza Matka Twoja miłuje; jakąś mię Ty sam umiłował, kiedyś dla mnie, Baranku najcichszy, Mękę krzyżową ponosił : abym w zupełném i obfitém ukochaniu Ciebie, Boga mojego, Pana i Ojca najlepszego, mogła chwały Twojéj dostąpić, i w Niebie miłością Twoją cieszyć się, i Ciebie wielbić, błogosławić i kochać przez wieki wieków. Amen.

MODLITWA

DO PANA JEZUSA BOLEJĄCEGO.

O Baranku bez zmazy, Ofiaro niewinna, Boże który Krwią swoją i Śmiercią na Krzyżu cały rodzaj ludzki odkupiłeś, racz zgładzić grzéchy, winy i wszystkie przestępstwa moje. O Jezu, od wszystkich opuszczony, smutny, i śmierć pokornie przyjmujący : spraw iżbym wszelkie smutki i umar-

twienia, któreby wola Boga przeciw mnie dopuściła, przyjmowała z podobną Twojéj uległością i pokorą. O Jezu, oskarżony, zpotwarzony, obelgami i ostatnią pogardą okryty : naucz mię pogardzać sądami ludzi, i znosić cierpliwie wszelkie od nich złości i krzywdy. O Jezu, przez miłość dla mnie, dający swe Ciało święte na biczowanie i na ciernie : naucz mię ciérpieć bez szemrania, przez miłość dla Ciebie, choroby, boleści, i jakiekolwiek dolegliwości. O Jezu, oddany w ręce katów i skazany na haniebną śmierć ukrzyżowania : daj mi wstręt zupełny od wszelkiéj chwały i wielkości ziemskiéj, a wszelkich upokorzeń umiłowanie. O Jezu, przywalony Krzyża ciężarem : łączę krzyż mój z Twoim, i błagam Boskiéj Twéj pomocy iżbyś mi go dał nieść z podobną Twojéj słodyczą i wytrwałością. O Jezu, na Krzyżu podniesiony, pociągnij mię, grzésznicę niegodną, ku sobie, iżbym ukrzyżowana wraz z Tobą, Boże mój i Panie mój, żyła Twoją tylko miłością w tém życiu, i Twoją miłością cieszyła się wiecznie w życiu przyszłém. Amen.

MODLITWA DO PANA JEZUSA

W KAŻDÉM UTRAPIENIU.

O najsłodszy, o najłaskawszy Panie Jezu Chry-

ste, Synu jednorodzony Boga Ojca wszechmogącego, prawdziwy Boże i Człowiecze, któryś na ten świat zstąpił abyś grzéchy odpuszczał, strapione ratował, więźnie rozwiązywał, rozproszone zgromadzał, podróżne do ojczyzny szczęśliwie doprowadzał, nad grzésznikami żałującémi miłosierdzie najświętsze pokazywał : racz i mnie, sługę Twoją niegodną, w smutku moim ratować, a pod przenajświętszą opiekę swoją opatrznie i litościwie przyjąć. Ty ktory cały naród ludzki w miłość Swoją wziąłeś, wybaw mię, Boże, Opatrzności moja, ze wszystkiego złego na jakie przez winy ciężkie zasłużyłam : jakoś wybawił Abrahama z rąk Chaldejczyków; Izaaka od zabicia; Józefa od zaprzedania; Noego z wód potopu; Lota z zapadnienia Sodomy; Mojżesza, Aarona, i lud Izraelski z ręki Faraonowéj i z niewoli Egipskiéj; jakoś wybawił Dawida z ręki Golijata i Saula; Zuzannę z potwarzy; Judytę z mocy Holofernesa; Daniela ze lwiéj jamy; trzech Młodzieńców z płomieni; Jonasza z wnętrzności morza; jakoś wybawił córkę niewiasty Chananejskiéj od okrucieństwa piekła; Piotra od utonienia, i z rąk Heroda; Pawła z więzienia; i tylu innych z tylu wielkich i nieprzebytych niebezpieczeństw. Powstań Panie mój, powstań Boże zbawienia mojego, na ratunek mój i pociechę moją w téj dolegliwości i zgryzocie jaka mię objęła; wysłuchaj głosu jęczenia mego; miłosierdzie swe okaż nademną. Przez zasługi żywota Twego, Jezu, przez Mękę i Smierć Twoją naj-

świętszą; przez zasługi przeczystéj Maryi Panny Matki Twojéj; przez zasługi wszystkich Świętych, sług Twoich, proszę Cię pokornie iżbym cierpliwie przebywszy kary, do jakich Cię, Pana najlepszego, przeciw siebie pobudziłam: cieszyła się zapłatą wieczną i błogosławiła Cię w Królestwie Twojém, który z Ojcem i z Duchem Świętym Bóg miłości i łaski pełen królujesz na wieki. Amen.

MODLITWA DO PANA JEZUSA

Z ROZPAMIĘTYWANIEM MĘKI ŚWIĘTÉJ.

ODKUPICIELU rodzaju ludzkiego, wierny i sprawiedliwy Synu Boga żywego, Panie mój, Jezu Chryste, dla grzéchow moich nie śmiém wołać ku Tobie, żem Cię rozgniewała Pana mojego, któremu wszystkie winy moje są wiadome; i który gdybyś patrzył na przestępstwa moje, nie pomnąc na swe miłosierdzie, zginęłaby w głębokości dusza moja. O nie karz mię, Panie, potępieniem, któryś mię odkupić raczył Krwią swą na Krzyżu. Nie karz mię wstydem wiecznym; ale wspomnij na on wstyd który ciérpiałeś, kiedyś na drzewie Krzyża obnażon konał przed świętą Matką Twoją. Nie karz mię smutkiem wiecznym; lecz wspomnij ono zasmucenie w którém na Górze Oliwnéj Ojca

swego przedwiecznego wzywałeś. Przez twój ciężki smutek, najsłodszy Panie, jakiś ciérpiał gdyś wszystką mękę swą widział którąś nazajutrz miał ponieść, niewinny Baranku, dla wykupienia rodu ludzkiego: racz zgładzić grzéchy moje: jako Panie rzekłeś, iż nie chcesz śmierci grzészników, tylko ich odmiany i naprawy. Wierzę, Boże mój wszechmogący, iż mię raczysz od miłosierdzia swego nie odrzucić; iż mię żałującą i łaknącą Twego przebłagania, przyjmiesz do łaski Twéj Boskiéj: jakoś przyjął syna marnotrawnego i grzésznicę Maryję Magdalenę. Ty wiész, Ojcze mój najlepszy, jako się masz nademną zlitować; mając przeto zupełne w Tobie ufanie i nadzieję bez granic, proszę Cię i błagam całą mocą duszy mojéj: przez ono w ogrójcu Judasza zdradzenie, i przez haniebne pojmanie Cię od niewiernych Żydów, przez okrutne i nielitościwe przez rzékę Cedron prowadzenie i o kamień zranienie, po którém przywiedzion byłeś do Annasza, a tameś policzek wziął niewinnie; potémeś wiedzion do Kaifasza, tam naigrawan, i okrutnie poszyjkowan; znowu prowadzony do Piłata, gdzie Twe najszlachetniejsze ciało było zbite i łańcuchem obciążone; proszę Cię przez ono fałszywe świadectwo przeciw Tobie; nielitościwe prowadzenie do Heroda, i w białą szatę na pośmiéch przyobleczenie; przez sromotne do Piłata znowu odesłanie, złośliwe z odzienia zdarcie, i u słupa nago okrutne biczowanie, i cierniową koroną uwieńczenie; przez Twe pokorne

na ratuszu stanie, i niewinne na śmierć osądzenie; przez krzyża niesienie, i pod krzyżem upadanie; przez okrutne przybicie rąk i nóg Twoich na krzyżu, i niemiłosierne z krzyżem podnoszenie, i rozpustne z Ciebie naśmiéwanie się, i podawanie Ci żółci z octem; przez siedm słów Twych najświętszych, i polecenie Bogu Ojcu Ducha Twojego, przez wielkie miłosierdzie Twe okazane Łotrowi; przez niewypowiedzianą żałość Matki Twojéj pod Krzyżem stojącéj; przez Twe najświętsze skonanie, przebicie boku i serca Twego, i ciała Twojego w grób położenie; przez Twoje chwalebne Zmartwychwstanie, cudowne Wniebowstąpienie, Ducha Świętego Zesłanie, i Matki Twéj, Panny Najświętszéj, radośne Wniebowzięcie; przez niezmierną chwałę którą masz w Królestwie Niebieskiém, gdzie Aniołowie przed majestatem Twym upadając, śpiéwają: Święty, Święty, Święty, Pan Bóg Zastępów, pełne jest Niebo i ziemia wielmożności chwały Jego: racz najmiłosierniejszy Panie wysłuchać mię w modlitwach i prośbach moich. O Boże, o Adonai, Panie wszechmocny, wielki, łaski pełen, zmiłuj się nademną. A jakoś Faraona z ludem jego w morzu Czerwoném pogrążył i zatopił: racz pokonać wszystkich nieprzyjaciół Krzyża świętego, Wiary świętéj Katolickiéj, ojczyzny naszéj, i zbawienia naszego; a jakoś cudownie lud Izraelski mocą prawicy Twéj z Egiptu wyprowadził, i przez cztérdzieści lat na puszczy karmił i opatrywał: tak i nas teraz, sługi

Twe, ze wszelkiego nieszczęścia, uciśnienia, i ze wszelkiego złego wyrwij i wynieś. Proszę Cię, wszechmocny Boże, o grzéchów odpuszczenie; o skruchę, żal, i poprawę; o wiarę, cierpliwość i w dobrych uczynkach pomnożenie; o zmiłowanie się nad duszami w czyscowych mękach zatrzyma nemi. Bo któż mię inny ma pocieszyć, i któż jest któryby mi co dobrego uczynił, jedno Ty, Panie Boże mój. Nie opuszczaj mię, Nadziejo moja, Twierdzo i Ucieczko moja. O najłaskawszy, najmocniejszy, Panie, Jezu Chryste, proszę Twéj łaski i opieki, proszę Twojego wsparcia, przez Trójcę Najświętszą, przez przyczynę Matki Twéj, błogosławionéj Maryj Panny, przez zasługi wszystkich Twych Swiętych. Amen.

KORONKA

PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO.

Jezu, jakoś się przemienił będąc Bogiem stając się Człowiekiem; tak racz przemienić wszystkie smutki moje w pożądane i zbawienne pociechy.

Ojcze nasz i t. d. *Zdrowaś Maryjo*, i t. d.

℣. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu.

℟. Jak była na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Jezu, jakoś się przemienił na górze Tabor dla utwierdzenia Wiary świętéj o prawdziwém Bóstwie Twojém; tak racz przemienić wszystkie smutki moje w pożądane i zbawienne pociechy.

Ojcze nasz, i t. d. *Zdrowaś Maryjo*, i t. d.

℣. Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.
℟. Jak była na początku, i t. d.

Jezu, jakoś się przemienił przy Ostatniéj Wieczerzy, gdyś chléb i wino przemienił w prawdziwe Ciało swe i Krew swą przenajświętsze; tak racz przemienić wszystkie smutki moje w pożądane i zbawienne pociechy.

Ojcze nasz, i t. d. *Zdrowaś Maryjo*, i t. d.

℣. Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.
℟, Jak była na początku, i t. d.

Jezu, jakoś się przemienił czasu Męki swojéj, gdyś był razami i sinościami oszpecony, i będąc Bogiem nieśmiertelnym umarłeś za nas na Krzyżu; tak racz przemienić wszystkie smutki moje w pożądane i zbawienne pociechy.

Ojcze nasz, i t. d. *Zdrowaś Maryjo*, i t. d.

℣. Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.
℟. Jak była na początku, i t. d.

Jezu, jakoś się przemienił przy chwalebném

Zmartwychwstaniu uwielbionego Ciała Twego, gdyś pocieszył Matkę swoją Najświętszą; tak racz przemienić wszystkie smutki, strapienia, i dolegliwości moje w pożądane i zbawienne pociechy.

Ojcze nasz, i t. d. *Zdrowaś Maryjo*, i t. d.

℣. Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.

℟. Jak była na początku, i t. d.

Przedwieczny Synu Boga żywego, Panie nasz, Jezu Chryste, ofiaruję Tobie te pacierze moje, zmiłuj się nademną grzésznicą złośliwą : a przez pięciorakie najświętsze Przemienienie Twoje racz gniew Twój i Twoje karanie sprawiedliwe przemienić nademną w łaskę, w miłosierdzie i w błogosławieństwo Ojcowskie; wszelkie smutki, strapienia i przeciwności moje, przemienić mi w radość, wesele i w pociechę zbawienną; racz wszystko złe na jakie zasłużyłam, przemienić miłosierdziem swojém w dobre i szczęśliwe; nieprzyjacioły moje w przyjaciół, wszystkie od nich niebezpieczeństwa w pocieszenie; racz mnie samą, najniegodniejszą grzésznicę przeciw Tobie, Ojcu najlepszemu, przemienić łaską Twoją w wierną i gorliwą służebnicę i naśladownicę Twoją, abym na miłosierdzie Twoje w życiu tém zasłużywszy, we wszystkiém pokornie i z wdzięcznością woli się Twojéj zawżdy poddawała, i do błogosławionego Królestwa Twego była przyjęta, który z Ojcem i z Duchem Swiętym Bóg w Trójcy Przenajświętszéj żyjesz i królujesz na wieki. Amen.

LITANIJA

O NAJŚWIĘTSZYM SAKRAMENCIE.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z Nieba Boże: zmiłuj się nad nami.
Synu, Odkupicielu świata, Boże.
Duchu Swięty, Boże.
Święta Trójco, jedyny Boże.
Chlebie żywy, ktoryś z Nieba zstąpił.
Ziarno Pszeniczne wybranych Twoich, Boże.
Wino kosztowne z Panny rodzące się.
Chlebie obfity.
Ofiaro czysta.
Baranku bez zmazy.
Stole i Ołtarzu nowozakonny.
Przedwieczny Pokarmie Anielski.
Manno Niebieska zakryta.
Chlebie nadistotny.
Przedwieczne Słowo Ojca, które się Ciałem stało i mieszkało między nami.
Tajemnico Wiary.
Wspaniały i najchwalebniejszy Sakramencie.
Ofiaro Najświętsza.
Prawdziwe Ubłaganie za żywe i umarłe.
Niepojęty Cudzie.

Zmiłuj się nad nami.

Zmiłuj się nad nami.

Niebieskie Lékarstwo grzésznych.
Przenajświętszéj Męki Pańskiéj Pamiątko.
Upominku wszelkie dary przewyższający.
Pamiątko najdroższa miłości Boskiéj.
Chlebie wszechmocnością Słowa uczyniony Ciałem.
Niekrwawa Ofiaro.
Sakramencie niewysławionéj Boskiéj łaskawości.
Posilenie i Ochłodo dusz czystych.
Podróżne Zasilenie w Panu umiérających.
Upominku przyszłéj chwały.
Przenajświętsza Eucharystijo.
Źródło wszelakich łask.
Zadatku wiecznéj szczęśliwości.

Zmiłuj się nad nami.

Bądź nam miłościw, odpuść nam, Panie.
Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas, Panie.
Od wszelkiego złego, wybaw nas, Panie.
Od niegodnego Ciała i Krwi Twéj przyjmowania, wybaw nas, Panie.
Od pychy i pożądliwości, wybaw nas, Panie.
Od wiecznego potępienia, wybaw nas, Panie.
Przez owo wielkie pragnienie, którémeś Baranka Wielkanocnego z Uczniami swymi pożywać żądał, zbaw nas, Panie.
Przez głęboką pokorę, z jaką Swym Uczniom nogi umywałeś.
Przez najświętszą miłość, w któréj ten Boski Sakrament postanowić raczyłeś.
Przez wszystkie utrudzenia, prace i męczarnie Twoje któreś w tém Ciele podjąć raczył.

Zbaw nas, i t. d.

Przez pięć Ran tegoż Ciała Twego Najświętszego, zbaw nas, Panie.

Przez Krew Twą najświętszą, którąś dla nas wylać i na Ołtarzu zostawić raczył, zbaw nas, Panie.

My grzészni, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.

Abyś nam wiary i nabożeństwa ku temu Sakramentowi przymnażać łaskawie raczył, Ciebie prosimy.

Abyś nas do częstego i zbawiennego przyjmowania téj świętéj Eucharystyi i przez prawdziwe z grzéchów naszych spowiadanie się pobudzać i przywodzić raczył, Ciebie prosimy.

Abyś nas od wszelkiego niedowiarstwa, kacerstwa, i ślepoty serca uchować raczył, Ciebie prosimy.

Abyś nas do uczestnictwa drogich i Niebieskich pożytków tego najchwalebniejszego Sakramentu przywieść raczył, Ciebie prosimy.

Wysłuchaj nas Panie.

Abyś nas w godzinę śmierci naszéj tym Niebieskim Pokarmem wzmocnić i obronić raczył, Ciebie prosimy.

Synu Boży, Ciebie prosimy.

Baranku Boży, który gładzisz grzéchy świata, przepuść nam, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzéchy świata, wysłuchaj nas, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzéchy świata, zmiłuj się nad nami, Panie.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas. Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson. *Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryjo, i t. d.*

Módlmy się.

Boże, któryś nam w Sakramencie cudownym Męki Twéj pamiątkę zostawił, racz nam dać, błagamy, iżbyśmy do przyjmowania Najświętszego Ciała Twego i Najświętszéj Krwi Twojéj jak najczęściéj i z jak najgłębszém nabożeństwem, dla uleczenia i zbawienia dusz naszych przez Ciebie odkupionych, przystępowali, i świętością tegoż Sakramentu przez Boskie zasługi Twoje Królestwo Niebieskie sobie zapewnili, który z Bogiem Ojcem w jedności Ducha Świętego królujesz na wieki. Amen.

MODLITWA

O BŁOGOSŁAWIEŃSTWO NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU.

Zbawicielu mój, który raczyłeś drogie swe Ciało i drogą Krew swoją zostawić nam w tym Najświętszym Sakramencie; czczę w Nim Ciebie, Boga mojego, z najgłębszą miłością i pokorą; a

jako jesteś źródłem wszelkiego błogosławieństwa, błagam litości Twojéj, Boże wielki, pobłogosław mnie i tym wszystkim za których Ci modlitwy moje śmiém ofiarować. Uwolnij serca nasze od grzéchów wszelkich; oczyść je i poświęć łaską swoją Boską: a błogosław nam, jakoś błogosławił Uczniom swoim wstępując do Nieba, iżbyśmy ducha Twego pełni, i nim się zawżdy rządząc, mogli dostąpić błogosławieństwa które gotujesz w Królestwie wieczném Wybranym Twoim. Amen.

LITANIJA

O DUCHU ŚWIĘTYM.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z Nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata, Boże.
Duchu Swięty Boże.
Swięta Trójco jedyny Boże.
Duchu Swięty od Ojca i Syna pochodzący.
Duchu Swięty mądrości.
Duchu Swięty bojaźni Bożéj.
Duchu Swięty łaski i miłosierdzia.
Duchu Swięty wiary, pokoju, i miłości.
Duchu Swięty pokory i czystości.

Zmiłuj się nad nami.

Duchu Swięty cierpliwości.
Duchu Swięty skruchy i żalu.
Duchu Swięty Swiatłości serca.
Duchu Swięty Wesele Wybranych.
Duchu Swięty Pocieszycielu nasz.
Duchu Swięty Poświęcicielu nasz.
Duchu Swięty Wodzu i Przewodniku nasz.
Duchu Swięty największy Darze Nieba.

Zmiłuj się nad nami.

Bądź nam miłościw : odpuść nam, Panie.
Od wszystkiego złego : wybaw nas, Panie.
My grzészni prosimy Cię: wysłuchaj nas, Panie.
Przez wieczne pochodzenie od Ojca i Syna : wysłuchaj nas, Panie.
Przez Poczęcie Maryi Dziewicy Najświętszéj Matki Jezusa Chrystusa : wysłuchaj nas, Panie.
Przez przyjście Twoje w językach : wysłuchaj nas, Panie.
Abyśmy Ciebie miłowali i dla Ciebie grzéchów się strzegli, wysłuchaj nas, Panie.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

℣. Serce czyste stwórz we mnie, Boże.

℟. I ducha prawego odnów we wnętrznościach moich.

℣. Panie wysłuchaj modlitwę moją.

℟. A wołanie moje niech przyjdzie do Ciebie.

Módlmy się.

Przybądź Duchu Święty napełnić serca Twoich wiernych, i Twojéj miłości ogień w nich zapalić,

który wszystkie narody w jedność Wiary zgromadziłeś, iżby łaska Twa przenajświętsza serca nasze oświeciła, i od wszelkiego złego nas chroniła. Amen.

MODLITWA

O UPROSZENIE ŁASKI DUCHA ŚWIĘTEGO.

O Duchu Swięty Boże, Nauczycielu, Wodzu i Przewodniku nasz, Ty nas rządzisz i prowadzisz, abyśmy z dróg Niebieskich nie ustępowali; Tyś prawym Pocieszycielem smutków naszych, i tych nędz a tęskności i odmian świata tego; Ty jesteś który w nas wszystkie dobre myśli, żądze i natchnienia wléwasz, i moc do ich wykonania dajesz. O szczęśliwy! który się z takiego Gościa weseli, u którego mieszkasz i przebywasz. Niechże dom Twój będzie to serce moje; oddajęć, Panie, wszystko co w niém jest, prosząc Cię i błagając o umocnienie w wierze, o żarliwość w miłości Bożéj, o prędkie powstanie z grzéchów, o wytrwanie w pokucie, o pomnożenie w cnotach. Daj mi, o Duchu Swięty Boże, w nieszczęściu cierpliwość, w szczęściu pokorę, w pokusach zwycięztwo, w smutku pociechę, w pracy posilenie, w tęskno-

ści ochłodzenie, w bolach i niemocy Panu Bogu dziękowanie; przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą i z Ojcem Bóg w Trójcy jedyny żyje i króluje wiecznie. Amen.

Modlitwa druga.

Boże Duchu Święty, rządź mię i sprawuj łaską swą przenajświętszą; Boże, przed którym niémasz nic zakrytego, i który nieustannie zagrzéwasz w nas do dobrego miłość, racz myśli moje oczyścić, i miłością swą Niebieską serce moje zapalić. A jakoś uweselił Matkę Syna Bożego, i Apostołów świętych: tak uwesel i poświęć duszę i ciało moje, teraz i w godzinę śmierci mojéj, iżbym Cię mogła doskonale miłować i godnie chwalić przez wieki wieczne. Amen.

Modlitwa trzecia.

Sprawco uświęcenia dusz, miłości i prawdy Duchu, dziękuję Ci, wszechmocnemu Rozdawcy dóbr Niebieskich za wszystkie łaski; do Ciebie się uciekam, Zródła światłości i mocy, oświéć rozum mój, umocnij w dobrém wolę moją, rządź sercem mojem, i dla Boskich natchnień Twoich uczyń je posłusznėm i wiernėm. Przebacz ustawicznym ułomnościom moim, przebacz złości przez jaką tak często stawiłam opór miłosiernym

i słodkim łaski Twojéj wzywaniom. Pragnę, o Duchu S. Boże, przy pomocy téjże łaski świętéj iść odtąd za nią z tak uległą i chętną powolnością, iżbym mogła kosztować wszystkich Twych owoców i błogosławieństw Boskich, w tém życiu i przyszłém. Amen.

VENI CREATOR.

Przybądź Duchu Twórco myśli wiernych nawiédź, łaską Niebieską napełnij piersi któreś stworzył.

Któryś obwieszczon Pocieszycielem, Boga najwyższego Darem, Źródłem żywém, Ogniem, Miłością, i Namaszczeniem Duchowném.

Ty siedmioraki w darach, Prawicy Bożéj wskaziciel, Tyś Obietnicą Ojca, mową wzbogacający usta.

Zapal światłość zmysłom, wléj miłość w serca, krewkości naszego ciała mocą Twoją pokrzep.

Nieprzyjaciela odmieć dalece, pokojem prędko udaruj; obyśmy pod wodzą Twoją uszli szkody wszelakiéj.

Daj abyśmy przez Cię pojęli Ojca, i poznali Syna; i w Ciebie, jako Ducha Obudwu, zawżdy wierzyli.

Niech będzie chwała Ojcu, chwała Synowi, niech będzie równa chwała Tobie, Duchu Boże, za którego natchnieniem myśli ludzkie oświécają się i świętemi ogniami płoną. Amen.

KORONKA

O TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZÉJ.

OFIAROWANIE.

POKORNÉM sercem ofiarujemy Tobie, Trójco Przenajświętsza, Ojcze, Synu, Duchu Swięty, Boże, to nabożeństwo nasze, które łączymy z Aniołów i wszystkich Duchów Niebieskich śpiewaniem i wychwalaniem Twego Boskiego majestatu. Wraz z niémi chcemy Ciebie, Pana przedwiecznego, chwalić i czcić: a błagać opieki i miłosierdzia Twojego dla nas i dla wszystkich naszych, dla Kościoła świętego, dla ojczyzny naszéj, oraz dla dusz w Czyscu zostających. Amen.

HYMN.

BOGU Ojcu i Synowi,
I równemu Im Duchowi,
W trzech Osobach jedynemu,
Chwała Panu przedwiecznemu.
O Najświętsza Trójco z Nieba,
Ty wiész czego nam potrzeba:
Cokolwiek nam dasz z swéj ręki,
Zawżdy mamy nieść Ci dzięki.

Chwała Ci na wieków wieki,
Twojéj błagamy opieki,
Twego żebrzem zlitowania,
Teraz i w chwilę skonania.

W Imie Ojca † i Syna † i Ducha Świętego †
Amen.

Ciebie Boga Ojca nierodzonego, Ciebie Syna Jednorodzonego, Ciebie Ducha Swiętego Pocieszyciela, Swiętą a Nierozdzielną Trójcę całém sercem i usty wyznawamy, chwalimy i błogosławimy. Tobie cześć, Tobie dziękowanie, teraz i przez nieskończone wieki wieków. Amen.

℣. Błogosławmy Boga Ojca i Syna z Duchem Świętym.

℟. Chwalmy i wysławiajmy Go na wieki.

℣. Boże wejrzyj ku wspomożeniu memu.

℟. Panie pośpiesz się ku ratunkowi memu.

℣. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Swiętemu.

℟. Jak była na początku, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

CZĘŚĆ PIÉRWSZA.

Na chwałę Boga Ojca, piérwszéj Osoby Trójcy Przenajświętszéj, ofiarować będziem pieśń i pacierze: za Kościół S. za Ojca św. Papieża, i za wszystek stan duchowny, także z prośbą o miłosierdzie nad nami i ojczyzną.

HYMN.

Boże Ojcze wszechmogący,
Swe stworzenie kochający,
Wysłuchaj przez Syna rany,
Swój lud w Tobie zaufany.
Tak nas Ojcze ukochałeś,
Że Syna na mękę dałeś,
Coby zbawił nasze dusze,
Najstraszniejsze zniósł katusze.
Dla Syna Twego przyczyny,
Odpuść Ojcze nasze winy;
Niech Twa chwała, wieczny Panie,
Sród nas nigdy nie ustanie.
Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Maryjo i t. d.

Swięty, Swięty, Swięty, Pan Bóg Zastępów, pełne są Niebiosa i ziemia chwały Jego.

℣. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Swiętemu.

℟. Jak była na początku *i t. d.*

ANTYFONA.

Błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia i Bóg wszelkiego pocieszenia: któremu niech będzie pokłon, cześć i chwała od wszystkiego stworzenia, teraz i na wieki wieków. Amen.

℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.

℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Módlmy się.

Łaskawy i miłosierny, wszechmogący Boże Ojcze, pokornie Ciebie prosimy przez Twoją ku wszelkiemu stworzeniu miłość i ojcowskie Imie Twoje : zléj na nas grzésznych miłosierdzie Twoje teraz i w godzinę śmierci naszéj. Amen.

CZĘŚĆ DRUGA.

Na chwałę Boga Syna, wtóréj Osoby Trójcy Przenajświętszéj, ofiarować będziem pieśń i pacierze: za chorych, konających, w niewoli jęczących, w grzéchu śmiertelnym zostających, za podróżnych, za dobroczyńców, i za dusze zmarłych; także na podziękowanie za najdroższą Mękę Jezusa Chrystusa i wszystkie Boskie dobrodziejstwa Krwią Jego nam darowane.

HYMN.

Synu Boga narodzony,
W Sakramencie utajony,
Który dla nas zniósłeś wiernie,
Bicie, plwanie, wstyd, i ciernie;
Coś najdroższą Krwią swą sprawił,
Żeś od piekieł nas wybawił,
I umarł na Krzyżu męki :
Tobie chwała, cześć i dzięki.

Synu Boży, Jezu, Panie,
Przyjm niegodnych sług wołanie.
Byśmy czcząc na ziemi Ciebie,
Twe Królestwo wzieli w Niebie.

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Maryjo i t. d.

Święty, Święty, Święty, Pan Bóg Zastępów, pełne są Niebiosa, i ziemia chwały Jego.

℣. Chwała Ojcu i Synowi *i t. d.*

℟. Jak była na początku *i t. d.*

ANTYFONA.

Błogosławiony Bóg Jezus Chrystus, Syn Ojca przedwiecznego, Swiatłość z Swiatłości, Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego, Pan i Odkupiciel nasz: któremu niech będzie pokłon, cześć i chwała od wszystkiego stworzenia teraz i na wieki wieków. Amen.

℣. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.

℟. A wołanie nasze niech, *i t. d.*

Módlmy się.

Jednorodzony Synu Ojca Niebieskiego, prawdziwy w naturze ludzkiéj Boże, pokornie Ciebie prosimy, przez miłość Twoją która Cię z Nieba sprowadziła, i przez wszystkie trudy, prace i boleści całego życia Twego, przyjm w przenajświętszą łaskę Twoją grzészne dusze nasze, teraz i w godzinę śmierci naszéj. Amen.

Na chwałę Boga Ducha Świętego, trzeciéj Osoby Trójcy Przenajświętszéj, ofiarować będziem pieśń i pacierze: za uspokojenie potrzeb naszych duchowych i doczesnych, za zgodę Rządców chrześcijańskich i wszystkich narodów, za niewiernych i odszczepieńców, za rozpaczających i pokutować niechcących; także na uproszenie nam samym miłości Boskiéj i wszystkich cnót świętych, na opłakanie grzéchów naszych, uchowanie nas od wszelkiego złego, i ubłaganie sierotom i wszystkim opuszczonym pociechy Ducha Świętego.

HYMN.

Duchu Swięty, daj natchnienie,
Weź nas w swéj łaski promienie,
Zléj na nas Twe Boskie dary,
Miłości, Nadziei, Wiary.
Bądź pociechą dla cierpiących,
Oświeceniem dla błądzących,
Miéj nas w skrzydłach Twéj opieki,
Teraz i przez wieków wieki.
Bogu Ojcu i Synowi,
I równemu Im Duchowi,
Chwała Trójcy trzykroć Swiętéj,
Niezbadanéj, Niepojętéj.

Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryjo, i t. d.

Swięty, Swięty, Swięty, Pan Bóg Zastępów, pełne są Niebiosa i ziemia chwały Jego.

℣. Chwała Ojcu i Synowi, *i t. d.*

℟. Jak była na początku, *i t. d.*

ANTYFONA.

Błogosławiony Bóg Duch Swięty, od Ojca i Syna pochodzący, Bóg prawdy i miłości, Pocieszyciel wszystkich strapionych i osiérociałych: któremu niech będzie pokłon, cześć i chwała od wszystkiego stworzenia, teraz i na wieki wieków. Amen.

℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.

℟. A wołanie nasze niech, *i t. d.*

Módlmy się.

Duchu Swięty Boże, Oświécicielu ludzi, Pocieszycielu wszystkich strapionych: przez nieskończone miłosierdzie i miłość Twoją pokornie Ciebie prosimy racz oświecić łaską Twoją zmysły i serca nasze, a w potrzebach naszych racz nam być Wspomożycielem, teraz i w godzinę śmierci naszéj. Amen.

Piérwszy Chór. Wierzę w Boga Ojca wszechmogącego, Stworzyciela Nieba i ziemi.

Drugi Chór. I w Jezusa Chrystusa Syna Jego jedynego, Pana naszego.

Piérw. Który się począł z Ducha Swiętego, narodził się z Maryj Dziewicy.

Dr. Umęczon pod Pontskim Piłatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebion.

Piérw. Zstąpił do piekłów, trzeciego dnia zmartwychwstał.

Dr. Wstąpił na Niebiosa, siedzi na prawicy Boga Ojca wszechmogącego.

Piérw. Ztamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych.

Dr. Wierzę w Ducha Swiętego.

Piérw. W Swięty Kościoł powszechny, w Swiętych obcowanie.

Dr. W grzéchów odpuszczenie.

Piér. W ciała zmartwychwstanie.

Dr. W żywot wieczny. Amen.

LITANIJA

DO NAJŚWIĘTSZÉJ PANNY.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z Nieba Boże : zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata, Boże : zmiłuj się nad nami.
Duchu Swięty Boże : zmiłuj się nad nami.
Swięta Trójco jedyny Boże : zmiłuj się nad nami.

Swięta Maryjo : módl się za nami.
Swięta Boża Rodzicielko.
Swięta Panno nad Pannami.
Matko Chrystusowa.
Matko Łaski Bożéj.
Matko najczystsza.
Matko niepokalana.
Matko najmilsza.
Matko najświętsza.
Matko boleśna.
Matko Stworzyciela.
Matko Odkupiciela.
Panno czcigodna.
Panno chwalebna.
Panno błogosławiona.
Panno łaskawa.
Panno przemożna.
Panno wierna.
Zwierciadło sprawiedliwości.
Stolico mądrości.
Przyczyno naszéj radości.
Naczynie duchowne.
Naczynie poważne.
Naczynie dziwnego nabożeństwa.
Różo duchowna.
Wieżo Dawidowa.
Wieżo z kości słoniowéj.
Domie złoty.
Arko przymierza.
Bramo Niebieska.

Módl się za nami.
Módl się za nami.
Módl się za nami.

Gwiazdo zaranna.
Uzdrowienie chorych.
Ucieczko grzesznych.
Pocieszycielko utrapionych.
Wspomożenie wiernych.
Królowo Anielska.
Królowo Patryarchów.
Królowo Proroków.
Królowo Apostołów.
Królowo Męczenników.
Królowo Wyznawców.
Królowo Panieńska.
Królowo wszystkich Świętych.
Królowo Korony Polskiéj.

Módl się za nami.

Baranku Boży, który gładzisz grzéchy świata: przepuść nam, Panie.
Baranku Boży który gładzisz grzéchy świata: wysłuchaj nas, Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzéchy świata: zmiłuj się nad nami, Panie.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryjo, i t. d.

Módlmy się.

Pod Twoją obronę uciekamy się Święta Boża Rodzicielko; naszémi prośbami racz nie gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich złych przygód racz nas zawsze wybawiać, Panno chwale-

bna i błogosławiona. Pani nasza, Orędowniczko nasza, Pośredniczko nasza, z Synem Twoim nas pojednaj, Synowi Twojemu nas oddawaj, Synowi Twojemu najmilszemu nąs zalecaj.

℣. Módl się za nami, Święta Boża Rodzicielko.

℟. Abyśmy się stali godnémi obietnic Pana Chrystusowych.

MODLITWY

DO NAJŚWIĘTSZÉJ PANNY.

Modlitwa piérwsza.

Bądź pozdrowiona Przenajświętsza Maryjo, Matko Boska, Królowo Niebieska, Pani świata, Błogosławiona między niewiastami; Tyś jest Dziewica przeczysta, Tyś Pana Jezusa poczęła bez zmazy, Tyś porodziła Stwórcę i Zbawiciela świata. Pani nasza, Święta Maryjo, łasce i straży Twojéj polecam duszę i ciało moje teraz i w godzinę śmierci mojéj; Tobie pociechy i nadzieje moje, Tobie moje smutki i dolegliwości poruczam: a błagam Cię, miłosierdzia Matko, iżby wszystkie myśli, słowa i uczynki moje były według przenajświętszéj Boskiego Syna Twego woli. Amen.

Modlitwa druga.

Najświętsza Panno, Matko strapionych, Pocieszycielko wszystkich w Tobie ufających, prosimy Cię przez czyste błogosławieństwo Panieństwa Twego, przez najsłodsze Imie Syna Twego Jezus i serce Jego przenajświętsze, módl się za nami grzésznémi. Wywyższonaś jest Święta Boża Rodzicielko nad wszystkie Chóry Anielskie; wybrał Cię Pan, i dał Ci miejsce w przybytku swoim. O Przenajświętsza i Najchwalebniejsza, za grzéchy nasze okrutnie z Synem Twoim na Górze Kalwaryi bolejąca, i mękę Jego opłakująca, Matko najcierpliwsza, któréj serce miecz boleści przy umiérającym Synu Twoim przeniknął: racz podźwignąć lud twój upadający, wzrusz się wielkim smutkiem i długim uciskiem naszym, i wszystkie boleści przemień nam na pociechy przyczyną Twoją, w miłosierdziu Syna Twego, Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

Modlitwa trzecia.

O Panno Najczystsza, chwalebna Rodzicielko Słowa wcielonego, proszę Cię przez oną radość którąś miała, kiedyś Syna Boskiego poczęła: przyczyń się za mną grzészną u Syna Twego. O Panno najpokorniejsza, Oblubienico Ducha Świę-

tego, proszę Cię przez oną radość którąś czuła, gdyś Elżbiétę Swiętą nawiédzała; przyczyń się za mną grzészną u Syna Twego. O Panno Najświętsza, od wieków przejrzana Matko Odkupiciela świata, proszę Cię przez oną radość którąś była przejęta, gdy Syna Bożego urodziłaś: przyczyń się za mną grzészną u Syna Twego. O Panno łaski pełna, wybrana Służebnico Trójcy Przenajświętszéj, proszę Cię przez oną radość która Cię napełniła, gdy trzej Królowie Synowi Twemu pokłon dali: przyczyń się za mną grzészną u Syna Twego. O Panno błogosławiona, Panno Proroków, proszę Cię przez oną radość którąś się ucieszyła, znachodząc Syna Swego w Kościele uczącego: przyczyń się za mną grzészną u Syna Twego. O Panno, Podporo Męczenników, Pocieszycielko żywych i umarłych, proszę Cię przez oną radość która w serce Twe wstąpiła, gdy Syn Twój Boży zmartwychwstał: przyczyń się za mną grzészną u Syna Twego. O Panno, Nauczycielko Apostołów, Dziedziczko Nieba, proszę Cię przez oną radość która Cię ogarnęła na wieki, gdyś do Nieba, z duszą i z ciałem wzięta została: przyczyń się za mną grzészną u Syna Twego; umocnij mię darami Ducha Swiętego, iżbym napełniona miłością Jezusa Chrystusa, i w świętych cnotach Jego utwierdzona, mogła przez wysługi i śmierć Krzyżową tegoż Boskiego Syna Twojego, Pana naszego, dostąpić chwały Królestwa wiecznego. Amen.

Modlitwa czwarta.

O Przenajświętsza Matko Chrystusowa, Królowo Niebieska, Pani miłosierdzia, Ucieczko i Obrono i nieustanna Opiekunko nasza, racz wejrzeć na mnie, Panno Błogosławiona; Tobie z ufnością poruczam życie moje i mój dzień ostateczny. Matko Boża, któraś Aniołom i ludziom zbawienie urodziła: żebrzę Twojego najświętszego miłosierdzia, niech mi się stanie według łaski Twojéj; oddal odemnie smutki i nieszczęścia, jeźli to nie ma być przeciwne zbawieniu memu; broń mię i strzeż w pomyślnościach; a wstawieniem się u Syna swego, Pana, Odkupiciela i Zbawiciela naszego, racz mi wyjednać i upewnić szczęśliwy żywot wiekuisty: gdziebym wraz z Tobą i w Swiętych towarzystwie chwaliła i błogosławiła wiecznie Boga w Trójcy jedynego, przez zasługi i Krew najdroższą Jezusa Chrystusa. Amen.

Modlitwa piąta.

O Przenajświętsza Maryjo, Matko czystości, łaski i miłosierdzia, proszę Cię w Imię Syna Twojego Jezusa Chrystusa, Boga i Człowieka, przyjm mię pod skrzydła Twéj opieki, a odwróć odemnie karanie Pana, Pocieszycielko wszystkich zasmuconych. Zaszłam głęboko w grzéchy, i jestem złożona w ucisku: a nie mam do kogo się grzészna

uciec, tylko do Ciebie, Pośredniczko nasza, Matko Pana naszego. Niechże błaganie moje dostąpi u Ciebie miłosierdzia; pragnę się modlić, i przyzywać łaski Twojéj ze wszystkiéj siły méj i w zupełném litości Twojéj zaufaniu. Więc przez najsłodsze Imie Jezus! przez smutek Syna Boskiego gdy na Górze Oliwnéj wzywał Ojca Niebieskiego, iżby jeźli być mogło odwrócił od Niego kielich Męki; przez trzykrotną Jego modlitwę, i Twe naśladowanie, gdyś przez wszystek czas Męki Chrystusa była przy Nim wiernie; przez urąganie, plwanie, poszyjkowanie, pośmiéch, policzkowanie, także z odzienia zdarcie, związanie i biczowanie, jakie Syn Twój niewinny podjął dla okupu rodzaju ludzkiego; przez cierniową koronę Jego i wielkie pragnienie i skosztowanie octu z żółcią, ukrzyżowanie, i boku przebicie; przez Jego cierpliwość i milczenie, przez Jego niewinność, i modlenie się, i katom swym okrutnéj śmierci swojéj przebaczenie; przez siedm słów Jego na Krzyżu wymówionych, i miłosierdzie nad Łotrem uczynione; przez śmierć Jezusa Chrystusa i Jego pogrzeb, przez rozdarcie się zasłony kościelnéj, rozpadnięcie się opoki, zaćmienie niebios i drżenie ziemi; przez zstąpienie Syna Twojego do piekieł, pokonanie piekielnych mocarzy, i radość wszystkich dusz wyzwolonych; przez chwalebne Zmartwychwstanie Chrystusa i jawne Jego Wniebowstąpienie i Zesłanie Ducha Swiętego, i Twoje, Panno Błogosławiona, do Nieba wzięcie: uwesel,

błagam, i pociesz serce moje, wysłuchaj mię w prośbach i potrzebach moich, Maryjo Przenajświętsza, Matko Chrystusowa. Przyczyń się za mną grzészną; a otrzymaj mi u Syna Twego najmilszego wiarę mocną, nadzieję pewną, miłość doskonałą; uproś mi serdeczną skruchę, spowiedź zbawienną, i zupełne za grzéchy zadość-uczynienie; uproś mi pogardę świata, miłość Boga i bliźniego, cierpliwość chrześcijańską, pokonanie woli własnéj, pokus zwyciężenie; uproś mi w dobrém wytrwanie, i śmierć szczęśliwą, i miłosierdzie na sądzie Syna Twojego, Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który z Ojcem i z Duchem Swiętym w Trójcy Przedwiecznéj żyje i króluje na wieki. Amen.

Modlitwa szósta.

O Pani nasza, Matko Boża, łaski i miłosierdzia pełna, Matko opuszczonych, Pociecho strapionych, Drogo błądzących, Wspomożenie opieki potrzebujących, Wybawienie wszystkich nadzieję w Tobie kładnących, Przewodniczko do żywota wiecznego: proszę Cię przez niewymowną radość którąś była napełniona gdy Cię Gabryel Swięty pozdrawiał i Wcielenie Syna Bożego Tobie oznajmiał; i przez niewysławioną pokorę z jaką odpowiedziałaś: *oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego*; przez niepojętą

Tajemnicę Boską i poczęcie Jezusa Chrystusa, i wesele Twoje z narodzenia się Zbawiciela, gdy Mu pastérze i królowie pokłon dawali; przez radość Twą kiedy za przyjściem do Egiptu widziałaś padające i kruszące się bałwany; przez wesele któregoś doznała w Kanie Galilejskiéj, gdy Syn Twój na Twą prośbę, ratując ubóstwo matki synów Zebedeuszowych, wodę przemienił w wino: racz ku wspomożeniu mojemu pośpieszyć, racz mię upadłą sługę Twoją podźwignąć, pocieszyć, w prośbach i modlitwach wysłuchać, i we wszelkich potrzebach ratować. Zjednaj mi u najmilszego Syna Twojego wszystkich cnót Jego obfitość: ze wszelkiém miłosierdziem i pociechą, ze wszelkiém błogosławieństwem i poświęceniem, ze wszelkiém wybawieniem i pokojem. Uproś mi łaskę Ducha Świętego: iżby mię rządził i bronił, w obowiązkach moich oświécał, i w przykazaniach Bożych utwierdzał. Uproś mi życie bogobojne, i skonanie pobłogosławione, i do żywota wiecznego szczęśliwe przyjście: przez Pana naszego, Syna Twego, któremu z Ojcem i z Duchem Świętym cześć i chwała. Amen.

Modlitwa siódma.

O najukochańsza Orędowniczko nasza, Tyś jest skarbem wszelakich łask Boskich: nie opuszczaj mię Matko miłosierdzia; Tyś jest Obronicielką grzészników żałujących: do Ciebie się,

Pani nasza, z ufnością uciekam; chcę być z liczby sług Twych najwierniejszych: nie odrzucaj mię, błagam. O Matko Boga, Królowo Niebios, w Tobie nadzieję pokładam, że się wstawisz za mną litościwie do Syna Twego, że mię przeciw zdradom i napaściom piekła obronisz, że mię od wszelkiego grzéchu powściągniesz, od własnéj woli zasłonisz, natchnieniom Ducha Swiętego posłuszną uczynisz, i do zbawienia wiecznego przyczyną swoją doprowadzisz; przez najświętsze życie i Krzyżową śmierć Jezusa Chrystusa. Amen.

LITANIJA

O MIŁOŚCI JEZUSA I MARYI.

KYRIE elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste, Synu Maryi, usłysz nas.
Chryste, Synu Maryi, wysłuchaj nas.
Ojcze z Nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami.
Duchu Swięty, Boże, zmiłuj się nad nami.
Trójco Swięta, jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.
Najsłodsza Maryjo, po Bogu piérwsza Ucieczko nasza: spraw ażebym Jezusa i Ciebie kochała i chwaliła na wieki.

Najsłodsza Maryjo, nieprzebrany Skarbie łaski spraw ażebym Jezusa, i t. d.
Najsłodsza Maryjo, przeczysta miłości Jezusa.
Najsłodsza Maryjo, pragnąca zbawienia dusz ludzkich.
Najsłodsza Maryjo, czysty Przybytku Bóstwa, Przenajświętszéj Trójcy pokorna Służebnico.
Najsłodsza Maryjo, Ducha Świętego Oblubienico.
Najsłodsza Maryjo, Królowo Nieba i ziemi, Panno pięknością ukoronowana.
Najsłodsza Maryjo, Matko Boga wiecznego od wieków przejrzana.
Najsłodsza Maryjo, Matko miłości, Matko litości, Matko miłosierdzia, Matko łaski pełna.
Najsłodsza Maryjo, Matko dostępujących Królestwa Niebieskiego, któraś nie tylko dla Sprawiedliwych ale i dla nas grzésznych stała się Matką Bożą.
Najsłodsza Maryjo, miłość Jezusową w sercach naszych wzniecająca.
Najsłodsza Maryjo, Ucieczko grzészników, Nadziejo konających.
Najsłodsza Maryjo, Opiekunko nasza, Pociecho wszystkich strapionych.
Najsłodsza Maryjo, przez Serce Syna Twego, nad żywot Tobie milszego, przez najsłodsze Imie Jego Jezus, przez najdroższą Krew Jego dla nas wylaną.
Najsłodsza Maryjo, przez Twe miłosierdzie macierzyńskie i serce Twoje boleśne dla Chry-

Spraw ażebym Jezusa i Ciebie kochała i chwaliła na wieki.

stusa ukrzyżowanego, przez wszystkie Tajemnice przenajświętszego życia Twego na ziemi, przez Wniebowzięcie i chwalebne ukoronowanie, i nad wszystkie Anioły wywyższenie Twoje: spraw ażebym Jezusa i Ciebie kochała i chwaliła na wieki.

Baranku Boży, który gładzisz grzéchy świata: przez miłość Maryi przepuść nam Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzéchy świata: przez miłość Maryi wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzéchy świata: przez miłość Maryi zmiłuj się nad nami.

Chryste Synu Maryi usłysz nas; Chryste Synu Maryi wysłuchaj nas.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

LITANIJA

DO WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Ojcze z Nieba Boże, zmiłuj się nad nami.

Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad nami.

Duchu Święty Boże, zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco, jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.

Swięta Maryjo, módl się za nami.
Swięta Boża Rodzicielko, módl się za nami.
Swięta Panno nad Pannami, módl się za nami.
Swięty Michale, módl się za nami.
Swięty Gabryelu, módl się za nami.
Swięty Rafale, módl się za nami.
Wszyscy Swięci Aniołowie i Archaniołowie, módlcie się za nami.
Wszyscy Swięci Niebiescy Duchowie, módlcie się za nami.
Swięty Janie Chrzcicielu, módl się za nami.
Swięty Józefie, módl się za nami.
Swięty Joachimie, módl się za nami.
Wszyscy Swięci Patryarchowie i Prorocy, módlcie się za nami.
Swięty Pietrze.
Swięty Pawle.
Swięty Jędrzeju.
Swięty Janie.
Swięty Tomaszu.
Swięty Jakóbie.
Swięty Filipie.
Swięty Bartłomieju.
Swięty Mateuszu.
Swięty Szymonie.
Swięty Tadeuszu.
Swięty Macieju.
Swięty Barnabo.
Swięty Łukaszu.
Swięty Marku.

Módl się za nami.

Wszyscy Swięci Apostołowie i Ewanieliści, módlcie się za nami.
Wszyscy Swięci Uczniowie Pańscy, módlcie się za nami.
Wszyscy Swięci Niewinni Młodziankowie, módlcie się za nami.
Swięty Szczepanie, módl się za nami.
Swięty Wawrzyńcze, módl się za nami.
Swięty Wincenty, módl się za nami.
Swięci Fabijanie i Sebastijanie, módlcie się za nami.
Swięci Janie i Pawle, módlcie się za nami.
Swięci Kozmo i Damijanie, módlcie się za nami.
Swięci Gerwazy i Protazy, módlcie się za nami.
Wszyscy Swięci Męczennicy, módlcie się za nami.
Swięty Sylwestrze.
Swięty Grzegorzu.
Swięty Ambroży.
Swięty Augustynie.
Swięty Hieronimie.
Swięty Marcinie.
Swięty Mikołaju.
Swięty Kazimiérzu.
Módl się za nami.
Wszyscy Swięci Biskupi i Wyznawcy, módlcie się za nami.
Swięty Stanisławie, módl się za nami.
Wszyscy Swięci Doktorowie, módlcie się za nami.
Swięty Antoni, módl się za nami.
Swięty Benedykcie, módl się za nami.
Swięty Bernardzie, módl się za nami.
Swięty Dominiku, módl się za nami.

Swięty Ignacy, módl się za nami.
Swięty Franciszku, módl się za nami.
Wszyscy Swięci Zakonnicy i Pustelnicy, módlcie się za nami.
Wszyscy Swięci Kapłani i Lewitowie, módlcie się za nami.
Swięta Anno.
Swięta Maryjo Magdaleno.
Swięta Agato.
Swięta Łucijo.
Swięta Agniészko.
Swięta Cecylijo.
Swięta Katarzyno.
Swięta Barbaro.
Swięta Doroto.

Módl się za nami.

Swięta Anastazijo.
Swięta Małgorzato.
Swięta Jadwigo.
Swięta Teresso.
Swięta Elżbiéto.
Swięta Krystyno.
Swięta Zofijo.
Swięta Rozalijo.
Swięta Salomeo.

Módl się za nami.

Swięta Urszulo z Towarzyszkami swemi.
Wszystkie Swięte Panny i Wdowy, módlcie się za nami.
Wszyscy Swięci i wszystkie Swięte, przyczyńcie się za nami.
Bądź nam miłościw, odpuść nam, Panie.

Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas Panie.
Od wszelkiego złego, wybaw nas Panie.
Od grzéchu każdego.
Od gniewu Twego.
Od nagłéj i niespodziéwanéj śmierci.
Od sideł szatańskich.
Od powietrza, głodu, ognia, i wojny.
Od gniewu, nienawiści, i wszelkiéj złéj woli.
Od ducha nieczystego.
Od piorunów i gwałtownéj niepogody.
Od potępienia wiekuistego.

Wybaw nas Panie.

Przez Tajemnicę świętego Wcielenia Twego.
Przez Przyjście Twoje.
Przez Narodzenie Twoje.
Przez Obrzezanie Twoje.
Przez Chrzest i święty Post Twój.
Przez Krzyż i Mękę Twoją.
Przez Śmierć i pogrzeb Twój.
Przez święte Zmartwychwstanie Twoje.
Przez cudowne Wniebowstąpienie Twoje.
Przez Ducha Świętego Pocieszyciela Zesłanie.

Wybaw nas Panie.

W dzień Sądu Twego.
My grzészni, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.
Abyś nam grzéchy odpuścić raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.
Abyś karanie od nas oddalić raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.
Abyś nas do pokuty prawdziwéj przyprowadzić raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.

Abyś Kościoł Twój Święty rządzić i zachowywać raczył, Ciebie prosimy,
Abyś Namieśnika Apostolskiego i wszystkich dusz Pastérzy w świętéj pobożności utrzymywać raczył, Ciebie prosimy,
Abyś Rządcom i narodom chrześcijańskim pokój i zgodę, i w Wierze świętéj zjednoczenie dać raczył, Ciebie prosimy,
Abyś nas w służbie Twojéj świętéj utwierdzać raczył, Ciebie prosimy,
Abyś myśli nasze ku Niebieskich rzeczy pożądaniu podnosić raczył, Ciebie prosimy,

Wysłuchaj nas Panie.

Abyś wszystkim dobroczyńcom naszym wiekuistą zapłatą uczynność ich nagrodzić raczył, Ciebie prosimy,
Abyś dusze nasze, braci, powinnych, i dobroczyńców naszych od wiekuistego zatracenia zachować raczył, Ciebie prosimy,
Abyś nad ojczyzną naszą miłosierdzie okazał, Ciebie prosimy,
Abyś urodzaje ziemskie dać i one w całości zachować raczył, Ciebie prosimy,
Abyś wszystkie wierne zmarłe do wiekuistego odpocznienia przyjąć łaskawie raczył, Ciebie prosimy,

Wysłuchaj nas Panie.

Abyś prośbami naszémi teraz i w godzinę śmierci naszéj nie pogardzić raczył, Ciebie prosimy,
Synu Boży, Ciebie prosimy,
Baranku Boży, który gładzisz grzéchy świata, odpuść nam, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzéchy świata, wysłuchaj nas, Panie,
Baranku Boży który gładzisz grzéchy świata, zmiłuj się nad nami, Panie.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryjo, i t. d.

Módlmy się.

℣. Racz zbawić sługi Twoje, Panie.
℟. Boże mój w Tobie nadzieję pokładające.
℣. Bądź nam, Panie, miasto Zamku obronnego.
℟. W oblężeniu nieprzyjaciela naszego.
℣. Niech nieprzyjaciel nie bierze góry nad nami.
℟. A syn nieprawości niech do tego się nie skłania aby się miał pastwić nad nami.

℣ Panie według grzéchów naszych nie obchódź się z nami.

℟. A według nieprawości naszych nie bierz pomsty nad nami.

℣. Módlmy się za Biskupa Rzymskiego, Papiéża.

℟. Niech go Pan strzeże, uchowa, łaską swą opatrzy, a niech go nie podaje na wolę nieprzyjaciołom jego.

℣. Módlmy się za dobroczyńców naszych.

℟. Racz, Panie, hojnie nagrodzić wszystkim dobroczyńcom naszym żywotem wiecznym dla Imienia Twego świętego.

℣. Módlmy się za wierne zmarłe.
℟. Racz im Panie dać wieczne odpocznienie, a światłość wiekuista niechaj im świéci.
℣. Niech odpoczywają w pokoju.
℟. Amen.
℣. Módlmy się za bracią naszą tu teraz nieobecną.
℟. Racz zachować sługi Twoje, w Tobie Boże nasz nadzieję pokładające.
℣. Racz je obesłać poratowaniem Twojém z świętych gmachów Twoich.
℟. A z Syonu racz ich obronić.
℣. Panie wysłuchaj modlitwę moją.
℟. A wołanie moje niech przyjdzie przed oblicz ność Twoją.

O Boże, który się pokutą ubłagać dopuszczasz, racz wejrzéć miłościwie na prośby ludu Twego do Ciebie z pokorą modlitwy czyniącego; a kary zapalczywości Twojéj, któreśmy dla grzéchow naszych zasłużyli, racz od nas odwrócić: przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA

DO ŚWIĘTYCH PAŃSKICH.

O błogosławieni Biesiadnicy Stołu Pańskiego,

we wszelką najwyższą szczęśliwość obfitujący, raczcie usłyszéć wołanie duszy ubogiéj i łaknącéj; która jak niegdyś Łazarz, boleścią okryta, ranami swemi obrzydzona, łaski u Was żebrze; rzućcie jéj choć najmniéj, choć najmniejszy promień z Waszéj błogosławionéj obfitości, na uleczenie, na pokarm i na ozdobę. O Dusze szczęśliwe, Oblubienice Syna Bożego, nie mnie to, nie mnie grzésznicy najniegodniejszéj, w więzach ciała złożonéj, wzdychać do przybytku Waszéj szczęśliwości: ale Wy, nagrodzeni Robotnicy Pana, którzyście niegdyś siali ze łzami co teraz i na wieki zbiéracie w radości, okażcie nademną litość i zmiłowanie, jak dobrzy żniwiarze Poprzednika Dawidowego brali miłosierdzie nad Moabitką Ruthą ubogą i proszącą. Zastępie błogosławiony, od wszystkich niebezpieczeństw naszych wiecznie już uratowany! Mieszkańcy i Dziedzice Ziemi Obiecanéj, zeszlijcie mi, błagam, modlitwy waszemi moc i wytrwałość przeciw nieprzyjacielowi: by on co dotychczas walczy na mnie jak olbrzym ustawiczny, uległ przedemną i był pokonany za przyczyną Waszą. Baranki ulubionéj trzody Pańskiéj, na wysokościach Syonu świętego pasący się! usłyszcie płakanie owieczki nieobronnéj, do Gromady Waszéj tęskniącéj bardzo, a pośród lwów i wilków upadłéj. Porwijcież ją modlitwą Waszą od zbójców, zasłońcie ją od zdradników szkodliwych, i do Owczarni Ojca doprowadźcie, przez łaskę i miłosierdzie i miłość nieprzebraną Pastérza i

Pana, Jezusa Chrystusa, z którym królujecie chwaląc Go i błogosławiąc na wieki. Amen.

MODLITWA DRUGA
DO ŚWIĘTYCH PAŃSKICH.

O trzykroć błogosławieni Mieszkańcy Niebieskiego Syonu, najmilsi Słudzy i Przyjaciele Jezusa Chrystusa, którzy względem nas jesteście jako bracia pierworodni i wybrani, Królestwo Ojca dziedziczący: o Święci Pańscy! raczcie rzucić braterskie wejrzenie ku nam nędznym i płaczącym potomkom Ewy. My na ustawiczne boje wydani, ucisku i trwogi pełni, w upadek godzący: Wy palmę już posiadłszy, w Koronie zwycięstwa i pokoju, wiekuistéj chwały kosztujecie. O Święci i Chwalebni Bracia nasi, i Wy wszystkie Święte Pańskie, Błogosławione Siostry nasze, okażcie nad nami zmiłowanie! jako możecie, będąc w chwale i możności; jako chcecie, będąc w doskonałéj łasce i miłości; jako umiécie, będąc w Źródle wszelkiéj wiadomości, mocy i szczęśliwości. Pomnijcie, błogosławieni Obrońcy nasi, że jak my teraz, byliście także obleczeni ułomnością, pokusami uciskani, i na też same niebezpieczeństwa i szkody wystawieni. Jezus Chrystus Was wspomógł, łaska Jego dla Was się otwarła, zasługa Najświętszéj Męki Jego w wieniec Was przybrała: a przetoż przez miłość Jezusa Zbawi-

ciela, spólnego Ojca i Pana naszego, błagamy Was pokornie, i modlitw się za sobą u Was dopraszamy. Sprawcież nam miłosiernie, iżby zasługa Krwi Przenajdroższéj Tego który Was wybrał, przyozdobił i naciesza w wieczności, odwróciła i od nas sprawiedliwe karania. Sprawcie nam modlitwami i przyczyną Waszą, iżbyśmy wszelkie złości z serc swoich złożywszy, wszelkich grzéchów na zawsze odstąpili: a zapaleni miłością Jezusa Chrystusa, nigdy w niéj nie zemdleli aż do dokonania téj drogi ziemskiéj, ani śmiercią onéj nie przerwali; iżbyśmy podobni do Was naturą ludzką w tym żywocie któryście także ponosili, mogli Wam zostać podobni i równi w życiu przyszłém, i byli wraz z Wami domieszczeni nagrody i chwały wiecznéj, jakiéj używacie, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen,

---

MODLITWA

DO Ś. JÓZEFA OBLUBIEŃCA.

We wszystkich potrzebach, osobliwie przy Spowiedzi i Kommunii Ś.

Święty Pański, błogosławionym Oblubieńcem Przeczystéj Rodzicielce Jezusa Zbawiciela wy-

brany, i tak ulubiony Niebu że Cię nad wszelką zasługę ludzką wynosząc i nagradzając przeznaczyło od wieków za błogosławionego Stróża i Piastuna dla Najświętszego Dziecięcia: upadam pokornie do ojcowskich nóg Twoich, a proszę abyś mię w opiekę modlitw i zasług swych przyjąć łaskawie raczył. Wyjednaj mi, błagam, stałość i utwierdzenie w Wierze świętéj; w wątpliwościach radę zdrową; w smutkach cierpliwość i pociechę; we wszelkich niebezpieczeństwach obronę i wsparcie. Uproś mi łaskę Jezusa w życiu i przy śmierci, uproś mi wstręt od grzéchów, bezpieczeństwo od wszelkich przeciwników jawnych i ukrytych, i świata pogardę. Uproś mi skuteczne win moich wyznanie, żal i skruchę prawdziwą, czystość sumienia, i szczęśliwe Ciała Pańskiego przyjęcie: a w godzinę zgonu raczcie mi być przytomni, Jezusie, Maryjo, Józefie. Amen.

MODLITWA

DO Ś. STANISŁAWA.

Patrona Kraju.

MIŁOŚNIKU i Opiekunie nasz szczególny, Patronie nasz święty, przez którego przyczynę i zasługi

wolno jest nam modlitwy i prośby nasze przed majestat Trojcy Przenajświętszéj zanosić: pomnij, o Swięty Pański, na kraj gdzie żywot swój ziemski chwalebnie odbywałeś, i Koronę wieczną zasłużyłeś. Racz z Królestwa Błogosławionych, dokąd Cię miłosierdzie Boskie i najdroższa Krew Zbawiciela wprowadziła, na potrzeby jego wejrzéć; a nam wszystkim którzy w nim teraz ojczyznę doczesną mamy, modlitwami swemi u Jezusa Chrystusa i Najświętszéj Matki Jego Królowéj naszéj, pociechę, opiekę, i bezpieczeństwo uprosić. Nie opuszczaj nas, Obrońco nasz miłosierny; łaską i litością najsłodszego Syna Maryi, Pana naszego otocz nas przeciw wszelkiemu złemu, jako puklerzem nieprzełomnym. Uproś nam przez Mękę i Smierć Chrystusową, ducha pobożnego, stateczną gorliwość we wszystkich cnotach chrześcijańskich. zgodę i miłość wzajemną, szanowanie władz, wytrwałość w powinnościach; uproś nam doskonałą ufność w sprawiedliwości, i żywą wiarę w nieprzebraném miłosierdziu Pana, któremu służysz w Królestwie wiekuistém. Przyczyń się za nami grzésznémi, iżbyśmy za przykładem Twoim, tegoż Królestwa dostąpić, i wraz z Tobą Boga i Pana naszego w Trójcy Świętéj jedynego na wieki chwalić i błogosławić mogli. Amen.

MODLITWA

DO SWOJÉJ PATRONKI Ś.

O błogosławiona Święta, Wybrana Pańska, któraś na Chrzcie S. dana mi jest przez Kościoł za Patronkę: pomnij, proszę, na wolę Boga naszego, iż On mi Ciebie za przykład szczególny i Opiekunkę do pozyskania łaski swéj przeznaczył, kiedy mię Imieniem Twojém udarować raczył. Nie wypuszczaj mię z opieki i wsparcia swego, iżbym tego Imienia mogła stać się godna. Módl się za mną grzészną; ratuj mię we wszelakich potrzebach moich; uproś mi naśladowanie cnót Twoich, wiarę żywą, życie niewinne, śmierć szczęśliwą: iżbym godnie uwielbiwszy Imie Jezusa Chrystusa na ziemi, była przyjęta do Chwały Twojéj, przez zasługi i Krew najdroższą Pana naszego Odkupiciela. Amen.

LITANIJA

DO Ś. ANIOŁA-STRÓŻA.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrje elejson.

Chryste usłysz nasz, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z Nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad nami.
Duchu Swięty Boże, zmiłuj się nad nami.
Swięta Trójco, jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.
Swięta Maryjo, Królowo Anielska, módl się za nami.
Swięty Aniele Stróżu mój, módl się za nami.
Swięty Aniele, Przewodniku mój,
Swięty Aniele, Poradniku mój,
Swięty Aniele, Opiekunie mój,
Swięty Aniele, Miłośniku mój,
Swięty Aniele, Bracie mój,
Swięty Aniele, Nauczycielu mój,
Swięty Aniele, Pastérzu mój,
Swięty Aniele, Pomocniku mój,
Swięty Aniele, Pocieszycielu mój,
Swięty Aniele, Patronie mój,
Swięty Aniele, Poprzedniku mój,
Swięty Aniele, Obrońco mój,
Swięty Aniele, Wodzu mój,
Swięty Aniele, Zachowywaczu mój,
Swięty Aniele, Kaznodzieju mój,
Swięty Aniele, Oswiécicielu mój,
Módl się za nami.
Baranku Boży, który gładzisz grzéchy świata: przepuść nam, Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzéchy świata: wysłuchaj nas, Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzéchy świata: zmiłuj się nad nami Panie.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Kyrje elejson, Chryste elejson, Kyrje elejson.

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Maryjo i t. d.

℣. Aniołom swoim Bóg rozkazał o Tobie.
℟. Aby cię strzegli we wszystkich drogach twoich.
℣. Panie wysłuchaj modlitwę moją.
℟. A wołanie moje niech przyjdzie do Ciebie.

Módlmy się.

NIEWYSŁAWIONE miłosierdzie Twoje racz nam, Panie, okazać łaskawie, abyś nas od grzéchów wszelkich oczyścić, i od kaźni którąśmy za nie zasłużyli wyzwolić raczył. Amen.

MODLITWA

DO SWEGO ANIOŁA STRÓŻA.

O Stróżu mój Niebieski, duszy mojéj Przewodniku i nieodstępny Towarzyszu, Obrońco i Opiekunie, Aniele dobry, Ty który nieustannie błagasz Boga w Trójcy jedynego o łaski i miłosierdzie nademną grzésznicą pod skrzydła opieki

Twojéj oddaną : składam Ci najpokorniejszą dzięke, a proszę iżbyś mię nigdy w uczynkach i myślach moich nie odstępował; iżbyś mię, jako nierozumne i zuchwałe dziécię, sam we wszystkich potrzebach i przygodach za rękę prowadził, od grzéchów powściągał, przeciw własnéj woli i własnemu rozumowi zasłaniał, i od wszelkich innych mych nieprzyjaciół widomych i niewidomych statecznie bronił, czyniąc mię posłuszną natchnieniom Ducha Swiętego, i gotując mi szczęśliwe w Panu skonanie przez zasługi Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA

DO ANIOŁÓW BOŻYCH.

BŁOGOSŁAWIENI Aniołowie Boży, którym poruczone nad duszami czuwanie; Stróżowie Słudzy Swiętości, rozdawający zbawienie tym wszystkim co wespół z Wami podzielać mają Dziedzictwo Niebieskie; Aniołowie trzykroć i cztérykroć szczęśliwi, którzy widzicie jak wielu nieprzyjaciołmi widomemi i niewidomemi jesteśmy oblężeni, i z jak wielu pomiędzy nich w niebezpieczne wchodzim przestawanie: Archanieli, Cnoty, Panowania, Trony, Cherubinowie i Serafinowie! najbliżsi Przyjaciele i Towarzysze dusz Krwią Przeczystego Baranka od-

kupionych : miéjcie, o błagam Was, w obronie i miłości Waszéj duszę moją i dusze wszystkich mnie miłych. Raczcie nas bronić przeciw wszelkim pokusom, uciskom, strapieniom i szkodom, jakieby nieprzyjaciele nasi na nas wymierzali; i okażcie, Duchowie błogosławieni, iż Wasza miłość i dobroć ku nam większa jest jak ich złośliwość i zawziętość. Modlitw Waszych za sobą sercem pokorném prosimy, przez Pana Waszego i naszego, Jezusa Chrystusa, któremu z Ojcem i z Duchem Świętym w Trójcy Przenajświętszéj cześć, chwała i dziękczynienie na wieki. Amen.

MODLITWA POWSZECHNA.

Boże przedwieczny, przed którego wielmożnością drży Niebo i ziemia, Panie wszechmogący, litości i miłosierdzia Ojcze, wiém że jestem najniegodniejsza prosić Cię o łaski i dary, która za Twą Mękę boleśną i Smierć na Krzyżu za mnie poniesioną odpłacam się tak pełném niewdzięczności i pełném grzéchów życiem: ale pozwoliłeś, i owszém rozkazałeś, Panie najdobrotliwszy, którego miłosierdzie jest nad wszystkie sprawy Twoje, iżbyśmy Cię prosili, a będzie nam dano; iżbyśmy szukali, a znajdziemy; rozkazałeś iżbyśmy się między sobą miłowali, jako ty nas umiło-

wałeś. A więc tą miłością od Ciebie nam zostawioną, ducha mojego posilając, i przez nią o łaskę Twą najświętszą błagając i żebrząc, modlę się, Panie, za wszystkich bliźnich moich; aby jako Krew Twa najdroższa była za wszystkich położona, tak aby też wszystkim dała zbawienie. Natchnij nas, Boże wszechmogący, pobożności duchem, daj nam w modlitwie i w dobrych uczynkach zamiłowanie, a wszelkie potrzeby i prośby nasze racz zaspakajać nie według woli naszéj własnéj lecz według opatrzności Twéj Boskiéj i dla otrzymania łaski Twojéj na Sądzie strasznym. Prosimy Cię, Panie, daj nam zgodę i jedność, daj nam wierne naśladowanie Zbawiciela i Odkupiciela naszego, i przykładne zachowanie rozkazań Jego Kościoła. Prosimy Cię za więźniów i prześladowanie znoszących; prosimy Cię za wszystkich wiernych, i za tych którzy Cię o nic nie proszą i za nic Ci nie dziękują. Prosimy Cię o gorliwość Kapłanów, o dobry przykład Rządców, o miłość i wiarę małżeństw, o zgodę rodzin, o szczęśliwe matek rozwiązanie; prosimy Cię o pociechę z dzieci dla rodziców, o miłość i budujący przykład rodziców i wszystkich starszych dla dzieci, o opiekę panów dla sług, o wierność i przychylność sług dla panów; prosimy Cię, daj konającym oddanie ducha w Twéj łasce; nieszczęśliwym męstwo, cierpliwość i nadziei przyszłego szczęścia obfitość; szczęśliwym pokorę, cichość i pamięć na straszny Sąd Twój; daj sierotom przychylną opieke; wdowom ratu-

nek i wsparcie, dobroczyńcom wdzięczności odpłatę, przyjaciołom stałość, nieprzyjaciołom pojednanie; daj nieumiejętnym bezpieczeństwo prostoty, umiejętnym bogobojne nauki użycie; daj chorym uzdrowienie, podróżnym szczęśliwe przybycie, rozdzielonym pożądane połączenie; daj nam urodzaje, zdrowie i pokój; daj nam miłość pracy i wytrwałość; daj nam, prosimy Cię, Panie najmiłościwszy, Dobroci nieprzebrana, Królu Nieba i ziemi, Boże w Trójcy Przenajświętszéj, iżbyśmy na błogosławieństwo Twoje w tém doczesném życiu zasłużywszy, weszli w życiu przyszłém do Królestwa Twéj chwały, przez Mękę i Smierć Jezusa Chrystusa, Pana naszego, który z Ojcem i z Duchem Swiętym żyje i króluje na wieki nieskończone. Amen.

Wieczny odpoczynek racz dać, Panie, duszom wiernych zmarłych, a światłość wiekuista niechaj im świéci na wieki wieków. Amen.

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Maryjo i t. d. Wierzę w Boga. i t. d.

MODLITWA

ZE WSZELKĄ PROŚBĄ O ZBAWIENIE.

O Trójco Przenajświętsza, Boże Ojcze, Boże Synu, Boże Duchu Swięty, Tobie cześć, pokłon

i chwała na wieki. Czczę Ciebię i błogosławię, Panie mój, jako Początek i Koniec wszystkiego; pragnę Cię i przyzywam ze wszystkich sił duszy mojéj i serca mego, jako najwyższe Dobro, najwyższą Moc, najwyższą Miłość. Tobie poświęcam i oddaję myśli, czucia, słowa, uczynki, radości i cierpienia moje; chcę, czegokolwiek chce wola Twa Boska; chcę, ponieważ Ty tak chcesz Panie i Ojcze mój Przedwieczny. Błagam Cię, oświéć mój rozum, sprawuj serce moje, uchowaj w czystości ducha mego i ciało moje. Dozwól mi i pomoż, Panie, odpłacić winy moje pokutą i poprawą, pokonać kuszenia, uhamowować w sobie żądze ziemi, a cnoty Chrystusowe naśladować. Przejmij serce moje wdzięcznością za wszelkie Twoje łaski i dary; przejmij je obrzydzeniem gréchów, miłością bliźniego, i pogardą świata. Bądź mi miłościw, Boże mój najlitościwszy, a daj mi zwyciężać w sobie pożądliwość przez umartwienia, łakomstwo przez jałmużnę, gniew przez odpuszczenie, pychę przez pokorę, lenistwo przez zamiłowanie mych powinności, miłość własną przez miłość Chrystusa, wszystkie złości świata przez chrześcijańską cierpliwość; daj mi zwyciężać w sobie obojętność, słabość wiary, i wszelkie najazdy piekła, przez modlitwę tak serdeczną i Tobie miłą, jak była w Ogrójcu modlitwa Chrystusowa. Niech Ci się podoba, o Jezu Najsłodszy, uczynić mię w zamysłach roztropną, w niebezpieczeństwach odważną, w prze-

ciwnościach cierpliwą, w powodzeniach pokorną. Nie dozwól mi nigdy być pozbawioną skruchy przy wzywaniu miłosierdzia Twego, wstrzemięźliwości w braniu pokarmów, pilności w pełnieniu mych obowiązków, stałości i pociechy w służbie Twojéj. Racz mi dać, Panie mój, pokój sumienia, skromną powierżchowność, wewnętrzną pokorę, budującą rozmowę, i przykładne we wszystkiém zachowanie się. Daj mi mocno pojąć i skutecznie pamiętać jaka jest znikomość ziemi, jaka chwała Nieba, jaka krótkość Czasu, jaka niezmierność wieczności. Błagam Cię nakoniec o Boże Wszechmogący, Litości niewysławiona, iżbyś grzéchów i złości moich nie pomnąc, raczył przez swe miłosierdzie Ojcowskie, dać mi zbawienne nagotowanie się na śmierć, i Raju dostąpienie, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

POCZĄTEK CZTÉRECH EWANIELIJ

WEDŁUG Ś. MATEUSZA.

Księgi rodzaju Jezusa Chrystusa, Syna Dawidowego, Syna Abrahamowego; Abraham zrodził

Izaaka, a Izaak zrodził Jakóba, a Jakób zrodził Judę i bracią jego: Juda zaś zrodził Faresa i Zarę z Tamary, a Fares zrodził Ezrona, a Ezron zrodził Arama, Aram zaś zrodził Aminadaba, Aminadab zrodził Naassona, a Naasson zrodził Salmona, a Salmon zrodził Boossa z Rachaby: Boos zaś zrodził Obeda z Rutty, a Obed zrodził Jessego; lecz Jesse zrodził Dawida Króla, a Dawid Król zrodził Salomona z onéj która była Uryaszowa, Salomon zaś zrodził Roboama, a Roboam zrodził Abiama, a Abiam zrodził Azę, a Aza zrodził Jozafata, a Jozafat zrodził Jorama: a Joram zaś zrodził Ozyasza, Ozyasz zrodził Joatama,a Joatam zrodził Achaza, Achaz zrodził Ezechiasza, a Ezechiasz zrodził Manassesa, a Manasses zrodził Amona: Amon zaś zrodził Jozyasza, a Jozyasz zrodził Jechoniasza i bracią jego w zaprowadzeniu Babilońskiém. Lecz po zaprowadzeniu Babilońskiém Jechoniasz zrodził Salatiela, a Salatiel zrodził Zorobabela, a Zorobabel zrodził Abiuda: Abiud zaś zrodził Eliakima, a Eliakim zrodził Azora: Azor zaś zrodził Sadoka, Sadok zrodził Achima, Achim też zrodził Eliuda, Eliud zrodził Eleazara, Eleazar zrodził Matana: Matan zaś zrodził Jakóba, a Jakób zrodził Józefa męża Maryi, z któréj się narodził Jezus, którego zowią Chrystusem.

EWANIELIJA II.

WEDŁUG Ś. MARKA.

Początek Ewanielii Jezusa Chrystusa Syna Bożego, jako napisano jest u Izajasza Proroka: Oto ja posyłam Anioła mojego przed oblicznością twoją, który zgotuje drogę twoję przed tobą. Głos wołającego na puszczy: Gotujcie drogę Pańską, czyńcie proste ścieżki jego. Był Jan na puszczy, chrzcząc i przepowiadając Chrzest pokuty na odpuszczenie grzéchów; i wychodziła do niego wszystka Kraina Judzka, i Jerozolimitanie wszyscy: i byli od niego ochrzczeni w rzéce Jordanie, spowiadając się grzéchów swoich. A Jan był odziany szerścią wielbłądzią, i pasem skórzanym około biodr swoich, a jadł szarańcze i miód leśny; i przepowiadał, mówiąc: idzie za mną ten, który mocniejszy jest, niż ja, do którego nóg przypadłszy, nie jestem godzien rozwiązać rzemyk obuwia Jego. Jamci was chrzcił wodą, ale On was będzie chrzcił Duchem Swiętym.

EWANIELIJA III.

WEDŁUG Ś. ŁUKASZA.

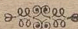
Był za dni Heroda Króla Judzkiego Kapłan niektóry imieniem Zacharyasz z przemiany Abiasza:

a żona jego była z córek Aaronowych, a imie jéj Elżbiéta. A byli oboje sprawiedliwemi przed Bogiem chodząc we wszystkich przykazaniach i usprawiedliwieniach Pańskich bez naganienia, a nie mieli Syna przeto: iż Elżbiéta była nie płodna, a byli oboje podeszłemi w swych leciech. Stało się tedy, gdy odprawował Urząd Kapłański w porządku przemiany swéj przed Bogiem według zwyczaju Urzędu Kapłańskiego, przypadł nań los, że miał kadzić, wszedłszy do Kościoła Pańskiego, a wszystka wielość ludu była zewnątrz, modląc się czasu kadzenia, i ukazał mu się Anioł Pański, stojąc po prawicy Ołtarza kadzenia, i zatrwożył się Zacharyasz ujrzawszy, i przypadła nań bojaźń. I rzekł do niego Anioł: nie bój się Zacharyaszu, boć jest wysłuchana prośba twoja, a żona twoja Elżbiéta urodzi tobie Syna, i nazowiesz imie jego Jan, a ty będziesz miał wesele i radość, i wiele innych będą się radować z narodzenia Jego. Abowiem będzie wielkim przed Panem, wina i napoju pijanego pić nie będzie, i będzie napełnion Duchem świętym jeszcze w żywocie Matki swéj, a nawróci wiele Synów Izraelskich ku Panu Bogu ich. A on wprzód pójdzie przed nim w duchu i mocy Eliaszowéj, aby obrócił serca Ojców ku synom, a niedowiarki ku rostropności sprawiedliwych, iżby zgotował Panu lud doskonały.

EWANIELIJA IV.

WEDŁUG Ś. JANA.

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo. To było na początku u Boga. Wszystko się przez nie stało, a bez niego nic się nie stało, co się stało. W nim był żywot, a żywot był światłością ludzką, a światłość w ciemnościach świéci; a ciemności jéj nie ogarnęły. Był człowiek posłany od Boga, któremu Imie było Jan; ten przyszedł na świadectwo o światłości, aby wszyscy przezeń wierzyli. Nie byłci on światłością, ale żeby dał świadectwo o światłości. Była prawdziwa światłość, która oświéca każdego człowieka przychodzącego na ten świat. Na świecie był, i świat przezeń stworzony jest, a świat Go nie poznał. Do swéj własności przyszedł, a swoi Go nie przyjęli: lecz którzykolwiek Go przyjęli, dał im moc stać się Synami Bożémi, tym którzy wierzą w Imie Jego: którzy nie ze krwi, ani z woli ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. A SŁOWO CIAŁEM SIĘ STAŁO, i mieszkało między nami; i widzieliśmy Chwałę Jego, Chwałę jako Jednorodzonego od Ojca, pełne łaski i prawdy.



O NABOŻEŃSTWIE

NA KAŻDY DZIEŃ TYGODNIA.

Jest zwyczaj pobożny i uświęcony, przeznaczania każdego dnia w tygodniu szczególnemu Nabożeństwu; jakoto :

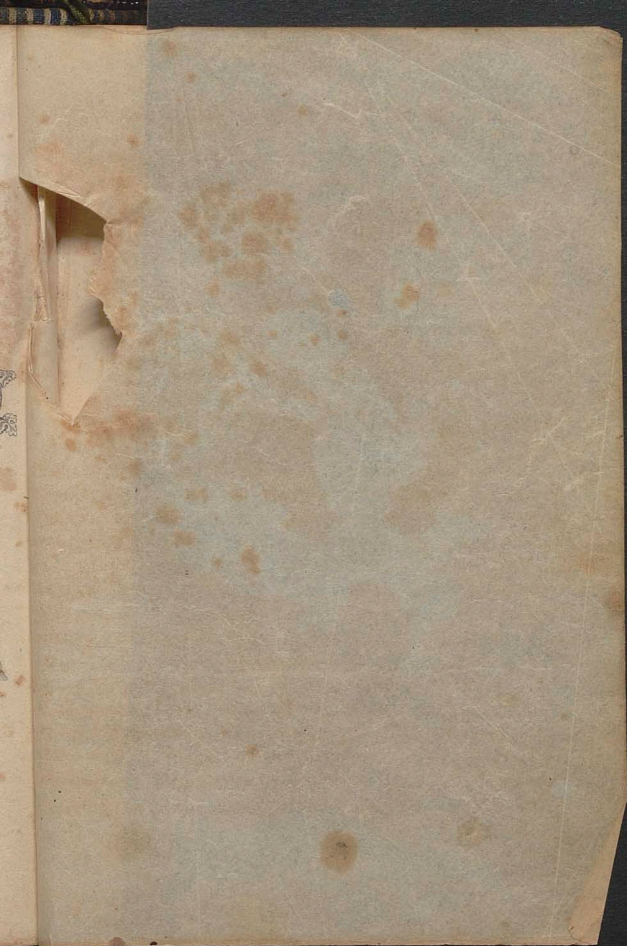
Niedzieli, nabożeństwu do Trójcy Przenajświętszéj, i Opatrzności Boskiéj.
Poniedziałku, — do Ducha Swiętego.
Wtorku, — do Swiętych i Aniołów Bożych.
Środy, — za dusze wiernych zmarłych.
Czwartku, — o Przenajświętszym Sakramencie.
Piątku, — o Męce Pańskiéj.
Soboty, — do Najświętszéj Panny.

Według Spisu Rzeczy na końcu xiążki położonego, łatwo sobie wybierzesz na każdy dzień Modlitwy, Koronki, Litanije, i t. d. stosownie do powyższego wskazania.





„Kto Go kocha, wie wszystko, umie wszystko,
i posiędzie wszystko.“



KRÓTKI WYKŁAD NAUKI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ.

CZĘŚĆ PIÉRWSZA.

GŁÓWNE ARTYKUŁY NAUKI CHRZEŚCIJAŃSKIÉJ.

Jest Bóg, którego wszechmocność stworzyła wszystko; którego mądrość wszystkiém rządzi; którego sprawiedliwość odda każdemu według jego uczynków.

Ten Pan przedwieczny i wszechmocny, jest nieskończony i nieogarniony w swoich doskonałościach, najwyższy, niepojęty, wszędzie obecny. Wszystko Mu wiadome, aż do najskrytszych myśli naszych.

Stwarzając człowieka, złożył go z dwóch różnych części: z ciała, przez które dał mu podobieństwo do zwiérząt; i z duszy, przez którą wyniósł go nad nie nieskończenie i uczynił na własny swój obraz.

Człowiek przez swoją duszę zdolny jest znać, kochać i czcić Stwórcę. Obdarzony wolną wolą, zasłużyć od Niego może wieczną nagrodę, lub karę, która także albo będzie wieczna, albo dla miłosierdzia Boskiego czasowa tylko.

Te piérwsze prawdy zostały ludziom podane przez Objawienie, to jest, przez jawne świadectwo jakie o nich Bóg uczynił : naprzód mówiąc sam do Patryarchów, przed Prawem pisaném; następnie przez Mojżesza i innych Proroków; nakoniec przez Jezusa Chrystusa, swego Boskiego Syna. Głębszy rozum nie tylko że te prawdy pojmuje, lecz owszém ma one za niewątpliwe : jak też ma za niewątpliwe że stan terazniejszy człowieka, bądź uważanego w sobie samym, bądź w stosunku do tego co go otacza, jest stanem upadku i ruiny, a więc że ród ludzki zaraz w początkach swojego bytu musiał stać się Bogu nieposłuszny i porządek w naturze rzeczy zakłócić, za co też został ukarany.

Lecz Objawienie zawiéra nadto wiele inszych prawd, których już żaden rozum, choćby najbystrzejszy i najoświeceńszy, dociéc nie zdoła; a takie zowiemy Tajemnicami; uczy nas jakie środki Bóg w swojém miłosierdziu obrał i podał człowiekowi po jego upadku : ażeby znowu mógł odzyskać Łaskę, ujść kar wiecznych, i dostąpić szczęśliwości doskonałéj, to jest, widoku i posiadania Boga.

Ten Bóg, Stwórca wszystkiego i Sprawca Objawienia, jest jeden we trzech Osobach : Ojca, Syna, Ducha Świętego. Te trzy Osoby są sobie we wszystkiém równe; żadna nie jest doskonalsza, możniejsza, piérwsza od innéj; są bez początku i końca, od wieków i na wieki.

Druga Osoba, to jest, Syn stał się człowiekiem, przyjmując ciało i duszę człowieka w żywocie błogosławionéj Panny Maryi, poczęty przez Ducha Świętego.

Stawszy się człowiekiem, nazwany był w ośm dni po narodzeniu *Jezus*, to jest, *Zbawiciel* : że przyszedł zbawić rodzaj ludzki, wykupując go z niewoli grzéchu i piekła.

Jezus Chrystus, Bóg i Człowiek razem, był z początku, przez naturę ludzką którą się oblókł, podobien dzieciom wszystkich ludzi. Przebywszy lat przeszło trzydzieści w cichości życia domowego, (które i wtedy było dla nas życiem Odkupiciela niemniéj jak poźniéj gdy Jezus głosił już swą Naukę i szedł na Mękę Przenajświętszą), zaczął wypełniać dzieło Zbawiciela : opowiadając Naukę i stwierdzając ją cudami; dając z siebie przykład wszystkich cnót; ustanawiając Sakramenta; umiérając na Krzyżu za odkupienie rodzaju ludzkiego; toż stanowiąc swój Kościoł, aby trwał przez wieki.

Trzeciego dnia po złożeniu ciała swego w grobie, Jezus Chrystus przez swoją Boską wszechmocność wzbudzony jest od umarłych; we cztérdzieści dni po Zmartwychwstaniu, przez tęż samą wszechmocność, wstąpił na Niebiosa w obec Apostołów i wielkiéj liczby Uczniów; siedzi na prawicy swojego Ojca Niebieskiego; jest przed Nim ciągle Pośrednikiem ludzi; aż przyjdzie sądzić żywych i umarłych.

W dziesięć dni po Wniebowstąpieniu spełnił

obietnicę daną Apostołom, Zesłania na nich Ducha Swiętego, który jest trzecią Osobą Trójcy Boskiéj : iżby przejęci tym Duchem światłości i mocy, mogli wykonać rozkaz, jaki im Jezus Chrystus zostawił, opowiadania Ewanielii po wszystkiéj ziemi.

Syn Boży nie przestał na zadość-uczynieniu za rodzaj ludzki i na okupieniu dla niego wszystkich Łask; ustanowił jeszcze Sakramenta, aby były kanałami przez które Łaski miały nam być zlèwane, według rozmaitych potrzeb w życiu.

Jezus Chrystus stanowiąc na ziemi swój Kościoł, naznaczył mu trwanie przez wieki. Ewanielija ogłasza tę prawdę jak najwyraźniéj. Rzekł Jezus do Piotra : *iżeś ty jest opoka : na téjże opoce zbuduję Kościoł mój : a bramy piekielne nie zwyciężą go.* Piotrowi po swojém Zmartwychwstaniu zwierzył staranie o trzodzie krwią swoją okupionéj, o swoich barankach i owcach; a nim wstąpił na Niebiosa, pocieszał Apostołów przez te ostatnie słowa : *dana mi jest wszystka władza na Niebie i na ziemi; idąc tedy nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w Imie Ojca i Syna i Ducha Swiętego, nauczając je chować wszystko com wam przykazał, a oto ja jestem z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata.* Te obietnice, te wielkie słowa Boga przedwiecznego stosowały się oczywiście nie tylko do Piotra i drugich Apostołów, których życie, jako ludzi śmiertelnych, było tu czasowe, lecz oraz do

ich prawych następców, aż do skończenia świata. Ciągle więc Stolica Piotra jest Stolicą Kościoła Chrystusowego; a Papież, który na niéj zasiada, jest tegoż Kościoła Głową widomą. Ciągle Biskupowie, których Stolica Rzymska uznaje, stawając się następcami Apostołów, są powoływani od Jezusa Chrystusa do opowiadania wiernym Słowa Bożego, i udzielania im Sakramentów, sami przez się, lub przez kapłanów którym ku temu moc dadzą. Idzie za tém, że nieomylność którą Jezus Chrystus przyrzekł Apostołom, gdy im zwiastował że *aż do skończenia świata* będzie z nimi, chrzczącymi i nauczającymi; służy i służyć będzie zawsze Kościołowi Piotra, do którego Pastérzy mówi Zbawiciel: *cobyściekolwiek związali na ziemi, będzie związano i na Niebie; a cobyście rozwiązali na ziemi, będzie rozwiązano i w Niebie.*

Swięte obietnice Pańskie dane Kościołowi, nie miały bynajmniéj hamować przeciw niemu gwałtów i zdrad nieprzyjaciół. Jezus Chrystus zapewniając iż *bramy piekielne nie zwyciężą go*, już tém samém przepowiedział Kościołowi wojny: które też rzeczywiście rychło się rozpoczęły. Swięty Paweł Apostoł wspomina w swoich Listach o rozerwaniach jakie od początku zjawiały się między chrześcijanami; i mówi wyraźnie: *muszą być kacerstwa.* Ale cudowne rozszérzenie się Kościoła, toż jego trwanie aż do dzisiejszego czasu: dowodzą dostatecznie prawdziwości obietnic jego Boskiego Założyciela, i ubezpieczają wiernych

przeciw jakimkolwiek gwałtom i wszelkim mocom piekła. Jest On *stały*, trwając w zasadach jakie wziął od Jezusa Chrystusa, i chowając w całości Naukę co mu została powierzona; jest *święty*, opowiadając zawsze prawdę najczystszą, i nie dopuszczając się żadnych nowości coby Ewanieliję naruszały; jest *jeden*, jako jest jeden Bóg i jedna prawda.

CZĘŚĆ DRUGA.

DOWODY WIARY CHRZEŚCIJAŃSKIÉJ.

Niewierzyć w tajemnice Objawienia dlatego że ich nie pojmuje rozum, byłobyto iść właśnie przeciw rozumowi: albowiem są oczywiście prawdy jak najpewniejsze a jednak takie że rozum wcale pojmować ich nie może. Coż n. p. będzie większą prawdą jak to że ziarno wpuszczone w ziemię, wyrasta z niéj rośliną lub drzewem? a przecież téj prawdy nigdy rozum ludzki nie pojął i nie pojmie.

Niémasz prawdy jawniejszéj jak to że jest Bóg. Gdzież jest wszelako mędrzec coby pojął i zrozumiał ową Istność odwieczną, nieskończoną, niezmierną, wszędzie obecną, i t. d. Umysł ludzki miesza się natychmiast i ustaje w tych badaniach, trafiając w nich na głębie których przebyć w żaden sposób nie zdoła.

Potrafiż człowiek własną przynajmniéj naturę

lepiéj pojąć? Złożony z ciała i z duszy, możeż zrozumiéć jakim sposobem te dwie części, tak różne od siebie, zeszły się w jedną całość, tak się ściśle między sobą połączyły, i działają na siebie z taką szybkością i zgodą? Możeż zrozumiéć jakim sposobem jego umysł będąc *jeden*, ma wszakże władze tak rozmaite : pojęcie, pamięć, wolę? I te władze, dziwne, niezmierzone, niezbadane, czémże są w sobie? «Jakiżto cud, Pamięć! (mówi S. Augustyn). Nie umiém się jéj wydziwić, i strach mię chwyta gdy zważam ogromność jéj działania, i rozległość tego co obejmuje. Ktoż z ludzi wytłómaczy to kiedykolwiek? A jednak Pamięć jest jedną z władz mojéj istoty, będącą we mnie i należącą do mojéj natury. Nie mogę przeto zrozumiéć samego siebie; nie mogę tego nawet pojąć co wiém : i umysł mój tak jest ograniczony, że nie rozumié ani gdzie jest, ani czém jest.»

Podobnież, chcąc badać naturę materyalną świata, co krok jesteśmy zatrzymywani mnóstwem skrytości i tajemnic, jakich nikt sposobem ludzkim nie przeniknie. To n. p. że ziarno włożone do ziemi, dlatego wewnątrz niéj obumiéra, psuje się, i przepada, iżby niebawnie wystąpiło nad jéj powiérzchnię wspaniałym kwiatem, lub drzewem owoc dającém : nie jest zapewne łatwiejsze do pojęcia, do wytłómaczenia, do uwierzenia, jak zmartwychwstanie naszych ciał, mających kiedyś powstać z prochu grobowego.

Swięty Paweł, w Liście do Koryntyan, zowie *głupim* tego, któryby na piérwszy z tych cudów patrząc codzień, nie przypuszczał jednak drugiego.

Zdawałoby się iż Pan Bóg kładąc przed nami tajemnice we wszystko co nas otacza, nawet w prawdy i pewności najoczywistsze, chciał nas przez to przygotować i doprowadzić do wiary w święte tajemnice Objawienia.

Ale ponieważ wiara polegać powinna na takiéj powadze iżby ją zdrowy rozum musiał koniecznie uznać; i że potrzeba abyśmy z naszego uwierzenia mogli sobie zdać sprawę: uważmy tedy jakie dają się przywieść dowody za Objawieniem.

Bóg, chcąc objawić ludziom swoją wolę, raczył to uczynić w taki sposób iżby o prawdzie tego co im zwiastował nie mogło być żadnéj wątpliwości. Przy piérwszych objawieniach jakie mieli Patryarchowie, były zawsze jawne znaki Boskiéj obecności. Musimy w to wierzyć według świadectwa Mojżesza, jeżeli w nim istotnie uznajem posłańca Bożego. Mojżesz albowiem przywodząc w Zakonie który podał Żydom owe piérwsze objawienia czynione Patryarchom, okrył je tąż samą Boską powagą co swoje Prawo. A dowody Boskiego posłannictwa Mojżesza są takie, iż żaden człowiek rozsądny nie może onym niewierzyć. Jakoż, plagi Egiptu, przebycie morza Czerwonego, manna przez cztérdzieści dni spuszczana z Nieba dla żywienia mnogiego ludu na puszczy, wody żywe wychodzące ze skały; są to, między wielu innémi

cudami sprawianémi od Mojżesza, dowody niezaprzeczone że przez niego działała ręka Boga.

Prorokowie, którzy w wiekach następnych zjawiali się w narodzie żydowskim, i wszyscy dawali świadectwo Boskiemu posłannictwu Mojżesza, dowodzili również swojego od Boga zesłania przez znaki jak najjawniejsze. Panowie sił przyrodzenia, zamykali ziemię niepłodnością, albo też wywoływali z niéj nieprzebraną obfitość; rozkazywali dészczom i burzom aby przyszły lub odchodziły; rozdzielali wody na dnach głębokich i przepaściach; wskrzeszali umarłych; obecnością swoją zawiérali paszcze lwóm głodnym; wreszcie nie tylko własnemu narodowi, ale rozlicznym Królestwom świata przepowiadali wypadki i rzeczy, jakie następnie i w czasie wskazanym wszystkie się zupełnie posprawdzały.

To wszystko mamy wyrażone w różnych xięgach Starego Testamentu, co były układane i ogłaszane właśnie w czasach gdy się owe cuda działy. Niepodobna więc ani przypuścić jakiéjkolwiek względem nich wątpliwości, gdy zaraz wówczas i natychmiast byłyby zewsząd przeciw nim zarzuty, zaprzeczania, i dowody.

Z drugiéj strony, xięgi Testamentu nie mogły w niczém uledz naruszeniu i odmianom, albowiem cały naród żydowski był ciągle ich żyjącym stróżem. Onto piérwszy przechował te xięgi dla chrześcijan, i dotychczas strzeże je z największą czcią : lubo w nich czyta potępienie swych ojców,

zawsze prawie woli Boga nieposłusznych; i lubo wyrok co od Żydów odejmuje imie *ludu Boskiego* jest tam wyraźnie przywiedziony. O! nigdy nie było większych dowodów za prawdziwością żadnego dzieła i wszystkiego co ono w sobie zawiéra; a upór i zaślepienie przeciwko niemu Żydów, które były także przepowiedziane, przydają mu nowéj jeszcze mocy, nowéj pewności.

Objawienie spełnione przez Jezusa Chrystusa, Sprawcy Zakonu Nowego, oparte jest na dowodach również oczywistych.

I. Dosyć jest rozebrać z jakąkolwiek uwagą wszystkie okoliczności urodzenia, życia, i śmierci Jezusa Chrystusa, tož nieporównany z niczém w dziejach wypadek ustanowienia i rozszérzenia się Jego Kościoła: aby się zaraz przekonać, iż ten Zakonodawca był kresem i celem do którego zmierzały wszelkie dawne objawienia i proroctwa; że Onto był tym nadzwyczajnym Zesłańcem Nieba, zwiastowanym od początku świata; Pragnieniem Patryarchów; Oczekiwaniem narodów; że Onto był, o którym Prorocy, wtedy nawet gdy wyliczali cierpienia i obelgi jakim się dobrowolnie miał poddać, nie mówili inaczéj jak ze czcią należną wielkości i wszechmocy Boga.

II. Jezus Chrystus okazuje nam oczywiście swe Bóstwo przez cuda które sprawia, a które według tychże Proroków miały właśnie objawić Syna Bożego: przywraca ślepym wzrok, głuchym słuch, niemym mowę, umarłym a nawet nisz-

czejącym w grobie, wraca życie i zdrowie. Smierć Chrystusa nie przerywa Jego cudów; w chwili gdy kona, rozdziéra się zasłona kościelna, gaśnie słońce, wstrząsa się ziemia, groby się otwiérają, a umarli powstawszy przechodzą przez Jeruzalem, dając za Nim świadectwo. On sam trzeciego dnia zmartwychwstaje jako był zapowiedział; aż wkrótce wstępuje widomie na Niebiosa w całéj wielmożności Bóstwa.

III. Zaledwo piędziesiąt dni po śmierci Jezusa Chrystusa upłynęło, aliści Apostołowie wyznawają i głoszą że On był Synem Boga; i jako dowody na to, przywodzą wszystkie owe rozmaite cuda. Mówią o nich jako o rzeczach całemu Jeruzalem znajomych, i nikt im nie zadaje fałszu; stwierdzają te cuda nowemi które sami sprawują w Imie Jezusa ukrzyżowanego; opowiadają Jego dzieła i chwałę po wszystkiéj ziemi z niebezpieczeństwem własnego życia; i świadectwo które o Nim czynią, zapieczętowują krwią swoją! Zaiste świadkowie co się dobrowolnie męczyć i zabijać dają, godni są wiary w tém *co słyszęli, na co się patrzyli, czego się rękami dotykali.*

IV. Kto przy tém zważy z jak małych na pozór początków i przez jak słabe środki Chrześcijańska Religija tak się przemożnie i prędko po całéj ziemi rozszérzyła, w brew tylu zadawnionym przedtém mniemaniom i przesądom, w brew wszystkim namiętnościom i zdaniom świata; kto zważy liczbę niesłychaną Męczenników różnego wieku, płci,

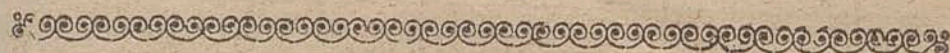
i stanu, co dla niéj z radością podéjmowali najstraszliwsze męki i śmierć: kto zważy jakie pokonywała gwałty, jakich łamała nieprzyjaciół, z jakich podstępów zwycięzko wychodziła i ciągle w chwale się uchowuje; będzież mógł rzeczy tak nadzwyczajne, przypisać pospolitemu biegowi wydarzeń ziemskich i nie uznać w nich jawnéj ręki Boskiéj?

Odmawiać zatém wiary w Objawienie Jezusa Chrystusa, byłobyto umyślnie zamykać oczy na światło.

Kto nie wierzy, będzie potępion. Ale wiara bez uczynków byłaby martwa; owszém służyłaby jeszcze na potępienie nasze.

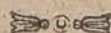
Obyśmy wolni od wszelkiéj obrazy Boga, od wszelkiéj pożądliwości świata, żyjąc wstrzemięźliwie, sprawiedliwie, pobożnie, i stawszy się dla dobrych uczynków ludem przyjemnym Bogu, mogli w dzień Sądu Strasznego, oddzieleni od tych co będą na ogień wieczny skazani, usłyszéć słowa Zbawiciela: *pódźcie błogosławieni Ojca mego, otrzymajcie Królestwo wam zgotowane od założenia świata.*





MODLITWY

W POJEDYNCZYCH POTRZEBACH I POŁOŻENIACH



W Imie Ojca † i Syna † i Ducha Świętego † Amen.

MODLITWA

NA WIDOK NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU.

Oto Baranek Boży który gładzi grzéchy świata. Panie Jezu Chryste, nie jestem godna abyś wszedł do przybytku serca mojego; ale tylko rzeknij słowem, a będzie zbawiona dusza moja. Boże Ojcze, bądź miłościw mnie grzésznéj; Boże Synu, bądź miłościw mnie grzésznéj; Boże Duchu Swięty, bądź miłościw mnie grzésznéj. Niech będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament, prawdziwe Ciało i Krew Pana naszego, Jezusa Chrystusa, teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

MODLITWA

PRZED ZACZĘCIEM PRACY.

Boże, Ojcze nasz, racz błogosławić pracom Twych dzieci; abyśmy je wszystkie od Ciebie zaczynali, przez Ciebie kończyli, i wszystkie odbywali na chwałę Twoją i użytek dusz naszych. Amen.

PO SKOŃCZENIU PRACY.

Boże, Ojcze nasz, niech Cię chwali praca moja i wypoczynek mój; niech Cię zawżdy chwali dusza moja, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA

PRZED JEDZENIEM.

Błogosław, Panie Boże, nas i dary Twoje, które z Twéj szczodrobliwości pożywać mamy: abyśmy Cię za wszystko chwalili, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

PO JEDZENIU.

Dziękujemy Ci, Boże, Ojcze najłaskawszy, za wszystkie dobrodziejstwa Twoje, i za pokarm nam udzielony. Bądź błogosławion w darach i wszystkich dziełach Twoich. Amen.

MODLITWA

ZA KOŚCIOŁ.

Prosimy Cię wszechmogący Boże, abyś Kościoł Twój święty Katolicki w pokoju i pomnożeniu, w obfitości dóbr Niebieskich i bezpieczeństwie od wszystkich nieprzyjaciół i od wszelakich potrzeb doczesnych, po wszystkim świecie opieką i łaską Twą ojcowską utrzymywać i błogosławić raczył: podając Mu wszystkie Państwa w moc, i dla chwały Twojéj a zbawienia dusz ludzkich darząc Go doskonałém powodzeniem. Zagrzéwaj serca nasze ku żarliwéj modlitwie, żebyśmy Cię błagali o umocnienie i stałą pociechę téj świętéj Matki naszéj. Daj nam Swiątynie Twoje przykładnie czcić, i kapłanów Twoich szanować. Nie karż nas upadkiem Zakonów świętych, ani krzywda i poniżeniem sług Twoich. Prosimy Cię o łaskę

abyśmy ku wszystkim Owczarni Twéj Pastérzom a naszym ojcom duchownym powinném się uszanowaniem przejmowali i w niém statecznie trwali: nie wypatrując wad ich i ułomności, które sądzić nie do nas lecz do ich prawéj Władzy należy: owszém naprzeciw wszelkim złościom świata gorliwie onych broniąc, zbawienne nauczania ich wypełniając, i dobra i pożytecznéj sławy ich dla miłości Twéj przestrzegając, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA

ZA OJCZYZNĘ.

Panie Boże nasz, Królu Nieba i ziemi, w którego ręku wszystkie Królestwa są położone, Ty wszystkiém rządzisz, Boże Zastępów, nad wszystkiém opieka Opatrzności i moc sprawiedliwości Twojéj. Przed Twoim majestatem, Ojcze najlitościwszy padając na twarze, grzéchy nasze, któréni na gniew Twój zasłużyliśmy wyznajemy, i sercem skruszoném odpuszczenia prosimy. Wejrzyj na utrapienia i uciski nasze; wysłuchaj płaczów naszych. Przepuść ludowi Twemu, a te plagi odwróć od nas, abyśmy nie zginęli w gniewie zapalczywości Twojéj. Daj nam, Panie, pa-

miętać statecznie że nie przez ludzkie rachuby i zabiegi uratujem się od wszelkiego złego i w bezpieczeństwie staniemy; ale tylko przez wierne wszystkich Twych przykazań chowanie, przez prawdziwą miłość bliźniego, przez folgę dla uciśnionych i w spracowaniu jęczących, przez braterską zgodę, władz szanowanie, pełnienie cnót chrześcijańskich, poświęcenia się gotowość, hamowanie miłości własnéj, a osobliwie przez wytrwałe przywiązanie do Wiary ojców, powinną wierność Kościołowi świętemu, i niezachwianą ufność w sprawiedliwości i miłosierdziu Boskiém. że kary Twe, Panie, są do czasu, a dobroć i zmiłowanie Twoje nie mają końca ani kresu. Zmiłuj się nad ludem Twoim; wysłuchaj nas, najmiłosierniejszy Boże, przez przyczynę Najświętszéj Matki Twojéj, Królowéj naszéj, i wszystkich Swiętych ojczyzny naszéj Patronów: łaski Twéj i pocieszenia Twego żebrzemy, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA

ZA RODZICÓW, KREWNYCH, DOBROCZYŃCÓW I PRZYJACIÓŁ.

Panie Boże, któryś nam rozkazał czcić ojca i

matkę swoją, i to nam dałeś za jedną z największych powinności; o Jezu najpokorniejszy, który w swém życiu świętém najdoskonalszy przykład synowskiego posłuszeństwa, uczczenia i miłości zostawić raczyłeś : który najpiérwszy cud Twój w Kanie Galilejskiéj nie na własną wolę, lecz dla żądania Matki Twojéj spełniłeś : i umiérając za nas na Krzyżu, jeszcześ i w skonania chwili dla Matki swojéj pociechę i opiekę obmyślał : natchnij mię, o Boże litościwy, tąż cnotą przykładnéj miłości i czci dla mych Rodziców, abym im była pociechą w tém życiu i zasługą w życiu przyszłém. Błogosław im, Panie, na wszystkiem łaską swą przenajświętszą ; utwierdzaj ich w wierności służby Twojéj, iżby mi ciągle byli przykładem we wszystkich cnotach chrześcijańskich. Niech ta pokorna modlitwa moja, którą Ci z głębi serca czynię , będzie dla nich powinném odpłaceniem za wszelkie ich starania i prace około mnie łożone; a spraw abym w przywiązaniu i wdzięczności ku nim nigdy się nie odmieniała i nie stygła. Błogosław, Panie Boże wszechmogący, całéj rodzinie naszéj, jakoś błogosławił Patryarchom swoim : niech zgoda, miłość, dobry przykład i chwalenie Boga i Pana naszego zawżdy pośród nas kwitnie, abyśmy sobie urazy wzajemnie odpuszczali, i w miłości Chrystusa trwali. A wszystkim dobroczyńcom i przyjaciołom naszym racz święte łaski Twoje okazać i darami miłosierdzia swego hojnie nagrodzić w życiu i po śmierci, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

Wieczny odpoczynek duszom zmarłych racz dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj im świéci na wieki wieków. Amen.

MODLITWA

RODZICÓW ZA DZIEĆMI.

Panie Jezu Chryste, Bóże moj, jedyne Dobro moje, przez najświętszą miłość Twoją która Cię z nami złączyła, i dla któréj oddałeś aż do ostatniéj kropli Krwi Twéj przenajdroższéj, błagam Cię, Panie, usłysz wołanie duszy mojej, a racz mi potomstwo któréméś mię obdarzył błogosławić miłosiernie błogosławieństwem i łaską Twą Boską. W Twoją przenajświętszą opiekę je oddaję, Twojéj je opatrzności poruczam, Ojcze nasz najlitościwszy : bo nie w staraniach i obmyślaniach ludzkich, lecz w miłosierdziu Twém nieskończoném ufność moją i nadzieję moją kładę. Więc jakoś błogosławił Uczniom i Wybranym Twoim, jakoś błogosławił Matce Twojéj Najświętszéj, Jezu Chryste, proszę Cię przez niepokalane Narodzenie się Twoje, przez Twój wiek Dzieciństwa najświętszego, błogosław dzieciom moim na wszystkiém, a racz im nie pamiętać grzéchów ich rodziców. Niech nie dla świata i jego zwodnych wielkości, ale dla Ciebie i zbawienia duszy swéj

chowają się i żyją. Utwierdzaj je w bogobojności i wszystkich cnotach świętych; iżby Ciebie, Pana i Boga swego, ze wszystkiego serca, ze wszystkiéj duszy, i ze wszystkich sił swych miłowały, a bliźniego jako siebie samych. Błogosław im, Panie, na zdrowiu i powodzeniu; błogosław ich potrzeby, zamysły i wszystkie postępki; błogosław im według szczodrobliwości ręki Twojéj, jako Ojciec najlepszy i najmiłosierniejszy. Boże Ojcze, Boże Synu, Boże Duchu Swięty z najgłębszą pokorą żebrzę u Ciebie miłosierdzia. Maryjo, Matko Boska, Ucieczko i Nadziejo nasza, przez Twoją miłość macierzyńską przyczyń się za dziećmi memi. Racz mię, Panie, za winy i złości moje nie karać na dzieciach moich; lecz daj iżbym Ci za najłaskawsze błogosławieństwo i ojcowską nad niémi opiekę Twoją dziękowała, i po tém życiu doczesném dowiedź nas wszystkich do szczęśliwości wiekuistéj, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA

ZA WSZELKĄ DROGĄ SOBIE OSOBĘ.

Panie Jezu Chryste, Boże nasz, który się za cały rodzaj ludzki przez najdoskonalszą miłość na

Mękę i Smierć przeznaczywszy; jednak szczególniejszą miłością ukochałeś Wybranych Twoich: i nad śmiercią Łazarza płakałeś; i ukochanemu Uczniowi swemu dozwoliłeś głowę swą oprzéć na Boskich piersiach Twoich: chowaj łaskawie w opiece swojéj miłościwéj, a od wszelkich złych przygód i niebezpieczeństw strzeż sługę Twego — (służebnicę Twoją) — za którego — (za którą) — najpokorniejszą modlitwę w miłosierdzie Twe składam. Dawaj mu — (jéj) — wzrost i pomnożenie we wszystkich cnotach Chrystusowych; niechaj we wszystkiém spoczywa nad nim — (nad nią) — błogosławieństwo Twoje; niech go — (ją) — Aniołowie Twoi na każdy dzień od wszelkiego złego bronią. Ciesz (go) — (ją) — jeźli będzie wola Twoja, powodzeniem doczesném; a osobliwie racz duszy jego — (jéj) — zgotować żywot wiekuisty w Królestwie Świętych, przez Jezusa Chrystusa, Pana i Odkupiciela naszego. Amen.

MODLITWA

ZA NIEPRZYJACIÓŁ.

PANIE, Jezu Chryste, Miłości najsłodsza i nieogarniona, któryś nam rozkazał wszystkich miłować, wszystkim winy odpuszczać i wszystkim

błogosławić; który bez winy żadnéj będąc na Krzyżu zabijany od tych którym zbawienie przyniosłeś, modliłeś się za swych zabójców: o Boże nasz, racz nas uchować łaską swą przenajświętszą, iżbyśmy się nigdy nie pobudzali nienawiścią, zemstą, pogardą, i żadném złém uczuciem ku nieprzyjaciołom i przeciwnikom naszym. Spraw, Panie, prosimy Cię, iżbyśmy dla miłości Twéj umieli cierpliwie przyjmować od nich wszelkie przeciwności, szkody i smutki, mając je sobie za karę od Ciebie i wolą Twoją zrządzone. Uczyń miłosiernie, Boże nasz, iżbyśmy nieprzyjaciół swych żałowali, za nich się modlili, we wszystkiém dobra i pożytku ich pożądali i strzegli, sprzyjając im szczérze uczynkiem, słowy i myślą, we wszystkiém co nie jest przeciwne prawu Twemu i sprawiedliwości, i w przyjaciół zmienić je sobie usiłując; iżbyśmy za łaską Twoją, Ojcze nasz, miłosierdzia pełen, z ufnością synów i wiernych naśladowników Twoich, codzień i w godzinę śmierci naszéj, prosić u Ciebie mogli: odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom! Jezu dobry, bądź miłościw nieprzyjaciołom naszym, i racz nas opieką Twą bronić: który z Ojcem i Duchem Swiętym Bóg w Trójcy Jedyny żyjesz i królujesz na wieki. Amen.

MODLITWA

ZA NAWRÓCENIE GRZÉSZNIKÓW.

O Boże, który nie pragniesz zguby żadnego grzésznika, racz wejrzéć, Ojcze nasz, miłosierdzia okiem na tych co Cię znać, słuchać, i godnie uczcić nie chcą. Weź litość nad niémi, iżby się nawrócili i żyli. Okaż, Panie, Twą ojcowską wszechmocność, niech promień łaski Twéj Boskiéj przebije serca najtwardszych grzészników; niech je natychmiast żądzą zbawiennéj pokuty natchnie, a do serdecznego poddania się woli Twojéj pobudzi. Wyrwij z pośrodka nas nieprawość wszelką i złość; a racz wszystkich przyciągnąć do gorliwéj miłości praw Twoich, i do wiernego Kościołowi Twemu posłuszeństwa. Niechaj sprawiedliwość i pobożność pośród nas rośnie, abyś już zdjął z nas karzącą i sprawiedliwą rękę Twoją. Obyśmy wszyscy serdecznie błogosławili Imie Twoje najświętsze, a w rozkazach się Twoich kochali. Oby w nas wszystkich Twój Kościoł Swięty miał już zawsze powolne i wierne owieczki: któreby po drodze od Ciebie wskazanéj prowadząc, i przykładném staraniem żywiąc i strzegąc, mógł szczęśliwie do Królestwa Niebieskiego w mi-

łosierdzie Twe oddać, przez najświętsze życie i najboleśniejszą śmierć Jezusa Chrystusa, Pana naszego, który z Ojcem i Duchem Swiętym w jedności króluje na wieki. Amen.

MODLITWA

W CHOROBIE.

Najwyższy dusz i ciał Lekarzu, nigdy nieustanne Zródło życia, Boże nasz i Ojcze, Twoja Opatrzność wszystko rozrządza, bez Twojéj woli nic się stać nie może. Nie pamiętałam na Ciebie w radościach moich, nie dziękowałam Ci za dary dobroci Twojéj; ale nie karz mię, Boże, w gniewie swym, nie odrzucaj pokornéj modlitwy smutku i umartwienia mego. Dla Ciebie, Panie, chcę znosić tę chorobę, dla miłości Jezusa Chrystusa i przez pamięć na Jego Mękę, Rany, i Smierć najboleśniejszą. Panno Najświętsza, Matko Boska, cierpliwości Wzorze, racz napełnić serce moje taką pokorą i uległością ku wyrokom Boga, z jaką na konanie Syna Twego, toczenie się Krwi Jego, i świętego Boku przebicie patrzałaś: abym wszelkie cierpienie umiała ofiarować Bogu z wdzięcznością córki wiernéj i na odpłacenie za grzéchy i przestępstwa moje. Jezu, Dobroci nieskończona,

który Łazarza ze zniszczenia grobowego do życia wskrzesiłeś, racz, zbudzić mię łaską przenajświętszą z głębokiego grobu złości i win moich, iżbym do Ciebie, Pana mego, pod słodkie jarżmo Twoje szczérze powróciła i w niém trwała na żywot wieczny. Nie o zdrowie Cię Panie, błagam, lecz o prawdziwe poddanie się woli Twojéj, abym Królestwa Twego i sprawiedliwości Jego pragnęła przedewszystkiém. Ty sam wiész co mi jest potrzebne, Twoje miłosierdzie niech się nademną spełni, Twoje litości nad wszystkie sprawy Twoje. Uzdrów tylko duszę moją, Ojcze, Dobroci przedwieczna, i dodaj mocy na zniesienie wszystkiego cokolwiek mię spotka według Twéj Opatrzności: iżbym smutkiem i weselem mojém, w życiu i po skończeniu doczesności, chwaliła i błogosławiła przenajświętsze Imie Twoje, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który żyje i króluje w jedności z Tobą i z Duchem Swiętym na wieki wieczne. Amen.

MODLITWA

PO POWROCIE DO ZDROWIA.

Dopókiż, Panie, będziesz raczył cierpieć w winnicy Twojéj niegodną sługę i niewierną najemnicę Twoją! Znowu mię, Ojcze najłaskawszy,

do zdrowia i życia przywracasz, iżbyś mi dał czas szczérego za grzéchy żałowania i poprawy ze wszystkich win i złości moich. Niechże pamiętam każdéj chwili, spraw to, o Jezu Chryste, żem z Twojéj jedynie Opatrzności przy życiu została; że te wszystkie dni które mię jeszcze od śmierci dzielą, przeminą jak sen i skończą się moim dniem ostatnim: o którego przyjściu bynajmniéj niewiém, a w którym przed Sąd Twój stanę dać sprawę ze wszystkich godzin życia, ze wszystkich uczynków, słów, i myśli moich. Racz mi na tym Sądzie nie pamiętać, Panie, iż choroby z któréj mię uzdrowiłeś nie umiałam znieść z pokorną i pełną wdzięczności prawdziwéj chrześcijanki uległością; daj mi pobudzić się do serdecznego żalu; daj mi, błagam, łaski Twéj wsparcie do skutecznéj życia poprawy, i zasłużenia zapłaty wiecznéj w Królestwie Twojém, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA

O SZCZĘŚLIWĄ ŚMIERĆ.

Z głęboką pokorą padając przed Twoim najświętszym majestatem, o Boże wielki, błagam ojcowskiéj dobroci Twojéj o ostatnią, a największą w tém

życiu łaskę: o łaskę śmierci szczęśliwéj. Spraw, Panie, Litości niezmierzona, iżbym to grzészne życie ziemskie mogła przynajmniéj zamknąć przykładnie i świętobliwie; iżbym umiérała w miłości i łasce Twojéj. Przebacz mi, o Boże mój, wszystko złe jakiegom się dopuściła; a jeźli kiedy przez miłosierdzie Twe Boskie spełniłam, lub jeszcze spełnię, cokolwiek choć najmniéj dobrego: miéj to, proszę, za przyjemne sobie, a racz obrócić na zbawienie moje. Odpuść mi litościwie wszystkie grzéchy: żałuję za wszystkie i brzydzę się niémi dla miłości Twojéj. Odpuść mi, jako ja sama winowajcom i nieprzyjaciołom moim odpuszczam. Wierzę, mój Boże, we wszystko co Kościołowi Twemu objawiłeś. Chowam niewzruszoną nadzieję w Tobie, i ubezpieczam się na Twych obietnicach i zasługach nieskończonych, Odkupicielu i Zbawicielu mój, który dla mnie śmierć Krzyżową podjąłeś. Kocham Cię, Stwórco mój i Panie, ze wszystkich sił duszy mojéj i serca mojego. Dziękuję Ci za wszystkie łaski nademną okazane; dziękuję za miłosierne natchnienie jakiém mię oto pobudzasz do proszenia Cię o śmierć dobrą i szczęśliwą. Ojcze przedwieczny, Królu Nieba i ziemi, bądź miłościw, zbaw mię: w ręce Twe polecam ducha mego. O Jezu, bądź mi Odkupicielem teraz i w godzinę śmierci mojéj. Swięta Maryjo, Matko miłosierdzia, pokaż w ostatnią chwilę życia mego że mię za córkę swoją znasz. Józefie S. któryś oddawałeś Niebu duszę swoją w objęciu Je-

zusa i Maryj : wyjednaj dla mnie śmierć łaskawą. Aniele-Stróżu i Swięta Patronko moja, pod których opiekę i czuwanie z rozrządzenia łaski odwieczněj poruczona jestem, nie opuśćcie mię, módlcie się za mną przy skonaniu mojém, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.



TROJE POZDROWIENIA

NAJŚWIĘTSZÉJ PANNY

DLA UPROSZENIA SZCZĘŚLIWÉJ ŚMIERCI.

Zdrowaś Maryjo, i t. d.

O Pani moja, Maryjo Swięta, którą Bóg Ojciec z wszechmocności swojéj nad wszystkie Mocy wywyższył : racz zlitować się nademną, miłosierdzia Twojego błagam, w godzinę śmierci mojéj ; a wszelką moc zbawieniu memu przeciwną odwróć odemnie.

Zdrowaś Maryjo, i t. d.

O Opiekunko moja, Maryjo Święta, którą Syn Boży z wszechmocności swojéj taką umiejętnością i jasnością udarował, że wszystkie światłości Nie-

bieskie od Ciebie pochodzą: racz zlitować się nademną, miłosierdzia Twojego błagam, w godzinę śmierci mojéj; a światłem zupełnéj wiary duszę moją ubezpieczyć, iżby jéj żaden błąd, żadna pokusa nie zwalczyły.

Zdrowaś Maryjo, i t. d.

O Matko moja, Maryjo Święta, którą Duch Święty z wszechmocności swojéj najwyższą i najobfitszą miłością swoją natchnął i napełnił na wieki: racz zlitować się nademną, miłosierdzia Twojego błagam, w godzinę śmierci mojéj; a obdarz mię najłaskawiéj taką słodyczą miłości Bożéj, iżby mi wszelka ciężkość śmierci ziemskiéj przemieniła się w radość wiekuistą życia Niebieskiego. Amen.

LITANIJA

PRZY KONAJĄCYCH.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Swięta Maryjo, módl się za tą duszą.
Wszyscy Swięci Anieli i Archanieli, módlcie się za nią.

Swięty Ablu, módl się za nią.
Wszyscy Sprawiedliwi, módlcie się za nią.
Swięty Abrahamie, módl się za nią.
Swięty Janie Chrzcicielu, módl się za nią.
Swięty Józefie, módl się za nią.
Wszyscy Swięci Patryarchowie i Prorocy, módlcie się za nią.
Swięty Pietrze, módl się za nią.
Swięty Pawle, módl się za nią.
Swięty Jędrzeju, módl się za nią.
Wszyscy Swięci Apostołowie i Ewanielistowie, módlcie się za nią.
Wszyscy Swięci Uczniowie Pańscy, módlcie się za nią.
Wszyscy Swięci niewinni Młodziankowie, módlcie się za nią.
Swięty Szczepanie, módl się za nią.
Swięty Wawrzyńcze, módl się za nią.
Wszyscy Swięci Męczennicy, módlcie się za nią.
Swięty Sylwestrze, módl się za nią.
Swięty Grzegorzu, módl się za nią.
Swięty Augustynie, módl się za nią.
Wszyscy Swięci Biskupi i Wyznawcy, módlcie się za nią.
Swięty Benedykcie, módl się za nią.
Swięty Franciszku, módl się za nią.
Wszyscy Swięci Zakonnicy i Pustelnicy, módlcie się za nią.
Swięta Anno, módl się za nią.

Swięta Maryjo Magdaleno, módl się za nią.
Swięta Łucijo, módl się za nią.
Wszystkie Swięte Panny i Wdowy, módlcie się za nią.
Wszyscy Swięci i wszystkie Swięte, przyczyńcie się za nią.
Bądź miłościw, téj duszy odpuść, Panie.
Bądź miłościw, za nią proszących Cię, wysłuchaj nas Panie.
Od gniewu Twego, tę duszę wybaw, Panie.
Od niebezpieczeństwa śmierci, wybaw ją, Panie.
Od męk piekielnych, wybaw ją, Panie.
Od wszelkiego złego, wybaw ją, Panie.
Od mocy szatańskiéj, wybaw ją, Panie.
Przez święte Narodzenie Twoje, wybaw tę duszę, Panie.
Przez Krzyż Twój i Mękę Twoją, wybaw ją, Panie.
Przez Smierć Twoją i Pogrzeb Twój, wybaw ją, Panie.
Przez chwalebne Zmartwychwstanie Twoje, wybaw ją, Panie.
Przez przedziwne Wniebowstąpienie Twoje, wybaw ją, Panie.
Przez przyjście na świat Ducha Swiętego Pocieszyciela, wybaw ją Panie.
W dzień Sądu Twego, wybaw ją, Panie.
My grzészni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas za tą duszą, Panie.
Abyś jéj odpuścić raczył, wysłuchaj nas, Panie.

Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

MODLITWA

ZA DUSZE W CZYSCU ZOSTAJĄCE.

O Boże, nieprzebrane Zródło pociechy, Sprawco zbawienia dusz, okaż miłosierdzie swe nad duszami w Czyscu cierpiącemi; wyzwól je łaskawie ze wszelkich kar na jakie zasłużyły, a racz przyjąć je do szczęśliwości wiekuistéj, któraś obiecał Abrahamowi i potomstwu jego. Zapomnij, Panie, grzéchy ich i wszystkie nieprawości niech karanie słuszne, jakie im sprawiedliwość Twa naznaczyła, miłosierdzie Twoje odwrócić od nich i darować im raczy. Przywołaj je, Panie, żywych i umarłych Ojcze, do miejsca odpoczynku i światłości; wysłuchaj, o Boże nasz, pokorną i serdeczną prośbę którą ci zanoszę, a obdarz przebaczeniem swém Boskiém bolejące dusze tych zwłaszcza, za których najbardziéj modlić się i błagać Ciebie powinnam : dusze moich przyjaciół, moich dobroczyńców, i wszystkich zmarłych osób mnie drogich. W ich liczbie, o Panie najlitościwszy, znam to z największym żalem i

z bojaźnią, są i te których zawinienia ciężą także na mnie saméj, najniegodniejszéj grzésznicy: które w tém życiu albo do złego nawodziłam, albo ich ku dobremu dostatecznie zwrócić nie usiłowałam radami, pomocą, czuwaniem, a osobliwie przykładem własnym: za te szczególniéj dusze błagam Cię, Boże, najgorętszą modlitwą, przez wszystkie zasługi Syna Twego najmilszego i przyczynę Matki Jego Najświętszéj. Uratuj, o Panie, ciérpiące dusze Czyscowe; a nas których jeszcze przy życiu tém chowasz, racz miłosiernie do skutecznéj za nie i za nas samych pokuty pobudzać, dla spólnego wszystkich zbawienia i cieszenia się chwałą Twoją w Swiętych Królestwie, przez Jezusa Chrystusa, Pana i Odkupiciela naszego. Amen.

LITANIJA

ZA DUSZE WIERNYCH ZMARŁYCH.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z Nieba Boże, zmiłuj się nad wszystkiemi wiernemi zmarłemi.
Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad wszystkiemi wiernemi zmarłemi.

Duchu Swięty, Boże, zmiłuj się nad wszystkiemi wiernemi zmarłemi.
Trójco Swięta, Jedyny Boże, zmiłuj się nad wszystkiemi wiernemi zmarłemi.
Swięta Maryjo, módl się za wierne zmarłe.
Swięta Boża Rodzicielko,
Swięta Panno nad Pannami,
Matko Stworzyciela,
Matko Odkupiciela,
Swięty Michale,
Swięty Gabryelu,
Swięty Rafale,

Módl się za wierne zmarłe.

Wszyscy Swięci Aniołowie i Archaniołowie, módlcie się za wierne zmarłe,
Swięty Józefie Oblubieńcze Panny Maryi, módl się za wierne zmarłe.
Swięty Janie Chrzcicielu, módl się za wierne zmarłe.
Wszyscy Swięci Patryarchowie i Prorocy,
Swięci Pietrze i Pawle,
Swięci Jakóbie i Janie,
Wszyscy Swięci Apostołowie i Ewanielistowie,
Swięty Łazarzu i Swięty Dyzmasie,
Swięty Szczepanie i Swięty Wawrzyńcze,
Swięty Wojciechu i Swięty Stanisławie,
Wszyscy Swięci Męczennicy i wszystkie Swięte Męczennice,
Swięty Dominiku i Swięty Franciszku,
Swięty Ignacy i Swięty Xawery,
Wszyscy Swięci Wyznawcy i Nauczyciele,
Wszyscy Swięci Biskupi i Pastérze,

Módlcie się za wierne zmarłe.

Wszyscy Święci Zakonnicy i Pustelnicy,
Wszyscy Święci Kapłani i Lewitowie,
Święta Anno i Święta Elżbiéto,
Święta Maryjo Magdaleno i Święta Katarzyno,
Wszystkie Święte Panny i Wdowy,
Wszyscy Święci Patronowie i Patronki,
Wszyscy Święci Wybrani Pańscy,

Módlcie się za wierne zmarłe.

Boże, przez zasługi Jezusa Chrystusa Syna Twego, zmiłuj się nad wiernemi zmarłemi.

Boże, przez zasługi Najświętszéj Panny Maryi, Matki Jezusowéj, zmiłuj się nad wiernemi zmarłemi.

Boże, przez zasługi wszystkich Świętych Twoich, zmiłuj się nad wiernemi zmarłemi.

Jezu, bądź miłościw wszystkim duszom zmarłych, Krwią Twoją najświętszą odkupionym.

Od wszelkiego złego, wybaw je Panie.
Od gniewu Twojego,
Od mocy piekielnéj,
Od upalenia ognistego,

Wybaw je Panie.

Przez święte Wcielenie Twoje,
Przez Narodzenie Twoje,
Przez Obrzezanie Twoje,
Przez najsłodsze Imie Jezus Twoje,
Przez najokrutniejszą Śmierć Twoją,
Przez Święte Zmartwychwstanie Twoje,
Przez cudowne Wniebowstąpienie Twoje,
Przez moc i władzę Twoją,

Wybaw je Panie.

Przez Najsłodszą Pannę Maryję Matkę Twoją, wybaw je Panie.

Przez zasługi wszystkich Swiętych Twoich, Wybaw je Panie.

My grzészni, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Jezu.

Któryś Maryję Magdalenę z grzéchów jéj rozwiązał: rozwiąż ze wszystkich więzów grzéchowych dusze zmarłych; Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Jezu.

Który chwałą wieczną koronujesz Wybrane Twoje: wybaw wszystkie zmarłe z męk Czyscowych, a zaprowadź je do Królestwa wiecznego: Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Jezu.

Boże, któryś wybawił Lota z Sodomy, Jonasza z przepaści morskiéj, Daniela z paszczęki lwów, Zuzannę od kary śmiertelnéj, Piotra od utonienia; Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Jezu.

Abyś dusze rodziców, braci i sióstr naszych, Powinnych i dobroczyńców naszych od męk Czyscowych przez miłosierdzie Twoje wybawić raczył; Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Jezu.

Abyś wszystkie wierne zmarłe od kar Czyscowych uratować raczył; Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Jezu.

Abyś się zmiłować nad niemi raczył; Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Jezu.

Abyś je przez Anioły święte wyprowadzić raczył; Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Jezu.

Abyś je do błogosławionéj społeczności wszystkich Swiętych Twoich łaskawie przyjąć raczył; Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Jezu.

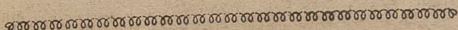
Abyś im Najświętsze Oblicze Twoje litościwie

ukazać raczył; Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Jezu.
Abyś je na prawicy Twojéj w towarzystwie wybranych Twoich postanowić raczył; Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Jezu.
Abyś wszystkich żyjących ku nabożeństwu za dusze wiernych zmarłych łaskawie pobudzać raczył; Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Jezu.
Abyś wszystkich Kapłanów modlitwę, we Mszy świętéj za dusze wiernych zmarłych czynioną, miłosiernie przyjmować raczył; Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Jezu.
Abyś niewierzących lub wątpiących, za życia oświécić raczył, iżby po śmierci mogli dostąpić zbawienia wiecznego; Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Jezu.
Synu Boży, źródło łaskawości i miłosierdzia: Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Jezu.
Baranku Boży który gładzisz grzéchy świata, przepuść im, Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzéchy świata, wysłuchaj nas, Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzéchy świata, zmiłuj się nad duszami w mękach Czyscowych zostającemi.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Maryjo i t. d.

Módlmy się.

Panie Jezu Chryste, który przez świętą miłość Zbawiciela rodzaju ludzkiego, stałeś się Człowiekiem, i dla odkupienia nas i wybawienia z niewoli piekła, Mękę i śmierć najboleśniejszą poniósłeś; któryś był pogrzebion, aż Boską mocą Twoją zmartwychwstałeś, a na Niebiosa wstąpiłeś być naszym Pośrednikiem przed Ojcem i sądzić żywych i umarłych: prosimy Cię pokornie abyś duszom wiernych zmarłych wieczne odpocznienie dać raczył w przybytku Błogosławionych i Swiętych Twoich: który z Bogiem Ojcem w jedności Ducha Swiętego żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.



OBRAZ

PRAWDZIWEGO CHRZEŚCIJANINA.

Prawdziwy Chrześcijanin modli się z pokorą, z ufnością, i z głębi ducha, jako się modlił Jezus Chrystus na Górze Oliwnéj.

Jest dla wszystkich łaskawy, jak był Jezus Chrystus dla ubogich, dla prostaczków, i dla ma-

łych dziatek; nie ma w sobie pychy, ani zarozumiałości.

Prawdziwy Chrześcijanin nie inaczéj rozmawia jak rozmawiał Jezus Chrystus z swojémi Uczniami: słowa jego są budujące, oraz pełne słodyczy i prostoty.

Jest cichy, na wzór Jezusa Chrystusa, który umywał nogi Apostołom i między nimi Judaszowi; we wszystkich ludziach widzi braci, i uważa siebie za ich sługę.

Jest posłuszny i czczący swe rodzice i prawe Przełożone, jako Jezus Chrystus był posłuszny dla Maryi i Józefa.

W używaniu pokarmów i napojów jest wstrzemięźliwy i czujny, jako był Jezus Chrystus w Kanie i Bethanii: pożąda pokarmu dusznego, raczéj niż nasycenia ciała.

Względem osób miłych sobie i wybranych swoich jest jako był Jezus Chrystus dla Jana i Łazarza: kocha je w Bogu i dla samego Boga; powierza im szczérze skrytości swéj duszy; a jeżli umrą przed Łaską, czyni wszystko aby je wskrzesił w Bogu.

Prawdziwy Chrześcijanin znosi niedostatek i ubóstwo, za przykładem Jezusa Chrystusa, który nie miał gdzie złożyć głowy swojéj; znosi przeciwności i potwarze, zostawując Bogu swe usprawiedliwienie, jako Jezus Chrystus znosił od Faryzeuszów; ciérpi krzywdy i obelgi, jak Jezus Chrystus ciérpiał szyderstwo, policzkowanie i oplucie; ciérpi utęsknienia i trwogi, naśladując Jezusa

Chrystusa, który był smutny do śmierci; poddaje się smutkom wszelkim, z cierpliwością Jezusa Chrystusa, którego jeden z przyjaciół i towarzyszy zdradził i dał na męki, a drugi się wyparł i odstąpił; znosi wreszcie choroby, boleści, i śmierć, jako znosił Jezus Chrystus, gdy Mu Głowę ściskali cierniem, Ciało rozdzierali biczami, Ręce i Nogi gwoździami przebijali.

Słowem, *prawdziwy Chrześcijanin* powtórzyć może ze Świętym: (do Galat. 2): *żyję już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus.*



NABOŻEŃSTWO O ŚŚ. SAKRAMENTACH.

Sakrament Pokuty.

Sakrament Pokuty na trzech rzeczach polega: na skrusze, spowiedzi, i zadosyć-uczynieniu.

Przedewszystkiém rozpoznaj wszystkie grzéchy jakich się dopuściłaś: roztrząśnij jak najściśléj sumienie swoje; uważ, badaj i sądź wszystkie swoje postępki, jakby to czynił najsurowszy twój sędzia. Masz wzbudzić w sobie żal serdeczny, wspomniawszy na to coś utraciła, jakoś duszę swą, Krwią niewinnego Baranka, Jezusa Chrystusa, omytą, zeszpeciła, i tak drogiego okupu stała się niewdzięczna, na piekło zasłużywszy, gdyby cię Pan Bóg przez łaskę świętą, jako Marnotrawnego Syna, do Pokuty nie pociągnął. Masz nadto przeniknąć się jak najmocniejszém obrzydzeniem dla każdego grzéchu, którego Pismo S. każe się strzédz jak węża. Pomnij oraz, iż kto odbywa Pokutę, ma mieć serce szczére, aby Judaszem a zdrajcą Pana swojego nie był, aby (o czém mówi Ewanielija) z siedmiu złych duchów gorszy jeszcze szatan do duszy jego nie wstąpił.

Druga część Pokuty jest Spowiedź: Tę żebyś

odprawiła, saméj siebie nie zdradzając, połóż uwagę na dwie rzeczy. Piérwsza: zupełnie, pokornie, i prawdziwie grzéchy swoje, żadnego nie tając ani nie ochraniając, wyznaj, gdyż to przed Bogiem się dzieje. Druga: abyś spowiednikowi nie tylko grzéchy opowiedziała, lecz także wszystkie okoliczności które ich moc i stopień całkowicie poznać mu dadzą, jak długo w grzéchu jakim trwałaś, ileś się go razy dopuściła, i t. d.

Nie miéj na tém dosyć że pokutę naznaczoną odprawisz; ale to wszystko masz spełnić coś dla poprawy swojéj obiecała; coś winna komu, nagródź; a gorliwie przestrzegaj nauki którą od spowiednika odbiérasz, iżby Pokuta wydała ci wszystkie swoje zbawienne owoce.

Sakrament Pokuty jest postanowiony od Jezusa Chrystusa dla gładzenia grzéchów popełnionych po Chrzcie. Główną jego istotą jest Spowiedź, a w razie gdyby jéj nie można odbyć, przynajmniéj prawdziwa skrucha i naprawa.

PRZYGOTOWANIE SIĘ
DO SPOWIEDZI.

Niémasz dla chrześcijan ważniejszego obowiązku jak odbywanie Spowiedzi. Lecz jakżeto do

niéj najczęściéj przystępujemy! Jestże nasza bojaźń i miłość ku Bogu prawdziwa, i mamyż istotnie szczérą chęć zbawienia swéj duszy, kiedy do tak świętego Sakramentu, Pokuty, zbliżamy się prawie z obojętnością, bez wzbudzenia w sobie skruchy; ledwo że nie przez sam zwyczaj, ledwo że tylko nie dla przyzwoitości światowéj, i jak gdybyśmy wcale w jego świętość i w jego owoce nie wierzyli ?

Abyś przeto nie znalazła śmierci tam gdzie szukać powinnaś i gdzie otrzymać możesz życie córki Chrystusowéj, czuwaj nad sobą i módl się iżby Bóg litościwy dozwolił ci wykonać tę Spowiedź z zupełném nabożeństwem, i tak, abyś także wszystkie poprzednie twe spowiedzi mogła przez nią nagrodzić. Nie wiész czy ta którą teraz odprawisz, nie będzie już dla ciebie ostatnia, czy przez chorobę, któréj możesz wcale nieprzewidywać, lub przez jakikolwiek przypadek nie będziesz wkrótce powołana przed straszny sąd Boga. Ta myśl, tak naturalna, nie będzież dla ciebie dostateczną pobudką iżbyś przynajmniéj tym jednym razem szła do spowiedzi z doskonałém przygotowaniem się ?

Wejdź dobrze sama w siebie; rachuj się jak najsurowiéj z własném sumieniem, a to czyń nie jak nieczuły rachmistrz liczący rzeczy obojętne lub niebardzo ważne, ale dla obudzenia w sobie najgłębszego żalu żeś Boga i Ojca najmiłościwszego obraziła, zasmuciła, i stała się niewierna

Temu który za ciebie śmierć straszną Krzyżową podjął.

Nie czekaj chwili gdy masz iść do konfessionału, ale wcześnie zacznij się gotować, pełniąc i ofiarując Bogu na ten cel miłosierne uczynki, odwiédzając Przenajświętszy Sakrament, czytając budujące xiążki, czyniąc pobożne rozpamiętywania, i t. p. Żal za grzéchy połącz w sobie z jak najmocniejszém postanowieniem poprawy, do któréj wykonania udawaj się po łaskę i wsparcie Jezusa Chrystusa, ustawiczną modlitwą, czyniąc ją i ponawiając z serdeczną skruchą we wszystkich chwilach dnia, toż odpuszczając z serca wszystkim swym winowajcom i nieprzyjaciołom.

Przystępując do konfessionału pomnij że w spowiadającym kapłanie masz widziéć nie człowieka zwyczajnego, ani mędrca według świata, lecz namieśnika Boskiego. Byłabyś szalona i bezwstydna, gdybyś przed podobnym sobie i często nieznanym człowiekiem odkrywała dobrowolnie swoje ułomności, przestępstwa, i najskrytsze zawinienia; lecz byłabyś bardziéj szalona i bez serca, gdybyś przez swego spowiednika wynurzając się Bogu, chciała się w grzéchach swych zatajać: chciała je przed nim rozumem ludzkim uniewinniać, i chytrością okrywać. Lepiéj jest raczéj oskarżyć się więcéj niż zasłużyłaś: rady spowiednika, którego jak najszczérszém win swych wyznaniem masz wprowadzić w głąb twego serca, uspokoją cię w zbytecznéj obawie. Słuchaj co on ci

powié, jak gdybyś przez usta jego słyszała samego Jezusa Chrystusa. Nie będziesz przeto sądziła go u siebie rozumem światowym.

(Dobrze jest odbywać spowiedzi ciągle przed jednym xiędzem. Im dasz mu gruntowniéj sumienie swoje i wszystkie skrytości serca twego poznać, tym ci będzie łatwiéj z rad jego i uwag korzystać.)



PRZED SPOWIEDZIĄ.

Modlitwa piérwsza.

Boże święty, co zawżdy gotów jesteś do przyjęcia żałujących grzészników, racz nakłonić miłosierdzia swego ku ratunkowi duszy mojéj, która pragnie co najprędzéj do Ciebie, Ojca i Pana swego, powrócić na zawsze przez godne użycie oczyszczającego Sakramentu. Uczyń, Boże, Miłości nieskończona, iżbym do niego przystąpiła z powinném usposobieniem prawdziwéj chrześcijanki, i w stanie łaski, o którą Cię błagam najpokorniéj, Królu chwały, Sędzio przedwieczny, przez wszystkie zasługi Syna Twego najmilszego. Duchu Swięty, Boże, Zródło światłości, spuść na mnie całkowite rozumienie i zupełną pamięć

do żałośnego poznania wszystkich grzéchów moich, iżbym je ujrzała tak wyraźnie i doskonale, i przeraziła się niémi tak boleśnie jak mię to czeka na sądzie Twym strasznym. Daj mi poznać, o Boże święty, i złe któregom się dopuściła i dobre któregom nie wypełniła; wszystko czém Ciebie, Pana mego najcierpliwszego, obraziłam, wszystkie moje niewierności ku Twoim i Kościelnym przykazaniom; i w czém tylko zawiniłam Stwórco mój najmiłościwszy, względem Ciebie, bliźniego, i siebie saméj. Ustrzeż mię, Panie, iżbym do Sakramentu który raczyłeś postanowić dla mojego zbawienia, nie przystąpiła zuchwale i nieczule; oświéć mię, a zdéjm ze mnie wszystkie ciemności jakiemi mię naciska miłość własna, obojętność na rzeczy święte, i zwodziciel rozum ludzki, chcący nieprawości moje tłómaczyć i uniewinniać: ażeby spowiedź którą za łaską Twoją wykonać umyślam, była mi zbawienném w wierze utwierdzeniem przez resztę życia, a oczyściwszy mię zasługą Krwi Jezusa Chrystusa, zgotowała duszy mojéj Królestwo i żywot Swiętych, przez tegoż Pana naszego Odkupiciela i Zbawiciela. Amen.

Modlitwa druga.

PRZERAŻ Panie bojaźnią Twą serce moje, niech się sądów Twych i mocnéj ręki Twojéj

przelęknę. Upadam przed majestatem Twoim, poprawę obiecując; odpycham od siebie złości moje i to wszystko czém Ciebie gniewałam. Pomnij na nieprzebrane miłosierdzie Twoje i Krew Syna Twego dla mnie wylaną; użyj ze mną, błagam, onéj łaskawości Twéj którą bojącym się Ciebie i z grzéchów powstającym pokazujesz. Cięższy mi gniew Twój niźli wszystkie piekła męki : niełaski Twojéj znieść nie mogę. Żałuję za wszystkie moje przewinienia, i spowiedzi a pojednania z Tobą, najmiłosierniejszym Ojcem moim, pragnę. Pomóż, Panie, a obróć ku żałującéj grzésznicy łaskawą Twarz Twoją : iżbym z szczéréj miłości ku Tobie wszelkich złości odbiegła na zawżdy, a łaski Twéj ojcowskiéj dostąpiła przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, z którym jesteś Bóg jeden w uczestnictwie Ducha Świętego na wieki królujący. Amen.

Modlitwa trzecia.

PANIE wszechmogący, Boże ojców naszych, któryś stworzył Niebo i ziemię, któryś związał morze słowem roskazania Twego, któryś zamknął przepaść strasznēm a chwalebném Imieniem Twojém, którego się wszystkie rzeczy lękają i drżą przed obliczem mocy Twojéj : Panie najwyższy, łaskawy, cierpliwy i bardzo miłosierny, Ty Boże według wielkości dobroci Twéj obiecałeś odpusz-

czenie wszystkim którzy zgrzészyli a żałować będą. Rozmnożyły się nieprawości moje, i nie jestem godna pojrzéć i patrzéć na wysokość Nieba. Wzbudziłam gniew Twój, Ojcze najlitościwszy i nie czyniłam woli Twojéj, i nie strzegłam przykazania twego: ale upadam przed Tobą w najgłębszym żalu, prosząc przebaczenia. Zgrzészyłam Panie, i winy swoje uznawam! Odpuść mi Boże, a nie zatracaj mię; okaż nademną zupełne miłosierdzie Twoje, jako jesteś pokutujących Bogiem; spraw aby spowiedź do któréj się gotuję była mi doskonałém ze wszystkich grzéchów obmyciem i zapewnieniem żywota wiecznego z Swiętémi Twémi. Amen.

RACHUNEK SUMIENIA.

Badaj siebie jak najściśléj, czyli nie zgrzészyłaś:

PRZECIWKO BOGU.

W Wierze. Przez dobrowolne zapuszczanie się w wątpliwości, albo przez zuchwałą ciekawość i zarozumiałość w mądrości własnéj; przez zabobony, wierzenie w sny, i wróżbiarstwo; przez

czytanie gorszących xiążek, prowadzenie gorszących rozmów lub dobrowolne onych słuchanie; przez niedbałość o potrzebne oświécenie się w rzeczach Religii.

W Nadziei. Przez nieufność w miłosierdzie Boskie; przez występne i nieczułe spuszczanie się na łaskę Boga, zwłaszcza w chwili pełnienia grzéchów; przez zuchwałe zaufanie własnéj mocy i bezpieczeństwo w swéj cnocie; przez niedoskonałe poddanie się Bogu; przez dobrowolne upadanie na duszy i rozpacz.

W Miłości. Przez szemranie na Opatrzność i złe znoszenie swego losu; przez sprzeciwianie się świętym natchnieniom, albo niedbałość w ich spełnianiu; nie przeszkadzając złemu, któremu mogłaś zapobiédz; grzésząc przez szacunek względów ludzkich; dzieląc swe serce pomiędzy Boga a stworzenie śmiertelne, które kochałaś nie w Jezusie Chrystusie, ale miłością ludzką i namiętną; nie miłując bliźniego miłością Boga.

W Religii. Zaniedbując jéj przepisy: modlitwy, msze, kazania, pokuty, posty, jałmużny, lub one niechętnie i niegodnie odbywając; przez niepobożne zachowywanie się w kościele; przez nieszanowanie Niedzieli i dni Swiątecznych, oddawając się zyskom, grom, uciechom i zabawom odwodzącym od służby Bożéj; przez niegodne używanie świętego Imienia Boskiego; nie dziękując Bogu za dobrodziejstwa, nie poddając się woli Jego w cierpieniach.

Myślą. Przez lekkomyślne lub niepotrzebne sądzenie, przez pogardę czyjéj osoby i czyich postępków; przez zawiść, nienawiść, gorycz, wstręt, niewdzięczność, zemstę. Masz wyznać czy te, lub podobnie występne uczucia, były u ciebie dobrowolne, czy w nich trwałaś długo, czy one objawiłaś w jakikolwiek sposób, czy to było przeciw twéj prawéj zwiérżchności.

Słowy. Przez potwarze; przez obmawianie, które bądź sama czyniłaś, bądź słuchałaś chętnie, albo którego nie przeszkodziłaś lubo mogłaś; przez lekkomyślne powtarzanie uwłaczającéj komu wieści. Należy uważać jaka ztąd mogła wyniknąć dla bliźniego szkoda, czy na majątku, czy na sławie, czy na spokojnéj myśli, czy na powodzeniu w zamiarach. Przez mowy lub pisma przeciwne chrześcijańskiéj miłości; przez niepotrzebne oskarżania, prawdziwe lub fałszywe; przez rozsiéwania niezgody; przez szyderstwo; przez lekkomyślne dawanie nagany; przez złe lub nieszczére rady; przez pochlébstwo; przez podnietę ku złemu; przez fałszywe świadectwo; wydanie tajemnicy, albo wad drugiego; przez wyrzuty czynione niesłusznie, albo nie w duchu miłości; przez złorzeczenie, obelgi, przeklinanie.

Uczynkiem. Przez nieprawe nabycie lub przechowanie cudzéj własności; przez lichwę i oszu-

kańtwo; przez nierzetelność w ciągnieniu zysków; przez uszkodzenie kogo w czémkolwiek; przez umyślne niedopomożenie bliźniemu; przez nieczułość na jego upracowanie, krzywdę, ubóstwo; przez zgorszenie, występne złemu pobłażanie i zły przykład.

Zaniedbaniem. Nie starając się nagrodzić komu ubliżyłaś, przejednać kogoś obraziła lub z kimeś poważniona, pocieszyć kogoś zasmuciła. Nie zachowując obowiązków żony: w miłości, wierności, wzajemném przebaczaniu; obowiązków matki i pani: w nauczaniu, w przykładzie, w staraniach, w sprawiedliwości, w wyrozumiałości; obowiązków dzieci albo sług: w uczczeniu, w przywiązaniu, w posłuszeństwie, w pomocy, w wierności; obowiązków swojego stanu i położenia w towarzystwie. i t. d.

PRZECIWKO SAMÉJ SOBIE.

Przez Pychę. Nadto siebie ważąc; chlubnie o sobie głosząc, niepotrzebnie sobą drugich zajmując; ubiegając się za władzą, zaszczytami, sławą, nie w jedynym celu służenia Bogu i bliźniemu; mając w sobie saméj upodobanie, a pogardę ku drugim; zwodząc ludzi przez udawanie cnót których nie pełnisz, i zalet jakich nie posiadasz, toż przez nieszczérą skromność, i staranie się o pochwały świata.

Przez Łakomstwo. Nie czyniąc dostatecznéj jałmużny; przywiązując się do dóbr ziemskich; odmawiając innym i sobie potrzeb nieuchronnych.

Przez Zawiść. Ubliżając i szkodząc bliźniemu; radując się z jego szkody; przykrząc sobie jego powodzenie; zazdroszcząc mu czegokolwiek; przejmując się niechęcią ku niemu za to że doświadcza pomyślności.

Przez Nieczystość. Bawiąc się dobrowolnie nieprzystojnemi myślami, o których wstydziłabyś się mówić przed osobą cnotliwą, poważną i bogobojną; prowadząc rozmowy nieobyczajne, albo tych nie unikając, i od nich drugich nie odwodząc; sprzyjając w jakikolwiek sposób pożądliwościom swego ciała; dając innym pochóp lub ułatwienie do grzéchu; przestępując Boskie przykazanie.

Przez Obżarstwo. Dopuszczając się zbytku i zgorszenia w używaniu pokarmów i napojów; nie dziękując Bogu za udzielany ci posiłek; nie zachowując nakazanych przez Kościoł postów, albo je zachowując niechętnie.

Przez Gniew. Unosząc się złością; gniewając się niesłusznie, złorzecząc, przeklinając, i dając powód drugim do gniewu; nie odpuszczając swoim winowajcom i nieprzyjaciołom tak jak pragniesz aby ci Bóg na sądzie swoim odpuścił i zapomniał, i nie starając się zmienić ich sobie w przyjaciół.

Przez Lenistwo. Zaniedbując się w używaniu Świętych Sakramentów, w odmawianiu modlitw,

w uczęszczaniu do kościoła, na msze, kazania, i wszelkie nabożeństwa; toż nie starajac się ze wszystkich sił o unikanie pobudek do gréchów, o pełnienie obowiązków swojego stanu, o dobro bliźniego i ojczyzny, o zbawienie duszy swojéj, i t. p.

(Powyższe wyliczenie gréchów pomoże ci do przypomnienia win twoich; wszakże usiłuj dopełnić toż przypomnienie własnym rozmysłem.)

MODLITWA

Po przypomnieniu wszystkich swych gréchów.

Jakżem nieszczęśliwa i na własne obrzydzenie zasługująca, o Boże mój i Panie, Miłości nieograniona, że tylekrotnie przyrzekłszy Ci poprawę i odmianę, upadłam znowu w tak ciężkie i liczne gréchy. Mogłażem się ich dopuścić w Twéj świętéj obecności, kiedy Ci miałam dziękować za tyle dobrodziejstw, kiedy mię na toś jeszcze ciérpiał na ziemi aby mi dać czas zasłużenia na Twoje Boskie miłosierdzie! Jakże mogłam nie czuć całéj szkarady gréchów, za których zgładzenie Przenajświętszy mój Odkupiciel najdroższą Krew ran swoich przelał! O Boże wielki, Ojcze mój litościwy i cierpliwy, Nadziejo i Zbawienie moje! nie sądź mię, według Twéj sprawiedliwości; racz się

dać przebłagać najszczérszą skruchą serca żału-jącego, a sam przez nieprzebraną łaskę swoją racz mi ją pomnożyć i utwierdzić. Obudź we mnie boleść jak największą, żem Ciebie, Ojca najlepsze-go obraziła i zasmuciła : bo jakże mogłabym Cię przebłagać i przeprosić, jeżli nie tym uciskiem du-szy mojéj który Ci, grzésznica niegodna, ofiaruję. Nie odrzucisz, Boże Ojcze wszechmogący, prośby Syna swojego który Cię na Krzyżu za nas błagał. W téj ja ufności, o Panie, Dobroci nieprzebrana, ośmielę zbliżyć się do sądu Twojego namieśnika, żebrząc u Ciebie litości i odpuszczenia, przez wszystkie zasługi i boleści Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

Polecenie się Najświętszéj Pannie i swemu Aniołowi.

PANNO Swięta, Matko łaski i miłosierdzia, Ucieczko grzésznych, przyczyń się za mną, Ciebie błagającą, by spowiedź do któréj przystępuję nie obróciła się dla mnie w potępienie, lecz aby mi sprawiła zupełne grzéchów mych zgładzenie i od nowych mię pohamowała. Aniele-Stróżu mój i Opiekunie, który patrzałeś z zasmuceniem na mój upadek w grzéchy, pomóż nędznéj do po-wstania, prowadź mię do zbawiennego użycia Sa-kramentu, iżbym do łaski Pana i Boga mojego powróciła, przez Jezusa Chrystusa. Amen.

Przystępując już do Konfessijonału.

Stawam ze drżeniem przed majestatem Twoim w Trójcy jedyny Boże, Nieba i ziemi Panie, żebrząc miłosierdzia iżbyś nie pamiętał na grzéchy z których się oskarżam. Nie wchódź ze mną w sąd sprawiedliwy gdyż upadam od bojaźni Imienia Twego; tylko według zasług Odkupiciela świata przebacz mi Ojcze a odpuść, która z całego serca mojego żałuję żem Cię nieskończone Dobro moje obraziła i odstąpiła. O Panie mój i Stwórco mój, pokaż nademną dawne swe miłosierdzie, któreś nad niewiastą chananejską, nad Magdaleną i Jawnogrzésznikiem wypełnić raczył. Wzbudź w sercu mojém żal skuteczny, iżbym skruchą S. Piotra, S. Magdaleny i wszystkich Twych Pokutników winy swoje opłakała, do Ciebie się nawróciła, przy Tobie i dla Ciebie pozostała. Godnam kar wszelakich; i nie tych się lękam, tylko dusza moja płacze żem Ciebie Ojca mego najlepszego rozgniewała. Uciekam się do Twego zlitowania; przyjmij mię, Boże mój, jakoś przyjął Syna Marnotrawnego; przyjmij mię przez boleści i Męki, i wszystkie zasługi Zbawiciela naszego; przyjmij mię przez prośbę którą On w swém skonaniu za nas Ci zanosił. Jezu, Miłości moja, który dla zbawienia grzészników poniósłeś ciernie, biczowanie, mękę Krzyżową, i widok boleści Matki Twojéj: klękam w płaczu duszy mojéj pod zasługą Krwi Twéj przenajświętszej; obmyj mię w niéj

Baranku Boży, zdéjm ze mnie wszystkie nieprawości. Duchu Swięty Boże, przyjdź do serca mego, zapal je doskonałą miłością. Opiekunko grzészników, Najświętsza Maryjo Panno, Synowi Twojemu mnie polecaj: spraw, iżbym ze wszystkich win i złości moich oczyszczona, za wszystkie serdecznie żałowała i do żadnéj z nich nigdy nie wróciła; iżbym chwaląc godnie łaski i miłosierdzie Trójcy Najświętszéj w tém życiu doczesném, dostąpiła szczęśliwego żywota w Niebie, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, któremu z Ojcem i z Duchem Swiętym cześć, chwała i królowanie w nieskończone czasy. Amen.

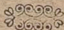
Ukląkłszy przed Konfessijonałem i przeżegnawszy się, mów:

Ja grzészna spowiadam się Panu Bogu wszechmogącemu w Trójcy Świętéj jedynemu, Najświętszéj Pannie Maryi Matce Bożéj, S. Michałowi, S. Janowi Chrzcicielowi, SS. Apostołom Piotrowi i Pawłowi, wszystkim Świętym, i tobie ojcze duchowny, z moich wszystkich grzéchów i zawinień.

Po wypowiedzeniu swych grzéchów, mów:

Z tych wszystkich i także inszych grzéchów moich których w téj chwili nie przywiodłam so-

bie na pamięć, obwiniam się, spowiadam, żałuję za nie serdecznie, i obrzydzam sobie wszystkie swe nieprawości, obiecując serdecznie poprawę. Uciekam się do zasług niewinnéj Męki i Smierci Pana naszego, Jezusa Chrystusa, i do przyczyny Najświętszéj Panny Matki Jego, i do wszystkich Jego Swiętych : prosząc Go o miłosierdzie, a ciebie, ojcze duchowny, o naznaczenie pokuty i łaskawe rozgrzészenie.



PO SPOWIEDZI.

MODLITWA.

Ktorą odmowi kto rozgrzészenia nie otrzymał.

Nie byłam godna przejednać Ciebie, Boże wielki; nie byłam godna, obrzydła i niewdzięczna grzésznica, ucieszyć się Twojém Boskiém przebaczeniem. Czuję, Panie, sprawiedliwość tego sądu; poddaję mu się z pokorą, lubo oraz z największą żałością. Ale że w Tobie i Twém najświętszém miłosierdziu, Panie Boże w Trójcy jedyny, ufność bez granic kładnę : nie upadam od rozpaczy, tylko Cię błagam ze wszystkich sił duszy mojéj o pomoc, iżbym wydarłszy się łaską Twą z więzów grzéchowych, a wzbudziwszy w sobie żal serde-

czny, otrzymała co najprędzéj czego dziś nie byłam godna doznać, i z win moich oczyszczona Ciebie przejednała, przez niewinną Mękę i Smierć Krzyżową Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA

Którą odmówi kto otrzymał rozgrzészenie.

Niech Ci będzie najgłębsza cześć i chwała, Boże w Trójcy Swiętéj jedyny; niech Ci będą dzięki i wdzięczność nieskończona. Utwierdź mię, utrzymuj i prowadź, Panie, iżbym się grzéchom nigdy już nie powracała, nigdy Ciebie, Boga mojego, nie odbiegała. O Panie, Ojcze mój najlitościwszy, jakże Ci zdołam wydziękować za Twe zlitowanie i przebaczenie. Nie moje to chwilowe modlitwy, nie mójto żal niedoskonały mogły Cię przebłagać i do łaski mię Twojéj wrócić: ale Krew Baranka Bożego na Krzyżu za mnie przelana, ta za mną niegodną prosiła, ta u Ciebie otrzymała zupełne dla mnie zmiłowanie. Odrodziłeś mię, Boże, na nowo; przyoblekłeś mię w czystość: nie odstąpże, błagam, odemnie; nie zostawiaj mię własnéj niemocy, iżbym głębiéj jeszcze i straszniéj nie upadła. Nie w mojém postanowieniu ufność położę, lecz w Twojéj opiece i obronie. Tobie, Panie, Ojcze najdobrotliwszy, ze wszystkich sił duszy mojéj zaufam, iżbyś jako mię sam naprawił, uzdrowił i oczyścił za przeszłość,

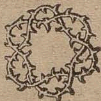
tak mię na przyszłość sam strzegł, bronił, nauczał, utrzymywał i zbawił. Nie daj, Panie, aby serce moje w miłości i bojaźni Twojéj kiedykolwiek ostygło. Dopomóż i zachowaj iżby to przebaczenie które najłaskawiéj dać mi raczyłeś, nie powiodło mię ku zgubie gdybym znowu się na nie spuszczając nie hamowała siebie jak najmocniéj od grzéchu i nieprawości. Upadam i ukarzam się przed Twym najświętszym majestatem, Boże w Trójcy wszechmogący; dziękuję Ci całą głębokością ducha mojego, całą mocą wszystkich sił moich, dziękuję Ci i chwalę Imie Twe, Panie, za łaskę któréj byłam tak bardzo niegodna. Niech Ci dziękują Aniołowie i Archaniołowie; niech Ci dziękują wszystkie mocy Nieba i ziemi; niech będzie cześć i chwała Bogu najwyższemu, który mię odkupił, oczyścił, i dla mnie Królestwo swoje zgotował, przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela i Pana naszego. Amen.

MODLITWA PO SPOWIEDZI I OTRZYMANIU ROZGRZÉSZENIA.

Polecenie się Opiece Boskiéj.

Jakże zdołam pojąć, o Boże, iż z występnéj grzésznicy przed chwilą, stałam się czysta i niewinna. Wierzę, Dobroci niepojęta, Ojcze przedwieczny, ponieważ mię sam o tém nauczasz, wierzę i czuję żem otrzymała u Ciebie najlitości

wsze i zupełne przebaczenie przez zasługę Krwi Jezusa Chrystusa. Zamiast gniewu Twojego, zamiast kar piekła na jakie przez wielkie grzéchy swe zasłużyłam : ledwom się uniżyła z serdeczną skruchą przed Tobą Ojcem najlepszym, ledwom się obwiniła z żalem i przyrzekła szczérze poprawę: a zaraz, Panie Boże wszechmogący, wziąłeś litość nad sługą niegodną i niewierną, i znowu mię przyjmujesz do łaski, i cieszysz mię swém miłosierdziem. Utrzymuj mnie sam, Panie, na drodze Twych przykazań, iżbym z téj łaski błogosławionéj i błogosławiącéj od wieków, nigdy nie wyszła, iżby to przebaczenie które teraz przez najmilszego Syna Twojego u Ciebie odbiéram służyło mi do skutecznego grzéchów wszystkich obrzydzenia. Ty widzisz, Panie, Ojcze mój, i znasz że tego pragnę i pożądam całém sercem mojém : lecz że sił ku temu nie mam, ani mi wolno na sobie polegać, do Ciebie się uciekam, Twéj opiece z ufnością i zupełnie się oddaję, i we wszelkiéj potrzebie przyszłéj ratunku dla duszy swojéj wcześnie u Ciebie żebrzę, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Odkupiciela mojego. Amen.



SIEDM PSALMÓW POKUTNYCH.

ANTYFONA.

Nie racz pamiętać Panie na występki nasze, albo rodziców naszych, i nie racz nas karać za grzéchy nasze.

PSALM VI.

Panie w zapalczywości Twojéj nie karz mnie: i w rozgniewaniu Twojém nie bierz pomsty ze mnie.

Zmiłuj się nademną Panie, bom chory jest, uzdrów mnie Panie, boć udręczone są kości moje.

I dusza moja strwożona bardzo; ale Ty Panie pókiż mię tak trzymać będziesz?

Obróć się Panie, a wyrwij duszę moję: wybaw mnie dla miłosierdzia Twego.

Albowiem w śmierci niémasz ktoby na Cię pamiętał, a w piekle któż Cię chwalić będzie?

Pracowałem w wzdychaniu mojém, będę umywał na każdą noc łóżko moje: łzami mojémi będę poléwał pościel moją.

Zatrwożyło się od zapalczywości oko moje, zastarzałem się między wszystkiemi nieprzyjaciołmi memi.

Odstąpcie ode mnie wszyscy, którzy czynicie nieprawość, albowiem wysłuchał Pan głos płaczu mego.

Wysłuchał Pan prośbę moję : Pan modlitwę moją przyjął.

Niech będą pohańbieni, i wielce zatrwożeni wszyscy nieprzyjaciele moi : niech się nawrócą i zawstydzą bardzo prędko.

Chwała Ojcu, i Synowi, i Duchowi Św. i t.d.

PSALM XXXI.

Błogosławieni, którym odpuszczone są nieprawości, i których zakryte są grzéchy.

Błogosławiony to Mąż, któremu Pan grzéchu nie poczytał : a niémasz w duchu jego zdrady.

Ale iżem milczał, zastarzały się kości moje, gdym wołał cały dzień.

Bo we dnie i w nocy ociężała nademną ręka Twoja; nawróciłem się w ucisku moim, gdy tkwiało we mnie ciernie.

Przetoż grzéch mój oznajmiłem Tobie : a niesprawiedliwości mojéj nie taiłem.

Rzekłem : wyznam przeciwko sobie niesprawiedliwość moją Panu : a tyś odpuścił nieprawości grzéchu mego.

Dla tego będzie się modlić do Ciebie wszelki święty czasu pogodnego.

Wszakże w potopie wód mnogich do Ciebie się nie przybliżą.

Tyś jest ucieczka moja od utrapienia, które mnie ogarnęło, o Boże, Radości moja! wyrwij mnie od tych, którzy mnie otoczyli.

Dam Ci rozum i nauczę cię na drodze téj którą pójdziesz : umocnię nad tobą oczy moje.

Nie bądźcie jako koń i muł, którzy nie mają rozumu.

Wędzidłem i uzdą ściśnij szczęki tych, którzy się nie przybliżają, Panie, do Ciebie.

Wiele jest biczów na grzésznika, ale ufającego w Panu miłosierdzie ogarnie.

Weselcie się w Panu i radujcie się ludzie sprawiedliwi : a chwałę odnoście wszyscy prawego serca.

Chwała Ojcu, i Synowi, i Duchowi Ś. i t. d.

PSALM XXXVII.

PANIE, nie w zapalczywości Twojéj strofuj mnie : ani w gniewie Twoim karz mnie.

Albowiem strzały Twoje utknęły we mnie, zmocniłeś nademną rękę Twoją.

Niémasz zdrowia w ciele mojém dla obliczności gniéwu Twego : niémasz pokoju kościom moim dla przytomności grzéchów moich.

Albowiem nieprawości moje przewyższyły głowę moją, a jako brzemie ciężkie obciążyły mnie.

Pogniły i popsowały się blizny moje : przez głupstwo moje.

Znędzniałem, i skurczyłem się aż do końca: cały dzień chodziłem zasmucony.

Albowiem biodra moje pełne są naigrawania: niémasz zdrowia w ciele mojém.

Jestem strapiony, i bardzo uniżony: ryczałem od wzdychania serca mego.

Panie, przed Tobą jest wszelka chuć moja, i wzdychanie moje przed Tobą nie jest skryte.

Serce moje strwożone jest we mnie, opuściła mnie siła moja, a jasności oczu moich i téj niémasz przy mnie.

Przyjaciele moi, i bliscy moi: na przeciwko mnie przybliżyli się i stanęli.

A ci, którzy przy mnie byli, z daleka stali: a gwałt mi czynili, którzy szukali duszy mojéj.

A którzy mi szukali złego, mówili marności, a zdrady cały dzień wymyślali.

A ja jako głuchy nie słyszałem: a jako niemy nie otwiérający ust swoich.

I stałem się jako człowiek niesłyszący: i niemający odporów w ustach swoich.

Albowiem w Tobiem Panie ufał. Ty mnie wysłuchaj, Panie Boże mój

Bom tak mówił: aby się kiedy nie weselili nade mną nieprzyjaciele moi: którzy gdy szwankują nogi moje, przeciwko mnie wielkie rzeczy mówili.

Bom ja na bicze gotów jest, i ból mój przed obliecznością moją jest zawżdy.

Albowiem nieprawość moją oznajmię : i będę myślił z żałością za grzéch mój.

Lecz nieprzyjaciele moi żyją, i zmocnili się nade mną, i rozmnożyli się ci, którzy mnie nienawidzą niesprawiedliwie.

Którzy oddawają złe za dobre, uwłaczali mi, iżem naśladował dobroci.

Nie opuszczaj mnie : Panie Boże mój, nie odstępuj ode mnie.

Przybądź na ratunek mój : Panie Boże zbawienia mego.

Chwała Ojcu, i t. d.

PSALM L.

Zmiłuj się nade mną, Boże, według wielkiego miłosierdzia Twego.

A według mnóstwa litości Twoich : zgładź nieprawość moją.

Jeszcze więcéj omyj mię od nieprawości mojéj: i od grzéchu mego oczyść mię.

Albowiem ja znam nieprawość moją, grzéch mój jest zawsze przede mną.

Tobie samemu zgrzészyłem, i złość przed Tobą uczyniłem : abyś się ty usprawiedliwił w mowach Twoich, ażebyś zwyciężył, gdy cię posądzają.

Oto bowiem w nieprawościach jestem poczęty : a w grzéchu poczęła mię matka moja.

Ale Ty Panie! umiłowałeś prawdę, niewiadome i skryte rzeczy mądrości Twojéj objawiłeś mi.

Pokropisz mię Panie hizopem, a będę oczyszczony; omyjesz mię, a będę nad śnieg wybielony.

Słuchowi memu dasz radość i wesele: i rozradują się kości poniżone.

Odwróć oblicze Twoje od grzéchów moich: a zgładź wszystkie nieprawości moje.

Serce czyste stwórz we mnie, Boże! i ducha prawego odnów we wnętrznościach moich.

Nie odrzucaj mię od Oblicza Twego, i Ducha Twego świętego nie bierz odc mnie.

Przywróć mi radość zbawienia Twojego: i duchem przedniejszym potwierdź mię.

Będę nauczał nieprawe dróg Twoich: a niezbożni do Ciebie się nawrócą.

Wybaw mię ze krwi Boże! Boże zbawienia mojego: a język mój z radością będzie wysławiał sprawiedliwość Twoją.

Panie otworzysz wargi moje: a usta moje będą opowiadać Chwałę Twoję.

Albowiem, gdybyś był chciał ofiary, wżdybym Ci ją był dał: lecz w całopalnych ofiarach nie będziesz się kochał.

Ofiara Bogu wdzięczna jest duch strapiony: serca skruszonego i uniżonego, Boże, nie wzgardzisz.

Uczyń dobrze, Panie! Syonowi w dobréj woli Twojéj, aby się zbudowały mury Jerozolimskie.

Natenczas wdzięcznie przyjmiesz ofiarę spra-

wiedliwości, i ofiary całopalne : tedy nakładą na ołtarz Twój cielców.

Chwała Ojcu, i t. d.

PSALM CI.

PANIE wysłuchaj modlitwę moją, a wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Nie odwracaj oblicza Twego ode mnie : któregokolwiek dnia jestem uciśniony, nakłoń ku mnie ucha Twego.

Któregokolwiek dnia wzywać Cię będę : prędko wysłuchaj mnie.

Albowiem ustały jako dym dni moje : a kości moje jako skwarki wyschły.

Zwiądłem jako siano, i wyschło serce moje : żem zapomniał pożywać chleba mojego.

Dla głosu wzdychania mego, przyschły kości do ciała mojego.

Stałem się podobny pelikanowi na puszczy mieszkającemu : i stałem się jako kruk nocny w pustkach.

Nie spałem i stałem się jako wróbel, który sam zostaje na dachu.

Przez cały dzień urągali mi nieprzyjaciele moi : a ci, którzy mię chwalili, przeciwko mnie się przysięgali.

Bom popiół jako chleb jadał : a napój mój mieszałem z płaczem.

Dla oblicza gniewu popędliwości Twojéj : albowiem podniósłszy, rzuciłeś mię.

Dni moje zeszły jako cień, a jam usechł jako siano.

Ale Ty, Panie! trwasz na wieki : a pamiątka Twoja od rodzaju do rodzaju.

Ty powstawszy, zmiłujesz się nad Syonem : boć już czas zmiłowania nad nim, już przyszedł czas.

Albowiem upodobały się sługom Twoim kamienie jego, i użalą się ziemie jego.

I będą się narody bały Imienia Twego, Panie! i wszyscy Królowie ziemscy wielmożności Twojéj.

Albowiem Pan pobudował Syon : i okaże się w chwale Swojéj.

Wejrzał na modlitwę poniżonych : i nie wzgardził prośbą ich.

Niech to napiszą rodzajowi potomnemu : a lud który strwożony będzie, chwalić Pana będzie.

Albowiem wejrzał z wysokiéj świątnice Swojéj: Pan z nieba na ziemię spójrzał.

Aby wysłuchał wzdychania okowanych i rozwiązał syny pomordowanych.

Aby wysławiono Imie Pańskie na Syonie : i chwałę Jego w Jeruzalem.

Gdy się narody zbiorą w jedno : i Królowie, aby służyli Panu.

Odpowiedział mu w drodze mocy swojéj : krótkość dni moich objaw mi.

Nie bierz mnie z tego świata w połowicy dni moich : lata Twoje (trwają) od wieku do wieku.

Tyś, Panie, na początku ziemię ugruntował : i Niebiosa są sprawy rąk Twoich.

Oneć poginą, ale Ty zostaniesz : i wszystkie jako szata zwietszeją.

I jako odzienie odmienisz je, i odmienią się, ale Ty zawżdy jednakim, i lata Twoje nie ustaną.

Synowie sług Twoich mieszkać będą : a potomstwo ich na wieki będzie szczęśliwie prowadzone.

Chwała Ojcu, i t. d.

PSALM CXXIX.

Z GŁĘBOKOŚCI wołałem ku Tobie Panie : Panie wysłuchaj głos mój.

Niechaj będą uszy Twoje nakłonione : na głos modlitwy mojéj.

Jeżeli będziesz pilnie obaczał nieprawości : Panie, Panie, a któż się ostoi?

Albowiem u Ciebie jest zlitowanie : i dla Zakonu Twego czekałem Cię, Panie!

Czekała dusza moja na słowo Jego : ufała dusza moja w Panu.

Od straży porannéj aż do nocy, niechaj ufa Izrael w Panu.

Bo u Pana jest miłosierdzie : i obfite u Niego odkupienie.

A on odkupił Izraela ze wszystkich nieprawości jego.

Chwała Ojcu, i t. d.

PSALM CXLII.

PANIE! wysłuchaj modlitwę moją, przyjmij w uszy prośbę moją w prawdzie Twojéj: wysłuchaj mnie w sprawiedliwości Twojéj.

A nie wchódź do sądu z sługą Twoim: albowiem nie usprawiedliwi się przed oblicznością Twoją żaden żywy człowiek.

Albowiem prześladował nieprzyjaciel duszę moją, poniżył na ziemi żywot mój.

Posadził mnie w ciemnych miejscach jako zdawna pomarłe: zfrasował się we mnie duch mój, i serce moje we mnie się ztrwożyło.

Pamiętałem na dni stare, rozmyślałem o wszystkich sprawach Twoich: i uczynki rąk Twoich rozbiérałem sobie.

Wyciągałem ku Tobie ręce swoje: dusza moja jako ziemia bez wody ma się ku Tobie.

Wysłuchaj mnie prędko, Panie! boć już duch mój ustał.

Nie odwracaj oblicza Twego ode mnie: boć będę podobnym zstępującym do dołu.

Spraw, abym usłyszał rano miłosierdzie Twoje: bom ja w Tobie ufał.

Oznajm mi drogę, którąbym miał chodzić: bom ku Tobie podniósł duszę moją.

Wyrwij mnie od nieprzyjaciół moich: Panie! do Ciebiem się uciekł: naucz mnie czynić wolę Twoją, albowiem Tyś Bogiem moim.

Duch Twój dobry zaprowadzi mnie na ziemię równą: dla Imienia Twego Panie! ożywisz mię w sprawiedliwości Twojéj.

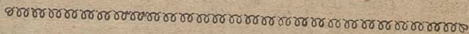
Wywiedziesz z utrapienia duszę moją: a w miłosierdziu Twojém wytracisz wszystkie nieprzyjacioły moje.

I zagubisz wszystkie, którzy dręczą duszę moją, bomci ja sługa Twój.

Chwała Ojcu, i Synowi, i t. d.

ANTYFONA.

Nie racz pamiętać, Panie, na występki nasze, albo rodziców naszych, i nie racz nas karać za grzéchy nasze. Amen.



Sakrament Eucharystyi.

EUCHARYSTYA (Kommunija S.) jestto Ciało i Krew Jezusa Chrystusa, które On, pod postaciami chleba i wina, daje nam na pokarm i uświęcenie dusz naszych.

Ten Sakrament bywa poświęcany i udzielany wiernym podczas ofiary Mszy. Wtedy chléb i

wino, przez sakramentalne słowa kapłana ofiarującego, przemieniają się cudowną mocą w prawdziwe Ciało i w prawdziwą Krew Jezusa Chrystusa : lubo téj przemiany zmysły nasze nie dostrzegają, ani rozum nie pojmuje.

Jezus Chrystus jest w Eucharystyi żyjący i nieśmiertelny ; gdyż jak wyraża S. Paweł, *powstawszy zmartwych, więcéj nie umiéra* : ponieważ przeto jest w Eucharystyi żyjący, więc przyjmując Go pod jedną postacią, przyjmuje się Chrystusa zupełnego w Ciele i we Krwi, tak, jak gdyby się Go przyjmowało pod dwiema postaciami.

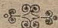
Używanie Sakramentu Eucharystyi nie jest wcale zostawione dowolności Chrześcijan, ale jest dla nich koniecznym obowiązkiem : albowiem rzekł Zbawiciel : *zaprawdę wam powiadam, jeżlibyście nie jedli Ciała Syna Człowieczego i nie pili Krwi Jego, nie będziecie mieć żywota w sobie*. Nadto, do tegoż Sakramentu powoływa nas Przykazanie Kościelne.

Częstsze lub rzadsze do niego przystępowanie ma zależéć u każdego od stanu duszy : w czém najbezpieczniéj polegać na zdaniu Spowiednika. Nie ten jest zuchwały, mówi S. Chryzostom , kto do świętego Stołu przystępuje *często*, lecz ten kto przystępuje *niegodnie*.

Do zbawiennego przyjmowania Kommunii, Kościoł wskazuje trzy warunki co do duszy : 1. *przejęcie się świętością tego Sakramentu*, (dlatego

dzieci niemające jeszcze zupełnego poznania i znajomości katechizmu, nie mogą kommunijować); 2. *czystość sumienia*, (dlatego do Kommunii zwyczajnie się przystępuje dopiéro po spowiedzi); 3. *pełnienie uczynków miłosiernych*, (si quis non est sanctus, non accedat. *Chrys. ep. ad Hebr.*): także trzy warunki co do ciała : 1. *post*, (z wyjątkiem dla chorych i umiérających, nie wolno do Kommunii przystępować jak naczczo); 2. *czystość*; 3. *skromność i przystojność*.

Sakrament Eucharystyi powiększa w nas 1ód i umacnia miłość Boską i życie Łaski któreśmy przez Chrzest i przez insze Sakramenta odebrali : *a kto mnie pożywa, i on żyć będzie dla mnie*; 2re łączy nas tak z Jezusem Chrystusem że jesteśmy w Nim i On w nas : *kto pożywa mego Ciała, a pije moją Krew, we mnie mieszka, a ja w nim*; 3cie wyzwala nas (uczy Koncyl. Tryd.) z grzéchow powszednich, zachowuje od grzéchów śmiertelnych; 4te powściąga w nas pożądliwości cielésne; 5te umacnia nas przeciw nieprzyjaciołom naszego zbawienia; 6te zapewnia nam chwalebne zmartwychwstanie : *kto pożywa mego Ciała, a pije moję Krew, ma żywot wieczny, a ja go wskrzeszę w ostatni dzień*.



PRZYGOTOWANIE SIĘ

DO KOMMUNII

Ktoby raz przyjął Kommunię świętą z należném i doskonałém nabożeństwém i usposobieniem : miałby już niemylny zakład żywota wiecznego, dla którego Boski Zbawiciel przybywa do nas. Zkądże pochodzi że tylu ludzi znowu od Stołu świętego powraca do dawnych grzéchów, albo w nie głębiéj nawet upada? Oto że wielu, tak jak Judasz Iskaryota, odbywa Kommunię w stanie grzéchu, i ta manna Niebieska przybywa do nich niepożytecznie, lub owszém na szkodę ich duszy.

Gotujmy się więc jak najtroskliwiéj i napełniajmy się doskonałą miłością Boską na godne przyjęcie najświętszego Gościa. Czyńmy mocne i serdeczne postanowienie : zupełnéj czystości sumienia, wiernéj stałości w pełnieniu wszelkich chrześcijańskich obowiązków, szczérego i chętnego poddawania się we wszystkiém woli Boga, pokonywania w sobie ciała i świata.

Wcześnie rozpocznij odprawowanie modlitw ; myśl jak wielka czeka cię chwila w któréj Pan

twój i Bóg Twój ma zstąpić ku tobie; uważ to pilnie jak Bóg we wszystkich dziełach swych i tajemnicach jest niedościgły i niepojęty dla słabéj i ciemnéj mądrości ludzkiéj; przejmuj się jak najżywszą wiarą i miłością, przeraź swe serce bojaźnią Jezusa Chrystusa, twego Odkupiciela i Sędziego, i żalem że jesteś Go niegodna; przenikaj się pokorą, i ciesz się nadzieją połączenia się z Bogiem, twoim Stwórcą i Panem przedwiecznym.



PRZED KOMMUNIJĄ.

AKT WIARY.

Wierzę, Panie, Stwórco i Zbawco mój, iż Ciebie samego, prawdziwego Boga, przyjąć mam w Przenajświętszym Sakramencie. Wierzę, Boże mój, posłuszeństwem ducha; wierzę mocniéj niżbym mogła uwierzyć oczu przeświadczeniem; wierzę, ponieważ sam to objawiłeś, ponieważ czczę i chwalę słowo Twe święte. Wierzę, Panie Boże wszechmogący, i jestem gotowa życiem i śmiercią, jeżli rozkażesz, wiarę swoją ztwierdzić, a

Ciebie Boga mojego i słów Twych świętych nie odstąpić.

Wierzę, Panie, ratuj niedowiarstwa mego. Mar. 9.

AKT POKORY.

Czémże jestem, o Boże chwały, Królu wieczny, Stwórco wszystkiego, czémże jestem iżbyś raczył przybyć do mnie! Ja, grzésznica niegodna, robak nędzny, mnieżto przyjmować Pana i Boga swego, Swiętość Swiętości: mnież pożywać Chléb Anielski, Chléb życia wiekuistego! O Panie, jakżem niegodna, jakże nigdy i niczém godna tego być nie mogę! Królu Nieba, Stworzycielu i Rządco wszystkich rzeczy, widomych i niewidomych, objawionych i zakrytych, Boże wszechmocności niepojętéj, przed Tobą się uniżam i upadam, przed Tobą pragnę się ukorzyć tak bardzo i nieskończenie, jak bardzo wynosić i uzacniać mię raczysz, dozwalając mi przybliżyć się do Stołu najświętszego. Uznawam i czuję w najgłębszém uniżeniu i wielkość Twoją bez kresu i miary, i całą podłość i niegodność moją. Nie jestem godna, Panie; nie jestem godna, Swiatło Swiatłości!

Panie nie jestem godzien. Mat. 8.

AKT SKRUCHY.

Boże dobroci, Boże miłosierdzia, przybywasz do mnie mi-.o mych nieprawości. Chociaż mię obmyć z .ch raczyłeś w Sakramencie pokuty, mogęż być dosyć c- , losyć przygotowana i bez skazy, iżbym Ciebie, Pana najświętszego, przyjąć się ośmieliła! O jakże nienawidzę wszystkich win, złości, i grzéchow moich któremim Cię obrażała. Żałuię za nie na nowo, i jeszcze je całą mocą duszy mej opłakuję, abym tym ponowionym i serdecznym żalem uczyniła się, ile mogę, jak najmniéj niegodna łaski którą mi gotujesz.

Zgładź wszystkie nieprawości moje; serce czyste stwórz we mnie, Boże, i ducha prawego odnów we wnętrznościach moich. Ps. 50.

AKT NADZIEI.

Jakże mogłabym nie ufać Panu całém sercem mojém, Panu, który z wysokości chwały Niebieskiéj zstępuje ku mnie w miłości nieskończonéj! Ufam Ci, Boże mój, Dobroci i Litości nieprzebrana i niezmierzona; ufam w Tobie nadzieją wieczną. Ty znasz moją słabość i ułomność, że tylko od Ciebie może mi przyjść pomoc i w dobrém utwierdzenie. Spuść je na mnie, o Boże, jakom zaufała w Tobie: iżby ten Pokarm Anielski do którego mię wołasz, otworzył przedemną

łaskę Twą przenajświętszą, w któréj jedyną i nieograniczoną kładnę nadzieję.

Ty Panie zachowasz nas. Ps. II.

AKT PRAGNIENIA.

PRAGNĘ Ciebie, o Panie mój i Boże mój! Szczęśliwości Niebieska, pożądam Cię wszystką mocą i całém pragnieniem duszy mojéj. O przybądź Baranku Boży, Zbawco, Nadziejo moja, przybądź Panie do serca mego. Oto niegodna służebnica błagam Cię i przyzywam ze wszystkich sił moich. Zródło życia, Zbawienie moje, Synu Boga żywego, Boże! przybądź; pragnę Cię najgorętszą modlitwą, pragnę Cię całém mém uwielbieniem.

Przyjdź Panie Jezu. Objaw. 22.

(Przystępując do najświętszego Stołu, usiłuj całą duszę swoją zatopić zupełnie w Bogu. Obyś mogła Zbawiciela swego przyjąć z tak do skonałém nabożeństwem z jakiém Najświętsza Maryja Panna przyjęła nawiédziny Nieba, gdy rzekła: oto ja służebnica Pańska).



PO KOMMUNII.

(Im bardziéj się uniżysz głęboką i serdeczną pokorą, tym mniéj zostaniesz niegodna posiada-

nią w sobie najwyższéj Swiętości i Chwały, Boga, który sam przez miłość nieskończoną przybył do ciebie. Pomnij że jesteś teraz świątnicą żywą gdzie raczy mieszkać Pan Nieba i ziemi, Swiętość Swiętości, Wszechmocny, któremu Aniołowie i wszelkie mocy Niebios spiéwają chwałę; którego byłaś całkiem niegodna iżby wszedł do przybytku serca twego, iżby rzekł tylko słowem a dusza twoja będzie zbawiona i ubłogosławiona na wieki).

AKT UWIELBIENIA.

O niedościgła, niezmierzona chwało Boga i Pana mojego, przed którym się uniża ze drżeniem wysokość Nieba, przed którym wszystko jest niegodne, podłe, i małe: wielbię Cię Boże święty, wielbi Cię dusza moja i upada przed nieskończoną wielkością Twoją. Tobie, Panie wszechmogący, odwieczny, niewysławiony, Boże wielki, Królu na Niebie i na ziemi, na wysokości i w przepaści! Tobie pokłon, cześć i chwała, Tobie samemu wszelakie uwielbienie. Błogosławiony Syn przedwieczny Najwyższego, który raczył zstąpić do mnie i we mnie zamieszkać!

Ty sam Bóg, Ty sam Najwyższy, Jezus Chrystus. Kant. S. Aug.

AKT MIŁOŚCI.

Jakąż miłością, jakiém zawdzięczeniem ukocham i uczczę Ciebie, Światłości najczystsza, Panie mój i Boże mój, któryś mię ukochał i uzacnił tak nieskończenie, Stwórco, Odkupicielu i Zbawco, któryś śmierć podjął aby dać mi życie wieczne, i przybywasz przenajświętsza Miłości do przybytku serca mego! Matko Boga żywego, Aniołowie i Święci wszyscy, módlcie się za mną, dopraszam się Waszéj przyczyny, iżbym Stwórcę i Pana swego którego w sercu teraz noszę, mogła w niém na zawsze chować, czcić i kochać miłością doskonałą, najwyższą, nigdy niestygnącą i chwały Jego godną.

Panie, Ty wiész że Cię miłuję. Jan. 21.

AKT DZIĘKÓW.

O Panie święty, Dobroci odwieczna, opatrzny i zbawiający Boże, który dla mnie śmierć straszną na Krzyżu poniósłeś, Ty sam Panie oblecz mię siłą nową, a natchnij nieograniczoną ku Tobie wdzięcznością. Oby te dzięki najgłębsze; jakie Ci zanoszę i nieustannie dawać pragnę, były łaskawie od Ciebie przyjęte ku chwale Twéj i zbawieniu duszy mojéj.

Cóż oddam Panu za wszystko! Ps. 115.

AKT PROŚBY.

PRZYBYŁEŚ, najlitościwszy Boże, do serca mego: raczże je sam odnowić, oczyścić i od wszelkiéj zmazy uchować dla uczczenia Twych najświętszych nawiédzin. Znasz słabość i ułomność moją, i wiész czém Ciebie, Pana i Ojca mego, obrazić mogę. Broń mię i ratuj, Ojcze niewychwalonego miłosierdzia, iżbym niełaski Twéj Boskiéj nigdy na siebie nie zciągnęła. Przed Tobą są odkryte potrzeby moje; Ty znasz drogi skłonności i myśli moich: utwierdź mię, Panie, w dobrém; prowadź mię, i uczyń służebnicą Twoją wierną, iżbym Cię umiała prosić serdeczną i ustawiczną modlitwą, który się do próśb naszych nakłaniać raczysz, i nie odstępujesz wzywających Imienia Twojego.

Niechaj się przybliży, Panie, przed Cię prośba moja. Niechaj modlitwa moja wnidzie przed oblicząość Twoją. Ps. 118.

AKT PODDANIA SIĘ.

ZŁĄCZYŁEŚ SIĘ, Panie przenajświętszy, w miłości swéj nieogarnionéj z nędzną i na grzéch wydaną sługą: sprawże, o Boże mój, iżbym tego najłaskawszego przymierza niczém nie zerwała; iżbym żyła dla Ciebie tylko i przez Ciebie. Nie dozwól, Panie, bym szła za własną wolą, lub za mniemaniem świata które jest sidłem nie-

przyjaciela dusz naszych, przez Cię odkupionych: ale mną rządź i sprawuj nie jakbym pragnęła przez pokusy życia doczesnego i dla dogodzenia żądzom ziemskim, lecz jak mi potrzeba do zbawienia duszy mojéj. Poddaję Tobie jak najszczérzéj i najzupełniéj wszystko co mam, wszystko czém jestem: moje myśli i czucia, moje uczynki i zamiary, moje nadzieje i obawy, moje smutki i radości, moją przeszłość i przyszłość: iżbyś, jako najłaskawiéj raczył wejść do serca mego, tak sam w niém panował i trwał na wieki.

Uczyń z sługą Twym według miłosierdzia Twego. Ps. 118.

AKT OBIETNICY.

Niechże, Panie, we wszystkiém zachowuję przykazania Twoje, gdym się z Tobą pojednała przez nieskończone Twe miłosierdzie. Czynię Ci ze wszystkich sił serca mego najgorętszą obietnicę odmiany i poprawy życia. Oderwę się od świata, nieprzyjaciela mego, iżby mię radości jego nie zwodziły, ani smutki jego nie trwożyły, a miłosierdzie Twe Boskie nie odmieni się nademną. Będę ufała nie sobie; tylko zasługom Odkupipiciela i Zbawiciela naszego, który się ze mną połączyć raczył aby mię pomocą swoją obdarzył, od swéj niełaski bronił i do Królestwa swego doprowadził. Potwierdź, Panie, i miéj za przyjemną, tę serdeczną obietnicę moją, którą Ci czynię w na-

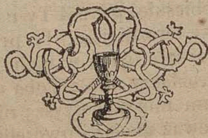
dziei i ufności że do jéj spełnienia dać mi raczysz moc i opiekę: który z Ojcem i z Duchem Świętym Bóg w Trójcy jedyny żyjesz i królujesz na wieki. Amen.

Boże, w Imię Twoje zbaw mię. Ps. 53.

MODLITWA.

Więc się spełniłaś nademną, o! niepojęta, pełna cudu i łaski, Boska i najświętsza Tajemnico. Bądźże, najsłodszy Jezu, potrzykroć i nieskończenie ubłogosławiony i uwielbiony. Niech będzie błogosławione najdroższe Ciało i Krew Twoja, Dusza i Bóstwo Twoje, Bóg i Człowiek, Jezus Chrystus, który do serca mego raczyłeś przybyć wespół z Ojcem Niebieskim i z Duchem Świętym, i u podłej służebnicy swojéj mieszkanie sobie uczynić. Nic mię, o Panie, od Ciebie nie oderwie, nic mię nie rozłączy z Tobą: ani bojaźń śmierci, ponieważ Tyś życiem mojém; ani miłość życia, bo jestem gotowa podać je dla Ciebie; ani mocy Niebieskie, gdyżeś Ty nad nie możniejszy; ani rzeczy teraźniejsze, bo przejść i przestać mają; ani przyszłe, gdyż w nich nie kocham jak Ciebie. Nie rozłączy mię z Tobą udręczenie, ponieważ Ty Sam mię pocieszysz; nie rozłączą mię smutki, ponieważ ukoisz i uweselisz serce moje; ani łaknienie, ponieważ mię nakarmisz; ani ubóstwo, bo Ty mię ubogacisz; ani strach, bowiem mię ubezpieczysz; ani prześladowanie, bo w Pa-

nu moja obrona; ani miecz i boleści, gdyż dla Twéj miłości staną mi się przyjemne; ani niewola, ponieważ Tyś moją wolnością; ani wolność, albowiem niewolnicą Twą być pożądam; ani stworzenia, bo są niczem przed Tobą; ani ciosy świata, podstępy nieprzyjaciół, własne moje skłonności i trwogi, bo wszystkie w dobro mi obrócisz gdy polegnę na Twéj opiece, ani będę odepchnięta od miłości Jezusa Chrystusa. Bądźże błogosławiony Zbawco mój, błogosławieństwem wszystkiego utworzenia Twego, bądź błogosławiony od wszystkich Świętych Twoich, bądź błogosławiony od Najczystszéj Matki Twojéj, bądź błogosławiony od Ojca Twego Niebieskiego, od Słowa Przedwiecznego, od Ducha Świętego, bądź nakoniec błogosławiony odemnie najpodlejszéj sługi Twojéj: a daj mi dójść chwały i łaski wiecznéj, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.



Sakrament Chrztu

Nikt z dziatkami niechaj do Chrztu nie omieszkiwa, aby śmierć nie zaskoczyła a potępienia za grzéch pierworodny (w jakim dla winy piérwszego człowieka wszyscy się rodzimy) nie odnosiły: gdyż od onego czasu jako Pan Jezus Chrzest brać rozkazał wszystkim po świecie ludziom, żaden bez Chrztu zbawion być nie może.

Chrzest S. z ustanowienia Boskiego odradza nas i usprawiedliwia: przekleństwo ono którém nam Raj zamkniony był, oddala mocą Męki i wysług Pana naszego, Jezusa Chrystusa; zdejmuje z niemowląt grzéch piérworodny, a ze starszych nadto wszystkie grzéchy jakieby przed Chrztem popełnili.

Przez ten Sakrament stawamy się Chrześcijanami, to jest wyznawcami i uczniami Jezusa Chrystusa. Kto Chrzest przyjmuje, ten wyrzeka się szatana; jego wielkości, które są próżnościami świata; jego dzieł, które są grzéchami: i bierze na się powinność chowania we wszystkiém nauki i przykładu Chrystusa.

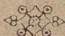
Forma albo tworzenie tego Sakramentu są słowa którémi Pan Jezus chrzcić rozkazał: przy

czém Kościoł S. wyraża osobę tego co chrzci, i mówić tak każe, poléwając lub kropiąc wodą: *ja ciebie chrzczę w Imie Ojca i Syna i Ducha Swiętego*. Témi słowy Bożemi i mocą ich Chrzest się odbywa i doskonały jest. Inne wszystkie słowa których przy Chrzcie kapłan używa, są ku ozdobie i nauce i mają ważność, ale te ku tworzeniu i Chrztu uczynieniu służą, i témi się cały Chrzest staje. Tę formę, to tworzenie Chrztu S. i te słowa każdy chrześcijanin umiéć i pamiętać ma, dla przypadków takich gdyby dziécię umiérało a kapłana nie było, aby bez Chrztu dziécię nie zeszło a każdy je ochrzcić mógł, poléwając albo skrapiając wodą i mówiąc: *ja ciebie chrzczę w Imie Ojca i Syna i Ducha Swiętego*. Lecz gdzie niéma potrzeby nagłéj żaden się bez grzéchu wielkiego w tak wysoki urząd wdawać nie może; wszakże gdy potrzeba przynagla, może to uczynić: a raczéj kleryk albo jakie mniejsze święcenie mający niż człowiek świecki, a raczéj mężczyzna niż niewiasta.

Z ustawy i podania Kościoła ma być do chrztu woda poświęcona; ale gdy takiéj niémasz a potrzeba wyciska, służy także do Chrztu woda zwyczajna i niepoświęcona. Zkąd zaś ona ciało obmywając oczyszcza i odradza duszę, tego rozum żaden nie pojmie. Jestto tajemnica którą Bóg, zwłaszcza za Apostołów i Męczenników, póki się Wiara nie rozmnożyła, często cudami potwierdzał: bo zaraz po chrzcie ludzie dziwne w sobie

odmiany na duszy uczuwali, jako n. p. S. Cypryan o sobie pisze.

Ojców i matek chrzestnych jest obowiązek starać się o naukę chrześcijańską dziecka któremu do Chrztu służą. Zachodzi też między niémi powinność, która jest przeszkodą do małżeństwa.



MODLITWY PRZY CHRZCIE.

MODLITWA

Dla Matki.

O Panie, Boże wszechmogący, Ojcze nasz, miłosierdzia i cudów pełen, któryś mię ucieszył rodzicielstwem, i najłaskawiéj dozwalasz iżbym w téj dziecinie gotowała Tobie sługę: błagam Cię, Panie, ze wszystkiéj duszy mojéj, przyjm ją, jak ustanowić raczyłeś, przez wysługę i krew Zbawiciela naszego, za dziécię swoje odrodzone. Wierzę, o Boże w Trójcy jedyny, iż święty chrztu Sakrament o który dla niemowlęcia tego Ciebie i Kościoł Twój pokorném sercem upraszam, ma cudowną i niepojętą mocą, jaką w nim złożyć raczyłeś, wyrwać je grzéchowi pierworodnemu i

urodzić czystém i usprawiedliwionėm dzieckiem Bożem na dziedzictwo i królestwo jakie nam Syn Twój najmilszy zasłużył. Sprawże, o Panie, Dobroci nieprzebrana, aby ta cecha święta którą mu Sakrament Twój położy na duszy, była tarczą przeciw wszystkim grzéchom życia: iżby to słabe i biédne stworzenie, które opiece i obronie Twéj z zupełną ufnością ofiaruję i oddaję, ubrane dzisiaj Chrztem świętym w czystości dusznéj sukienkę, nigdy onéj nie straciło: a uwielbiając i chwaląc miłosierdzie Twe przenajświętsze, którém wprzódy już otaczasz je i ozdabiasz nim uczuć i znać łaskę Twoją może, zasługiwało sobie na żywot wieczny i tegoż dostąpiło, przez niewinną Mękę i Krew Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA

Dla Matki Chrzestnéj.

O Boże święty, Stworzycielu nasz, któryś dziecinie téj dał życie, i zaraz ją raczysz do Królestwa Twego gotować, błagam Cię za nią z całego serca mojego, abyś dał jéj chodzić w jarzmie Twojém lekkiém, słodkiém i wdzięczném, które jest żywot pobożny, sprawiedliwy, czysty na duszy i na ciele. Niech przeniesiona Chrztu Sakramentem z Adama w Jezusa Chrystusa, wierzy dla swojego zbawienia w Boga w Trójcy jedynego, którego się mocą chrzci, i w Syna Bożego

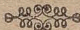
którego wysługą, Męką i Zmartwychwstaniem Królestwa wiecznego ma dostąpić; i w Ducha Świętego, który ją odradza i oczyszcza. Niech obleczona przez Chrzest w czystości sukienkę, dochowa onéj bez zmazy całém życiem swojém. Zarzekamy się za nią szatana i pychy jego, to jest wszystkich grzéchów jego; poruczamy tę dziecinę ojcowskiéj twojéj opiece i miłości: prosząc, abyś nam dał skutecznie pamiętać że bierzem na się powinność starania się o jéj przyszłą naukę chrześcijańską i czuwać iżby w pełnieniu wszystkich przykazań Twoich była pociechą Kościołowi, ojczyznie i rodzicom; iżby zasługiwała sobie na żywot w towarzystwie Świętych Twoich o który Cię dla niéj i dla nas wszystkich błagamy przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który z Ojcem i z Duchem Świętym żyje i króluje wiecznie. Amen.

MODLITWA

Dla wszystkich obecnych.

Boże wieczny, któryś nam hojne dał przez Syna Twego odkupienie, i tę cudowną kąpiel odrodzenia i naprawy naszéj zgotować raczył, daj Ducha swego temu stworzeniu swojemu które się tu teraz odnawia i odradza: aby było prawém dziecięciem Twojém i członkiem żywym Jezusa Chrystusa, kwitnącém w cnotach chrześcijańskich; aby Duchem tegoż Syna Twego naj-

świętszego sprawowane, do wiecznéj Jegokorony, dobrze Mu służąc, przystąpiło. Daj i nam wszystkim, odrodzonym przez ten S. Chrzest, jedną wolę, jedno serce: abyśmy w miłości i zgodzie spojeni, łaski Twéj zażywali, a potém chwały wiecznéj dostąpili, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.



MODLITWA

Dla ponowienia ślubów Chrztu.

Dzięki Ci czynię, o Boże mój, za dar Niebieski który mi zesłać raczyłeś przez łaskę Chrztu świętego. Byłam w ciemnościach, a Tyś mię wyjął ku światłości; byłam umarła przez grzéch, a Tyś mię do życia w Jezusie Chrystusie wrócił przez wodę odrodzenia; byłam gniewu córką, a Tyś mię usprawiedliwił i odnowił przez Ducha Świętego, gotując mię ku dziedzictwu Królestwa wiecznego. Dajże mi, o Panie mój, zawsze to pamiętać że odbiérając Sakrament Chrztu świętego, oblokłam się darem łaski Bożéj w Jezusa Chrystusa, i Jemu się na wieki oddałam. Ja wtenczas Tobie dziękować i wcale łaski Twéj czuć nie umiałam, kiedy mię najlitościwszy Ojcze mój i Opiekunie do siebie brałeś, a przeciw grzéchowi wcze-

śnieś zasługami Syna Bożego zastawiał i duszy mojéj zbawienie zaręczał. Ani teraz, o Panie, za dar Twój najłaskawszy, żeś mię tak drogo odkupić raczył, dziękować inaczéj nie potrafię, jedno gorącém pragnieniem służenia Wybawicielowi mojemu po wszystkie dni życia mego. Niechże mię świat, ani cokolwiek jego jest, nie rozrywa z Bogiem i z Panem moim któremu należę przez Chrzest w Jezusie Chrystusie; a jakom we Chrzcie zarzekła się szatana i pychy jego, tak abym nigdy żadnym pokusom piekła nie przyzwalała; niech zawżdy przed Tobą, Boże łaski pełen, będę dzieckiem i niemowlęciem wolném od wszelkich grzéchów, win i złości: abym raz przyjąwszy odrodzenia piętno, jako zakład żywota wiekuistego, chowała je wiernie przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego Amen.

Sakrament Bierzmowania.

Bierżmujem się na to abyśmy wzrost i siłę wzięli duchowną i doskonałość chrześcijańską do zbawienia, zwłaszcza na pokusy i na wojnę duchowną z czartem, ciałem i światem. I tém różne jest Bierżmowanie od Chrztu: iż się na Chrzcie

odradzamy i czyścimy; a na Bierżmowaniu wzrost, siłę i męstwo bierzem na dzieła zbawienne. Ze Chrztu wychodzim jako dzieci miękkie i niedorosłe; a Bierżmowaniem się umacniamy, i rośniemy w siłę i w dużość na pokusy i wojnę duchowną. Na Chrzcie się do żołniérstwa Chrystusowego piszem; na Bierżmowaniu zbroję i moc do onego boju bierzem. Z strony odpuszczenia grzéchów Chrzest jest potrzebniejszy; ale z strony wojny z piekłem przeciw wszystkim pokusom i grzéchom, Bierżmowanie jest potężniejsze. *Obleczeni*, mówi, *będziecie mocą z wysokości*, gdy Ducha Świętego Pan nasz Apostołom obiecował, którzy po Jego przyjęciu dziwnie mocnymi na wszystkie pokusy i postrachy i najazdy świata zostali. Toż się z nami dzieje gdy się bierżmujemy. Daje nam Pan Bóg Ducha Swiętego, moc i dary Jego na nas wyléwa, czyniąc nas urosłymi do boju o wiarę i zbawienie. Ma téż Bierżmowanie to co insze Sakramenta, iż łaski która Panu Bogu miłym człowieka sprawia, przymnaża. Jest i ten skutek tego Sakramentu że kładzie piętno na duszy nigdy niezbyte ani wygładzone: dla którego powtarzać Bierżmowania i brać go drugi raz nikt nie może. Bierżmowania nie może dać jedno sam Biskup.



MODLITWY I AKTY

PRZY BIERŻMOWANIU.

(Przestroga. Nie dosyć jest odmówić te modlitwy i akty w sam ten dzień gdy będziesz szła do Bierżmowania. Zbawienna jest, te z nich co masz odmawiać przed przystąpieniem do Sakramentu: odbywać piérwéj i codzień przynajmniéj przez cały miesiąc; a te które powinnaś odmówić po Bierżmowaniu: powtarzać potém jak najczęściéj przez cale życie, n. p. jeżeli nie co tydzień, to przynajmniéj co miesiąc.)

PRZED BIERŻMOWANIEM

Modlitwa piérwsza.

Duchu Święty Boże, który do niegodnéj i podłéj sługi chcesz przybyć najłaskawiéj i masz zamieszkać we mnie: czczę Ciebie i korzę się Tobie jak najgłębiéj. Spraw Duchu Święty iżbym się coraz prawdziwiéj i zbawienniéj przenikała świętością dobrodziejstwa które gotować mi raczysz; iżbym ciągle pomnażała w sobie nabożne staranie godnego przyjęcia Ciebie, Boga mojego. Racz Ty sam, Panie najświętszy, miłości i czystości Boże, racz sam przygotować serce moje, sam je sprawować i tak zachować iżby się stało, jak najmniéj niegodnym domem Bóstwa Twojego,

który z Ojcem i Synem Bóg jeden królujesz na wieki. Amen.

Modlitwa druga.

O Duchu Święty, mocny Boże, który wszystko zagrzéwasz i rodzisz, który ziemię serc naszych odnawiasz, a jako suchą dészczem pogodnym ożywiasz i rodzajną czynisz: przyjdź a nawiédź nas. Ty pisklęta maluczkie i bezsilne, Ty dusze ubogie i niedorosłe pokryj skrzydłami Twémi, a zagrzéwając i karmiąc, i od dzikich orłów, szatanów i grzéchów broniąc, dochowaj je do wzrostu i doskonałości zbawiennéj chrześcijańskiéj. Weź je w moc i rząd Twój, Wodzu nasz; uczyń je mądre, baczne, poradne, wiadome, i w miłości i bojaźni Bożéj żarliwe. Podają się pod opiekę Twoją, przyjm je w obronę mocną Twoją, a daj szczęśliwe nad grzéchami zwycięstwo, a po niém koronę pracy w Królestwie zgotowaném przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który z Tobą i z Ojcem jest jednym Bogiem na wieki królującym. Amen.

Modlitwa trzecia.

Wszechmocny i wiekuisty Boże, coś mię już raczył odrodzić w wodzie i w Duchu Świętym, dopełnij niezmiernéj łaski Twojéj, zpuszczając na mnie Ducha mądrości, który mię nauczy po-

gardy świata a miłości dóbr wiecznych; Ducha światła, który mię oświéci i da mi zupełne wiary poznanie; Ducha rady, który mi poda sposoby podobania się Bogu i dostąpienia Królestwa jego; Ducha mocy, który mię przyoblecze siłą potrzebną ku zwyciężeniu wszystkich przeszkód zbawienia; Ducha umiejętności, który mię wprowadzi na drogi Pańskie; Ducha pobożności, który służbę ku Bogu uczyni mi słodką i zawżdy pożądaną; Ducha bojaźni, który mię natchnie bojaźnią i miłością Boga. Naznacz mię, Panie, przez swe miłosierdzie znakiem Krzyża Jezusa Chrystusa; zrządź najłaskawiéj iżbym nosząc Krzyż święty, znamie odkupienia, nie tylko na czole lecz i w sercu, a wyznając Cię jawnie przed światem, była po tym znaku poznana i do nagrody wiecznéj na Sądzie Strasznym wzięta. Amen.

AKT WIARY.

Wierzę, o Boże mój, że mam przyjąć Ducha Twego Świętego w Sakramencie Bierżmowania. Wierzę, albowiem Ty sam mię o tém nauczasz, który jesteś Prawdą odwieczną, i nie możesz ani się omyléć, ani nas zawieść.

AKT NADZIEI.

Mam nadzieję, o Panie mój, w dobroci Twojéj nieskonczonéj, iż mimo całéj podłości mojéj,

przyjmując Twojego Ducha Świętego, przyjmę Go ze wszelką i zupełną łask Jego obfitością: że On mię uczyni doskonałą chrześcijanką i da mi siłę wyznania Wiary mojéj, choćby nawet z życia narażeniem.

AKT MIŁOŚCI.

O Boże mój, kocham Cię z całego serca, z całéj duszy mojéj, ze wszystkich sił moich, i nad wszystko, który jesteś nieskończenie dobry i nieskończenie miłości godny, i który gotujesz mi łaskę przyjęcia Ducha Swiętego przez Sakrament Bierżmowania. Zapal serce moje, miłością Twoją najdoskonalszą, iżbym w niéj trwała do śmierci, i Królestwo Twoje zasłużyła.

AKT POKORY I SKRUCHY.

Duchu Święty Boże, masz przybyć tedy do mnie najniegodniejszéj, ze wszelką i zupełną darów Twych obfitością! Czémże zasłużyłam na tyle miłosierdzia, ach! czegoż raczéj nie czyniłam iżby je od siebie odepchnąć? Swiętych Twych natchnień nieszanowanie, w pełnieniu Twych przykazań niewierność, za wszystkie łaski Twoje niewdzięczność, takie są zasługi moje przed Tobą! Jakże się brzydzę grzéchem wszelkim, jakże go teraz nienawidzę! Przebacz, Panie, o przebacz

Boże mój. Nie gardź żalem moim że jest niedoskonały, ale go litościwie wzmóż we mnie, podnieś, i uzupełnij.

VENI CREATOR.

(Obacz na str. 182.)

Gdy Biskup złoży nad tobą ręce: ukorz się jak najgłębiéj ku zbawiennemu przyjęciu Ducha Świętego z obfitością łask Jego, i powtarzaj z nabożeństwem te słowa:

Przybądź Duchu Święty Boże, napełnij serce moje i rozniećw niém ogień miłości Twojéj.



PO BIERŻMOWANIU.

AKT DZIĘKCZYNIENIA.

Chociaż, o Boże i Panie mój, nie zdołam pojąć wielkości dobrodziejstwa które wylać na mnie raczyłeś: czynię Ci dzięki jak najgłębsze. Przyjm je, Panie, Dobroci nieogarniona, a spraw abym to znamie doskonałéj chrześcijanki jakie na siebie wzięłam, wiernie i niepokalanie dochowała, i przez nie była przyjęta do Królestwa wiecznego: gdziebym też dzięki mogła Tobie, Bogu

mojemu, zupełniejsze i doskonalsze i nieskończenie ponawiać.

AKT OFIAROWANIA.

Duchu Święty, który przez czysty skutek nieskończonego miłosierdzia Twego cały we mnie wstąpiłeś, a to pomimo jak największéj mojéj niegodności: mogłażbym zostać tak niewdzięczna iżbym się wzajemnie wszystka Tobie nie ofiarowała! O przyjm łaskawie, Boże mój, niegodną ofiarę, na którą oddaję Ci całą siebie. Tobie, o Boże miłościwy i łaski pełen, ofiaruję i poddaję rozum mój ze wszystkiémi jego myślami, duszę moją ze wszystkiémi jéj wzruszeniami, serce moje ze wszelkiém jego uczuciem: niech wszystka do Ciebie należę i Tobie jedynie służę; niech cała nieprzestannie goreję świętym ogniem Twojéj Boskiéj i najsłodszéj miłości.

AKT OBIETNICY.

Duchu Swięty, Boże, chwalebne imie doskonałéj chrześcijanki jakie przez Sakrament Bierżmowania najłaskawiéj dać mi raczyłeś, obowiązuje mię do jeszcze większéj wierności Twoim przykazaniom i wszystkim powinnościom córki świętego Kościoła. Czuję jak najmocniéj iż będąc stworzeniem Boga, uczennicą Jezusa Chry-

stusa, przybytkiem Ducha Świętego, niepowinnam znać inszych praw jak prawa Ewanielii. Lubo więc świat będzie chciał omamiać mię swojemi próżnościami i zepsuć je przez swoje zdania i nauki; lubo ciało podawać mi będzie pokusy; lubo szatan wywrze przeciw mnie gwałt swój i podstępy swoje : za Twoją jednak pomocą i opieką, o Boże najsłodszy i niewysławionego miłosierdzia, pokonam szczęśliwie wszystkie napaści i uniknę wszelkich zdrad od tych ustawicznych zbawienia mojego nieprzyjaciół. Pragnę jak najgorliwiéj oświécać się w obowiązkach i wiadomościach chrześcijańskich : ku czemu błagam Cię Panie, Mądrości i Litości przedwieczna, o najłaskawsze zamiarom moim pobłogosławienie.

AKT PRAGNIENIA.

Uposażona Twémi Boskiemi dary, błagam Cię pokornie, Duchu Święty Boże, o zachowanie mi téj łask obfitości jaką zlać na mnie raczyłeś. Skarb to niezmierny; alem ja niegodne i niemocne dla niego naczynie. Bez łaski Twojéj, o Boże mój, nigdybym tych darów nie otrzymała; bez Twojéj opieki ojcowskiéj, mogę je stracić w każdéj chwili. Pragnę jak najserdeczniéj ten kosztowny skarb zachować : lecz znam to i wyznaję z pokorą, iż tylko przez Ciebie zachować go zdołam. O Duchu mocny, Twojéj pomocy pragnę, pożądam i że-

brzę : ani mi jéj odejm kiedykolwiek, chociażbym na tę karę zasługiwała, grzésznica niegodna i ułomna, Panie mój, i nie sprawiedliwości, lecz miłosierdzia u Ciebie błagam.

MODLITWA

O otrzymanie dwunastu owoców Ducha Świętego.

Duchu Święty Boże, Miłości przedwieczna Ojca i Syna, racz mi zesłać owoc miłości, iżbym Cię godnie ukochała; i owoc radości, abym się pociechą świętą napełniła; owoc pokoju, dla zupełnego duszy méj ukojenia; i owoc cierpliwości, dla powinnego wszelkich rozrządzeń Boskich znoszenia. Udziel mi owocu gorliwości, abym bliźniego w potrzebie ratowała; i owocu dobroci, coby mię czynił miłą dla wszystkich; owocu mądrości, iżbym grzéchów unikać umiała; i owocu łagodności, iżbym pokornie wszelkie złe od bliźnich moich przyjmowała. Zeszlij mi błagam, owoc wiary, abym wierzyła mocno Słowu Boga; i owoc skromności, abym się przykładnie we wszystkiém rządziła; i owoce wstrzemięźliwości i czystości, iżby uchowały ciało moje w świętości jaka się należy Twemu przybytkowi. Spraw, iżbym chowając statecznie serce czyste i niepokalane na ziemi, zasłużyła oglądać Cię i cieszyć się Tobą na wieki w chwały Królestwie. Amen.

MODLITWA

Przed wyjściem z Kościoła.

Mam już opuścić, o Panie, ten Dom święty, gdzie Duch Twój Boski duszę moją nawiédzić raczył; powrócę znowu na świat który jest we wszystkiém przeciwny Jezusowi Chrystusowi. Nie odstępujże mię, o Boże, pośród jego złości; niech Twoja światłość mną kieruje: niech Twoja miłość mnie ogarnia. Nie dozwól, Panie, aby czoło moje, przyjąwszy święte Znamie, wstydziło się kiedykolwiek wyznawania świętéj Ewanielii; ani aby serce moje, stawszy się Twoim przybytkiem, kiedykolwiek się grzéchem i nieczystością skaziło. Bądź nademną, o Duchu Święty: Tobie się poruczam i oddaję, który z Ojcem i z Synem w Trójcy Przenajświętszéj żyjesz i królujesz na wieki. Amen.

SAKRAMENT

Ostatniego-Namaszczenia.

Ostatnie Namaszczenie jestto Sakrament który się udziela wiernym (będącym już w wieku zu-

pełnego poznania) gdy są niebezpiecznie chorzy. Nadaje On im łaskę potrzebną do znoszenia choroby; odejmuje od nich reszty grzéchu; przygotowuje ich do szczęśliwéj śmierci, umacnia przeciw pokusom; albo też wraca im zdrowie, gdy to dla ich zbawienia jest użyteczne. *Choruje kto między wami: niechże wezwie kapłanów kościelnych, a niech się modlą nad nim, pomazując go olejem w Imie Pańskie.* (List S. Jak. powsz. r. 5).

Rzeczony Sakrament udzielają kapłani za użyciem oleju poświęconego ku temu od Biskupa. Może On być powtarzany, gdy chory będąc w niebezpieczeństwie życia i przyszedłszy poźniéj do wyzdrowienia, znowu śmiertelnie zapadnie: lecz w jednéj i ciągle jednostajnéj chorobie i w tém samém niebezpieczeństwie powtarzanym nie bywa. *Modlitwa wiary uzdrowi niemocnego, i ulży mu Pan: a jeźliby w grzéchach był, będą mu odpuszczone.* (S. Jak. 5.) Chociaż Sakrament Ostatniego-Namaszczenia nie jest głównie postanowiony na gładzenie grzéchów, wszakże jestto także jedna ze świętych jego własności. Dla czego Kościoł mianuje Go jeszcze *udoskonaleniem i dopełnieniem Pokuty*, i każe Go poprzedzać Sakramentem Pokuty: chyba gdyby chory nie mógł już odbyć Spowiedzi.

Jeźli chory ma podczas przyjmowania ostatniego-Namaszczenia przytomność, powinien w duchu najgłębszéj pokuty łączyć swe modlitwy z modlitwami kapłana, i przy każdém Namaszczeniu ja-

kie mu czynią, błagać miłosierdzia Boga o odpuszczenie swych grzéchów.

Przestroga. Staraj się iżby w mieszkaniu gdzie Sakrament Ostatniego-Namaszczenia ma być odbyty, kapłan zastał : 1. czystość jak można największą; 2. stół okryty białém, na którym niech będzie dwie lub jedna gromnica zapalona, krucyfix; naczynie ze święconą wodą, i drugie gdzie siedm lub ośm małych związek bawełny albo lnu; 3. aby miejsca ciała u chorego co mają być namaszczone (oczy, uszy, nozdrza, usta, ręce, krzyże lub piersi, i nogi) były naprzód obmyte; 4. aby kapłan po wykonaniu Sakramentu miał zaraz pod ręką wodę i chléb dla obmycia i oczyszczenia swéj ręki.

MODLITWA

PRZY CHORYM LUB CHORÉJ.

Przed Ostatniem-Namaszczeniem i podczas udzielania tegoż Sakramentu.

Boże, nie według sprawiedliwości Twojéj sądź nas, ale według miłosierdzia Twego zlituj się nad nami. Przyjmij, Panie, tę duszę żałującą, a racz grzéchów jéj niepamiętać ; przyjmij modlitwę,

Ojcze najlitościwszy, którą Ci czynię za brata mojego — (za siostrę moją) — w tę jego — (jéj) — chwilę ostateczną, i z taką najszczérszą miłością z jaką pragnę iżby się za mnie modlono gdy świat ten rzucać będę. Czy dasz mu — (jéj) — cudowną mocą Twą wyzdrowienie, czy przed Sąd Twój stanąć mu — (jéj) — rozkażesz, błagam Panie, miłosierdzia Twego dla duszy grzéchami skalanéj: Panie nasz, Jezu Chryste, Synu Dawidów, Boże, bądź jéj miłościw, a okryj ją przed sprawiedliwością Sądu Boskiego zasługami Męki Twéj przenajświętszéj. Spraw, Panie, aby ten Sakrament Ostatniego-Namaszczenia stał się dla niéj zakładem żywota wiecznego, aby ją umocnił i ubezpieczył przeciw ostatecznym pokusom i napadom piekła, zmazał z niéj resztę grzéchów, i doprowadził ją do Królestwa zgotowanego nam wszystkim przez najdroższą Krew Syna Boskiego. Amen.

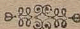
MODLITWA

PRZY CHORYM LUB CHORÉJ

Po odbytém Ostatniém-Namaszczeniu.

O Panie święty, Boże w Trójcy jedyny, Ojcze miłosierdzia, Ty nas przy urodzeniu do łaski Twéj bierzesz, lubo żadnéj niémasz w nas zasługi; Ty nas przy zgonie nie opuszczasz, lubo grzéchami

całego życia przymuszamy Cię iżbyś nas odstąpił i zapomniał. Racz oddalić, Panie, od téj duszy obawę śmierci, a natchnij ją i pociesz szczérą dla woli Twéj uległością, i doskonałą ufnością w nieprzebraném i nieogarnioném miłosierdziu Twojém. Niech święty Sakrament który udzielić jéj raczyłeś, obdarzy ją natychmiast pokojem bezpiecznym i błogosławionym, i niech ją uczyni zupełnie gotową do zbawiennego przyjęcia cokolwiek zrządzić raczysz, bądź ją dłużéj w więzach ciała na życie doczesne zatrzymując, bądź ją przywołując do życia wiecznego. Zgotuj i mnie, Panie, w godzinę śmierci mojéj przytomne i pobożne tegoż Sakramentu przyjęcie, na ostateczne grzéchów mych zgładzenie i dostąpienie żywota wiekuistego przez Pana naszego, Odkupiciela i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa. Synu Dawidowy, Synu Boga żywego, bądź nam miłościw. Najświętsza Panno, Pośredniczko nasza, najłaskawsza Matko Chrystusa ukrzyżowanego, przyczyń się za umiérającémi; módl się za nami grzésznémi teraz i w godzinę śmierci naszéj. Amen.



MODLITWA

DLA CHORÉJ KTÓRA MA PRZYJĄĆ LUB PRZYJĘŁA OSTATNIE-NAMASZCZENIE.

Boże mój, Panie mój, bądź wola Twoja; błogosławi Cię dusza moja na wieki. Czy dasz mi wyzdrowienie, czy już koniec żywota doczesnego: Stwórco mój i Odkupicielu, niech mi się stanie według woli Twojéj. Takci Ojcze, iż tak się upodobało przed Tobą. Oddal, Panie, odemnie bojaźń śmierci, abym z doskonałą ufnością wyroku Twego czekała i przyjęła go w pokoju duszy. Ty jesteś Bóg żywych i umarłych; Ty mię w ostatniéj chwili i po śmierci nie odstąpisz i nie zapomnisz: bo w Tobie ufam, Panie, za wszystkie grzéchy moje żałuję, z zupełną miłością woli się Twojéj poddaję, i uciekam się do zasług Jezusa Chrystusa. Błogosławię Cię, Boże, za wszystkie Twoje dobrodziejstwa; błogosławię Cię za nawiédzenie mię świętym Sakramentem: wierzę jak najmocniéj iż mocą jego albo odzyskam zdrowie ciała, jeźli dla zbawienia mego potrzebne; albo łaską świętą objęta, zasługami Syna Bożego okryta, stanę bezpieczna na Sądzie Boskim. Boże w Trójcy jedyny, zmiłuj się nademną według wielkiego miłosierdzia Twego. Swięta Maryo Mat-

ko Boska, przyczyń się za mną grzészną. Swięty Aniele-Stróżu mój, dokończ za mnie modlitwę moją w Niebie. Boże, wierzę w Ciebie; Boże, kocham Ciebie; Boże, ufam w Ciebie na wieki wieczne. Amen.

(Gdy chora nie będzie mogła mówić, trzeba tę modlitwę wyraźnie nad nią odczytać, aby ją mogła słyszéć).

Sakrament Kapłaństwa.

Jezus Chrystus, jako najwyższy Kapłan i Pastérz powszechny Kościoła, ustanowił Sakrament Kapłaństwa dla zapewnienia sobie sług Ołtarza: którzy sprawować mają kapłaństwo aż do skończenia wieków.

Sakrament Kapłaństwa nadaje władzę i osobliwą łaskę ku dobremu i świętobliwemu wypełnianiu urzędów i spraw kościelnych na chwałę Boską i zachowanie dusz.

Osoby przyjmujące Sakrament Kapłaństwa nie potrzebują względem téj świętości naszych objaśnień: odbiérają je bowiem zupełne i obszerne u swych nauczycieli duchownych. Tu przypomni się tylko ludziom świeckim, że powinni:

1.) Szanować Xięży, jako kapłanów i sług Jezusa Chrystusa : którzy nam podają słowo prawdy, czynią za nas świętą Ofiarę, jednają nas z Bogiem, rozdają nam Ciało i Krew Pańskie, i innych nam Sakramentów udzielają. *Czcij kapłany.* (*Ekkl.* 7). *Kto wami gardzi, mną gardzi* (*u Łuk.* 10).

2.) Pobłażać ich ułomnościom i wadom, jako swych Ojców duchownych; a niè brać ztąd pochopu do szyderstwa i gorszącéj przygany. *Nie tykajcie Pomazańców moich, a na Proroki moje nie bądźcie złośliwémi.* (*Paral.* 16).

3.) Okazywać im posłuszeństwo, jako swym prawym Pastérzom i przewodnikom; toż wspiérać ich i ratować we wszelkich godziwych potrzebach. *Ze wszystkiéj siły twojéj miłuj Tego który cię uczynił, a sług jego nie opuszczaj.* (*Ekkl.* 7).

Te prawowiernych chrześcijan powinności ku swoim kapłanom nie ustają, ani się nie zmniejszają w żadnym razie. Smucić się i płakać ma pobożny człowiek gdy widzi zgorszenie od osoby duchownéj : ale w uszanowaniu jakie winien dla jéj urzędu i powołania, zachwiać się mu przeto nie wolno; owszém zachować się powinien względem niéj w posłuszeństwie we wszystkiém co nie jest przeciwne Boga i Kościoła prawom. Chociażby *na Stolicy Mojżeszowéj usiedli Doktorowie i Faryzeuszowie : wszystko tedy cokolwiek wam rozkażą, zachowywajcie i czyńcie.* A jeżeli uczynki ich są złe, tedy uczy Pan : *wedle uczynków ich*

nie czyńcie, (Mat. 23). — Słowem, chociażby kapłani nie pełnili swoich powinności, to nas przecież od powinności naszych ku nim bynajmniéj nie uwalnia. Módlmy się iżby Bóg obdarzać nas raczył gorliwém i przykładném Duchowieństwém.

(Ponieważ ta książka, przeznaczona jest mianowicie usłudze ludzi świeckich, kładziem więc tylko modlitwę dla przytomnych obrzędowi święcenia na Kapłaństwo.)

MODLITWA

DLA WSZYSTKICH OBECNYCH W KOŚCIELE PODCZAS OBRZĘDU WYŚWIĘCANIA KAPŁANA.

O Panie, zanosim Ci najpokorniejsze prośby za sługę Twego, którego miłosiernie raczysz ku sobie przyzywać, jako najlepszy ojciec przyzywa syna którego sobie upodobał i któremu szczególniejsze dary łaski swéj przeznaczył. Daj, Panie, prosimy Cię, wiernym Twoim otrzymać w nim prawego Kapłana Chrystusowego: niech nieustająca gorliwość jego o chwałę Boga i zbawienie bliźniego, będzie dla nas skuteczném zbudowaniem i dla Kościoła pociechą; niech w nim mamy ży-

wy przykład wszystkich cnót Chrystusowych. Racz mu dopomódz, Panie, iżby dla miłości Twéj świętéj rozłączając się teraz ze światem, zachował się wiernie i do śmierci w pogardzie jego, a do jego znikomych dóbr i wielkości fałszywych nigdy serca swojego nie przykładał. Niech nie zapomni że do Ciebie jednego, Boga i Pana swego, odtychczas należy; że nie od świata, lecz tylko od Ciebie szczęście, pokój, i nagrodę dobrą otrzymać może. Natchnij go przez łaskę Twą męztwem do prowadzenia zbawiennéj wojny przeciw nieprzyjaciołom; racz go uchować w miłéj Tobie czystości; w pracach kapłańskich miłosiernie pocieszaj go i ukrzepiaj nadzieją zapłaty wiecznéj: i téj po śmierci racz mu dać zaraz dostąpić przez zasługi, Mękę i Śmierć Jezusa Chrystusa. Okaż i dla nas, Boże wszechmogący, łaskę pożądaną, iżbyśmy Kapłanów Twoich a naszych ojców duchownych szanować i kochać umieli, cnotami naszémi i bogobojnością naszą serca ich radowali, i zasługą dla nich przed Sądem Twoim byli: dla cieszenia się razem z nimi Królestwem chwały Twojéj, przez Pana naszego, Odkupiciela i Zbawiciela, który z Ojcem i z Duchem Świętym żyje i króluje po wszystkie wieki. Amen.

Sakrament Małżeństwa

Sakrament Małżeństwa stanowi i poświęca nierozdzielne zjednoczenie mężczyzny i niewiasty: dając im łaskę aby do śmierci po chrześcijańsku w stanie małżeńskim z sobą żyli, i dzieci swoje w Wierze Chrześcijańskiéj świętobliwie wychowali. Paweł S. zowie ten Sakrament *wielkim Sakramentem w Chrystusie i Kościele*: jako wyobrażający duchowne złączenie Chrystusa Pana naszego z Kościołem Ś. Matką naszą.

Małżeństwo nie dla każdego człowieka w szczególności ma być polecane: bowiem stan wolny jest dla pojedyńczych osób doskonalszy, gdy w nim chcą żyć jedynie dla Jezusa Chrystusa.

Kościoł wymaga po tych którzy w stan małżeński wstępują: 1.) żeby między niémi żadnéj przeszkody nie było: 2.) żeby z bojaźnią Boską i czystém sumieniem do Sakramentu Małżeństwa przystępowali: a przeto żeby przed ślubem Spowiedź i Kommunię Ś. odbyli.

Zaręczona Para powinna, pod nieważnością Małżeństwa, po trzech zapowiedziach, w przytomności przynajmniéj dwóch świadków, przed własnym Plebanem (a jeźli przed innym xiędzem, to żeby

koniecznie był na to od właściwego Plebana lub Biskupa umocowany), wierność małżeńską sobie przyrzec, i błogosławieństwo ślubne od niego otrzymać.

Powinności małżonków względem siebie, są: 1.) aby zgodnie i przykładnie z sobą żyli, ciesząc się w Chrystusie, i w obopólnéj wierności do śmierci z sobą przebywając: 2.) aby mąż kochał, żywił i bronił żonę: a żona aby mężowi w sprawiedliwych rzeczach posłuszną była.

Powinności małżonków względem dzieci, są: aby je po chrześcijańsku dla Nieba wychowali; i wszelkie ich doczesne a godziwe potrzeby, póki je mają w swéj opiece, zaspakajali.

Przestroga. Z żalem i zgorszeniem uważać przychodzi że czas zawiérania małżeństwa, który dla chrześcijan powinien być porą jak najgorliwszego nabożeństwa, bywa od wielu używany jako czas uciechy tylko i radości ziemskiéj. Jakże często robią z Małżeństwa rzecz całkiem światową: nie szukają przez nie łaski Nieba i połączenia się z Jezusem Chrystusem, ale pożytków doczesnych i związków ludzkich: zdawałoby się prawie iż ledwo wierzą że Małżeństwo jest Sakramentem od Boga postanowionym! Ztąd też pochodzą owe stadła niewierne i gorszące; i trudno się ich nieszczęściom dziwić: gdy je zjednoczył nie Bóg, lecz świat. Chrześcijanie wchodzący do stanu małżeńskiego, mają się wcześnie do niego gotować przez spowiedź, przyjmowanie Ciała i Krwi Pana naszego, pokutę, miłosierne uczynki i modlitwę. Niech pomną, że wtedy tylko Małżeństwo obróci się dla nich w błogosławieństwo i nieomylną szczęśliwość, kiedy do niego przystąpią w prawdziwéj bojaźni i miłości Boga, kiedy się połączą w Jezusie Chrystusie.

NAUKI DLA MAŁŻONKÓW.

KTÓRE JAK NAJCZĘŚCIÉJ ODCZYTYWAĆ I ROZWAŻAĆ MAJĄ.

I.

« Od początku stworzenia mężczyznę i niewiastę uczynił je Bóg. — Dla tegoż opuści człowiek ojca swego i matkę, a przyłączy się ku żonie swéj. — I będą dwoje w jedném ciele. A tak już daléj nie są dwoje, ale jedno ciało. — Co tedy Bóg złączył, tego niech człowiek nie rozłącza. — Ktobykolwiek opuścił żonę swą, a pojąłby inną: cudzołoztwa się dopuszcza przeciwko jéj. — A jeżliby żona opuściła męża swojego, a szłaby za drugiego: cudzołoży. » *(u S. Marka 10.)*

II.

« Żony niechaj będą poddane mężom swym, jako Panu. — Albowiem mąż jest głową żony, jako Chrystus jest głową Kościoła: Onże jest Zbawicielem ciała jego. — Ale jako Kościoł poddany jest Chrystusowi, tak też żony swoim mężom we

wszystkiem. — Mężowie miłujcie żony wasze, jako i Chrystus umiłował Kościoł, i samego siebie wydał zań. — Aby go poświęcił, oczyściwszy go omyciem wody w słowie żywota. — Aby sam sobie wystawił Kościoł chwalebny, któryby nie miał zmazy, albo zmarszczku, albo czego takowego: ale iżby był święty i niepokalany. — Takci i mężowie powinni są miłować żony swoje, jako swoje ciała. Kto miłuje żonę swoją, samego siebie miłuje. — Albowiem nigdy żaden nie miał ciała swego w nienawiści, ale je wychowywa i ogrzéwa, jako i Chrystus Kościoł. — Gdyżeśmy członkami ciała Jego, z ciała Jego i z kości Jego. — Dlategoż opuści człowiek ojca swego i matkę swoją: i przyłączy się ku żonie swojéj. I będą dwoje w jedném ciele. — Sakrament to wielki jest, lecz ja mówię w Chrystusie i w Kościele. — Wszakże i każdy z was z osobna niechaj tak miłuje żonę swoją, jako siebie samego: a żona niech się boi męża swego.» (*List S. Pawła do Effez. 5*).

III.

«Niewiasta niech się uczy w milczeniu z wszelakiém poddaństwem. — Lecz nauczać niewieście nie dopuszczam, ani panować nad mężem: ale być w milczeniu. — Bo Adam piérwszy stworzony jest, potém Ewa. — Adam téż nie był zwiedziony: lecz niewiasta zwiedziona była na przestępstwo. — Ale zbawiona będzie przez rodzenie

dziatek : jeżliby trwała w wierze i miłości, i w świętobliwości z trzeźwością. » (1 *Do Tym.* 2).

IV.

« Żony bądźcie poddane mężom jako przystoi w Panu. — Mężowie miłujcie żony wasze : a nie bądźcie gorzkimi przeciwko nim. » (*do Kol.* 3.)

LITANIJA

DO Ś. JÓZEFA OBLUBIEŃCA,

PATRONA MAŁŻONKÓW.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrje elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z Nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty Boże, zmiłuj się nad nami.
Trójco Święta, jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Maryjo, módl się za nami.
Święta Boża Rodzicielko : módl się za nami.
Święta Panno nad Pannami : módl się za nami.

Ś. Józefie, Oblubieńcze Panny Maryi:
Ś. Józefie, Plemie Dawidowe:
Ś. Józefie, Strażniku Arki przymierza:
Ś. Józefie, Proroku od Anioła nauczony:
S. Józefie, Świadku Wcielenia i Narodzenia Chrystusowego:
Ś. Józefie, Szafarzu Pokarmu Niebieskiego:
Ś. Józefie, Ojcze domniemany Słowa Przedwiecznego:
Ś. Józefie, Opiekunie Jezusa i Maryi:

Módl się za nami:

Ś. Józefie, bolejący z ubóstwa Jezusa we żłobie złożonego:
Ś. Józefie, bolejący z boleści Jezusa obrzezanie ciérpiącego:
Ś. Józefie, bolejący z proroctwa Symeonowego:
Ś. Józefie, bolejący z ucieczki do Egiptu:
Ś. Józefie, bolejący z rozłączenia się z Jezusem, uczącym w Kościele:

Módl się za nami:

Bądź nam miłościw, przepuść nam, Panie.
Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas, Panie.
Od wszelkiego złego, wybaw nas, Panie.
Od pokus wszelkich i niebezpieczeństw świata:
Od grzéchu śmiertelnego:
Od nagłéj śmierci i wiecznego potępienia:
Od gniewu Twego:
Przez przyczynę Józefa Świętego:

Wybaw nas Panie.

Abyśmy woli Twéj Boskiéj we wszystkiém posłuszni byli: prosimy Cię, wysłuchaj nas, Panie.

Abyśmy w prawéj wierze, żarliwéj miłości, i

mocnéj nadziei, służyli Tobie zawżdy : prosimy Cię, wysłuchaj nas, Panie.

Abyśmy przy skonaniu naszém, Ciebie z Matką Twą najświętszą i z Józefem Ś. przytomnych sobie mieli: prosimy Cię, wysłuchaj nas, Panie

Baranku Boży, który gładzisz grzéchy świata, przepuść nam, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzéchy świata, wysłuchaj nas, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzéchy świata, zmiłuj się nad nami, Panie.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Kyrje elejson, Chryste elejson, Kyrje elejson.

℣. Módl się za nami Józefie Święty.

℟. Abyśmy się stali godnémi obietnic Pana Chrystusowych. Amen.

MODLITWA PRZED ŚLUBEM.

DLA OBLUBIENICY.

O Panie, Boże mój, Ojcze miłosierdzia, Źródło dobroci i łaski, który nie pomnąc grzéchów moich i złości, jakiémi Cię, Pana najlepszego, obrażałam, wołasz mię do nowego dobrodziejstwa Twojego, i nowym mię Sakramentem poświęcać i błogosławić raczysz : uczyń miłosiernie, Królu

Nieba i ziemi, Boże wszechmogący, iżbym całą wielkość daru Twego uczuła i poznała. Tobie to ja samemu, Panie, mam zaprzysiądz miłość i wierność; pod Twoje słodkie jarżmo wpraszam się, sługa niegodna, ślubując Ci gotowość chętnego wypełniania powinności jakie raczysz mi w nowym stanie wskazywać, dla chwały Twojéj, dla pociechy Twego Kościoła, i duszy mojéj zbawienia. Ciebie, Panno Najświętsza, Oblubienico Ducha Świętego, upraszam o przyczynę i łaskę, módl się za mną grzésznicą, abym ten Sakrament Małżeństwa od Boskiego Syna Twego ustanowiony, przyjęła z taką bogobojnością i z tak doskonałém nabożeństwém jakie Ty, Matko miłosierdzia, w sercu Twém najświętszém czułaś, kiedyś Anielskie Zwiastowanie i Ducha Świętego przyjmowała. Aniele Stróżu mój, Twojéj modlitwy błagam; i nie we własném postanowieniu ale w opiece i straży Twojéj ufność swą kładnę. Święty Józefie Oblubieńcze Maryi Boskiéj, módl się za mną; uproś mi ducha zgody i miłości, który Małżeństwo Twoje z Przeczystą Matką Zbawiciela uświęcał, i błogosławioném czynił. Jezu, Maryjo, Józefie, Wam się oddaję, Was do serca mego najpokorniejszém proszeniem przyzywam. Nie wzgardźcie niegodnym siebie przybytkiem; owszém raczcie sprawić miłosiernie, iżby Sakrament do którego się przybliżam, stał mi się nowém łaski Niebieskiéj zapewnieniem, bezpieczném umocnieniem przeciw pokusom i napaściom nieprzyjaciół, u-

twierdzeniem w cnotach Chrystusowych, i zakładem Królestwa wiekuistego, przez wszystkie zasługi Jezusa Chrystusa, Pana naszego, który w społeczności Ojca i Ducha Świętego Bóg w Trójcy jedyny żyje i króluje na wieki nieskończone. Amen.

MODLITWA PO ŚLUBIE.

DLA ŻONY.

Panie Święty, Ojcze Przedwieczny, który przez swą wszechmocność wszystkoś stworzył; który od początku świata uczyniwszy człowieka na Obraz i Podobieństwo Twoje, utworzyłeś oraz niewiastę z żebra jego, ucząc nas przez to iż żona z swym mężem stanowią ciało jedno; który Małżeństwo przez tak przedziwną Tajemnicę poświęcić raczyłeś, że połączenie małżeńskie stało się wyobrażeniem połączenia Chrystusa i Jego Kościoła świętego: o Boże w Twojem ręku jest serce ludzkie, Ty sam wszystkie rzeczy znasz i swoją Opatrzności wszystkie rządzisz, a żadna siła nie może tego rozdzielić co Ty połączyłeś, ani temn zaszkodzić nad czém błogosławieństwo Twoje spoczęło. Wléj, Panie, w serca nasze, łaski Twojéj

żebrzem, miłość i jedność: abyśmy odtąd w Imię Twe przenajświętsze złączeni, byli oboje jedném tylko utworzeniem Twojém: dla Ciebie przeznaczoném, Tobą żyjącém, Tobie miłém, i do Ciebie, Pana i Ojca naszego, po nagrodę Królestwa Twego dążącém. Błogosław nam, Boże, przez Ducha Twojego Pocieszyciela, aby nic jedności między nami naruszyć nie mogło. Błogosław nam, Boże, przez Syna Twojego, Odkupiciela, a obdarz nas wszystkiemi cnotami Chrystusowémi: abyśmy siebie wzajemnie miłowali, sobie wzajemnie urazy odpuszczali, w jarżmie Jezusa Chrystusa wiernie chodzili; abyśmy zostali pociechą Kościołowi świętemu, jako Jego owieczki posłuszne; i przykładem dla bliźnich jako prawdziwi i bogobojni chrześcijanie. Obdarz nas potomstwém, przez któreby się chwała Twoja rozmnażała; obdarz nas miłością spólnych rodzin naszych, i modlitwą ludzi dobrych, i cierpliwością chrześcijańską do znoszenia wszystkiego cokolwiek podoba Ci się na nas dopuścić. Zbawiennym przykładem racz nas otoczyć; i pamięcią na Sąd Twój ostateczny serca nasze mocno przeniknąć. Niech Aniołowie Twoi, o Panie najmiłościwszy, do domu naszego wejdą, i błogosławieństwem Twojém zleją nań zdrowie i powodzenie; niech nas prowadzą i nieodstępnie z nami będą, jako Rafael Anioł był niegdy z Tobijaszem i Sarą, abyśmy we wszystkich rozkazaniach Twoich łaską Twą utwierdzeni, zasłużyli na miłosierdzie Twe Boskie, i

dla niego Królestwo Niebieskie oboje otrzymali, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

Boże wysłuchaj, Boże zmiłuj się. Święta Maryjo, Matko Boska, przyczyń się za nami, teraz i w godzinę śmierci naszéj. Amen.

MODLITWA PRZY OBRZĘDZIE ŚLUBU.

DLA WSZYSTKICH PRZYTOMNYCH.

PANIE, Dobroci nieskończona, Miłości przedwieczna, racz wejrzéć, błagamy, miłosierdzia okiem na te sługi Twoje, i zrządzić iżby Sakrament święty przez który łączą się z sobą w Imie Twe przenajświętsze, stał się dla nich obojga zbawiennym zakładem łaski Twojéj i błogosławieństw Twoich. W opiekę je Twoją poruczamy; darów Twoich dla nich prosimy. Bądź im miłościw, Boże, jakoś był miłościw na godach w Kanie Galilejskiéj : abyś wszelkie kary, na jakie przez grzéchy swe zasłużyć mogli, przemienił dla nich cudownem miłosierdziem w dobrodziejstwa i obdarzenia łaskawe. Racz je udarować męztwem, do znoszenia wszelkich przeciwności; wzajemną miłością i wiarą, i stałością w służbie Twojéj. Obdarz je, Panie, potomstwem, iżby oboje widzieli nad rodem swym błogosławień-

stwo Twoje aż do trzeciego i czwartego pokolenia. Aniołów Twych dobrych daj im za przewodników i stróżów: aby w najsłodsze imie Jezusowe węzłem nierozerwanym zjednoczeni, łaskami Sakramentu posileni, przebywszy świętobliwie swoją drogę doczesną, dostąpili w życiu przyszłém błogosławionéj zapłaty, jaką od wieków wiernym Twym zgotować raczyłeś. Daj i nam wszystkim, Boże miłosierny, zgodę i miłość : iżbyśmy w miłości Twojéj i bliźniego stanowiąc tu zawżdy jedno rodzeństwo, szczęśliwie otrzymali Królestwo Ojca i Pana naszego, i z Świętemi chwalić Cię mogli na wieki, przez Jezusa Chrystusa. Amen.

O SAKRAMENTACH W OGÓLNOŚCI.

(Z pism kościelnych ś. p. xiędza Piotra Skargi, niegdyś sejmowego i nadwornego kaznodziei Królów naszych Stefana i Zygmunta.)

Nauka o Sakramentach Kościoła S. Katolickiego pilnie się wszystkim wiernym, jako bardzo do zbawienia potrzebna, ma zalecać. Tu damy o nich chociaż słów kilka.

W Sakramentach odradzamy się na duchu;

bierzem wzrost i doskonałość wewnętrzną, pokarm i żywność Niebieską; przez nie léczym się w chorobach dusz naszych, do szczęśliwego ciała opuszczenia gotujemy, i inne Boskie dary odnosim.

Bóg z głębokiéj mądrości swojéj, człowiekowi, który jest widomém ciałem obłożony, pod widomémi téż i cielesnémi znaki niewidome dary swoje Niebieskie daje. Wielkie jest posilenie nadziei, gdy Bóg na upewnienie obietnic swoich znak jaki widomy zostawuje. Jako niegdyś czynił Noemu, Abrahamowi, Gedeonowi, Ezechijaszowi; podobnież i w nowym Zakonie dał znaki widome, Sakramenta, pod któremi nam dary swéj łaski otwiéra, jeźli sobie sami nie przeszkodzim.

Te Znaki w Zakonie Nowym nie są gołe ani próżne, jako obrazy albo krzyże, które nam rzeczy święte okazują, ale ich w sobie nie mają; lecz nasze Sakramenta rzecz samą Niebieską w sobie mają i na dusze ją nasze rzeczywiście podają. I tém różne są od Sakramentów Starego Zakonu; który że tylko cień miał przyszłych dóbr i łaski Niebieskiéj, więc i w swych Sakramentach miał tylko figury i malowania tego co się w Nowym uiścić miało. U nas Chrzest nie tylko jest znakiem odrodzenia, ale ma w sobie prawe i istotne odrodzenie i oczyszczenie dusz naszych; Bierżmowanie ma w sobie prawe i istotne przez Ducha Świętego w wierze i doskonałości chrześcijańskiéj umocnienie; Eucharystya ma w sobie prawe i istotne Ciało i Krew Pana naszego; Spowiedź

daje prawdziwe grzéchów odpuszczenie; toż o innych.

Takich świętych Sakramentów Nowego Zakonu jest siedm: Chrzest, Bierżmowanie, Eucharystya, Pokuta, Ostatnie Namaszczenie, Kapłaństwo, Małżeństwo.

Bez Chrztu żaden zbawiony być nie może: bo jasne są słowa Pańskie: *jeżli się kto nie odrodzi z wody i z Ducha Świętego, nie może wniść do Królestwa Bożego*. Toż kto po Chrzcie w grzéch upadnie, ten bez Spowiedzi, jeżli jéj nie ma albo miéć nie pragnie, zbawion być nie może: bo mówi Pan: *jeżli pokutować nie będziecie, wszyscy także zginiecie*. Bez Bierżmowania, Eucharystyi, i Ostatniego-Namaszczenia, słabo w nabywaniu i dochodzeniu zbawienia swego stać będzie, i w wielkiéj trudności i niebezpieczeństwie zostaje, kto ich nie ma; a ktoby je odrzucał, i gdy może onych nie używał, potępieniaby nie uszedł: bowiem jasne jest słowo Pańskie: *jeżlibyście nie jedli Ciała Syna Człowieczego i nie pili Krwi Jego, nie będziecie mieć żywota w sobie*. Kapłaństwo i Małżeństwo jest na woli i obiéraniu każdego.

Wszystkie Sakramenta dają łaskę Bożą usprawiedliwienia; dusze nasze oczyszczają od grzéchów, i Bogu miłe czynią. Lecz Chrzest, Bierżmowanie, i Poświęcenie Kapłańskie tę jeszcze dzielność mają, iż na duszy cechę kładą która się na wieki nie zciéra ani nie odmienia. Dlatego téż trzy te Sakramenta, raz wzięte, powtarzać się nie mogą.

Sakramentów nikt inny sprawować nie może (wyjąwszy Chrzest w potrzebie) oprócz Kapłanow poświęconych, którym dana jest moc na to od Boga. Kapłan, choćby w grzéchu był, przecie mocy nie traci i prawdziwie Sakramenta poświęca: bo nie swą mocą, ani ludzką wysługą te tajemnice odbywa, ale mocą Boga samego.

PRZESTROGI I RADY

ŚWIĘTÉJ TERESSY

KU UDOSKONALENIU CHRZEŚCIJAŃSKIEMU.

O osobach Bogu oddanych nie mów inaczéj jak z uszanowaniem.

Gdy będziecie wielu razem, mów mało.

Nie sprzéczaj się nigdy, a zwłaszcza w rzeczach małéj wagi.

Wystrzegaj się szydzić z czegokolwiek.

Nie napominaj nikogo tylko z uwagą, miłością, i żalem za własne winy.

Usiłuj dogadzać każdemu we wszystkiém co nie jest przeciwne przykazaniom Boga i Kościoła, i być dla wszystkich przyjemnym.

Nie zabiéraj nigdy głosu bez poprzedniego roz-

mysłu, a naprzód westchnij do Boga, iżby ci nie dał powiedzieć nic złego.

Jeźli nie będzie koniecznéj tego potrzeby, nigdy saméj siebie nie tłómacz i nie uniewinniaj.

Nie masz nic o sobie mówić coby na cię zciągać mogło pochwałę lub zaletę: chyba gdyby tego czyj pożytek wymagał. Lecz i wtedy mów nic inaczéj jak z pokorą i wdzięcznością ku Bogu.

Niech mowa twoja będzie zawżdy spokojna i bez przesady.

W rozmowach jakie prowadzisz, nakłaniaj, ile tylko można, uwagę swoją i drugich do rzeczy pobożnych i budujących.

Nie twierdź o niczém czego nie jesteś zupełnie pewna.

Ktokolwiek przykładnie i bogobojnie mówi przed tobą, słuchaj go z pokorą uczennicy, a staraj się słowa jego obracać sobie zaraz na pożytek duszy.

Odkrywaj przed swym spowiednikiem wszystkie swe pokusy, wady, dolegliwości i słabości: iżby cię mógł wesprzéć świętą radą i wskazać ci co masz przedsiębrać.

Cokolwiek czynisz, lub zamierzasz, pamiętaj że Bóg twój i Pan twój jest wszędzie obecny. To jedno tylko statecznie zachowując, już możesz być pewna wielkiego postępu w cnotach.

Nie miéj nigdy upodobania słuchać źle mówiących o kimkolwiek; tém bardziéj nie mów sama

źle o nikim, dlatego tylko żeby go ganiono: chyba o sobie.

Nie dawaj się unosić radości. Jeżli ci ją Bóg zeszle: bądź w niéj skromna, słodka, cicha, budująca.

Bądź zawsze tak gotowa do posłuszeństwa dla twéj prawéj władzy, jak gdyby sam Chrystus dawał ci przez nią rozkazy.

W każdym uczynku, i każdéj chwili, wchodź w sąd ze swojém sumieniem: aby i najmniejsza wina twoja nie uszła ci przed uwagą; i abyś natychmiast mogła się zniéj poprawiać, a przy pomocy Boskiéj unikać onéj na przyszłość.

Nie wypatruj ułomności i przywar w nikim, ale owszem bierz u każdego na baczenie i przykład jego cnoty i dobre postępki. Przeciwnie, w zastanawianiu się nad sobą samą, nie zatrzymuj uwagi nad tém co mogłabyś w sobie widziéć chwalebnego.

Znoś cierpliwie, dla Jezusa Chrystusa, wszystkie dolegliwości i przykrości życia.

Utrzymuj w sobie i rozwijaj każde dobre uczucie jakie ci Bóg zsyła; nie zaniedbuj żadnego dobrego natchnienia, które ci od Niego przychodzi.

Wystrzegaj się we wszystkiém, ile możesz, odróżniania się od innych: wyjąwszy gdybyś się ujrzała w towarzystwie niewiernych.

We wszystkich rzeczach, widomych i niewidomych, uważaj mądrość i dobroć Opatrzności

Boskiéj ; i niech wszystko staje się dla ciebie pobudką do składania Jéj czci i dziękczynienia.

Odrywaj swe serce od świata i ciała; szukaj Boga : a znajdziesz i otrzymasz prawdziwą szczęśliwość.

Nie dawaj sobie chluby przed ludźmi z nabożeństwa. Ukrywaj je przez skromność, ale się go nie wstydź przez słabość i niepewność wiary.

Bacz na siebie, iżbyś nie była ciekawa w rzeczach do ciebie nie należących. Nie rozwodź się nad niémi. Wcale się do nich nie mieszaj.

Bierz często przed oczy życie swe przeszłe, iżbyś się pobudzała do skruchy i żalu za grzéchy; rozważaj jak jeszcze i w téj chwili jesteś niegodna miłosierdzia Boga, i błagaj Go o nie, szczérze postanawiając poprawę.

Nie przestawaj nigdy ukarzać się i umartwiać we wszystkiém aż do śmierci.

Ofiaruj Bogu wszystkie swe myśli, uczynki i uczucia : przez zasługi Pana naszego, Jezusa Chrystusa.

Na każdy dzień, poświęcony uczczeniu którego Świętego, lub Świętéj, rozważaj jakie były ich szczególne cnoty i zasługi : prosząc Boga, aby cię temiż cnotami i zasługami obdarzać raczył.

Ile razy będziesz miała szczęście przystępować do Stołu Pańskiego, przejmuj się najgłębszą wdzięcznością ku Bogu ; i staraj się czuć to jak najmocniéj że będąc stworzeniem nikczemném

i grzéchu pełném, nie możesz Mu godnie dziękować za łaskę tak nieźmierną.

Nie karż, ani nie strofuj nikogo kiedy się gniewasz; wstrzymaj się z tém, aż gniew twój uspokoi się.

Utwierdzaj się nieustannie w bojaźni Boga. Onato najpewniéj wléwa w nas pokorę i skruchę.

Miéj na uwadze jak wszystkie uczucia i związki ludzkie są zmienne i niestałe, i jak im zaufać nie można. Połóż ufność jedynie w Bogu, który się nie zmienia, ani nie zawodzi.

Za każdem przyjęciem Ś. Kommunii, błagaj Boga o jaką szczególną łaskę; o dar, którego potrzebujesz dla zbawienia duszy.

Gdy będziesz w smutku i trwodze, strzeż się dla tego opuszczać modlitw, pokuty, i inszych dobrych uczynków: przez to bowiem uległabyś nieprzyjacielowi, co te smutki i trwogi umyślnie ku tobie wymierza, iżby cię oderwał od Boga. Owszém czyń ile tylko z ciebie jest, czyń więcéj jeszcze niż pierwéj: a doznasz rychło przeciw niemu pomocy i łaski Nieba.

Pamiętaj że to życie jest chwilą; że życie przyszłe jest wiecznością.

Nie miéj inszego pragnienia, jak pragnienie Boga; ani inszéj bojaźni, jak bojaźń Jego utracenia; ani inszéj boleści, jak boleść że Go jeszcze nie posiadasz; ani inszéj radości, jak radość że do Niego dążysz.

CO CHRZEŚCIJANKA MA ROZUMIEĆ

PRZEZ POGARDĘ ŚWIATA I ODRYWANIE SIĘ OD ŚWIATA.

I.

Przez *pogardę świata* nie ma się, broń Boże! rozumiéć *pogarda ludzi*. Piérwsza jest dla wszystkich chrześcijan konieczną powinnością, i jest narzędziem zbawienia; druga zaś występkiem i śmiertelnym grzéchem.

Do takiéj pogardy świata która ciągnie za sobą *pogardę* ludzi: prowadzi świat i miłość świata. Lecz do takiéj co owszém rośnie na *miłości* ludzi: prowadzi Chrystus i miłość Chrystusa.

U człowieka światowego pogarda świata bywa tylko wygórowaną miłością samego siebie: żywi się też i wzmaga *pychą*. U człowieka chrześcijańskiego rodzi się ona z poskromienia miłości własnéj: przeto się utrzymywa i ukrzepia *pokorą*.

Mędrzec światowy pogardza światem: bo pożąda u niego więcéj, albo inaczéj, jak otrzymał; więc pogardza nim przez *nienawiść*, że mu nie usłużył tak jak on pragnął i jak się spodziéwał. Mędrzec chrześcijański pogardza światem: bo nie po-

żąda od niego nic : więc pogardza nim przez *miłość*, przez miłość dóbr nieskazitelnych i prawdziwych, których świat dać nie może, których nie ma, i nawet nie zna.

U człowieka światowego pogarda świata jest jeszcze *niewiadomością* i *fałszem* : albowiem bierze on świat w pogardę dla tego iż od niego nie jest nasycony, a mniema że nasyconym być *może*: zkad też się ustawicznie przeciw światu oburza; lecz przez to samo oburzanie się coraz sobie bardziéj i poniewolnie dobra jego ważyć musi. U człowieka zaś chrześcijańskiego pogarda świata jest jeszcze *mądrością* i *prawdą* : albowiem ma on świat w pogardzie dla tego iż przez łaskę Niebieską przeświadcza się jak najmocniéj że od niego nigdy nasyconym być *nie może* : zkąd też się ustawicznie ku światu uspokaja : a przez to coraz się bardziéj i łacniéj na wolność od niego wybija, i do dóbr wiekuistych przywiązuje.

To też u ludzi myślących *według świata*, pogarda jego, jest oraz ciągłém *rozjątrzeniem*; a pobudza ich snadnie do *gniewu* i *potępiania* : gdy przeciwnie u ludzi myślących *według Chrystusa*, pogarda świata jest oraz ciągłym *pokojem*; a wszystkie ich postępki, słowa i myśli zaprawia *słodyczą* i *pobłażaniem*.

Wzór doskonałéj pogardy świata, podobnież jak wzory wszelkich inszych cnót, zostawił nam Zbawiciel Boski w przykładzie swojego żywota na ziemi. Okazał on *pogardę świata* : bo odrzucił

od siebie wszystkie jego zwodne wielkości i jego znikome panowanie; a uczynił to *nie przez pogardę ludzi*: bo za nich dobrowolnie umarł na Krzyżu.

II.

ODERWAĆ *się od świata* nie znaczy wcale w rozumieniu chrześcijańskiém tego samego co *żyć samotnie*. Kościoł Chrystusów, mądrością od Boga sobie daną, liczy w gronie Świętych Pańskich nie tylko Zakonników i Pustelników, ale także xiążąt i królów świeckich: którzy skazani na ciągłe życie śród świata, rzadko kiedy zostawać mogli w samotności.

Można odłączyć się od ludzi, a nie odłączyć się przez to od grzéchu: bowiem lew zawsze przy nas krążący, nie odraża się od nas samotnością; ani w niéj nas odstępuje drugi nieprzyjaciel: ciało; ani się tam ukryć możemy przed trzecim nieprzyjacielem: przed światem: który i w samotném życiu dostaje nas złą myślą, i najéżdża zgubną pożądliwością. Można téż odwrotnie, przestawać jak najwięcéj z ludźmi: a przez dobre uczynki i dobry przykład stać się miłym w oczach Boga: którego miłosierdzie nie ogranicza się żadném miejscem, ani żadnym stanem.

Pan nasz, Jezus Chrystus, był nie mniéj doskonały i święty gdy Go obstępowały rzesze mnogie, jak wtenczas gdy zostawał w towarzystwie tylko

swych Uczniów, albo téż w zupełnéj osobności. Nauczył On nas swym przykładem iż serce ciche, pokorne i miłością rzeczy Niebieskich płonące, znachodzi sobie nieskazitelne dobro i czyni się przyjemne Bogu, równie w życiu samotném, jak w społeczném: gdy przez jedną część swego ziemskiego żywota był całkiem od świata ukryty i nieznany; a przez drugą, otaczał się gromadami ludu, publicznie kazał i nauczał, wykonywał jawnie posługi i prace, w oczach tysiąców czynił cuda, tłumy nakarmiał, chorych uzdrawiał, w Kościele porządek zaprowadzał; i nim Mękę najświętszą dobrowolnie podjął, wprzódy rzeszami poprzedzon odbywał do Jeruzalem wjazd uroczysty i pochwalny.

Chrześcijanka wtedy i tylko przez to *oderwie się od świata*, kiedy oderwie swe serce od jego marnych spraw, od jego znikoméj chwały, od jego fałszywéj mądrości, i zgubnych przykładów.

Człowiek obdarzony osobliwą Łaską Nieba może więcéj położyć, dla niezbadanych sądów Boskich i sposobem od ludzi niewiadomym, świętobliwéj zasługi w najzupełniejszéj samotności i w niczém nieprzerwanéj pokucie i modlitwie; jak kto-inszy przez długie i najżarliwsze spełnianie wszelkich powinności w życiu zwyczajném: albowiem tajemnica i niezmierność Łaski Boskiéj nie daje się tłómaczyć ani mierzyć pojęciem ludzkiém.

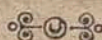
Ale człowiek niemający nad sobą tak wielkiéj

Łaski : chociażby był bogobojny, to żyjąc w ustawiczném odosobnieniu od świata, tém samém zamykałby sobie pole gdzie przez miłosierne uczynki mógł był zarabiać na zbawienie swéj duszy. Okazywałby on przez to iż nie rozumié wcale chrześcijańskiéj cnoty *odrywania się od świata*; owszém, pod pozorem téj świętej cnoty, pozbawiałby się dobrowolnie sposobów zbawienia. Należy z ludźmi żyć, bo należy im służyć, i dawać im z siebie dobry przykład ; bo należy ich kochać, a prawdziwa miłość bliźniego nie w czczém westchnieniu albo w nieowocnéj życzliwości mieszkać może, lecz ma się okazywać w gorliwéj około niego posłudze.

Nie zapominajmy żeśmy obowiązani nie tylko unikać złego, ale nadto *czynić* dobre, (Ps. 36 27). A kto je czyni chętnie, przykładnie, ustawicznie, i nie przez miłość pochwał i dóbr świata, ale przez miłość Chrystusa : *ten się po chrześcijańsku i zbawiennie oderwał od świata.*



DOPEŁNIENIE NABOŻEŃSTWA NA WSZELKI CZAS.



AKTY CODZIENNE

(DRUGIE)

Do odmawiania przy pacierzach porannych i wieczornych, także w każdéj sprawie i potrzebie.

PRZEDWIECZNY i Nierozdzielny we Trzech Osobach Boże, Trójco Przenajświętsza, Ojcze, Synu, Duchu Święty, wierzę w Ciebie, Boga prawdziwego, i mocno wyznawam żeś jest jedyne i najwyższe, bez początku i końca, Dobro; wierzę, jako Twój powszechny Apostolski Rzymski Kościół wierzy i naucza, oprócz którego nie znajduje się insza do zbawienia droga. Wierzę, Panie, w to wszystko co w Piśmie Świętém objawiłeś i do wierzenia podałeś, i prawdę tego chcę być gotowa choćby nawet śmiercią swoją potwierdzić i dowieść. Amen.

Mam nadzieję, Boże mój, w miłosierdziu Twojém nieprzebraném, że mię nie opuścisz: ale owszém, jak wszystko cokolwiek mam w dobrach

duszy i ciała, z Ciebie i od Ciebie mam, tak więcéj z Ręki Twéj Boskiéj otrzymać spodziéwam się, i mocno ufam, Nadziejo moja, Boże, iż wszystkie grzéchy moje darowawszy, łaskę mi przy śmierci, a potém szczęśliwy żywot dasz w wieczności. Amen.

Miłuję Cię, Nieskończona Dobroci, Boże, najżarliwszém serca mego kochaniem, i kochać Cię pożądam miłością tak wielką, jaką Cię miłują wszyscy Błogosławieni i wszyscy Duchowie Niebiescy: z których miłością, moją niedoskonałą miłość łączę, i wszystkie duszy i serca mego siły miłości Twojéj chcę poświęcić. Amen.

Pragnę o Boże, pragnę wszystką mocą pożądania duszy mojéj, aby chwała Imienia Twego świętego po wszystkim świecie szérząc się, ustawiczne pomnożenie brała; pragnę, Panie mój, niegodne stworzenie Twoje, aby Ci, Ojcze nasz najmiłosierniejszy, wszyscy ludzie zawżdy i jak najgorliwiéj służyli, niczém Cię, Litości przedwieczna, nie obrażając, i serdecznie miłując i błogosławiąc, jako Pana i Stwórcę swego. Amen.

Znam, dobrotliwy Boże, że jako wszystek świat z hojnéj ręki Twojéj żyje, tak i na mnie, grzésznicę niegodną, niezliczone łaski i dobrodziejstwa Twoje zpływają. Niech Ci będzie, dziękczynienie nieustające, Panie mój, za wszystko cokolwiek względem mnie postanawiasz i czynisz. Poddawam się uległe i pokornie, zrządzenia Twoje błogosławiąc, wszelkim przeciwnościom na

mnie dopuszczanym ; poddawam się im dla woli Twojéj ojcowskiéj, i w niéj się kocham, która niech staje się i będzie, jako w Niebie tak i na ziemi. Amen.

Żałuję sercem całém, o dobroci nieskończona, Boże za wszystkie niedbałości moje w służbie Twojéj popełnione; żałuję, Panie mój, ze wszystkich sił duszy mojéj za każdą przeciw Ciebie obrazę, i każdą obrzydzam sobie jak najmocniéj; żałuję, i po tysiąckroć wychwalać Cię będę, Ojcze mój najcierpliwszy, że odmiany i poprawy mojéj czekasz, która dla grzéchów moich na wszelkie kary zasłużyłam bardzo. Żałuję, Jezu słodki, Odkupicielu mój najłaskawszy, żem Cię, nieskończone Dobro moje, tak śmiertelnie jako i powszednie obraziła : żałuję nie dla bojaźni piekła, ale dla dobroci Twojéj i miłosierdzia Twego, i dla nieogarnionéj miłości Twojéj, którą mię przed wieki umiłowawszy, dotąd z niéj nie wypuszczasz, owszém ojcowską mię łaską na każdy dzień opatrujesz i do swéj chwały wołasz. A przeto odpuść mi, błagam, odpuść wszystkie przewinienia moje, miłosierny Boże ; a w zasługach Twych nieskończonych racz ponurzyć wszystkie złości moje, i łaską Twoją mię wspiérać, i ostatkom dni moich i skonaniu memu pobłogosławić : przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego, który z Ojcem i z Duchem Świętym żyje i króluje po wszystkie wieki wieków. Amen.

ROŻANIEC

NAJSŁODSZEGO IMIENIA JEZUS.

Składający się z Trzech części, i zawiérający:

W Części Piérwszéj, *Wesołéj*, Tajemnic pięć: Obrzezanie Pana Jezusa, Pokłon trzech Królów, Chrzest, Przemienienie, Wjazd Pana Jezusa do Jeruzalem.

W Części Wtóréj, *Bolesnéj*, Tajemnic pięć: Zdradzenie Judasza, Odstąpienie Apostołów, Zaprzenie się Piotrowe, Na śmierć Osądzenie, Uraganie Zbawiciela Ukrzyżowanego.

W Części Trzeciéj, *Chwalebnéj*, Tajemnic pięć: Z grobu Wstanie, Rozesłanie Uczniów, Błogosławieństwo, Osiągnienie Pańskie Prawicy Ojca Niebieskiego, Sąd Ostateczny.

CZĘŚĆ PIÉRWSZA.

W Imie Ojca † i Syna † i Ducha Świętego † Amen.

(Ofiarowanie, ob. niżéj przy Rożańcu do Najśw. P.)

PIEŚŃ.

Jezu słodki nasz Zbawicielu,
Świata Boski Odkupicielu,

Przez Matki Twéj przyczynę
Spraw, którzy Imie Jezus znamy,
Niech Je w ustach i w sercu mamy,
Dziś i w śmierci godzinę.

Którą trzykroć odprawiwszy, zacząć :

ANTYFONĘ.

Bądź pozdrowiony Panie Jezu Chryste, Królu Nieba i ziemi, Synu Boga żywego, samo Miłosierdzie Boga Ojca Przedwiecznego, Żywocie, Słodkości, i Nadziejo nasza, bądź pozdrowiony. Do Ciebie wołamy, wygnane potomstwo Adamowe, do Ciebie wzdychamy, bolejąc i płacząc na tym padole łez. A przetoż Opiekunie nasz Boski, miłosierne oczy Twoje obróć ku nam, i zasługi męki Twéj przenajdroższéj, które są błogosławionym owocem świętego żywota Twego, po tém wygnaniu wylać racz na nas. O! łaskawy, o litościwy, o słodki Panie, Jezu Chryste, Synu Maryi Błogosławionéj! zmiłuj się nad nami.

Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryjo, i t. d. Wierzę w Boga Ojca i t. d.

℣. Niech Imie Jezus będzie błogosławione.
℟. Teraz i na wieki wieków. Amen.
℣. Boże, ku wspomożeniu memu wejrzyj.
℟. Panie, ku ratunkowi memu pośpiesz się.
℣. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu.

℟. Jak była na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

HYMN.

Boże święty, Boże wielki,
Jezu, Dawco Łaski wszelkiéj,
Z Czystéj Panny narodzony,
Bądź od wszystkich pochwalony!

Tobie chwała, dziękczynienie,
Tobie pokłon, Tobie pienie,
Tobie sercem cześć niesiemy,
Ciebie usty wyznajemy.

Jezu, Królu Nieba, ziemi,
Chwalon Chóry Anielskiemi,
Zbawicielu nasz i Boże,
Wejrzyj ku naszéj pokorze.

Daj nam, Jezu, cześć Twą głosić,
Daj nam łask Twoich uprosić,
Ucieczko wszystkich proszących,
Nadziejo pokutujących.

Wejrzyj ku naszéj pokorze,
Niech nas dobroć Twa wspomoże;
Bądź miłościw, mieszkaj z nami,
Świéć nam Twémi promieniami.

Tobie chwała, dziękczynienie,
Tobie pokłon, Tobie pienie,
Któryś jest błogosławiony,
Na wiek wieków nieskończony. Amen.

TAJEMNICA PIÉRWSZA.

OBRZEZANIE PAŃSKIE.

Niech Imie Jezus w czasy nieskończone
Imie najsłodsze będzie pochwalone.
Przez Twą Krew świętą, przez Twe Obrzezanie,
Chwalim Cię, Panie.

1 *Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryjo i t. d.*

10 *razy:* Jezusie, Synu Dawidów, zmiłuj się nad nami!

℣. Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.
℟. Jak była na początku, i t. d.

ANTYFONA.

Gdy się spełniło dni ośm, aby było obrzezane Dzieciątko, nazwane jest Imie Jego Jezus, które było mianowane od Anioła piérwéj niż się w żywocie Matki swéj poczęło.

℣. Niech będzie Imie Pańskie błogosławione.
℟. Jeszcze przed słońcem trwa Imie Jego.
℣. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Módlmy się.

O najsłodszy Panie Jezu Chryste, który grzéchu żadnego nie mając, dla grzéchów naszych Obrzezanie poniósłeś, i zbawienne najsłodsze Imie Jezus przyjąć raczyłeś; omyj tą Krwią Twoją przenajdroższą i oczyść nas od grzéchów naszych, pokornie o odpuszczenie ich żebrzących, i Twego Najsłodszego Imienia Jezus wzywających, który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem i z Duchem Świętym na wieki wieków. Amen.

Potém mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Najsłodszy nasz Zbawicielu, Panie, Jezu Chryste, wszystkie Święte Panny i Oblubienice Twoje. Racz nam sprawić, abyśmy Cię wraz z Niemi zasługami Twemi chwalili i wielbili w Niebie. Amen.

TAJEMNICA WTÓRA.

POKŁON TRZECH KRÓLÓW.

Za Stwórcę swego Króle Cię wyznają,
Złoto Ci, mirrę, i kadzidło dają,
Jezu nasz drogi, wielbiąc Twoje Bóstwo,
I cząc ubóstwo.

1 *Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryjo, i t. d.*

10 *razy* : Jezusie, Synu Dawidów, zmiłuj się nad nami!

℣. Chwała Ojcu i Synowi, i t. d,

℟. Jak była na początku, i t. d.

ANTYFONA.

Postrzegłszy Gwiazdę Królowie, uradowali się weselem wielkiém bardzo, i wszedłszy do domu, znalezli Dzieciątko i Pannę Maryję Matkę Jego; a upadłszy, pokłonili się Onemu, i otworzywszy skarby swe, ofiarowali złoto, mirrę i kadzidło.

℣. Upadamy przed Tobą i błogosławimy Tobie.

℟. Albowiem dla zbawienia naszego raczyłeś się narodzić.

℣. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.

℟. A wołanie nasze niech i t. d.

Módlmy się.

O Najwyższy i Najprzemożniejszy Panie, Jezu Chryste, któremu Trzéj Królowie, za wodza do Ciebie Gwiazdę mając, we żłobie znalezionemu pokłon oddali; daj nam niegodnym sługom Twoim łaskę przenajświętszą, za któréjbyśmy powodem Ciebie szukać, znaleść, i z Swiętémi Twojémi w Niebie, w jedności z Bogiem Ojcem i Duchem Świętym cześć, chwałę i pokłon oddawać Ci mogli na wieki. Amen.

Potém mówić :

NIECH Cię nieskończenie błogosławią, Najsłodszy nasz Zbawicielu Panie, Jezu Chryste, Święta Anna, Elżbiéta, Marta, Magdalena, i inne wszystkie Święte Wdowy i Żony. Racz nam sprawić, abyśmy Cię wraz z Niemi za zasługami Twemi chwalili i wielbili w Niebie. Amen.

TAJEMNICA TRZECIA.

CHRZEST PAŃSKI.

OTO Baranek Boży! który grzechy
Gładzi, ku wiecznéj dusz naszych pociechy:
I Cudem wielkim światu się rozświéca
Chrztu Tajemnica.

1 *Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryjo, i t. d.*

10 *razy :* Jezusie, Synu Dawidów, zmiłuj się nad nami!

℣. Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.

℟. Jak była na początku, i t. d.

ANTYFONA.

PAN Jezus przyszedłszy z Galilei nad Jordan do Jana, był ochrzczony od niego, i wnet otworzyły się Niebiosa, i zstąpił Duch Święty jako

Gołębica na Niego, i słyszany był Głos: Ten jest Syn mój ukochany, w którym mi się upodobało.

℣. Widział Pana Jezusa do siebie przychodzącego i mówił.

℟. Oto Baranek Boży, który gładzi grzéchy świata.

℣. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.

℟. A wołanie nasze niech, i t. d.

Módlmy się.

O Przenajczystszy nasz Panie, Jezu Chryste, któryś chciał być od Jana Świętego w wodach Jordanu omyty; racz sprawić, prosimy Cię niegodni słudzy Twoi, abyśmy przez Chrzest Pokuty świętéj odrodzeni, Tobie się za pomocą skutecznéj łaski Twojéj zawżdy podobać mogli, który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem i z Duchem Świętym w Trójcy Świętéj na wieki. Amen.

Potém mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Najsłodszy nasz Zbawicielu, Panie, Jezu Chryste, wszyscy Święci Zakonnicy, Pustelnicy, Wyznawcy Twoi. Racz nam sprawić. abyśmy Cię wraz z Nimi za zasługami Twémi chwalili i wielbili w Niebie. Amen.

TAJEMNICA CZWARTA.

PRZEMIENIENIE PAŃSKIE.

CHWAŁĘ Twą, Jezu, którą Ty we żłobie
Kryłeś przed światem : odkrył Ojciec w Tobie
Na Górze Tabor. Tam Twe Bóstwo pała!
Cześć Ci i chwała!

1 *Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryjo, i t. d.*

10 *razy* : Jezusie, Synu Dawidów, zmiłuj się nad nami.

℣. Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.

℟. Jak była na początku, i t. d.

ANTYFONA.

WZIĄWSZY Pan Jezus Piotra, Jana i Jakóba, zaszedł z nimi na Górę wysoką osobno, i przemienił się przed nimi.

℣. Wypuść, Panie, światłość Twoją i prawdę Twoją.

℟. One mnie wprowadziły na Górę Świętą Twoją, i do przybytków Twoich.

℣. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.

℟. A wołanie nasze niech i t. d.

Módlmy się.

O Najukochańszy Panie, Jezu Chryste, który na Górze Tabor przemieniony, w chwale Twéj

przenajświętszéj Apostołom widziéć się dozwoliłeś! racz, prosimy Cię pokornie, przemienić myśli i zmysły nasze, abyśmy na Ciebie, Stwórcę i Odkupiciela naszego, na Górze Świętéj Twojéj w Niebie, jedną z Bogiem Ojcem i Duchem Świętym Istność i Światłość, na wieki patrzéć mogli. Amen.

Potém mówić :

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Najsłodszy nasz Zbawicielu, Panie, Jezu Chryste, wszyscy Święci Biskupi i Nauczyciele. Racz nam sprawić, abyśmy Cię wraz z Nimi za zasługami Twémi chwalili i wielbili w Niebie. Amen.

TAJEMNICA PIĄTA.

WJAZD PAŃSKI DO JERUZALEM.

Do Twego Miasta zbliżasz się z Rzeszami.
Przed Tobą drogę ścieląc gałęziami,
Nie wiedzą, Jezu! że tu Krzyż Ci dadzą,
Na śmierć prowadzą.
Niech będzie chwała Bogu wszechmocnemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu,
Niechaj Mu niesie cześć i uwielbienie
Wszelkie stworzenie.

1 *Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryjo, i t. d.*

10 *razy* : Jezusie, Synu Dawidów, zmiłuj się nad nami!

℣. Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.

℟. Jak była na początku, i t. d.

ANTYFONA.

Poszedłszy tedy Uczniowie, uczynili jako im przykazał Pan Jezus, i przyprowadzili oślicę; włożywszy na nią szaty swe, Onego wsadzili, i gdy się przybliżał do Jeruzalem, wzruszyło się wszystkie Miasto.

℣: Błogosławiony, który przyszedł w Imie Pańskie.

℟. Hosanna Synowi Dawidowemu! Hosanna na wysokości!

℣. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.

℟. A wołanie nasze niech i t. d.

Módlmy się.

O Najchwalebniejszy nasz Panie, Jezu Chryste, Baranku cichy, który krzykliwémi głosy witany, na Mękę Twą przenajświętszą chwalebnie do Jeruzalem przybywałeś; racz przybyć, pokornie Cię prosimy, do grzésznych dusz naszych, a sprawić, abyśmy pogardziwszy próżności świata tego, Ciebie tylko jednego w sercach swych mieli, Ciebie, Pana i Odkupiciela naszego, ze wszystkich sił miłowali teraz i na wieki. Amen.

Potém mówić :

NIECH Cię nieskończenie błogosławią, Najsłodszy nasz Zbawicielu, Panie, Jezu Chryste, wszyscy Święci Męczennicy Twoi. Racz nam sprawić, abyśmy Cię wraz z Nimi za zasługami Twémi chwalili i wielbili w Niebie. Amen.

ANTYFONA.

DOBRY Jezu, Słowo Przedwieczne, Światłości Ojcowskiéj chwały, na którą pragną patrzéć Aniołowie; który dla naszego zbawienia w najczystszym żywocie Panny Przenajświętszéj Maryi ciało przyjąć i narodzić się raczyłeś : naucz nas pełnić wolę Twoją, abyśmy od Ducha Twego Świętego prowadzeni, błogosławionego Miasta dostąpili, kędy jest dzień wieczny, i jedna radość, i stateczny pokój, i słodkość wieczna, w któréjeś zawżdy błogosławiony.

℣. Od wschodu słońca aż do zachodu.

℟. Niech będzie pochwalone Imie Najsłodsze Jezus.

℣. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.

℟. A wołanie nasze niech i t. d.

Módlmy się.

SŁODKOŚCI niewypowiedziana, Panie, Jezu Chryste, Zbawicielu nasz, któryś dla zbawienia

naszego w ubóstwie i uniżeniu narodzony, duszom naszym szczęśliwego i chwalebnego narodzenia w chwale wiekuistéj przyczyną zostać raczył: rządź i sprawuj, o słodki Panie, serca nasze, abyśmy się w rozpamiętywaniu dobrodziejstw Twoich zanurzywszy, wszystkie pokusy i najazdy piekła zwyciężali, i Ciebie, wiecznego Błogosławieństwa naszego, szczęśliwie dostąpili. Zdarz to, Panie, Jezu Chryste, który z Bogiem Ojcem żyjesz i królujesz w jedności Ducha Świętego przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryjo, i t. d. Wierzę w Boga, i t. d.

Litanija o Najsłodszém Imieniu Jezus. (Ob. str. 159.)

CZĘŚC WTÓRA.

(*Tak się zaczyna jak Piérwsza. Przeżegnanie się, ofiarowanie*, (ob. str. 366.); *potém Pieśń*. Jezu słodki nasz Zbawicielu (ob. str. 366.)

ANTYFONA.

Bądź pozdrowiony Panie, Jezu Chryste i t. d. (*obacz stronnicę* 367.)

℣. Niech Imie Jezus będzie błogosławione.
℟. Teraz i na wieki wieków. Amen.

℣. Boże, ku wspomożeniu memu wejrzyj.
℟. Panie, ku ratunkowi memu pośpiesz się.
℣. Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.
℟. Jak była na początku, i t. d.

HYMN.

O! Miłości Jezusowa,
Roskoszy Cherubinowa,
Niech się Tobą dusza poi,
Panie, prosim, łaski Twojéj.

Niech Cię, Jezu pożądamy,
Niech Cię zawżdy w sercach mamy;
Przez Mękę i Rany Twoje,
Zléj na nas miłości zdroje.

Jezu, Boże i Człowieku,
Monarcho przyszłego Wieku,
Zapal nas miłością Twoją,
Pokryj łaską jako zbroją.

Jezu, Synu Czystéj Panny,
Pośredniku nieustanny,
Miłości Twojéj prosimy,
A piekła nią zwyciężymy.

Twoja miłość odkupieniem,
Twoja miłość nam zbawieniem.
Jezu, Boże nasz wszechwładny,
Baranku bez winy żadnéj.

Jezu dobry! niech uczuję
Że w Twą miłość obfituję :
Który bądź błogosławiony,
Na wiek wieków nieskończony. A.

TAJEMNICA PIÉRWSZA.

ZDRADZENIE JUDASZA.

Własny Cię Uczeń, własne dziecko zdradza,
Tak Ci Twą dobroć, Twe łaski nagradza!
Ach! Panie, jakże podobna złość nasza,
Złości Judasza!

1 *Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryjo i t. d.*

10 *razy :* Jezusie Nazareński, Królu Żydowski, zmiłuj się nad nami!

℣. Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.

℟. Jak była na początku, i t. d.

ANTYFONA.

Oto Judasz, jeden ze dwunastu, przyszedł, a z nim tłuszcza wielka z orężem, powrozami i latarniami; a w tém, przystąpiwszy do Pana Jezusa, rzekł : witaj Mistrzu, i pocałował Go : zatém rzucili się na Niego, i związali Go.

℣. Zdrajca dał Żydom ten znak, mówiąc :

℟. Kogo ja pocałuję, ten jest, imajcież Go.

℣. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech i t. d.

Módlmy się.

O Najmiłosierniejszy Panie, Jezu Chryste, którego się Judasz zdrajca, przez pocałowanie, Zydom zaprzedać ważył! racz nas, słodki Panie, nie podawać w moc nieprzyjaciół naszych, i tych co czatują na zgubę dusz naszych : któremu z Ojcem i z Duchem Swiętym niech będzie część i chwała na wieki wieków. Amen.

Potém mówić :

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Najsłodszy nasz Zbawicielu, Panie, Jezu Chryste, wszyscy Swięci Ewanielistowie Twoi. Racz nam sprawić, abyśmy wraz z Nimi, przez zasługi Męki Twéj Przenajświętszéj, chwalili Cię i oglądali w Niebie. Amen.

TAJEMNICA WTORA.

OPUSZCZENIE PANA JEZUSA.

O Jezu słodki, Ojcze nasz i Panie!
Tyś wziął świat wszystek w Twoje zmiłowanie;

A Ciebie, gdy Cię ciągnie zbójców tłuszcza :
Wszystko opuszcza !

1 *Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryjo, i t. d*

10 *razy* : Jezusie Nazarański , Królu Żydowski, zmiłuj się nad nami!

℣. Chwała Ojcu i Synowi ,

℟. Jak była na początku , i t. d.

ANTYFONA.

Tedy Uczniowie wszyscy porzuciwszy Go, pouciekali; a oni związawszy Pana Jezusa, wprowadzili do Kaifasza Xiążęcia Kapłańskiego : dokąd się Nauczyciele i Starsi byli zeszli.

℣. Którzy przy mnie byli, z daleka stanęli.

℟. A złość mi wyrządzali którzy szukali duszy mojéj.

℣. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.

℟. A wołanie nasze niech i t. d.

Módlmy się.

O Najniewinniejszy nasz Panie, Jezu Chryste, który gdy Cię jak złoczyńcę na śmierć pojmali i związali, od własnych Uczniów opuszczony byłeś! nie opuszczaj nas, dobrotliwy Odkupicielu, w uciskach i dolegliwościach naszych : daj nam, abyśmy się żadnych przeciwności dla przenajświętszego Imienia Twego nie lękali, i nigdy od Cie-

bie, któryś jest jedyne Dobro nasze, odłączeni nie byli teraz i na wieki. Amen.

Potém mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Najsłodszy nasz Zbawicielu, Panie, Jezu Chryste, wszyscy Swięci Apostołowie Twoi. Racz nam sprawić, abyśmy wraz z Nimi, przez zasługi przenajdroższéj Męki Twojéj, chwalili Cię i oglądali w Niebie. Amen.

TAJEMNICA TRZECIA.

ODSTĄPIENIE PIOTROWE.

Za kogo, Boże, śmierć brałeś ochotnie,
Ten Cię odstąpił, zaparł się trzykrotnie!
Ach! byśmy także zapłakali owym
Żalem Piotrowym!

1 *Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryjo, i t. d.*

10 *razy:* Jezusie Nazareński, Królu Żydowski, zmiłuj się nad nami!

℣. Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.
℟. Jak była na początku, i t. d.

ANTYFONA.

PRZYSTĄPILI którzy stali, i rzekli Piotrowi: zaprawdę, i ty z Jezusem Galilejskim byłeś. Tedy począł się zbraniać i przysięgać iż nigdy nie znał człowieka.

℣. Pietrze, téj nocy, nim kur zapieje, trzykroć się mnie zaprzesz.

℟. Panie, choćby mi też i umrzéć przyszło z Tobą, nigdy się Ciebie nie zaprę.

℣. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.

℟. A wołanie nasze niech i t. d.

Módlmy się.

O Najlitościwszy nasz Panie, Jezu Chryste, którego się Piotr z ułomności ludzkiéj zaprzéć ważył! racz nas grzésznych, prosimy Cię, w łasce Twéj przenajświętszéj potwierdzić, abyśmy się ani uczynkami ani słowy nigdy Cię nie zapiérali, lecz ze wszystkich sił naszych nieskończoną Twą dobroć i Twoje miłosierdzie usty i sercem wyznawali teraz i w godzinę śmierci naszéj, który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem i z Duchem Swiętym na wieki. Amen.

Potém mówić:

NIECH Cię nieskończenie błogosławią, Najsłodszy nasz Zbawicielu, Panie, Jezu Chryste, wszy-

scy Święci Prorocy Twoi. Racz nam sprawić, abyśmy wraz z Nimi, przez zasługi Męki Twéj przenajdroższéj, chwalili Cię i wielbili w Niebie. Amen.

TAJEMNICA CZWARTA.

NIESPRAWIEDLIWE NA ŚMIERĆ OSĄDZENIE PANA.

Ślepe pospólstwo, niezbożny Piłacie,
Kogoż sądzicie? kogo zabić macie?
Ten, w którym jednym jest świata obrona,
Na krzyżu skona!

1 *Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryjo, i t. d.*

10 *razy*: Jezusie Nazareński, Królu Żydowski, zmiłuj się nad nami!

℣. Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.
℟. Jak była na początku, i t. d.

ANTYFONA.

Tedy Piłat widząc iż się tumult pomnażał w pospólstwie wołającém aby Chrystus był ukrzyżowany, wypuścił im Barabasza, a Pana Jezusa ubiczowanego oddał aby Go ukrzyżowano.

℣. Niewinienem ja krwi tego sprawiedliwego.
℟. Krew Jego na nas i na syny nasze.

℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech i t. d.

Módlmy się.

O Najcichszy nasz Panie, Jezu Chryste, któryś od niezbożnego Piłata na śmierć okrutną niesprawiedliwie był osądzony! nie osądź nas, sprawiedliwy Sędzio, na śmierć wiekuistą, lecz przez Mękę Twą przenajdroższą i miłosierdziem Twém nieskończonem, Boże w Trójcy jedyny, doprowadź do wiecznego z Tobą królowania. Amen.

Potém mówić :

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Najsłodszy nasz Zbawicielu, Panie, Jezu Chryste, wszystkie Swięte Niewiniątka i Jan S. Chrzciciel. Racz nam sprawić, abyśmy wraz z Niémi, przez zasługi Męki Twéj przenajdroższéj chwalili Cię i wielbili w Niebie. Amen.

TAJEMNICA PIĄTA.

URĄGANIE Z PANA NA KRZYŻU.

Ach! usłysz płacz nasz z Niebieskich podwoi
Tyś nasz Zbawiciel, my zabójcy Twoi!

Przepuść nam, Jezu! Żebrzem Twéj opieki,
Dziś i przez wieki.

Niech będzie chwała Bogu Przedwiecznemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi Swiętemu,
Niechaj mu niesie cześć i uwielbienie
Wszelkie stworzenie.

1 *Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryjo, i t. d.*

10 *razy:* Jezusie Nazareński, Królu Żydowski, zmiłuj się nad nami.

℣. Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.

℟. Jak była na początku, i t. d.

ANTYFONA.

TEDY zawieszeni są z Nim dwaj Łotrowie, jeden po prawicy, drugi po lewicy: a ci co Go przemijali, naigrawali się i bluźnili Go; a ruszając głowami swemi, mówili: ehej! który rozwalasz Kościoł Boży, a we trzech dniach naprawujesz go, zbaw siebie samego: jeźliś Syn Boży, zstąp z Krzyża.

℣. O dziewiątéj godzinie zawołał Jezus głosem wielkim.

℟. Boże mój! Boże mój! czemuś mnie opuścił!

℣. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.

℟. A wołanie nasze niech i t. d.

Módlmy się.

O Najświętszy nasz Panie, Jezu Chryste, który na Krzyżu zawieszony, od przechodzących byłeś naigrawany i bluźniony! racz serca i usta wszystkich, nieskończonéj litości Boże, obrócić na uwielbienie i chwałę Imienia Twego przenajświętszego, który z Bogiem Ojcem żyjesz i królujesz w jedności Ducha Swiętego na wieki wieków. Amen.

Potém mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Najsłodszy nasz Zbawicielu, Panie, Jezu Chryste, Święci Joachim i Józef, i wszyscy Święci Patryarchowie Twoi. Racz nam sprawić, abyśmy wraz z Nimi przez zasługi Męki Twéj przenajdroższéj chwalili Cię i wielbili w Niebie. Amen.

ANTYFONA.

O Najsłodszy i Najmiłosierniejszy Panie nasz, Odkupicielu i Zbawicielu Boże, niech święta Męka Twoja będzie nam siłą i mocą ochraniającą, strzegącą i broniącą; niech święte Rany Twoje będą nam bezpieczeństwem i pocieszeniem wiecznêm; niech święta Krew Twoja wszystkie z nas grzéchy omyje; niech święta Smierć Twoja będzie nam teraz i w godzinę śmierci naszéj, wiekuistém życiem i weselem. Amen.

℣. Zmiłuj się nad nami, Jezu łaskawy.
℟. Któryś dobrowolnie dla nas cierpieć raczył.
℣. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech i t. d.

Módlmy się.

Racz wejrzéć, wszechmogący Panie Boże nasz, łaskawém a miłosierném okiem na nas grzésznych, za których Syn Twój Przenajświętszy, Pan nasz, Jezus Chrystus, na okrutną Mękę wydać się i śmierć Krzyżową ponieść raczył, który z Tobą i z Duchem Świętym w jedności Trójcy Przedwiecznéj żyje i króluje wiecznie. Amen.

Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryjo, i t. d. Wierzę w Boga, i t. d.

Litanija o Najsłodszém Imieniu Jezus. (Ob. str. 159.)

CZĘŚĆ TRZECIA.

Tak się zaczyna jak poprzednia. Przeżegnanie się; Ofiarowanie, (ob. str. 366); *potem pieśń;* Jezu słodki nasz Zbawicielu, (ob. str. 366.)

ANTYFONA.

Bądź pozdrowiony Panie, Jezu Chryste, i t. d *(ob. str. 367.)*

℣. Niech Imie Jezus będzie błogosławione.
℟. Teraz i na wieki wieków. Amen.
℣. Boże, ku wspomożeniu memu wejrzyj.
℟. Panie, ku ratunkowi memu pośpiesz się.
℣. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Swiętemu.
℟. Jak była na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

HYMN.

Synu Przedwiecznego Boga,
Tyś nasz Żywot, nasza Droga,
Tyś jest moja słodycz, chwała,
Radość moja doskonała.
Jezu, Światłości prawdziwa,
Tyś Łaski Krynica żywa,
W Tobie się miłością poję,
Tobą żywię serce swoje.
Jezu, Królu Nieba, ziemi,
Zlituj się nad dziećmi Twemi,
Tyś nasz Bóg i Pan od wieka,
Zbawco grzésznego człowieka.
Wszelkiéj cnoty doskonały
Wzorze, Jezu, Królu chwały,
Któryś wstąpił na Niebiosy,
Anielskiemi chwalon głosy:
Zlituj się nad dziećmi Twemi,
Bądź miłościw nad grzésznemi,
Jakoś rzekł między Uczniami,
Nie będziecie siérotami.

Obyś i nam łaskę zjawił,
I nam, Jezu, błogosławił,
Przyjm nas, Panie, prosim Ciebie,
Daj nam Twe Królestwo w Niebie. A.

TAJEMNICA PIÉRWSZA.

UKAZANIE SIĘ PAŃSKIE PO ZMARTWYCHWSTANIU.

Uczniowie święci, nie trwajcie w żałobie,
Że Chrystus, Pan wasz, jest złożony w grobie.
Oto zmartwychwstał; radość wam przynosi,
I pokój głosi.

1 *Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryjo, i t. d.*

10 *razy :* Jezusie, Synu Boga żywego, zmiłuj się nad nami!

℣. Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.
℟. Jak była na początku, i t. d.

ANTYFONA.

Gdy siedziało jedenastu Uczniów, pokazał się im Pan Jezus, i rzekł im: pokój wam; i wyrzucał im niedowiarstwo ich i zatwardziałość serca, iż tym którzy Go opowiadali od umarłych powstałego, nie wierzyli.

℣. Stanął Pan Jezus w pośrodku, i rzekł im :
℟. Pokój wam, jam jest, nie bójcie się.
℣. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech i t. d.

Módlmy się.

O Najchwalebniejszy nasz Panie, Jezu Chryste, któryś po Zmartwychwstaniu Uczniom swym chwalebnie pokazać się raczył! prosimy Cię pokornie, racz duszom naszym z ciał naszych wychodzącym pokazać się łaskawym, litościwym, i nieskończonego miłosierdzia Zbawicielem, który z Bogiem Ojcem i z Duchem Swiętym żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Potém mówić.

NIECH Cię nieskończenie błogosławią, Najsłodszy nasz Zbawicielu, Panie, Jezu Chryste, wszyscy Swięci Aniołowie, Archaniołowie, i wszystkie Mocarstwa Niebieskie. Racz nam sprawić, abyśmy wraz z Niémi, przez zasługi Twoje, chwalili i oglądali Cię w Niebie. Amen.

TAJEMNICA WTORA.

ROZESŁANIE UCZNIÓW.

Rozsyłasz Ucznie na opowiadanie
Twych słów najświętszych; i pozwalasz, Panie,
Iżby świat w Imie Trójcy błogosławion,
Twym Chrztem był zbawion.

1 *Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Maryjo, i t. d.*

10 *razy :* Jezusie, Synu Boga żywego, zmiłuj się nad nami!

℣. Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.

℟. Jak była na początku, i t. d.

ANTYFONA.

Rzekł zatém do nich : idąc na wszystek świat, przepowiadajcie Ewanieliję wszystkiemu stworzeniu : kto uwierzy, a ochrzci się, zbawion będzie; a kto zaś nie uwierzy, potępion zostanie.

℣. A oni poszedłszy, opowiadali z Panem, im dopomagającym.

℟. I mowę potwierdzającym następującemi cudami.

℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze

℟. A wołanie nasze niech i t. d.

Módlmy się.

O Przenajświętszy Mistrzu Apostołów i Ewanielistów, Panie nasz, Jezu Chryste, któryś Swiętych Twoich na przepowiadanie w Imie Twoje Ewanielii świętéj po wszystkim świecie rozesłać raczył! daj nam, prosimy Cię, niegodnym sługom Twym, abyśmy czego oni nas nauczają, wiernie słowem i uczynkiem zawżdy wykonywali, który z Bogiem Ojcem i z Duchem Świętym żyjesz i królujesz na wieki. Amen.

Potém mówić:

NIECH Cię nieskończenie błogosławią, Najsłodszy nasz Zbawicielu, Panie, Jezu Chryste, wszystkie Święte Xięstwa, Siły, i Państwa Twoje. Racz nam sprawić, abyśmy wraz z Niémi, przez zasługi Twoje, chwalili i oglądali Cię w Niebie. Amen.

TAJEMNICA TRZECIA.

BŁOGOSŁAWIEŃSTWO PAŃSKIE UCZNIOM.

ANIELSKICH Chórów ozwały się głosy,
Wstępujesz, Jezu, Zwycięzcą w Niebiosy,

Jeszcze raz oczom Twych Wiernych się stawisz,
I błogosławisz.

1 *Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Maryjo, i t. d.*

10 *razy* : Jezusie, Synu Boga żywego, zmiłuj się nad nami!

℣. Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.

℟. Jak była na początku, i t. d.

ANTYFONA.

Oto wam poszlę obietnicę Ojca mojego na was. I podniósłszy ręce swoje, błogosławił im; a stało się, gdy im błogosławił, odstąpił od nich, i podniósł się do Nieba.

℣. Wyniesiona jest wielmożność Twoja.

℟. Nad Niebiosa, Panie Boże nasz.

℣. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.

℟. A wołanie nasze niech i t. d.

Módlmy się.

O Najmilszy nasz Panie, Jezu Chryste, który odchodząc do Boga Ojca, raczyłeś Trzodzie Twojéj i Winnicy Twojéj błogosławić! błogosław, prosimy Cię pokornie, wszelkiéj sprawie i myśli naszéj, abyśmy Twoją Boską wolę pełnili, i za Twém miłosierném błogosławieństwem żywot wieczny otrzymali, Boże nasz, Zbawicielu, któremu z Bogiem Ojcem i z Duchem Świętym w Trój-

cy Przenajświętszéj niech będzie cześć i chwała na wieki. Amen.

Potém mówić

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Najsłodszy nasz Zbawicielu, Panie, Jezu Chryste, Cherubinowie i Serafinowie Twoi, i wszystkie Trony Niebieskie. Racz nam sprawić, abyśmy wraz z Niemi, przez zasługi Twoje, chwalili i oglądali Cię w Niebie. Amen.

TAJEMNICA CZWARTA.

SYN BOŻY NA PRAWICY U BOGA OJCA.

Chwała Ci, Panie, na Nieba stolicy!
Tyś Pośrednikiem na Ojca Prawicy.
Od Ciebie, Boże, grzészny ród człowieka
Wyroku czeka.

1 *Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryjo i t. d.*

10 *razy:* Jezusie, Synu Boga żywego, zmiłuj się nad nami!

℣. Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.

℟. Jak była na początku, i t. d.

ANTYFONA.

A Pan Jezus potém, jako mowił do nich, wzięty jest do Nieba, i siedzi na Prawicy Bożéj, Alleluja.

℣. Rzekł Pan Panu memu: siedź na Prawicy mojéj.

℟. Dokąd nie położę nieprzyjaciół Twoich pod nogami Twemi.

℣. Panie, wysłuchaj i t. d.

℟. A wołanie nasze i t. d.

Módlmy się.

O Najchwalebniejszy nasz Panie, Jezu Chryste, który nad wszystkie Niebiosa wstąpiwszy, Prawicę Boga Ojca Twojego zasiadłeś! prosimy Cię pokornie, daj nam niegodnym sługom Twoim tak się w życiu tém zachować, abyśmy po zejściu naszém godnémi się stali być na Prawicy Twojéj Boskiéj w Niebie, który żyjesz i królujesz Bóg w Trójcy Przenajświętszéj po wszystkie wieki wieków. Amen.

Potém mówić.

NIECH Cię nieskończenie błogosławi, Najsłodszy nasz Zbawicielu, Panie, Jezu Chryste, Przeczysta Dziewica. Niepokalana Matka, Pani Aniel-

ska, Królowa świata, nas wszystkich jedyna Ucieczka i Opiekunka, Błogosławiona i Najświętsza Maryja Panna, Rodzicielka Twoja. Racz nam sprawić, abyśmy za przeważną Jéj przyczyną, przez zasługi Twoje, chwalili i oglądali Cię w Niebie. Amen.

TAJEMNICA PIĄTA.

PRZYJŚCIE PAŃSKIE NA SĄD.

O Jezu dobry! o Boże Przedwieczny!
Gdy przyjdziesz czynić Sąd Twój Ostateczny,
Nie racz nas karać według naszych złości,
Żebrzem litości.
Niech będzie chwała Bogu wszechmocnemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu,
Niechaj Mu niesie cześć i uwielbienie
Wszelkie stworzenie!

1 *Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryjo, i t. d.*

10 *razy:* Jezusie, Synu Boga żywego, zmiłuj się nad nami!

℣. Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.
℟. Jak była na początku, i t. d.

ANTYFONA.

Mężowie Galilejscy, czego stoicie poglądając ku Niebu? Ten Pan Jezus, który jest wzięty od

was do Nieba, tak przyjdzie, jakoście Go widzieli idącego do Nieba.

℣. Odtąd obaczycie Syna Człowieczego.

℟. Przychodzącego z Majestatem wielkim w obłokach Niebieskich.

℣. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.

℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Módlmy się.

O Najmiłosierniejszy nasz Panie, Jezu Chryste, któremu Bóg Ojciec Niebieski wszystek Sąd oddał; upadamy pokornie przed najświętszym Majestatem Twoim! abyś gdy przyjdziesz nas grzésznych sądzić, nie raczył nas dla nieprawości naszych na wieczne zdawać potępienie, lecz dla nieskończonego miłosierdzia Twego i dla Imienia Twego najświętszego które bezprzestannie czcić i wielbić chcemy, wziął nas, słodki Odkupicielu, ku chwale Twéj wiekuistéj: gdzie z Bogiem Ojcem i z Duchem Świętym, Bóg w Trójcy Przenajświętszéj żyjesz i królujesz przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Potém mówić.

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Najsłodszy nasz Zbawicielu, Panie, Jezu Chryste, wszystkie Własności Bóstwa Twojego. Racz nam

sprawić, dobrotliwy Panie, abyśmy przez najwyższe zasługi Twoje, mogli je w Niebie ze wszystkiemi Świętemi Twemi chwalić, błogosławić, i Ciebie oglądać przez wszystkie wieki wieków. Amen.

ANTYFONA.

O Jezu, Chwało nasza i Uwielbienie nasze! chcemy Cię wielbić i chwalić tak mocno, wielce i ze wszystkich sił naszych, jako stworzenie Twoje wielbić Cię i chwalić może; chcemy Cię czcić i nad wszystko miłować, z taką żarliwością, stałością i pociechą, z jaką Cię czcili i miłowali Wybrani Twoi na ziemi, i z jaką czczą Ciebie i miłują Ciebie, Jezu Najsłodszy, w nieustającéj chwale i miłości Królestwa Niebieskiego wszyscy Święci Twoi.

℣. Błogosław Duszo moja Panu.

℟. I wszystko co jest we mnie, Imieniowi Świętemu Jego.

℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.

℟. A wołanie nasze niech i t. d.

Módlmy się.

O Najsłodszy i Najłaskawszy Panie nasz, Jezu Chryste, Boże! przed którym i najmniejsze serca ludzkiego poruszenie jest widome; prosimy Cię

pokornie, Stwórco i Odkupicielu nasz, iżby serca nasze w bojaźni Twojéj nieustannie złożone i miłością Twoją gorejące, nie kryły w sobie żadnego grzéchu i złości żadnéj, i nigdy niełaski Twojéj nie zasłużyły. Prosimy Cię, Panie nasz, przez moc i potęgę Najsłodszego Imienia Twego Jezus, któremu z Bogiem Ojcem i z Duchem Świętym niech będzie cześć i chwała na wieki wieków. Amen.

Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Marjyo, i t. d. Wierzę w Boga Ojca, i t. d.

Litanija o Najsłodszém Imieniu Jezus. (ob. str. 159.)

PIEŚŃ.

O ROŻAŃCU IMIENIA JEZUS.

JEZUS słodki zwiastowany,
Pannie Swiętéj z Nieba dany;
   Pastuszkowie Go witają,
   Króle przed Nim uklękają.

Jezus Zakonu Korona,
Poznany od Symeona;
   Święte Dzieciątko w Kościele
   Oświéca Nauczyciele.

Jezus się cudami wsławia,
Uczy, żywi, i uzdrawia;
Mocą swą moc świata znosi,
Swe Królestwo ludziom głosi.

Jezus na modlitwie mdleje,
Krew za nasze grzéchy leje;
Smiercią Krzyżową umiéra,
Przez Krzyż Niebo nam otwiéra.

Jezus zstąpił w piekieł kraje,
Smierć pokonał, zmartwychwstaje,
I w Niebiosy doskonałą
Wznosi się swą Boską chwałą.

Jezus dar nowy udziela,
Szle Ducha Pocieszyciela;
Przez Anioły w Niebo wziętą
Koronuje Matkę Świętą.

Chwalmyż Imię Jezusowe,
Imie słodkie, Mocarzowe:
Byśmy Niebo otrzymali,
Wiecznie z Jezusem mieszkali. A.

PIEŚŃ

DO PANA JEZUSA I NAJŚWIĘTSZÉJ PANNY.

Najsłodszy Jezu, dla Imienia Twego
Racz nas uchować od wszelkiego złego;

Przez gorżką Mękę i Krwi Twéj wylanie,
Odpuść nam grzéchy, Jezu Chryste, Panie.
Racz strzedz narody wiary chrześcijańskiéj
Od głodu, moru, i ręki pogańskiéj.
Broń od złych przygód przez Twoją obronę,
Twój Kościoł wierny, i Polską Koronę.
Gdy życie będzie rozstawać się ze mną,
Bądź mi miłościw, zlituj się nademną.
I Twojéj, Matko, prosimy przyczyny,
By Chrystus, Syn Twój, darował nam winy.
Jako nam wszystko możesz modlitwami
U Syna zjednać: zmiłuj się nad nami;
Którzy Cię Twoim Rożańcem błagamy,
Niech miłosierdzia Jezusa doznamy. A.

KORONKA

NAJŚWIĘTSZEGO IMIENIA JEZUS.

Z PROŚBĄ W KAŻDÉJ POTRZEBIE.

Ojcze Niebieski, Boże, Stwórco wszystkiego, Panie wszechmogący, przez wszystkie przenajświętsze zasługi Najdroższéj Męki i Krwi Syna Twojego, Zbawiciela świata, przez zasługi błogosławionéj i Najświętszéj Panny Maryi, przez za-

sługi wszystkich Świętych i Aniołów Bożych, proszę Cię, błagam i litości Twojéj żebrzę w Imie Najsłodsze Jezus! racz mię wysłuchać i wspomódz, Ojcze, w téj potrzebie mojéj. ...

℣. Boże, wejrzyj ku wspomożeniu memu.

℟. Panie, pośpiesz się ku ratunkowi memu.

℣. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu.

℟. Jak była na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Potém powtarzaj z nabożeństwem wiele razy:

Jezu Chryste, Panie, Najsłodszy i Najmiłosierniejszy Zbawicielu nasz! zmiłuj się nademną w téj potrzebie mojéj.

MAGNIFICAT.

Wielbi dusza moja Pana, i rozradował się duch mój, w Bogu Zbawicielu moim, i t. d. *(ob. str. 54)*.

MODLITWA DO MATKI BOSKIÉJ.

Najświętsza Panno, Matko Miłosierdzia, Matko strapionych, Pocieszycielko wszystkich w Tobie ufających, proszę Cię przez czyste błogosławieństwo Panieństwa Twego, przez Najsłodsze Imie Syna Twego Jezus, i Jego serce przenaj-

świętsze, módl się i przyczyń za mną grzészną, a racz mię pocieszyć w téj potrzebie mojéj. Amen.

Ofiarowanie.

NAJSŁODSZY i najmiłosierniejszy Jezu, ofiaruję Tobie to pokorne błaganie serca mego przez najłaskawsze Imie Twoje Jezus! a proszę Cię o wysłuchanie i zmiłowanie Twe Boskie, który rzekłeś w miłosierdziu Twojém : *jeżli mię o co będziecie prosić w Imie moje, to uczynię*. O Boże nasz, Litości niewysławiona, proszę Cię z największą ufnością i wiarą, który wszystko możesz, Panie wszechmogący, wysłuchaj mię w téj potrzebie mojéj. Panno Święta, Matko Miłosierdzia, Pocieszycielko i Opiekunko nasza, przez Niepokalane Poczęcie Twoje, przez miłość Trójcy Przenajświętszéj, macierzyńskiéj litości Twéj błagam, módl się za mną grzésznicą niegodną w téj potrzebie mojéj, a racz mi łaskę i pomoc Syna Twego zjednać, któremu z Bogiem Ojcem i z Duchem Świętym niech będzie cześć, chwała, i dziękczynienie, teraz i zawsze i po wszystkie wieki wieków. Amen.



TRZYDZIEŚCI I TRZY PROŚBY

DO PANA JEZUSA

Na pamiątkę trzydziestu i trzech lat żywota Jego na ziemi.

O dobry Jezu, Słowo Ojca : nawróć mię.
O dobry Jezu, Synu Maryi Panny : w poczet synów Królowéj Niebieskiéj policz mię.
O dobry Jezu, Nauczycielu mój : naucz mię.
O dobry Jezu, Dawco pokoju : uspokój mię.
O dobry Jezu, Ucieczko moja, ochroń od złego mię.
O dobry Jezu, Pastérzu mój : nakarm mię.
O dobry Jezu, Cierpliwości najsłodsza : umocnij mię.
O dobry Jezu, Zbawicielu mój : zbaw mię.
O dobry Jezu, Panie mój i Boże mój : przywołaj mię.
O dobry Jezu, Drogo prosta : naprowadź mię.
O dobry Jezu, Prawdo wieczna : przeniknij mię.
O dobry Jezu, Żywocie błogosławiony : ożyw mię.
O dobry Jezu, Twierdzo moja : utwierdź w dobrém mię.
O dobry Jezu, Światło światłości : oświeć mię.

O dobry Jezu, Sprawiedliwości najdoskonalsza: usprawiedliw mię.
O dobry Jezu, Pośredniku mój: Ojca Twego, przejednaj mi.
O dobry Jezu, Lekarzu duszy mojéj: uzdrów mię.
O dobry Jezu, Królu mój: sprawuj mię.
O dobry Jezu, Odkupicielu mój: zachowaj mię.
O dobry Jezu, Kapłanie mój: poświęć mię.
O dobry Jezu, Przepaści miłosierdzia: ogarnij mię.
O dobry Jezu, Chlebie żywy z Nieba zstępujący: posil mię.
O dobry Jezu, Sędzio mój: wyzwól mię.
O dobry Jezu, Ojcze mój: córkę marnotrawnicę przyjmij mię.
O dobry Jezu, Radości moja: uciesz mię.
O dobry Jezu, Pomocy moja: uratuj mię.
O dobry Jezu, Obrono moja: przybądź do mnie.
O dobry Jezu, Nadziejo moja: podnieś mię.
O dobry Jezu, Miłości moja: spraw abym miłowała Cię.
O dobry Jezu, Źródło żywota: obmyj z grzéchów mię.
O dobry Jezu, Panie mój: niepogardź niewierną sługą mną.
O dobry Jezu, Chwało moja: do chwały Twojéj doprowadź mię.
O dobry Jezu, Kresie mój: niech otrzymam Cię. Amen.

MODLITWA

UPROSZENIA OPIEKI PANA JEZUSA.

Tarczo i Obrono moja, Jezu Nazareński, Królu Żydowski, zmiłuj się nademną; zakryj mię od wszelkiego złego i wszelkiéj szkody, jakoś się sam zakrył naonczas gdy Cię Żydzi kamienować i z góry ztrącić chcieli, a Ty przeszedłeś pośrodkiem ich że Cię nie znaleźli, ani Ci nie zaszkodzili. Rozkaż Aniołowi świętemu, Stróżowi memu, by mię strzedz i bronić nie przestawał, lubo miłości jego godna nie jestem : aby na mnie i na nikogo z moich żadne nieszczęście i zła przygoda nie padły. Dawco i Źródło pokoju, Pociecho wszystkich w Tobie ufających, Boże litościwy, ogarnij mię Twą najświętszą opieką : a daj mi przez łaskę i błogosławieństwo Twe Boskie pokój duszny i cielesny ; daj mi zgodę, miłość, i jedność z ludźmi; daj mi serce mężne i wytrwałe; daj mi słowo prawdziwe, użyteczne i wdzięczne ; daj mi moc i zwycięstwo nad sobą samą , Panie , Miłości moja najwyższa, któryś się dla mnie stał Człowiekiem , i jesteś Bogiem w Trójcy Świętéj na wieki. Amen.

MODLITWA

Ś. GRZEGORZA PAPIEŻA.

DOBRY Jezu, Słowo Ojca, na którego pragną patrzéć Aniołowie, naucz mię pełnić wolę Twoją, abym od dobrego Ducha Twego wiedziona, mogła dostąpić Miasta błogosławionego: gdzie jest dzień wiekuisty, i jeden duch wszystkich; gdzie jest prawdziwa bezpieczność, bezpieczna wieczność, wiecznie spokojna szczęśliwość, i szczęśliwa a nieprzestanna radość; gdzie Ty, Boże, z Ojcem i z Duchem Świętym żyjesz i królujesz przez nieskończone wieki wieków. Amen.

MODLITWA

DO SERCA PANA JEZUSA

O najmilszy Jezu, któryś na pociąganie serc naszych do Twojéj miłości, słodkie Twe Serce w Przenajświętszym Sakramencie na pokarm i pociechę dać nam raczył, wysłuchaj modlitwy Cie-

bie wzywających, a spraw miłosiernie by wszyscy co niewdzięczność ludzi ku Najświętszemu Sercu Twemu opłakując, i nią się brzydząc, dla nagrodzenia téj zniewagi najgłębszą cześć Sercu Twemu oddawać usiłują : miłością doskonałą Boskiego Serca Twego zawżdy byli zapaleni i miłosierdzie Twe na wieki chwalili. Amen.

MODLITWA

DO SERCA PANA JEZUSA.

(Druga.)

O Serce Pana mojego, ufność moja w Tobie na wieki. Czegożbym się lękała przybliżając się do Serca Ojca najlepszego i miłości pełnego? Najsłodszy Jezu, wiém że grzéchy me zraniły Serce Twoje trzy razy Święte; lecz Ty wszystkim żałującym otwiérasz to Serce miłosierne. Dlaczegoż Cię, Najświętsze Serce Jezusa Chrystusa, tak mało, tak nieczule kochałam! Twojémi dobrodziejstwy ustawicznie byłam darzona ; od Ciebie broniona naprzeciw napaściom i zdradom piekła; od Ciebie miałam win swoich poznanie, pobudkę do żalu, natchnienie do modlitwy, ułatwienie do dobrych uczynków : a za wszystko od-

płaciłam Ci niewdzięcznością. Boże mój, Synu Boga żywego, więcto ja grzéchami swémi odnawiam boleści śmierci Twojéj i wszystkie srogości Męki Twéj przenajświętszéj; zawieszam Cię znowu na Krzyżu, i Serce Twe znowu przebijam! Czemuż nie mogę łzami krwawemi, nawet życia ofiarą, obmyć zniewag Boskiemu Sercu Twojemu wyrządzonych przez moją niedbałość i obojętność, przez moją niewdzięczność i w wierze oziębłość, przez moje w złém trwanie i natchnień Twych niesłuchanie, i przez tyle inszych grzéchów moich. Czemuż nie mogę nagrodzić zuchwałéj względem Ciebie nieczułości tylu zaślepionych, co się za dzieci Twe znać, za łaski Twoje dziękować, i nieskończonych zasług Męki Twéj przenajdroższéj uczcić i przyjąć nie chcą. Ty za nas wszystkich na Krzyżu umarłeś: a liczba dobrych i wdzięcznych sług Twoich tak mała! Obym Ci, Panie mój najłaskawszy, mogła tę złość niewdzięczników, to ich zaślepienie nagrodzić i osłodzić. O Serce Jezusa Chrystusa, Tobie się cała chcę poświęcić; w Tobie się przed światem zamknąć: iżbym tylko miłością Twoją oddychała, tąż miłością Serca Jezusowego sprawiedliwość Boską przebłagała i przez nią do żywota wiecznego była wprowadzona, dla wysług i śmierci Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA

DO PANA JEZUSA.

PRZED JEGO CUDOWNYM OBRAZEM.

Boże wszechmogący, Stwórco i Rządzco wszystkiego, wierzę iż wszędy i zawsze jesteś obecny; lecz dozwól miłosiernie, iżbym z większą jeszcze i doskonalszą jak gdziekolwiek miłością i ufnością chwaliła Cię i czciła w tém miejscu, które Ci się upodobało szczególniejszémi Bóstwa Twego uświęcić łaskami. Wierzę, Panie, z całéj duszy mojéj, iż jak od początku i zawsze czyniłeś cuda, od żadnego stworzenia niepojęte i niezbadane; tak i dziś i na nieskończone czasy, tąż samą władzą i wszechmocnością Bóstwa swego, podobnież one sprawiać i okazywać możesz : boś ty jest Przedwieczny i Najmocniejszy, Stworzyciel i Pan wszystkiego, którego wielmożność i chwała nie znają miary ni kresu, i będą bez końca jak są i były bez początku; i rozkazanie Twe wszechwładne i straszne; i miłosierdzie Twoje nieprzebrane. Jakżeby, Panie, mogła wiara moja w Twe cuda kiedykolwiek osłabnąć, gdy jestem nieustannie cudami Twemi otoczona; gdy wszystko na co spoj-

rzę, co usłyszę, czego się dotknę, nie jest niczém jak Twoim cudem. O Boże wszechmogący, w tém świętém miejscu Twojego upodobania i Twoich łask szczególnych i widomych korzę się przed Majestatem Twym najgłębszą modlitwą ducha mego, i żebrzę u Ciebie miłosierdzia. Wierzę, Panie; wiarą moją żyję; wiarą moją spodziéwam się i pocieszam się: lecz błagam Cię, pomnóż wiarę we mnie, uczyń ją doskonalszą, uczyń ją w dobre i przyjemne Tobie uczynki obfitą: Boże Święty, Boże Przedwieczny, obdarz mię tą łaską: niech wiara moja będzie tak żywa i skuteczna jak była Twoich Patryarchów i Proroków, Twoich Apostołów i Męczenników, jak była Ucznia Twojego, gdy zawołał: *Pan mój i Bóg mój*. O Boże i Panie mój, Jezu Chryste, ulituj się nademną niegodną, według wielkości miłosierdzia Twego; a ratuj mię we wszelkich potrzebach i wołaniach moich, nie według méj prośby, lecz według woli Twojéj najświętszéj i na zbawienie duszy mojéj: abyś ją litościwie do Królestwa Twego doprowadzić raczył, który w społeczności Ojca i Ducha Świętego Bóg w Trójcy jedyny żyjesz na wieki. Amen.



AKTY

GDY WYSTAWUJĄ NAJŚWIĘTSZY SAKRAMENT.

O Salutaris Hostia.

Witaj Przenajświętsza Ofiaro, która nam Wrota Niebieskie otwiérasz. Otwórz serca nasze do Twéj miłości; otwórz serca niewiernych do wiary, i serca grzésznych do pokuty. O Boże, Tyś Pan życia i śmierci : Ciebie lękają się nieprzyjaciele nasi; przed Tobą drżą piekielne siły : umocnij nas przeciwko nim : abyśmy zawsze zwyciężali co nam do miłości Twojéj i do zbawienia naszego przeszkadza. Amen.

Uni trinoque Domino.

Bogu w Trójcy jedynemu niech będzie wieczna chwała : Ojcu, który nas stworzył, i Syna swego jednorodzonego dla naszego zbawienia na śmierć wydał : Synowi, który nas odkupił, i Ciało swe i Krew swą dał nam w tym Sakramencie na pokarm zbawienny; Duchowi Świętemu, który nas poświęcił i miłością Bożą i nabożeństwem do Najświętszego Sakramentu serca nasze zapala : niech Mu będzie cześć, chwała i pokłon od wszel-

kiego stworzenia ; a nam żywot szczęśliwy w wieczności. Amen.

Módlmy się.

Utajony w tym Najświętszym Sakramencie, Boże wielki, oddaję Ci najgłębszy pokłon na cześć i chwałę przenajświętszą i wiekuistą, jaka Ci się należy od wszelkiego stworzenia, a osobliwie od człowieka, Krwią Twoją najdroższą odkupionego. Pragnę czcią moją nagrodzić wszystkie bluźnierstwa i niewdzięczności jakie Ci, Jezu Chryste, Panie najsłodszy, wyrządza tylu zaślepionych. Wołam z głębokości duszy mojéj na ziemię i na świat cały : niech będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament, Ciało i Krew Pana naszego, Jezusa Chrystusa, teraz i zawsze i na wieki wieków. Panie Jezu Chryste, Synu Boga i Synu Maryi, wierzę żeś jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym Człowiekiem, i żeś jest w tym Najświętszym Sakramencie przytomny, Bóg mój i Pan mój. Błagam, zbaw duszę moją, i daj mi szczęśliwość chwalenia Cię w Niebie na wieki. Amen.

GDY NAJŚWIĘTSZYM SAKRAMENTEM KAPŁAN ŻEGNA.

I. *Salvum fac.*

Zbaw, Panie, lud swój w pogaństwie, żydowstwie, kacerstwie, odszczepieństwie, i w jakiéjkol-

wiek ślepocie zostający; wszakżeś na to zstąpił na ziemię: wszakżeś się nam na to zostawił w tym Sakramencie, abyśmy wszyscy żywot wieczny w Królestwie Twojém otrzymali. Niechże Cię, Boże, wszyscy poznają, czczą i miłują na wieki. Amen.

II. *Salvum fac.*

Zbaw, Panie, lud swój po wszystkim świecie w grzéchu śmiertelnym zostający; a daj wszystkim łaskę skuteczną do prawdziwéj pokuty. Przyjm nieposłuszne dzieci do swego miłosierdzia: iżby przebłagawszy nieskończoną dobroć Twoją, już więcéj Ciebie nie odstępowały, już Cię nigdy w sercach swych nie krzyżowały. Amen.

III. *Salvum fac.*

Zbaw, Panie, lud swój po wszystkim świecie teraz i w godzinę śmierci; daj wszystkim po życiu przykładném szczęśliwe w łasce i w miłości Twojéj skonanie. Daj nam w Ranach Twych żyć i umiérać; a tym którzy się tu teraz na chwałę Twoją zgromadzili, pobłogosław, jako dziedzictwu swemu na wieki. Amen.

Módlmy się.

Przeżegnaj i błogosław, Chryste Jezu, duszę moją: a będzie nad śniég bielsza; przeżegnaj i

błogosław ciało moje : a żaden mi nieprzyjaciel nie zaszkodzi.

Błogosław, Jezu mój, wszystkim dobrym zamiarom, pracom, i nadziejom moim; błogosław mym domownikom, méj rodzinie, mym przyjaciołom, méj ojczyznie : otocz nas łaską swą przenajświętszą.

Bądź pochwalony i błogosławiony, nad wszelką chwałę wywyższon, Jezu, Zbawicielu mój; bądź czczony od wszelkiego stworzenia, przez święte Imie Twoje, teraz i na wieki.

Pragnę Boże wszechmogący, serce me napełnić miłością ku Tobie wszystkich Twych Aniołów, wszystkich Świętych Twoich : iżbym Ciebie, Pana mojego, Dobro najwyższe, ze wszystkiémi Nieba i ziemi mocami wychwalała i błogosławiła wiecznie.

Jezu najsłodszy, Ty znasz i wiész że Cię najwięcéj, nad wszystko, i ze wszystkich sił moich kocham. O Panie, pomnóż we mnie wiarę; uczyń jeszcze obfitszą i doskonalszą miłość mą ku Tobie : niech będzie tak nieskończona i niezmierna, jak jest nieskończone, niezmierne, i bez granic miłosierdzie Twoje nad światem.

O Boże, Miłości duszy mojéj, Boże mój, Odkupicielu i Zbawicielu, którego się nasycają Cherubinowie i Serafinowie, wszyscy Duchowie Niebiescy, a nad wszystkich Królowa Anielska : daj mi zupełnie i wiecznie miłością Twą Boską nasycać się i cieszyć; daj mi łaskę godnego chwa-

lenia i sławienia Najświętszego Imienia Jezus teraz i na wieki. Amen.

W CZASIE PROCESSII.

Akty do Najświętszego Sakramentu.

Bądź pochwalon, miłościwy Jezu w Sakramencie utajony : któryś z wysokości Nieba dla zbawienia naszego zstąpił na ziemię, i będąc prawdziwym Bogiem, stał się prawdziwym Człowiekiem. Niech wszelkie kolano na Niebie, na ziemi, i pod ziemią upada przed wielkością Bóstwa Twego.

Bądź pochwalon, miłościwy Jezu w Sakramencie utajony : któryś w żywocie Matki Twojéj, Panny Niepokalanéj, nawiédził Elżbiétę. Błagamy Cię, o Boże, zostawuj nam takież skutki łaski Twéj jakieś natenczas w domu Zacharyaszowym okazał.

Bądź pochwalon, miłościwy Jezu w Sakramencie utajony : któryś był na ręku Najświętszéj Panny do kościoła Jerozolimskiego niesiony, kiedy Ci zabieżał Symeon i od Przeczystéj Matki Twéj przyjął Cię, Boga swojego. Daj nam tak Ciebie w Kommunii świętéj przyjmować, abyśmy się godziny śmierci nie lękali, i na Twój sąd wieczny z ufnością i z pokojem oczekiwali.

Bądź pochwalon, miłościwy Jezu w Sakramencie utajony : któryś, Dzieciątko niewinne, mu-

siał być do Egiptu przed srogim nieprzyjacielem unoszony. Daj nam, prosimy, abyśmy umieli uchodzić pokusy do grzéchu; abyśmy znali się tu być pielgrzymami na wygnaniu, do Nieba tęsknili, i tam serca swoje w pokornéj modlitwie zanosili.

Bądź pochwalon, miłościwy Jezu w Sakramencie utajony: któryś do Jeruzalem dobrowolnie na Mękę się zbliżał, kiedy pobożne rzesze i niewiniątka poprzedzały Cię, wołając: błogosławiony który idzie w Imię Pańskie. Daj nam, Boże, niewinność serca, i gotowość głoszenia chwały Twojéj.

Bądź pochwalon, miłościwy Jezu w Sakramencie utajony: któryś był od swoich nieprzyjaciół jako najgorszy złoczyńca publicznie oprowadzan. Niech Ci tę zniewagę osłodzimy, wołając z najgłębszą pokorą: Boże nasz, Tobie cześć, Tobie chwała na wieki.

Bądź pochwalon, miłościwy Jezu w Sakramencie utajony: któryś cierpliwie niósł Krzyż swój na górę Kalwaryi. Jak byłeś wówczas pośmiewiskiem dla tłumu grzészników zaślepieniem i szaleństwem rażonych, tak miéj teraz od nas, od wszystkiego świata, od chorów Anielskich pokłon, chwałę i uwielbienie, boś Ty jest Bóg nasz i Pan nasz.

Bądź pochwalon, miłościwy Jezu w Sakramencie utajony: który nikim nie gardzisz i nikogo nie opuszczasz. Nawiédź nas, błagamy, w godzinę

śmierci naszéj, iżbyś nas posilił na drogę wieczności i stał się nam wieczną szczęśliwością. Boże litościwy, żebrzemy o to Twego miłosierdzia.

Bądź pochwalon, miłościwy Jezu w Sakramencie utajony : który z nieograniczoną łaską ukończywszy dzieło odkupienia, Krwią je przenajświętszą zapieczętowawszy, wstąpiłeś na Niebiosa, siedzisz na prawicy Boga Ojca wszechmogącego, ztamtąd przyjdziesz sądzić żywych i umarłych. Przyjm nas, błagamy, do królestwa chwały Twojéj, na winy nasze nie pomnąc.

Błogosław, Panie, domy chrześcijańskie gdzie przykazania Twe strzegą, i daj nam łaskę potrzebną do ciągłego onych zachowywania. Błogosław nam w doczesnych naszych potrzebach, ile tego do służby Twojéj i do zbawienia naszego pożądamy. Błogosław wszystkim którzy tu są przytomni, i tym co się nie mogąc z nami tu połączyć, mają swe serce do Ciebie obrócone. Daj nam wszystkim którzy teraz na Ciebie, Boga naszego, zakrytego, ze czcią patrzymy, oglądać Twarz Twoją przenajświętszą w radości nieskończonéj przez wieki wieków. Amen.

MODLITWY

O MĘCE CHRYSTUSA PANA.

MODLITWA I.

O Panie, Jezu Chryste, Radości i Pociecho najwyższa, Zbawicielu i Miłośniku wszystkich pokutujących, racz wspomnieć na oną żałość jakąś ucierpiał gdy się przybliżała okrutna śmierć Twoja, od wieków w Boskiéj Twéj mądrości przejrzana i zrządzona. Racz wspomnieć, o Panie, Jezu, na smutek co duszę Twą najświętszą z woli Twéj ogarnął, kiedy rzekłeś: *smutna jest dusza moja aż do śmierci;* i kiedy na ostatniéj wieczerzy Uczniom Twym Ciało swe i Krew swą dawszy, a naprzód nogi ich z niewysławioną pokorą umywszy, bliską Mękę Twoją im opowiedziałeś. Racz wspomnieć na wielką bojaźń i boleść któreś dobrowolnie podjął dla nas, gdy na Górze Oliwnéj trzykroć modlitwę czyniąc, krwawym się potem oblałeś; gdyś od własnego ucznia był wydany; od wybranego ludu swego pojmany; od fałszywych świadków oskarżony; na śmierć niewinnie osądzony w wybraném mieście Twém Jeruzalem, i czasu kwitnącéj młodości ciała Twego; gdyś był od katów wzięty;

szarpany, pchany, zeplwany, z własnych szat odarty, w cudze odzienie przybrany: gdy oblicze Twoje zakrywano, gdy Cię policzkowano, nago u słupa wiązano, okrutnie biczowano, cierniem koronowano, gdy trzciną głębiéj Ci w głowę koronę ciernistą wbijano: o najsłodszy Panie, Jezu Chryste, proszę Cię przez wspomnienie tego udręczenia i tych boleści któreś przed śmiercią krzyżową uciérpiał, natchnij nas prawdziwą skruchą, daj nam pokutną spowiedź, dosyć-uczynienie za grzéchy, i wszystkich win naszych łaskawe odpuszczenie. Amen.

Bądź pozdrowiony, najsłodszy Panie, Jezu Chryste; zmiłuj się nad nami grzésznémi. Amen.

Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryjo, i t. d.

MODLITWA II.

O Panie, Jezu Chryste, Królu Nieba i ziemi, Boże, racz wspomnieć na ono lękanie się którego doznać raczyłeś, gdy Cię wszyscy nieprzyjaciele Twoi, jako lwy najokrutniejsze, z srogiémi i zakrwawionémi oczyma obstąpili, i gdy Cię szarpali i poszyjkowali; gdy na Ciebie plwali, gdy Cię deptali, i inszémi mękami i zelżywościami dręczyli. Proszę Cię przez ono okrutne Ciała Twojego bicie, i wszystkie męczarnie jakiémi się wszyscy Twoi nieprzyjaciele nad Tobą pastwili: iżbyś nas raczył wybawić od wszelkich naszych nieprzyjaciół wi-

domych i niewidomych, a dał nam otrzymać pod cieniem skrzydeł Twych obronę i zbawienie wieczne. Amen.

Bądź pozdrowiony, najsłodszy Panie, Jezu Chryste, *(jak wyżéj.)*

Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryjo, i t. d.

MODLITWA III.

O Panie, Jezu Chryste, Stworzycielu świata, Naprawco rodzaju ludzkiego, racz wspomnieć na boleść którą miałeś, gdy okrutni kaci naprzód Twe ręce błogosławione do krzyża tępemi gwoździmi przybili; potém gdy święte nogi Twe przybić mieli, a nie służyła ich woli długość wzrostu Twego: boleść ku boleści przydali, gdy Cię okrutnie powrozami wyciągnęli według miary drzewa krzyżowego, iż się z miejsca ruszyły wszystkie stawy Ciała Twojego. Proszę Cię, Jezu Chryste, przez wspomnienie téj niewymownéj boleści, byś nam raczył dać bojaźń i miłość doskonałą dla Bóstwa Twojego. Amen.

Bądź pozdrowiony, najsłodszy, *(jak wyżéj.)*

Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryjo, i t. d.

MODLITWA IV.

O Panie, Jezu Chryste, Rządzco wieczności, Lekarzu serc ludzkich, racz wspomnieć na zemdle-

nie i zbolenie, które, na wysokiém Krzyża Ś. drzewie podniesiony, ciérpiałeś, na wszystkich częściach Ciała Twego skatowany, z których żadna całą nie została, tak iż nigdy nie jest znaleziona boleść Twojéj równa: kiedy od stopy aż do wiérżchu głowy nie było w Twém Ciele jednego członka zdrowego: a Ty natenczas modliłeś się miłościwie za nieprzyjacioły swe do Boga Ojca, mówiąc, *Ojcze, odpuść im, bo nie wiedzą co czynią*. Proszę Cię przez oną dziwną łaskawość i miłosierdzie Twoje, racz sprawić, najłaskawszy Panie, Jezu Chryste, aby ta pamiątka Twéj męki (z pokutą naszą złączona) była nam zupełném grzéchów odpuszczeniem, wszystkich przeciwności oddaleniem, i obroną przeciw najazdom i pokusom piekła. Amen.

Bądź pozdrowiony, najsłodszy, *(jak wyżéj.)*

Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryjo, i t. d.

MODLITWA V.

O Panie, Jezu Chryste, Mądrości przedwieczna, racz wspomnieć na swą żałość, gdy wszechmocnością Bóstwa swojego patrząc w przyszłości na Wybranych Twych co mieli być zbawieni przez zasługi Męki Twojéj; widziałeś oraz tych wszystkich którzy dla swéj niewdzięczności, złości i niewiary, mieli pójść, mimo téjże Męki świętéj, na potępienie wiekuiste. Wspomnij na wielkość zmiło-

wania Twojego któreś Łotrowi na Krzyżu okazał, mówiąc : *dziś ze mną będziesz w Raju*. Boże mój i Stwórco, racz takież miłosierdzie przywieść i na nas grzészników w śmierci naszéj godzinę. Amen.

Bądź pozdrowiony, najsłodszy, *(jak wyżéj.)*

Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryjo, i t. d.

MODLITWA VI.

O Panie, Jezu Chryste, Wesele Anielskie, racz wspomniéć na swe zasmucenie, gdyś na Krzyżu sromotnie przybity, patrzał na boleść Matki Twéj najświętszéj, wiernie Ci przy konaniu Twojém służącéj; kiedyś Ją Uczniowi swemu Janowi polecił, mówiąc : *oto matka twoja*, a do Niéj rzekłeś: *niewiasto, oto syn twój*. Przez miecz boleści który natenczas duszę Maryj przeniknął, racz najlitościwszy Jezu Chryste, orzeźwiać nas we wszelkich naszych smutkach, i na każdy czas strapienia naszego zsyłać nam Twe Boskie pocieszenie. Amen.

Bądź pozdrowiony, najsłodszy, *(jak wyżéj.)*

Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryjo, i t. d.

MODLITWA VII.

O Panie, Jezu Chryste, Źródło nieprzebranego miłosierdzia, który na Krzyżu czekając skona-

nia, mówiłeś z nieogarnionéj swéj miłości : *pragnę :* a pragnąłeś nie czego inszego jedno zbawienia rodu ludzkiego : racz, błagamy Cię, Boga naszego, umocnić nas we wszystkich cnotach Twoich ; a pragnienie pożądliwości doczesnych zgasić w nas. Amen.

Bądź pozdrowiony, najsłodszy, (*jak wyżéj.*)

Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryjo, i t. d.

MODLITWA VIII.

O Panie, Jezu Chryste, prawdziwa wiernych Twych Światłości, przez oną gorycz napoju z mirrą i żółcią zmieszanego, któregoś na górze *Trupich-głów*, przez dziwne posłuszeństwo dla swych katów, skosztował : racz nam, nędznym grzésznikom, dać godne używanie Ciała Twego i Krwi Twéj zawżdy, a zwłaszcza czasu śmierci naszéj ; iżbyśmy je przyjęli na uleczenie i ucieszenie wieczne dusz naszych. Amen.

Bądź pozdrowiony, najsłodszy, (*jak wyżéj.*)

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Maryjo i t. d.

MODLITWA IX.

O Panie, Jezu Chryste, Chwało wiekuista, racz wspomnieć na swe udręczenie i boleść, kiedy i dla okrutnéj śmierci jaką podejmowałeś, i dla natrząsania ludu niewdzięcznego i zaślepionego,

wielkim głosem zawołałeś : *Boże mój, Boże mój, czemużeś mię opuścił!* Przez to udręczenie i przez tę boleść Twoją, proszę Cię pokornie, najdobrotliwszy Jezu, abyś nas w uciskach, boleściach, i przerażeniu które nas przy konaniu naszém ogarną, raczył nie opuścić i nie zapomnieć, o Panie, Boże nasz. Amen.

Bądź pozdrowiony, najsłodszy, *(jak wyżéj.)*

Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryjo, i t. d.

MODLITWA X.

O Panie, Jezu Chryste, Początku i Dokończenie wszystkiego, racz wspomnieć że od szczytu głowy aż do stopy nóg byłeś dobrowolnie i przez nieskończoną miłość swoją zanurzony w głębokość Męki najświętszéj. Przez oną obfitość i wielkość boleści Twych, proszę Cię, okaż nad nami łaskę, iżbyśmy, dotychczas w grzéchach zatopieni, nauczyli się odtąd przykazania Twe wszystkie znać, miłować i wypełniać. Amen.

Bądź pozdrowiony, najsłodszy, *(jak wyżéj.)*

Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryjo, i t. d.

MODLITWA XI.

O Panie, Jezu Chryste, najwyższa Dobroci, wieczne Swiętych Twoich Błogosławieństwo, Królu niezwyciężony, racz wspomnieć gdy wszystkie

siły serca i ciała Twego ustawały, a Ty skłoniwszy głowę, rzekłeś: *wykonało się;* i gdy dla zbawienia naszego wstępując w bramy śmierci, zawołałeś do Ojca Niebieskiego: *Ojcze, w ręce Twe polecam ducha mojego.* Błagam Cię, Boże, przyczyń nam męstwa potężnego przeciw piekłu, światu, i ciału: abyśmy Tobie samemu żyli i służyli na wieki. Amen.

Bądź pozdrowiony, najsłodszy, *(jak wyżéj.)*

Ojcze nasz. i t. d. Zdrowaś Maryjo, i t. d.

MODLITWA XII.

O Panie, Jezu Chryste, jednorodzony Synu najświętszy Boga przedwiecznego, racz wspomnieć na ono obfite przez długą Mękę wytoczenie Krwi Twojéj, którąś z Ciała Twego, jako z grona prassą wyciśnionego, bez miary wylał; kiedyś jako wiązanka mirry wisiał wysoko rozpięty, a już wszystkie Ciało Twe struchlało było i ustało. Proszę Cię, Boże wszechmogący, Stwórco mój i Panie, Odkupicielu mój i Zbawicielu, Sędzio mój i Nagrodo moja, racz serce moje łaską swą przeniknąć, iżby płacz za grzéchy był mi dziennym i nocnym chlebem; racz mię zupełnie zwrócić ku Tobie, by pamięć Twéj Męki nigdy we mnie nie ustawała, byś w sercu mojém mieszkał wiekuiście, by wszystkie postępki i sprawy moje były Ci przyjemne, i abym po skonaniu mogła

na wieki cieszyć się ustawiczną chwałą Twoją z Świętémi Twémi. Amen.

Bądź pozdrowiony, najsłodszy Panie, Jezu Chryste; zmiłuj się nad nami grzésznémi. Amen.

Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryjo, i t. d.

GODZINKI

O MĘCE PAŃSKIEJ.

NA JUTRZNIĘ.

Zacznijcie wargi nasze chwalić Pańskie Rany;
Pomnij duszo, jak Jezus był ukatowany.
Wspomóż, Niewinny Jezu, krwawą Twoją Męką,
A wybaw nas potężną z wiecznéj toni ręką.
Chwała bądź Bogu w Trójcy Świętéj Jedynemu,
Ojcu, Synowi, spólnie Duchowi Świętemu,
Jak była na początku od wieków przedwiecznie,
Niech Bóg w Trójcy Jedyny chwalon będzie wiecznie.

HYMN.

Witaj, Jezu, w Ogrójcu w modłach krwią zpocony,
Przez Anioła wzmocniony, od Ucznia zdradzony.

Od Żydów, krwi Twéj chciwych, jak zbójca pojmany,
W dom Annasza wiedziony, bity, krępowany.
Ucznie Cię odstępują, bojaźń je zwycięża,
Piotr się trzykroć zapiéra, mówiąc: nie znam męża;
Fałszywe świadki na śmierć Pana oskarżają,
Niewinnego Baranka na ofiarę dają.

℣. Niech będzie pochwalona Najświętsza Krew i Rany Pana Jezusa.

℟. Teraz i na wieki wieków. Amen.

℣. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.

℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Módlmy się.

Jezu Najdobrotliwszy, któryś dla odkupienia świata i zbawienia grzészników podjął Mękę i Śmierć haniebną, nie dopuść, błagam, aby Krew i Rany Twoje miały bydź na potępienie nędznéj duszy mojéj dla wielkości grzéchów moich; ale z nieskończonych zasług Twych, Najmiłosierniejszy Panie i Boże, racz mi darować choć jedną kroplę Najdroższéj Twojéj Krwi, iżby dusza moja zbawioną była: który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem i z Duchem Świętym Bóg na wieki wieków. Amen.

℣. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.

℟. A wołanie nasze niech i t. d.

℣. Błogosławmy Panu.

℟. Bogu chwała.

℣. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju wiecznym. ℟. Amen.

NA PRYMĘ.

Wspomóż, Niewinny Jezu, krwawą Twoją Męką, A wybaw nas, i t. d. *(jako wyżéj.)*

HYMN.

Witaj, Jezu cierpliwy, rano prowadzony
Do Piłata, przed sądem zbójców swych stawiony.
Piłat w Jezusie winy żadnéj nie znajduje,
Do Heroda Go Żydom odwieść rozkazuje.
Herod przez chciwość cudów gdy pytania czyni,
Rozgniewany milczeniem świętém, Boga wini!
W białą na wzgardę szatę przyobleczonego,
Oddawa Piłatowi Baranka cichego.

℣. Niech będzie pochwalona i t. d. *(ob. wyżéj.)*

Modlitwa i wiérsz, jak wyżéj.

NA TERCIJĘ.

Wspomóż, Niewinny Jezu, i t. d.

HYMN.

Witaj, Jezu niewinny, oprawcom wydany
Do słupa przywiązany, nago biczowany.

Jako z krynicy żywéj, tak z Świętego Ciała
Krew Twa Święta przez mnogie rany wyciekała.
Aż ubranemu w szarłat, na śmiéchy ludowe,
Trzcinę za berło dają, cierniem wieńczą Głowę;
Ku wzgardzie klęczą przy Nim, a pluć Nań się ważą,
Biją w twarz zawiązaną, prorokować każą.
℣. Niech będzie pochwalona i t. d. (*ob. wyżéj.*)

Modlitwa i wiérsz, jako wyżéj.

NA SEXTĘ.

Wspomóż, Niewinny Jezu, i t. d.

HYMN.

Witaj, Jezu, przed sądem Piłata stawiony,
I wyrokiem niesłusznym na śmierć potępiony.
Piłat w rzeczy przyczyny śmierci nie znajduje,
Omył ręce, a wyrok straszny podpisuje.
Wychodzi Jezus z miasta Krzyżem obciążony,
Na Twarz w drodze potrzykroć upada zemdlony.
Od własnego narodu męczon, łżony, bity,
Przywiedzion jest na miejsce gdzie ma być zabity.
℣. Niech będzie pochwalona i t. d. (*ob. wyż.*)

Modlitwa i wiérsz, jako wyżéj.

NA NONĘ.

Wspomóż, niewinny Jezu, i t. d.

HYMN.

Witaj, Jezu, do Krzyża gwoźdźmi przykowany,
Sromotnie podwyższony, z łotry w poczet dany.
Ręce i nogi święte, srogie ostrza bodły,
A Pan za swe zabójce czyni Ojcu modły.
Złoczyńcy skruszonemu Raj swój obiecuje,
Uczniowi swą zemdloną Matkę zostawuje.
Gdy w śmierci ofiarował Bóg modlitwę swoją,
Pragnął, a zbójcy octem i żółcią Go poją;
Zatém Pan po spełnionéj Przenajświętszéj Męce,
Oddał Boskiego Ducha w Boga Ojca ręce.

℣. Niech będzie pochwalona i t. d. *(ob. wyż.)*

Modlitwa i wiérsz, jako wyżéj.

NA NIESZPOR.

Wspomóż, Niewinny Jezu, i t. d.

HYMN.

Witaj, Ofiaro Jezu, wiszący przed zgrają,
Jeszcze z Boku świętego Krew Twą wytaczają.
Człowiek bez winy żadnéj, Bóg który nas stworzył,
Umarł za grzéchy nasze, by nam Raj otworzył!
Nikodem Ciało z Krzyża z Józefem składają,
Matce Najboleśniejszéj ze czcią podawają:

Która łzami Je myjąc, z przyjaciołmi swemi
Opatruje nabożnie maściami wonnemi.

℣. Niech będzie pochwalona i t. d. *(ob. wyż.)*

Modlitwa i wiérsz, jako wyżéj.

NA KOMPLETĘ.

Weź nas w Twą łaskę, Jezu, Boże nasz i Panie,
Wstrzymaj za grzéchy nasze, słuszne Twe karanie.
Wspomóż, Niewinny Jezu, i t. d.

HYMN.

Witaj, Jezu, od Panny Świętéj opłakany,
I ze łzami sług wiernych w grobie pochowany.
Żydowska złość, po śmierci Pana, trwogę czuje,
Grób, by Zbawca nie powstał, próżno pieczętuje;
Pełnią się Boską mocą, Boskie Tajemnice,
Pan śmierć pokonał, ziścił świętą obietnicę.
Daj nam, Jezu, niech Śmierć Twa i Twe Zmartwychwstanie
Wiekuistym żywotem i dla nas się stanie.

Niech będzie pochwalona i t. d. *(ob. wyż.)*

Modlitwa i wiérsz, jako wyżéj.

OFIAROWANIE.

Z pokłonem proszę, Jezu, przyjmij te Godziny
Na cześć drogiéj Twéj Męki, a zgładź nasze winy.

Jezu, przez Śmierć okrutną i Twe Rany ciężkie,
Proszę, przyjm nas do Nieba przez ręce Anielskie.
Spraw, abyśmy Cię sercem zawsze miłowali,
I po śmierci w weselu wiecznem oglądali.

Módlmy się.

Jezu Chryste, Panie nasz, Baranku Boży, niewinna za grzéchy nasze Ofiaro! który przez nieograniczoną ku ludziom miłość, poniósłeś Mękę okrutną i haniebną na Krzyżu Śmierć; Jezu Najsłodszy, którego Ciało święte ze czcią pogrzebione, do trzeciego dnia w grobie spoczywało: racz sprawić łaską Twoją, abyśmy dla świata obumarłszy, Tobie się jednemu zawżdy poświęcali, i Twego przykazania z gorliwością strzegli: który żyjesz i królujesz w Trójcy Przenajświętszéj Bóg po wszystkie wieki wieków. Amen.

MODLITWA Ś. AUGUSTYNA

O MĘCE PAŃSKIÉJ.

Boże, który dla odkupienia i zbawienia świata, raczyłeś się narodzić, dać się od Żydów wzgardzić, i od Judasza pocałowaniem wydać, który się dałeś pojmać, wiązać, jako niewinny baranek

na zabicie wodzić, i przed Annasza, Kaifasza, Piłata i Heroda jak winowajca stawić: i tam od fałszywych świadków oskarżenie, urąganie, policzkowanie, poszyjkowanie, plwanie, twarzy świętéj zasłonienie, biczowanie, cierniem wieńczenie, z szat obleczenie, i na śmierć osądzenie ciérpiéć: który się dałeś do krzyża przybić, i na krzyżu podnieść, między zbójcami umieścić, żółcią i octem napawać, i włócznią przebić: o Panie Jezu Chryste, przez te najświętsze męczarnie Twoje które ja niegodna z boleścią wspominam; przez święty Krzyż Twój i skonanie Twoje: wybaw mię od mąk piekielnych, a racz miłosiernie przywieść gdzie przywiodłeś Łotra z Tobą ukrzyżowanego, iżbym Cię w królestwie Twojém chwaliła wiecznie. Amen.

CODZIENNE WPRASZANIE SIĘ

DO PRZENAJŚWIĘTSZYCH RAN JEZUSA CHRYSTUSA.

NAJŁASKAWSZY Panie nasz, Jezu Chryste, dla odkupienia i zbawienia naszego okrutną śmiercią na Krzyżu umiérający, uczyń nademną łaskę, Boże litościwy, niech dla mnie w Przenajświętszych Ranach Twoich dom najdroższy będzie, i zbawienne od wszelkich szkód i niebezpieczeństw

ocalenie teraz i w godzinę śmierci mojéj i przez wieczność całą; niech z ufnością i pocieszeniem wielkiém złożę w nich, Najsłodszy Panie, grzészną i nędzną duszę moją.

Ojcze nasz, i t. d.

Na każdy moment z Przenajświętszych Ran Twoich, Zbawicielu świata, Boże, płyną na mnie łaski i dobrodziejstwa: złam we mnie, błagam, Najsłodszy Panie, niewdzięczność serca grzésznego, iżbym litościwą rękę Twoją nad sobą uczuła, i wszystkie dary któremi mię obsypujesz, poznała i za nie Ci dziękowała.

Ojcze nasz, i t. d.

O Najmiłosierniejszy Jezu, Baranku Niewinny, który dla miłości mnie grzésznéj tak srogie Rany ponieść raczyłeś, spraw, Panie, abym przez miłość Twoją wszystkie cierpienia i przeciwności doczesne znosiła ulegle, chętnie, i wszystkie w Przenajświętsze Rany Twoje, Odkupicielu nasz, sercem cierpliwém ofiarowała. W jedném tylko miłosierdziu Twojém, o Boże, nadzieja moja; od Twéj ojcowskiéj litości czekam z ufnością wielką łask i pomocy wszelkich. Przyjmże mię, Jezu Najsłodszy, w Przenajświętsze Rany Twoje; w Rany się Twoje, Zbawicielu mój, oddawam teraz i na wieki, i przez Nie zmiłowania u Ciebie żebrzę, dla wszystkich Twych zasług Boskich i

dla przyczyny Najboleśniejszéj Matki Twojéj; w Ranach się Twoich chcę ukryć od grzéchu wszelkiego. Przez boleść Twoją w Ogrójcu, przez Twoją Mękę i Śmierć okrutną, przez Rany Twoje, Panie nieprzebranego miłosierdzia, okaż nademną zlitowanie teraz i podczas konania mego; zlituj się nad duszami w Czyscu cierpiącémi, i nad wszystkiémi konającémi; który z Ojcem i z Duchem Świętym w jedności Trójcy Przenajświętszéj żyjesz i królujesz wiecznie. Amen.

Ojcze nasz, i t. d.

MODLITWA

DO KRZYŻA PAŃSKIEGO

O Krzyżu święty, niewymownéj miłości Boskiéj i złości ludzkiéj Pamiątko, Pożądanie Jezusa Chrystusa, prac Jego Kresie, największéj obelgi Zbawiciela i ostatecznéj Jego chwały, Znaku; Ty byłeś boleści Łożem Baranka Przeczystego; Tyś jest Ołtarzem na którym On, błogosławiony Owoc Panny Niepokalanéj, Syn Boga żywego, spełnił ofiarę przenajświętszą dla zbawienia naszego. Krzyżu Święty, Narzędzie odkupienia świata, jednające Niebo z ziemią, i Boga z grzész-

nikami; Krzyżu najdroższy, u wszystkich narodów opowiadany i czczony; Krzyżu chwalebny, który stawisz nam przed oczy najwyższe miłosierdzie, najobfitszą pokutę, i najzupełniejszą cnót wszystkich doskonałość; Krzyżu zbawienny, prawdziwy Skarbie łask, Ucieczko nieszczęśliwych, Pociecho strapionych, Ratunku wszystkich grzésznych, Ufności konających; Krzyżu Boski, Tarczo Kościoła wojującego, Wybawienie Kościoła ciérpiącego, Godło Kościoła tryumfującego, Postrachu piekła, Kluczu Nieba, Uwielbienie Aniołów Świętych; Krzyżu Przenajświętszy, bądź uczczony i uwielbiony i odemnie grzésznicy niegodnéj, bądź uczczony i uwielbiony wiarą, wdzięcznością, i miłością moją. Chcę się wszystka dla Ciebie poświęcić, chcę się na zawżdy do Ciebie przywiązać, jako był przywiązany Zbawiciel mój przez miłość dla mnie. Chcę się z Tobą, Krzyżu święty, połączyć sercem i umysłem, i ciałem gdyby mi wolno było; a proszę Cię, przez oną Krew Najświętszą, którą byłeś oblany, abyś mi był wspomożeniem w uciskach, bezpieczeństwem w pokusach, radą w wątpliwościach, światłem w ciemnościach, pociechą w smutkach, przewodnikiem w życiu, i zbawieniem w skonaniu. Amen.

LITANIJA

O MIŁOSIERDZIU BOŻÉM.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson
Chryste usłysz nas, o miłosierdzie proszących.
Chryste wysłuchaj nas, do Ciebie wzdychających.
Ojcze, miłosierdziem Twojém nas stwarzający: zmiłuj się nad nami według wielkiego miłosierdzia Twego.
Synu, miłosierdziem Twojém nas odkupujący.
Duchu Święty Boże, miłosierdziem Twojém nas ożywiający.
Święta Trójco, od któréj na nas wszelkie spływa miłosierdzie.
Boże miłosierny, piérwszym rodzicom naszym po piérwszém przestępstwie czasu do pokuty użyczający.
Boże miłosierny, w ośmiorgu ludzi naród ludzki od potopu zachowujący.
Boże miłosierny, któryś dla dziesięciu sprawiedliwych mężów, pięciu grzésznym miastom przepuścić był gotów.
Boże miłosierny, któryś Lota z pożaru Sodomskiego wyrwał.
Boże miłosierny, któryś wejrzał na Rachelę, i niepłodność od niéj oddalił.

Zmiłuj się nad nami wed. wiel. mił. Twego.

Boże miłosierny, któryś niewinnego Józefa z ręku złych braci i z więzienia Putyfarowego wybawił.
Boże miłosierny, któryś lud Izraelski wolny od siedmiu plag Egipskich zachował.
Boże miłosierny, któryś lud Izraelski z ciężkości Egipskiéj niewoli cudowną mocą wyprowadził.
Boże miłosierny, któryś upragnionemu ludowi Twemu żywe wody z opoki na ochłodę przez Mojżesza wyprowadził.
Boże miłosierny, któryś nad pielgrzymami mięć politowanie, a one karmić i odziéwać rozkazał.
Boże miłosierny, któryś nie pamiętając na niewdzięczność Izraelitów, Mojżeszowi z góry Abarim ziemi obiecanéj przypatrować się rozkazał, i obietnice Twoje wznowić raczył.
Boże miłosierny, który tysiączne nad témi którzy Cię miłują i przykazania Twoje chowają, czynisz miłosierdzie.
Boże miłosierny, któryś Dawidowi pokutującemu, ciężki dwojaki grzéch odpuścił.
Boże miłosierny, któryś się nad ludem Izraelskim, morową plagą pobitym, zmiłował, i rzekłeś Aniołowi zabijającemu : dosyć już, niech przestanie ręka twoja.
Boże miłosierny, któryś Ezechijasza w ostatniéj chorobie do Ciebie wołającego, wysłuchał, i żywota mu przedłużył.
Boże miłosierny, któryś lud Twój zawojowany, z niewoli Babilońskiéj wyrwał.

Zmiłuj się nad nami według wielkiego miłosierdzia Twego.

Boże miłosierny, któryś Jonasza, mało w Twoje nad Niniwitami miłosierdzie wierzącego, zgromił i ukarał.

Boże miłosierny, któryś czystą Zuzannę, niewinnie na śmierć skazaną, a do Ciebie wołającą, przez Daniela wyswobodzić raczył.

Boże miłosierny, któryś słońcu przyświécać jak dobrym tak złym, rozkazał.

Boże miłosierny, którego litość rozwiązanym z niemocy językiem wielbił Zacharyasz.

Boże miłosierny, któryś w przypowieści Ewanielicznéj opowiedział ukaranie nieludzkiego sługi, co nad swym bliźnim i dłużnikiem ulitować się nie chciał.

Boże miłosierny, któryś łaknący lud chlebem cudownie rozmnożonym nakarmił.

Boże miłosierny, któryś żałującéj jawnogrzésznicy, od Doktorów i Faryzeuszów przed sąd Twój przywiedzionéj, litościwie przebaczywszy, dał czas do poprawy.

Boże miłosierny, który na poruszenie wody w sadzawce Betsaidy Anioła swego zsyłałeś: aby z około leżących chorych, piérwszy wtedy do wody wniesiony, zdrowie odzyskiwał.

Boże miłosierny, któryś w przypowieści Ewanielicznéj o synu marnotrawnym, wyobrażał się ojcem łaskawie przebaczającym: iżbyś każdemu grzésznikowi ufny przystęp do siebie otworzył.

Boże miłosierny, któryś patrzał na Jerozolimę,

Zmiłuj się nad nami według wielkiego miłosierdzia Twego.

i nad onéj w złém zapamiętałością z politowania gorżko płakał. Zmiłuj się nad nami według wielkiego miłosierdzia Twego.

Boże miłosierny, któryś swém wejrzeniem, Mateusza z celnika i jawnogrzésznika na Apostoła i Ewanielistę przemienił. Zmiłuj się nad nami według wielkiego miłosierdzia Twego.

Boże miłosierny, któryś Piotrowi potrzykroć z przysięgą Ciebie zapiérającemu się, nietylko winę pokutującemu odpuścił, aleś go jeszcze Głową Kościoła Twego świętego uczynił. Zmiłuj się nad nami według wielkiego miłosierdzia Twego.

Boże miłosierny, któryś Łotrowi na krzyżu wespół z Tobą wiszącemu, więcéj niż prosił, ofiarował. Zmiłuj się nad nami według wielkiego miłosierdzia Twego.

Bądź nam Bogiem miłosiernym : przepuść nam, Panie.

Bądź nam Bogiem miłosiernym : wysłuchaj nas, Panie.

Od zapomnienia cudów miłosierdzia Twego : wybaw nas, Panie.

Od występnego w miłosierdzie Twoje ufania, któreby nas od grzéchów nie odrywało i do poprawy życia nie skłaniało : wybaw nas Panie.

Przez niewysławione miłosierdzie Twoje światu uczynione przy wydaniu na okup nasz jednorodzonego Syna Twego. Prosimy Cię, wysłuchaj nas Panie.

Abyśmy zachowując przykazania Twoje, godnémi się stali pomocy Twojéj, i zesłania od Ciebie wszelkiéj na nas obfitości dobrego.
Abyś nam dał zupełną ufność w niewyczerpaném miłosierdziu Twojém.
Abyś leżącym w złych nałogach grzéchowych, łaski do powstania dodać raczył.
Abyś wszystkim poganom, niewiernym, i odszczepieńcom światło łaski Twojéj do poznania Twych rozkazów i ustanowień dać raczył.
Abyś naszego Papiéża, naszego Biskupa, naszego Króla, miłosierdziem Twojém rządzić, zachowywać i dawać nam raczył.
Abyś chwalebne nad nami miłosierdzie Twoje rozmnażać raczył.
Abyś nas od morowego powietrza, głodu, ognia, wojny, i wszelkiego złego miłosiernie uchraniać raczył.

Prosimy Cię, wysłuchaj nas, Panie.

Abyś nam wszystkim przy zgonie naszym miłosierdzie Twoje okazać raczył.
Boże miłosierny, bądź nam miłościw: przepuść nam Panie.
Boże miłosierny, bądź nam miłościw: wysłuchaj nas Panie.
Boże miłosierny, bądź nam miłościw: zmiłuj się nad nami i teraz i przy śmierci naszéj, Panie.
Chryste, usłysz nas o miłosierdzie proszących; Chryste, wysłuchaj nas do Ciebie wołających.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

MODLITWA.

Boże, którego miłosierdzie czuwa nad wszystkiém; który nie chcesz zguby żadnego grzésznika, lecz pragniesz zbawienia wszystkich, dla czegoś za wszystkich śmierć podjął i Najświętszy Sakrament postanowił : Ciebie prosimy, zbaw nas wszystkich, którzy w Tobie, Bogu naszym miłosierdzia pełnym, ufność zupełną mamy; i nie odstępuj ludu swego, którego jesteś Panem i Ojcem najłaskawszym, na wieki nieskończone. Amen.

LITANIJA

O TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZÉJ.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze wszechmogący, Stworzycielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu przedwieczny, Odkupicielu świata, Boże.
Duchu Święty, Oświécicielu świata, Boże.
Trójco Przenajświętsza, jedyny we trzech Osobach, niepojęty i niewysławiony Boże.

Zmiłuj się nad nami.

Trójco Przenajświętsza, jedyny Boże, przez którego i w którym jest wszystko.
Trójco Przenajświętsza, jedyny Boże, którego ziemia i Niebo ogarnąć nie mogą.
Trójco Przenajświętsza, jedyny Boże, który opatrznością swoją wszystko jak Ojciec rządzisz.
Trójco Przenajświętsza, jedyny Boże, Obrońco nasz i Zapłato nasza wieczna.
Trójco Przenajświętsza, jedyny Boże, litościwy, cierpliwy, i nieprzebranego miłosierdzia.

Zmiłuj się nad nami.

Trójco Przenajświętsza, jedyny Boże, który nie chcesz zguby grzészników; owszém pokutujących do łaski swojéj przyjmujesz.
Bądź nam miłościw : przepuść nam, Panie.
Od wszelkiego złego : wybaw nas, Panie.
Od powietrza, głodu, ognia, i wojny : zachowaj nas, Panie.
Od nagłéj i niespodziéwanéj śmierci : zachowaj nas, Panie.
Przez wszechmocność Twoją, Boga Ojca naszego.
Przez Wcielenie, Mękę i Śmierć Twoją, Boga Syna, Zbawiciela naszego.
Przez oświécenie Twoje, Boga Ducha Świętego, Pocieszyciela naszego.
Przez przyczynę Najświętszéj Panny i wszystkich Świętych.

Wysłuchaj nas Panie.

Abyśmy Ciebie, Boga i Pana naszego, ze-

wszystkiego serca, ze wszystkiéj duszy, i ze wszystkich sił naszych kochali.

Abyśmy przykazania i nauki Twoje wiernie zachowywali.

Abyś pokój, cnotę i wiarę między narody chrześcijańskiemi sprawiać i pomnażać raczył.

Abyś ojczyznę naszą od wszelkich plag surowéj sprawiedliwości Twojéj zachowywać raczył.

Abyś nam grzéchy nasze odpuścić, i do chwały Królestwa swojego przyjąć nas raczył.

Wysłuchaj nas Panie.

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny : odpuść nam, Panie.

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny : wysłuchaj nas, Panie.

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny : zmiłuj się nad nami, Panie.

Trójco Święta, usłysz nas; Trójco Święta, wysłuchaj nas.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Módlmy się.

Wszechmogący a wieczny Boże, któryś dał sługom Twoim w wyznaniu prawdziwéj Wiary poznać chwałę Trójcy wiekuistéj, pokornie Ciebie prosimy, abyśmy téj Wiary mocą od wszelkich niebezpieczeństw byli obronieni. Miłosierny, w Trójcy Świętéj jedyny Boże, Ojcze, Synu, Duchu Święty, który nad żywémi i umarłémi panujesz, i nad wszystkiémi miłosierdzie Twe po-

kazujesz : wysłuchaj łaskawie i od nas niegodnych grzeszników prośby, daj nam czego do zbawienia naszego i głoszenia chwały Twojéj potrzebujemy, a duszom zmarłych wieczny odpoczynek. Amen.

TRZY MODLITWY

DO TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZÉJ.

Modlitwa piérwsza.

Ciebie Boga Ojca Nierodzonego, Ciebie Syna Jednorodzonego, Ciebie Ducha Świętego Pocieszyciela, Świętą a Nierozdzielną Trójcę całém sercem i usty wyznawam, czczę, miłuję i błogosławię: Tobie chwała niech będzie od wszystkiego stworzenia na wieki wieków. Boże Ojcze wszechmogący, nie racz czynić sprawiedliwości z grzésznicą, która sądów Twych wytrzymać bynajmniéj nie zdołam, i tylko się do litości ojcowskiéj łaski Twojéj po przebaczenie i miłosierdzie uciekam. W Tobie, Panie, ufność moja; do Ciebie duszy mojéj wołanie. Zatrać we mnie nieprawość wszelką, od każdego grzéchu oderwij mię, niech nic nie będzie w sercu mojém coby Ciebie Stwórcę i Ojca mego obrażać mogło.

Wyzwól mię i wyjmij, Panie, że wszystkich przeszkód do zbawienia; bojaźnią Twoją, o Boże mój, racz przerazić nędzną duszę moją; daj mi boleść za grzéchy; a każdą wyniosłość myśli mojéj poniż i zawrzéj łaskawie w najserdeczniejszéj pokorze i pokucie. Spraw we mnie serce bez zmazy; miłością je Twoją zapal: niech usłyszę i zrozumiém głos Twój, i uwielbiam Cię bez przestanku we wszystkich dziełach i rozrządzeniach Twoich. Bądź miłościw, Boże mój: bądź miłościw mnie grzésznéj. Z wysokości chwały Twojéj i zmajestatu wielmożności Twojéj wejrzyj ku uniżeniu sługi niegodnéj; miłosierdzia okiem wejrzyj ku mnie, Panie otocz mnie łaski Twéj pociechą. Odejm mię trwogom, rozpędź przedemną ciemności, w które dla grzéchów moich upadłam; naucz mię świętą wolę Twoją znać, kochać i pełnić; i Królestwo Twoje daj mi na wieki, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Niech będzie pochwalona Święta i Nierozdzielna Trójca, teraz i zawsze przez nieskończoną wieczność. Amen.

Modlitwa wtóra.

Ciebie Boga Ojca Nierodzonego, Ciebie Syna Jednorodzonego, Ciebie Ducha Świętego Pocieszyciela, Świętą a Nierozdzielną Trójcę całém sercem i usty wyznawam, czczę, miłuję i błogosławię: Tobie chwała niech będzie od wszystkie-

go stworzenia na wieki wieków. O Jezu, Zbawicielu nasz, najświętsze Pożądanie i najsłodsza Miłości moja, Synu Boga żywego, Boże, do Ciebie wołam, Ciebie przyzywam, Panie mój, z głębokości serca mego: przyjmij je i uświęć, które jest utworzeniem Twojém i naczyniem Tobie jednemu przeznaczoném; łaską swą świętą napełnij i w niéj je zachowaj na wieki, Dobroci nieskończona, aby było przybytkiem Twoim, chwały Twojéj godnym. Ktożby Cię wychwalić umiał, Słowo Przedwieczne, Ojca miłosierdzie, ktož uczcić i ubłogosławić Cię może, Panie nasz! którego wszystkie Mocy i Świętości Niebieskie uwielbić godnie nie zdołają. Miłością i wielkiém uniżeniem mojém chwalić będę Ciebie, chwalić Twe dzieła i wszystkie sprawy Twoje będę: abyś w miłosierdzie swe przyjął głos modlitwy sługi Twojego, a był mi miłościw, Stwórco mój, Ojcze mój litościwy. Racz, o Boże, Jezu Najsłodszy, przez wszystkie litości Twoje, dla których nas od śmierci wiecznéj odkupiłeś, sam serce moje wzruszyć, a ku Tobie, Światłości i Łasce, obrócić, a racz je oczyścić i naprawić skutecznym za wszystkie winy żalem. Zagaś w niém wszelką żądzę ziemską i przeminąć mającą, wydrzéj z niego radość i trwogę od rzeczy doczesnych, ku sobie je porwij i weź i racz w sobie zachować je na wieki: aby w Tobie miało swe ożywienie i napełnienie, przez Ciebie i dla Ciebie żyło, i Ciebie, Boga swojego, w słodkościach i pocie-

chach nieustających posiadać mogło. O Jezu, Zbawicielu mój, zapal mię i obejmij miłością Twoją, iżbym cię kochała nadewszystko i nadewszystko pożądała bez przestanku, aż mię, dla nieskończonych Najświętszéj Męki Twéj zasług, raczyszmieć w przybytku błogosławionegoSyonu i dasz mi oglądać Piękność Twoją i Miłosierdzie Twoje w doskonałości wiekuistéj. O Miłości pełna słodyczy, Miłości czysta wieków wszystkich, żyjąca i cierpiąca w radości świętéj nasyceniu, i w błogosławieństwa uspokojeniu wielkiém, o Boże Prawdziwy! niech Cię kocham, niech Ciebie jednego miłuję ze wszystkiéj głębokości ducha mego! niech usta moje Ciebie jednego wyznają, niech dusza moja niezna nic prócz Ciebie. Racz wysłuchać mię, Panie; racz mię wysłuchać, Najsłodszy Jezu, za przyczyną Boleśnéj Matki Twéj, Maryi, Opiekunki, Pani i Pośredniczki mojéj, i za przyczyną Anioła-Stróża mego i wszystkich Świętych: który z Ojcem i z Duchem Świętym żyjesz i królujesz na wieki. Amen.

Niech będzie pochwalona Święta i Nierozdzielna Trójca, teraz i zawsze i przez nieskończoną wieczność. Amen.

Modlitwa trzecia.

Ciebie Boga Ojca Nierodzonego, Ciebie Syna Jednorodzonego, Ciebie Ducha Świętego Pocieszyciela, Świętą a Nierozdzielną Trójcę całém

sercem i usty wyznawam, czczę, miłuję i błogosławię: Tobie chwała niech będzie od wszystkiego stworzenia na wieki wieków. Duchu Święty, Przedwieczna Miłości Ojca i Syna, jedyne Pocieszenie nasze, racz wlać łaskę Twą do głębi serca mego: niech odtąd obfitość niewyczerpana Boskich darów Twoich uczyni duszę moją tak użyznioną i rodzajną, jak była dotychczas martwą i skamieniałą; niech miłości Twojéj ogień obéjmie ją i przeniknie, a spali w niéj i zniszczy cokolwiek miała nieczystego. Racz mię ukoić i nasycić, Boże, pociechą Wiernych Twoich; abym się nie kochała w zatrutych słodyczach świata tego; Ty sam, o Panie, naucz mię pełnić i miłować wolę Twoją, który sam umiész z serca grzésznika sprawić przybytek dla Ojca i Syna. O przybądź, Pocieszycielu nasz, Ucieczko nasza, rany nasze zléczyć, niemoc naszą uzdrowić: który podnosisz pokorne, ufające w Tobie ożywiasz, i jesteś nam ochłodą i posileniem we wszystkich tęsknościach i spracowaniach. Weź litość, Panie, nad wielkością ubóstwa mego i nizkości mojéj; według mocy miłosierdzia Twojego okaż nademną zmiłowanie w życiu i po śmierci: przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego, który z Ojcem i z Tobą w Jedności Przedwiecznéj żyje i króluje na wieki. Amen.

Niech będzie pochwalona Święta i Nierozdzielna Trójca, teraz i zawsze i przez nieskończoną wieczność. Amen.

Wierzę w Boga, i t. d.

WZYWANIE RATUNKU BOSKIEGO

W KAŻDÉJ POTRZEBIE.

(Do odmówienia téj modlitwy przygotuj się jak największém nabożeństwem, a najlepiéj odbyciem spowiedzi.)

Synu Boga Ojca Przedwiecznego, Zbawicielu Najświętszy, Najsłodszy, Krew i życie na okup narodu ludzkiego łożący, proszę Cię, Panie, całém sercem mojém przez okrutne i nieznośne boleści Męki Twéj niewinnéj, a najbardziéj przez przebite Serce Twoje, Baranku cichy; przez Twoją miłość i Twe miłosierdzie; przez uciérpiane od Ciebie zdradzenie, biczowanie, hańbienie, cierniem kaléczenie, i wszystkie Rany najświętszego Ciała Twego! zmiłuj się nademną potrzebującą bardzo miłosierdzia i ratunku Twego, jakoś proszącéj dać mi obiecał, i kołacącéj otworzyć. Raczże otworzyć dla mnie, Boże mój, serce Twe miłosierne, iżby z Niego mnie smutnéj pociecha wypłynęła i łaska któréj u Ciebie błagam. Proszę Cię Najłaskawszy Jezu; w Imie Maryi Panny, Matki Twéj, która Cię w żywocie nosiła i mlékiem swojém karmiła, ktora przy niewin-

néj śmierci Twojéj bolała boleścią niewymowną, a teraz z Tobą króluje w Niebiosach i słyszy że Cię w Imie Jéj, w Imie Matki proszę pokornie; proszę Cię, Ojcze Przedwieczny, w Imie smutnego i omdléwającego w Ogrójcu, wzgardzonego, umęczonego i Krzyżową śmierć za nas ponoszącego Syna Twego, Jezusa Chrystusa, który rzekł, o co prosić będziecie Ojca w Imie moje, da wam; racz ziścić tę obietnicę i objawić prawdziwość Prawdy Przedwiecznéj: racz ziścić i tę drugą Ducha Świętego: wzywaj mię w dzień utrapienia, a wyrwę cię! Proszę najserdeczniéj o! przebacz, Panie, jeżeli proszę zuchwale; wołam głosem Syna Twego na Krzyżu konającego: Boże mój, czemuś mię opuścił! zmiłuj się, zmiłuj się nademną przez przyczynę Świętych Aniołów, przez przyczynę świętych Apostołów, przez zasługi wszystkich Świętych, osobliwie Najmilszych Tobie, przez dobroć i miłosierdzie Twe niepojęte: nie czekaj aż się stanę godna zlitowania Twego, bom ja zawsze niegodna najmniejszéj łaski Twojéj dla grzéchów i niedoskonałości moich, chyba sam, mój Ojcze najlitościwszy, uczynisz mię godną zmiłowania Twego o które Cię, Boże Święty, Boże Mocny, Boże Nieśmiertelny! z wiarą, nadzieją i najgłębszą pokorą upraszam i błagam, przez Pana naszego, Syna Twego, Jezusa Chrystusa Ukrzyżowanego, który z Tobą w jedności Ducha Świętego, Bóg w Trójcy Przenajświętszéj, żyje i króluje na wieki wieczne. Amen.

ROŻANIEC

DO NAJŚWIĘTSZÉJ PANNY MARYI.

Do którego pobożnego odprawowania Stolica Apostolska różnemi czasy przywiązała dla Wiernych Chrystusowych znaczne odpusty.

Składający się z trzech Części, i zawiérający:

W piérwszéj Części, Wesołéj, Tajemnic pięć: Zwiastowanie, Nawiédzenie, Narodzenie, Ofiarowanie, Znalezienie.

We wtóréj Części, Bolesnéj, Tajemnic pięć: Pojmanie Pana Jezusa Biczowanie, Koronowanie, Krzyża-niesienie, Ukrzyżowanie.

W trzeciéj Części, Chwalebnéj, Tajemnic pięć: Zmartwychwstanie, Wniebowstąpienie, Ducha Świętego Zesłanie, Wniebowzięcie Najświętszéj Panny Maryi, Koronowanie Najświętszéj Panny Maryi.

OFIAROWANIE W BRACTWACH.

W Niedzielę, Część piérwszą.

Za najwyższego Pastérza Kościoła Ś. na Stolicy Apostolskiéj siedzącego, i za wszystkich Kardynałów, Patryarchów, Arcybiskupów, i inszych jego po wszystkim świecie Namiestników, osobliwie za Przełożonych naszych: upraszając wszystkim o potrzebne do Rządu Kościoła Bożego dary Ducha Świętego, o podwyższenie Wiary Ś. Katolickiéj, i potłumienie wszelkich kacerstw i odszczepieństw.

W Poniedziałek, Część wtórą.

Za dusze w Czyscu będące wszystkich Braci i Siôstr, i Dobroczyńców Bractwa Rożańca Ś. i wszystkich Wiernych, upraszając dla nich o wieczny odpoczynek i światłość wiekuistą.

We Wtorek, część trzecią.

Za wszystkich Dobroczyńców Bractwa Rożańca Ś. którzy albo na dobro jego fundusze poczynili, albo je częstemi jałmużnami wspiérają i zdobią; także za dobroczyńców naszych własnych: upraszając dla nich wszystkich o stokrotną od Najwyższego Boga zapłatę. Przy którém ofiarowaniu módlmy się i za naszych nieprzyjaciół, prosząc dla nich o odpuszczenie grzéchów i polepszenie życia.

We Środę, Część piérwszą.

Za wszystkich Chrześcijańskich Monarchów, mianowicie za ojczystego Monarchę Pana naszego, ze wszystkiemi Senatorami i ze wszystkiém Rycerstwem: upraszając dla wszystkich o zgodę, miłość, i o zwycięztwo nad nieprzyjaciołmi ojczyzny naszéj, i o zbawienną około niéj radę.

We Czwartek, Część wtórą.

Za wszystkich grzészników, nieprzyjaciół Boga, mianowicie za tych co są w grzéchach śmiertelnych i zakamieniałego sumienia: upraszając dla nich, aby przez przyczynę Krolowéj Nieba i ziemi na rozumach objaśnieni zostawszy, udali się do żalu serdecznego i do skruchy. Przy którém ofiarowaniu, upraszajmy Majestatu Najwyższego o łaskę nad Poganami, Żydami, Odszczepieńcami, i wszystkiemi Niewiernémi, aby im do Wiary Ś. powrócenie i duszom ich zbawienie miłosiernie dać raczył.

W Piątek i w drugą Niedzielę Miesiąca:

ROŻANIEC

O NAJSŁODSZÉM IMIENIU JEZUS.

Piérwszą jego Część: Za wszystkich konających, którzy najbardziéj ratunku potrzebują przeciwko najazdom nieprzyjacielskim; upraszając aby przez najsłodsze Imie Jezus ze wszystkich niebezpieczeństw wybawieni zostali, i ofiarując za nich Bogu Ojcu śmierć świętą Syna Jego na Krzyżu za wszystkich grzészników podjętą.

Wtórą Część Rożańca o Imieniu Jezus: Za dusze w Czyscu będące i t. d. (jako wyżéj w Poniedziałek).

Trzecią Część tegoż Rożańca: Za dusze dobroczyńców Bractwa, i t. d. (jako wyżéj we Wtorek).

W Sobotę, trzecią Część

ROŻAŃCA DO NAJŚWIĘTSZÉJ PANNY.

Za nas samych, za wszystkich Braci i wszystkie Siostry Bractwa, którzy Rożańcowe ku Matce Boskiéj nabożeństwo wiernie odprawują: upraszając dla wszystkich o pomnożenie w pobożności i w łasce Najwyższego; także o dar męztwa naprzeciwko grzéchom i pokusom. Przy którém ofiarowaniu módlmy się za Podróżnych, Chorych, Strapionych: aby każdy z nich od Matki naszéj Rożańcowéj, Królowéj Nieba i ziemi, został miłosiernie pocieszony.

PRZED ZACZĘCIEM ROŻAŃCA.

Pieśń przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu.

Hostyo Święta! zawitaj,
Nam grzésznym Niebo otwiéraj;
Broń nas od przeciwnych Mocy,
Niech doznamy Twéj pomocy.

Bądź chwała Panu naszemu,
Z Dziewicy narodzonemu,
Ojcu, Duchowi Świętemu,
Wiekuistéj czci godnemu. A.

Pieśń przed zaczęciem Rożańca we dni Święte i w Sobotę.

Zawitaj ranna Jutrzenko,
I grzéchów naszych Lekarko,
Ty Panią świata jesteś i Xiężną,
Aniołów jesteś Królową.

Tyś sama Panią doznana
Przeciw najazdom szatana;
Obroń nas ręką niezwyciężoną,
Prosim, bądź za naszą stroną.

Zastaw nas tarczą zbawienia,
Mocą Twojego Imienia;
Racz nas utwierdzić w miejscach bezpiecznych
Przeciw nieprzyjaciół wiecznych.

Któraś jest Polską Królową,
Bądź nam obroną gotową,
Wyniszcz w ojczyznie zgubne przykłady,
Sprawuj Starszych naszych Rady.

Rycerstwem Polski, Buławą,
Ty sama naszą rządź sławą;
Weź nas pod świętą Twoją obronę,
Dzieci Tobie poruczone.

O! Ulubiona od Boga,
Niech nas wszelka rzuci trwoga;
Wiedź nas gdzie żywot jest doskonały,
Do wiecznéj Chrystusa chwały.

O! Światłości Apostołów,
Męczenników i Wyznawców,
Prosimy, Matko, o Twą przyczynę
Teraz i w śmierci godzinę.

Święta Panno nad Pannami,
Pocieszże nas modlitwami,
U Syna Twego, najmilejszego,
Jezusa Pana naszego.

We dni Święte i w Sobotę, śpiewać.

Bracia i Siostry Różańca świętego, pozdrówmy Matkę Zbawiciela swego; wołajmy wszyscy: o Błogosławiona, bądź pozdrowiona!

We dni powszednie trzy razy śpiewać:

O Maryjo, Panno Święta, przez Boga Pocieszyciela, Rodzicielko Zbawiciela, o! Matko Niepokalana, zbaw nas smutku i żałości, Zdrowaś Panno, Maryjo!

Potém mówić Antyfonę.

We dni zaś Święte i w Sobotę, śpiewać:

Bądź pozdrowiona Królowo, Matko miłosierdzia, żywocie słodkości, i nadziejo nasza, bądź pozdrowiona; do Ciebie wołamy wygnańcy potomkowie Ewy; do Ciebie wzdychamy bolejąc i płacząc na tym padole płaczu. A przetoż Orędowniczko nasza miłosierne oczy Twoje obróć na nas, a Jezusa, który jest błogosławiony owoc żywota Twego po tém wygnaniu racz nam pokazać, o łaskawa, o litościwa, o najsłodsza Panno Maryjo!

We dni powszednie śpiewać podczas Podniesienia na Mszy Ś.

PRZED tak wielkim Sakramentem
Upadajmy w pokorze,
Nowym dane Testamentem
To Krew, Ciało Twe, Boże!
Czego zmysły nie pojmują,
Dusze wierne niech czują.

Ojciec z Synem niechaj sprawi
By Mu dzięką zabrżmiała;
Niech Duch Święty błogosławi,
By się Jego moc stała.
Bądź miłościw, odpuść winy,
Panie w Trójcy jedyny.

We dni zaś Święte:

U drzwi Twoich stoję Panie i t. d. (*Obacz w zbiorze Pieśni na końcu xiążki.*)



CZĘŚĆ PIÉRWSZA.

W Imie Ojca † i Syna † i Ducha Świętego † Amen.

NA cześć i na chwałę Pana Boga Wszechmogącego, na wysławienie Najświętszéj Maryi Panny,

będziemy odprawowali Część Piérwszą Rożańca Ś. za... *(stosownie do dnia, ob. ofiarowanie wyżéj.)*

℣. Boże ku wspomożeniu memu wejrzyj.

℟. Panie ku ratunkowi memu pośpiesz się.

℣. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu.

℟. Jak była na początku, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

HYMN.

CHÓR PIÉRWSZY.

Którego świat słucha wszelki,
Bóg przedwieczny, Bóg nasz wielki,
Proroki opowiedziany,
Chrystus, Pannie z Nieba dany.

CHÓR WTÓRY.

Przed którym drżą Mocy, Trony,
Bóg wieczny, nieogarniony,
W żywocie Czystéj Dziewicy,
Synem Pańskiéj Służebnicy.

CHÓR PIÉRWSZY.

O szczęśliwa Matka ona,
Sród Niewiast błogosławiona!
Któréj z Nieba ta nowina
Że wyda Boskiego Syna.

CHÓR WTÓRY.

Godna Posła Niebieskiego,
Matka od Ducha Świętego;
Od narodów pożądany,
Zbawca, przez Nią światu dany.

CHÓR PIÉRWSZY.

Maryjo, Matko miłości,
Matko przedziwnéj litości,
Broń nas od czarta srogiego,
Przyjm nas w dzień zejścia naszego.

CHÓR WTÓRY.

Bądź chwała Panu naszemu,
Z Dziewicy narodzonemu,
Ojcu, Duchowi, Świętemu,
Wiekuistéj czci godnemu. A.

TAJEMNICA PIÉRWSZA.

ZWIASTOWANIE NAJŚWIĘTSZÉJ PANNY.

Zwiastuje Niebo Monarchę swojego,
Staje się Świętéj według słowa Jego.
W Niéj się odwieczna iści obietnica:
Matką Dziewica.

1 *Ojcze nasz, i t. d.* 10 *Zdrowaś Maryjo, i t. d.*

℣. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu.
℟. Jak była na początku, i t. d

ANTYFONA.

Posłan jest Anioł Gabryel od Boga do miasta Galilejskiego, któremu imie Nazareth, do Panny poślubionéj Mężowi, któremu było imie Józef z Domu Dawidowego, a imie Panny, Marya.
℣. Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi.
℟. I poczęła z Ducha Świętego.
℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Módlmy się.

Boże: któryś chciał aby Słowo Twoje z Błogosławionéj Panny Maryi Dziewicy żywota, za Anielskiém zwiastowaniem Ciało przyjęło, daj nam pokornym sługom Twoim, abyśmy, którzy w Niéj Bożą Rodzicielkę czcimy, u Ciebie Jéj przyczynami wspomożeni byli, przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego Amen.

Potém mówić :

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Panno Przenajświętsza, Maryjo, Syna Bożego Matko, Święci Aniołowie, Archaniołowie, Xięstwa, Mocarstwa, Siły, Państwa, Trony, Cherubinowie i

Serafinowie. Racz nam sprawić, abyśmy wraz z Niémi, za przeważną przyczyną Twoją mogli Cię widziéć i wychwalać w Niebie. Amen.

TAJEMNICA WTÓRA.

NAWIÉDZENIE ELŻBIÉTY ŚWIĘTÉJ.

Zacharyaszów Dom Maryję wita:
Pannę i Owoc Jéj wielbi Elżbiéta.
Błogosławiona między niewiastami,
Módl się za nami!

1 *Ojcze nasz i t. d.* 10 *Zdrowaś Maryjo, i t. d.*

℣. Chwała Ojcu i Synowi i t. d.
℟. Jak była na początku, i t. d.

ANTYFONA.

Powstawszy tedy Maryja w one dni poszła w górną krainę z kwapieniem do miasta Judskiego: i weszła w dom Zacharyaszów, i pozdrowiła Elżbiétę.

℣. Błogosławionaś Ty między niewiastami.
℟. I błogosławiony Owoc żywota Twego.
℣. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze,
℟. A wołanie nasze niech i t. d.

Módlmy się.

Wszechmogący, miłosierny Boże, Majestatu Twego pokornie prosimy, abyś, jako jednorodzonego Syna Twego, przez nawiédzenie i pozdrowienie Rodzicielki Jego, dzieciątku w żywocie objawić raczyłeś; przez zasługi téjże Rodzicielki i prośby Jéj, nam Go raczył dać poznać i jawnie widziéć i na wieki nań patrzéć, który z Tobą i z Duchem Świętym żyje i króluje. Amen.

Potém mówić :

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Panno Przenajświętsza, Maryjo, Syna Bożego Matko, wszyscy Święci Patryarchowie i Prorocy: święte Niewiniątka, Jan Ś. Chrzciciel, i Starego Zakonu wszyscy Święci. Racz nam sprawić, abyśmy wraz z Niémi, za przeważną przyczyną Twoją mogli Cię widziéć i wychwalać w Niebie. Amen.

TAJEMNICA TRZECIA.

NARODZENIE PAŃSKIE.

Cieszy się serce Dziewicy przeczyste,
Stało się Ciałem Słowo wiekuiste.

Aniołów poczet Pastérzom to głosi,
Pokój przynosi.

1 *Ojcze nasz, i t. d.* 10 *Zdrowaś Maryjo, i t. d.*

℣. Chwała Ojcu i Synowi i t. d.
℟. Jak była na początku i t. d.

ANTYFONA.

NIE znając Matka i Panna męża, porodziła bez boleści Zbawiciela wszystkich wieków: tegoż Króla Anielskiego sama Panna karmiła piersiami swemi pełnemi z Nieba.

℣. A słowo stało się Ciałem.
℟. I mieszkało między nami.
℣. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech i t. d.

Módlmy się.

BOŻE, któryś przez Święty Owoc Panieństwa Błogosławionéj Maryi Dziewicy ludzkiemu rodzajowi zbawienie podać raczył: spraw, prosimy, abyśmy łaskawą za sobą przyczynę téj Bożéj Rodzicielki uczuli, i przez Nią Sprawcę żywota, Chrystusa, Pana naszego, przyjąć zasłużyli, który żyje i króluje na wieki. Amen.

Potém mówić :

NIECH Cię nieskończenie błogosławią, Panno Przenajświętsza Maryjo, Syna Bożego Matko, wszyscy Święci Apostołowie, Ewanielistowie, Uczniowie, i Męczennicy. Racz nam sprawić, abyśmy wraz z Nimi, za przeważną przyczyną Twoją mogli Cię widzieć i wychwalać w Niebie. Amen.

TAJEMNICA CZWARTA.

OFIAROWANIE.

DNI się spełniły, Dziécię do kościoła
Niosą, Symeon od radości woła,
Wesół, iż Boga ogląda na ziemi
Oczami swemi.

1 *Ojcze nasz, i t. d.* 10 *Zdrowaś Maryjo, i t. d.*

℣. Chwała Ojcu i Synowi i t. d.
℟. Jak była na początku i t. d.

ANTYFONA.

GDY Rodzice wnosili do kościoła Dzieciątko Jezus, aby za Nie uczynili wedle zwyczaju zakonnego: Symeon wziął Je na ręce swoje, błogosławił Boga, i mówił: Teraz Panie, puszczasz

sługę Twego w pokoju, według słowa Twego; gdyż oczy moje oglądały zbawienie Twoje.

℣. Po narodzeniu Panną nienaruszoną zostałaś.

℟. Święta Boża Rodzicielko, módl się za nami.

℣. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.

℟. A wołanie nasze niech i t. d.

Módlmy się.

Racz sprawić w nas, prosimy, miły Panie, doskonałą łaskę, przez którąś oczekiwanie Symeona sprawiedliwego wypełnić raczył; a jako on nie oglądał śmierci aż piérwéj Chrystusa oglądać zasłużył, tak nam racz dać, abyśmy żywot wieczny otrzymali, przez tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

Potém mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Panno Przenajświętsza Maryjo, Syna Bożego Matko, wszyscy Swięci Wyznawcy, Biskupi, Nauczyciele, Pustelnicy, i Zakonnicy. Racz nam sprawić, abyśmy wraz z Nimi, za przéważną przyczyną Twoją mogli Cię widziéć i wychwalać w Niebie. Amen.

TAJEMNICA PIĄTA.

ZNALEZIENIE.

Dzieciątko Boskie naucza w Kościele,
Zdumiéwa Rzesze i Nauczyciele.
Po trzech dniach Matka radość świętą czuje,
Syna znajduje.

Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu,
Panu, który jest w Osobach trojaki,
W Bóstwie jednaki.

1 *Ojcze nasz i t. d.* 10 *Zdrowaś Maryjo, i t. d.*

℣. Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.
℟. Jak była na początku, i t. d.

ANTYFONA.

Panna Maryja i Józef po trzech dniach znaleźli Pana Jezusa w kościele siedzącego w pośrodku Doktorów, słuchającego ich i pytającego : zdumiéwali się tedy wszyscy roztropności Jego i odpowiedzi Jego ; a widząc to, dziwowali się.

℣. Synu, czemuś nam tak uczynił ?
℟. Nie wiedzieliście iż w tych rzeczach które są Ojca mego, potrzeba i mnie być ?
℣. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech i t. d.

Módlmy się.

Daj nam pokornym sługom Twoim, miły Panie, prosimy, zdrowie duszne i cieleśne, a racz nam sprawić, abyśmy, jako Najświętsza Panna Maryja Syna swego, Pana naszego, znalazła, także i my Pana Jezusa, Ucieczkę naszą, ubłaganego i łaskawego zawsze znaleść mogli. Amen.

Potém mówić :

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Panno Przenajświętsza Maryjo, Syna Bożego Matko, nas wszystkich jedyna Opiekunko i Obronicielko, wszystkie Męczenniczki, Panny, Wdowy i Żony Święte. Racz nam sprawić, abyśmy wraz z Niemi, za przeważną przyczyną Twoją, mogli Cię widzieć i wychwalać w Niebie. Amen.

ANTYFONA.

Najświętsza Odkupiciela Matko, Ucieczko grzésznych, Pociecho strapionych; Wspomożenie wiernych! racz podźwignąć lud Twój upadający. Któraś z podziwieniem wszystkiego stworzenia urodziła Stwórzyciela Twego, Panno Niepokalana; któraś przez Anioła Gabryela przyjęła pozdrowienie Niebieskie, racz się zmiłować nad grzésznémi.

℣. A słowo stało się Ciałem.

℟. I mieszkało między nami.

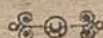
℣. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech i t. d.

Módlmy się.

Łaskę Twoją, prosimy Panie, racz wlać w serca nasze: abyśmy, którzy za Anielskiém Zwiastowaniem Wcielenie Chrystusa, Syna Twego, Pana naszego poznali: przez Mękę Jego i Krzyż do chwały Zmartwychwstania byli doprowadzeni, przez tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Amen.

Wierzę w Boga Ojca i t. d.

Litanija do Najświętszéj Panny. (Ob. str. 190).
Po Litanii, trzy *Zdrowaś Maryjo.*



PIEŚŃ.

..WSZÉJ CZĘŚCI ROŻAŃCA DO MATKI BOSKIÉJ.

Maryo, bądź pozdrowiona,
Przez Anioła zaślubiona;
Żeś Matką Boską została,
Pokora Ci to zjednała.

W dom Elżbiéty gdy przybyłaś,
Radość wielką uczyniłaś;
Jan się w żywocie raduje,
Matka z Ojcem prorokuje.

Betlejemski zacny żłobie,
Król Niebios spoczywa w tobie;
Niźli Niebieskie podwoje,
Wdzięczniejsze Mu wczasy tw

Panna kwoli Zakonowi,
W Kościoł się z Synem stanowi;
Gołąbki zań ofiaruje,
Tanio Go Biskup szacuje.

Zgubili Rodzice Syna,
Żałośna Matce nowina;
Nie żałuj się Panno wiele,
Naucza swój lud w Kościele.

O Panno Błogosławiona,
Łaską Bożą napełniona,
Niech którzy Cię pozdrawiamy,
Przez Cię Boską łaskę mamy!

Pojrzyj, Królująca w Niebie
Panno, że pokornie Ciebie
Rożanną zdobim koroną:
Bądź nam przed Bogiem obro

Niechaj w Bractwo Twe wpisani,
Nie będziemy wymazani,
Z Ksiąg żywota, lecz z Świętemi
Niebo wiecznie osiągniemy. A.

CZĘŚĆ WTÓRA.

(Tak się ma zaczynać jak Piérwsza. Przeżegnanie się, potém ofiarowanie, stosownie do dnia.)

℣. Boże, ku wspomożeniu memu wejrzyj.
℟. Panie, ku ratunkowi memu pośpiesz się.
℣. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu.
℟. Jak była na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

HYMN.

CHÓR PIÉRWSZY.

Stała Matka boleściwa
Pod Krzyżem, płacząc troskliwa,
Gdy Syn Jéj był zawieszon.

CHÓR WTÓRY.

Któréj duszę tak strapioną,
Wielkim żalem obciążoną,
Miecz boleści przeszywał.

CHOR PIÉRWSZY.

O! jakim bolem ściśniona,
Maryja Błogosławiona,
Dla męki Syna swego!

CHÓR WTÓRY.

Płakała i z bolu drżała,
Gdy na Krzyż srogi patrzała,
Syna swego miłego.

CHÓR PIÉRWSZY.

Któż jest serca tak twardego,
By dziś z Matką Pana swego,
Bardzo rzewno nie płakał?

CHÓR WTÓRY.

Któżby się nie wzruszył w sobie
Pomnąc o ciężkiéj żałobie.
Matki z Synem Jedynym ?

CHÓR PIÉRWSZY.

Dla złości ludu ziemskiego,
Widziała umęczonego,
Niebieskiego Baranka.

CHÓR WTÓRY.

Widziała Kochanka swego,
Od wszystkich opuszczonego,
Jak na Krzyżu umiérał.

CHÓR PIÉRWSZY.

O Matko! Zródło miłości!
Niech czuję moc Twéj żałości,
Dozwól z sobą mi płakać:

CHÓR WTÓRY.

Ach! uczyń by serce moje
Ból przejął, jak serce Twoje,
Gdyś pod Krzyżem jęczała.

CHÓR PIÉRWSZY.

Święta Matko, dopuść na mię
Niech Ran Syna Twego znamię
W sercu swém mam wyryte.

CHÓR WTÓRY.

Baranka Twego bez zmazy,
Chcę ból wszystek, wszystkie razy,
Wszystką Mękę chcę dzielić.

CHÓR PIÉRWSZY.

Niech z Tobą i z moim Panem
Czuję się ukrzyżowanym,
Póki tylko żyć będę.

CHÓR WTÓRY.

Niech pod Krzyżem z Tobą stoję,
I ciężkie płakanie Twoje
Będzie płaczem méj duszy.

CHÓR PIÉRWSZY.

Niech gorżką śmierć Pana nosim,
Krzyż i Rany Jego, prosim,
Niechaj w sercach chowamy.

CHÓR WTÓRY.

Święta Panno nad Pannami,
Lituj się nad grzésznikami,
Żal nasz sobie podobaj.

CHÓR PIÉRWSZY.

Niech nas Krzyż Chrystusa broni,
Śmierć Chrystusa nas ochroni
Dziś i w śmierci godzinę.

CHÓR WTÓRY.

Gdy się ciało zwróci w ziemię,
Niech dusza, Niebieskie plemie,
Wiecznéj chwały nie traci. Amen.

TAJEMNICA PIÉRWSZA.

PAN JEZUS W OGRÓJCU.

PAN, krwawym potem oblany w Ogrojcu,
Śmierć ponieść mając, modli się ku Ojcu.
Byśmy Cię, Jezu, tak mocno prosili,
W konania chwili!

1 *Ojcze nasz, i t. d.* 10 *Zdrowaś Maryjo, i t. d.*

℣. Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.
℟. Jak była na początku, i t. d.

ANTYFONA.

Pan Jezus będąc w ciężkości, dłużéj się modlił; i stał się pot jego jako krople krwi zbiegającéj na ziemię.

℣. Na miejsce tego coby mię miłowali, czci mi uwłaczali.

℟. A jam się tedy modlił.

℣. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.

℟. A wołanie nasze niech i t. d.

Módlmy się.

Racz nam dać, najłaskawszy Ojcze, przez modlitwę i pot krwawy Jednorodzonego Syna Twego, Pana naszego, Jezusa, abyśmy zawsze obfitowali w dobrych uczynkach, i bez żadnego zatrzymania do Ciebie, któryś jest prawdziwa Droga i Żywot, przyjść mogli, przez tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

Potém mówić :

Niech Cię nieskończenie błogosławią, i t. d. (*jako przy Tajemnicy Piérwszéj, Części Piérwszéj.*)

TAJEMNICA WTÓRA.

BICZOWANIE PANA JEZUSA.

Przez Twe obelgi, wiekuisty Panie,
Cichy Baranku, przez Twe Biczowanie,
Zlituj się, Jezu, u słupa wiązany,
Cały krwią zlany!

1 *Ojcze nasz, i t. d.* 10 *Zdrowaś Maryjo, i t. d.*

℣. Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.
℟. Jak była na początku, i t. d.

ANTYFONA.

Mężowie którzy trzymali Pana Jezusa, naigrawali Go, i zakrywali Twarz Jego, a słudzy Go biczowali.

℣. Byłem biczowany przez cały dzień.
℟. A karanie moje czasu rannego.
℣. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech i t. d.

Módlmy się.

Wszechmogący i wieczny Boże, racz nam sprawić niegodnym sługom Twoim, iżbyśmy przez to Biczowanie, naigrawanie, policzkowanie i pośmiewisko Syna Twego, Zbawiciela naszego,

umieli w sobie pokonywać i martwić ciało, i zasłużyli u Ciebie łaskawe do wiecznego wesela przyjęcie, przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Potém mówić :

Niech Cię nieskończenie błogosławią, i t. d. (*jako przy Tajemnicy Wtóréj, Części Piérwszéj.*)

TAJEMNICA TRZECIA.

KORONOWANIE PANA JEZUSA.

W cierniową Pana koronę przybrali,
Trzcinę Mu w rękę miasto berła dali;
Zawitaj Królu! z szyderstwem wołają,
Twarz Mu zpluwają.

1 *Ojcze nasz, i t. d.* 10 *Zdrowaś Maryjo, i t. d.*

℣. Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.
℟. Jak była na początku, i t. d.

ANTYFONA.

Tedy żołniérze Starościńscy wziąwszy Pana Jezusa do Ratusza, zebrali do niego wszystką Rotę, i włożyli nań płaszcz szarłatny; a uplotłszy ko-

ronę z ciernia, włożyli na Głowę Jego, i trzcinę w prawicę Jego, a kłaniając się przed Nim, naigrawali Go, mówiąc: bądź pozdrowion, Królu Żydowski!

℣. Wynidźcie Córki Syońskie, a oglądajcie Króla Salomona.

℟. W koronie którą Go ukoronowała Matka Jego.

℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.

℟. A wołanie nasze niech i t. d.

Módlmy się.

Racz prostować, Panie Boże, drogi i umacniać sprawy nasze, abyśmy przez pamiątkę cierniowéj korony, którą Pan nasz Jezus Chrystus dla nas przyjął na najświętszą Głowę swoją, znosili chętnie wszelkie dolegliwości i cierpienia, a od świętéj woli i miłości Twojéj nigdy nie odstępowali, przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Potém mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, i t. d. *(jako przy Tajemnicy Trzeciéj, Części Piérwszéj.)*

TAJEMNICA CZWARTA.

KRZYŻA NIESIENIE.

Z Krzyżem swym idąc, srodze umęczony,
Upadasz na twarz, ciężarem zemdlony;
Zbójcy Cię szarpią, Ty ciérpisz w pokorze,
Wszechmocny Boże!

1 *Ojcze nasz, i t. d.* 10 *Zdrowaś Maryjo, i t. d.*

℣. Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.
℟. Jak była na początku, i t. d.

ANTYFONA.

ZŁOŚLIWI Żydowie wzięli Pana Jezusa i wywiedli; a niosąc Krzyż sobie, wyszedł na ono miejsce które zwano Trupich Głów, a po żydowsku Golgotha.

℣. Na grzbiecie moim budowali grzésznicy.
℟. Przedłużyli nieprawość swoją.
℣. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech i t. d.

Módlmy się.

RACZ wysłuchać, miły Panie, prośby nasze, a racz nam dać, abyśmy przez ten Krzyż, który Pan nasz, Jezus Chrystus, dla miłości i przykła-

du naszego raczył nieść na ramionach swoich: ćwicząc się w zbawiennéj cierpliwości chrześcijańskiéj, mocą jego byli wyzwoleni od wszelkiego niebezpieczeństwa na duszy i ciele, przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Potém mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, i t. d. *(jako wyżéj przy Tajemnicy Czwartéj, Części Piérwszéj.)*

TAJEMNICA PIĄTA.

UKRZYŻOWANIE PAŃSKIE.

Po strasznéj Męce, na Krzyżu rozpięty,
Konając za nas Odkupiciel Święty,
Spełnia Bóg Stwórca wszystkiego stworzenia
Dzieło zbawienia.
Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi Swiętemu,
Panu, który jest w Osobach trojaki,
W Bóstwie jednaki.

1 *Ojcze nasz, i t. d.* 10 *Zdrowaś Maryjo, i t. d.*

℣. Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.
℟. Jak była na początku, i t. d.

ANTYFONA.

Bądź pozdrowion, Królu nasz, któryś dla nas grzésznych ludzi i dla naszego zbawienia pod Pontskim Piłatem ciérpiał i pogrzebiony jesteś; zmiłuj się nad nami grzésznémi.

℣. Własnemu Synowi swemu Bóg nie przepuścił.

℟. Ale Go wydał dla nas wszystkich grzésznych.

℣. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.

℟. A wołanie nasze niech i t. d.

Módlmy się.

Racz zesłać, prosimy Cię, miły Panie, wspomożenie ludowi Twojemu z Świątnicy Twojéj, a racz nam dać abyśmy pamiętni Męki, Śmierci i Pogrzebu Pana, żywot nasz wiernie sprawować, i Tobie podobać się mogli, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Potém mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, i t. d. *(jako wyżéj przy Tajemnicy Piątéj, Części Piérwszéj.)*

ANTYFONA.

Bądź pozdrowiona Królowo, Matko miłosierdzia, i t. d. *(ob. wyżéj na str. 460.)*

Módlmy się.

O Najboleśniejsza Matko, któréj serce mie... leści przy umiérającym Synu Twoim przeniknął: zapal serca nasze miłością Jezusa dobrotliwego, abyśmy teraz i w godzinę śmierci naszéj w najświętszych Ranach Jego zachowani, byli od wiecznych za grzéchy nasze kar wolni. Prosimy Cię, Matko miłosierdzia, przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

ALBO TEŻ ANTYFONA.

O Przenajświętsza i Najchwalebniejsza, za grzéchy nasze okrutnie z Synem Twoim na Górze Kalwaryjskiéj ciérpiąca, i Mękę Syna swego opłakująca, Nieba i ziemi Królowo, wesel się i raduj! albowiemeś wesele od Anioła przyjęła, i światu je wszystkiemu urodziła; wesel się i raduj, o Przeczysta Panno Maryjo! albowiem Rodzicielką Bożą i Panną Świętą jesteś; wesel się i raduj, o Matko miłosierdzia! albowiem Cię wszystkie stworzenie na Niebie i ziemi wywyższa i wychwala.

℣. Módl się za nami, Święta Boża Rodzicielko.

℟. Abyśmy się stali godnémi obietnic Pana Chrystusowych.

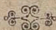
Żołnierze srodze zbytkują,
Pana cierniem koronują,
  Trzcinę miasto berła dali,
  W szarłatną szatę przybrali.

Jezusa na śmierć skazują,
Równo z Łotry poczytują;
  Idzie, Krzyżem obciążony,
  Przymusza go lud szalony.

Znowu ciérpi ciężkie rany,
Okrutnie ukrzyżowany,
  Przebite ma ręce, nogi,
  Bok Mu przebił oszczep srogi.

Panno! któraś z Syna ciała
Łzami swemi krew zmywała,
  Spraw by On dla Twéj przyczyny
  Raczył nam odpuścić winy.

O! Panno Błogosławiona,
Łaską Bożą napełniona, i t. d. *(ob. str. 473.)*



CZĘŚĆ TRZECIA.

(Tak się ma zaczynać jak Poprzednia. Przeżegnanie się, potem ofiarowanie stosownie do dnia.)

℣. Boże, ku wspomożeniu memu wejrzyj.
℟. Panie, ku ratunkowi memu pośpiesz się.

Módlmy się.

NIECH się za nami przyczyni, prosimy Panie, Jezu Chryste, teraz i w godzinę śmierci naszéj u łaskawości Twojéj Błogosławiona Panna Maryja Matka Twoja, któréj przenajświętszą duszę w godzinę Męki Twéj miecz boleści przeniknął: przez Ciebie, Panie, Jezu Chryste, Zbawicielu nasz, który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha Świętego na wieki wieków. Amen.

Wierzę w Boga Ojca, i t. d.

Litanija do Najświętszéj Panny, (ob. str. 190.)
Po Litanii, trzy *Zdrowaś Maryjo.*



PIEŚŃ

WTÓRÉJ CZĘŚCI ROŻAŃCA DO MATKI BOSKIÉJ.

DUSZO moja, wspomnij sobie,
Co Pan ciérpiał kwoli tobie;
Jako krwią spłynął w Ogrojcu,
Modły czyniąc Bogu Ojcu.

On do słupa przywiązany,
Okrutnie był biczowany.
Za nas ciérpiał to karanie,
Niewinnéj swéj Krwi rozlanie.

℣. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Swiętemu.
℟. Jak była na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

HYMN.

CHÓR PIÉRWSZY.

O Przeczysta i Wsławiona,
Nad Aniołów wywyższona!
Niech Ci radość Twą śpiéwamy,
Którzy Cię za Matkę znamy.

CHÓR WTÓRY.

Święta Panno nad Pannami,
Koronowana gwiazdami!
Niech Twą radość chór nasz chwali,
Którzyśmy Twój żal płakali.

CHÓR PIÉRWSZY.

Święta Boża Rodzicielko,
Strapionych Pocieszycielko!
Tyś jest Ewy Naprawczynią,
Przez Syna, ludzi Zbawczynią.

CHÓR WTÓRY.

Panno Można, Matko Słowa,
Święta Wieżo Dawidowa!
Uciesz nas przez Twą przyczynę
Teraz i w śmierci godzinę.

CHÓR PIÉRWSZY.

Maryjo, Matko miłości,
Matko przedziwnej litości!
Broń nas od czarta srogiego,
Przyjm nas w dzień zejścia naszego.

CHÓR WTÓRY.

Bądź chwała Panu naszemu,
Z Dziewicy narodzonemu,
Ojcu, Duchowi Świętemu,
Wiekuistéj czci godnemu. A.

TAJEMNICA PIÉRWSZA.

ZMARTWYCHWSTANIE PAŃSKIE.

Niebo się cieszy, drżą piekielne kraje,
Raduj się, Panno! Syn Twój zmartwychwstaje.
Już grób opuścił: tylko przy nim w bieli
Święci Anieli.

1 *Ojcze nasz, i t. d.* 10 *Zdrowaś Maryjo, i t. d.*

℣. Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.
℟. Jak była na początku, i t. d.

ANTYFONA.

Królowo Niebieska, wesel się, Alleluja: albowiem któregoś zasłużyła nosić, Alleluja: już zmar-

twych[...]stał jako powiedział : Alleluja : Módl się za nami do Boga, Alleluja.

℣. Wesel się i raduj, Panno Maryjo, Alleluja.

℟. Już zmartwychwstał Pan prawdziwie, Alleluja.

℣. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.

℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Módlmy się.

Panie Boże, któryś przez Zmartwychwstanie Syna Twojego, Pana naszego, Jezusa Chrystusa, czeladkę Twoją uweselić raczył; racz nam to dać, prosimy Cię, abyśmy przez Jego Rodzicielkę, Pannę Maryję, mogli otrzymać wesele wiecznego żywota, przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Potém mówić :

Niech Cię nieskończenie błogosławią, i t. d. *(jako wyżéj przy Tajemnicy Piérwszéj, Części Piérwszéj.)*

TAJEMNICA WTÓRA.

WNIEBOWSTĄPIENIE PAŃSKIE.

Chwała Mu, Stwórcy i Zbawcy naszemu,
Na wysokości chwała Najwyższemu!

Już Niebios wojska, padłszy na kolana,
Witają Pana!

1 *Ojcze nasz, i t. d.* 10 *Zdrowaś Maryjo, i t. d.*

℣. Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.

℟. Jak była na początku, i t. d.

ANTYFONA.

A Pan Jezus potém, jako mówił do nich, wzięty jest do Nieba, i siedzi na prawicy Bożéj, Alleluja.

℣. Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego, Alleluja.

℟. Boga mego i Boga waszego, Alleluja.

℣. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.

℟. A wołanie nasze niech i t. d.

Módlmy się.

Racz nam dać łaskę, wszechmogący Boże, abyśmy, którzy we Wniebowstąpienie Jednorodzonego Syna Twego, Odkupiciela naszego, wierzymy, mogli z Nim w Niebie sercem naszém mieszkać, przez tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

Potém mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, i t. d. *(jako wyżéj przy Tajemnicy Wtóréj, Części Piérwszéj.)*

TAJEMNICA TRZECIA.

ZESŁANIE DUCHA ŚWIĘTEGO.

Duch Swięty w ogniu zszedł na Ucznie Jego,
Daje im język narodu wszelkiego.
Racz być i z nami, niech cześć Twą głosimy,
Boże! prosimy.

1 *Ojcze nasz, i t. d.* 10 *Zdrowaś Maryjo, i t. d.*

℣. Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.
℟. Jak była na początku, i t. d.

ANTYFONA.

Racz przyjść, Duchu Święty, napełnić serca wszystkich Twoich wiernych, ogień miłości Twojej racz w nich zapalić.

℣. Spuść Ducha Twego, a będą stworzone.
℟. A odnowisz oblicze ziemi.
℣. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech i t. d.

Módlmy się.

Wszechmogący i wieczny Panie Boże, racz nam dać, sługom Twoim łaskę oną Ducha Twojego Przenajświętszego, którąś Uczniom Twym

w on dzień Świąteczny darować raczył, który żyjesz i królujesz w Trójcy Świętéj na wieki. Amen.

Potém mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, i t. d. *(jako wyżéj przy Tajemnicy Trzeciéj Części Piérwszéj.)*

TAJEMNICA CZWARTA.

WNIEBOWZIĘCIE NAJŚWIĘTSZÉJ PANNY.

Arko Przymierza, Mądrości Stolico,
Niebieska Matko i Oblubienico!
Tobie Anielskie, Archanielskie Trony,
Dają pokłony.

1 *Ojcze nasz, i t. d.* 10 *Zdrowaś Maryjo, i t. d.*

℣. Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.
℟. Jak była na początku, i t. d.

ANTYFONA.

Wywyższonaś jest Święta Boża Rodzicielko nad wszystkie Chóry Anielskie do Królestwa Niebieskiego.

℣. Wybrał Ją Pan Bóg, i nad inne obrał.
℟. I dał Jéj miejsce w Przybytku swoim.

℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech i t. d.

Módlmy się.

Panie Boże, któryś w błogosławionym żywocie Przeczystéj Maryi Panny zamieszkać raczył; racz nam dać, prosimy Cię, abyśmy za Jéj łaskawą przyczyną, w Niebie z Nią mieszkać i Ciebie chwalić mogli, który żyjesz i królujesz w Trójcy Świętéj na wieki. Amen.

Potém mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, i t. d. *(jako wyżéj przy Tajemnicy Czwartéj, Części Piérwszéj.)*

TAJEMNICA PIĄTA.

KORONOWANIE NAJŚWIĘTSZÉJ PANNY.

Świécisz, Przeczysta! na Syońskim Tronie:
Dwunastu gwiazdy ubrane Twe skronie,
Słońcem odziana, i Miesiąc dwórogi
Pod Twemi nogi.

Chwała bądź Bogu w Trójcy Jedynemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu,
Panu, który jest w Osobach trojaki,
W Bóstwie jednaki.

1 *Ojcze nasz, i t. d.* 10 *Zdrowaś Maryjo, i t. d.*

℣. Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.
℟. Jak była na początku, i t. d.

ANTYFONA.

Pódźże, Oblubienico moja, pódź z Libanu, będziesz koronowana. Znak wielki ukazał się na Niebie: Białogłowa odziana Słońcem, a Miesiąc pod nogami Jéj, a na głowie Jéj Korona ze dwunastu gwiazd.

℣. Korona złota na głowie Jéj.
℟. Wyrażona znakiem świętobliwości.
℣. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Módlmy się.

Boże, któryś Błogosławioną Pannę Maryję, Syna Twego Rodzicielkę, wieczném i szczęśliwém weselem w Niebie ukoronowaną ucieszyć raczył; racz nam sprawić, miłosierny Panie, abyśmy onego niewymownego wesela, do którego Ona wzięta, za prośbami i zasługami Jéj dostąpili, przez Jezusa

Chrystusa, Pana naszego, który z Tobą i z Duchem Świętym żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Potém mówić.

Niech Cię nieskończenie błogosławią, i t. d. (*jako wyżéj przy Tajemnicy Piątéj, Części Piérwszéj.*)

ANTYFONA.

O Maryjo, Boża Rodzicielko, Panno wdzięczna, wszystkich opuszczonych do Ciebie wołających Matko prawdziwa! przez oną wielką radość którą pocieszona jesteś, kiedyś poznała Pana Jezusa dnia trzeciego od umarłych powstałego, bądź Pocieszycielką dusz naszych, i u tegoż Boskiego Syna Twego w dzień ostateczny, kiedy z duszą i z ciałem powstaniemy, i ze wszystkich uczynków, słów, i myśli naszych rachunek czynić będziemy, racz nas ratować, abyśmy wiecznego potępienia wolni, za przyczyną Twą, Matko nasza, z Wybranemi Bożemi radości wiekuistéj dostąpili, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

℣. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech, i t. d.

Módlmy się.

O! życia Dawczyni, Matko Boża, Królowo Nieba i ziemi, Słodkości wiernych sług Twoich, racz

wysłuchać pokorne błaganie nasze; przyjm w miłosierdzie swe ten nasz Rożaniec : a gdzie ustały niedołężne siły nasze, niech zastąpi niewymowna łaska Twoja. Racz sprawić, Matko najłaskawsza, abyśmy niegodni słudzy Twoi otrzymali za przeważną i litościwą Twą przyczyną uczestnictwo chwały Syna Twojego, któremu niech będzie od wszystkiego stworzenia cześć wszelka i dziękczynienie, żyjącemu i królującemu z Bogiem Ojcem i z Duchem Świętym w jedności Trójcy Przenajświętszéj na wieki wieków. Amen.

Wierzę w Boga Ojca, i t. d.

Litanija do Najświętszéj Panny. (ob. str. 190.)
Po Litanii, trzy *Zdrowaś Maryjo*,

PIEŚŃ

TRZECIÉJ CZĘŚCI ROŻAŃCA DO MATKI BOSKIÉJ.

Alleluja! Bóg prawdziwy!
Jezus z grobu powstał żywy;
Przezeń piekło zawstydzone,
Dusze z niego wyzwolone.

Otwórzcie się Rajskie Bramy,
Pana swego niech witamy!
Brżmi Aniołów Chór świécący,
Chrystusowi przodkujący.

Uczniowie Pańscy kochani,
Nową łaską darowani,
Przyjęli Ducha Świętego,
Z Nieba w ogniu zesłanego.

Wierna Pańska Służebnica,
Z Libanu Oblubienica,
Dawidowa Panna Swięta,
Od Aniołów w Niebo wzięta.

Niebieskich Mocy Rządczyni,
Wszystkich ludów Monarchini,
Radości naszéj Przyczyna,
Jedna nam łaskę u Syna.

O Panno Błogosławiona,
Łaską Bożą napełniona, i t. d. (*ob. str.* 473.)

GODZINKI

O NIEPOKALANÉM POCZĘCIU NAJŚWIĘTSZÉJ PANNY MARYI.

NA JUTRZNIĘ.

Zacznijcie wargi nasze chwalić Pannę Świętą,
Zacznijcie opowiadać cześć Jéj niepojętą.

Przybądź nam miłościwa Panno, ku pomocy,
A wybaw nas z potężnych nieprzyjaciół mocy.
Chwała Ojcu, Synowi Jego Przedwiecznemu,
I równemu Im w Bóstwie Duchowi Świętemu,
Jak była na początku i zawsze i ninie,
Niech Bóg w Trójcy Jedyny na wiek wieków słynie.

HYMN.

Zawitaj, Pani świata, Niebieska Królowa,
Witaj, Panno nad Panny, Gwiazdo Porankowa,
Zawitaj, Matko łaski, prześliczna Światłości,
Pocieszycielko grzésznych, prosim Twéj litości.
Ciebie Monarcha wieczny od wieków swojemu
Za Matkę wybrał Słowu Jednorodzonemu:
Przez które ziemi okrąg i Nieba ogniste
I powietrze i wody stworzył przezroczyste.
Ciebia, Oblubienicę, przyozdobił sobie,
Bo przestępstwo Adama nie ma prawa w Tobie.

℣. Przejrzał Ją Bóg i wybrał Ją sobie.
℟. I powołał Ją do przybytku swego.
℣. Pani, wysłuchaj modlitwę naszą.
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Módlmy się.

Święta Maryjo, Królowo Niebieska, Matko Pana naszego, Jezusa Chrystusa, i Pani świata, która nikogo nie opuszczasz i nikim nie gardzisz; wejrzyj na nas, Pani nasza, łaskawém okiem mi-

łosierdzia Twego, a uproś nam u Syna Twego miłego odpuszczenie wszystkich grzéchów naszych : abyśmy, którzy teraz Święte Twoje i Niepokalane Poczęcie nabożném sercem rozpamiętywamy, wiecznego błogosławieństwa zapłatę w Niebie otrzymać mogli. Co niechaj da Ten, któregoś Ty, Panno, porodziła, Pan nasz, Jezus Chrystus, ktory z Ojcem i z Duchem Świętym żyje i króluje w Trójcy Jedyny Bóg na wieki wieków. Amen.

℣. Pani, wysłuchaj modlitwę naszą.

℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

℣. Błogosławmy Panu.

℟. Bogu chwała.

℣. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju wiecznym.

℟. Amen.

NA PRYMĘ.

Przybądź nam, miłościwa Panno, i t. d. *(ob. na Jutrznię.)*

Chwała Ojcu, i t. d. *(jako wyżéj.)*

HYMN.

Zawitaj, Panno Mądra, Domie Bogu miły,
Który złoty stół i siedm kolumn ozdobiły.
Od wszelakiéj zarazy świata ochroniona,
Piérwéj święta w żywocie matki, niż zrodzona.

Wszystkich żyjących Matko, Tyś jest Świętych
Drzwiami,
Nowa Gwiazdo z Jakóba, Tyś nad Aniołami;
Ty żądło piekła kruszysz, rządzisz Niebios Mocy,
Twojéj żaden napróżno nie woła pomocy.

℣. Sam ją stworzył w Duchu Świętym.

℟. I wywyższył Ją nad wszystkie dzieła rąk swoich.

℣. Pani wysłuchaj modlitwę naszą.

℟. A wołanie nasze niech i t. d.

Módlmy się.

Święta Maryjo, Królowo Niebieska, i t. d. *(ob. wyżéj.)*

NA TERCYĘ.

Przybądź nam, miłościwa Panno, i t. d.
Chwała Ojcu, i t. d. *(ob. na Jutrznię.)*

HYMN.

Witaj, Arko Przymierza, Tronie Salomona,
Tęczo, wszechmocną ręką z pięknych farb złożona.
Tyś Krzak Mojżeszów, Boskim ogniem gorejąca,
Rószczko Aaronowa śliczny kwiat rodząca.
Bramo Rajska zamkniona, Runo Gedeona,
Tyś niezwyciężonego Plastr Miodu Samsona.
Przystało, aby Cię Syn tak zacną, od winy

Pierworodnéj zachował i zmazy Ewiny:
Który Ciebie za Matkę obiérając sobie,
Chciał, by przywara grzéchu nie postała w Tobie.

℣. Ja mieszkam na wysokościach.
℟. A tron mój jest w słupie obłoku.
℣. Pani, wysłuchaj modlitwę naszą.
℟. A wołanie nasze niech i t. d.

Módlmy się.

Święta Maryjo, Królowa Niebieska, i t. d. *(ob. wyżéj.)*

NA SEXTĘ.

Przybądź nam, miłościwa Panno, i t. d.
Chwała Ojcu, i t. d. *(ob. na Jutrznię.)*

HYMN.

Witaj Świątyni Boga w Trójcy Jedynego,
Tyś Raj Anielski, Pałac wstydu panieńskiego.
Pociecho utrapionych, Ogrodzie wdzięczności,
O Palmo cierpliwości, o Cedrze czystości.
Ziemia jesteś Kapłańska i błogosławiona,
Święta i pierworodną zmazą nie dotkniona.
Miasto Pańskie, i Brama na Wschód wystawiona,
Wszelkąś łaską, Jedyna Panno, napełniona.

℣. Jak lilija między cierniem.
℟. Tak Przyjaciółka moja między Córkami Adamowemi.
℣. Pani, wysłuchaj modlitwę naszą.
℟. A wołanie nasze niech i t. d.

Módlmy się.

Święta Maryjo, Królowo Niebieska, i t. d. (*ob. wyżéj.*)

NA NONĘ.

Przybądź nam, miłościwa Panno, i t. d.
Chwała Ojcu, i t. d. (*ob. na Jutrz.*)

HYMN.

Witaj, Miasto ucieczki, Wieżo utwierdzona
Dawidowa; Maryjo, Tyś Błogosławiona.
Ciebie Bóg przy Poczęciu miłością swą darzy,
Przez Cię złamana władza piekielnych mocarzy.
O! mężna białogłowa, Judyth wojująca,
Abizai prawego Dawida żywiąca,
Rachel ożywiciela Egiptu nosiła,
Nam Zbawiciela świata Maryja powiła.
℣. Wszystkaś piękna jest, Przyjaciółko moja.
℟. A zmaza pierworodna nigdy w Tobie nie była.
℣. Pani wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech i t. d.

Módlmy się.

Święta Maryjo, Królowo Niebieska, i t. d. *(ob. wyżéj.)*

NA NIESZPÓR.

Przybądź nam miłościwa Panno, i t. d.
Chwała Ojcu, i t. d. *(ob. na Jutrz.)*

HYMN.

WITAJ, Zegarze, w którym cudownie cofnione
Słońce dziesięcią linij, gdy Słowo Wcielone:
Aby człowiek z padołu powstał wywyższony,
Ledwo że od Aniołów Bożych umniejszony.
Słońca tego promieńmi Maryja jaśnieje,
W Poczęciu swém jak złota zorza światłem sieje.
Między cierniem Lilija, smoka pokonywa,
Piękność najdoskonalsza, i Światłość prawdziwa.

℣. Jam sprawiła na niebie, aby wschodziła światłość nieustająca.

℟. I jako mgła okryłam wszystką ziemię.

℣. Pani, wysłuchaj modlitwy nasze.

℟. A wołanie nasze niech i t. d.

Módlmy się.

Święta Maryjo, Królowo Niebieska, i t. d. *(ob. wyż.)*

NA KOMPLETĘ.

Niech nas, Panno, Twą prośbą ku sobie nawróci
Jezus, Syn Twój, a słuszny gniew od nas odwróci.
Przybądź nam, miłościwa Panno, ku pomocy, i t. d.
Chwała Ojcu, i t. d. (*ob. na Jutrz.*)

HYMN.

Witaj Matko Najświętsza Panieńskiéj czystości,
Gwiazdami uwieńczona, Pani łaskawości,
Niepokalana, czystsza niźli Aniołowie,
Po prawéj ręce Króla stoisz w złotogłowie.
O łaski Rodzicielko, Nadziejo grzészących,
Ty jasna Gwiazdo morska, i Porcie tonących,
Bramo Rajska, niemocnych Zdrowie! w Twéj obronie
Niech Pana dostąpimy na górnym Syonie.

℣. Oléj wylany Maryja Imie Twoje.
℟. Słudzy Twoi zakochali się bardzo w Tobie.
℣. Pani, wysłuchaj modlitwę naszą.
℟. A wołanie nasze, i t. d.

Módlmy się.

Święta Maryjo, Królowo Niebieska, i t. d. (*ob. wyżéj.*)

OFIAROWANIE.

Z pokłonem, Panno Święta, ofiaruję Tobie
Te Godzinki, ku Twojéj chwale i ozdobie;
Prosząc, byś nas zbawienną drogą prowadziła,
A przy śmierci nam słodką Maryją przybyła.

ANTYFONA.

Tać jest Rószczka, w któréj ani znak piérworodnéj zmazy, ani skaza uczynkowéj winy nie postała.

℣. Przy Poczęciu Twojém, Panno, Niepokalanaś została.

℟. Módl się za nami do Boga, któregoś Syna porodziła.

MODLITWA

Boże, któryś przez Niepokalane Panny Maryi Poczęcie, godne Synowi Twojemu mieszkanie zgotował: prosimy Cię, abyś, jako Ją przez Śmierć tegoż Syna przejrzaną, od wszelkiéj zmazy zachował, tak nam za Jéj przyczyną niepokolanémi przyjść do siebie dopuścić raczył, przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego, który z Tobą w jedności Ducha Świętego żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

POZDROWIENIE

NAJŚWIĘTSZÉJ PANNY

NA KAŻDY CZAS.

Bądź pozdrowiona, Maryjo, Córko Boga Ojca. Bądź pozdrowiona, Maryjo, Matko Syna Bożego. Bądź pozdrowiona, Maryjo, Oblubienico Ducha Świętego. Bądź pozdrowiona, Maryjo, Świątnico Bóstwa. Bądź pozdrowiona, Maryjo, najwdzięczniejsza Różo Dworu Niebieskiego. Bądź pozdrowiona, Maryjo, Panno nad Pannami, Panno mocna, słodkości i pokory pełna, z któréj się narodził i przez którą był karmiony Król Nieba. Bądź pozdrowiona, Maryjo, Królowo Męczenników, któréj duszę miecz boleści przeniknął. Bądź pozdrowiona, Maryjo, Pani i Mistrzyni całego świata, któréj dana jest wszelka władza na Niebie i ziemi. Bądź pozdrowiona, Maryjo, Królowo Nieba, Żywocie, Słodkości i Nadziejo moja. Bądź, pozdrowiona, Maryjo, Matko najukochańsza, najczystsza, najboleśniejsza, najcierpliwsza, najdoskonalsza, najradośniéjsza, i najchwalebniejsza. Bądź pozdrowiona, Maryjo, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami, i błogosławion Owoc żywota Twego, Jezus. Niech bę-

dzie błogosławiony Oblubieniec czystości Twojéj Józef S. Niech będzie błogosławiony Ojciec Twój, Joachim S. Niech będzie błogosławiona Matka Twoja, Anna S. Niech będzie błogosławiony Syn Twój przysposobiony, Jan S. Niech będzie błogosławiony Anioł Twój, Gabryel Ś. Chwała Bogu Ojcu, który Cię wybrał; chwała Bogu Synowi, który Cię ukochał; chwała Bogu Duchowi Świętemu, który Cię przyjął. Niech będą błogosławieni wszyscy którzy Cię kochają i błogosławią, Panno Maryjo; błogosław nam, Panno Święta z Synem Twym najmilszym, racz nam zjednać łaskę u Niego teraz i w godzinę śmierci naszéj, przez wszystkie zasługi Życia, Męki, Śmierci i Zmartwychwstania tegoż Syna Twojego, Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który z Ojcem i z Duchem Świętym żyje i króluje po wszystkie wieki wieków. Amen.

SIEDM PSALMÓW

DO NAJŚWIĘTSZÉJ PANNY.

PSALM I.

PANI nasza, błogosławiona Maryjo, nie dopuść aby nas Pan w zapalczywości swojéj karał, i w gniewie swoim sądzić miał.

Dla czci Imienia Twego, Panno Święta, ubiagaj nam Owoc chwalebnego żywota Twego.

Od wrót piekielnych i od głębokości przepaści, świętą przyczyną Twoją zachowaj nas.

Niech się nam otworzy Brama Niebieska, abyśmy głosili na wieki dziwne sprawy Twoje.

Bo Cię umarli którzy w piekle są chwalić nie mogą, Panno przeczysta, ale którzy za przyczyną Twą żywota wiecznego dostępują.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu.

Jak była na początku, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

PSALM II.

Błogosławieni którzy Cię z serca miłują, o Boża Rodzicielko, Dziewico Święta: grzéchy ich przez miłosierdzie Twoje zgładzone będą.

Święta, czysta i kwitnąca jest piękność Twoja; na wieki rozwinięta, przeminąć nie może.

Ozdoba piękności Twojéj skazy nie dozna, i łaska Twarzy Twojéj nigdy się nie zmienia.

Błogosławiona bądź Rószczko Jessego: któraś aż do mieszkającego na tronie Niebieskim wywyższona.

Ty sama, Panno Święta, jesteś Droga, przez którą nas Zbawiciel z wysokich przybytków nawiédzić raczył.

Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.

Jak była na początku, i t. d.

PSALM III.

Spraw, Pani nasza, by nas Pan w gniewie swym nie karał; uproś nam grzéchów odpuszczenie.

Niech wystąpi przed świętą oblicznością Twoją pragnienie dusz naszych : boś Ty jest naszą nadzieją i ufnością.

Serce moje strwożyło się we mnie; zgasło światło we wnętrznościach moich.

Oświéć jasnością Twą ciemności moje; zapraw słodkością Twoją żal mój.

Nie opuszczaj nas, Matko Boża; niech będzie, przez łaskę Twą, moc z strony naszéj.

Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.

Jak była na początku, i t. d.

PSALM IV.

Zmiłuj się nademną, o Pani, która matką miłosierdzia jesteś.

Według łaski i zlitowania Twego, oczyść mię ze wszystkich mych nieprawości.

Otocz mię miłosierdziem Twojém, a zwykłego politowania swego nie odwracaj odemnie.

Albowiem ja grzéchy moje wyznawam przed Tobą : skarżyć będę na siebie o złość moją.

Owocowi żywota Twojego polecaj mię : i ubłagaj Tego który mię stworzył.

Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.

Jak była na początku, i t. d.

PSALM V.

Wysłuchaj, o Pani moja, modlitwę moją: a wołanie moje niech przyjdzie do uszu Twoich;

Nie odwracaj odemnie, świętego oblicza Twego ani mię zapomnij dla wielkości grzéchów moich.

Nie opuszczaj mię w zamysłach moich; ani mię zostawuj na urąganie mych nieprzyjaciół.

Którzy ufają w Tobie; nie będą się bali węża chytrego: którzy Cię wielbią modlitwami, uchodzą mocy szatańskiéj.

Przez niepokalane poczęcie Twoje spraw by mi się ziściła nadzieja którąm w Tobie złożyła; przez narodzenie Zbawiciela świata, uciesz duszę moją.

Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.

Jak była na początku, i t. d.

PSALM VI.

Z głębokości wołałam do Ciebie, Matko miłosierdzia: Pani, wysłuchaj głosu mojego.

Ucho Twe niech się nakłoni prośbom moim, gdy wielbię i chwalę Ciebie.

Wybaw mię z ręki przeciwników moich: pomieszaj dowcip i usiłowanie ich przeciw mnie.

Wybaw mię czasu złego: w godzinę śmierci nie zapomnij duszy méj.

Doprowadź mię do Bramy zbawienia wieczne-

go : między Wybranémi i Sprawiedliwémi niechaj będzie imie moje.
Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.
Jak była na początku, i t. d.

PSALM VII.

Pani moja, wysłuchaj modlitwę moją; przypuść do uszu swych wołanie moje.
Prześladował przeciwnik żywot mój; położył równo z ziemią twarz moją.
Poczernił mię ciemnościami swemi, i zasmucił bardzo ducha mego.
Nie odwracaj oblicza swego odemnie, bym nie upadła z potępionémi do piekła.
Wypuść światło Twe i łaskę Twą ku mnie: a napraw życie i sumienie moje.
Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu.
Jak była na początku, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

AKTY

PRZY CUDOWNYM OBRAZIE NAJŚWIĘTSZÉJ PANNY.

Bądź pozdrowiona uczczeniem wszystkiego Kościoła przeczysta Boga-Rodzico Panno, najpiérw-

sza po Bogu Ucieczko i Nadziejo grzészników. Dziękuję Ci z najgłębszą wdzięcznością, błogosławiona Matko Boga najwyższego, żeś mię macierzyńską opieką Twą dotychczas osłaniała; i téjże świętéj łasce miłosierdzia Twego na wieki się z ufnością oddaję.

Niechaj Cię błogosławi, Boga-Rodzico Panno, to miejsce na którém sobie wybrałaś mieszkanie, iżbyś na ludzi łaski Niebieskie zléwała.

Niechaj Cię błogosławią, Boga-Rodzico Panno, wszystkie modlitwy, prośby i błagania, które tu kiedykolwiek od wiernych Chrystusowych były przed tron Twój zanoszone.

Niechaj Cię błogosławią, Boga-Rodzico Panno, wszystkie łaski, dobrodziejstwa, pociechy i dary, których u Syna Twego uproszeniem wysłuchałaś tu modły z ufnością do Ciebie czynione.

Niechaj Cię błogosławią, Boga-Rodzico Panno, wszystkie serca ludzkie, tu kiedykolwiek do szczéréj spowiedzi i prawdziwéj skruchy za Twą przyczyną nawrócone.

Niechaj Cię błogosławią, Boga-Rodzico Panno, wszystkie łaski Niebieskie, tu kiedykolwiek przy Kommunijach świętych za Twoją pomocą otrzymane.

Niechaj Cię błogosławią, Boga-Rodzico Panno, wszyscy Aniołowie dobrzy, którzy tu kiedykolwiek przejęci byli radością z pokuty i nawrócenia grzészników.

Panno Przeczysta, broń nas od pokus wszel-

kich. Panno zawżdy z Bogiem złączona, uproś nam żarliwą chęć do modlitwy. Panno żadnego grzéchu nie znająca, uproś nam skuteczne wszystkich grzéchów naszych obrzydzenie. Panno rozkazom Boga posłuszna, uproś nam wierne rozkazów Syna Twego wypełnianie. Panno najwięcéj Boga miłująca, uproś nam miłość Boga nieodmienną tu i w wieczności szczęśliwéj. Amen.

Zdrowaś Maryjo, łaskiś pełna i t. d.

MODLITWA DO NAJŚWIĘTSZÉJ PANNY.

Przed Jéj Cudownym Obrazem.

Miejsce upodobania Boskiego i Twego, Najświętsza Panno i Matko miłosierdzia, pokornie nawiédzam, iżbym z najgłębszą wdzięcznością i czcią złożyła Ci dziękowanie za wszelkie łaski i dobrodziejstwa doznane tu kiedykolwiek za Twą przyczyną, lub jeszcze okazać się mające. Tyleś tu cudów i darów wiernym Chrystusowym u najmilszego Syna Twego uprosić raczyła; tylu pociechami i błogosławieństwy obdarzyłaś, Panno Święta, wszystkich żebrzących Twego miłosierdzia ze szczérą i żywą wiarą : że lubom grzésznica najniegodniejsza i tyle razy łask Boga, Pana mojego, poznać, przyjąć i uczcić nie umiałam: śmiém jednak upaść tu czołem przed nieograni-

czoném miłosierdziem Twojem i błagać Cię, Opiekunko i Pocieszycielko nasza, Pani i Matko nasza, która nikogo nie opuszczasz i nikim nie gardzisz, iżbyś mię we wszystkich potrzebach, modlitwach i nadziejach moich wysłuchać raczyła. Otocz mię swém najświętszém błogosławieństwem; obdarz oczekiwaném i pożądaném pocieszeniem; okaż nad żałującą niewyczerpane swe zmiłowanie, błogosławiona Matko Zbawiciela: abym za Twą przyczyną stawszy się w tém życiu godna łaski Jezusa Chrystusa, mogła tegoż Syna Twego, Pana mojego, na wieki wraz z Tobą w Niebie wychwalać i Nim się cieszyć. Amen.

MODLITWA DO NAJŚWIĘTSZÉJ PANNY.

PRZED PRZYJĘCIEM SZKAPLÉRZA.

Święta Maryjo, Matko Boska i Panno Najświętsza, ośmielam się grzésznica niegodna, wybrać Cię sobie i wziąć za Matkę, Orędowniczkę, Panię i Pośredniczkę moją; postanawiam i ślubuję nigdy w miłości Twojéj nie ostygnąć, nie dopuścić się w Twéj służbie niedbałości żadnéj, nie spełnić ani nie dozwolić żadnéj przeciw Tobie obrazy: prosząc Cię, Pani świata, z głębokości serca mego, abyś mię za służebnicę Twoją znać, we wszystkich sprawach moich prowadzić,

w śmierci przemożną przyczyną Twoją pocieszyc najłaskawiéj raczyła, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Syna Twojego, któremu z Ojcem w jedności Ducha Świętego niech będzie cześć, chwała i dziękczynienie. Amen.

MODLITWA DO NAJŚWIĘTSZEJ PANNY

PO PRZYJĘCIU SZKAPLÉRZA.

Którą także możesz odmawiać w każde Jéj Święto.

O Święta Maryjo, Matko Boga mojego, lubo ze wszystkich sług Twych jestem najniegodniejsza, jednak w wielkości miłosierdzia Twego zaufana, i pobudzona serdeczném pragnieniem Twoich łask, jakom Cię wybrała sobie i wzięła, w przytomności mego Anioła-Stróża i wszystkiego Dworu Niebieskiego, za Panię, za Matkę i Orędowniczkę moją; tak spraw, proszę o Panno Błogosławiona łaski pełna, iżbym w służbie Twojéj wiernie, chętnie i przykładnie do śmierci wytrwała; nigdy Cię nie obrażała, i przeciw Najświętszemu Imieniowi Twemu żadnego ubliżenia nie ciérpiała. Niech wszystka o Matko miłosierdzia do Ciebie należę; niech pełnieniem wszystkich przykazań Syna Twojego i Jego Kościoła zasługuję statecznie przed Tobą na wszelką pociechę w smutkach, na wszelkie wspomożenie w niebezpieczeństwach,

na wszelkie ratowanie w potrzebach : ażebym zawżdy Twoją za mną u Syna Boskiego przyczyną i modlitwą posilona i bezpieczna, otrzymywała wszelkie błogosławieństwo w życiu, i miała śmierć szczęśliwą, i dostąpiła żywota wiekuistego, gdziebym Tobie, Pani świata, Królowo Niebieska, wiecznie dziękowała, i wraz z Tobą Syna Twojego, Jezusa Chrystusa, Pana naszego, wielbiła, chwaliła i oglądała : który z Ojcem i z Duchem Świętym Bóg w Trójcy Przenajświętszéj żyje i króluje po wszystkie wieki wieków. Amen.

MODLITWA DO NAJŚWIĘTSZÉJ PANNY

O SZCZĘŚLIWĄ ŚMIERĆ.

O Najsłodsza Matko Pana Jezusa , Panno Maryjo, Pani moja, miłosierdzia pełna, racz sprawić przyczyną swoją aby śmierć nagła i niespodziéwana nie padła na mnie, abym bez chrześcijańskiego i zbawiennego przygotowania się nie rozstała się z życiem. Przez Mękę i Śmierć Jednorodzonego Syna Twego, błagam Cię, Panno błogosławiona, módl się za mną niegodną, a uproś mi przed skonaniem mojém serdeczną skruchę, zbawienną spowiedź, żarliwą pokutę i zadosyć uczynienie, iżbym w miłości Syna Twego Boskiego i Sakramentami Jego posilona doczesność opuszcza-

jąc, do wiekuistéj łaski i radości Wybranych przyjęta była. Uczyń ze mną miłosierdzie Twoje, Maryjo, Matko Boska, w oną straszliwą godzinę, gdy we mnie siły życia ustaną, i martwiejący język nie będzie Cię mógł wzywać, gdy się zaćmią oczy moje i żaden się głos ziemski przez uszy moje nie przebije. Natenczas, o najłaskawsza Matko Chrystusowa, Opiekunko i Obronicielko grzészników, racz pomnieć na niegodne modły jakie teraz w miłosierdzie Twe składam, a uratuj nędzną duszę moją, przez łaskę Syna Twojego, Pana naszego. Amen.

LITANIJA

DO ŚWIĘTYCH ANIOŁÓW.

Kyrje elejson, Chryste elejson, Kyrje elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z Nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami.
Duchu Swięty, Boże, zmiłuj się nad nami.
Swięta Trójco, jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.
Swięta Maryjo, Królowo Anielska, módl się za nami.

Swięci Aniołowie, módlcie się za nami.
Swięci Aniołowie, którzy śpiéwacie przed Panem.
Swięci Aniołowie, którzy rzeczy Boskie ludziom oznajmujecie.
Swięci Aniołowie, którzy od Boga straż trzymacie nad ludźmi.
Swięci Aniołowie, ktorzy na Twarz Boga Ojca Niebieskiego patrzycie.
Swięci Aniołowie, którzy się nad grzésznikiem pokutującym weselicie.
Swięci Aniołowie, którzyście przy Narodzeniu Chrystusa Pana wesele ludziom zwiastowali.

Módlcie się za nami.

Swięci Aniołowie, którzyście na puszczy Chrystusowi Panu służyli.
Swięci Aniołowie, którzyście Łazarza na łono Abrahamowe zanieśli.
Swięci Aniołowie, którzyście przy grobie Pańskim w bieli widziani.
Swięci Aniołowie, którzyście się po Wniebowstąpieniu Pańskiém Uczniom Jego pokazali.
Swięci Aniołowie, którzy modlitwy nabożnych ludzi do Boga zanosicie.
Swięci Aniołowie, którzy umiérających nawiédzacie.

Módlcie się za nami.

Swięci Aniołowie, którzy sprawiedliwych dusze od wszelkiéj zmazy oczyszczone do Nieba zaprowadzacie.
Swięci Aniołowie, którzy cuda mocą Bożą czynicie.

Swięci Aniołowie, którzy dziedzictwo zbawienia biorącym, na posługę posyłani jesteście.
Swięci Aniołowie, którzy nad Królestwy i Państwy postawieni jesteście.
Swięci Aniołowie, którzyście wojska przeciwników częstokroć sprawą swą rozpraszali.
Swięci Aniołowie, którzyście z więzień i innych niebezpieczeństw ludzi wybawiali.
Swięci Aniołowie, którzyście SS. Męczenników w mękach cieszyli i umacniali.
Swięci Aniołowie, którzy przed Chrystusem Panem na Sąd ze znakiem Krzyża świętego staniecie.

Módlcie się za nami.

Swięci Aniołowie, którzy złych od dobrych z rozkazu Boskiego wyłączycie, módlcie się za nami.
Bądź nam miłościw, odpuść nam, Panie.
Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas, Panie.
Od wszelkich niebezpieczeństw, wybaw nas Panie.
Od wszelkiego odszczepieństwa i niewiary, wybaw nas, Panie.
Od powietrza, głodu, ognia i wojny, wybaw nas, Panie.
Od śmierci wiekuistéj, wybaw nas, Panie.
Od śmierci nagłéj i niespodziéwanéj, wybaw nas, Panie.
My grészni, Ciebie Boga prosimy, wysłuchaj nas, Panie.
Abyś się nad nami zlitował, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.

Abyś Kościoł Twój rządzić i zachowywać raczył, Ciebie prosimy,
Abyś wszystkim narodom pokój i zgodę dawać raczył, Ciebie prosimy,
Abyś ojczyznę naszą bronił, Ciebie prosimy,
Abyś wszystkim wiernym zmarłym wieczne odpocznienie dać raczył, Ciebie prosimy,
Abyś urodzaje ziemi dawać i one zachowywać raczył, Ciebie prosimy,
Abyś nam we wszystkiém błogosławić raczył, Ciebie prosimy,

Wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzéchy świata, przepuść nam, Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzéchy świata, wysłuchaj nas, Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzéchy świata, zmiłuj się nad nami, Panie.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Kyrje elejson, Chryste elejson, Kyrje elejson.

Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryjo, i t. d.

℣. Przy obecności Aniołów śpiewać Ci będę, Boże mój.

℟. Będę cześć oddawał w Kościele Świętym Twoim, i wyznawał Święte Imie Twoje.

Módlmy się.

Wszechmogący, miłosierny Boże, któryś nas Anielską strażą opatrzyć raczył, spraw, prosimy

Cię, abyśmy pod tą obroną ubezpieczeni, od złych myśli na sercu wyzwoleni, i od wszystkich przeciwności wybawieni byli, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA

DO Ś. MICHAŁA ARCHANIOŁA.

O OBROŃCO Kościoła i Wodzu przemożny wojska Niebieskiego, przybądź nam w potrzebach naszych, a wybaw nas z niebezpieczeństw ciała i duszy, w jakie nas duchowie ciemności wpędzają: bowiem miłość Twoja i łaska, o Święty Archaniele! możniejsza jest i większa niżeli ich nieprawość i szkodliwość. Gdy oni ciągną nas do obrazy przeciw Bogu: Ty nas hamować racz od grzéchu; gdy oni sieją w pośrodek nas niezgodę i rozerwanie, jako szatani i obywatele Babilonu: Ty, jako pokoju Anioł i jeden z Xiążąt górnego Syonu, racz nas uchować i utwierdzić w jedności; gdy oni zdrad swoich sidła przed nami rozkładają: Ty serca nasze odwracaj od ich zasadzek, i wszelkie od nich podstępy dawaj nam poznać. Obronie Twojéj wszystek Kościoł jest poruczony: raczże Go w ojczyznie naszéj strzedz od upadku, i ratuj Go od wszystkich zamachów nieprzyjaciół,

aby chwała Boga naszego nie traciła pośród nas przybytku, owszém rosła i szérzyła się, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

MODLITWY

DO NIEKTÓRYCH ŚWIĘTYCH.

DO Ś. ANNY.

O Najchwalebniejsza i najbłogosławieńsza Ś. Anno, Matko Najświętszéj Matki Boga Naszego, Ciebie uznawam po Panu Jezusie i Maryi Matce Jego za Panię, Patronkę i Matkę moją. Racz mię przyjąć do rzędu prawdziwych sług Twoich i zawsze mieć w obronie Twojéj; otrzymaj mi światło na uznanie ciężkości grzéchów moich i żal za nie serdeczny; otrzymaj mi śmierć dobrą, broń mię w ostatnią godzinę od mych nieprzyjaciół, przybądź mi na pomoc z Najświętszą Boga-Rodzicą, Córką Twoją, aby za Jéj i Twoją przyczyną był mi miłościw Jezus, Pan nasz i Zbawiciel nasz. Amen.

MODLITWA DRUGA.

(Do któréj nabożnego samotrzeć odmawiania, Ojciec Ś. Alexander IV mocą służącą Stolicy Apostolskiej przywiązał dla Wiernych odpusty.)

Bądź pozdrowiona, Panno Maryjo, łaskiś Bożéj pełna, Pan z Tobą, łaska Twoja niech będzie ze mną. Błogosławionaś Ty między niewiastami, i błogosławiona niech będzie Ś. Anna Matka Twoja, z któréj się Ty bez zmazy grzéchu pierworodnego narodziłaś, z Ciebie zaś narodził się Syn Boży Jezus Chrystus. Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami grzésznemi, teraz i w godzinę śmierci naszéj. Amen.

Bądź pozdrowiona, Przenajświętsza Maryjo Matko Boska, Królowo Niebieska, Bramo Rajska, Pani świata : czystą jedyna Tyś jest Panną, Tyś poczęła Jezusa bez grzéchu, Tyś porodziła Stworzyciela i Zbawiciela świata, w którym ja wszystką moją ufność pokładam ; wybaw mię od wszystkiego złego, i uproś mi grzéchów moich odpuszczenie. Amen.

DO Ś. JÓZEFA OBLUBIEŃCA.

(Modlitwa druga. Ob. str. 212.)

Józefie Ś. któryś był obudzony od Anioła, mówiącego : wstań a weźmij Dzieciątko i Matkę Je-

go: sprowadź do mnie Aniołów świętych, którzyby mię z grzéchów mych wzbudzili i przeciw ciemnościom szatańskim wspomogli: abym powstała z mojéj ospałości i wzięła wespół z Tobą Dzieciątko Jezusa i Matkę Jego, i abym z zasługami Ich i Twojémi wszystkie myśli, słowa i uczynki moje zjednoczyła, a wszelkiego złego uchroniła się w życiu i śmierci, przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

DO ŚŚ. MŁODZIANKÓW.

Święte Niemowlęta, śmiercią nie ustami wyznające Boga Wcielonego, we krwi własnéj ochrzczone, i szarłatem krwi swojéj do królowania z Bogiem przybrane, nauczcie nas w niewinności umiérać. Jezu Najsłodszy, przez płacz i boleść matek, przez okrutną śmierć tych Niemowląt, śmiercią swoją zastępujących Ciebie od śmierci: niech Ich krew niewinnie rozlana woła do Ciebie za nami o odpuszczenie grzéchów i łaski Twojéj darowanie, które racz nam dać, o Boże królujący na wieki. Amen.

DO Ś. JANA CHRZCICIELA.

O największy z synów ludzkich, święty Poprzedniku Słowa Przedwiecznego, w żywocie Matki już poświęcony, jakoś rozwiązał język ojcu swemu, tak i mój racz rozwiązać na chwałę Boga i u-

wielbianie dzieł miłosierdzia Jego; uproś mi za przykładem Twoim upodobanie w martwieniu i karaniu ciała, abym wykonywając pokutę przez Ciebie opowiadaną, zasłużyła królestwo Jezusa Chrystusa, gdzie z Matką Twoją, Elżbiétą Ś. i z wszystkiémi Świętemi otrzymujesz zapłatę wiekuistą, przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

DO Ś. SZCZEPANA (STEFANA).

O Święty, pełen łaski i mocy, czyniący cuda i znamiona wielkie między ludem, który zasłużyłeś stanąć najpiérwszy na czele błogosławionego Męczenników zastępu, i dla bojaźni i miłości Boga pokonałeś w sobie wszelką bojaźń i miłość ziemską, Szczepanie Ś. któremu dane było za życia widzieć Niebiosa otworzone i Syna Człowieczego stojącego po prawicy Bożéj! któryś od nieprzyjaciół Twoich bez winy kamienowany, nim zasnąłeś w Panu, wołał ku Niemu wielkim głosem: *Panie, nie poczytaj im tego za grzéch!* proszę Cię pokornie, Swięty wielki, jako za swych zabójców i nieprzyjaciół Syna Boskiego modliłeś się, tak racz w Królestwie chwały modlić się za nas niegodnych, którzy dla wielkości grzéchów naszych jesteśmy nieprzyjaciołmi Boga, a uproś nam wiarę Twoją i dostąpienie zapłaty któréj używasz w Niebie, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

DO ŚŚ. PIOTRA I PAWŁA.

Podpory niewzruszone Kościoła Bożego, Święci Pietrze i Pawle Apostołowie, przyczyńcie się za nami grzésznémi u Pana który Wam dał wiekuistą zapłatę. Racz mi uprosić, Pietrze Ś. abym była w miłości Boskiéj gorliwa, w wierze niewzruszona, i abym wraz z Tobą umiała się poświęcić dla ukrzyżowanego Jezusa naszego; niech i ja, nie po trzykrotném, lecz niezliczoném odstąpieniu i zdradzeniu Boga, nawrócę się szczérze ku Niemu bez powrotu do grzéchu. Pawle Ś. Naczynie wybrane, noszący Imie Pańskie przed narodami, racz uprosić dla mnie abym została naczyniem łaski i błogosławieństwa Boga, naucz mię znać i kochać Tego, który nas ukochał aż do śmierci: niech nic wraz z Tobą nie mam, tylko Jezusa ukrzyżowanego; niech wiarą od Was wzmocnioną, miłością i nadzieją Boską przez modlitwy Wasze utwierdzona, żyję i umiéram w Bogu, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

DO Ś. MARYI MAGDALENY.

Do Ciebie się uciekam, o błogosławiony Przykładzie pokutujących grzészników, Magdaleno Ś. która Zbawiciela każącego słuchając, stałaś się z grzésznicy pokutującą, i błogosławioną Naśladownicą Jezusa, godną dotykać się Nóg Jego

Racz przyczyną Twoją, przez łaskę Boga miłosiernego, sprawić we mnie, abym i ja słuchając pilnie słowa Bożego, złe żądze w sobie pokonała, i stała się prawdziwą oblubienicą Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

DO Ś. JANA EWANIELISTY.

Święty Janie, Panno i Uczniu ukochany Jezusa Chrystusa, któryś na Piersiach Jego w Wieczerniku odpoczywał, i pod Krzyżem Matkę Jego Tobie zleconą w opiekę przyjął: proszę Cię pokornie, racz i mnie między bracią Tobie poleconą przyjąć, a proś za mną Tego, z którego nam wszelka łaska płynie, aby mię ze wszystkich niebezpieczeństw żywota tego miłosiernie wywiódł, i do towarzystwa Twego w Królestwie swojém przywołać raczył, gdzie Jezus Chrystus z Ojcem i z Duchem Świętym żyje i króluje na wieki. Amen.

DO Ś. JUDY TADEUSZA.

Chwalebny Chrystusów Pokrewny i Apostole, Głosicielu Prawdy i Męczenniku, S. Judo Tadeuszu, racz mię obdarzyć łaskawie modlitwy Twemi, abym od wszelkich złych i zgubnych myśli była wolna, a ze wszystkich utrapień i potrzeb ciężkich miłosierdziem Boskiém zawżdy ratowana. Najwierniejszy Chrystusa Sługo i Przyjacielu, Pa-

tronie doznany wszystkich uciśnionych i nieszczęśliwych, pociesz nas w każdym smutku przyczyną Twoją przed Tym, który Cię koroną szczęśliwości wiekuistéj ozdobił i na wieki cieszy, Bóg nasz i Zbawiciel, Jezus Chrystus. Amen.

DO Ś. URSZULI I JÉJ TOWARZYSZEK ŚŚ. PANIEN MĘCZENNICZEK.

O Błogosławiona Święta! która byłaś Wodzem jedenastu tysięcy Dziewic, i ani jednéj z Nich nie straciłaś, aleś wszystkie dziwném zwycięztwem ukoronować raczyła i do Tryumfów Niebieskich z pola Męczeńskiego zaprowadziła: uproś mi niegodnéj, abym za zasługami Waszemi mogła odnieść zwycięztwo nad wszystkiémi mojémi nieprzyjaciołmi, a po dobrym tu żywocie dostąpiła chwały Nieba, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

DO Ś. ROZALII.

Wzgardzicielko świata i wszelkiéj doczesności, a Miłośnico pustyni i Boga, Rozalio Ś. która za pałace obrałaś sobie skały, za roskosze życia, zatopienie się myślą i sercem w Bogu Stworzycielu i Odkupicielu; która dla miłości Chrystusa, wyrzekając się szczęścia znikomego, jakiém się tu uwodzą ludzie, doznałaś już za życia szczęśli-

wości Anielskiéj, nacieszając się ustawiczném a najsłodszém myśleniem o Boskim Panu i Zbawicielu: Patronko Ś. od morowego powietrza, oddal od nas modlitwami Twemi wszelką chorobę, a uproś nam, miłe Niebu a nam zbawienne, zdrowie duszy, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

DO Ś. ONUFREGO.

Święty Onufry Pustelniku, który więcéj niż przez sześćdziesiąt lat żadnegoś z ludzi nie widział, w jaskini na puszczy zamknąwszy się przed światem, pokarm miałeś z drzewa Palmowego które przed jaskinią Twoją rosło, wodę zaś do napoju Anioł Ci przynosił; którego potém śmierć Aniołowie święci płaczem i śpiéwaniem ozdobili, a po Twém zejściu Palma i jaskinia, jakoby tęskniąc po Tobie i nie chcąc inszego pana do mieszkania Twego przypuścić, obaliły się: Starcze błogosławiony i święty, dla Boga wszystkiém gardzący, módl się za mną, abym się nauczyła ważyć sobie i szacować rzeczy wieczne nad wszystkie znikomości i doczesności światowe, iżbym od tych całkowicie oderwana, dostąpiła Ojczyzny szczęśliwéj, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

DO Ś. AUGUSTYNA.

O chwalebny Patryarcho, modlitw Twych za so-

bą upraszam, iżbym za przyczyną Twoją mogła umrzéć w duchu tak prawdziwéj pokuty i tak doskonałéj skruchy, z jaką sam dokonałeś świętobliwego żywota Twego na ziemi. Racz zagrzéć duszę moją choć jedną iskrą tego wielkiego ognia miłości Boskiéj którym serce Twoje gorzało, abym uczuła i ukochała słodycz Jezusa Chrystusa, z którym używasz chwały wiecznéj. Amen.

DO Ś. ERAZMA.

Męczenniku Ś. Erazmie, który dla miłości Boga i utwierdzenia się w wierze Ś. ponosiłeś chętnie i nabożnie siedmioletnie życie na puszczy, gdzie byłeś cieszony Aniołów rozmową i od ptaka miałeś pożywienie; który dla opowiadania słowa Boskiego i nawracania Pogan, podejmowałeś poźniéj więzienie, biczowanie, mnogie i najokrutniejsze męki, i dałeś raczéj wnętrzności z siebie wydrzéć, niżeli wiarę w Jezusa Chrystusa i we wszystkie Boskie Objawienia; który konając świętobliwie w wielkich boleściach onych, uprosiłeś od Boga w Trójcy Jedynego że każdemu męczeństwo Twoje pobożnie rozpamiętywającemu, wszystkie życia potrzeby dane będą: Święty Męczenniku Pański, racz się przyczynić za mną grzészną, a we wszystkich potrzebach moich zjednać mi łaskę od Ciebie uproszoną, i w miłości Boskiéj mię zachować, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

DO Ś. FRANCISZKA WYZNAWCY.

Święty Franciszku, ubóstwa i pokory wielki Miłośniku, dla Stwórcy i Zbawiciela swojego wszystko rzucający, i do Niego tak mocno pobożném sercem przywiązany że Cię od służby Jego żadna przeciwność oderwać, żadna przyłuda światowa odciągnąć nie mogła; któryś Jezusa Ukrzyżowanego tak ukochał, że Ci na znak swojéj ku Tobie i Twojéj ku Niemu miłości pamiątkę Męki swéj w bliznach na ciele wyraził: naucz mię, Ojcze S. owéj doskonałości cnót Twoich, i bądź mi Patronem we wszystkich potrzebach, a najbardziéj w potrzebie zbawienia: niech podobną Twojéj miłością ku Jezusowi Ukrzyżowanemu zapalona, otrzymam za przyczyną Twoją jak najwięcéj łask Boskich, i zasłużę zostać w Niebie towarzyszem zapłaty i chwały Twojéj, przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

DO Ś. ANTONIEGO.

Święty Antoni Padewski, wszystkich do Ciebie nabożnie się uciekających Patronie najmożniejszy! przez one prace Twoje dla chwały Bożéj i zbawienia bliźnich w kazaniach, pielgrzymkach i nawracaniu grzésznych podejmowane; przez Twoją świętą Męczeństwa żądzę, przez Twoje święte przestawanie za życia i wielekroć wznawia-

ne z Najmilszém Dzieciątkiem Jezus, osobliwie w onych trzech godzinach których On odpoczywał na piersiach Twoich, wyrażając na sercu Twém tajemnicę Męki swojéj, i łagodnie do Ciebie przemawiając; proszę Cię, o Święty! przez te łaski któreś natenczas od Boga otrzymał, także przez Niepokalaną Najświętszą Boga Rodzicę Pannę, za któréj pomocą szatańskie najazdy rozproszyłeś; przez objawienie i łaskę z Nieba Ci daną do wyzwolenia ojca Twego w dalekich natenczas od Ciebie krainach zostającego: racz oddalić odemnie, chwalebny nasz Obrońco, wszelkie uciski, strapienia, i niebezpieczeństwa; zjednaj mi, proszę, cierpliwość w przeciwnościach i szkodach, z domem moim i ze wszystkiémi mojémi ogarnij mię, a po zbytych nędzach żywota tego racz mi uprosić szczęśliwą śmierć i z Tobą w Chrystusie błogosławiony spoczynek. Amen.

DO Ś. JANA NEPOMUCYNA.

Święty Wyznawco i Męczenniku, Janie, pokutujących Ucieczko bezpieczna, który gardząc króla ziemskiego groźbami i katowaniami, łaskę Króla Niebieskiego pozyskałeś sobie; Chrystusa ciérpiącego Czcicielu wielki: racz się przyczynić za nami grzésznémi modlitwami Twojemi, broń nas od wszelkiéj krzywdy i niesławy w życiu, a osobliwie do prawdziwéj pokuty doprowadź, i od-

puszczenie grzéchów naszych otrzymaj nam, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

DO Ś. KATARZYNY.

Męczenniczko Święta, Oblubienico Chrystusowa, żarliwości ku Bogu i Niebieskiéj mądrości pełna, nie dopuść, proszę, abym się ubezpieczała w mądrości świata tego, ale za Twą modlitwą i przyczyną racz odziać serce moje w mądrość uczynków dobrych, przez którąbym Stwórcę mego pojąwszy, kochała Go i bała się nad wszystko, i wolę Jego poznawała. Niech nic inszego nie umiém, tylko Jezusa Ukrzyżowanego chwalić i kochać; a jakoś Ty niezwyciężoną była mękami i od Boga niczém odwieść się nie dałaś, racz mi uprosić wzrost i moc w najsłodszéj służbie Chrystusowéj, i w chwale Jego królowanie wieczne, przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

DO Ś. BARBARY.

Święta Panno i Męczenniczko, bardziéj Boga i nieskażoną czystość niż życie miłująca, racz mi wyjednać modlitwami Twojémi u Oblubieńca Twego, Chrystusa, czystość duszy i ciała. Patronko konających, proszę Cię serdecznie uproś mi w godzinę śmierci mojéj jak najskuteczniejszą skruchę za grzéchy i ufność w miłosierdziu Boga, niech bez posilenia się Chlebem Anielskim nie umiéram, ale

mocą i zasługą Krwi i Ciała Jezusa Chrystusa otrzymam życie Błogosławionych w Królestwie Jego na wieki. Amen.

DO Ś. KAJETANA.

O Swięty Patryarcho, ustawiczną dla miłości Boga pokutą i ustawiczném martwieniem siebie karający: uproś mi nienawiść i pokonanie ciała mego. O Swięty Patryarcho, prace i męczeństwa dla Jezusa Chrystusa wielkiém i wesołém sercem ponoszący: uproś mi moc i uspokojenie ducha we wszystkich trudnościach i uciskach moich. O Swięty Patryarcho, przez osobliwszą łaskę Nieba piastujący Dzieciątko Maryi Panny Niepokalanéj, i Jezusowi Krzyża dźwigać pomagający: uproś mi żarliwość i uświęcenie w miłości Najsłodszego Imienia Jezus: a racz modlitwą i przyczyną Twoją zgotować dla duszy mojéj przybytek chwały wiekuistéj, przez tegoż Pana i Zbawiciela naszego. Amen.

DO Ś. WOJCIECHA, PATRONA POLSKIEGO.

Apostole i Męczenniku Swięty, który opowiadając u pogan Pruskich Prawdę Ewanielii, odebrałeś koronę Męczeńską, racz uprosić modlitwami Twojemi u Pana który Cię nagrodził zapłatą wiekuistą, iżbym też Wiarę Chrystusową od Ciebie

zaszczepianą widziała pomnażaną i utwierdzoną w ojczyznie naszéj; abyśmy od świętych nauk, których prawdę krwią swoją podpisałeś, w niczém nie odstępowali, i na towarzystwo z Tobą zasłużyli w Niebie, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

DO Ś. KAZIMIÉRZA, PATRONA POLSKIEGO.

Swięty Kazimiérzu, który zrodzony w wysokim stanie Królewicza Polskiego, wyrzekłeś się przepychu i uciech świata tego, a pędząc życie w przedziwnéj niewinności i osobliwszéj pokucie zasłużyłeś na wieniec Swiętego: prosimy Cię, rodacy i poddani Twoi, racz nam wyjednać u Boga, iżbyśmy za przykładem Twoim umieli zachować czystość duszy i ciała, strzegli się grzéchu wszelkiego, i zasłużyli sobie uczeénictwo chwały Twojéj w Chrystusie; racz cieszyć i ratować ojczyznę naszą we wszystkich jéj potrzebach, przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

DO Ś. FLORYANA, PATRONA POLSKIECO.

Męczenniku Swięty, który dla miłości Jezusa Chrystusa i dla Wiary S. idąc z wesołą twarzą na męczarnie, czyniłeś modlitwę takową: *Boże! Tyś Nadzieja moja; zaprzeć się Ciebie, Twórcę i Odkupiciela mego, nie mogę; Twój żołniérz je-*







S. KAZIMIERZ K. P.

„Tego nigdy nie uczynię, abych dla doczesnego zdrowia P. Boga gniewać i łaskę Jego stracić miał.." SKARGA. Żyw. S. Kaz.

słem, daj mi mocne serce ku wycierpieniu męki, Floryanie błogosławiony, którego kości Męczeńskie zostały do ojczyzny naszéj przeniesione z wielką czcią i radością ludu polskiego: jako nas przez mnogie cuda od Ciebie sprawiane raczyłeś dawniéj łaskami obdarzać, tak i teraz i zawżdy nie przestawaj być Obrońcą i Przyczyńcą naszym przed Bogiem, aby nas od wszystkiego złego wyzwolił i za lud swój litościwie znał; a uproś nam męstwo Twoje i wytrwałość Twoją, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

DO Ś. JĘDRZEJA, PATRONA POLSKIEGO.

Rodaku nasz, łaską Boga niezmiernie nad nas wywyższony, Jędrzeju Swięty, który dla modlitwy ustawicznéj wiodłeś ostry żywot pustelniczy, i dla miłości Chrystusa chętnie ciało Twoje karałeś umartwieniem wielkiém; racz uprosić dla nas grzészników choć najmniéj z onéj błogosławionéj żarliwości Twojéj ku Bogu: jako w omdleniu Twojém od Anioła pomoc miałeś, uproś nam, gdy będziem w omdleniu śmierci, takiegoż Rzeźwiciela z Nieba; a teraz nas do pokuty serdecznéj wiedź, a nad ojczyzną naszą, któréj Patronem jesteś, racz być miłościw, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

DO Ś. STANISŁAWA KOSTKI, PATRONA POLSKIEGO.

OZDOBO narodu Polskiego na ziemi, i Obrono jego przed Bogiem w Niebie, Stanisławie Swięty, któryś żadną pokusą ani siłą świata tego nie dał się od służby Boskiéj odwieść, racz mi wyjednać modlitwami Twemi, żeby mię ani strapienie i boleść, ani pomyślność i szczęście doczesne, ani śmierć sama nie mogły nigdy od miłości Stwórcy i Zbawiciela mojego oderwać; racz mi uprosić zbawienną gorliwość w nabożeństwie do Najświętszego Sakramentu, i abym bez łaskawego tym Chlebem Anielskim posilenia się nie umiérała, a za przyczyną Błogosławionéj i w Niebo wziętéj Maryi Panny, Matki Pana i Odkupiciela naszego, otrzymała skonanie szczęśliwe. O Swięty! niegdy Ziomku nasz, bądź najłaskawszym, prosimy Cię, Patronem Polski, broniąc ją od wszelkiego złego, od nieprzyjaciół i od niezgód własnych, a w starodawnéj żarliwości Wiary S. modlitwami ją swemi zachowując, żeby jako z Ciebie teraz, tak i z nas wszystkich była chwała Bogu, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

DO Ś. JACKA, PATRONA POLSKIEGO.

PATRONIE ojczyzny naszéj, który z przedziwną gorliwością wybranego Robotnika Winnicy Chrystusowéj, szczepiłeś i rozszérzałeś po mnogich

krajach Korony Polskiéj chwałę Jéj Boga, stanowiąc klasztory (*), Słowo Pańskie żarliwie każąc, i wielkie prace ku zbawieniu ludu podejmując, tak świętobliwie, że za żywota pocieszony jesteś błogosławioném widzeniem Najświętszéj Matki Zbawiciela: Obrońco nasz Niebieski, przykładzie cnót wielkich, cudami wsławiony: racz nam być w uciskach naszych łaskawą Przyczyną przed Bogiem, od którego zapłatę otrzymałeś i na wieki posiadasz, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

DO BŁOGOSŁAWIONEGO JANA KANTEGO, PATRONA POLSKIEGO.

Błogosławiony Rodaku nasz, któryś w nabożném pielgrzymowaniu, na trud żaden nie bacząc, nawiédzał i uczcił święty Grób Odkupiciela i Zbawiciela świata, także pokilkakroć groby SS. Apostołów Jego, racz nam wyjednać modlitwami Twojémi łaskawość Jezusa Chrystusa i Najświętszéj Matki Jego Maryi Panny. Polecamy się przyczynie Twojéj, Patronie nasz cudami słynący, we

(*) Do Kijowa (temu lat sześćset) przyszedłszy, wielu odszczepieńców do jedności Kościoła Ś. pozyskał, i tam cztéry lata na pracach około dusz ludzkich przemieszkawszy i klasztor (Dominikański) fundowawszy, do Krakowa się wracał. We Gdańsku także, nauką i żywotem ludzi wielu do życia pobożnego pobudziwszy, klasztor tam założył: gdzie cudami łaska nad Nim Boga słynęła.

wszystkich chorobach i niemocach naszych; a uproś nam po dobrém życiu śmierć szczęśliwą, jakiéj sam dostąpiłeś, abyśmy w Królestwie Stwórcy i Pana naszego mogli w błogosławioném Towarzystwie Twojém wiecznie Go wychwalać i Jemu dziękować, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

DO Ś. JADWIGI, PATRONKI POLSKIÉJ.

Święta Jadwigo, Patronko Polska, któraś była Przykładem czystości i pokory, także miłosierdzia ku ubogim, od których stołu zbywające odrobiny, będąc Xiężną Polską, za pokarm sobie w ukryciu brałaś; któraś w ustawicznéj modlitwie napełniała się wielką słodkością Ducha Bożego: jako Cię łaska Boga tak za życia ozdobiła i wyniosła, że czyniłaś cuda i duchem prorockim obdarzonąś była: racz teraz w Królestwie Błogosławionych, gdzie kosztujesz zapłaty szczęśliwéj, przyczyniać się modlitwami Twojémi abyśmy mogli podobnież w tém i w przyszłém życiu otrzymać łaskę Jezusa Chrystusa, Pana naszego, i Nią wraz z Tobą cieszyć się wiekuiście. Amen.

DO Ś. SALOMEI, PATRONKI POLSKIÉJ.

Święta Salomeo, która dla wielkiéj w służbie Boskiéj żarliwości nagrodzoną byłaś za życia usłyszeniem Głosu z Nieba, a przy śmierci miałaś

to wesele błogosławionéj duszy Twojéj żeś ujrzała przed sobą Najświętszą Pannę Matkę Bożą; Patronko nasza, cudami słynąca, racz nam sprawić modlitwy Twémi, abyśmy także mogli w duszach naszych usłyszéć Głos Nieba, do cnót i zasług Twoich nas wołający, i za nim się wiernie udali, dla dostąpienia wraz z Tobą korony chwały, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

DO Ś. KUNEGUNDY, PATRONKI POLSKIÉJ.

Święta Kunegundo, któraś dla miłości Boga i bliźniego, a podania światu budującego przykładu pokory i nabożeństwa, została chętnie z przemożnéj Królowéj Polskiéj ubogą i podejmującą najpodlejsze prace Zakonnicą; racz nam być zawsze Królową i Panią naszą, a przeciw wszelkim nieprzyjaciołom i przeciwnikom na nas godzącym racz nas łaskawie modlitwami Twojémi bronić i ubezpieczać, jako poddane i sługi Twoje: abyśmy po dokonaniu doczesności, na Królestwo chwały Błogosławionych, z któremi przebywasz w wieczności, podniesieni być mogli, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

DO Ś. STANISŁAWA BISKUPA I MĘCZENNIKA,

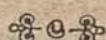
GŁÓWNEGO PATRONA KORONY POLSKIÉJ.

(*Modlitwa druga.* Ob. str. 213.)

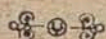
Swięty Stanisławie, Biskupie i Męczenniku Chrystusów, proszę Cię serdecznie, jakoś wskrzesił Piotrowina z grobu, wskrześ i mnie, który umarłem Bogu przez ciężkie i częste grzéchy moje; niech żyję miłością Boską i cnotami wszelkiemi na chwałę Stwórcy i Odkupiciela mego i cześć Twoją; niech serce moje obrócone całe będzie na kochanie i pożądanie rzeczy Niebieskich. Najłaskawszy Patronie Korony Polskiéj, broń ją przeciw kacerstwom, odszczepieństwom i oziembłości w Wierze; modlitwami Twojémi wypraszaj nas od wszelkich plag karania Boskiego, a zasłaniając, nas owieczki Twoje, od wilków piekielnych, racz doprowadzić Święty Pastérzu Chrystusowy, na pastwiska Niebieskie, gdziebyśmy Baranka Jezusa oglądali i chwalili wraz z Tobą przez całą wieczność. Amen.

NIEKTORE ZDANIA I MYŚLI

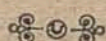
WYJĘTE Z NOWEGO TESTAMENTU.



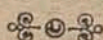
Którą miarą mierzycie, będzie wam odmierzono. *Mat.* 7.



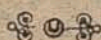
Nie może drzewo dobre owoców złych rodzić; ani drzewo złe owoców dobrych rodzić. *Mat.* 7.



Widzisz trzaszczkę w oku brata twego, a tramu w oku twojém nie widzisz. *Mat.* 7.



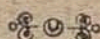
Nie daj się zwyciężyć złemu, ale zwyciężaj złe w dobrém. *Do Rzym.* 12.



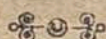
Umiejętność nadyma, a miłość buduje. *Do Kor.* 1. 8.



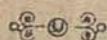
Gdzie duch Pański, tam wolność. *Do Kor.* 2. 3.



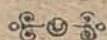
Wy wezwani jesteście ku wolności, bracia; tylko żebyście téj wolności nie obracali ku pozwalaniu ciału, ale przez miłość ducha służcie jeden drugiemu. *Do Gal.* 5.



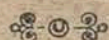
Przyobleczcież się tedy w dobrotliwość, w pokorę, w cichość, w cierpliwość. Jedni drugich znosząc i odpuszczając sobie, jeżliby kto miał skargę przeciw komu, jako też Pan odpuścił wam, także i wy. A nad to wszystko miéjcie miłość, która jest związką doskonałości. *Do Kolos.* 3.



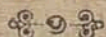
Panowie, co sprawiedliwego i słusznego jest, oddawajcie sługom, wiedząc że i wy macie Pana w Niebie. *Do Kolos.* 4.



Która w roskoszach jest, żyjąc umarła jest. *Do Tym.* 1. 5.

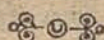


Wielki jest zysk pobożność z przestawaniem na swém. Albowiem nie przynieśliśmy nic na ten świat, bez wątpienia że też wynieść nic nie możemy. *Do Tym.* 1. 6.

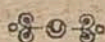


Naukami rozmaitemi i obcemi nie unoście się.

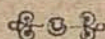
Albowiem najlepsza jest serce utwierdzić Łaską. *Do Żyd.* 13.



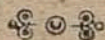
Jeśli zazdrość gorżką macie, i spory są w sercach waszych, nie chlubcież się, ani kłamajcie przeciwko prawdzie. Albowiem nie jestci ta mądrość z góry zstępująca: ale ziemska, cieleśna, diabelska. Bo gdzieć zazdrość i spór, tamci niestateczność i wszelaka zła sprawa. Lecz mądrość która jest z góry, najprzód jestci czysta, potém spokojna, skromna, powolna, przyżwalająca dobrym, pełna miłosierdzia i owoców dobrych *L. S. Jak. P.* 3.



Cóż na tém jeźli niektórzy z nich nie uwierzyli? Azaż niedowiarstwo ich w niwecz obróci wiarę Bożą? *Do Rzym.* 3.



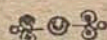
Wszelkie ciało jako trawa, a wszelka chwała jako kwiat trawy. *L. S. Piotra.* 1. 1.



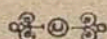
Poznawszy Boga, nie chwalili Go jako Boga, ani Mu dziękowali; ale znikczemnieli w myślach swoich, i zaćmione jest bezrozumne serce ich. *Do Rzym.* 1.



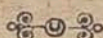
O głębokości bogactwa! mądrości i wiadomości Bożéj! jako są niedoścignione sądy Jego i niewybadane drogi Jego! *Do Rzym.* 11.



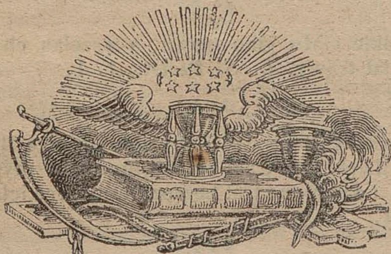
Gdzież mądry? gdzież Doktor? gdzież badacz świata tego? Izali nie głupią uczynił Bóg mądrość świata tego? *Do Kor.* 1. 1.



Patrzajże tedy żeby światło które w tobie jest, ciemnością nie było. *Łuk.* 11.



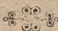
Patrzcież by kto was nie oszukał przez filozofiję i próżne omamienie: wedle ustawy ludzkiéj, podług elementów świata tego, a nie według Chrystusa. *Do Kolos.* 2.





DOPEŁNIENIE MODLITW

W POJEDYNCZYCH POTRZEBACH I POŁOŻENIACH.



MODLITWA

PRZED KRUCYFIXEM.

(Którą będziesz odmawiać i w podróży, przed każdym wizerunkiem Chrystusa ukrzyżowanego.)

Miłości nieogarniona i niepojęta, Boże Nieba i ziemi, który najstraszliwszą Męką zabity, tak dla mnie na Krzyżu byłeś zawieszon : racz nie dopuścić Najsłodszy Jezu, abym kiedykolwiek widziała nieczule, bez żalu i wdzięczności, tę pamiątkę świętéj śmierci Twoiéj, dla odkupienia mego podjętéj. Bądź w sercu mojém na wieki wieków. Amen.

MODLITWA

O ZBAWIENNE UŻYCIE CZASU.

Boże mój i Panie mój, któryś mię na to do życia powołał, abym mogła zasłużyć na żywot wiekuisty w królestwie Twojém, i przed którego Stolicą mam zdać sprawę z najmniejszéj chwili mojéj: racz mi nie pamiętać na Sądzie Boskim jak niegodnie czasu mego używałam. Z tak wielkiéj liczby godzin, dni, i lat które już przeżyć mi dozwoliłeś, jakże mało, ach! jakże nieskończenie mało obróciłam na modlitwę, na pokutę, na miłosierne uczynki. Cały mój czas oddawałam światu i jego próżnościom i staraniom o rzeczach znikomych: jak gdyby przeznaczeniem i jedyną potrzebą moją było otrzymanie względów i uciech świata przemiennego, nie zaś zasłużenie na łaskę Pana i Boga mojego, który mię nagrodzić pragnie koroną szczęśliwości wiecznéj. O spraw, Ojcze mój najmiłosierniejszy, miłosierdzia Twojego żebrzę, iżbym żałując za przeszłość, umiała odtąd tak godzin swoich używać jak każdy prawdziwy chrześcijanin powinien, i jak ich używali Święci i Wybrani Twoi: abym pamiętała że nie dla ziemi zostałam stworzona, że nie ona jest moim domem i moją ojczyzną; że tu jestem przechodniem tylko i najemnicą jednodzienną, która za moment

stanie przed Sądem Ojca i Pana Przedwiecznego, iżby Mu ze wszystkich dni i najmniejszych uczynków swych zdać sprawę, a odebrać od Niego nagrodę lub karę wieczną. Maryjo, Matko Boska, Opiekunko moja, przyczyń się za mną u Syna swego najmilszego, aby mię miłością swoją napełnić raczył, iżbym dla Niego tylko żyła i Jemu wszystkie chwile moje poświęciła i oddała. Amen.

MODLITWA

O POKONANIE SWYCH NAMIĘTNOŚCI.

Boże Święty, Ojcze nieprzebranego miłosierdzia, któryś swą wszechmocnością na to mię stworzyć raczył abym Cię chwaliła i Tobie jednemu służyła: uratuj mię, Panie, a wyzwól litościwie z ohydnéj i zgubnéj niewoli mych własnych żądz i namiętności. Dopomóż mi, o Boże mój, iżbym ich jarzmo, do piekła mię tłoczące, mogła co najrychléj złamać. Wierzę, Panie, jak najmocniéj, że to uczynić mogę przez najświętsze zasługi Boskiego Zbawiciela i Zwycięzcy świata, przez godne przystępowanie do Najświętszego Sakramentu, przez modlitwę, pokutę i miłosierne uczynki. Ale duszy méj nieprzyjaciel kładzie sidła na drodze mojéj, rozumem mię ludzkim omamia, przykładami świata do grzéchu ciągnie, a własna słabość

i ułomność moja ustawicznie wydaje mię na upadek. Gniew mię unosi, pycha mię nadyma, pożądliwość mię pokonywa, łakomstwo miłością dóbr ziemskich zapala, lenistwo od powinności odciąga, fałszywa mądrość błędami mię opasuje, własna miłość zaślepia, i nawet dobre uczynki jakie za łaską Twoją wypełniam niekiedy, kazi mi i niweczy. W Tobie jednym, o Panie mój i Ojcze, nadzieję i ufność kładnę : sama własną mocą nie zdołam tych nieprzyjaciół uhamować w sobie i pokonać : ale się brzydzę niemi przez miłość ku Tobie i przez bojaźń gniewu Twojego, i jak najgoręcéj pragnę na zawsze od nich wybić się na wolność. Pomocy Twojéj i wsparcia Twego błagam : spraw, Panie, iżbym jako wierna sługa Jezusa Chrystusa, mogła świętych cnót Jego i wszystkich przykazań Kościoła pełnieniem, złe żądze swoje zwyciężać : nigdy się im nie poddawać, i zasłużyć nagrodę którąś nam w Królestwie wieczném przeznaczyć raczył, przez Syna Twojego, Pana naszego. Amen.

MODLITWA

O UPROSZENIE CZYSTOŚCI DUSZY I CIAŁA.

O Panie, Boże wszechmogący, któryś duszę moją utworzył na Obraz i Podobieństwo Twoje, nie

dozwól, Ojcze miłosierdzia, iżbym ją grzéchami poniżała i kalała. Zagroziłeś potępieniem każdemu coby Twój Kościół śmiał znieważać : wiém, Panie, iż ciało moje stało się kościołem Twoim, w którym Duch Święty przez boską swą łaskę zamieszkał, i który Syn Boży tylekrotnie w Przenajświętszéj Kommunii uświęcał : nie dozwól, błagam Cię, Królu Nieba i ziemi, aby ten kościoł Twój miał bydź znieważony i obrzydzony : zrządź miłościwie iżbym duszę i ciało moje uchowała w miłéj Tobie czystości. Znam, Boże mój, że ku temu potrzebuję Twéj osobliwéj łaski; uciekam się z pokorną modlitwą do miłosierdzia Twojego, o Panie, Czystości Panieńska! iżbym w Tobie ufanie położywszy i pomocą Twoją utwierdzona, potrafiła zwyciężać pokusy piekła i ciała, za przykładem Bożym Jezusa Chrystusa i tylu Swiętych Sług Twoich, Mężów i Niewiast, których tąż cnotą czystości przyozdobić raczyłeś, i teraz przyozdabiasz i błogosławisz. Spraw, o Boże najmiłosierniejszy, abym przez pamięć znikomości życia tego, przez pamięć na Sąd Twój straszny i nieuchronny przed którym stanąć mam, i przez zbawienną obawę obrażenia Ciebie, Ojca mojego najlepszego, złych wszelkich pobudek i przykładów unikała, przestróg i natchnień Anioła-Stróża mego wiernie słuchała; a łaską Twoją obroniona i czysta w tém życiu, dostąpiła łaski wiekuistéj i chwały Twojéj w Niebie, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

MODLITWA

UPROSZENIE CIERPLIWEGO ZNOSZENIA ZŁYCH PRZYGÓD I WSZELKICH PRZYKROŚCI ŻYCIA.

Boże mój, jedyna Ucieczko moja, jedyne Pocieszenie w dolegliwościach, uciskach i nędzach życia, utrzymuj mię, błagam, na drodze dobréj przemożną pomocą Twéj łaski świętéj, albowiem upadam od słabości a ułomności mojéj. Znam to, Panie, iż lepiéj mi jest ciérpiéć na ziemi, niżeli w jéj rozkosze obfitować; iż ciérpieniem, gdybym je znosić umiała, mogłabym odpłacić grzéchy moje i zasłużyć na Niebo, stając się podobną Zbawicielowi Boskiemu, którego całe najświętsze życie było pokutą i boleścią. Znam iż przez niecierpliwość i nieuległość, pomnażam jeszcze około siebie cierpienia, i wszystek owoc ich dobrowolnie utracam: a przecież, jeźli mię o Boże, wesprzéć i umocnić nie raczysz, żadna dolegliwość i gorycz życia którémi mię nawiédzasz, nie obróci mi się na zbawienie, gdy onych znosić nie umiém dla niedostatku poddania się woli Twojéj i cierpliwości. Upraszam Cię, Panie, o tę cnotę pobożnéj cierpliwości; błagam o nią u Twego miłosierdzia. Umacniaj mię, Ojcze litości pełen, nieustanną

pamięcią nagrody wiekuistéj, jaką mi gotujesz po przykładném chwilowych cierpień zniesieniu. Nakłoń mię, Boże wszechmogący, do naśladowania tylu Świętych Twoich, co w prześladowaniu, w ubóstwie, w największych boleściach, przez miłość dla Ciebie dochowali wiernie chrześcijańskiéj cierpliwości. Przy tém co Oni ponieśli, czémże są cierpienia i przykrości moje! Więc jako byłeś dla Nich mocą, Jezu Chryste, Boże nasz ukrzyżowany, racz być i dla mnie, grzésznicy niegodnéj: gdyż pragnę ciérpiéć, pragnę dla miłości Twojéj, pragnę tego z uległością o ile można podobną Twojéj. Tobie się poruczam i oddaję, Boże mój; dla Ciebie chcę wszystko bez szemrania znosić i wytrzymać, iżbym się Tobie, Ojcu memu i Panu najlepszemu, mogła podobać, który z Synem i z Duchem Świętym królujesz, i wszystkim Twym wiernym zapłatę wieczną gotujesz. Amen.

MODLITWA

O PRAWDZIWE SZCZĘŚCIE.

(Gdzież jest to szczęście, którego wszyscy ludzie szukają w takiém upragnieniu i spracowaniu? Jestże ono w nagromadzaniu majątku, czy w nauk nabywaniu, czy w przywiązaniu do istot śmiertelnych.

niedoskonałych? Jestże szczęście w szérokiéj władzy, albo w sławie rozległéj, albo w ciała rozkoszach? W niczém *co jest z tego świata* człowiek szczęścia nie znachodzi. Zwiedziony, łudzi się przez chwilę; lecz zawsze ujrzy w końcu że to co brał za szczęście, było zaledwo jego znikomym cieniem, albo nawet podejściem i sidłem nieprzyjaciela dusz naszych.)



MODLITWA.

W Tobie jednym, Boże, Litości nieogarniona, jest moje szczęście: w Tobie jednym moje uspokojenie. Rozwiąż mię, najsłodszy Jezu, z pętów świata, pełnego fałszu i złości; serce moje wypełnij bojaźnią Twą najświętszą, miłością je Twoją zapal: a poznam i posiędę szczęście prawdziwe. Dlaczegoż tak poźno przychodzę do Ciebie, Panie mój! Czemuż Ci dotychczas tak niegodnie tak nieczule służyłam! Ach, pragnę od téj chwili nagrodzić życie swoje przeszłe; pragnę Cię, Boże miłosierny, tyle uczcić i ukochać, ilem Cię obraziła i zasmuciła: abym w Tobie, i przez zasługi najmilszego Syna Twojego, Pana naszego, Jezusa Chrystusa, prawdziwéj szczęśliwości dostąpiła, i nią się w Królestwie Twojém cieszyła przez wieki. Amen.

MODLITWA

W POTRZEBACH KRAJU.

Boże, nie według grzéchów naszych, nie według nieprawości naszych oddaj nam; miłosierdziem Twém racz nas pocieszyć. Dopomóż nam, o Boże; w Tobie zbawienie nasze. Według chwały Imienia Twojego, wybaw nas, Panie; bądź nam miłościw według dobroci Twojéj.

℣. Pokaż nad nami, zmiłowanie ojcowskie.

℟. A daj nam ocalenie i zbawienie w Tobie.

Boże, który się więcéj dajesz przebłagać szczérym żalem pokutujących, niżeli się obrażasz przestępstwami grzészników: ludu Twego do Ciebie wołającego racz litościwie wysłuchać prośby, a odwróć od nas gniewu Twojego kary: prosimy Cię przez Pana naszego, Odkupiciela i Zbawiciela. Amen.



PSALM XXIV.

Do Ciebie, Panie, podniosłem duszę moją.

Boże mój, w Tobie ufam; niech się nie zawstydzę.

I niech się nie śmieją ze mnie nieprzyjaciele moi : albowiem wszyscy, którzy Cię czekają, nie będą zawstydzeni.

Niech będą zawstydzeni wszyscy nieprawość czyniący bez przyczyny.

Drogi Twoje okaż mi, Panie : a ścieżek Twoich naucz mię.

Prowadź mię w prawdzie Twojéj, a naucz mię : boś Ty jest Bóg Zbawiciel mój, i Ciebiem oczekiwał przez wszystek dzień.

Wspomnij na miłosierdzie Twoje, Panie, i na zmiłowania Twoje które są od wieku.

Grzéchów młodości mojéj i niewiadomości moich nie racz pamiętać.

Według miłosierdzia Twego pomnij na mnie : dla dobroci Twéj, Panie.

Słodki i prawy Pan : przetoż da zakon występnym na drodze.

Poprowadzi ciche w rozsądku : nauczy skromne dróg swoich.

Wszystkie drogi Pańskie miłosierdzie i prawda, szukającym testamentu Jego i świadectw Jego.

Dla Imienia Twego, Panie, będziesz miłościw grzéchowi mojemu : bo go siła.

Któryż jest człowiek co się boi Pana? Zakon ustawił mu na drodze którą obrał.

Dusza jego w dobrach przemieszkiwać będzie : a nasienie jego odziedziczy ziemię.

Podpora jest Pan bojącym się Go : i testament Jego aby im był oznajmiony.

Oczy moje zawsze ku Panu : albowiem On wyrwie z sidła nogi moje.

Wejrzyj na mnie, a zmiłuj się nademną : bom ja jest jedyny i ubogi.

Udręczenia serca mego rozmnożyły się : wyrwij mię z potrzeb moich.

Wejrzyj na uniżenie moje i na pracę moją : a odpuść wszystkie grzéchy moje.

Patrz na nieprzyjacioły moje, boć się rozmnożyli, a nienawiścią niesprawiedliwą nienawidzili mię.

Strzeż duszy mojéj, a wyrwij mię : niech się nie zawstydzę, bom miał nadzieję w Tobie.

Niewinni i prawi przysłali do mnie : iżem czekał na Cię.

Wybaw, Boże, Izraela ze wszystkich ucisków jego.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Swiętemu.

Jak była na początku, i teraz, i zawsze i na wieki wieków. Amen.

MODLITWA

DLA DZIECKA PRZY PIÉRWSZÉJ KOMMUNII ŚW.

Boże wszechmogący, Jezu Chryste, któryś dzieci niewinne, dobre, i Ciebie kochające lubił przy

sobie widzieć, i nie pozwoliłeś aby je od Ciebie odpychano : racz, łaskawy Zbawicielu, i mnie do świętego Stołu swojego przyjąć, która Cię kocham z całego serca mego i zawżdy nad wszystko kochać pragnę. Dziękuję Ci, Boże mój, żeś mię do prawdziwéj Wiary powołał, w któréj Ciebie znać, chwalić, i przyjmować mogę; żeś mi Najświętszą i najłaskawszą Matkę Twoją dał za Panię i Opiekunkę; żeś mi Swiętych Twoich dał za Obrońców, i Anioła Twojego dał za Stróża. Proszę Cię ze wszystkich sił duszy mojéj, żebyś mię do śmierci zachował posłuszną córką Twoją i wierną Twoją naśladownicą. Proszę Cię, Boże, żeby ta piérwsza Kommunija święta, uczyniła mię na całe życie pobożną, dobrą, i we wszystkich cnotach chrześcijańskich kwitnącą. Proszę Cię jeszcze, Panie wszechmogący, przez tę piérwszą łaskę Twoją, abyś mię cieszyć raczył szczęściem ojczyzny mojéj, rodziców moich, i wszystkich opiekunów i krewnych moich. Niech nigdy nie zapomnę, jak wielki dar od Ciebie, Boga mojego, odbiéram ; niech sobie zasłużę abym często i coraz godniéj do Najświętszego Sakramentu przystępowała ; i abym po śmierci otrzymała Niebo, i w niém Cię na wieki chwaliła, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA

DLA WIEKU MŁODZIEŃCZEGO.

Do Ciebie, Panie i Boże mój, wcześnie serce swoje obracam; pod Twoje się najsłodsze jarżmo z posłuszeństwem i miłością poddaję: a proszę Cię, Ojcze miłosierdzia, abyś mię do liczby wiernych dzieci Twych przyjąć na zawsze raczył, i na ojcowską dobroć Twoją zasługiwać mi się dozwolił. Niewiém, Panie, jakie przygody gotujesz mi w przyszłości, ani jak długą ma być dla mnie próbą ta pielgrzymka ziemska: poddaję się woli Twojéj z jak największą ufnością: niech mi się we wszystkiém według niéj stanie. A jeżli wszechmocność Twoja przeznacza mi dłuższe życie: nie dopuść, błagam Cię, o Boże, aby mię świat kiedykolwiek fałszami i błędy swemi uwieść a od służby Twojéj miał oderwać; nie dopuść, aby mię złe przykłady i zgubne nauki jego zepsuły i na zgubienie dały; nie dozwól, Panie, iżbym dla bojaźni jego przestała się bać Ciebie, ani dla miłości jego ostygła w miłości Twojéj. Spraw miłosiernie najsłodszy Jezu, iżbym do śmierci dochowała niewinność, dla wszystkich rozkazań Twoich posłuszeństwo; iżbym rosła w cnotach chrześcijańskich

i w nich się coraz utwierdzała, dla pociechy Kościoła i rodziny mojéj, dla pożytku méj ojczyzny ziemskiéj, i zasłużenia nagrody w ojczyznie wiekuistéj Swiętych Twoich: który z Ojcem i z Duchem Świętym żyjesz i królujesz w nieskończone wieki. Amen.

MODLITWA

DLA ŻONY.

Boże łaskawy, któryś mię powołać raczył do Swiętego Sakramentu Małżeństwa, racz mię oświécać przez Ducha Swiętego, Nauczyciela Boskiego, we wszystkich powinnościach mego stanu: abym wszystkie znała, o wszystkich pamiętała, i wszystkie za łaską Twoją ku zbawieniu duszy méj pełniła. Rządź mną i sprawuj, Najsłodszy Jezu, iżbym dla moich domowników i mojéj rodziny i nikomu w niczém złego przykładu nie dała, ale im zawżdy w służbie Twojéj i w czynieniu wszelkich rozkazań Twoich przewodniczyła. Niech bojaźń i miłość Twoja pośród nas mieszkają, niech nas przyozdobią we wszystkie cnoty Tobie miłe; a niech nas obdarzą i ubogacą wszelkiemi pociechami i słodyczami ojcowskich błogosławieństw Twoich. Daj mi, Panie, znosić cierpliwie i dla miło-

ści Twojéj wszystkie prace, trudy, i przykrości do stanu i losu mojego przywiązane. Niech umiém wierność i zgodę domową zachować : strzegąc przysięgi jakąm Ci złożyła, darowując urazy, i wypełniając wszystko com winna przez miłość, staranność i uległość. Nie dopuść, Boże, abym szczęśliwość i przeznaczenie stanu mojego zakładała na obmyślaniach korzyści doczesnych i na powodzeniach światowych; lecz spraw, iżbym się przezeń mogła uświęcać, i w cnotach chrześcijańskich rosnąć, szukając statecznie chwały Twojéj, i do niéj dążąc, przez zasługi Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

MODLITWA

Z PODZIĘKOWANIEM PANU BOGU ZA OBDARZENIE POTOMSTWEM.

O Boże, Stworzycielu Nieba i ziemi i wszystkiego co na nich jest, daj mi poznać, Panie, całą wielkość powinności rodzicielskich, do jakich mię przez ten dar potomstwa powoływać raczysz; daj mi je ukochać i miłować miłością Chrystusową; nie jako istotę do mnie należącą i dla mnie urodzoną, lecz jako dziécię i owieczkę Jezusa Chrystusa, Jego Męką i Krwią dla Jego Królestwa okupione, który też są-

dzić mię przyjdzie za wszystko cokolwiek względem stworzenia Jego czynić, postanawiać i zamierzać będę. Spraw, Panie, Miłości nieogarniona, iżbym przez ten dar Twój cudowny przejmowała się nie radością ziemską, ale wdzięcznością dobréj chrześcijanki, że mi dozwalasz miłosierdziu Twemu zasłużyć się przez wychowanie tego stworzenia Twojego w wierności przykazaniom Twoim i Kościelnym. Tobie je, Panie, oddawam, Twojemu zmiłowaniu Boskiemu. W opiece i w łasce swojéj miéj nas, Boże Ojcze wszechmogący w Trójcy Przenajświętszéj. Tobie od narodzonych i od umarłych niech będzie cześć, chwała i dziękowanie na wieki, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA

DLA OSOBY W WIEKU PODESZŁÉJ.

O Boże przedwieczny, co jeden nie znasz dla siebie czasu ani kresu, daj mi pamiętać, dla ubłagania miłosierdzia Twojego i uratowania duszy mojéj, że już domierzam do końca méj drogi doczesnej, po któréj stanę na straszny Sąd Twój, dla dania Ci liczby z wszystkich mych uczynków, słów, i myśli. Nie dozwól mi, Panie, uwodzić się

nadzieją długiego zdrowia i życia, którąby mię do świata znikomego przywiązywała; uczyń ze mną łaskę, Ojcze, Litości nieskończona, iżbym dla bojaźni Twojéj nie poddawała się nigdy bojaźni śmierci: a o niéj często i nabożnie rozpamiętywała, dla ćwiczenia się we wszystkich powinnościach chrześcijańskich i doskonalenia się w służbie Twéj świętéj. Dosyć już, Panie, na téj ziemi przeżyłam bym poznała jéj marność, i że jedno Ty sam, Boże przedwieczny, łaski pełen, możesz mię nasycić i zaspokoić. A jeżli jeszcze jaki blask omylny, jaka żądza ślepa, albo pociecha znikoma świata tego łudzi mię, zaprząta, i ciągnie do siebie; daj mi, proszę, przez łaskę Twoją prawe poznanie a miłości Twéj natchnienie, iżbym się w próżnościach i zwodnictwach życia co najrychléj postrzegła, i od nich oderwała. Jakże wielkim i serdecznym żalem, o Boże mój, mam się przenikać, żem Ciebie, Ojca najmiłosierniejszego, tylą grzéchami obraziła i zasmuciła; że bliźnim moim tyle zgorszenia z siebie dałam. Długo mię i litościwie ciérpiéć raczysz w winnicy Twojéj niewierną i niedbałą najemnicę; tak wielu inszych, z któremi młodość moją poczynałam, już powołałeś przed Sąd Twój straszliwy : mnie jeszcze dajesz zasługi i pracy pole, czekając miłosiernie mojéj odmiany i poprawy. Ale ten dzień doczesny, chociażby najdłuższy, zniknie mi prędko w swéj nietrwałości : i jest już ku zachodowi. O Boże żywych i umarłych! im dłużéj czekasz i wołasz na mnie, tém

sprawiedliwe Twe karanie, jeźli się szczérze i zupełnie ku Tobie nie nawrócę, sroższe bydź musi. Bądź mi miłościw, Ojcze Niebieski; bądź miłościw omyleniom i krewkościom człowieka w grzéchu poczętego, i na ustawiczną wojnę z potężnym nieprzyjacielem oddanego. Nie sądź się ze mną według Twéj sprawiedliwości, ani pamiętaj grzéchów młodości mojéj. Spraw, Panie najmiłościwszy, abym przynajmniéj w tym schyłku i ustawaniu życia, łaską Twą naprawiona i przejęta, służyła Ci wiernie, żarliwie, i chętnie, i ze wszystkich sił moich: o Boże mój! abym mogła miéć szczęśliwość przyjąć Cię do serca mego z tak doskonałém nabożeństwem i z taką błogosławioną i wielką pociechą, z jaką Cię Symeon starzec sprawiedliwy i Anna wdowa święta, w przybytku Twoim przyjmowali i chwalili: iżby w godzinę śmierci mojej dusza moja zawołać mogła: *teraz, Panie, puszczasz sługę Twoją w pokoju!* Prowadź mię i rządź mną, Jezu dobry; niech dla wszystkich młodszych daję z siebie przykład budujący, nie tylko w uczynkach ale i w mowach moich: szanując prawa Twe i wszystkie przykazania Twego Kościoła; i skarbiąc sobie łaskę Twą przenajświętszą na żywot wieczny, przez zasługi, Mękę i śmierć Jezusa Chrystusa, Pana naszego i Zbawiciela. Swięta Maryjo, Matko Boska, racz się przyczynić u Syna swego za mną grzészną, teraz i w godzinę śmierci mojéj. Amen.

MODLITWA

DLA OSOBY KTÓRÉJ SIĘ W TÉM ŻYCIU POWODZI.

Boże wszechmogący, Miłości nieogarniona, który raczysz nie mierzyć się ze mną według sprawiedliwości Twojéj; i zamiast karać mię za niezliczone grzéchy i przestępstwa moje, darzysz mię ciągle powodzeniem: żebrzę miłosierdzia Twego, przeraź serce moje bojaźnią Twą Boską, i daj mi pamiętać zbawiennie na straszny Sąd Twój ostateczny. Niech ten świat, gdzie mię pomyślność otacza, nie omamia duszy mojéj szczęściem swém niedostatecznèm i znikomém, a niech powodzenie jego nie stanie się dla mnie sidłem nieprzyjaciela; niech całą ziemską szczęśliwość przyjmuję pokornèm sercèm jako znak podłości mojéj przed Tobą, iż nie jestem godna abyś mię, Panie, probował przeciwnościami i cierpieniem, jakoś probować raczył Wybranych, Świętych i Męczenników Twoich, naśladujących Zbawiciela ukrzyżowanego. Spraw, Boże, abym się nie poddawała miłości rzeczy doczesnych, ale miała męztwo tym bardziéj pogardzać światem przez miłość Twoją, im bardziéj on chęciom i żądzom moim pochlebia i łudzić mię pragnie; abym się tym bardziéj przed

Tobą uniżała, im bardziéj on mię wynosi i wywyższa. Czémże mi się wydadzą wszystkie pomyślności życia, gdy śmierć, któréj nie wiém dnia ani godziny, przyjdzie oderwać mię od nich na wieki; a cały szereg lat ziemskich, choćby najdłuższy, zniknie przedemną jako znika sen przed budzącym się? O! daj mi, najsłodszy Jezu, błagam Cię najżarliwiéj przez wszystkie zasługi Męki Twéj przenajświętszéj, przez przyczynę błogosławionéj Matki Twojéj, daj mi statecznie pamiętać na śmierć onego Bogacza Ewanielii, który używał hojnie na każdy dzień, podczas gdy Łazarz u wrót jego leżał. Racz, Boże, serce moje pobudzić do prawdziwéj miłości bliźniego: ażebym przez pełnienie uczynków miłosiernych i zachowywanie wszystkich przykazań Twoich i Kościoła, wyzwoliła się od kary wiecznéj, owszém na Królestwo Twoje zasłużyła, ·zez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA

DLA OSOBY KTÓRÉJ SIĘ NIEPOWODZI W ŻYCIU.

W Tobie, Panie, nadzieja moja, w Tobie ufność moja na wieki, którego miłosierdzie nie zna granic, a dróg i sądów nie pojmie żaden. Czémże są dla mnie przeciwności i wszelkie szkody i straty ziem-

skie, gdy miłość i bojaźń Twoja ze mną, gdy moja ufność w Tobie nie zna zachwiania. O Boże Stworzycielu, Boże Ojcze i Obrońco mój, dziękuję Ci za ten dar największy, za to najwyższe dobro; chwała Ci na wieki! Zachowaj mi je a pomnóż najlitościwiéj i najobficiéj, Panie mój i Boże mój. O miłość i bojaźń Twoją, o wiarę mocną upraszam Cię i miłosierdzia Twego żebrzę, i przez wszystkie zasługi i Rany Jezusa Chrystusa upominam się; nie zaś o pomyślność doczesną i wszelkich cierpień odjęcie. Pożądam ciérpiéć dla miłości Twéj, Boże; nie wypraszam się od ciérpień: tylko od gniewu i niełaski Ojca mojego Niebieskiego. Uczyń mię, Panie, Łazarzem, jeżli wola Twa święta, byleś mię za córkę swoją znał, i do jego nagrody przez Aniołów swych wynieść raczył. Niech będzie pochwalone Imie Pana mojego, Imię przenajświętsze, przed którém upada wszelkie kolano Niebieskie, ziemskie, i piekielne. Niech będzie pochwalone od wszystkiego stworzenia i odemnie, grzésznicy najniegodniejszéj; a spraw, najsłodszy Jezu, abym je mogła chwalić w wieczności, dostąpiwszy zapłaty Męką i Krwią Twoją okupionéj. Amen.

MODLITWA

DLA OSOBY ŻYJĄCÉJ W UBÓSTWIE, W SŁUŻEBNICTWIE, W UCISKU.

Boże mój i Panie mój, Ojcze miłosierdzia, niech Ci będzie chwała i uczczenie teraz i zawsze i na wieki; niech Ci dziękuje wszelkie rąk Twoich utworzenie, i ja, najniegodniejsza grzésznica, niech Ci dziękuję i sądom Twoim błogosławię, który mię na ubóstwo i ustawiczną drugim podległość, na pracę, uciążliwość i uniżenie skazać raczyłeś. Uczyń ze mną, o Boże, tę łaskę abym stan mój biédny znosić ciérpliwie i nabożnie umiała. Strzeż mię, najsłodszy Jezu, iżbym nigdy bogatszym i możniejszym odemnie nie zazdrościła; owszém się za nich z miłością modliła : od których na Sądzie Twym wiele żądać będziesz, gdy im w tém życiu wiele dałeś. Daj mi pamiętać, Ojcze Niebieski, że wszystkie przemożności i szczęśliwości ziemskie nie są dla duszy żadném dobrem, owszem ją często na zgubę dają. Daj mi znać to dobrze i pamiętać, Panie, że stan mój ubogi i poddany musi być pewnie stanem bardzo zacnym : gdy Ty sam, Boże, Stwórco wszystkiego, nie bogactwa i władzę, ale ubóstwo i ucisk sobie wybrałeś : i byłeś złożon

w żłobie bydlęcym, choć na Swe rozkazy miałeś Niebo i ziemię i wszystko co na nich jest; a na Uczniów i Apostołów swoich nie kogo inszego wziąć raczyłeś, nie xiążąt ziemskich, ani mędrców, tylko rybaków i najbiédniejszych ludzi prostych. Sprawże mi, Panie litościwy, iżbym za moje ubóstwo i za prostotę moją była Ci wdzięczna bardzo; iżbym w modlitwach i w posłuszeństwie Kościołowi Katolickiemu który jest naszą Matką duchowną, serdecznie trwała, i od złych nałogów i złych uczynków broniła się; iżbym wszelkie powinności i prace moje wiernie i bogobojnie odbywała; dla miłości Jezusa Chrystusa wszystko cierpliwie ponosiła, wszystko bliźnim moim odpuszczała, i na zapłatę wieczną zasłużyła, przez tegoż Jezusa Chrystusa, Syna Twojego najmilszego, Pana naszego, i przez przyczynę Matki Jego Boskiéj i wszystkich Świętych. Amen.

MODLITWA

DLA SIÉROTY.

Od kogoż, Panie, ma serce moje brać nadzieję, od kogo czekać pociechy, jedno od Ciebie, Boże przedwieczny, Ojcze miłosierdzia: który jesteś Ojcem wszystkich, i którego miłość jest nieogarnio-

na. Opatrzność Twoja, Boże, nie zapomina najbiédniejszego stworzenia; miłosierdzie Twoje nieustające, i dary ręki Twéj ojcowskiéj niewyczerpane. Nie ustraszy mię, o Panie, siéroctwo moje, gdy nademną opieka Twoja spoczywa; nie wypuszczaj mię z niéj, Boże wielki, Dobroci nieskończona: w Tobie jednym ucieczka moja i serca mego uspokojenie. Niezbadane są, Panie, sądy Twoje; ale Twa dobroć nad wszystkie sprawy Twoje. Uczyń, Boże, abym w doskonałéj w miłosierdzie Twoje ufności znosiła z poddaniem się wyroki Twoje, nigdy na nie nie szemrała, przeciw szczęśliwszym od siebie nie przejmowała się goryczą, a ku dobroczyńcom i przyjaciołom moim przez miłość dla Ciebie wdzięcznością się odpłacała. W Tobie, Panie, ufność moja, który rzekłeś: *nie zostawię was siérotami;* w Tobie samym duszy mojéj wesele. Wysłuchaj, o Boże błagania moje, okaż nademną miłosierdzie, nie według woli i życzeń moich, lecz według ojcowskiéj Opatrzności Twojéj, na chwałę Imienia Twego i zbawienie duszy mojéj, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Ojcem i z Duchem Świętym Bóg jeden króluje po wszystkie wieki. Amen.

Duszom rodziców moich racz dać, Boże, wieczny odpoczynek, a światłość wiekuista niechaj im świéci na wieki wieków. Amen.

MODLITWA

PRZED KAŻDÉM WAŻNIEJSZÉM PRZEDSIĘWZIĘCIEM I POSTANOWIENIEM.

Do Ciebie, Boże mój, Ojcze najdobrotliwszy, który nikogo nie opuszczasz i nikim nie gardzisz, przynoszę myśl moją i serce moje; od Ciebie szukam światła i natchnienia. Nie daj mi nic przedsiębrać coby się przeciwić mogło woli Twojéj i świętym rozkazom Twoim; błagam Cię, nie daj mi nic rozpoczynać, ani niczego pożądać, coby było szkodliwe zbawieniu memu. Niech się w żadnym zamyśle moim nie uwodzę światem, ani jego niebezpieczną chwałą, ani jego omylnémi sądy, ani jego znikomémi i zgubnémi dobrami: ale niech mię zawsze prowadzi i mną rządzi bojaźń i miłość Twoja. Jeżli to co sobie zamierzam, nie jest przeciwne woli Twojéj, i chwale Twojéj, i ma się obrócić na istotny duszy méj pożytek: pobłogosław mi, Panie, i racz sprawić aby się ziściło: nie dla tego że ja, niegodna grzésznica, tak pragnę i umyślam; tylko że Tobie, Ojcu najmiłościwszemu, tak się upodobało i jest przyjemném. Albowiem potrzebuję i pożądam przedewszystkiém szukać Królestwa Twojego i sprawiedliwości jego:

przez Jezusa Chrystusa Syna Twojego najmilszego, Pana naszego, Odkupiciela i Zbawiciela. A.

MODLITWA

PRZED PODRÓŻĄ.

Ciebie, Panie, Boże wszechmocny, na każdém miejscu obecny, biorę sobie z ufnością jak największą za Przewodnika i Towarzysza méj podróży. W ojcowską opiekę Twoją i w nieuśpioną straż Świętych Aniołów Twoich poruczam pokorną modlitwą dom mój i wszystkich moich, czuwaniu i rozrządzeniom Twéj Boskiéj Opatrzności bezpiecznie ich oddając. Racz mię prowadzić, Panie, szczęśliwie i łaskawie, jakoś przed wieki prowadził miłego Tobie syna Tobijaszowego : abym gdziekolwiek obrócę się, i czegokolwiek z woli Twojéj doświadczę, na każdém miejscu Ciebie, Pana i Ojca mojego, pokorném sercem czciła i chwaliła; wszędy przykazania Twoje wypełniała; a pamiętając statecznie iż dla nas całe to doczesne życie jest tylko podróżą nietrwałą, zasługiwała sobie na szczęśliwe przybycie do błogosławionego Domu Świętych Twoich, i z Niemi chwaliła Cię wiecznie, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

MODLITWA

PODCZAS DŁUGIEGO ODDALENIA OD DOMU I W PRZYGODACH NIESZCZĘŚLIWYCH.

ODŁĄCZYŁEŚ mię, Panie, od domu i od moich, od widoku i pociechy osób mi drogich; stałam się opuszczona i smutna; podobna pisklęciu samotnemu i bez gniazda: wszystkie dni moje są pełne jednakiego utęsknienia; w żalu moim żaden mi ulgi nie przyniesie! O Boże wszechmogący, bądź wola Twoja jako w Niebie tak i na ziemi! Niechaj Ci za wszystko będzie dziękczynienie; niech Cię błogosławi dusza moja, Ojcze litości pełen, iż za grzéchy i ciężkie winy moje raczysz mię niegodną karać w tém życiu znikomém; iż odpychając mię od szczęścia ziemskiego, pociągasz miłosiernie do zasługiwania się przed Tobą na łaski i dobra Twoje wiekuiste. Spraw, Panie, Miłości najłaskawsza, iżbym czuła i znała to z jak najgłębszą serca mojego pokorą, że przeciwności i smutki które mię ogarnęły, nie są rzeczą przypadku żadnego, ani poszły z woli ludzkiéj: lecz wolą i rozkazaniem Twojém sprawione, są dla mnie Ojcowskiéj ręki Twojéj karą. Nie dopuść, Jezu najsłodszy, iżbym kiedykolwiek miała na los mój

szemrać, która przed Tobą na najcięższe ukaranie zasłużyłam. Daj mi znosić cierpliwie wszelkie gorycze i uniżenie, wszelkie niedostatki i opuszczenie, wszelkie dolegliwości i smutki któremi mię nawiédzasz; daj mi je znosić bez rozpaczy, bez wyrzekania, na zgładzenie grzéchów moich i sprawiedliwości Twéj przebłaganie dla mnie i dla wszystkich moich. Uczyń tę łaskę nademną, Boże mój, Litości nieprzebrana, iżbym ze wszystkiéj duszy mojéj wierzyła, pamiętała, i Tobie, Ojcu najlepszemu, z najgłębszą wdzięcznością dziękowała : że i w tych strapieniach a uciskach moich, w tym smutku i opuszczeniu, nie zostawiasz mię, o Panie mój, sierotą: bo Opatrzność Twoja nad wszystkiém trwa. Racz wysłuchać, miłosierny Boże, prośby i błagania moje za wszystkiemi z któremi dziś jestem rozerwana, a którym winnam miłość, opiekę i staranie. W Twoje ojcowskie ręce ich poruczam i oddaję; Twojego miłosierdzia dla nich żebrzę, Ojcze wszystkiego stworzenia. Niech przenajsłodsza dobroć i łaska Twoja, o Boże nasz, z niémi zamieszkać raczy, i będzie im obroną, pocieszeniem, i nadzieją. Nad domem naszym, Boże, racz ziścić Twe zmiłowanie. Czy mię do niego, litości Twojéj zrządzeniem, szczęśliwie powrócić będziesz raczył; czy też radości téj doznać nie mam, jak owi co byli niegodni dojść do ziemi widzianéj od Mojżesza z Góry Abarim, i wszyscy przed dokonaniem pielgrzymki swéj zginęli : okryj go, Panie Boże wszechmogący, przemożną tarczą Twéj Boskiéj opieki, a

nie będzie się bał żadnego złego, i żaden go przeciwnik nie pokona. Pod skrzydłem Opatrzności Twojéj miéj go, o Panie nasz, miłosierdzia Twojego błagam : niech będzie cały, bezpieczny, pocieszony, i darami Twojémi bogaty, aby w nim chwała i cześć najświętszego Imienia Twojego nigdy nie ustawała, przez Jezusa Chrystusa, Pana i Odkupiciela naszego. Amen.

MODLITWA

PODCZAS ROZŁĄCZENIA SIĘ Z DROGĄ SOBIE OSOBĄ.

PANIE Jezu Chryste, Boże nasz, który się za cały rodzaj ludzki przez miłość najdoskonalszą na Mękę i Śmierć przeznaczywszy : jednak szczególniejszą miłością ukochałeś Wybranych Twoich : i nad śmiercią Łazarza płakałeś, i ukochanemu Uczniowi swemu dozwoliłeś głowę swą oprzéć na Boskich piersiach Twoich : uchowaj łaskawie w opiece swojéj miłościwéj, a od wszelkich złych przygód i niebezpieczeństw strzeż i osłaniaj sługę twego — (służebnicę twoją) — za którego — (za którą) — najpokorniejszą modlitwę w miłosierdzie Twoje składam. Daj nam, Panie, znosić to rozłączenie się doczesne cierpliwie i wiernie, daj nam

połączyć się w pomnożonéj bojaźni i miłości Twojéj, i w tak gorliwém przykazań Twoich chowaniu, abyśmy w sobie nawzajem budujący przykład znaleźli, a miłość swoją i całe serce do pełnienia woli Twojéj obrócili. Niech nas Aniołowie Twoi na każdy dzień od wszelkiego grzéchu i wszelkiego złego bronią, a do Królestwa Boskiéj i nieustającéj chwały Twéj doprowadzą, na wiekuiste z Świętemi Twemi pojednanie się, przez Pana naszego, Syna Twego najmilszego. Amen.

MODLITWA

PO PODRÓŻY.

O Boże, którego, miłosierdzie czuwa nad nami nieustannie; którego rozrządzenia są zawsze dla naszego dobra : niechaj Cię chwalę, Ojcze litościwy, w każdym czasie i miejscu, i w każdéj sprawie mojéj; niechaj Ci najgłębsze dziękczynienie daję za wszystkie Twoje dobrodziejstwa i wszelkie Twoje rozrządzenia. Nie wypuszczaj mię z Twéj obrony najświętszéj ; nie dozwalaj iżbym się bez niéj miała gdziekolwiek rozumiéć bezpieczną : miéj dom ten pod skrzydłem Twéj opieki. Tobie samemu, Panie, poruczam duszę moją i ciało moje, teraz i przy śmierci i na wieki wieków : przez

Pana naszego Jezusa Chrystusa, i przyczynę Matki Boskiéj. Amen.

MODLITWA

ZA WIĘŹNIÓW.

O Boże przedwieczny, dobroci i litości pełen! Ty sam wszystkiém rządzisz, w Twojém ręku jest wszystko; od Ciebie nam dobrodziejstwa i kary przychodzą: a przed pociechą i obroną Twoją żadne miejsce nie zakrywa tych którzy w Tobie ufność położyli. Tyś uratował Józefa i Dawida; Tyś ocalił Daniela od lwów, Jonasza od przepaści morskiéj; Tyś wszystek lud Izraelski z niewoli Egipskiéj cudowną mocą Twą wyzwolił i wywiódł. Ufamy, o Panie i Ojcze nasz, ufamy i wiarę mocną mamy, że i dla tych dla których ludzie nic nie mogą, Ty wszystko możesz. Za więźniami prosim Cię, Panie: o Boże! usłysz wołania i jęki od Ciebie ratunku czekających; litość swą nad niémi okaż: niech będą pocieszeni wszyscy płaczący którzy Cię chwalą: który żyjesz i królujesz Bóg w Trójcy Przenajświętszéj po wszystkie wieki wieków. Amen.

MODLITWA

ZA OPIEKUNÓW I DOBROCZYŃCÓW.

PANIE Boże wszechmogący, Ojcze wszelkiego stworzenia, ktory w opatrzności Twéj najlitościwszéj i na mnie grzészną pomnieć raczyłeś, i ku pomocy i pociechy mojéj wzbudziłeś mi łaskawych opiekunów i dobroczyńców: Twojato ojcowska i wszechmocna ręka podała mi dary jakiem przez nich odebrała: Tobie samemu, o Boże i Panie nas wszystkich, należy najpiérwsza cześć i najgłębsze serca dziękowanie. Racz, Panie, nagrodzić łaską Twoją i zapłatą wieczną wszystkim mym przyjaciołom i dobroczyńcom; racz wysłuchać za niémi modlitwę moją, a obdarz je pociechą sprawiedliwych. Przenajświętsza Maryjo Panno, Ucieczko, Pocieszycielko i Matko moja, przyczyń się za niémi u Syna Twego, uproś im we wszystkiém błogosławieństwo za życia, i po śmierci do wiekuistéj nagrody doprowadź je, przez zasługi, Mękę i Smierć Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA

ZA PODRÓŻNYCH.

O Boże wielki, Ojcze miłosierdzia, który wszystko stworzywszy, wszystko opatrujesz, chowasz, i nad wszystkiém z dziwną miłością czuwać nie przestawasz; Ty każdemu stworzeniu Twemu naznaczasz pokarm i dajesz przytułek; Ty ptaków żywności szukających uczysz dróg powietrznych i szczęśliwie na powrót do gniazda je przywodzisz. Ciebie prosimy, Panie, Dobroci nieskończona, bądź miłościw Podróżnym ubogim i strapionym: miéj je w opiece Twéj ojcowskiéj, we wszelkich złych przygodach pocieszaj, do znoszenia wszelkich przeciwności męztwem je udaruj, w chorobach uzdrawiaj, od zwątpienia w Opatrzność Twoją broń, od wszelkich je niebezpieczeństw zasłaniaj, za przewodników i stróżów Aniołów Twoich im daj, i szczęśliwie do domu je powróć. Bądź im Panie, miłościw pośród obcych, jakoś był miłościw Tobijaszowi i Józefowi. Bądź dla nich Ojcem i Matką, którzy w Tobie jednym obronę i bezpieczeństwo znaleść mogą, a pociesz nas wszystkich przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Odkupiciela i Zbawiciela. Amen.

MODLITWA

PO STRACIE DROGIÉJ OSOBY.

Ucieczko i Obrono nasza, Boże miłosierdzia, jedyna Pociecho i Siło moja, do Ciebie się obracam, do łaski Twojéj upadam w największym smutku moim, bo mię w nim świat pocieszyć nie może, jedno ty sam, Boże mój i Panie mój. Bądź wola Twoja jako w Niebie tak i na ziemi! Bądź Imie Twoje na wieki pochwalone! Niech wszystkie sprawy i rozrządzenia Twoje będą błogosławione! O nie dozwól, Panie, miłości pełen, abym miała szemrać na wyroki Twe niezbadane: niech się im poddaję z uległością i pokorą, jakoś Ty się Męce i Ukrzyżowaniu Twemu poddawał, jako się wszystkim boleściom niewinnéj śmierci Twéj Przenajświętsza Matka Twoja poddawała, jako się poddawali wszyscy Twoi Pokutnicy i Męczennicy. Nie dopuść, Panie, iżbym żałowała żalem niewierzących i rozpaczających; daj mi moc i łaskę, o Boże mój, abym owszem z miłością i wdzięcznością ofiarowała w Rany Jezusa Chrystusa żal mój i sieroctwo moje, na odpłacenie grzéchów moich i grzéchów zmarłego — (zmarłéj) — i dla połączenia się z nim — (z nią) — po tém znikomém

życiu w chwale Twojéj na wieki wieczne, przez Pana naszego Syna Twego najmilszego. Wieczny odpoczynek duszy zmarłego — (zmarłéj) — racz dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj jéj świéci na wieki wieków. O Boże, wysłuchaj mię; o Boże zmiłuj się nademną. Amen.

MODLITWA Ś. AUGUSTYNA

W NIESZCZĘŚCIU.

Okaż Twe zmiłowanie, Boże, przez Twoją dobroć nieskończoną, okaż Twe zmiłowanie nad grzésznicą nędzną, która za winy swoje ponoszę karę sprawiedliwą. Gdy uważę, o Boże mój, przestępstwa i nieprawości moje, będęż mogła skarżyć się na Twą karzącą rękę? Ty jesteś, Panie, nieskończenie sprawiedliwy, i wszelki sąd Twój jest sprawiedliwość i prawda. Ty sam, Panie mój i Boże mój, jesteś najwyższą sprawiedliwością, najwyższym porządkiem; i niémasz w Tobie żadnéj niesłuszności. Przez sprawiedliwość, nie przez srogość zasmucasz nas, o Panie wszechmogący, Boże miłosierdzia, żywota naszego Sprawco: od Ciebie pochodzi wszystko czegokolwiek doznajemy; pod panowaniem Twojém nic się nie dzieje przygodą ślepą. Nie sądź się ze mną według mych

grzéchów, tylko według Twego miłosierdzia nieogarnionego, które jest większe nad wszystkie złości nasze. Dajże mi przyjmować z pokorną i ustawiczną cierpliwością wszelkie dolegliwości i uciski jakiémi karać mię raczysz: a niech serce moje nie przestawa chwalić Ciebie. Bądź mi miłościw; Panie, bądź mi miłościw; zeszlij mi wszelką pomoc, któréj wiész że potrzebuję: który wszystko znasz i wszystko możesz, i który sam żyjesz w trwałości wieków nieskończonych: prosimy Cię przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Amen.

MODLITWA

GRZÉSZNICY NAWRÓCONÉJ I ŻAŁUJĄCÉJ SWYCH GRZÉCHÓW.

O Panie! przed najświętszym Majestatem Twoim ze drżeniem upadam; przedwiecznego Imienia Twego nie jestem godna wspomniéć. Jakże mi się ośmielić przybliżyć się do Ciebie i stanąć przed oblicznością nieogarnionéj chwały Twéj, mnie najpodlejszéj i najniewierniejszéj grzésznicy i przestępczyni, tak strasznym ciężarem złości i wszelkich grzéchów przywalonéj! Cóż że

Twa dobroć jest niezmierna i nieskończona, że Twoja miłość nie zna żadnego kresu ani miary : kiedy żal serca mojego, choćby był największy i nigdy nieustający, nie może wydołać wielkości przestępstw i win jakich się przeciw Tobie dopuściłam. Ciebieżto ja, Panie, Ciebieżto odstąpić i zapomnieć mogłam, mojego Stwórcę i Ojca najmiłosierniejszego, któryś mnie nigdy odstępować nie chciał; który złościami memi niegodziwie i zapamiętale odpychany, zawsześ ku mnie wracał, zawsześ mię do siebie litościwie wołał. Jam przeciw Ciebie była odstępcą, wiarołomcą, nieprzyjacielem i wrogiem ; a Tyś mi nigdy nie przestał być Ojcem i Dobrodziejem. Jam prawa Twoje łamała, Imie Twe przenajświętsze znieważała, dary Twe pogardzała, łaski Twe deptała, Kościół Twój hańbiła, sługi Twe prześladowała : Ty miłość Twoją niepojętą, niezmierzoną, i niczém nieodrażoną, bez przestanku przed duszą moją trzymałeś otwartą, ze wszystkiemi jéj skarbami i błogosławieństwy. Ja, robak, proch nikczemny, rąk Twych ulepienie, targałam się naprzeciw Ciebie zaślepionym umysłem i najzuchwalszém sercem : Ty, Bóg odwieczny, którego potęgi i wszechmocności nie obejmuje ziemia i Niebo, przed którego skinieniem drżą i nikną wszystkie Trony i Mocy, którego wielmożności i chwały nic opowiedzieć, nic pojąć nie zdoła, cierpiałeś mię i znosiłeś miłosierdziem Ojca najlepszego; tym więcéj przebaczyć mi byłeś gotów, im strasznéj na kary Twoje

zasługiwałam; i łaską Twą przenajświętszą sam się wpraszałeś do serca grzésznicy, która Cię nie poznawała, nie czciła, i nie chciała. O! jakże niepojęta, jak dziwna i cudowna dobroć Twa, Panie. Ileżto obojętności, ile pogardy i zniewag zniósłeś odemnie, Boże wielki, nim to szkaradne serce moje otwarło się nakoniec przed Tobą i Pana swego przyjęło. Upadam, Boże, pod wielkością żalu mojego i obrzydzenia własnego. Zdołamże kiedykolwiek za wszystko złe co przeciw Tobie spełniłam, tak bardzo, tak niezmiernie siebie nienawidzieć, jak Ty mię niezmiernie ukochać i obdarzyć raczyłeś, kiedyś mi nareszcie dał poznać słodycz miłości Twojéj Boskiéj i sam do serca mego przybyłeś. Coż ja Ci dzisiaj mam do oddania, Ojcze mój najdobrotliwszy; jakże Cię, Gościa Niebieskiego, przyjąć u siebie i ucieszyć potrafię? Możeż jeszcze być godne Ciebie to serce moje nikczemne, bezecnością grzéchów zmazane, światem zepsute i strawione, i tak długą przeciw Tobie, Stwórcy swojemu, wojną poniżone i spodlone? O Panie, boleść wielka duszę mą ściska, że upadłam w przepaść tak głęboką. Czémże Cię mogłabym przebłagać, czém nędzną duszę moją do pokoju i nadziei zwrócić, gdybym miała przejednania się z Tobą odemnie saméj czekać i spodziéwać się, a nie od Twojéj litości Ojcowskiéj. Przez najsłodsze Imie Syna Twego, Jezusa Chrystusa, przez Jego Mękę i Śmierć za mnie poniesioną, pragnę Cię przebłagać, Boże, i tylko przez nie przejednać Cię mogę.

Bez żywéj wiary w zasługi Boskie tego Odkupiciela i Zbawiciela mojego, w coż mi zaufać i zkąd pokoju wyglądać? Bez téj wiary w świętego Pośrednika mojego, ujrzałabym dziś tylko otchłań gdzie mię grzéchy moje wepchnęły, a znikąd nie miałabym mocy wyjść z niéj ku Tobie. Zlituj się, Panie, nademną, która jestem niegodna deptać téj ziemi, niegodna podnieść oczu w Niebo. Odpuść mi; przebacz córce niewdzięcznéj, co nakoniec powstawszy z łoża grzéchów, z jękiem i płaczem do Ciebie powraca. Dopóty nie przestanę o miłosierdzie Twe żebrać i wołać, dopóki serce moje nie otrzyma pociechy od Ciebie, jako dżdżu rola upragniona i wyschła. Dzięki Ci, Panie, niech będą najgłębsze, żeś skruszył nad głową moją jarżmo świata: żeś mi grzéchów jego szkaradę, mądrości jego obłudę, wielkości jego nikczemność, nadziei i prac jego marność obejrzéć i poznać dozwolił. Wyzwalaj mię od niego coraz łaskawiéj, iżbym co dzień prawdziwą służby Twéj roskosz doskonaléj kosztowała. Daj mi ukochać ze wszystkich sił duszy mojéj naukę Jezusa Chrystusa, abym mogła Jego i Jego Kościoła przykazania jak najwierniéj wypełniać. Daj mi bogobojną ufność w ojcowskie miłosierdzie Twoje, dla którego i największy grzésznik darów Twéj łaski dostąpić może; daj mi żarliwą modlitwę i serdeczną pokutę, abym reszty drogi méj doczesnéj w zbawienném naśladowaniu cnót Chrystusowych dokonawszy, mogła życie tak długo występne opła-

cić przykładną i świętobliwą śmiercią i na błogosławiony żywot w Królestwie wiecznêm zasłużyć, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego, który z Ojcem i z Duchem Świętym żyje i króluje Bóg w Trójcy przenajświętszéj po wszystkie wieki wieków. Amen.

MODLITWA

Z PODZIĘKOWANIEM PANU BOGU ZA DOZNANĄ POCIECHĘ.

Błogosławię Cię, Ojcze Niebieski, Ojcze Pana mojego, Jezusa Chrystusa, który raczyłeś pomnieć o mnie ubogiéj i niegodnéj. Ojcze miłosierdzia, Boże wszelkiéj pociechy, Tobie samemu niech będzie dziękczynienie. Błogosławię Cię i uwielbiam, z Synem Twym jednorodzonym i z Duchem Świętym, i chwalić Cię pragnę na wieki nieskończone. Panie Boże Święty, Miłośniku mój, kiedy Ty zstąpisz do serca sługi Twojéj, wszystko się wewnątrz mnie rozweseli. Ratuj mię najsłodszy Jezu, od zaślepienia żądz i złości pragnień światowych, iżby pociecha Twéj łaski nigdy serca mojego nie odstępowała dla grzéchów i nieprawości moich. Spraw, Boże, Miłości nieogarniona,

iżbym na duchu oczyszczona, wszelkie winy z siebie złożywszy, i bojaźni Twojéj pełna, Ciebie Stwórcę i Ojca mojego ze wszystkich sił moich miłowała, dla Ciebie cierpieć pożądała, i w służbie Twojéj wytrwała zbawiennie ku dostąpieniu pociechy wiecznéj w Raju, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

MODLITWA

GRZÉSZNICY WYZNAJĄCÉJ SWĄ SŁABOŚĆ I TĘSKNIĄCÉJ DO PANA.

Wyznam przeciwko sobie nieprawość swoją; wyznam przed Tobą, Panie, wielką niemoc moją. Boże miłosierdzia, Wspomożycielu dusz, racz wejrzéć litościwie na trud i ucisk mój, która upadam nieustannie od ułomności mojéj, i walczyć naprzeciw niéj nie umiém. W Tobie jednym moc moja i męztwo moje; Ty sam dla duszy mojéj nieprzełomna Tarcza od zgubnych żądz i myśli zdradliwych, na które oprócz Ciebie nie mam znikąd siły i uskromienia. Jakże mogłabym życiem nazwać to życie, które rodzi tyle śmierci i zguby? Utwierdź mię, o Panie, łaską i mocą Niebieską. Daj mi, najsłodszy i najmiłosierniejszy Jezu, w Tobie samym spocząć nad wszelkie stwo-

rzenie, nad wszelką piękność i zdrowie, nad wszelką zacność i cześć, nad wszelką godność i potęgę, nad wszelką mądrość i naukę, nad wszelką chwałę i sławę, nad wszelką słodycz i pociechę, nad wszelką nadzieję i obietnicę, nad wszystkie Mocy i Trony, nad wszystko widome i niewidome, nad wszystko czém Ty sam, Boże mój i Panie mój nie jesteś. Ty bowiem jeden, niemogący z niczém być zrównany; sam najlepszy, najwyższy, najdoskonalszy, najprzemożniejszy, którego chwały i wielmożności nic objąć i godnie uwielbić nie zdoła. O Przenajświętszy Oblubieńcze mój, Jezu Chryste, Miłośniku najczystszy, Panujący nad wszelkiém stworzeniem! któż mi da skrzydła prawdziwéj wolności do odpocznienia w Tobie! kiedyż mi zupełnie dopuszczono będzie widziéć i poznać jak słodkim jesteś, Boże mój! kiedyż się całkowicie w Ciebie zanurzę, abym żyjąca miłością Twą Niebieską, nie czuła i nie miała siebie, lecz Ciebie tylko, nad wszelki zmysł i wszelką miarę, sposobem nie od wszystkich znajomym! Teraz często wzdycham i jęczę, i tęsknotę a pragnienie moje z żałością dźwigam: bo od Ciebie, Miłości i Światłości mojéj, rozłączona jestem, wydana błędom i burzom, siéroctwu i walkom życia. Jezu, Jasności chwały wiekuistéj, Pociecho duszy w pielgrzymstwie, przed Tobą usta moje bez głosu, i milczenie moje przemawia do Ciebie. Dopókiż Pan mój omieszkiwać będzie swe przyjście do mnie ubożuchnéj swojéj, aby mnie uwe-

selić raczył? Przybądź, Najświętszy, który jesteś sam Radością moją i Uspokojeniem mojém; porwij mię do siebie bez omieszkania; duszy mojéj tęskności i upragnienie ukoić racz: błagać i wołać nie przestanę, i zmiłowania u Ciebie żebrać, o Boże, aż w Tobie spocznę i w Tobie zamieszkam na wieki, przez zasługi Jezusa Chrystusa, Pana mojego, Odkupiciela i Zbawiciela. Amen.

MODLITWA

O ZBAWIENNE MYŚLI OŚWIECENIE.

Oświeć mię, Jezu dobry, światłem Twéj Boskiéj Prawdy; każ ze skrytości serca mego ustąpić ciemnocie wszelkiéj. Rozjaśnij i rozrzuć błąkanie moje; złe i zuchwałe myślenie racz pokonać we mnie, iżbym pokój Twój przyjęła, i aby chwała Twa brżmiała w przybytku świętym, to jest w sumieniu czystém. Rozkaż burzom i szturmom; rzeknij morzu: ucichnij; i wichrom, aby nie wiały: a stanie się uciszenie wielkie. Wypuść światłość Twoją i prawdę, aby jaśniały na ziemi. Jam jest ziemią czczą i próżną, i prochem podłym, aż mię oświécisz i uznasz. Ale gdy, Boże, rosą Niebieską serce moje wzbudzisz i użyźnisz: wyniesie się myśl moja z uciśnienia grzéchowego,

i wyda w bojaźni Twojéj owoc wyborny i zbawienny. Pochwyć mię Panie, i wyrwij od zdrożnéj mądrości doczesnéj; niech nie mówi do mnie: ożywię cię i nasycę, która jest umarła i próżna. Bowiem Ty jeden tylko, Boże Najwyższy, wystarczasz miłującemu Ciebie; a bez Ciebie wszystko podłe i marne. Nie w mądrości ludzkiéj, z pychy i błędu urobionéj; ale w Tobie, Światłości przedwiecznéj, oświécenie czerpać chcę: abym mylność i zdradę dróg ziemskich obejrzała, i Ciebie, Boga mojego, otrzymała; przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego, który z Ojcem i z Duchem Świętym króluje i świéci wiecznie. Amen.

MODLITWA

GRZÉSZNICY KORZĄCÉJ SIĘ PRZED WIELKOŚCIĄ BOGA.

O Prawdo moja, Litości moja, Boże mój, Trójco Błogosławiona, Tobie jednemu, Panie, cześć, chwała i uwielbienie w wieki nieskończone. Niech będzie uwielbione Imie Twoje; niech będą uwielbione wszystkie sprawy i sądy i rozrządzenia Twoje. Ja nędzna glina i ułomne rąk Twoich ulepienie, choćbym się niezmiernie i co najbardziéj siłą własną przed Tobą, Stwórcą moim, po-

niżyła, jeszcze nie stanę w dostatecznêm względem Ciebie uniżeniu : tak nad wszystko nieskończenie jest wyższa wielkość i chwała Twoja, i tak jest pogardy przeciw Ciebie godna moja małość, nizkość i nikczemność. Czémże się innêm ku Tobie przybliżyć i z Tobą połączyć mogę, jedno najgłębszą i najcichszą pokorą, coby mię bez przestanku uczyła niczém nieogarnionéj Twéj przemożności i potęgi, i znikomości a marności mojéj : która dla Ciebie tém tylko jestem żem jest niczém, i mniejsza a słabsza od prochu. Gdy Ci oddawam wszystko co moje, gdy Ci oddawam całą siebie : już nic mi nie zostaje abym Ci dała więcéj ; a to co ci daję, nie jest nic przed Tobą. Dlaczegożeś, o Panie! tak wielki i najwyższy, że Cię wcale uwielbić i wychwalić nie zdołam; a nic mi nie dałeś dla okazania Ci méj miłości. Niechże Cię, Boże mój, Panie przedwieczny, pokora moja i uniżenie moje uwielbia i chwali : bo jakże inaczéj uczcić Ciebie potrafię, uboga i wygnanka, porzucona na ziemi nieprzyjacielskiéj? Aleś Ty małych i pokornych, wzgardzonych i uniżonych obrał sobie za domowników i poufałych. Uczyń, Panie, Ojcze miłosierdzia, iżby ubóstwo i poddanie się ducha miłą mię i przyjemną w oczach Twych stawiło. Niech się uniżę i upadnę przed Tobą na kolana, nie od ciężaru grzéchów i złości, jedno pod jarzmem pokory i cichości : abyś mię przyjął w uniżeniu mojém, w uniżeniu mojém mię upodobał sobie, i na mnie pamiętał, i wywyższył

mię do przybytku wybranych Twoich : gdziebym Cię chwaliła i Tobie dziękowała wiecznie, przez zasługi, poniżenie, i Mękę Jezusa Chrystusa, Pana naszego, Odkupiciela i Zbawiciela, z Dziewicy narodzonego. Amen.

MODLITWA

GRZÉSZNICY WYZNAJĄCÉJ SWE WINY, Z UFNOŚCIĄ W NIESKOŃCZONÉM MIŁOSIERDZIU BOGA.

PANIE, nie jestem godna pocieszenia od Ciebie; nie jestem godna dla wielkich grzéchów moich : przeto czynisz ze mną sprawiedliwie, że mię na ucisk i opuszczenie zostawiasz. Niczegom ja u Ciebie nie godna, Sędzio mój, jedno iżbyś mię karał a w udręczenie i w smutek wielki złożył: któram Cię często i ciężko obrażała, i wielekroć przewiniłam niezmiernie. Aleś Ty łaskawy i miłosierny od początku wieków; nie chcesz aby zginęło rąk Twoich stworzenie ; dla żalu najmniéjszego, największe przestępstwa odpuszczasz; i już przez to grzésznika usprawiedliwiasz i za oczyszczonego masz go u siebie, że skruszoném a pokorném sercem grzéchy swe i złości przed oczy Twoje kładzie, i Tobie winnym się daje. Niech

tylko schyli się przed karą Twoją cierpliwie; a wnet ją wstrzymywasz, owszém w nagrodę odmieniasz. O Boże, Miłości przedwieczna, Ojcze mój najdobrotliwszy, rozwiąż, błagam, usta moje do mowy inszéj i ludziom nieznanéj, abym mogła opowiedzieć wielkość Twéj łaskawości, tak niepojętéj, i niezwyciężonéj, i w Tobie jednym mieszkającéj. Zgrzészyłam, Panie, zgrzészyłam; miłosierdzia u Ciebie upominam się przez zasługi Syna Twego Najświętszego: przepuść mi, bądź mi miłościw, iżbym opłakiwała grzéch mój i boleść moją, a odwróciła się od ziemi ciemnéj i okrytéj mgłą śmierci. Tyś jeden, o Panie, ucieczka moja, i moc, i moja Twierdza bezpieczna. W Tobie pokochałam nadzieję, w Tobie ufność nadewszystko chowam: bo czémże jest mnogość i wielkość grzéchów moich, przy niezmierności miłosierdzia Twego, co nie zna żadnego kresu, ani miary? Wybaw mię, najsłodszy Jezu! Nie od kar, lecz od sprawiedliwości Twéj wypraszam się: bo gdybyś chciał liczyć się ze mną jak zasłużyłam, zginęłaby w głębokości dusza moja. Wybaw mię, Ojcze, Boże mój, nie dla prośb i ucisku serca mego, ale dla ufności i nadziei w miłosierdzie Twoje. Błogosław i poświęć duszę moją, iżby się stała świętém mieszkaniem Twojém, i wiecznéj chwały Twojéj stolicą: a niech się nic takiego w tym przybytku godności Twojéj nie znajdzie, coby oko majestatu Twego obrazić mogło. Podług wielkości dobroci Twojéj i obfitości miłosier-

dzia Twojego racz wejrzéć ku mnie, a usłysz wołanie ubogiéj sługi Twojéj, dalekiéj wygnanki w krainie ciemności i śmierci. Ratuj mię i łaską swą obroń w pośrodku niebezpieczeństw skazitelnego żywota, i doprowadź pokoju drogą do ojczyzny światła wiekuistego, przez zasługi, boleści i śmierć na Krzyżu Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

MODLITWA

PODCZAS GŁODU.

Do Ciebie, Boże, Ojcze miłosierdzia, pokorne modlitwy i wołanie płaczu naszego zanosim; w Tobie jednym, o Panie Nieba i ziemi, ufność nasza; od Twojéj Opatrzności uratowania czekamy. Odwróć, o Boże, od ludu Twego straszną głodu plagę, którą przez grzéchy nasze zasłużyliśmy; nakarm nas i pociesz, w Tobie ufających, jakoś niegdyś Rzesze łaknące obdarzać cudownie i nasycać raczył: który z Ojcem i Duchem Świętym Bóg jeden żyjesz i rządzisz po wszystkie wieki. Amen.

Od głodu, powietrza, ognia, i wojny, wybaw nas, Panie!

Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryjo, i t. d.

MODLITWA

PODCZAS POWIETRZA.

Racz usłyszéć, o Panie, Ojcze wszechmogący, wołanie i płacz ludu Twego; ulecz choroby dręczące duszę i ciało nasze; a spraw nam, o Boże, abyśmy odpuszczenie Twoje otrzymawszy, Twojém się zawsze błogosławieństwem cieszyli i za Twoje dobrodziejstwa Ciebie wychwalali. Wysłuchaj nas, najsłodszy Jezu; racz nas uzdrowić i zachować, którzy w Twém zmiłowaniu jedyną ufność i całą wiarę kładziemy: jakoś uzdrowił powietrzem ruszonego, którego wiarę ujrzawszy, rzekłeś mu: *człowiecze, odpuszczają się tobie grzéchy twoje.* Wysłuchaj nas przez przyczynę Najświętszéj Matki Twojéj, Opiekunki i Pocieszycielki naszéj, i wszystkich Świętych Twoich: który w spółeczności Ojca i Ducha Świętego żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Od powietrza, głodu, ognia, i wojny, wybaw nas, Panie!

Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryjo, i t. d.

MODLITWA

PODCZAS WOJNY.

Wszechmogący wieczny Boże, Panie nasz, miłosierdzia pełen, któryś był z ojcy naszemi, i wojskom ich przez Aniołów Twoich najtrudniejsze zwycięztwa dawałeś, i z tylu ich niebezpieczeństw wyprowadzałeś: racz się nakłonić z pomocą i obroną Twą ku nam, którzy w Prawicy Twojéj całe ufanie i nadzieję naszą składamy. Przyjmij, o Boże, ludu Twego prośby, aby ustały kary Twoje, na które przez grzéchy nasze zasłużyliśmy; a daj nam całość i zbawienie, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Od wojny, powietrza, głodu, i ognia, wybaw nas, Panie!

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Maryjo i t. d.

MODLITWA

PRZECIW SZKODOM OGNIA.

Panie Boże wszechmogący, który nas, dzieci Twoje jako Ojciec najmiłosierniejszy obdarzasz i

ustawicznie opatrujesz : Ty nam dajesz wszystko co mamy; w ręku Twojém jest wszystko. Niechże czujemy zawżdy nad sobą świętą opiekę Opatrzności Twojéj; daj nam zachować ojcowskie dary Twoje; broń nas od ognia szkody, i od wszelkiéj jakiéjkolwiek straty : abyśmy Ci bezprzestannie za dobrodziejstwa Twoje dziękowali, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Odkupiciela i Zbawiciela. Amen.

Od ognia, powietrza, głodu, i wojny, zachowaj nas, Panie!

Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryjo, i t. d.

MODLITWA

PODCZAS BURZY I PIORUNÓW.

O Panie życia i śmierci, którego wszechmocność nasyca przepaście, porusza morza, i posyła pioruny : rozkaż, litościwy Ojcze Aniołom Twym świętym odwrócić tę burzę od domów i dobytków naszych : błagamy, nie ciskaj w nas gromów Twoich. Dziękujemy Ci, Boże wszechmogący, że nam, zaprzątnionym próżnościami ziemi i uśpionym tém doczesném i znikomém życiem, przypominać raczysz tak jawnym i przemożnym gło-

sem Twoją potęgę i Twoje panowanie nad nami i nad wszystkiém : iżbyśmy weszli w samych siebie, i z najgłębszą pokorą i skruchą uczcili nieogarnioną wielkość i nieprzebraną dobroć Twoją: iżbyśmy się nie w staraniach i marnościach świata tego zatapiali, ale ku Tobie, Panu naszemu, Stwórcy i Rządzcy wszystkiego, który nas co chwila przed straszny Sąd Twój powołać możesz, coraz się żarliwiéj i skuteczniéj bojaźnią i ufnością przenikali. Niech Ci będzie cześć i chwała, Boże w Trójcy jedyny; Ojcze miłosierdzia i łaski pełen, nie zwracaj naprzeciw nas gniewu Twego i słusznéj kary Twojéj : lecz racz nam dać czas do poprawy i odmiany grzésznego życia : o co Cię błagamy przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA

O URODZAJE.

Boże wszechmogący, Dawco wszystkich rzeczy, rozkaż ziemi Twojéj aby płodną była, i wydała dary Twe sługom Twoim. Niech ją Twe rosy i Twoje słońce, Twe dészcze i Twe pogody, i całe Twe usłużenie powietrzne, sprawą i sposobem Tobie jednemu znajomym, użyźnią i rodzajną

uczynią. Twojeto, Panie, posialiśmy ziarno: Twojéj opiece i Twojéj Opatrzności oddane; potem ludu Twego skropione. Chleba naszego powszedniego racz nam dać, Panie nasz, Ojcze nasz. Nie spuszczaj na nas plag Twoich, Boże, którzy na gniew Twój zasługujemy: ale wielkością Boskich darów Twoich racz serca nasze do wdzięcznego Opatrzności Twéj wychwalania łaskawie zagrzéwać. Prosimy Cię, Boże w Trójcy jedyny, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego, Syna Twego, któremu z Ojcem i z Duchem Świętym cześć, chwała, i dziękczynienie, teraz i przez wieki wieków. Amen.

(Téj modlitwy możesz używać jako prośby o dészcz w czasie posuszy, lub o pogodę w czasie zbytecznych dészczów.)

MODLITWA

NA PODZIĘKOWANIE BOGU ZA DANE URODZAJE.

Boże wszechmogący, Ojcze wszystkiego stworzenia, otworzyłeś miłosiernie rękę Twą szczodrobliwą, i wysypała się obfitość na nas lud Twój i owce pastwiska Twego. Wołaliśmy, i wysłuchałeś; potrzebowaliśmy, i okazałeś zmiłowanie;

prosiliśmy, i otrzymujem, lubośmy prosili bardzo niegodnie. Bo łaska Opatrzności Twéj Boskiej jest zdrojem ustawicznym i nieprzebranym: który żywisz pisklęta na puszczy, i ubiérasz lilije polne. Dziękujemy Ci, Panie, za dar Twój wielki i niezasłużony. Racz sprawić litościwie abyśmy użyć go umieli, nie dla dostępowania dóbr świata tego, ale ku chwale Twojéj i w miłości bliźniego. Niech chléb Twój, którym nas sługi Twe darzysz, i którego czynisz nas szafarzami: będzie u nas chlebem ubogiego, i spracowanego; chlebem siéroty, i wdowy; chlebem przychodnia, i pielgrzyma; chlebem żebraka, i przytułku szukającego; chlebem zakonnika, i wszystkich sług ubogich Owczarni Twojéj; niech będzie chlebem wszystkich potrzebujących: synów Twoich, braci naszych w Chrystusie: abyśmy nim, jako darem miłosierdzia Twojego, chętnie się zawżdy dzielili; tych przez których pracę nam go podawać raczysz, żywą i serdeczną miłością, jako najmilszych braci naszych, miłowali; od wszelkiego ucisku onych strzegli, i we wszystkiém dobra ich pilnowali: zarabiając sobie na ciągłe łaski Twéj błogosławieństwa i pociechy w życiu i po śmierci, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

(Powyższą modlitwę bogobojny i chrześcijański Gospodarz może odmawiać ze swoją Czeladką po żniwach, n. p. w dzień Dożynek, gdy mu

z pola przynoszą wieńce zbożowe. Modlitwę zaś poprzednią będzie odprawiać mianowicie w dniu ukończonéj siéjby.)

LITANIJA

O SZCZĘŚLIWĄ ŚMIERĆ.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas; Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z Nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty, Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco, jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Maryjo, Matko Boska, módl się za nami.

Jezu Chryste, Boże dobroci, Ojcze miłosierdzia, upadam przed majestatem Twoim z sercem pełném skruchy i żalu, polecam przenajświętszéj i nieogarnionéj łasce Twojéj ostatnią godzinę życia mego. Jezu miłosierny, zmiłuj się nademną.

Gdy niemocą złożona uczuję zbliżający się koniec bytu mego doczesnego: Jezu miłosierny, zmiłuj się nademną.

Gdy wzrok mój będzie zmieszany i zaćmiony śmierci przychodzeniem: Jezu miłosierny, zmiłuj się nademną.

Gdy usta moje zimne i drżące, będą raz osta-

tni najsłodsze imie Twoje wymawiały: Jezu miłosierny, zmiłuj się nademną.

Gdy twarz moja blada i stygnąca przejmować będzie serca patrzących litością i trwogą, i pot mię śmierci okrywać zacznie: Jezu miłosierny, zmiłuj się nademną.

Gdy słuch mój zamykający się przed mową ludzi i wszelkiemi głosami ziemi, będzie się otwiérał dla usłyszenia niecofnionego wyroku Twego, który ma trwać nademną całą wieczność: Jezu miłosierny, zmiłuj się nademną.

Gdy myśl moja, uderzona śmierci widzeniem, upadnie w przestrach; a wspomnieniem wszystkich grzéchów moich i bojaźnią sprawiedliwości Twojéj przerażona, ztruchleje w walce z nieprzyjacielem piekielnym; który będzie usiłował wydrzéć mi ufność w Twe Boskie miłosierdzie i poddać mię rozpaczy: Jezu miłosierny zmiłuj się nademną.

Gdy nędzne serce moje, ztrwożenia i boleści pełne, konaniem zdjęte, omdléwać będzie w obronie naprzeciw wroga zbawienia mojego: Jezu miłosierny, zmiłuj się nademną.

Gdy oczy moje wyléwać będą łzy ostatnie; przyjmij je najlitościwiéj jako ofiarę przebłagania i żalu: Jezu miłosierny, zmiłuj się nademną.

Gdy zmysły moje zamkną się, i świat wszystek przedemną zniknie, i będę w ostatniém uciśnieniu i spracowaniu śmierci: Jezu miłosierny, zmiłuj się nademną.

Gdy ostatnie serca mego uderzenia przyśpieszać poczną wyjście duszy mojéj z ciała; racz przyjąć one jako znak nabożnéj niecierpliwości połączenia się z Tobą: Jezu miłosierny, zmiłuj się nademną.

Gdy dusza moja opuści ciało, i zostawi je zimne i martwe, na zniszczenie grobowe aż do momentu zmartwychwstania: Jezu miłosierny, zmiłuj się nademną.

Gdy dusza moja będzie przed Tobą, Stwórcą i Panem swoim; a ujrzy ze drżeniem po raz najpiérwszy wielkość majestatu Twego: o! racz nie odepchnąć jéj od oblicznośći Twojéj, ale ją najłaskawiéj przyjąć na łono miłosierdzia Twojego; abym chwałę najświętszego Imienia Twego śpiéwała na wieki z Świętémi: Jezu miłosierny, zmiłuj się nademną.

Bądź nam miłościw; przepuść nam, Panie.

Bądź nam miłościw; wysłuchaj nas, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzéchy świata: przepuść nam, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzéchy świata: wysłuchaj nas, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzéchy świata: zmiłuj się nad nami, Panie.

Chryste usłysz nas. Chryste wysłuchaj nas.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryjo, i t. d.

Módlmy się.

O Boże mój, który skazawszy na śmierć cały naród ludzki, czas jéj przed nami ukryłeś: daj mi łaskę Twoją, iżbym wiernie Twych Sprawiedliwych naśladując, świętobliwie resztę dni życia mego przepędzała. Panie, Jezu Chryste, za mnie na Krzyżu konający, i za krzyżowników swoich do Ojca Przedwiecznego modlący się: proszę Cię pokornie przez Rany Twoje Najświętsze, któreś poniósł dla zbawienia mojego, racz mi zjednać zasługami swojémi śmierć szczęśliwą; nie dopuść iżbym bez przyjęcia Sakramentów świętych umrzéć miała; daj mi natenczas łaskę prawdziwéj skruchy i żalu za grzéchy, a przybądź na ratunek nędznéj duszy mojéj. Amen.

MODLITWA

ZA DUSZĘ OSOBY ZMARŁÉJ.

Boże wszechmogący, do Ciebie z nadzieją zupełną o miłosierdzie Twoje pokorną modlitwę zanoszę, prosząc Cię za duszą sługi Twojego — (służebnicy Twojéj) — aby odłączona od ciała, była z wszelkich nieprawości za łaską Twoją wyzwo-

lona. Niechaj jéj nie straszą przeciwni duchowie; ale Aniołowie święci niech ją bronią, i z ciemności do światła wiekuistego, z pracy do odpoczynku, z karania na wieczne radości niech ją zaprowadzą, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

MODLITWA

ZA DUSZE OJCA I MATKI.

Boże, któryś nam rodziców naszych czcić rozkazał, racz się zmiłować nad duszami ojca i matki mojéj : odpuść, Panie, grzéchy ich; a w weselu jasności wiecznéj daj mi je oglądać, który żyjesz i królujesz po wszystkie wieki wieków. Amen.

℣. Wieczne odpocznienie racz im dać, Panie.

℟. A światłość wiekuista niechaj im świéci na wieki. Amen.

MODLITWA

ZA DUSZE NASZYCH DOBROCZYŃCÓW.

Najmiłosierniejszy Jezu, przez dobroć Serca Twojego racz być miłościw duszom sług Twoich,

a nagródź im, Panie, w chwale wiekuistéj ich dobroć, z którą, dla miłości Twojéj, potrzebujących i opuszczonych bliźnich swych ratowali i cieszyli. Uratuj teraz dusze ich miłosierdziem Twojém: racz je co najrychléj przyłączyć, Panie, do społeczności Swiętych Twoich; litości Twojéj, Boże, błagamy dla nich. Wiecznym odpoczynkiem udaruj je, a światłość wiekuista niechaj im świéci na wieki wieków. Amen.

KORONKA

ZA DUSZE WIERNYCH ZMARŁYCH.

W Imie Ojca † i Syna † i Ducha Świętego † Amen.

CZĘŚĆ PIÉRWSZA.

PRZYBĄDŹCIE Święci Pańscy, przyśpieszcie Aniołowie Niebiescy, ku przyjęciu dusz wiernych zmarłych, a wynieście je przed Oblicznośc Najwyższego. Niech je Aniołowie Pańscy na łono Abrahamowe wprowadzą; niech je dopuści do siebie Chrystus Zbawiciel.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojcze nasz, i t. d.

Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj im świéci na wieki wieków. Amen.

℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.

℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Prosimy Cię, Boże, za duszami wiernych zmarłych Biskupów, Kapłanów i sług Kościoła Twojego; spraw litościwie, iżby do wiecznego i błogosławionego towarzystwa Świętych Twoich przyjęte, niosły Ci wraz z Niemi modlitwy za nas grzésznikòw żyjących, i na wieki Ciebie chwaliły, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

CZĘŚĆ WTÓRA.

Boże wszechmogący, który niszczejącego w grobie Łazarza wskrzesiłeś; który po końcu świata tego i ciał zmartwychwstaniu, przyjdziesz w Majestacie chwały Twéj Boskiéj żywych i umarłych sądzić : prosimy Cię, Jezu, odpuść winy duszom wiernych zmarłych, i powołaj je do odpocznienia wiecznego.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojcze nasz, i t. d.

Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj im świéci na wieki wieków. Amen.

℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.

℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Panie Boże wszechmogący, zmiłuj się łaskawie nad duszami zmarłych osób rodzin naszych, a grzéchy ich racz im odpuścić : iżby do wiecznego i błogosławionego towarzystwa Świętych Twoich włączone, wraz z Niemi, dla nas grzészników żyjących o miłosierdzie Twoje prosiły, i na wieki Ciebie chwaliły, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

CZĘŚĆ TRZECIA.

PANIE! gdy żywych i umarłych sądzić przyjdziesz, kędyż się przed gniewem Twoim ukryję! Lękam się wielkości grzéchów i złości moich, i ze wszystkich sił serca mojego za nie żałuję. O Jezu! gdy na sąd Twój stanę, racz mi win moich nie pamiętać; w najświętsze Rany Twoje wpraszam się grzésznica niegodna; daj mi teraz pokutę serdeczną i naprawę.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojcze nasz, i t. d.

Wieczny odpoczynek racz dać, Panie, duszom zmarłych, a światłość wiekuista niechaj im świéci na wieki wieków. Amen.

℣. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.

℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Prosimy Cię, Boże wszechmocny, Dawco odpuszczenia i Miłośniku zbawienia ludzkiego : racz dać swą łaskę duszom zmarłych dobroczyńców,

obrońców i przyjaciół naszych; iżby do wiecznego i błogosławionego towarzystwa Świętych Twoich wezwane, wraz z Niemi, dla nas grzeszników żyjących miłosierdzie Twe uprosiły, i na wieki Ciebie chwaliły, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

CZĘŚĆ CZWARTA.

Panie! zapomnij grzéchy i nieprawości nasze; miłosierdziem je swojém pokryj. O Boże wszechmogący, ojcowską łaską swą sprawuj nas, daj abyśmy prostowali drogi swoje, a zasłużyli na Sądzie Twoim być uznani za dzieci i domowniki Twoje. Prosimy Cię przez przyczynę Błogosławionéj i Przenajświętszej Maryi Panny, Matki Chrystusowéj, i wszystkich Świętych Twoich.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojcze nasz, i t. d.

Wieczny odpoczynek racz dać, Panie, duszom zmarłych, a światłość wiekuista niechaj im świéci na wieki wieków. Amen.

℣. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.

℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Prosimy Cię, miłosierny Boże, racz okazać zlitowanie nad duszami wszystkich zmarłych nieprzyjacioł i przeciwników naszych; przyprowadź je najłaskawiéj do wiecznego i błogosławionego towarzystwa Świętych Twoich, iżby się wraz z Nie-

mi, dla nas grzészników żyjących o miłosierdzie Twe przyczynić mogły, i na wieki Ciebie chwaliły, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. A.

CZĘŚĆ PIĄTA.

Wybaw nas, Panie, od śmierci wiecznéj w ów dzień straszliwy, kiedy Niebo i ziemia wzruszone będą, i przyjdziesz sądzić świat według przepowiedzi Twojéj. Drżę i lękam się przed sprawiedliwością Twoją, pomnąc na on dzień ostateczny, gdy będą roztrząsane wszystkie uczynki, słowa i myśli moje. Panie, racz wówczas mieć zlitowanie nademną, abyś mię nie według mnóstwa nieprawości moich, lecz według miłosierdzia Twojego sądził.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojcze nasz, i t. d.

Wieczny odpoczynek racz dać, Panie, duszom zmarłych, a światłość wiekuista niechaj im świéci na wieki wieków. Amen.

℣. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.

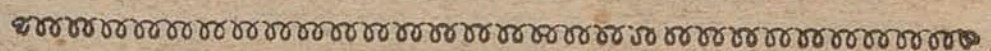
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Panie Boże wszechmogący, którego miłosierdzie nie ma granic, racz nie odpychać pokornéj prośby mojéj za duszami w Czyscu zostającemi, i żadnego ratunku nie mającemi; niech te niegodne modlitwy moje wyjednają dla nich Twoje zlitowanie, przez wszystkie zasługi i śmierć boleśną Syna Twego Jedynego: aby do wiecznego

i błogosławionego towarzystwa Świętych Twoich łaską Twą przywołane, wraz z Niemi za nas grzészników żyjących Ciebie prosić i na wieki chwalić mogły, przez tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który z Ojcem i z Duchem Świętym w jedności Trójcy Przenajświętszéj żyje i króluje wiecznie. Amen.

Na pobożną pamiątkę i uczczenie pięciu Ran Chrystusa Pana, przydaj pięćkrotnie :

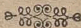
Jezu dobry! Panie nasz, racz duszom wiernych zmarłych dać wieczne w światłości Twéj odpocznienie.



PRZY KONAJĄCYCH.

Przestroga. Starać się otaczać bliźniego pomocą religijną, przywodzić go radą i przykładem do wiary i modlitwy : jestto spólny wszystkich Chrześcijan obowiązek w każdéj chwili i w każdém położeniu; najwięcéj jednak wagi i konieczności nabywa, gdy idzie o przygotowanie czyje na śmierć. Uchybić wówczas temu obowiązkowi dobrowolnie, lub przez jakikolwiek wzgląd na rzeczy światowe i doczesne : jestto wziąć na siebie winę przed Sądem Bożym za opuszczenie duszy, która żalem i użyciem świętych Sakramentów mogła się była, przez łaskę Jezusa Chrystusa, z grzéchów swoich obmyć. Bardzo często obawa przerażenia czułości osoby choréj, wstrzymywa nas od ostrzeżenia jéj o niebezpieczeństwie w jakiém się znajduje : a przez to, aby uniknąć chwilowego téj osoby zatrwożenia, podajemy duszę jéj na karę wieczną! Zapewne że roztropność i sama miłość

bliźniego nakazuje nie przystępować do takowego ostrzeżenia jak bardzo bacznie : jakoż, brać je na siebie powinni mianowicie starsi wiekiem, poważni mezkim i rostropnym umysłem, i blizkiemi związki z chorym złączeni. Gdy osoba któréj tę chrześcijańską usługę oddasz, ma zostać z woli Boskiéj przy życiu ; to czy będzie ci za to wdzięczną, jak powinna, czyli nie : zawżdy doznasz pociechy w sumieniu i położysz zasługę przed Niebem, żeś wykonała uczynek miłosierny. Gdy zaś Pan Bóg powoła ją do siebie; wtedy, jeźliś ją przywiodła do zbawiennego przyjęcia Sakramentów, staniesz się przyczyną usprawiedliwienia jéj duszy : i nie będzie ci to na sądzie wiecznym zapomniane.



MODLITWY PRZY KONAJĄCYCH.

Modlitwa piérwsza.

Panie Jezu Chryste, Królu miłosierdzia, przez najświętszą modlitwę Twoją w Ogrójcu, kiedy byłeś okryty kroplami potu krwawego, i przez trzygodzinne konanie Twoje na Krzyżu : racz te wszystkie ciężkości i gorycze któreś ponosił gdy najświętsza dusza Twoja z ciałem się rozłączała, ofiarować teraz Ojcu Przedwiecznemu za wielkość grzéchów duszy do Ciebie wracającéj. Wyzwól ją litościwie w tę godzinę śmierci od wszelkich boleści i przestrachów, i uratuj zasługą Męki Twéj od potępienia wiecznego, który za wszystek rodzaj ludzki umarłeś, i zmartwychwstałeś,

abyś z Ojcem i z Duchem Świętym żył i królował wiecznie. Amen.

Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryjo, i t. d.

Modlitwa druga.

PANIE Jezu Chryste, Wybawicielu świata, nieustanny nasz Pośredniku u Ojca Przedwiecznego, Boże dobroci, o! daruj, Panie, zapomnij litościwie czém Cię ta dusza, przed Sąd Twój idąca, kiedykolwiek obraziła : gdyż w Tobie ona ufa bez granic, w Ciebie Pana i Boga swojego wierzy, i Twego miłosierdzia żebrze, przez Mękę i Śmierć Twą Krzyżową, który z Ojcem i z Duchem Świętym Bóg w Trójcy Przenajświętszéj żyjesz i królujesz po wszystkie wieki. Amen.

Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryjo, i t. d.

Modlitwa trzecia.

ŚWIĘTA Maryjo, błogosławiona Matko Boska, Pani, Orędowniczko i Pośredniczko nasza, pod Twoją się obronę uciekamy, i z nieograniczoną ufnością, my dzieci Twoje, prosimy Cię o litość macierzyńską, o wysłuchanie modłów i westchnień naszych za duszę brata naszego — (siostry naszéj). Przez wszystką Mękę Syna Twojego, przez wszystkie Twoje boleści, Panno Święta, Matko najmiłościwsza, spraw jéj teraz u Syna

Twego przebaczenie, wyjednaj dla niéj w Królestwie Jego miejsce. Pani nasza, Ciebie prosimy, Ciebie błogosławimy; usłysz wołania nasze, przyczyń się za nami, w miłosierdzie i łaskę i opiekę Twoją duszę tę poruczamy i zdajemy. Amen.

Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi i t. d.

AKTY PRZEDŚMIERTNE.

KTÓRE NAD CHORĄ MASZ CZYTAĆ, ABY JE POWTARZAĆ MOGŁA SŁOWY LUB PRZYNAJMNIÉJ MYŚLĄ.

Boże, przybądź mi na pomoc; na ratunek mój pośpiesz.

Zmiłuj się nademną, Boże mój. Według wielkiego miłosierdzia Twego odpuść grzéchy moje.

Boże bądź miłościw mnie grzésznéj.

Żałuję, Boże mój serdecznie, z miłości i dla miłości Twojéj, żem Cię grzéchami memi obrażała.

Najłaskawszy Panie, Jezu, przez Krew Twoją najdroższą, którąś za grzészników wylać raczył, proszę Cię, racz obmyć w téj Krwi świętéj grzészną duszę moją z nieprawości moich.

O Jezu dobry, zmiłuj się nademną. Boże mój,

zmiłuj się jako możesz, jako chcesz, jako ja potrzebuję.

Od śmierci wiecznéj wybaw mię, Panie.

Boże mój, najwyższe Dobro moje, miłuję Cię nadewszystko i z całego serca mojego.

Boże mój, wolę moją we wszystkiém rządzę i rządzić chcę według woli Twojéj.

Przyjmuję pokornie od Ciebie, Boże mój, tę chorobę moją; chcę ją ciérpiéć dla miłości Twojéj, i Tobie ją ofiaruję na dosyć-uczynienie za grzéchy moje.

Boże, niechaj święta wola Twoja spełnia się nademną, jako w życiu, tak i w śmierci mojéj.

Boże mój, ze wszystkich sił duszy mojéj pragnę w Tobie żyć i w Tobie umiérać.

W Ranach Twoich, Zbawicielu, Jezu Chryste, żyć i umiérać pożądam.

Jezu mój, mam najmocniejszą nadzieję w obietnicy Twojéj, w miłosierdziu i w zasługach Twoich, że mi odpuścisz grzéchy moje, i że Cię w chwale Twéj oglądać będę.

O! ktoby mi dał, Jezu mój, abym umarła jakoś Ty umarł, jako Najświętsza Matka Twoja, jako Święci Twoi.

Jezu łaskawy! proszę Cię przez łzy Twoje, przez krwawy pot Twój, przez błogosławioną śmierć Twoją, racz mi dać dobre skonanie.

Jezu najdobrotliwszy! jestem Twoja wszystka, i Twoją pragnę być na wieki, jako ty stałeś się moim.

Wszystkiemi siłami mémi, duszą i ciałem i tchnieniem, błogosławię Cię, Boże mój.

Jezu najmiłosierniejszy! przez Rany Twoje najświętsze, przez Krzyż i Mękę Twoją, przez okrutną śmierć Twoją, proszę Cię, bądź mi Jezusem Zbawicielem teraz i w chwilę śmierci mojéj.

O najłaskawszy Panie, Jezu, spraw abym Cię mogła jako najdoskonaléj miłować, chwalić, błogosławić, w Tobie i z Tobą, zostawać w chwale Twojéj na wieki.

Oświéć, Panie, oczy moje, abym nie zasnęła złą śmiercią, aby nieprzyjaciel mój nie rzekł: przemogłem ją.

Jezu! Jezu! Jezu Synu Dawidów! zmiłuj się nademną; w Tobie i w zasługach Twych wszystka zbawienia mego nadzieja; odpuść mi ciężkie grzéchy moje.

Gotowe, przez łaskę Twoją, serce moje, Boże: gotowe serce moje Tobie i do Ciebie.

O! Niebo, o miłe Niebo! kiedyż wejdę do Ciebie. Pragnę Cię, Jezu, widziéć w chwale Twéj.

O jak miłe Przybytki Twe, Panie! Pragnie i ustaje dusza moja, tęskniąc do przybytków Twoich.

Jako jeleń, wód żywych, tak pragnie dusza moja Ciebie, Boże mój.

Pragnie dusza moja do Boga Źródła żywego. Ach! kiedyż przybędę i stanę przed Oblicze Boga mojego.

Miłosierdzie Boskie na wieki opowiadać będę.

Najsłodszy Panie, Jezu Chryste! przez gorżką Mękę Twoją, proszę Cię, przyjmij mię w liczbę Wybranych.

Jezu, Maryjo, najsłodsze moje Kochania! niech ciérpię, niech umiéram z miłości i w miłości Waszéj; niech umrę w miłości i z miłości Twojéj, najukochańszy Jezu mój, któryś z miłości, za mnie grzészną umrzéć raczył.

O Jezu! Miłości moja! polecam Ci godzinę śmierci mojéj. Racz mi w nią dać łaskę ostatnią, według najświętszéj woli Twojéj i miłosierdzia Twojego.

Ojcze Przedwieczny! przez żywot i śmierć najmilszego Syna Twego, i przez wnętrzności miłosierdzia Twego; proszę Cię, daj mi tę łaskę abym wytrwała w dobrém, i umarła w łasce Twojéj.

Panie, Jezu Chryste! proszę Cię przez oną gorżkość którąś ciérpiał dla mnie na Krzyżu, osobliwie kiedy dusza Twoja wychodziła z Ciała Twego; zmiłuj się nad nędzną duszą moją, gdy z ciała mego wychodzić będzie.

Pocieszycielu świata, Boże Duchu Swięty! zmiłuj się nademną: świętém natchnieniem Twojém umacniaj mię zawsze, osobliwie w godzinę śmierci mojéj.

Trójco Przenajświętsza, jedyny Boże! zmiłuj się nademną teraz i godzinę śmierci mojéj.

Pod Twoją obronę uciekam się Święta Boża Rodzicielko, Matko łaski, Matko miłosierdzia,

Ty mnie od nieprzyjaciół zasłaniaj, broń, i w godzinę śmierci mojéj ducha mego Synowi Twemu zaleć i oddaj.

Święty Aniele Stróżu i Opiekunie mój! bądź mi na pomoc; pomóż mi do szczęśliwéj śmierci.

Święty Michale Archaniele, Obrońco dusz wszystkich! ratuj mię na strasznym Sądzie Boskim; ratujcie mię, wszyscy Duchowie Niebiescy, aby za Waszą pomocą żaden mi nie szkodził.

Wszyscy Święci, Wybrani Pańscy! przyczyńcie się za mną grzészną do Boga naszego, aby mi grzéchy odpuścić i ducha mego do Społeczności Waszéj przyjąć raczył.

Wszyscy Święci Patronowie moi, S. Józefie, Ś. Barbaro, Patronko moja, wszyscy Święci, których szczęśliwą śmiercią zmarłych, szczęśliwą wiecznością udarował Bóg; wszyscy Święci, którym poświęcony dzień mego narodzenia i mojéj śmierci; wszyscy Święci i Święte, i Ty, o Maryjo, Matko konających uproście mi u Jezusa ukrzyżowanego szczęśliwą śmierć i błogosławioną wieczność. Amen.

POLECENIE PANU BOGU DUSZY OSOBY KONAJĄCÉJ.

Polecam cię duszo, Panu Bogu wszechmogącemu, w ręce Stwórcy Twojego, iżbyś wypłaciwszy dług śmiertelności, wróciła zbawiona ku swemu Ojcu i Panu. Niech Aniołów Zastępy wyjdą naprzeciw ciebie; niech święta Rada Apostołów przyjmie cię łaskawie; niech wojsko Męczenników ucieszy się na twe przybycie; niech cię otoczy Wyznawców święty szereg; niech świętych Panien chór powiedzie cię z pieniem wesela do przybytku Oblubieńca Boskiego. Obyś nie doznała co jest strasznego w ciemnościach, okropnego w płomieniach, dręczącego w mękach. Niech ustąpi przed tobą sprośny czart z towarzyszami swémi, niech zadrży oglądając cię w Aniołów liczbie, niech do przepaści uciecze. Niech cię wybawi Chrystus od wszelkich męk, który był za ciebie umęczon; niech cię zachowa od wiecznéj śmierci, który za ciebie umrzéć raczył. Niech cię wprowadzi Syn Boga żywego do roskosznego Raju, i ten prawy Pastérz uzna cię za owcę swoją. Niech ci odpuści wszystkie twe grzéchy, i postawi cię na prawicy z Wybranémi swémi. Obyś mogła oglądać Zbawiciela twojego i patrzéć na tę Prawdę odwieczną, i nieustannie Bogiem się nacieszać w szczęśliwości Niebieskiéj przez wszystkie wieki wieków. Amen.

MODLITWA

PRZY KONAJĄCYCH.

Z odpowiedzią wszystkich przytomnych.

℣. PRZYJMIJ, Panie, duszę sługi Twego—(służebnicy Twojéj) — na naznaczone jéj od łaski Twojéj miejsce zbawienia.

℟. Amen.

℣. Wybaw ją Panie, od każdego niebezpieczeństwa piekielnego, i od zatrzymania w mękach, i od wszystkich postrachów.

℟. Amen.

℣. Wybaw ją, Panie, jakoś wybawił Enocha i Elijasza od pospolitéj światu wszystkiemu śmierci.

℟. Amen.

℣. Wybaw ją, Panie, jakoś wybawił Noego z potopu.

℟. Amen.

℣. Wybaw ją, Panie, jakoś wybawił Joba z choroby jego.

℟. Amen.

℣. Wybaw ją, Panie, jakoś wybawił Izaaka od zabicia z ręku ojca jego, Abrahama.

℟. Amen.

℣ Wybaw ją, Panie, jakoś wybawił Lotha z Sodomy i z ognia siarczystego.

℟. Amen.

℣. Wybaw ją, Panie, jakoś wybawił Mojżesza z ręki Faraona króla Egipskiego.

℟. Amen.

℣. Wybaw ją, Panie, jakeś wybawił Daniela z paszczęki lwów.

℟. Amen.

℣. Wybaw ją, Panie, jakoś wybawił trzech Młodzieńców z pieca rozpalonego, i z ręku króla złośliwego.

℟. Amen.

℣. Wybaw ją, Panie, jakoś wybawił Zuzannę z potwarzy.

℟. Amen.

℣. Wybaw ją, Panie, jakoś wybawił Dawida z ręku króla Saula, i z ręku Goliatowych.

℟. Amen.

℣. Wybaw ją, Panie, jakoś wybawił Piotra i Pawła z więzienia.

℟. Amen.

℣. I jakoś wybawił błogosławioną Teklę, Pannę i Męczenniczkę Twoją ze trzech okrutnych męk, tak racz wybawić duszę sługi Twego—(służebnicy Twojéj) — i obdarz ją weselem i szczęściem Niebieskiém.

℟. Amen.

Nie racz Panie, Boże w Trójcy jedyny, pamię-

łać na grzéchy młodości i na niewiadomość jego—(jéj)— ale według wielkiego miłosierdzia Twego pomnij nań w chwale jasności Twojéj. Niech się dla téj duszy Twojéj Niebiosa otworzą, niech ją z weselem Święci Aniołowie przywitają i wprowadzą do Nieba. Niech ją przyjmie Ś. Michał Archanioł który trzyma piérwszeństwo w wojsku Anielskiém; niech ją przyjmie Piotr Ś. któremu Pan klucze Nieba powierzył; niech jéj dopomoże Paweł Ś. który stał się godny być Naczyniem Wybraném; niech się za nią wstawi Ś. Jan Apostoł, któremu Bóg tajemnice Niebieskie objawił; niech się za nią modlą wszyscy Święci Apostołowie, którym Bóg dał moc związywania i rozwiązywania; niech się za nią przyczynią wszyscy Święci Pańscy, którzy dla imienia Pana Chrystusowego rozliczne na tym świecie męki uciérpieli: aby z więzienia cieleśnego szczęśliwie wyzwolona, została chwały Niebieskiego Królestwa domieszczoną, za wysługą Męki i Śmierci tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który z Ojcem i z Duchem Świętym Bóg jeden żyje i króluje bez początku i końca. Amen.

GDY CHORY MA TRUDNE I DŁUGIE KONANIE, ODMÓW NAD NIM Z NABOŻEŃSTWEM :

Wyjdź, Duszo chrześcijańska, wyjdź z tego świata, w Imie Boga Ojca wszechmogącego, który cię stworzył; w Imie Jezusa Chrystusa, Syna Boga żywego, który za ciebie uciérpiał; w Imie Ducha Świętego, który ku tobie zstąpił; w Imie Aniołów i Archaniołów; w Imie Tronów i Mocy; w Imie Patryarchów i Proroków; w Imie Świętych Apostołów i Ewanielistów; w Imie Świętych Męczenników i Wyznawców, w Imie Świętych Zakonników i Pustelników; w Imie Świętych Panien; w Imie wszystkich Świętych Pańskich. Zamieszkaj w miejscu odpoczynku; niech Syon, Miasto błogosławione, będzie Twym przybytkiem, przez wszystkie zasługi, przez najświętszą Mękę i Smierć Jezusa Chrystusa, Pana naszego, Odkupiciela i Zbawiciela. Amen.

GDY CHORY ODDA JUŻ DUSZĘ :

mów przy zwłokach :

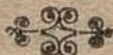
Panie, bądź duszy téj miłościw.
Jezu Chryste, bądź jéj miłościw.
Panie, bądź jéj miłościw.

Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryjo, i t. d. Wierzę w Boga, i t. d.

Wieczny odpoczynek racz jéj dać, Panie.
A światłość wiekuista niechaj jéj świéci na wieki wieków.
Panie, wysłuchaj modlitwę moją.
A wołanie moje niech przyjdzie do Ciebie.

Módlmy się.

Oddajemy, Panie, Aniołom Twym dobrym tę martwą glinę ciała, co się do czasu ma wkrótce rozsypać zniszczeniem; i wierzym mocno że na dzień zmartwychwstania wskrzesisz je swą Boską wszechmocnością. Racz miéć, Panie, za przyjemne u siebie i dla nas zbawienne, te modły jakieśmy dopiéro odbyli. Niech śmierć na którąśmy patrzali, będzie nam pożytecznèm przypomnieniem znikomości ziemskiéj, i zwróci nas do pożądania jedynie Królestwa Twego. Niech ustawicznie pamiętamy iż nie wiémy dnia ani godziny kiedy nas przed straszny Sąd Twój wezwiesz. Wieczny odpoczynek duszom zmarłych racz dać, Panie: a światłość wiekuista niech im świéci na wieki. Swięta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami grzésznémi, teraz i w godzinę śmierci naszéj. Amen.



MODLITWA

NA CMENTARZU.

Dusze wiernych Chrystusowych, których śmiertelne zwłoki tu spoczęły, niech wam da odpoczynek, Ten, który jest prawdziwym odpoczynkiem, Jezus Chrystus, Syn Boga żywego: który się narodził z Niepokalanéj Panny Maryi dla waszego i nas wszystkich zbawienia, i Krwią nas swoją odkupił; niech wam błogosławi, i od wszelkiego karania was uwolni, wskrzesiwszy ciała wasze na dzień Sądny; niech was z Aniołami swémi ztowarzyszy. O najsłodszy i najmiłosierniejszy Jezu, przez Rany Twoje święte proszę Cię, uczyń miłosierdzie nad cierpiącémi w Czyscu duszami, który wespół z Ojcem i z Duchem Świętym żyjesz i królujesz po wszystkie wieki wieków. Amen.

(Do nabożnego modlitwy téj odmawiania, Ojciec S. Jan XII przywiązał dla wiernych odpusty.)





EWANIELIJE I LISTY APOSTOLSKIE

NA ŚWIĘTA NAJGŁÓWNIEJSZE W ROKU

Z DOŁĄCZENIEM NA KAŻDE STOSOWNÉJ

NAUKI I MODLITWY.



NA PIÉRWSZĄ NIEDZIELĘ ADWENTU.

Nauka. Adwent, jestto czas od Kościoła wyznaczony dla przygotowania się do godnego obchodzenia uroczystości Narodzenia Jezusa Chrystusa. Bierzmy w rozmysł i rozpamiętujmy całą wielkość Święta którego czekamy. Prośmy Zbawiciela, aby duchownym sposobem w sercu się naszém urodził; i gotujmy się do Jego przyjęcia, oczyszczając się przez pokutę ze wszelkich grzéchów.

List Apostolski: Rz. 13. 11.

Przyszła godzina, abyśmy ze snu powstali. Albowiem teraz bliższe jest nasze zbawienie, niż kiedyśmy uwierzyli. Noc przeminęła, a dzień się

przybliżył. Odrzućmyż tedy uczynki ciemności, a obleczmy się w zbroję światłości. Chodźmy uczciwie, jako we dnie : nie w biesiadach i w pijaństwach, nie w cieleśnościach i rozpustnościach, nie w zwadzie ani w zazdrości : ale się obleczcie w Pana Jezusa Chrystusa : a nie miéjcie starania o ciele ku pożądliwościom.

Ewanielija. Ł. 21. 25.

I będą znaki na słońcu, i księżycu, i gwiazdach : a na ziemi uciśnienie narodów dla zamieszania szumu morskiego i nawałności. Tak, iż ludzie schnąć będą od strachu i oczekiwania tych rzeczy, które będą przychodzić na wszystek świat. Albowiem mocy niebieskie wzruszone będą. A tedy ujrzą Syna Człowieczego przychodzącego w obłoku, z mocą i i z majestatem wielkim. A to gdy się dziać pocznie, poglądajcież, a podnoście głowy wasze, boć się przybliża odkupienie wasze. I powiedział im podobieństwo : pojrzyjcie na figę i na wszystkie drzewa : gdy już z siebie listki wypuszczają, wiécie, żeć już blisko jest lato. Także i wy, gdy ujźrzycie, iż się to będzie działo, wiédzcież, żeć blisko jest Królestwo Boże. Zaprawdę mówię wam, żeć nie przeminie ten to wiek, aż się wszystko ziści. Niebo i ziemia przeminą : ale słowa moje nie przeminą.

NA DRUGĄ NIEDZIELĘ ADWENTU.

List Apostolski. Rz. 15. 4.

Cokolwiek napisano, to ku naszéj nauce napisano: abyśmy przez cierpliwość i pociechę Pisma nadzieję mieli. A Bóg cierpliwości i pociechy Sprawca: niech wam da, abyście jednoż między sobą rozumieli wedle Jezusa Chrystusa. Abyście jednomyślnie jednemi usty sławili Boga i Ojca Pana naszego Jezusa Chrystusa. Przeto przyjmujcie jedni drugie, jako i Chrystus przyjął was ku chwale Bożéj. Albowiem powiadam, iż Jezus Chrystus był sługą obrzezania dla prawdy Bożéj, aby utwierdził obietnicę ojców. Lecz Poganie, żeby za miłosierdzie chwalili Boga, jako napisano: dla tego będę cię chwalił między Pogany, Panie: i będę śpiewał imieniowi Twemu. I zaś mówi: weselcie się Poganie z ludem jego. I zaś: chwalcie Pana wszyscy Poganie: a wysławiajcie Go wszyscy ludzie. I zaś Izajasz mówi: będzie korzeń Jessego; a który powstanie panować nad Pogany, w tym Poganie nadzieję pokładać będą. A Bóg nadziei niech was napełni wszelakiéj radości i pokoju w wierzeniu: abyście obfitowali w nadziei, i w mocy Ducha Świętego.

Ewanielija Mat. 11. 2.

A Jan usłyszawszy w więzieniu dzieła Chrystusowe; posławszy dwu zuczniów swoich, rzekł mu: Tyżeś jest on który ma przyjść, czyli inszego czekamy? a odpowiadając Jezus, rzekł im : Szedłszy oznajmijcie Janowi, coście słyszeli i widzieli. Slepi widzą, chromi chodzą, trędowaci biorą oczyszczenie, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubodzy Ewanieliję przyjmują. A błogosławiony jest, który się ze mnie nie zgorszy. A gdy oni odeszli, począł Jezus mówić onym rzeszom o Janie : Cożeście wyszli na puszczę widzieć ? czy trzcinę chwiejącą się od wiatru ? ale coście wyszli widzieć ? czy człowieka w miękkie szaty obleczonego ? Oto którzy miękkie szaty noszą, w domach królewskich są. Ale coście wyszli widzieć ? czy Proroka? Zaiste powiadam wam, i więcéj niż Proroka. Boć ten jest o którym napisano : oto ja posyłam Anioła mego przed obliczem twoim, który gotuje drogę twą przed tobą.

NA TRZECIĄ NIEDZIELĘ ADWENTU.

List Apostolski. Ph. 4. 4.

Weselcie się zawsze w Panu; powtóre mówię, weselcie się. Skromność wasza niech będzie

wiadoma wszystkim ludziom. Pan blisko jest. Nie trwożcież się o nic : ale w każdéj modlitwie i prośbie z dziękowaniem niech żądania wasze będą u Boga oznajmione. A pokoj Boży który przewyższa wszelki zmysł niechaj strzeże serc waszych i myśli waszych w Chrystusie Jezusie.

Ewanielija J. 1. 19.

A toć jest świadectwo Janowe, gdy posłali Żydowie z Jeruzalem Kapłany i Lewity do niego aby go spytali; któś ty jest ? i wyznał, a nie zaprzał: a wyznał; żem ja nie jest Chrystusem. I spytali go : Cóż tedy? Jesteś ty Elijasz ? i rzekł : nie jestem. Jesteś ty Prorok? I odpowiedział : nie. Rzekli mu tedy : ktoś jest? żebyśmy dali odpowiedź tym którzy nas posłali : co powiadasz o sobie? Rzekł : Jam głos wołającego na puszczy; Prostujcie drogę Pańską, jako powiedział Izajasz Prorok. A ci co byli posłani, byli z Faryzeuszow. I pytali go, a mówili mu : Czemuż tedy chrzcisz, jeśliżeś ty nie jest Chrystus, ani Eliasz, ani Prorok? Odpowiedział Jan, mówiąc : jać chrzczę wodą : ale w pośrodku was stanął którego wy nie znacie. Tenci jest który za mną przyjdzie, który przedemną był : któregom ja nie godzien żebym rozwiązał rzemyk u trzewika jego. Toć się działo w Bethanicy, za Jordanem, kędy Jan chrzcił.

NA CZWARTĄ NIEDZIELĘ ADWENTU.

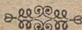
List Apostolski. 1. Kor. 4. 1.

Tak niechaj człowiek o nas rozumié, jako o sługach Chrystusowych, i szafarzach tajemnic Bożych. Tu już więc szukają między szafarzami, aby który nalezion był wiernym. Ale u mnie to jest najmniejsza, żebym był od was sądzony, albo od dnia ludzkiego. Lecz i sam siebie nie sądzę. Albowiem się w niczém nie czuję: wszakoż nie w tém jestem usprawiedliwion: ale Pan jest który mię sądzi. A także nie sądźcie przed czasem, ażby Pan przyszedł, który też oświéci zakrycia ciemności, i objawi rady serc: a tedy chwała będzie każdemu od Boga.

Ewanielija Ł. 3. 1.

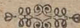
A piętnastego roku panowania Tyberyusza Cesarza, gdy Pontski Piłat Starostą był Judskim, a Herod Tetrarchą Galilejskim, a Filip brat jego Tetrarchą Iturejskim i Trachonitskiéj krainy, a Lizaniasz Abileńskim Tetrarchą: za Arcykapłanów Annasza i Kaifasza: stało się słowo Pańskie do Jana Zacharyaszowego syna na puszczy. I przyszedł do wszystkiéj krainy nad Jordanem, opowiadając chrzest pokuty na odpuszczenie grzéchów: jako jest napisano w księgach mów Izajasza

Proroka : głos wołającego na puszczy, gotujcie drogę Pańską, czyńcie proste ściészki jego. Każda dolina będzie napełniona : a każda góra i pagórek poniżon będzie, i miejsca krzywe się wyprostują, a drogi ostre staną się bitemi. I ogląda wszelkie ciało zbawienie Boże.



MODLITWA W ADWENCIE.

O Panie, okaż wszechmocność Twoją, zstąp z Nieba na ziemię, abyś przemożną Bóstwa Twego łaską raczył nas uratować ze wszystkich niebezpieczeństw w które nas grzéchy nasze podały, i uleczyć dusz naszych tęskności. Jezu Najsłodszy, Odkupicielu i Wybawco świata, racz, błagam, urodzić się w niegodném sercu mojém, nie pomnąc na podłość i obrzydłość jego, jakoś się nie wstydził narodzić się w ubóstwie największém i byłeś z woli Twojéj położon w najpodlejszym żłobie stajennym : który z Ojcem i z Duchem Świętym Bóg chwały, żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.



NA ŚWIĘTO

NIEPOKALANEGO POCZĘCIA

NAJŚWIĘTSZÉJ PANNY MARYI

(8 Grudnia).



Nauka. Jako Najświętsza Panna Maryja od grzéchu pierworodnego była uchowaną, dla tego Poczęcie Jéj niczém nie skażone, mianuje się Niepokalaném. Życie najświętszéj Panny Maryi wolne było od grzéchu wszelkiego, nawet powszedniego: albowiem udarował Ją Bóg szczególną łaską Niebieską, jako przeznaczoną i przygotowaną aby została Matką Syna Bożego. Jeźli pragniem to Święto zbawiennie obchodzić, weźmy mocne postanowienie chowania serca i ciała naszego w miłéj Bogu czystości, i błagajmy w tém łaski Jezusa Chrystusa, przez przyczynę Najświętszéj Panny Maryi Niepokalanéj Boga-rodzicy.

Za List Apostolski. Ks. Przyp. 8. 22.

Pan mię posiągł na początku dróg swoich piérwéj niżli co czynił z początku. Od wieku jest

rządzona i z starodawna pierwéj niźli się ziemia stała. Jeszcze nie było przepaści, a jam już poczęta była: ani jeszcze źródła wód były wyniknęły: ani jeszcze góry ciężką wielkością były stanęły przed pagórkami, jam się rodziła. Jeszcze był ziemię nie uczynił, ani rzek, ani zawias okręgu ziemie. Gdy gotował niebiosa, tamem ja była: gdy pewnym porządkiem i kołem otaczał przepaści; gdy niebiosa utwierdzał wzgórę, i ważył źródła wód; gdy zakładał morzowi granice jego, a ustawę dawał wodom aby nie przestępowały granic swoich: kiedy zawieszał fundamenty ziemie. Z Nimem była wszystko składając: i kochałam się na każdy dzień: igrając przed Nim na każdy czas.

Ewanielija Mat. 1. 1

Księgi rodzaju Jezusa Chrystusa, syna Dawidowego, syna Abrahamowego. Abraham zrodził Izaaka. A Izaak zrodził Jakóba. A Jakób zrodził Judę, i bracią jego. Judas zaś zrodził Faresa i Zarę z Thamary. A Fares zrodził Ezrona. A Ezron zrodził Arama. Aram zaś zrodził Aminadaba. Aminadab zrodził Naassona. A Naasson zrodził Salmona. A Salmon zrodził Booza z Rahaby. Booz zaś zrodził Obeda z Ruthy. A Obed zrodził Jessego. Lecz Jesse zrodził Dawida króla. A Dawid król zrodził Salomona; z onéj która była Uryaszowa. Salomon zaś zrodził Roboama. A Roboam zrodził Abiama. Abiam zrodził Azę. Aza zrodził

Jozaphata. A Jozaphat zrodził Jorama. Joram zaś zrodził Ozyasza. A Ozyasz zrodził Joathama. A Joatham zrodził Achasa. Achas zaś zrodził Ezechiasza. A Ezechiasz zrodził Manassessa. A Manasses zrodził Amona. Amon zaś zrodził Jozyasza. A Jozyasz zrodził Jechoniasza i bracią jego, w zaprowadzeniu Babilońskiem. Lecz po zaprowadzeniu Babilońskiem, Jechoniasz zrodził Salathiela. A Salathiel zrodził Zorobabela. A Zorobabel zrodził Abiuda. Abiud zaś zrodził Eliakima. A Eliakim zrodził Azora. Azor zaś zrodził Sadoka. A Sadok zrodził Achima. Achim też zrodził Eliuda. A Eliud zrodził Eleazara. A Eleazar zrodził Matthana. Matthan zaś zrodził Jakóba. A Jakób zrodził Józefa męża Maryj: z którćj się narodził Jezus, którego zowią Chrystusem.

MODLITWA DO PANA JEZUSA.

O Najdobrotliwszy Boże! który z niewypowiedzianéj dla rodzaju ludzkiego miłości, naturę ludzką przyjąć na siebie raczyłeś, i od Ducha Świętego w przeczystym żywocie Najświętszéj Maryi Panny zostałeś poczęty, abyś nas z wiecznéj niewoli oswobodził: daj nam, sługom Twoim, tak skutecznie czcić i chwalić błogosławione Wcielenie Twoje, iżbyśmy na łaskę Twoją w życiu tém

zasłużywszy, po śmierci w szczęśliwéj Królestwa Twego cieszyli się wieczności. Amen.

MODLITWA DO NAJŚWIĘTSZÉJ PANNY MARYI.

Święta Maryjo, Królowo Niebieska, i t. d. (*Ob. str.* 499.)

NA ŚWIĘTO

BOŻEGO-NARODZENIA.

(25 Grudnia.)



Nauka. To wielce uroczyste Święto, ustanowione jest na uszanowanie Tajemnicy Narodzenia Jezusa Chrystusa. Ztąd że Zbawiciel urodził się w największém ubóstwie i w najprzykrzejszéj porze roku, przejmujmy się pokorą, także wzgardą świata, oraz uczmy się miłować wszelkie przykrości a zwyciężać w sobie do ziemskich roskoszy skłonność.

W dzisiejszą Uroczystość Msza północna odprawia się na uszanowanie narodzenia w czasie Jezusa Chrystusa w stajni Betlejemskiéj; Msza poranna, na pamiątkę duchownego urodzenia się

Jego w sercu ludzi sprawiedliwych; trzecia zaś, ku czci przedwiecznego urodzenia Jego na łonie Ojca. Przejmujmy się jak najżarliwszém nabożeństwem ku Boskiemu Dzieciątku, czcząc w Niém Pana i Stwórcę wszech rzeczy.

NA PIÉRWSZÉJ MSZY W NOCY.

List Apostolski. Do Tyt. 2. 11.

Okazała się łaska Boga Zbawiciela naszego wszystkim ludziom: Nauczając nas, abyśmy zaprzawszy się niepobożności i świeckich pożądliwości, trzeźwie, i sprawiedliwie, i pobożnie żyli na tym świecie. Oczekiwając błogosławionéj nadziei i przyjścia chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, który dał samego siebie za nas, aby nas wykupił od wszelakiéj nieprawości, ażeby oczyścił sobie lud przyjemny, chętliwie się obiérający w uczynkach dobrych.

Ewanielija Ł. 2. 1.

I stało się, w oneż dni wyszedł dekret od Cesarza Augusta, aby pisano wszystek świat. Ten popis piérwszy, był od Starosty Syryjskiego Cyryna. I szli wszyscy, aby się popisali, każdy do miasta swego. Szedł też i Józef od Galilejéj z miasta Na-

zaretu, do Judskiéj ziemie, do miasta Dawidowego, które zowią Bethlehem : przeto iż był z domu i pokolenia Dawidowego. Aby był popisan z Maryą poślubioną sobie Małżonką, która była brzemienną. I stało się, gdy tam byli, wypełniły się dni, aby porodziła. I porodziła syna swojego pierworodnego, a uwinęła go w pieluszki, i położyła go w żłobie : miejsca dla nich nie było w gospodzie. A byli pastérze w tejże krainie czujący, i strzegący nocne straże nad trzodą swoją. A oto Anioł Pański stanął podle nich : a jasność Boża zewsząd je oświéciła : i ulękli się wielką bojaźnią. I rzekł im Anioł : Nie bójcie się : bo oto opowiadam wam wesele wielkie, które będzie wszystkiemu ludowi : Iż się wam dziś narodził Zbawiciel, który jest Chrystus Pan, w mieście Dawidowém. A ten wam daję znak : Znajdziecie Niemowlątko uwinione w pieluszki, i położone w żłobie. A natychmiast, z onym Aniołem przybyło wiele Zastępów Niebieskich, chwalących Boga, i mówiących : Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokoj ludziom dobréj woli.

List Apostolski. Do Tyt. 3. 4.

Gdy się okazała dobrotliwość i miłość ku ludziom Boga Zbawiciela naszego : Nie z uczynków sprawiedliwości, któreśmy my uczynili, ale podług miłosierdzia swego zbawił nas przez omycie odrodzenia, i odnowienia z Ducha Świętego; którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa Zbawiciela naszego. Abyśmy będąc usprawiedliwieni łaską Jego, stali się dziedzicami według nadziei żywota wiecznego.

Ewanielija. Ł. 2. 15.

I stało się : gdy odeszli Aniołowie od nich do Nieba, Pastérze oni mówili jeden do drugiego : Pódźmy aż do Bethlehem, a oglądamy to słowo które się stało, które nam Pan oznajmił. I przyszli kwapiąc się, i znaleźli Maryą i Józefa, i Niemowlątko leżące w żłobie. A ujźrzawszy dowiedzieli się o słowie, które im było powiedziano o dzieciątku oném. A wszyscy, którzy to słyszeli, dziwowali się, i temu co do nich pastérze mówili. Lecz Marya te wszystkie rzeczy zachowywała, ważając je w sercu swojém. I wrócili się pastérze, wysławiając i chwaląc Boga ze wszystkiego, co słyszeli i widzieli, jako im powiedziano było.

NA TRZECIÉJ MSZY.

List Apostolski. Do Żyd. 1. 1.

Rozmaicie i wielą sposobów mawiał przed tém Bóg Ojcom przez Proroki. Naostatek tych dni mówił do nas przez Syna, którego postanowił dziedzicem wszystkiego, przez którego téż i wieki uczynił. Który będąc jasnością chwały, i wyrażonym obrazem istności jego, a nosząc wszystko słowem mocy swéj, sprawiwszy oczyszczenie grzéchów, siedzi na prawicy majestatu na wysokościach. Tym zacniejszym zostawszy nad Anioły, im osobliwszé nad nie Imie odziedziczył. Bo któremuż kiedy z Aniołów rzekł : Tyś jest Syn mój, jam ciebie dziś urodził? I zaś : Ja mu będę Ojcem, a on mnie będzie synem? A gdy zaś wprowadza pierworodnego na świat, tedy mówi : A niech się mu kłaniają wszyscy Aniołowie Bozi. A ku Aniołomci mówi : Który posłami swemi czyni duchy : a sługami swemi płomień ognia. Lecz ku Synowi : Stolica twoja Boże na wiek wieków, łaska sprawiedliwości, łaska królestwa twego. Umiłowałeś sprawiedliwość, a nienawidziałeś nieprawości : dla tegoż pomazał cię Boże, Bóg twój, olejem radości nad uczestniki twoje. I tyś Panie na początku ugruntował ziemię : a niebiosa dziełem są rąk twoich. Oneć poginą, a Ty zostaniesz : a wszystkie jako szata zwiotszeją. A jako odzienie

zmienisz je, i odmienią się : ale Ty tenżeś jest, i lata twoje nie ustaną.

Ewanielija. J. 1. 1.

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo. To było na początku u Boga. Wszystko się przez nie stało : a bez niego nic się nie stało, co się stało. W nim był żywot, a żywot był światłością ludzi : A światłość w ciemnościach świéci, a ciemności jéj nie ogarnęły. Był człowiek posłany od Boga, któremu imie było Jan. Ten przyszedł na świadectwo : aby świadczył o światłości, aby przezeń wszyscy wierzyli. Nie byłci on światłością : ale iżby świadczył o światłości. Byłać światłość prawdziwa, która oświéca wszelkiego człowieka na ten świat przychodzącego. Na świecie był, i świat jest uczynion przezeń, a świat go nie poznał. Przyszedł do swéj własności, a swoi go nie przyjęli. Lecz którzykolwiek przyjęli go, tym dał moc aby się stali synami Bożemi, tym którzy wierzą w Imie jego. Którzy nie ze krwie, ani z woli ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. A Słowo Ciałem się stało, i mieszkało między nami, i widzieliśmy chwałę jego, chwałę jako jednorodzonego od Ojca, pełnego łaski i prawdy.

MODLITWA.

Obiecany przez Proroków, pożądany od upadłego świata, Boże i Stwórco! przybywasz, Panie, do sług Twoich; Lekarzu, nawiédzasz chorych; Królu nad Królmi, Boże Wszechmogący i Przedwieczny, opuszczając Niebieskie Przybytki, w podłéj stajence, gospody innéj nie mając, rodzisz się złączywszy się z naturą ludzką, abyś ją naprawił i z niewoli wyjął. Ktoż pojmie dobroć Twoją, Wcielony Boże, który stajesz się ciérpiącym, żebym ja nie ciérpiała; stajesz się ubogim, żebyś mnie zbogacił; stajesz się pokornym, żebyś zbawiennie poniżył nikczemną wyniosłość moją; i będąc nieobjętym ziemią i Niebem, wchodzisz do serca mojego. Ach! spraw Panie, Miłości moja, Jezu, abym Cię kochać i wielbić umiała. Niechaj Cię uczczę i powitam, na świat przychodzącego, miłością Najświętszéj Panny Matki Twojéj; niech Cię uwielbię i ukocham z Świętym Józefem, z Świętémi Aniołami, ze wszystkiémi ludźmi na których odkupienie najmiłosierniéj przybywasz: Słowu Wcielonemu niech będzie chwała od wszystkiego stworzenia! O Jezu najsłodszy, Boże mój, przez poniżenie Twoje, przez Twoją dobroć niewysławioną, przez zasługi Najświętszéj Maryi Panny, racz sprawić, proszę, abym przy tém Narodzeniu Twojém odrodziła się w sercu za Boską łaską Twoją; i stawszy się Twoją naśladownicą

wierną, zasługiwała koronę chwały wiekuistéj, przez Najświętsze Narodzenie, Życie, Śmierć i Zmartwychwstanie Twoje, który z Ojcem w jedności Ducha Świętego żyjesz i królujesz. Amen.

NA DZIEŃ Ś. SZCZEPANA (STEFANA).

(26 Grudnia).

Nauka. Ś. Stefan był piérwszy od Apostołów święcony Dyakon, i piérwszy który poniósł męczeństwo dla wyznania Imienia Jezusa. — Złość Żydów nie mogła ciérpieć cudów tego Świętego, ani mocy dowodów któremi Wiarę Ś. wspiérał; przeszła ona we wściekłość gdy im powiedział że widzi Niebo otwarte i Jezusa Chrystusa na prawicy Boga. Tedy go wlekli Żydzi za miasto Jerozolimę; a gdy Go kamienowali, On prosił Jezusa Chrystusa aby duszę Jego przyjąć, a zabójcom odpuścić raczył. — Błagajmy Boga, przez przyczynę Ś. Stefana, o łaskę naśladowania Jego wiary, odwagi, miłosierdzia ku ubogim, i miłości ku nieprzyjaciołom.

List Apostolski. Dz. Ap. 6. 8.

A Szczepan będąc pełen łaski i mocy, czynił cuda, i znamiona wielkie między ludem. I powstali niektórzy z bóżnice, którą zowią Libertynów i Cyrenejczyków, i Aleksandryjanów, i tych którzy byli z Ciliciey i Azyey, gadając się z Szczepanem. Lecz nie mogli się sprzeciwić mądrości i Duchowi, który mówił.

Ewanielija. Mat. 23. 34.

PRZETO oto ja posyłam do was Proroki i Mędrce, i Doktory, a z nich jedne zabijecie i ukrzyżujecie, a drugie ubiczujecie w bóżnicach waszych, i będziecie je prześladować od miasta do miasta. Aby przyszła na was wszystka krew sprawiedliwa, która rozlana jest na ziemi, ode krwie Abla sprawiedliwego aż do krwie Zacharyasza syna Barahiaszowego, któregoście zabili między Kościołem i Ołtarzem. Zaprawdę powiadam wam: przyjdzie to wszystko na ten naród. Jeruzalem, Jeruzalem, które zabijasz Proroki, i kamienujesz te, którzy do ciebie są posłani. Ilekroć chciałem zgromadzić syny twoje jako kokosz kurczęta swoje pod skrzydła zgromadza, a nie chciałoś? Oto wam zostanie dom wasz pusty. Albowiem powiadam wam nie ujrzycie mnie odtąd, aż rzeczecie: Błogosławiony który idzie w imię Pańskie.

Modlitwa do S. Szczepana. (Ob. str. 526.)

NA DZIEN NOWEGO-ROKU.

(1 Stycznia).

Nauka. W dzień Nowego-Roku Kościoł obchodzi Ś. Tajemnicę Obrzezania Jezusa Chrystusa : któremu wtedy nadane było chwalebne Imie Jezus, znaczące jedno co Zbawiciel. — Jezus Chrystus chciał odbyć święconą dzisiaj Tajemnicę, aby grzéchy nasze gładzić począł Krwi swojéj wylanéj pierwiastkami, i aby okazał nam potrzebę uskramiania serca naszego , które na umartwieniu zmysłów zależy. — Oddajmyż z żywą wiarą powinny pokłon Bogu Zbawicielowi , wzywając nad sobą świętego i najsłodszego Imienia Jezus.

List Apostolski. Kolos. 2. 6.

JAKOŚCIE tedy przyjęli Jezusa Chrystusa Pana, w nimże chodźcie. Wkorzenieni i wybudowani w nim, i umocnieni wiarą, jakoście się téż nauczyli : obfitując w nim w dziękowaniu. Patrzcież by kto was nie oszukał przez filozofią, i próżne omamienie : wedle ustawy ludzkiéj, podług elementów świata tego ; a nie według Chrystusa : Gdyż w nim mieszka wszystka zupełność Bóstwa

cieleśnie: I jesteście w nim napełnieni, który jest głową wszelkiego księstwa i zwiérzchności: W którym téż obrzezani jesteście obrzezaniem nie ręką uczynionėm, gdyście zewlekli ciało cielesne, ale w obrzezaniu Chrystusowém.

Ewanielija. Ł. 2. 21.

A gdy się spełniło ośm dni iżby obrzezano Dzieciątko: nazwano jest Imie Jego Jezus: które było mianowano od Anioła piérwéj niżli się w żywocie poczęło.

MODLITWA.

Jezu najsłodszy, uwielbiam jak najmocniéj Przenajświętsze Imie Twoje, przed którém Niebieskie, ziemskie, i piekielne kolano upada; uczcić i ukochać Je pragnę jak największém serca mego uwielbieniem i jak najżywszą miłością. Spraw, Boże, aby to Imie łaski i zbawienia ustawicznie w duszy mojéj panowało: a niech mi będzie tarczą od wszelkich nieprzyjaciół, i hasłem wiodącém do chwały Niebieskiéj. Błagam Cię pokornie, Zbawicielu mój, racz Krwią Twoją piérwszy raz za mnie przy Obrzezaniu Twojém rozlaną, zmyć najłaskawiéj wszystkie grzéchy moje w jakie kiedykolwiek a osobliwie w tym skończonym roku upa-

dłam. Dziękuję Ci, Panie mój, za wszelkie w nim okazane nademną łaski Twoje, oraz za wszelkie przeciwności któremi mię dla poprawy i zbawienia mego nawiédzić raczyłeś; a proszę abym ten rok nowo zaczęty mogła przepędzić w jak największém nabożeństwie, i w zupełnéj wierności wszystkim przykazaniom Twoim i Twego Kościoła. Z ufnością i wdzięcznością poddawam się, Jezu Najsłodszy, wszelkim rozrządzeniom woli Twojéj; chcę wszystko pokorném sercem przyjąć z dziękowaniem cokolwiek Ci się podoba zesłać na mnie; Ty sam, o Panie, sprawuj serce moje, a uczyń litościwie abym ten rok nowy obróciła na chwałę Twoją i zbawienie duszy mojéj. Na winy nasze nie pomnąc, racz błogosławić, Boże, mnie i wszystkim moim błogosławieństwem Ojca łaskawości i miłosierdzia pełnego: przez Jezusa Chrystusa Zbawiciela i Pana naszego. Amen.

NA ŚWIĘTO EPIFANII

INACZÉJ ZWANE:

TRZECH KRÓLI

(6 Stycznia).

Nauka. Swięto którego Kościoł obchodzi dziś pamiątkę, zowie się *Epifanija* (Objawienie), że

w tym dniu Chrystus objawił się wszystkim narodom, w osobach Mędrców i Króli : którzy wiedzeni Gwiazdą przybyli do Bethlejem dla oddania Mu pokłonu. Upadłszy na twarz przed Zbawicielem świata, ofiarowali Mu złoto, kadzidło, i mirrę. Złoto znaczyło iż Jezus Chrystus jest Królem; kadzidło, iż jest Bogiem; mirra, iż jest Człowiekiem, podległym boleści i śmierci. Oddawajmyż i my serdeczny pokłon Zbawicielowi : dziękując Mu za dar nieoszacowany Wiary, i prosząc o łaskę zbawiennego jego dochowania.

Za List Apostolski. Izaj. 60. 1.

WSTAŃ, oświeć się Jeruzalem : bo przyszła światłość twoja, a sława Pańska weszła nad tobą. Bo oto ciemności okryją ziemię, i mrok narody; ale nad tobą wznidzie Pan, a sława Jego nad tobą widziana będzie. I będą chodzić narodowie w światłości twojéj, a Królowie w jasności wejścia twojego. Podnieś w około oczy twoje, a oglądaj : ci wszyscy zgromadzili się, przyszli do ciebie : synowie twoi zdaleka przyjdą, a córki twoje z boku powstaną. Tedy oglądasz, i opływać będziesz : zadziwi się i rozszérzy się serce twoje, gdy się obróci ku tobie zgraja morska, moc poganów przyjdzie do ciebie. Obfitość wielbłądów okryje cię, wielbłądowie prędcy Madian i Epha : wszyscy z Sabby przyjdą, złoto i kadzidło przynosząc, a chwałę Panu opowiadając.

Ewanielija. Mat. 2. 1.

A gdy się narodził Jezus w Bethlehem Judskim, za dni Heroda Króla : oto mędrcy ze wschodu słońca przybyli do Jerozolimy. Mówiąc : Gdzie jest, który się narodził Król Żydowski? Albowiem widzieliśmy gwiazdę jego na wschód słońca, i przyjechaliśmy pokłonić się Jemu. To gdy usłyszał Król Herod, zatrwożył się, i wszystka Jerozolima z nim. I zebrawszy wszystkie Arcy-Kapłany, i Doktory ludu, dowiadował się od nich, gdzieby się miał Chrystus narodzić. A oni mu rzekli : W Betlehem Judskim. Bo tak jest napisano przez Proroka : I ty Betlehem, ziemio Judska, z żadnéj miary nie jesteś najpodlejszą między Książęty Judskiemi : albowiem z ciebie wynidzie wódz, który będzie rządził lud mój Izraelski. Tedy Heród wezwawszy potajemnie onych Mędrców, pilnie się wywiadował od nich czasu, którego się im gwiazda ukazała. I posławszy je do Betlehem, rzekł : Idźcie a wywiadujcie się pilno o dzieciątku: a gdy znajdziecie, oznajmicie mi, abym i ja przyjechawszy pokłonił się jemu. Którzy wysłuchawszy Króla, pojachali. A oto gwiazda którą widzieli na wschód słońca, prowadziła je, aż przyszedłszy stanęła nad miejscem, gdzie było Dzieciątko. A ujrzawszy gwiazdę, uradowali się radością bardzo wielką. I wszedłszy w dom, znaleźli dzieciątko z Maryą Matką jego, i upadłszy pokłonili się jemu:

a otworzywszy skarby swe, ofiarowali mu dary: złoto, kadzidło, i mirrę. A napomnieni we śnie aby się nie wracali do Heroda, inszą drogą wrócili się do krainy swojéj.

MODLITWA DO ŚWIĘTYCH TRZECH KRÓLÓW.

Święci Trzej Królowie, Kasprze, Melchijorze, Baltazarze! Bogu Wcielonemu pokłon dający, jako Królowi nad Królmi; przyczyńcie się za mną grzészną modlitwami Waszemi, aby jako Was gwiazda przywiodła do Boga; tak aby mię świat ten widomy i wszystko co na nim jest wiodło skutecznie do poznania i kochania Stwórcy i Pana Przedwiecznego. Niech z pokorą i z miłością Waszą ofiaruję Mu serce czyste i chwałą Jego pałające; niech Mu ofiaruję wszystkie strapienia i gorżkości życia, z doskonałą woli Jego uległością; niech Mu bez przestanku modlitwę i uwielbianie przynoszę. Uproście mi zupełne i chętne posłuszeństwo wszelkim natchnieniom Boskim; a jakoście, Święci Pielgrzymowie, w dalekiéj drodze Waszéj nie zbłądzili, tak i mnie w drogach życia tego przyczyną Waszą sprawować raczcie: abym przed Majestatem Odkupiciela i Zbawiciela świata, od Was uczczonego, w pokorze ducha i w dobrych uczynkach, upadłszy z miłością i wiarą; na łaskę Jego zasłużyć i wiekuistéj chwały Jego mogła

bydź domieszczona, przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

NA ŚWIĘTO

NAJŚWIĘTSZÉJ PANNY GROMNICZNÉJ.

(2 Lutego).

Nauka. Przez dzisiejszą Uroczystość obchodzi Kościoł dwie S. Tajemnice : Stawienia Jezusa Chrystusa w Kościele, i Oczyszczenia Przenajświętszéj Panny. Jezus Chrystus ofiarował sam siebie Bogu Ojcu swemu, jako Ofiarę jedynie sposobną do przebłagania sprawiedliwości Jego, i zgładzenia grzéchów ludzkich. Najświętsza Panna będąc Najczystszą poddała się prawu Oczyszczenia, przez pokorę i żeby nas nauczyła z jaką pilnością chować mamy wszystkie prawa Boskie i Kościelne. Święto dzisiejsze zowią jeszcze *Gromnicami*, ztąd że tego dnia Kościoł poświęca Gromnice. W domach rodzin zachowujących pobożne zwyczaje, zapalają te gromnice podczas burzy, błagając Boga o odwrócenie gromów. Te poświęcone światła znaczą także iż Jezus Chrystus jest światłością świata. — Kto pragnie to Święto dobrze obcho-

dzić, ma uczynić mocne postanowienie nieokréślonego posłuszeństwa Bogu ; oraz zupełnego, ku pomnożeniu chwały Jego, poświęcenia siebie i wszystkiego co najmilszego mieć może.

Za List Apostolski. Malach. 3. 1.

Oto ja posyłam Anioła mojego, a nagotuje drogę przed Obliczem moim. A zarazem przyjdzie do Kościoła swego Panujący, którego wy szukacie, i Anioł przymierza którego wy chcecie. Oto idzie, mowi Pan Zastępów. A kto będzie mógł myślą ogarnąć dzień przyjścia Jego, a kto się ostoi na widzenie Jego? Bo On jako ogień zléwający, i jako ziele farbierskie : a usiędzie wypalając i wyczyszczając srébro, i wyczyści syny Lewi, i przecedzi je jako złoto i jako srébro, i będą Panu ofiarować ofiary w sprawiedliwości. I spodoba się Panu ofiara Judy i Jeruzalem, jako dni wieku, i jako dawne lata.

Ewanielija. Ł. 2. 22.

A gdy się wypełniły dni oczyszczenia Jéj, według zakonu Mojżeszowego, przynieśli Go do Jeruzalem, aby go stawili Panu. (Jako napisano jest w zakonie Pańskim : że wszelki mężczyzna otwiérający żywot święty Panu nazwany będzie.) A iżby oddali ofiarę, wedle tego, co jest powiedziano w zakonie Pańskim, parę synogarlic, albo

dwoje gołąbiąt. A oto, był człowiek w Jeruzalem, któremu imie Symeon : a ten był człowiek sprawiedliwy i bogobojny, oczekiwający pociechy Izraelskiéj : a Duch Święty był w nim. I oznajmiono mu było przez Ducha Świętego, że nie miał oglądać śmierci, ażby piérwéj oglądał Chrystusa Pańskiego. I przyszedł w duchu do Kościoła. A gdy rodzicy wnosili Dzieciątko Jezusa, aby za nie uczynili wedle zwyczaju zakonnego : On téż wziął je na ręce swoje, i błogosławił Boga, i mówił : Teraz Panie puszczasz sługę Twego w pokoju, według słowa Twego. Gdyż oczy moje oglądały zbawienie Twoje : któreś zgotował przed oblicznością wszystkich ludzi : Światłość na objawienie poganów, i chwałę ludu twego Izraelskiego.



MODLITWA.

Zbawicielu nasz, Dzieciątko Najniewinniejsze! Jezu Chryste, Boże, który dla zgładzenia grzéchów naszych stawisz dziś sam siebie na Ofiarę : jako od Symeona sprawiedliwego i Anny Wdowy Świętéj poznany jesteś, racz błagam, okazać nademną łaskę wielką, aby grzészne serce moje poznało Cię nakoniec, Boga i Stwórcę swojego; a odwiązawszy się od świata i ciała, aby się już prawdziwą wiarą i prawdziwą miłością na-

zawżdy z Tobą połączyło. Przyczyń się za mną, Matko Boska, Panno Niepokalana, a racz mi wyjednać u Syna Twego Najmilszego tak doskonałe ku wszystkim rozkazom Kościoła posłuszeństwo, jakiego sama dajesz światu przykład, łaski pełna, Błogosławiona między niewiastami, Przeczysta Rodzicielko Jezusa Chrystusa, Pana naszego, któremu z Ojcem i z Duchem Świętym cześć i chwała po wszystkie wieki wieków. Amen.

NA WSTĘPNĄ ŚRODĘ,

TO JEST:

DZIEŃ POPIELCU.

Nauka. Post Wielki, Czas łaski i zbawienia, jestto post dni cztérdzieści trwający, od czasów Apostolskich w używaniu będący, dla naśladowania Postu Jezusa Chrystusa na puszczy, i przygotowania się przez Pokutę do Świąt Wielkonocnych.— Piérwszego dnia Postu, Kościoł, dla zachowania pamięci jawnéj Pokuty, jaka czasów pobożnych w używaniu pospolitém była, oraz pobudzenia nas do niéj rozmyślaniem śmierci, co ciała nasze aż do momentu zmartwychwstania ma w proch obrócić; posypuje głowy Wiernych

popiołem, mówiąc: pamiętaj człowiecze, że proch jesteś i w proch się obrócisz. — Dla przepędzenia świętobliwie czasu Postu Wielkiego, nie dosyć jest wstrzymywać się od pokarmu zakazanego: czego bez pozwolenia Kościoła nikt bez grzéchu przestępować nie może; ale także trzeba przymnożyć modlitw, jałmużn, i innych dobrych uczynków podług możności swojéj; uczęszczać jak najpilniéj na duchowne Nauki; przygotować się do Spowiedzi, i zaraz na początku Postu odprawić ją, zwłaszcza kto się już dawno nie spowiadał.

Za List Apostolski. Joel. 2. 12.

Przetoż teraz mówi Pan: Nawróćcie się do mnie ze wszystkiego serca waszego, w poście, i i w płaczu, i w żalu. I rozdziérajcie serce wasze, a nie szaty wasze, a nawróćcie się do Pana Boga waszego: bo dobrotliwy i miłosierny jest, cierpliwy, i mnogiego miłosierdzia, i łacny do ubłagania nad złością, i kający się złego. Kto wié jeśli się nawróci, i odpuści, i zostawi po sobie błogosławieństwo, obiatę, i mokrą ofiarę Panu Bogu waszemu. Trąbcie w trąbę, na Syonie, poświęćcie post, zwołajcie gromadę. Zgromadźcie lud, poświęćcie kościoł, zbierzcie starce, zbierzcie dzieci i ssące piersi; niech wynidzie oblubieniec z komory swéj, a oblubienica z komnaty swojéj. Między przysionkiem a ołtarzem będą płakać

kapłani słudzy Pańscy, a będą mówić: przepuść Panie, przepuść ludowi Twemu, a nie daj dziedzictwa Twego na hańhę, żeby nad nim poganie panowali. Przecz mówią między narody: gdzież jest Bóg ich? Żalem zjęty jest Pan nad ziemią swoją, a przepuścił ludowi swemu. I odpowiedział Pan, i rzekł ludowi swemu: Oto ja poszlę wam pszenicę, i wino, i oliwę, i nasycicie się niemi, a nie dam was więcéj pośmiewiskiem między narody.

Ewanielija. Mat. 6. 16.

A gdy pościcie nie bądźcie jako obłudnicy smętnemi. Albowiem oni twarzy swoje niszczą, aby się ludziom okazali poszczącemi. Zaprawdę powiadam wam, iż wzięli zapłatę swoją. Ale ty kiedy pościsz, namaż głowę twoję, i umyj oblicze swoje: Abyś się nie okazał ludziom, iż pościsz, ale Ojcu twemu który jest w skrytości; a Ojciec twój, który widzi w skrytości, odda tobie. Nie skarbcie sobie skarbów na ziemi: gdzie rdza i mól psuje, i gdzie złodzieje wykopywają i kradną. Ale skarbcie sobie skarby w niebie: gdzie ani rdza, ani mól nie psuje, gdzie téż złodzieje nie wykopują ani kradną. Albowiem gdzie jest skarb twój, tam jest i serce twoje.

MODLITWA NA CZAS POSTU WIELKIEGO.

Boże litościwy, który się prawdziwą pokutą przebłagać dozwalasz, racz przyjąć pokorne prośby nasze, abyśmy święty Post Twój, ku zbawieniu ludzkiemu postanowiony, nabożnie obchodząc, umieli przez serdeczną i prawdziwą pokutę sprawiedliwość Twoją przejednać. Wspomóż nas, Boże, najskuteczniejszą łaską Twoją, iżbyśmy mężnie doczesnego świata tego próżnością pogardzając, wydarłszy się ciału które z prochu powstałe w proch się ma obrócić, wiekuistéj chwały Twojéj pożądali, i onéj dostąpili, przez zasługi Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

NA ŚWIĘTO
ZWIASTOWANIA
NAJŚWIĘTSZÉJ PANNY MARYI.

(25 Marca).

Nauka. Przez dzisiejszą Uroczystość Kościoł obchodzi pamiątkę Świętego Wcielenia Syna Bożego. Tego dnia Anioł Gabryel zwiastował, to

jest zapowiedział Najświętszéj Pannie Maryi że Boską Matką zostanie.— Przejmujmy się jak najgłębszą wdzięcznością ku Jezusowi Chrystusowi, iż będąc Bogiem, stał się dla odkupienia naszego Człowiekiem. Błagajmy oraz przyczyny Przenajświętszéj Jego Rodzicielki, Pani i Opiekunki naszéj; która doskonałą czystością, wiarą, pokorą, i posłuszeństwem zasłużyła przedwieczną łaskę.

Za List Apostolski. Izaj. 7. 10.

I przydał Pan mówić do Achaz, rzekąc : Proś sobie znaku od Pana Boga twego, w głębokość piekielną, abo na wysokość wzgórę. I rzekł Achaz : Nie będę prosił, i nie będę kusił Pana. I rzekł : Słuchajcież tedy Domie Dawidów : aza wam na tém mało że się uprzykrzacie ludziom, iż się też uprzykrzacie Bogu mojemu? Przetoż da wam sam Pan znamię. Oto Panna pocznie i porodzi Syna, i nazową Imie Jego Emanuel. Masło i miód jeść będzie, aby umiał odrzucać złe i obiérać dobre.

Ewanielija. Łuk. 1. 26.

Posłan jest Anioł Gabryel od Boga do miasta Galilejskiego któremu imie Nazareth. Do Panny poślubionéj mężowi, któremu było imie Józef, z domu Dawidowego : a imie Panny Marya.

Wszedłszy tedy Anioł do niéj rzekł : Bądź pozdrowiona łaski pełna, Pan z tobą: błogosławionaś ty między niewiastami. A ona usłyszawszy, zatrwożyła się z mowy jego, i myśliła : jakieby to było pozdrowienie? I rzekł jéj Anioł : Nie bój się Marya, albowiem nalazłaś łaskę u Boga. Oto poczniesz w żywocie i porodzisz syna : a nazwiesz imie jego Jezus. Ten będzie wielki, a będzie zwan synem Najwyższego : I da mu Pan Bóg stolicę Dawida ojca jego. I będzie królował w domu Jakóbowym na wieki : a królestwu jego nie będzie końca. A Marya, rzekła do Anioła : Jakoż się to stanie : gdyż męża nie znam? A Anioł odpowiedziawszy rzekł jéj : Duch Święty zstąpi na cię, a moc Najwyższego zaćmi tobie; przetoż i to co się z ciebie narodzi święte, będzie nazwano Synem Bożym. A oto Elżbiéta krewna twoja, i ona poczęła syna w starości swéj : a ten miesiąc szósty jest onéj którą zowią niepłodną : Bo u Boga nie będzie niepodobne żadne słowo. I rzekła Marya : Oto służebnica Pańska, niechaj mi się stanie według słowa twego.

MODLITWA.

Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi i t. d. (*obacz str.* 17).



NA NIEDZIELĘ KWIETNĄ

ALBO

PALMOWĄ.

Nauka. Dziś Kościoł święci pamiątkę tryumfalnego przybycia Jezusa Chrystusa do Jerozolimy na pięć dni przed Męką Przenajświętszą; kiedy, według przepowiedzi Proroków, siedząc na oślicy, był otoczon tłumami ludu, jawnie Go Messyaszem uznającego. — Niedziela ta zowie się *Palmową*, że lud prowadzący Zbawiciela do miasta, gałęzie z drzew zrywał i drogę mu niemi uścielał; na też pamiątkę przy Processii tego dnia palmy albo gałązki poświęcone niosą. Tydzień poczynający się od Niedzieli Palmowéj zowie się *Tygodniem Wielkim*, dla wielkich Tajemnic których się w nim pamiątka obchodzi. — Kto chce Wielki Tydzień należycie i zbawiennie odbyć, ma Zbawiciela Mękę nabożnie rozpamiętywać, czynić się przez zadawane sobie umartwienia uczestnikiem Jezusa ciérpiącego, nawiédzać kościoł, odbywać jak najwięcéj modlitw, nakoniec troskliwie się przygotować do Wielkonocnéj Kommunii, pospolicie w tym lub następującym tygodniu miejsce mającéj.

PO POŚWIĘCENIU PALM I NA PROCESSII.

Ewanielija. Mat. 21. 1.

A gdy się przybliżali ku Jeruzalem, i przyszli do Betphagi góry Oliwnéj : tedy Jezus posłał dwu uczniów. Mówiąc im : Idźcie do miasteczka, które jest przeciwko wam, a natychmiast najdziecie oślicę uwiązaną i oślę z nią : odwiązawszy, przywiedźcie mi. A jeśliby wam kto co rzekł, powiédźcie : iż Pan ich potrzebuje : a zarazem puści je. A oto się wszystko stało, aby się wypełniło, co jest powiedziano przez Proroka mówiącego : Powiédźcie córce Syońskiéj : Oto Król twój idzie tobie cichy siedzący na oślicy i na oślęciu synu podjarzemnéj. Szedłszy tedy uczniowie, uczynili jako im był rozkazał Jezus. I przywiedli oślicę i oślę : i włożyli na nie odzienia swoje, i wsadzili Go na nie. A rzesza bardzo wielka słali szaty swoje na drodze : a drudzy obcinali gałązki z drzew, i na drodze słali. A rzesze które przed nim i za nim szły, wołały mówiąc : Hosanna Synowi Dawidowemu, błogosławiony, który idzie w imie Pańskie.

List Apostolski. Philipp. 2. 5.

Ta chęć niech będzie w was, która była i w Chrystusie Jezusie: Który będąc w postaci Bożéj, nie poczytał tego za drapiestwo że był równym Bogu: Ale wyniszczył samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobny ludziom, i postawą naleziony jako człowiek. Sam się poniżył, stawszy się posłusznym aż do śmierci: a śmierci krzyżowéj. Dla tego też Bóg wysoce go wyniósł, i darował mu imie, które jest nad wszelakie imie: Aby na imie Jezusowe wszelkie kolano klękało, niebieskich, ziemskich, i podziemnych. A iżby wszelki język wyznawał, iż Pan Jezus Chrystus jest w chwale Boga Ojca.

Ewanielija. Mat. 26 i 27.

I stało się, gdy dokończył Jezus tych wszystkich powieści, rzekł uczniom swoim: Wiecie iż po dwu dniach Pascha będzie, a Syn człowieczy będzie wydan, aby był ukrzyżowan. Tedy się zebrali Arcykapłani i Starsi ludu do dworu Arcykapłana, którego zwano Kaiphaszem. I radzili się społem, aby Jezusa zdradą pojmali, i zabili. Lecz mówili: nie w święto: aby snadź nie był rozruch między ludem. A gdy Jezus był w Bet-

chanii w domu Symona trędowatego, przystąpiła do niego niewiasta mająca słojek alabastrowy olejku bardzo drogiego, i wylała go na głowę jego, gdy u stołu siedział. A widząc uczniowie jego, zagniewali się mówiąc : na cóż ta utrata ; albowiem możono to drogo przedać, i rozdać ubogim. Co gdy poznał Jezus, rzekł im : czemu się przykrzycie téj niewieście? gdyż dobry uczynek przeciwko mnie uczyniła. Albowiem zawsze ubogie macie z sobą, ale mnie nie zawsze macie. Bo ta wylawszy ten olejek na ciało moje : uczyniła to na pogrzeb mój. Zaprawdę mowię wam ; gdziekolwiek będzie przepowiadana ta Ewanielija po wszystkim świecie, i to co ona uczyniła, będzie powiedano, na jéj pamiątkę. Tedy szedłszy jeden ze dwunastu, którego zwano Judaszem Iskaryotem, do Arcykapłanów, rzekł im, co mi chcecie dać a ja go wam wydam : a oni naznaczyli trzydzieści śrebrnych. A od onego czasu szukał pogody, aby go wydał. W piérwszy tedy dzień przaśników przyszli uczniowie do Jezusa, mówiąc : gdzie chcesz abyśmyć zgotowali jeść Paschę : A Jezus rzekł : idźcie do miasta do niektórego człowieka, a rzeczcie mu : Mistrz mówi, czas mój blisko jest, u ciebie czynię Paschę z uczniami memi. I uczynili uczniowie jako im rozkazał Jezus : i zgotowali Paschę. A gdy był wieczór, usiadł ze dwunasta uczniów swoich : A gdy oni jedli, rzekł : zaprawdę powiadam wam iż jeden z was mnie wyda. I zasmuciwszy się bar-

dzo, poczęli każdy z nich mówić : azażem ja jest Panie? A on odpowiedając rzekł : który macza ze mną rękę w misie ten mnie wyda. Synci człowieczy idzie, jako napisano o nim : ale biada onemu człowiekowi przez którego Syn człowieczy będzie wydan, lepiéj mu było, aby się był nie narodził ten człowiek. A odpowiedając Judasz, który go wydał, rzekł : azażem ja jest Mistrzu? rzekł mu : tyś powiedział. A gdy oni wieczerzali, wziął Jezus Chléb, i błogosławił, i łamał, i dawał uczniom swoim, i rzekł : bierzcie, i jedźcie : to jest ciało moje. A wziąwszy kielich, dzięki czynił, i dał im mówiąc : pijcie z tego wszyscy. Albowiem tać jest krew moja nowego testamentu, która za wiele ich będzie wylana, na odpuszczenie grzéchów. A powiadam wam, iż nie będę pił odtychmiast z tego owocu winnéj macice, aż do dnia onego, gdy go będę pił z wami nowy w królestwie Ojca mego. I hymn odprawiwszy, wyszli na górę oliwną. Tedy im rzekł Jezus : Wszyscy wy zgorszenie weźmiecie ze mnie téj nocy. Albowiem jest napisane : uderzę pastérza i rozproszą się owce trzody. Lecz gdy zmartwychwstanę, uprzedzę was do Galilejéj. A odpowiedając Piotr, rzekł jemu : choćby się wszyscy zgorszyli z ciebie, ja nigdy się nie zgorszę. Rzekł mu Jezus : zaprawdę powiadam ci, iż téjże nocy piérwéj niż kur zapieje, trzykroć się mnie zaprzesz. Rzekł mu Piotr : i choćby mi też z tobą przyszło umrzéć, nie zaprzę się

ciebie. Także i wszyscy uczniowie mówili. Tedy przyszedł Jezus z niemi do wsi, którą zowią Gethsemani, i rzekł uczniom swoim : siedźcie tu, aż ja szedłszy będę się tam modlił. A wziąwszy z sobą Piotra, i dwu synów Zebedeuszowych począł się smęcić i tęsknić sobie. Tedy rzekł im : smętna jest dusza moja aż do śmierci : zostańcie tu, a czujcie ze mną. A postąpiwszy trochę, padł na oblicze swoje modląc się, i mówiąc : Ojcze mój, jeśli można rzecz jest, niechaj odejdzie odemnie ten kielich, wszakże nie jako ja chcę, ale jako ty. Tedy przyszedł do uczniów swoich, i nalazł je śpiące, i rzekł Piotrowi : tak nie mogliście jednéj godziny czuwać ze mną. Czujcie, a módlcie się, abyście nie weszli w pokusę. Duchci w prawdzie jest ochotny, ale ciało mdłe. Zaś powtóre odszedłszy, modlił się mówiąc : Ojcze mój, jeśli nie może ten kielich odejść, jedno abym go pił : niech się dzieje wola twoja. I przyszedłszy powtóre, nalazł je śpiące, albowiem były oczy ich obciążone. A zostawiwszy je, zaś odszedł : i trzeci raz się modlił, też słowa mówiąc. Tedy przyszedł do uczniów swoich, i rzekł im : już więc śpijcie, i odpoczywajcie : oto przybliżyła się godzina a Syn człowieczy będzie wydan w ręce grzészników. Wstańcie, pódźmy : oto się przybliżył, ktory mię wyda. A gdy on jeszcze mówił, oto Judasz jeden ze dwunastu przyszedł, a z nim wielka rzesza z mieczmi, i z kijmi posłani od Arcykapłanów i

Starszych ludu. A ten który go wydał, dał im był znak, mówiąc któregokolwiek pocałuję, tenci jest: imajcież go. I wnet przystąpiwszy ku Jezusowi, rzekł: bądź pozdrowion Rabbi, i pocałował go. A Jezus rzekł mu: przyjacielu, na coś przyszedł: tedy przystąpiwszy rzucili się na Jezusa, i pojmali go. A oto jeden z tych którzy byli z Jezusem, wyciągnąwszy rękę, dobył miecza swego; a uderzywszy sługę Książęcia kapłańskiego, uciął mu ucho. Tedy mu rzekł Jezus: obróć miecz swój na miejsce jego; albowiem wszyscy którzy miecz biorą, mieczem poginą. Czyli mniemasz, abym nie mógł prosić Ojca mego: a stawiłby mi teraz więcéj niż dwanaście ciem Aniołów. Jakoż się tedy wypełnią pisma, które opowiadają; iż się tak musi stać? Onéj godziny mówił Jezus rzeszom: wyszliście jako na złoczyńce z mieczmi i z kijmi pojmać mię, siedziałem na każdy dzień u was ucząc w Kościele: a nie pojmaliście mię. A to się wszystko działo, aby się wypełniły pisma Prorockie. Tedy uczniowie wszyscy, opuściwszy go, pouciekali. A oni pojmawszy Jezusa, wiedli do Kaiphasza Arcykapłana, gdzie się byli zebrali Doktorowie i starsi. A Piotr szedł za nim z daleka, aż do dworu Arcykapłańskiego. A wszedłszy tam siedział z sługami, aby widział koniec. Tedy Arcykapłani i wszystka rada siedząca szukali fałszywego świadectwa przeciwko Jezusowi aby go zamordowali. I nie naleźli, acz wiele fałszywych świadków przy-

chodziło. A nakoniec wystąpiwszy dwa fałszywi świadkowie, rzekli : ten mówił : mogę rozwalić Kościoł Boży, a po trzech dniach zaś go zbudować. A wstawszy Arcykapłan, rzekł mu : nic nie odpowiadasz na to, co ci przeciwko tobie świadczą. Lecz Jezus milczał. A Arcykapłan rzekł mu : poprzysięgam cię przez Boga żywego, abyś nam powiedział, jeśliś ty jest Chrystus Syn Boży. Rzekł mu Jezus : Tyś powiedział. Jednak powiadam wam : odtąd ujźrzycie Syna człowieczego siedzącego na prawicy mocy Bożéj, i przychodzącego w obłokach Niebieskich. Tedy Arcykapłan rozdarł odzienie swoje, mówiąc : iż zbluźnił : coż daléj potrzebujemy świadków? otoście teraz słyszeli bluźnierstwo? Coż się wam zda? a oni odpowiadając rzekli : winien jest śmierci. Tedy plwali na oblicze jego, i poszyjkowali go : a drudzy go policzkowali. Mówiąc : prorokuj nam Chrystusie, kto jest który cię uderzył? A Piotr siedział przed gmachem w sieni; i przystąpiła kniemu jedna służebnica, mówiąc i tyś był z Jezusem Galilejskim? A on się zaprzał przed wszystkiemi, mówiąc niewiem co mówisz. A gdy on wychodził na przysionek, ujźrzała go druga służebnica, i rzekła tym co tam byli : i ten był z Jezusem Nazareńskim. A powtóre zaprzał się z przysięgą, iż nie znam człowieka. A przystąpiwszy mało potém ci co tam stali, rzekli Piotrowi : prawdziwieś i ty jest z nich : bo i mowa twoja cię wydawa. Tedy się począł przeklinać i przysięgać, iż nie znał

człowieka, a natychmiast kur zapiał. I wspomniał Piotr na słowo Jezusowe które mu był powiedział: iż pierwéj niż kur zapieje, trzykroć się mnie zaprzesz. A wyszedłszy z dworu gorżko płakał. A gdy było rano, weszli w radę wszyscy Arcykapłani i Starsi ludu przeciwko Jezusowi, aby go zamordowali. I związawszy go przywiedli, i podali Pontskiemu Piłatowi Staroście. Tedy ujrzawszy Judasz, który go był wydał, iż był skazan: żałując wrócił trzydzieści śrebrnych Arcykapłanom i Starszym, mówiąc: zgrzészyłem, wydawszy krew sprawiedliwą. A oni rzekli: a nam co do tego, ty ujźrzysz. A porzuciwszy śrebrniki w Kościele, odszedł: i poszedłszy obwiesił się. Arcykapłani wziąwszy one śrebrniki, mówili: nie godzi się ich kłaść do karbony: gdyż jest zapłata krwie. I naradziwszy się, kupili za nie rolę Garncarzową, na pogrzeb Pielgrzymów. Dla tego ona rola nazwana jest Haceldama, to jest rola krwie, aż do dnia dzisiejszego. Tedy się wypełniło to co jest powiedziano przez Jeremiasza Proroka mówiącego: i wzięli trzydzieści śrébrnych, zapłatę oszacowanego, który był oszacowan od synów Izraelskich. I dali je na rolą garncarzową, jako mi postanowił Pan. A Jezus stanął przed Starostą: i pytał go Starosta, mówiąc: Tyś jest Król Żydowski? rzekł mu Jezus. Ty powiadasz. A gdy nań skarżyli Arcykapłani i starsi, nic nie odpowiedział. Tedy mu rzekł Piłat; nie słyszysz jako wiele przeciw tobie świadczą? I nie odpowiedział

mu na żadne słowo ; tak iż się bardzo dziwował Starosta. A na Święto zwykł był Starosta wypuszczać pospólstwu jednego więźnia, któregoby chcieli. I miał na ten czas więźnia znacznego, którego zwano Barabbaszem. A gdy się zebrali rzekł im Piłat : którego chcecie wypuszczę wam, Barabbasza, czyli Jezusa którego zowią Chrystusem? Bo wiedział, iż go z zazdrości byli wydali. Lecz gdy on siedział na stolicy sądowéj, posłała do niego żona jego, mówiąc : nie miéj ty nic z tym Sprawiedliwym, albowiem wielem cierpiała dziś we śnie dla niego. A Arcykapłani i Starsi namówili pospólstwo, aby prosili Barabbasza a Jezusa stracili. A odpowiadając Starosta, rzekł im : któregoż chcecie, abym wam wypuścił z tych dwu? a oni odpowiedzieli, Barabbasza. Rzekł im Piłat : cóż tedy uczynię Jezusowi, którego zowią Chrystusem? Rzekli wszyscy : niech będzie ukrzyżowan. Rzekł im Starosta : cóż wżdy złego uczynił? a oni tym więcéj wołali, mówiąc : niech będzie ukrzyżowan. A widząc Piłat, iż nic nie pomogło, owszém większy się rozruch dział, wziąwszy wodę umył ręce przed pospólstwem, mówiąc : nie jestem ja winien krwie tego Sprawiedliwego ; wy ujźrzycie. A odpowiadając wszystek lud rzekł : krew jego na nas, i na syny nasze. Tedy im wypuścił Barabbasza, a ubiczowawszy Jezusa podał im aby był ukrzyżowan. Tedy żołniérze Starościni wziąwszy Jezusa do ratusza, zebrali do niego wszystkę rotę. A zwlokłszy go, włożyli nań płaszcz szarła-

tny. I uplotlszy koronę z ciernia, włożyli na głowę jego, i trzcinę w prawicę jego. A kłaniając się przed nim, nagrawali go, mówiąc: bądź pozdrowion Królu Żydowski. A plując nań wzięli trzcinę, i bili go w głowę jego. A gdy się z niego naśmiali, zwlekli z onéj szaty, i oblekli go w odzienie jego, i wiedli go na ukrzyżowanie. A wychodząc naleźli człowieka Cyrenejczyka imieniem Szymona, tego przymusili, aby niósł krzyż jego. I przyszedłszy na miejsce rzeczone Golgotha, co się wykłada miejsce trupich głów, dali mu pić wino z żółcią zmięszane, a skosztowawszy, nie chciał pić. A ukrzyżowawszy go, rozdzielili odzienia jego, rzuciwszy los: aby się wypełniło to, co jest rzeczono przez Proroka mówiącego: Rozdzielili sobie odzienia moje, a o suknią moję los miotali. A siedząc strzegli go. I włożyli nad głowę jego winę jego napisaną: Ten jest Jezus Król Żydowski. Tedy byli ukrzyżowani z nim dwa zbójcy, jeden po prawicy, a drugi po lewicy. A ci którzy przechodzili mimo, bluźnili go chwiejąc głowami swemi. I mówiąc: ehej! co rozwalasz Kościoł Boży, a za trzy dni go zaś budujesz, zachowaj sam siebie; jeśliś Syn Boży, zstąp z krzyża. Także i Arcykapłani z Doktorami i Starszemi nagrawając mówili: Inszych ratował; sam siebie ratować nie może; jeśli jest Król Izraelski, niech teraz zstąpi z krzyża, a uwierzymy jemu. Dufał w Bogu, niech go teraz wybawi, jeśli chce, boć powiedział: jestem Synem Bożym. Także też i złoczyńce któ-

rzy byli z nim ukrzyżowani urągali mu. A od szóstéj godziny stała się ciemność po wszéj ziemi, aż do dziewiątéj godziny. A około dziewiątéj godzinie zawołał Jezus wielkim głosem mówiąc: Eli Eli, lamasabatani? to jest Boże mój, Boże mój, czemuś mię opuścił? A niektórzy z tych co tam stali słysząc to, mówili, iż Elijasza ten woła. A natychmiast bieżawszy jeden z nich wziąwszy gąbkę, napełnił ją octem, i włożył na trzcinę i dawał mu pić. Lecz drudzy mówili: zaniechaj, patrzajmy, jeśli przyjdzie Elijasz, aby go wybawił. A Jezus zawoławszy powtóre wielkim głosem, wypuścił ducha. A oto zasłona kościelna rozdarła się na dwoje od wiérzchu aż do dołu, i ziemia zadrżała, a skały się popadały. I groby się otworzyły, i wiele ciał świętych którzy byli posnęli, powstało. I wyszedłszy z grobów po zmartwychwstaniu jego weszli do miasta świętego, i ukazali się wielom. A Rotmistrz i ci co z nim byli strzegąc Jezusa, ujźrzawszy trzęsienie ziemi i to, co się działo, zlękli się bardzo, mówiąc; zaisteć ten był Synem Bożym. I było tam wiele niewiast z daleka, które były poszły za Jezusem do Galilejej posługując mu. Między któremi była Marya Magdalena, i Marya matka Jakóba i Józefa, i matka synów Zebedeuszowych. A gdy był wieczór, przyszedł niektóry człowiek bogaty z Arymathiej imieniem Józef, który też był uczniem Jezusowym. Ten szedłszy do Piłata prosił ciała Jezusowego, tedy Piłat kazał oddać ciało. A Józef wziąwszy

ciało, uwinął je w czyste prześcieradło. I położył je w nowym grobie swoim, który był w skale wykował i przywaliwszy do drzwi grobu kamień wielki, odszedł. A była tam Marya Magdalena, i druga Marya siedząc przeciwko grobowi. A nazajutrz, który jest dzień po wielkim piątku, zebrali się Arcykapłani i Faryzeuszowie do Piłata, mówiąc: Panie, wspomnieliśmy, iż on zwodziciel powiedział jeszcze żyjąc, po trzech dniach zmartwychwstanę. Przetoż rozkaż aby strzeżono grobu aż do dnia trzeciego; aby snadź przyszedłszy uczniowie jego nie ukradli go, i powiedzieli ludowi: powstał z martwych; i będzie ostatni błąd gorszy niż piérwszy. Rzekł im Piłat: macie straż, idźcie, strzeżcie, jako umiécie. A oni szedłszy, obwarowali grób zapieczętowawszy kamień, i straż przystawiwszy.

MODLITWA W CZASIE PROCESSII.

O Boże Przedwieczny w Trójcy Przenajświętszéj, który jedynego Syna swojego ku zbawieniu ludzkiemu na ziemię zesłać raczyłeś, aby lud Twój w grzéchy upadły od śmierci wiecznéj odkupił i Królestwo Twoje nad narodami postanowił; błogosław, Panie, sługom Twoim, którzy świętą pamiątkę Męki Jezusa Chrystusa nabożnie obchodzić pragniemy; a jakoś błogosławił uście-

lającym drogę dla Syna Twojego, racz błogosławić domy nasze, dokąd te Palmy od Kościoła Twego poświęcone, z wiarą i modlitwą wniesiemy. Błogosław nam, Boże wszechmogący, Miłości nieskończona, a obdarz nas łaską przemożną, iżbyśmy, odparłszy od siebie najazdy nieprzyjaciela dusz naszych, zasłużyli po wiekuistą zapłatę stanąć w Królestwie chwały Twojéj z palmą zwycięztwa, i wiecznie Ciebie oglądali, przez wszystkie zasługi Jezusa Chrystusa, Odkupiciela, Zbawiciela i Pana naszego. Amen.



MODLITWA.

WSZECHMOGĄCY i Przedwieczny Boże, racz nam sprawić, prosimy Cię przez wszystkie najświętsze zasługi życia i śmierci Jezusa Chrystusa, abyśmy przez tegoż Zbawiciela naszego, którego członkami jesteśmy, uniknęli śmierci wiecznéj, owszém do uczestnictwa chwały Zmartwychwstania przyjęci zostali; daj nam, Panie, łaskę naśladowania cierpliwości Jego: który z Tobą w jedności Ducha Świętego żyje i króluje na wieki. Amen.



NA WIELKI CZWARTEK.

Nauka. W ten dzień Kościoł obchodzi ustanowienie Sakramentu Ołtarza, który ma do skończenia świata odnawiać pamiątkę śmierci Zbawiciela; smutek Pana naszego Jezusa Chrystusa, aż do kresu; i początek Przenajświętszéj Jego męki — Dziękujmy Jezusowi Chrystusowi za dar ceny nieskończonéj który nam ofiarował, siebie samego w Sakramencie Ołtarza dając; prośmy oraz o łaskę nie przyjmowania Go inaczéj, tylko w powinném i zbawienném duszy usposobieniu.

List Apostolski. Kor. 11. 20.

GDY się tedy wespół schodzicie, już to nie jest używanie wieczerzy Pańskiéj. Bo każdy wieczerzą swą wprzód stawia ku jedzeniu. A więc jeden łaknie, a drugi jest pijany. Izali domów nie macie do jedzenia i picia? albo Kościołem Bożym gardzicie? i zawstydzacie te, którzy nie mają? cóż wam rzekę? chwalę was, w tém nie chwalę. Albowiem ja wziąłem od Pana, com też wam podał : iż Pan Jezus téj nocy, któréj był wydan, wziął chléb. A dzięki uczyniwszy łamał, i rzekł : bierzcie a jédzcie, toć jest ciało moje, które za was będzie

wydane; to czyńcie na moję pamiątkę. Także i kielich, po wieczerzy mówiąc : ten kielich jest nowy testament we krwi mojéj. To czyńcie ilekroć pić będziecie, na pamiątkę moją. Albowiem ilekroć będziecie ten chléb jedli i kielich pili, śmierć Pańską będziecie opowiadać aż przyjdzie. A tak ktobykolwiek jadł ten chléb, albo pił kielich Pański niegodnie, będzie winien ciała i krwie Pańskiéj. Niechajże doświadczy samego siebie człowiek : a tak niech jé z chleba tego, i z kielicha pije. Albowiem który jé i pije niegodnie, sąd sobie jé i pije, nie rozsądzając ciała Pańskiego. Dla tegoć między wami wiele chorych i słabych, i wiele ich zasnęło. Bo byśmy się sami sądzili, nie bylibyśmy sądzeni. Lecz gdy bywamy sądzeni, od Pana bywamy karani; abyśmy nie byli z tym światem potępieni.

Ewanielija. J. 13. 1.

A przed dniem Wielkanocnym wiedząc Jezus, iż przyszła godzina jego, aby przeszedł z tego świata do Ojca : umiłowawszy swe, którzy byli na świecie, aż do końca je umiłował. A odprawiwszy wieczerzą, gdy już był diabeł wrzucił w serce Judasza Symonowego Iskaryota, żeby go wydał; wiedząc, iż wszystko dał Ojciec w ręce jego ; a iż od Boga wyszedł i do Boga idzie ; wstał od wieczerzy i złożył szaty swe, a wziąwszy prześcieradło, przepasał się. Potém nalał wody do miedni-

ce, i począł umywać nogi uczniów, i ucierać prześcieradłem, którém się był przepasał. Przyszedł tedy do Symona Piotra. I rzekł mu Piotr: Panie, tyż mnie nogi umywasz? Odpowiedział Jezus, i rzekł mu: Co ja czynię, ty teraz nie wiész, ale się dowiész potém. Powiedział mu Piotr: Nie będziesz mi umywał nóg na wieki. Odpowiedział mu Jezus: Jeśli cię nie umyję, nie będziesz miał cząstki ze mną. Rzekł mu Symon Piotr: Panie, nie tylko nogi moje; ale i ręce, i głowę. Powiedział mu Jezus: Ktoć omyty jest, ten nie potrzebuje jedno nogi umyć: ale jest czysty wszystek. I wy jesteście czystemi, ale nie wszyscy. Albowiem wiedział, który go wydać miał, dla tegoż powiedział: Nie wszyscyście czystemi. Gdy tedy umył nogi ich, i wziął szaty swe: siadłszy zaś rzekł im: Rozumiécież to, com wam uczynił? Wy mnie nazywacie Nauczycielem i Panem; a dobrze mówicie: bomci jest. A przetoż jeślim ja Pan i Nauczyciel umył nogi wasze, tedy i wy powinniście jedni drugim nogi umywać. Albowiem dałem wam przykład: abym jakom ja wam uczynił, takżeście i wy czynili.

MODLITWA.

Boże Wszechmogący, który w Przedziwnym i Chwalebnym Sakramencie postanowić dla nas raczyłeś pamiątkę Męki Twojéj Przenajświętszéj; uczyń nam łaskę, prosimy, abyśmy święte Taje-

mnice Ciała i Krwi Twojéj tak doskonałém nabożeństwem czcili, iżbyśmy ustawicznie w duszach naszych czuli owoc odkupienia które nam przyniosłeś, Zbawicielu świata, Boże, któremu z Ojcem i z Duchem Świętym cześć i chwała na wieki nieskończone. Amen.

NA WIELKI PIĄTEK

Nauka. Ten dzień poświęca Kościoł rozpamiętywaniu Męki, Ukrzyżowania, i Smierci Zbawiciela. Smierć Jezusa Chrystusa, jestto największa zbrodnia ludzka, jaka kiedykolwiek mogła być spełniona; jestto świadectwo niepojętéj miłości Boga ku ludziom, i dowód najoczywitszy nieskończonéj miłości tegoż Boga i Zbawiciela ku ludzkiemu rodzajowi, a oraz najprzedniejsza i najświętsza Ofiara. Rozmyślanie śmierci Jezusa Chrystusa ma w nas wzbudzać wielką grzéchu nienawiść; miłość i wdzięczność nieokréśloną ku Zbawicielowi; i ufność zbawienną w miłosierdziu Bożém.

Ewanielija. J. 18 i 19.

ONEGO czasu wyszedł Pan Jezus z Uczniami swémi za rzéczkę Cedron, kędy był ogród: do

którego on wszedł i uczniowie jego. A wiedział też to miejsce Judasz który go wydał : iż się tam często zchadzał Jezus z uczniami swojémi. Judasz tedy wziąwszy rotę i od Arcykapłanów i Faryzeuszów służebniki : przyszedł tam z latarniami, i z pochodniami, i z broniami. A tak Jezus wiedząc wszystko co nań przyjść miało, wyszedłszy rzekł im : Kogoż szukacie? Odpowiedzieli mu : Jezusa Nazareńskiego. Rzekł im Jezus : Jam ci jest. A z niémi też stał Judasz, który go wydawał, skoro im tedy rzekł; Jam jest : pośli nazad, i padli na ziemię. Spytał ich tedy zaś kogo szukacie? A oni powiedzieli : Jezusa Nazareńskiego. Odpowiedział Jezus. Powiedziałem wam iżem ja jest. Jeśliż tedy mnie szukacie, dopuśćcież tym odéjść. Aby się wypełniły słowa które wyrzekł : Iż z tych któreś mi dał, żadnegom nie stracił. A tak Symon Piotr mając miecz, dobył go : i uderzył sługę Arcykapłańskiego, i uciął mu prawe ucho. A temu słudze imie było Malchus. Rzekł tedy Jezus Piotrowi : Włóż twój miecz w pochwy. Izali kielicha który mi dał Ojciec pić nie będę? Rota tedy i Rotmistrz, i służebnicy Żydowscy, pojmali Jezusa i związali go : I wiedli go naprzód do Annasza : Bo był świekier Kaiphaszów, który był Arcykapłanem roku onego. A Kaiphasz był on, który Żydom radził; że pożyteczno jest aby jeden człowiek umarł za lud. I szedł za Jezusem Symon Piotr, i drugi uczeń. A ten uczeń był znajomy Arcykapłanowi : i wszedł społem z Jezusem do dworu

Arcykapłańskiego. A Piotr stał u drżwi na dworze. Wyszedł drugi uczeń, który był znajomy Arcykapłanowi, i mówił z odźwierną: i wprowadził Piotra. Rzekła tedy Piotrowi służebnica odźwiérna: izaliś i ty nie jest z uczniów człowieka tego? On powiedział. Nie jestem. I stała czeladź i służebnicy u węgla, bo zimno było, i grzali się: a stał téż z niemi i Piotr grzejąc się. Tedy Arcykapłan pytał Jezusa o jego uczniach; i o nauce jego. Odpowiedział mu Jezus: Jaciem jawnie powiadał światu: jam ci zawsze uczył w bożnicy, i w kościele gdzie się wszyscy Żydowie schadzają: a w skrytości nicem nie mówił. Co mię pytasz? pytaj tych którzy słuchali com im mówił: cíć oto wiedzą com ja powiadał. A gdy to mówił, jeden z służebników stojący tam, dał policzek Jezusowi, mówiąc: Tak to odpowiadasz Arcykapłanowi? Odpowiedział mu Jezus: Jeślim źle rzekł, daj świadectwo o złém: lecz jeśliż dobrze, czemu mię bijesz? I odesłał go Annasz związanego do Kaiphasza Arcykapłana. A Symon Piotr stał, i grzał się. Rzekli mu tedy: Izaliś i ty nie jest z uczniów jego? Zaprzał się on, i rzekł: Nie jestem. Rzekł mu jeden z służebników Arcykapłanowych, powinowaty onego któremu był Piotr uciął ucho: izalim ja ciebie nie widział w ogrodzie z nim? Zaprzał się tedy zaś Piotr: a natychmiast kur zapiał. Prowadzili tedy Jezusa od Kaiphasza na ratusz. A było rano: i sami nie weszli na ratusz, aby się nie zmazali, ale iżeby pożywali Ba-

ranka Wielkonocnego. A tak Piłat wyszedł do nich na dwór, i rzekł: Co za żałobę przynosicie przeciw człowiekowi temu? Odpowiedzieli, i rzekli mu: Być ten nie był złoczyńcą, tedyćbyśmy go tobie nie podali. Rzekł im tedy Piłat: Wezmijcież go wy, a według zakonu waszego osądźcie go. Rzekli mu tedy Żydowie: Nam się nie godzi nikogo zabijać. Aby się wypełniła mowa Jezusowa, którą powiedział; oznajmując którą śmiercią miał umrzéć. A przetoż zaś wszedł Piłat do ratusza, i wezwał Jezusa, i rzekł mu. Tyżeś jest Król Żydowski. Odpowiedział Jezus: samże od siebie to mówisz, czylić insi powiedzieli o mnie? Odpowiedział Piłat: Azażem ja jest Żyd? Naród twój i Arcykapłani podali mi cię, cożeś uczynił? Odpowiedział Jezus: Królestwo moje nie jestci z tego świata: Gdyćby Królestwo moje z tego świata było; wzdyćby się zastawiali słudzy moi, żebym nie był wydan Żydom, lecz teraz Królestwo moje nie jest ztąd. Rzekł mu tedy Piłat: Toś przecię ty jest Król? Odpowiedział Jezus: Ty mówisz, żem ja jest Królem. Jaciem się na to narodził, i na tom przyszedł na świat, abym świadectwo dał prawdzie. Wszelki który jest z prawdy, słucha głosu mego. Rzekł mu Piłat: Cóż jest prawda? A to rzekłszy, wyszedł zaś do Żydow, i rzekł im: Ja żadnéj winy w nim nie najduję. Lecz macie ten zwyczaj, abym wam jednego wypuścił na Wielkanoc; chcecież tedy że wam wypuszczę Króla Żydowskiego? Zawołali tedy zaś wszyscy, mówiąc

nie tego, ale Barabbasza. A ten Barabbasz był zbójca. W ten czas tedy Piłat wziął Jezusa, i ubiczował. A żołnierze uplotłszy koronę z ciernia, włożyli na głowę jego, i w płaszcz szarłatowy oblekli go. I przychodzili do niego, a mówili. Witajże Królu Żydowski, i dawali mu policzki. Wyszedł tedy zaś Piłat przed ratusz, i rzekł im: Oto go wam wiodę przed ratusz, abyście poznali, że w nim żadnéj przyczyny nie znajduję. Wyszedł tedy Jezus, niosąc cierniową koronę, i płaszcz szarłatowy. I rzekł im: Oto człowiek. Gdy go tedy ujrzeli Arcykapłani i służebnicy ich, zawołali mówiąc: Ukrzyżuj, ukrzyżuj go. Rzekł im Piłat: Weźmijcież go wy, a ukrzyżujcie, boć ja w nim winy nie znajduję. Odpowiedzieli mu Żydowie: Myć zakon mamy, a wedle zakonu ma umrzéć, że się Synem Bożym czynił. Gdy tedy Piłat usłyszał te słowa, bardziéj się uląkł. I wszedł zaś do ratusza, i rzekł do Jezusa: Zkądeś ty jest? Lecz mu Jezus nie dał odpowiedzi. Rzekł mu tedy Piłat: nie mówisz ze mną? nie wiész iż mam moc ukrzyżować cię, i mam moc wolnym cię uczynić? Odpowiedział Jezus: Niemiałbyś żadnéj mocy przeciw mnie, gdybyć jéj z wiérzchu nie dano. Przetoż który mię tobie wydał, większy grzéch ma. A odtądże Piłat starał się, aby go wolnym uczynił. Lecz Żydowie wołali mówiąc: Jeśli tego wypuścisz; nie jesteś przyjaciel Cesarski. Każdy bowiem co się czyni Królem, sprzeciwia się Cesarzowi. A Piłat usłyszawszy te mowy,

wywiódł przed ratusz Jezusa, i siadł na stolicy sądowéj, na miejscu które zowią Lithostrotos, a po Żydowsku Gabbatha. A był dzień przygotowania Baranka Wielkonocnego, godzina jakoby szósta i rzekł Żydom: Oto Król wasz. A oni wołali. Strać, strać, ukrzyżuj go. Rzekł im Piłat : Królaż waszego ukrzyżuję? Odpowiedzieli Arcykapłani : Nie mamy Króla, jedno Cesarza. W ten czas tedy podał go im, żeby był ukrzyżowan. I wzięli Jezusa, i wywiedli. A niosąc krzyż sobie wyszedł na ono miejsce, które zwano Trupich głów, a po żydowsku Golgotha: gdzie go ukrzyżowali, a z nim drugich dwu ztąd i zowąd, a w pośrodku Jezusa. Napisał téż Piłat i tytuł i postawił nad krzyżem. A było napisano : Jezus Nazareński Król Żydowski. Ten tedy tytuł czytało wielu Żydów: iż blisko miasta było miejsce ono, gdzie był ukrzyżowan Jezus. A było napisano po Żydowsku, po Grecku i po Łacinie. Mówili tedy Piłatowi Arcykapłani Żydowscy : Nie pisz Król Żydowski, ale, iż on powiadał: Jestem Król Żydowski. Odpowiedział Piłat. Com napisał, tom napisał. Żołniérze tedy gdy go ukrzyżowali, wzięli szaty jego (i uczynili cztéry części; każdemu żołniérzowi część) i suknią. A była ta suknia nie szyta, od wiérzchu całodziana. Mówili tedy między sobą : Nie krajmy jéj, ale rzućmy o nię losy, czyja ma być. Iżby się Pismo wypełniło, które mówi : Podzielili sobie szaty moje, a o suknię moją rzucili los. To tedy żołniérze uczynili. I stały podle krzyża Jezusowego,

Matka jego, i siostra Matki jego, Marya Kleophasowa, i Marya Magdalena. Jezus tedy widząc Matkę, i ucznia którego miłował, stojącego, rzekł Matce swojéj: Niewiasto, oto syn twój. Potém rzekł uczniowi. Oto Matka twoja. I od onéj godziny wziął ją uczeń on do siebie. Potémże widząc Jezus iż się już wszystko wykonało, aby się ziściło Pismo, rzekł: Pragnę. A było naczynie postawione octu pełne. A oni gąbkę pełną octu, obłożywszy hizopem, podali do ust jego. Jezus tedy gdy wziął ocet, rzekł: Wykonało się. A skłoniwszy głowę, ducha oddał. Żydowie tedy (ponieważ był dzień Przygotowania) aby na szabat nie zostały ciała na krzyżu, (albowiem był wielki on dzień szabatu) prosili Piłata, aby połamano goleni ich, a zdjęto je. Przyszli tedy żołniérze: a piérwszemu złamali golenie, także i drugiemu który z nim był ukrzyżowan. Lecz przyszedłszy do Jezusa, gdy go ujźrzeli już umarłego, nie łamali goleni jego. Ale jeden z żołniérzów włócznią otworzył bok jego, a natychmiast wyszła krew i woda. A ten który widział, świadczył, i prawdziwe jest świadectwo jego. A on wié iż prawdę powiada: abyście i wy wierzyli. Albowiem się to stało aby się wypełniło Pismo: Kości nie złamiecie w nim. I zaś drugie pismo mówi: Ujźrzą, kogo przebodli. A potém prosił Piłata Józef z Arimatheey (przeto iż był uczniem Jezusowym, lecz tajemnym dla bojaźni Żydów) iżby zdjął ciało Jezusowe. Przybył też Nikodem,

który był przedtém przyszedł w nocy do Jezusa, niosąc maści z mirry i aloes umieszanéj jakoby sto funtow. Wzięli tedy ciało Jezusowe, i związali je prześcieradły z rzeczami wonnemi jako jest zwyczaj Żydow pogrzebać. A na tém miejscu gdzie był ukrzyżowan, był ogród, a w ogrodzie grób nowy, w którym jeszcze żaden nie był położony. Tam tedy, dla przygotowania Żydowskiego, iż on grób był blisko, położyli Jezusa.



MODLITWA

O Boże Wszechmogący, od którego otrzymali Judasz karę swojego grzéchu, a Zbójca ukrzyżowany nagrodę swojéj skruchy i wiary; racz nam sprawić przez święte miłosierdzie Twoje, abyśmy za łaską Twoją zniszczywszy w sobie starego człowieka, w chwale Zmartwychwstania Zbawiciela uczestnictwo wzięli: który będąc Bogiem, żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

NA WIELKĄ SOBOTĘ.

Nauka. W tym dniu Kościoł czci święte Tajemnice Pogrzebu Ciała Chrystusowego, i Zstą-

pienia Duszy Jego do otchłani. — Dawajmy pokłon Jezusowi w grobie, błagając o łaskę abyśmy umarli grzéchowi, a chwały Zmartwychwstania Jego dostąpili.

List Apostolski. Koloss. 3. 1.

Jeśliżeście tedy powstali z Chrystusem zwierzchnich rzeczy szukajcie : gdzie Chrystus jest na prawicy Bożéj siedzący. O te się starajcie które są wzgórę, nie które są na ziemi. Albowiemeście umarli i żywot wasz skryty jest z Chrystusem w Bogu. Gdy się Chrystus żywot wasz okaże, tedy i wy z nim okażecie się w chwale.

Ewanielija Mat. 28. 1.

A w wieczór sobotni, który zaświta na dzień pierwszy soboty, przyszła Marya Magdalena, i druga Marya oglądać grob. A oto się stało wielkie drżenie ziemie. Albowiem Anioł Pański zstąpił z nieba, i przystąpiwszy odwalił kamień, i siedział na nim. A było wejźrzenie jego jako błyskawica : a odzienie jego jako śniég. A od bojaźni jego stróże przestraszeni są i stali się jakoby umarli. A odpowiadając Anioł rzekł niewiastom : nie bójcie się wy. Boć wiém iż Jezusa ukrzyżowanego szukacie. Nie maszci go tu, albowiem powstał, jako powiedział. Przystąpcie, a oglądajcie miejsce gdzie leżał Pan. A prędko idąc, powiédźcie uczniom jego iż

powstał z martwych : a oto uprzedza was do Galilejej, tam go ujźrzycie : otomci wam powiedział.



MODLITWA.

O Boże Wszechmogący, który tę noc cudu i łaski pełną, czynisz na wieki świętą i błogosławioną dla chwały Zmartwychwstania Pana naszego, Jezusa Chrystusa; racz nam litościwie sprawić, dzieciom Kościoła Twojego, abyśmy ciałem i duchem odnowieni, wiernie Ci służyli w czystości serca : przez tegoż Jezusa Chrystusa, Boga Odkupiciela naszego, który z Ojcem i z Duchem Świętym w jedności Trójcy Przenajświętszéj żyje i króluje na wieki. Amen.

NA UROCZYSTOŚĆ

WIELKANOCY ALBO PASCHY.

Nauka. Święto dzisiejsze, przez które Kościoł obchodzi pamiątkę Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, jest najuroczystsze w roku, ztąd, że toż Zmartwychwstanie Zbawiciela i Pana naszego

jest najchwalebniejszą Jego Tajemnicą, jako nay okazalszy dowód Jego Bóstwa i prawdy Jego Religii; i jest względem nas największéj wagi przeto, że w Niém mamy zakład i wizerunek naszego zmartwychwstania duchownego, i przyszłego zmartwychwstania naszych ciał. — Oddajmyż z wielką pociechą duszy najgłębszy pokłon Zmartwychwstałemu Jezusowi, błagając o łaskę abyśmy jedynie dla Niego żyli, który dla nas umarł i zmartwychwstał.

List Apostolski. 1. *Kor.* 5. 7.

Wyczyśćcież stary kwas, abyście byli nowym zaczynieniem, jako bez kwasu jesteście. Albowiem Baranek nasz wielkanocny ofiarowany jest Chrystus. A także używajmy nie w starym kwasie, ani w kwasie złości ani przewrotności: ale w przaśnikach szczérości i prawdy.

Ewanielija. *Mar.* 16. 1.

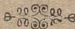
A gdy minął szabat, Marya Magdalena i Marya Jakóbowa, i Salome, nakupiły maści, aby przyszedłszy namazały Jezusa. A bardzo rano piérwszego dnia z szabatów przyszły do grobu: gdy już weszło słońce. I mówiły między sobą: A ktoż nam odwali kamień odedrzwi grobowych: A pojźrzawszy obaczyły odwalony kamień: albowiem był bardzo wielki. A wszedłszy w grob ujź-

rzały młodzieńca siedzącego po prawéj stronie, ubranego w szatę białą : i zdumiały się. A on im rzekł : Nie lękajcie się : Jezusa szukacie Nazareńskiego, ukrzyżowanego : wstał ci z martwych, nie masz go tu : oto miejsce gdzie go było położono: Ale idźcie powiédzcie uczniom jego i Piotrowi, iż was uprzedza do Galilejéj : tam go oglądacie, jako wam powiedział.



MODLITWA.

O Boże Przedwieczny, który nam dziś otwiérasz wieczności bramę przez zwycięztwo jakiém Syn Twój pokonał śmierć ; umacniaj nadzieję moją, a dopomoż mi Panie, najmiłosierniejszy, abym przez wykonaną prawdziwą pokutę powstała, która dotąd w grzéchach obumarła byłam. Z najgłębszém uczczeniem padam przed Boskim Majestatem Twoim , Zbawicielu mój , wszechmocnością swoją z grobu wstający; i przez tę najchwalebniejszą Tajemnicę Twoją proszę Cię o łaskę Wiary jak najżywszéj ; i dostąpienie chwały Twéj Niebieskiéj, który z Ojcem w społeczności Ducha Świętego żyjesz i królujesz po wszystkie wieki. Amen.



NA DZIEŃ

ŚWIĘTEGO MARKA EWANIELISTY

(25 Kwietnia.)

Nauka. W ten dzień Kościół odbywa Processije na oddanie czci Bogu, błaganie miłosierdzia Jego, dziękowanie Mu za dobrodziejstwa, i pomnożenie pobożności w Wiernych; także dla odwrócenia gniewu Boskiego od ludu Jego, i uproszenia aby pobłogosławił owocom ziemi.

Za List Apostolski. 2. *Paralip.* 7. 12.

I ukazał się Salomonowi Pan w nocy, i rzekł: Wysłuchałem modlitwę Twoją, i obrałem to miejsce sobie za dom ofiary. Jeśli zamknę niebo i dészcz by nie szedł, i kazałbym i przykazał szarańczy aby pożarła ziemię, i przepuściłbym powietrze na lud mój : a nawróciwszy się lud mój nad którym wzywano jest Imie moje, prosiłby mię i szukał oblicza mego, i pokutowałby za drogi swe złośliwe : i ja wysłucham z Nieba, i będę miłościw grzechom ich, i uzdrowię ziemię ich.

Ewanielija. Mar. 11. 22.

A Jezus odpowiedziawszy rzekł im : miéjcie wiarę Bożą. Zaprawdę mówię wam, iż ktobykolwiek rzekł téj górze : podnieś się a wrzuć się w morze, a nie wątpiłby w sercu swoim, aleby uwierzył że się stanie coby jedno rzekł : stanie się jemu. Przetoż wam powiadam; wszystko o cokolwiek modląc się prosicie, wierzcie że otrzymacie, a stanie się wam. A gdy staniecie na modlitwie; odpuścicie jeśli co przeciw komu macie: aby i Ojciec wasz, który jest w niebiesiech, odpuścił wam przestępstwa wasze : Lecz jeśli wy nie odpuścicie, ani Ojciec wasz który w niebie jest, odpuści wam przestępstwa wasze.



MODLITWA.

Łaski Twojéj prosimy, Panie, abyśmy którzy z ufnością do Twego się miłosierdzia uciekamy, byli zawżdy Boską opieką Twoją od wszelkich przeciwności zasłaniani, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który z Tobą i z Duchem Świętym Bóg w Trójcy Przenajświętszéj żyje i króluje na wieki. Amen.

(Odmów także Modlitwę o Urodzaje, która jest na str. 598).

NA UROCZYSTOŚĆ

WNIEBOWSTĄPIENIA PAŃSKIEGO

Nauka. Dzisiejsza uroczystość jest obchodem pamiątki Tryumfu Jezusa Chrystusa: który mocą swojego Bóstwa wzniósł się w obec swych Uczniów z ziemi do Nieba: aby objął panowanie Królestwa swego; aby u Ojca swojego był Pośrednikiem naszym i Kapłanem Najwyższym, nieustannie się za nami przyczyniającym; także aby zesłał Ducha Świętego. — Odrywajmyż serca nasze od ziemi, zwracając wszystkie myśli i uczucia nasze ku Bogu; a prośmy Go o łaskę, abyśmy, naśladując Apostołów, godnie się przez modlitwy i nabożne rozpamiętywania do przyjęcia Ducha Świętego przygotować mogli.

List Apostolski. Dz. 1. 1.

PIÉRWSZE pisanie zaiste, uczyniłem o Theophile, o wszystkiém co począł Jezus czynić i uczyć: Aż do dnia którego dawszy rozkazanie Apostołom przez Ducha Świętego, które był obrał, wzięty jest do nieba. Którym też siebie samego po swéj męce stawił żywym w rozmaitych dowodach,

przez czterdzieści dni się im okazując, i rozmawiając o Królestwie Bożém. A z nimi jedząc rozkazał im, aby nieodchodzili z Jeruzalem; ale czekali obietnicy Ojcowskiéj, którąście (prawi) słyszeli z ust moich. Albowiemci Jan chrzcił wodą, a wy będziecie chrzceni Duchem Świętym po niewielu tych dni. A tak którzy się byli ześli, pytali go, mówiąc: Panie izali w tym czasie przywrócisz królestwo Izraelowi? I rzekł do nich: Nie waszać rzecz jest znać czasy i chwile, które Ojciec w swéj władzy położył. Ale weźmiecie moc Ducha Świętego, który przyjdzie na was i będziecie mi świadkami w Jeruzalem, i we wszystkiéj Judzkiéj ziemi, i w Samaryey, i aż na kraj ziemie. A to rzekłszy, gdy oni patrzali podniesiony jest, a obłok odjął go od oczu ich. A gdy pilnie patrzali za nim do nieba idącym; aliści dwa mężowie stanęli przy nich w białém odzieniu. Którzy też rzekli: Mężowie Galileyscy, czemu stoicie patrząc w niebo? ten Jezus, który wzięty jest od was do nieba, takci przyjdzie jakoście go widzieli idącego do nieba.

Ewanielija. Mar. 16. 14.

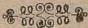
NAOSTATEK onym jedenastu społem u stołu siedzącym ukazał się; i wymawiał im niedowiarstwo ich, i zatwardzenie serca, iż tym którzy go widzieli zmartwychwstałego nie uwierzyli. I mówił im: Idąc na wszystek świat, opowiadaicie

Ewanieliją wszemu stworzeniu. Kto uwierzy i ochrzci się, zbawion będzie, a kto nie uwierzy, będzie potępion. A cuda tych, co uwierzą, te następować będą. W imie moje czarty będą wyrzucać, nowemi językami będą mówić, węże będą brać, i choćby co śmiertelnego pili, szkodzić im nie będzie, na niemocne ręce będą kłaść, a będą zdrowi. A tak Pan Jezus potém gdy rzecz do nich odprawił, wzięty jest do nieba, i usiadł na prawicy Bożéj. A oni wyszedłszy przepowiadali wszędy którym Pan dopomagał, i naukę ich utwierdzał przytomnemi cudami.



MODLITWA.

O Boże Wszechmogący, łaski Twojéj pokornie prosimy, abyśmy którzy wierzymy że Syn Twój Jedyny, Pan nasz i Zbawiciel Jezus Chrystus wstąpił dziś na Niebiosa, mogli z Nim tamże duchem naszym zamieszkać i pozostać : przez tegoż Odkupiciela Pana naszego. Amen.



NA DZIEŃ
ŚWIĘTEGO STANISŁAWA BISKUPA
GŁÓWNEGO PATRONA POLSKI.

(8 Maja).

—

Nauka. Kraj nasz, który przez łaskę Wszechmogącego Boga i dla zasług pobożnych Przodków naszych, o Wiarę Ś. gorliwych, udarowany jest znaczną liczbą Świętych domowych; ma za głównego swojego Patrona: Świętego Stanisława, Biskupa i Męczennika. Do tego Świętego, Przyczyńcy i Obrońcy naszego w Niebie, we wszystkich potrzebach Ojczyzny, jeżli ją miłujemy, udawać się mamy: aby o miłosierdzie nad nami Jezusa Chrystusa, o zachowanie nas w zbawiennéj pobożności, o bezpieczeństwo przeciw nieprzyjaciołom, i o wszelką ziemskiéj ojczyzny naszéj szczęśliwość, ustawiczne modlitwy czynić raczył.

List Apostolski. Żyd. 5. 1.

ALBOWIEM każdy Arcykapłan z ludzi wzięty, dla ludzi bywa postanowiony w tém co ku Bogu

należy : aby ofiarował dary i krwawe ofiary za grzéchy. Któryby się mógł użalić nieumiejętnych i błądzących : gdyż i on obłożony jest krewkością : a dla tego powinien jest, jako za lud, także i sam za się ofiarować za grzéchy. A żaden sobie téj czci nie bierze; jedno który bywa wezwany od Boga, jako Aaron. Tak i Chrystus nie sam sobie téj czci przywłaszczył, żeby się stał Arcykapłanem : ale ten który kniemu mówił : Tyś jest syn mój, jam ciebie dziś urodził. Jako i indziéj powiada : Tyś jest kapłanem na wieki, wedle porządku Melchisedechowego.

Ewanielija J. 10. 11.

Jaciem jest pastérz dobry ; dobry pastérz duszę swą daje za owce swoje. Lecz najemnik, i który nie jest pastérzem, którego nie są owce własne, widzi wilka przychodzącego , i opuszcza owce, i ucieka : a wilk chwyta i rozpłasza owce. Ale najemnik ucieka, iż jest najemnikiem, i nie ma pieczy o owcach. Jamci jest on pastérz dobry, i znam moje, i znają mię moje. Jako mię zna Ojciec, i ja znam Ojca, a duszę moję kładę za owce moje. I drugie owce mam, które nie są z téj owczarni : i one potrzeba, abym przywiódł : i słuchać będą głosu mego, i będzie jedna owczarnia i jeden pastérz.

MODLITWA.

O Boże, który widzisz i znasz że sami przez się zbawić się dla grzechów i złości naszych nie możem; racz nam dać łaskę, abyśmy przez przyczynę sługi i kapłana Twojego którego Święto obchodzimy, byli wzmocnieni i bezpieczni przeciw wszelkiemu złemu jakie nas otoczyło : a miłosierdzie Twe ojcowskie zawżdy nad sobą czuli, przez Pana naszego Jezusa, Chrystusa. Amen.

(*Ob. Modlitwy na str.* 542, 213, 244.)

NA NIEDZIELĘ

ZIELONYCH ŚWIĄTEK

TO JEST

UROCZYSTOŚĆ ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTE . .

Nauka. Uroczystość dzisiejsza postanowiona jest na uszanowanie Tajemnicy Zstąpienia Ducha Świętego na Apostołów: których obficie oświecił, nieprzełamaną odwagą napełnił, i darem mówienia językami obdarzył; także na piérwszych w Chrystusa wierzących · którzy byli natchnieni

tak obfitą miłością, iż wszyscy jedno serce, jedną duszę mieć zdawali się, i wszelki majątek spólnie między sobą posiadali. — Jednajmyż sobie Ducha Świętego przez gorącość pragnienia Jego łask, i chowajmy Go w sercach naszych przez wierne wszelkim od Niego natchnieniom posłuszeństwo.

W wilije Wielkanocy i Zesłania Ducha Świętego święcą uroczyście chrzestną wodę, bowiem w piérwotnych Kościoła wiekach dwie te wilije szczególniéj były wyznaczone do uroczystego Chrztu dawania. — Podczas tego obrzędu, dziękować mamy Bogu za łaskę Chrztu Ś., tudzież ponawiać Mu dane przy Chrzcie obietnice, z mocném postanowieniem wiernego onych wypełniania. *(Ob. Modl. na str. 318.)*

List Apostolski. Dz. 2. 1.

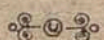
A gdy się wypełniły dni świąteczne, byli wszyscy spólnie na témże miejscu. I stał się z prędka z nieba szum, jakoby przypadającego wiatru gwałtownego i napełnił wszystek dom gdzie siedzieli. I ukazały się im rozdzielne języki jakoby ognia, i usiadł na każdym z nich z osobna. I napełnieni byli wszyscy Duchem Świętym: i poczęli mówić rozmaitemi językami, jako im Duch Ś. wymawiać dawał. A byli w Jeruzalem mieszkający Żydowie, mężowie nabożni, ze wszego narodu który jest pod niebem. A gdy się stał ten

głos, zbieżało się mnóstwo ludzi, i strwożyło się, że każdy z nich słyszał je własnym swym językiem mówiące. A zdumiewali się wszyscy i dziwowali, mówiąc : Izali oto ci wszyscy którzy mówią, nie są Galileyczycy? A jakoż każdy z nas słyszał u nich swój język, w którymeśmy się urodzili. Parthowie, i Medowie i Elamitowie, i mieszkający w Mezopotamiey, w Judskiéj ziemi, i też w Kappadocyey, w Poncie i w Azyey, Frygiey, i w Pamphiliey, w Egipcie i w stronach Libiey, która jest podle Cyreny, i przychodniowie Rzymscy : Żydowie też i nowonawróceni, Kreteńczycy i Arabczycy : słyszeliśmy je mówiące językи naszemi wielmożne sprawy Boże.

Ewanielija. J. 14. 23.

ODPOWIEDZIAŁ Jezus i rzekł do niego : Jeźli mnie kto miłuje, słowa moje chować będzie, i Ojciec mój będzie go miłował, a przyjdziemy do niego, a mieszkanie sobie u niego uczynimy. A kto mnie nie miłuje, słów moich nie chowa. A słowa któreście słyszeli, nie są moje, ale onego, który mię posłał, Ojca. Tomci wam powiedział, mieszkając u was. Ale pocieszyciel Duch Swięty, którego ześle Ojciec w imie moje, ten was nauczy wszystkiego, i przypomni wam wszystko, comkolwiek wam powiedział. Pokój zostawuję wam, pokój mój daję wam, nie tak jako świat dawa, ja wam daję. Niechże się nie frasuje

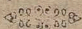
serce wasze, ani się lęka. Słyszeliście, iżem ja wam powiedział : Idę, i przychodzę do was. Byście mię miłowali, wzdybyście się radowali, że idę do Ojca : bo Ojciec większy jest niżli ja. A terazem wam powiedział, piérwéj niż się stanie : iżbyście gdy się stanie, wierzyli. Już niewiele z wami będę mówił, bo idzie Książe tego świata, a we mnie nic nie ma. Ale aby poznał świata, iż miłuję Ojca : a jako mi Ojciec rozkazał, tak czynię.



MODLITWA.

O Boże, który w tym dniu nauczyłeś i oświécíłeś serca Twych wiernych, zléwając na nie światłość Twojego Ducha Świętego; racz nam dać łaskę, aby tenże Duch Święty oświécił dusze nasze przez skuteczność Prawdy swojéj, i ustawiczną radością świętą nacieszać je raczył : przez Pana naszego w jedności Ojca i Ducha Świętego. Amen.

(Odmów Hymn Veni Creator, str. 182; Litaniję, str. 178; i Modlitwy do Ducha Świętego, które tu znajdziesz według spisu Rzeczy.)



NA ŚWIĘTO
TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZÉJ.

Nauka. Ten dzień poświęcony jest szczególniejszemu uczczeniu Trójcy Przenajświętszéj, któréj zawżdy pokłon najgłębszy oddawać winniśmy; także dla nagrodzenia naszéj ospałości w święceniu dni Niedzielnych, uszanowaniu téj Boskiéj Tajemnicy przeznaczonych. — Aby to dzisiejsze Święto godnie obchodzić: mamy się przenikać jak najmocniejszą wiarą względem Tajemnicy Trójcy; oraz rozpamiętywać nabożnie, iż jako przez Chrzest poświęceni jesteśmy Bogu Jedynemu we Trzech Osobach, tak chwała Jego powinna być pobudką i celem wszystkich spraw naszych.

List Apostolski. 1. *J.* 5. 1.

Wszelki co wierzy, iż Jezus jest Chrystusem, z Boga się narodził. A wszelki co miłuje tego, który urodził: miłuje też tego, który z niego jest narodzony. W tém znamy, iż miłujemy syny Boże: gdy Boga miłujemy, i przykazania Jego czynimy. Albowiem tać jest miłość Boża; aby-

śmy przykazania Jego chowali : a przykazani Jego nie są ciężkie. Bo wszystko co się narodziło z Boga; zwycięża świat, a zwycięztwo to, które zwycięża świat, jest wiara nasza. Ktoż jest co zwycięża świat, jedno który wierzy iż Jezus jest Synem Bożym. Tenci jest który przyszedł przez wodę i krew, Jezus Chrystus : nie w wodzie tylko, ale w wodzie i we krwi. A Duch jest który świadczy, iż Chrystus jest prawda. Albowiem trzej są którzy świadczą na niebie : Ojciec, Słowo, i Duch Swięty : a ci trzej jedno są. A trzej są którzy świadczą na ziemi : Duch, i woda, i krew, a ci trzej jedno są. Jeśli świadectwo ludzkie przyjmujemy : większeć jest świadectwo Boże. Ponieważ to jest świadectwo Boże, które większe jest, iż świadczył o Synie swym. Kto wierzy w Syna Bożego : ma świadectwo Boże sam w sobie.

List Apostolski. Rzym. 11. 33.

O głębokości bogactwa! mądrości i wiadomości Bożéj : jako są niedoścignione sądy jego, i niewybadane drogi jego? Bo ktoż poznał umysł Pański? albo kto był rajcą jego? Albo kto mu piérwéj dał, a będzie mu oddano : Gdyż zniego, i przezeń, i w nim są wszystkie rzeczy : Jemu chwała na wieki. Amen.

Ewanielija. Mat. 28. 18.

A przystąpiwszy Jezus, mówił im, rzekąc: Dana mi jest wszystka władza na Niebie i na ziemi. Idąc tedy nauczajcie wszystkie narody, chrzcąc je w imie Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Nauczając je chować wszystko, com wam przykazał. A oto ja jestem z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata.



MODLITWA.

Wszechmogący i wieczny Boże, któryś pozwolił sługom Twoim w wyznaniu prawdziwéj wiary, Przedwiecznéj Trójcy poznawać chwałę, i w wszechmocnym Majestacie Jednego we Trzech Osobach wielbić Boga: prosimy Cię, w Trójcy Jedyny Boże, abyśmy tą wiarą uzbrojeni i bezpieczni, od wszelkich szkód i przeciwności obronieni zostali, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

(Odmów Litanię do Trójcy Ś. 445; Trzy Modlitwy. str. 448: i t. d.)



NA ŚWIĘTO BOŻEGO CIAŁA.

Nauka. To Święto postanowione jest ku czci Najświętszego Sakramentu Ołtarza : abyśmy Jezusowi Chrystusowi jak najuroczystsze oddawali dziękczynienie za ustanowienie Przenajświętszego Sakramentu, i szczególniejszą czcią uszanowali rzeczywistą w tym Sakramencie Jego Przytomność. — Przy obchodzie dzisiejszego Święta i w jego oktawę Kościoł odprawuje Processije dla ożywienia wiary i pobożności Wiernych, dla zjednania najobfitszych Jezusa Chrystusa błogosławieństw, dla nagrodzenia Mu obelg które ciérpiał od Żydów po ulicach Jerozolimskich, i które, w Sakramencie Ołtarza utajony, od złych Chrześcijan odnosi; nakoniec dla obchodzenia tryumfu Kościoła Ś. — Mamy tedy przymnożyć w sobie nabożeństwa ku Najświętszemu Sakramentowi, uczęszczając na Msze, Processije, i Błogosławieństwa : dla oddania Jezusowi Chrystusowi pokłonu winnego Prawdziwemu Bogu, i przebłagania Go za wszystkie od niezbożnych wyrządzane Mu obelgi.

List Apostolski. 1. *Kor.* 11. 23.

Albowiem ja wziąłem od Pana, com téż wam podał: iż Pan Jezus tėj nocy, któréj był wydan, wziął chléb. A dzięki uczyniwszy łamał, i rzekł: bierzcie a jédzcie: toć jest ciało moje, które za was będzie wydane: to czyńcie na moją pamiątkę. Także i kielich, po wieczerzy mówiąc: ten kielich jest nowy testament we krwi mojéj. To czyńcie ilekroć pić będziecie, na pamiątkę moję. Albowiem ilekroć będziecie ten chléb jedli, i kielich pili, śmierć Pańską będziecie opowiadać, aż przyjdzie. A tak ktobykolwiek jadł ten chléb, albo pił kielich Pański niegodnie; będzie winien ciała i krwie Pańskiéj. Niechajże doświadczy samego siebie człowiek: a tak niech jé z chleba tego, i z kielicha pije. Albowiem który jé i pije niegodnie, sąd sobie jé i pije, nie rozsądzając ciała Pańskiego.

Ewanielija. *J.* 6. 55.

Albowiem ciało moje prawdziwie jest pokarm: a krew moja prawdziwie jest napój. Kto pożywa mego ciała, a pije moją krew, we mnie mieszka, a ja w nim. Jako mnie posłał żyjący Ojciec, i ja żyję dla Ojca: a kto mnie pożywa, i on żyć będzie dla mnie. Ten ci jest chléb który z nieba zstąpił. Nie jako ojcowie wasi jedli mannę, i

pomarli. Kto pożywa tego chleba, żyć będzie na wieki.



MODLITWA.

Boże, któryś nam w tym cudownym Przenajświętszym Sakramencie Męki Twojéj pamiątkę zostawił, racz nam dać świętą Ciała i Krwi Twojéj tak czcić Tajemnicę, abyśmy w sobie ustawicznie odkupienia naszego owoce czuli, jakie nam zasłużyłeś, o Panie świata: który będąc Bogiem, żyjesz i królujesz w jedności Trójcy Przenajświętszéj na wieki wieków. Amen.

(Odmów Lit. do Najświętszego Sakramentu, str. 174.— *W czasie Processii na Boże Ciało i w oktawę Cztery Ewanielije, ob. str.* 223; *także Akty do Najświętszego Sakramentu. ob str.* 414 *i* 418.*)*

NA DZIEŃ

ŚWIĘTEGO JANA CHRZCICIELA.

(24 Czerwca.)

Nauka. W dniu dzisiejszym Kościoł obchodzi narodzenie Ś. Jana Chrzciciela, które było ozna-

czone cudami. — Jan Ś. o którym Chrystus dał świadectwo, że nie powstał między narodzonemi z niewiast większy nad niego, i że był więcéj niż Prorokiem; który od piérwszéj młodości udawszy się na puszczę, pokutę ostrą złączył z najdoskonalszą niewinnością: zwany jest *Chrzcicielem*, ztąd, że dawał chrzest pokuty, który przygotowaniem był do chrztu Jezusa Chrystusa, a mianowicie że od Niego chciał być ochrzczony Zbawiciel; zwany także *Poprzednikiem* Słowa, ztąd, że Jego główny urząd polegał na opowiadaniu Żydom iż Jezus Chrystus Messyaszem jest, tudzież na przygotowaniu ich do korzystania z Jego przyjścia. — Jan Ś. z rozkazu Heroda, króla żydowskiego, którego o gorszące życie strofował, był ścięty. — Naśladujmy Go w głębokiéj pokorze, w gorliwości o chwałę Jezusa Chrystusa, w surowości życia pokutnego, i w zamiłowaniu czystości.

Za List Apostolski. Izaj. 49. 1.

SŁUCHAJCIE wyspy, a pilnujcie narodowie z daleka: Pan z żywota powołał mię, z żywota matki mojéj wspomniał na imie moje. I położył usta moje jako miecz ostry: pod cieniem ręki swéj zakrył mię i położył mię jako strzałę wyborną: w sajdaku swym skrył mię. I rzekł mi: Sługa mój jesteś ty Izraelu, bo się w tobie chlubić będę. A jam rzekł: Próżnom pracował, bez przyczyny, i popróżnicy strawiłem siłę moją: przetoż sąd

mój z Panem, a sprawa moja z Bogiem moim. A teraz mówi Pan, który mię utworzył z żywota sługą sobie, abym nawrócił Jakóba ku Niemu, a Izrael nie zbierze się : i jestem wsławion przed oczyma Pańskiemi, a Bóg mój stał się mocą moją. I rzekł : Mało na tém abyś mi był sługą na wzbudzenie pokoleń Jakóbowych, i na nawrócenie drożdży Izraelowych. Oto dałem cię na światłość narodów, abyś był zbawieniem mojém aż do kończyn ziemie.

Ewanielija. Ł. 1. 57.

A Elżbiécie wypełnił się czas porodzenia : i porodziła syna. I usłyszeli sąsiedzi i krewni jéj, iż uwielbił Pan miłosierdzie swe z nią, i radowali się z nią. A gdy było dnia ósmego, przyszli obrzezować dzieciątko, i dawali mu imie ojca jego Zacharyasz. A odpowiedziawszy Matka jego, rzekła: Nie tak, ale nazwan będzie Janem. I mówili do niéj : Iż żadnego niémasz w narodzie twym, coby go zwano tém imieniem. I dawali znać ojcu jego, jakoby go chciał nazwać. A on żądając tabliczki, napisał, mówiąc : Jan jest imie jego. I dziwowali się wszyscy. A natychmiast otworzyły się usta jego, i jezyk jego, i mówił błogosławiąc Boga. I padł strach na wszystkie sąsiady ich : i po wszystkim górnym kraju Judskim rozsławione są wszystkie słowa. A wszyscy którzy słyszeli, kładli do serca swego mówiac : Cożż wżdy to za dziecią-

tko będzie? Albowiem była z nim ręka Pańska. A Zacharyasz ojciec jego napełnion jest Duchem Świętym: i prorokował, mówiąc: błogosławiony Pan Bóg Izraelski, iż nawiédził i uczynił odkupienie ludu swojego.



MODLITWA.

O Boże który nam sprawiłeś ten dzień uroczystym przez narodzenie Jana Ś. racz dać łaskę ludowi Twemu iżby ztąd uczuł radość duchowną, i racz dusze wszystkich Twych wiernych prowadzić w drodze zbawienia wiekuistego: przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

(Zmów modl. do ś. Jana Chrzciciela str. 525.)

NA DZIEŃ

ŚŚ. APOSTOŁÓW PIOTRA I PAWŁA.

(29 Czerwca).

Nauka. Kościoł obchodzi w jednym dniu pamiątkę SS. Apostołów Piotra i Pawła, ztąd że jednego dnia obaj męczeństwo ponieśli; — S. Piotr,

którego Zbawiciel uczynił namieśnikiem swoim na ziemi i Kościoła swego Głową, był rybakiem, równie jak większa część innych Apostołów. Jezus Chrystus, Pan nasz, wybiérając sobie na Uczniów ludzi z najniższego stanu i prostaczków, chciał przeto pokazać światu, że szczepienie słowa Jego po wszystkim świecie od nich wykonywane, nie ma się przypisać pracy, powadze, lub nauce ludzkiéj, lecz jedynie łasce i sprawie Boga. — Ś. Paweł, dla skutecznego opowiadania Ewanielii narodom, zwany Apostołem narodów, był przedtém Faryzeuszem, nieprzyjacielem Chrześcijan i gwałtownym prześladowcą Kościoła. Jezus Chrystus pokazał mu się z górnych Niebios, i natychmiast nawrócił go przez wnętrzną łaski dzielność. — Naśladujmy tych ŚŚ. Apostołów wiarę, gorliwość i miłość. Módlmy się za Kościoł (*ob. modl. na str.* 243); i ponówmy uczucie poszanowania, przywiązania i posłuszeństwa Ojcu Ś. Papiéżowi Rzymskiemu, następcy Piotra Ś.

List Apostolski. Dz. 12. 1.

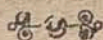
A onegoż czasu posłał Król Herod zastępy, aby utrapił niektóre z Kościoła. I dał ściąć Jakóba brata Janowego. A widząc że się to spodobało Żydom, przydał ktemu że pojmał i Piotra. A były dni Przaśników. Którego pojmawszy, podał do ciemnice, poruczywszy go pod czworą straż, gdzie było w każdéj po cztérech żołniérzy, aby go strze-

gli : chcąc go po wielkanocy wywieść ludowi. A tak tedy Piotra chowano w ciemnicy. Lecz modlitwa bez przestanku działa się od Kościoła ku Bogu za nim. A gdy go miał wywieść Herod; onéjże nocy spał Piotr między dwoma żołniérzami, związany dwiema łańcuchy, a stróże przed drżwiami strzegli ciemnice. A oto Anioł Pański przystąpił, a jasność się rozświéciła w gmachu : a trąciwszy w bok Piotra, obudził go mówiąc : wstań rychło. I opadły go łańcuchy z rąk jego. I rzekł do niego Anioł, opasz się, i obuj ubranie twoje. I uczynił tak. I rzekł mu : wezmij na się płaszcz twój, a idź za mną. A wyszedłszy szedł za nim : a nie wiedział żeby to była prawda co się działo przez Anioła; lecz mniemał, żeby widzenie widział. A gdy minęli piérwszą i wtórą straż, przyszli do bramy żelaznéj, która wiedzie do miasta, która się im dobrowolnie otworzyła.

Ewanielija. Mat. 16. 13.

A gdy przyszedł Jezus w strony Cezaréjéj Philippowéj, pytał uczniów swoich, mówiąc : kim powiadają być ludzie Syna człowieczego? a oni rzekli : jedni Janem Chrzcicielem, a drudzy Eliaszem, insi też Jeremiaszem, albo jednym z Proroków. Rzekł im Jezus : a wy kim mię być powiadacie? a Symon Piotr odpowiadając rzekł : Tyś jest Chrystus Syn Boga żywego. A odpowia-

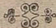
dając Jezus rzekł mu: błogosławionyś jest Symonie Barjona: bo ciało i krew nie objawiła tobie, ale Ojciec mój który jest w niebiesiech. A ja też tobie powiadam, iżeś ty jest opoka: a na téjże opoce zbuduję kościoł mój: a bramy piekielne nie zwyciężą go. I tobie dam klucze Królestwa Niebieskiego. A cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związano i w Niebiesiech: a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązano i w Niebiesiech.



MODLITWA.

O Boże który poświęciłeś ten dzień przez męczeństwo Twoich Apostołów SS. Piotra i Pawła, uczyń Kościołowi Twojemu łaskę, aby naśladował wiernie i we wszystkiém nauki tych od których otrzymał piérwsze swe zaprowadzenie; przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

(Zmów modl. do SS. Piotra i Pawła, str. 527)



NA ŚWIĘTO
WNIEBOWZIĘCIA
NAJŚWIĘTSZÉJ PANNY MARYI.

(15 Sierpnia).

Nauka. Przez tę uroczystość Kościoł obchodzi śmierć najdroższą Najświętszéj Panny i wejście Jéj tryumfujące do Nieba : gdzie wyniesiona na stopień chwały najwyższy którego stworzenie dostąpić może, jest Królową Aniołów i Świętych. Ku zbawiennemu święceniu dzisiejszéj Uroczystości, mamy wielbić tryumf Najświętszéj Boga-Rodzicy, z największą dla Niéj czcią i ufnością w potężnéj Jéj obronie; oraz modlić się za Jéj przyczyną o szczęśliwą śmierć.

Za List Apostolski. Ekkl. 24. 21.

A wszystkich wysokich i niskich serca mocąm podeptała; a w tém wszystkiém szukałam odpoczynku, i w dziedzictwie Pańskiém mieszkać będę. Tedy przykazał i rzekł mi Stworzyciel wszech rzeczy : a który mię stworzył odpoczynął w przy-

bytku moim. I rzekł mi : mieszkaj w Jakóbie, a w Izraelu weźmij dziedzictwo, a między wybranymi memi rozpuść korzenie. Od początku i przed wieki jestem stworzona, i aż do przyszłego wieku nie ustanę, a w mieszkaniu świętém służyłam przed nim. I takem w Sionie jest utwierdzona, a w mieście świętém także m odpoczywała, a w Jeruzalem władza moja. I rozkorzeniłam się w zacnym narodzie, i w dziale Boga mego dziedzictwo jego a w pełności świętych zadzierżenie moje.

Ewanielija. Ł. 11. 38.

A Faryzeusz począł sam w sobie rozbierając mówić, czemuby się nie umył przed obiadem? i rzekł Pan do niego : teraz wy Faryzeuszowie to, co jest z wiérzchu kubka i misy oczyszczacie, lecz co jest wewnątrz w was, pełno jest drapiestwa i nieprawości. Szaleni, izaż ten, który uczynił to, co jest z wiérzchu, nie uczynił też tego, co jest i we wnątrz? wszakże z tego co macie, dajcie jałmużnę : a oto wszystkie rzeczy będą wam czyste. Ale biada wam Faryzeuszom, iż dawacie dziesięcinę z miętki i z ruty, i z każdego ziela ; a opuszczacie sąd i miłość Bożą. Lecz te rzeczy trzeba było czynić, a onych nie opuszczać.

ALBO :

List Apostolski. Apoc. 11. 19 i 12. 1.

I otworzony był Kościoł Boży na Niebie : i okazała się skrzynia Testamentu Jego w Kościele Jego, i stały się łyskawice, i głosy, i trzęsienia ziemi, i grad wielki. I ukazał się znak wielki na Niebie ; Niewiasta obleczona w słońce, a księżyc pod Jéj nogami, a na głowie Jéj korona z gwiazd dwunastu.

Ewanielija. Ł. 10. 38.

I stało się, gdy szli, iż On wszedł do niejakiego miasteczka : a niewiasta niektóra imieniem Martha, przyjęła go do domu swego. A ta miała siostrę imieniem Maryją : która też siedząc u nóg Pańskich, słuchała słowa jego. Ale Martha roztargniona była około rozmaitéj posługi. Która stanąwszy rzekła : Panie, nie dbasz ty, iż siostra moja opuściła mię, żebym sama posługowała : rzeczże jéj tedy, aby mi pomogła. A odpowiadając rzekł jéj Pan : Martho, Martho, troszczesz się, i frasujesz około wiela : aleć jednegoż potrzeba. Maryja najlepszą cząstkę obrała, która od niéj odjęta nie będzie.

MODLITWA.

Święta Maryjo, Królowo Niebieska, Pani świata, Przeczysta i Błogosławiona Pana i Zbawiciela naszego Rodzicielko, która jesteś do Nieba dziś wzięta; racz pozwolić abyśmy Cię, niegodni słudzy Twoi, serdeczną modlitwą błagali, i przemożną Twoją u syna Twego dla siebie przyczynę uprosili teraz i w godzinę śmierci naszéj. Amen.

(Zmów Lit. do Najświętszéj Panny str. 190 *także troje Pozdrowienia na str.* 256 *i Modl. na str.* 30 i 517.*)*

NA ŚWIĘTO

NARODZENIA

NAJŚWIĘTSZÉJ PANNY MARYI.

(8 Września).

Nauka. Dzisiejszą osobną uroczystością Kościoł obchodzi narodzenie Najświętszéj Panny Maryi, która przyszła na świat obdarzona najhojniéj wszystkiemi Ducha Świętego łaskami. Jak narodzenie, tak równie całe Jéj życie było święte.

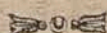
Posiadała ona wszystkie cnoty w najwyższym stopniu; ale te do których naśladowania najbardziéj pobudzać się mamy, są: stała i niewzruszona wiara, głęboka pokora, czystość nieskażona, miłość największa Jezusa Chrystusa, poddanie się zupełne woli Boskiéj i rozporządzeniu Najwyższéj Opatrzności. Nieśmy Jéj cześć jako Matce Bożéj, a duchownéj Matce wszystkich Chrześcijan; wzywając u Niéj za ojczyzną naszą któréj jest Królową i za nami wszystkiémi przemożnéj przed Bogiem przyczyny.

Za List Apostolski. Przypow. 8. 22.

Pan mię posiągł na początku dróg swoich i t.d. *Ob. str.* 633.

Ewanielija. Mat. 1. 1.

Księgi rodzaju Jezusa Chrystusa, i t. d. *Ob. str.* 634.



MODLITWA.

Swięta Maryjo, Królowa Niebieska, Pani świata, jako za szczególną łaską Boga od grzéchu pierworodnego wolną byłaś, i przez całe najświętsze życie Twoje grzéchu żadnego nie znałaś, tak racz nam, niegodnym sługom twoim, którzy Twe

narodzenie nabożnie obchodzimy, u Syna Twojego sprawić, abyśmy za przyczyną Twoją jarżmo grzéchów nad sobą skruszywszy, odrodzili się czystemi i w łasce Boskiéj obfitującemi : przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który z Ojcem i z Duchem Świętym żyje i króluje wiecznie. Amen.

(Stosowne na ten dzień Nabożeństwo do Najśw. Panny znajdziesz według Spisu Rzeczy.)

NA UROCZYSTOŚĆ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH.

(1 Listopada).

Nauka. W ustanowieniu dzisiejszego Święta, ten był Kościoła zamysł aby błagać o przyczynę za nami Świętych wszystkich, z których wielu nie znamy; a oraz zachęcić nas do dobrego zbawiennym przykładem tak wielu Błogosławionych różnego kraju, wieku, i stanu. Towarzystwo Aniołów i Świętych w Niebie królujących zowiem Kościołem *tryumfującym*, dla różnicy od Kościoła ziemskiego, który jest Kościołem *wojującym*, i od Kościoła *ciérpiącego*, który jest w Czyscu. Te trzy Kościoły mają między sobą związek i jedność : są bowiem jedném ciałem, którego Głową jest Chry-

stus. Kościoł Nieba łączy się z Kościołem ziemi przez wzajemną miłość. Wierni wielbią i wzywają Świętych; Święci stają się u Boga obroną wiernych i pomoc im dają.

List Apostolski. Apoc. 7. 2.

I widziałem drugiego Anioła wstępującego od wschodu słońca mającego pieczęć Boga żywego: i zawołał głosem wielkim ku cztérem Aniołom, którym dano jest szkodzić ziemi i morzu, mówiąc: nie szkodźcie ziemi i morzu, ani drzewom, aż popieczętujemy sługi Boga naszego na czołach ich. I słyszałem liczbę pieczętowanych, sto i czterdzieści i cztéry tysiące pieczętowanych ze wszech pokolenia synów Izraelskich. Z pokolenia Judowego dwanaście tysięcy pieczętowanych. Z pokolenia Rubenowego dwanaście tysięcy pieczętowanych. Z pokolenia Gadowego, dwanaście tysięcy pieczętowanych. Z pokolenia Asserowego, dwanaście tysięcy pieczętowanych. Z pokolenia Nephtalimowego, dwanaście tysięcy pieczętowanych. Z pokolenia Manassessowego, dwanaście tysięcy pieczętowanych. Z pokolenia Symeonowego dwanaście tysięcy pieczętowanych. Z pokolenia Lewiego, dwanaście tysięcy pieczętowanych. Z pokolenia Izacharowego, dwanaście tysięcy pieczętowanych. Z pokolenia Zabulonowego, dwanaście tysięcy pieczętowanych. Z pokolenia Józefowego, dwanaście tysięcy pieczę-

łowanych. Z pokolenia Benjaminowego, dwanaście tysięcy pieczętowanych. Potém widział rzeszę wielką, któréj niemógł nikt przeliczyć, z każdego narodu i pokolenia, i ludzi, i języków: stojącą przed stolicą i przed oblicznością Baranka, przyobleczeni w szaty białe, a palmy w ręku ich, i wołali głosem wielkim mówiąc: Zbawienie Bogu naszemu siedzącemu na stolicy, i Barankowi. A wszyscy Aniołowie stali około stolice i starszych i czworga zwierząt: i padli przed stolicą na oblicza swe, i pokłon uczynili Bogu, mówiąc; Amen. Błogosławienie, i chwała, i mądrość, i dziękowanie, i cześć, i moc, siła Bogu naszemu na wieki wieków. Amen.

Ewanielija Mat. 5. 1.

A widząc Jezus rzesze, wstąpił na górę, a gdy usiadł, przystąpili kniemu uczniowie jego: a otworzywszy usta swe, nauczał ich mówiąc: błogosławieni ubodzy w duchu: albowiem ich jest Królestwo Niebieskie. Błogosławieni ciszy: albowiem oni odziedziczą ziemię. Błogosławieni którzy są smętni: albowiem oni będą pocieszeni. Błogosławieni którzy łakną i pragną sprawiedliwości: albowiem oni będą nasyceni. Błogosławieni miłosierni: albowiem oni miłosierdzie otrzymają. Błogosławieni czystego serca albowiem oni Boga oglądają. Błogosławieni pokoj czyniący: albowiem nazwani będą synami Boże-

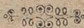
mi. Błogosławieni którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości: albowiem ich jest Królestwo Niebieskie. Błogosławieni jesteście, gdy wam złorzeczyć będą, i prześladować was, i mówić wszystko złe przeciwko wam kłamając dla mnie. Radujcie się i weselcie: albowiem zapłata wasza obfita jest w niebiesiech.



MODLITWA.

WSZECHMOGĄCY i wieczny Boże; który nam dozwalasz miłosiernie mieć za sobą w Niebie tak wielu Przyczyńców i Obrońców; racz dla zasług Ich wszystkich, a zwłaszcza dla przenajświętszych zasług życia i śmierci Pana Ich i Króla, Jezusa Chrystusa, przez którego koronę otrzymali, natchnąć nas skuteczną łaską do walczenia nieprzyjaciół Kościoła wojującego: szatana, świata, ciała, a zasłużenia na chwałę Kościoła tryumfującego w Niebie: przez tegoż Jezusa Chrystusa Zbawiciela i Pana naszego. Amen.

(*Odmów Lit. do SS.* 202 *: także modlitwy na str.* 209 i 211.)



NA DZIEŃ ZADUSZNY.

(2 Listopada).

Nauka. Dla wyraźniejszego okazania nam związku między Kościołami Nieba, ziemi, i czysca; podany nam jest dzień zaraz następujący po Uroczystości wszystkich Świętych na modlenie się w powszechności za dusze w czyscu zostające. Zawżdy, a zwłaszcza w dzień Zaduszny, chcąc się do ducha Kościoła stosować, nie dosyć jest modlić się za zmarłych krewnych, przyjaciół i dobroczyńcow swoich; ale w powszechności za wszystkie dusze w czyscu ciérpiące modlić się mamy : łącząc swe modły z prośbami Kościoła, rozdając jałmużny, i insze dla ich dusznego dobra miłosierne uczynki pełniąc : starając się aby za nie przenajświętsza Ofiara Mszy była sprawowana, i ku przebłaganiu nad niemi sprawiedliwości Boskiéj Kommunię pobożnie odprawioną ofiarując. Rozmyślanie męk czyscowych ma nas pobudzać do czynienia serdecznéj pokuty, i wstrzymywania się od wszelkiego grzéchu, nawet powszedniego, dla uniknienia w przyszłym żywocie sprawiedliwéj kary.

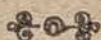
List Apostolski. 1. Kor. 15. 51.

O toć wam tajemnicę powiadam : żeć wszyscy zmartwychwstaniemy; ale nie wszyscy przemienieni będziemy. Bardzo prędko we mgnieniu oka, na trąbę ostateczną, (albowiemci zatrąbi,) a umarli powstaną nieskażonemi, a my będziemy przemienieni. Boć musi to skazitelne przyoblec nieskazitelność : i to śmiertelne przyoblec nieśmiertelność. A gdy to śmiertelne przyoblecze nieśmiertelność : tedy się stanie mowa ona napisana: śmierć jest pożarta w zwycięztwie. Gdzież jest zwycięztwo twe o śmierci ? Gdzież jest śmierci oścień twój ? A ościen śmierci, jest grzéch : a moc grzéchu, zakon. Lecz dzięka Bogu, który nam dał zwycięztwo przez Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Ewanielija J. 5. 25.

Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam; żeć idzie godzina i teraz jest, gdy umarli usłyszą głos Syna Bożego, a którzy usłyszą, ożyją. Albowiem jako Ojciec ma żywot w sobie : tak dał i Synowi aby miał żywot w sobie. I dał mu władzę sąd czynić, iż jest Synem człowieczym. Nie dziwujcie się temu, boć przychodzi godzina, w którą, wszyscy co są w grobiech, usłyszą głos Syna Bożego : i pójdą

ci którzy dobrze czynili na powstanie żywota, a którzy złe czynili na powstanie sądu.



MODLITWA.

O Boże który jesteś Stwórcą i Odkupicielem wszystkich Twych wiernych, racz dać litościwie duszom zmarłych sług i służebnic Twoich łaskawe wszystkich ich grzéchów odpuszczenie, aby przez najpokorniejsze Kościoła Twego prośby otrzymały miłosierdzie którego zawżdy pożądały: przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego, który będąc Bogiem żyje i króluje w jedności Trójcy Przenajświętszéj po wszystkie wieki wieków. Amen.

(Nabożeństwo właściwe na dzisiejszy dzień znajdziesz według Spisu Rzeczy.)

NA DZIEŃ
POŚWIĘCENIA KOŚCIOŁA.

Nauka. Dzień poświęcenia Kościoła obchodzony jest uroczyście, dla wzbudzenia w nas wielkiéj

czci Kościołów Bogu poświęconych; tudzież przypomnienia nam, iż sami jesteśmy Kościołami Bożemi przez Chrzest poświęconemi. — Aby należycie dzisiejsze Święto obchodzić, mamy dziękować Bogu iż w Kościołach naszych mieszkać raczy; błagać oraz Jego odpuszczenia za wszelkie świętych miejsc nieuszanowanie, jakiegośmy się, z wielkim grzéchem, dopuścili kiedykolwiek, mamy także zanosić jak najpokorniejsze modły, aby serca i ciała nasze, które są Jego Kościołem, w czystości i łasce zachować raczył.

List Apostolski. Apoc. 21. 2.

A ja Jan widziałem ono święte miasto Jeruzalem nowe zstępujące z Nieba od Boga zgotowane, jako oblubienicę ubraną mężowi swemu. I słyszałem głos wielki z stolicy mówiący: Oto przybytek Boży z ludźmi, i będzie mieszkał z niemi. A oni będą ludźmi jego: a sam Bóg z niemi będzie Bogiem ich. I otrze Bóg wszelką łzę z oczu ich: a śmierci daléj nie będzie, ani smutku, ani krzyku, ani boleści więcéj nie będzie: albowiem piérwsze rzeczy przeminęły. I rzekł ten, który siedział na stolicy: Oto nowe czynię wszystkie rzeczy.

Ewanielija. Ł. 19. 1.

A wyszedłszy, szedł przez Jerycho. A oto mąż

imieniem Zacheusz, który był Arcycelnikiem, a ktemu bogatym, i starał się, aby widział Jezusa, coby zacz był: a nie mógł przed rzeszą, bo był małego wzrostu. A bieżawszy naprzód, wstąpił na drzewo płonnéj figi, aby go ujźrzał: bo tamtędy iść miał. A gdy przyszedł ku onemu miejscu, pojźrzawszy wzgórę Jezus ujźrzał go, i rzekł do niego: Zacheuszu, zstąp prędko: albowiem dziś potrzeba mi mieszkać w domu twoim. I prędko zstąpił, i przyjął go z radością. A widząc wszyscy szemrali, mówiąc: iż stanął gospodą u człowieka grzésznego. A stanąwszy Zacheusz, rzekł do Pana: Oto Panie, połowicę majętności moich dawam ubogim: a jeślim kogo w czém podszedł wracam we czwornasob. I rzekł mu Jezus: Iż się dzisiaj zbawienie stało temu domowi: dla tego, że i on jest synem Abrahamowym. Bo przyszedł Syn człowieczy szukać i zachować to co było zginęło.



MODLITWA.

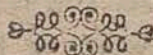
Przedwieczny, wszechmogący Boże, który wszędzie obecny jesteś i wszystkiém zawżdy rozrządzasz, racz okazywać w tym Kościele Twoim skutki łaskawości i miłosierdzia Twego, aby wszyscy którzy się tu z pokorną i serdeczną modlitwą do ojcowskiéj litości Twojéj uciekają, we wszy-

stkich swych potrzebach i dolegliwościach pomocy i pociechy doznawali i na zbawienie zasłużyli: przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

NA DZIEŃ

ŚWIĘTEGO PATRONA PARAFII.

Nauka. Kościoł wyznacza Świętego Patrona dla każdéj parafii; więc w każdéj, ku należnemu uczczeniu Patrona, dzień Jego Święta obchodzony jest uroczyście. — Od SS. Patronów te odbieramy dobrodziejstwa, że nas bronią od nieprzyjacioł dusznych, że się za nami ustawicznie do Boga modlą, i że modlitwy nasze do Nieba zanoszą. Mamy tedy serdecznie Im dziękować, do Nich się w potrzebach naszych uciekać, cnoty Ich naśladować, i Święta ich z przykładném nabożeństwem obchodzić.





rys. E. Hauser. szt. Desjardins.

S. STANISŁAW. B. K.

ŻYWOT Ś. STANISŁAWA

BISKUPA KRAKOWSKIEGO

GŁÓWNEGO KORONY POLSKIÉJ PATRONA (*).

(Z Żywotów ŚŚ. przez X. Piotra Skargę).

PIÉRWSZY z Polaków i wielki i daleko sławny Męczennik Chrystusow, a Patron i Obrońca twój, cny Polski narodzie, do czytania cię tego żywota wzywa. Blizki a domowy przykład krwi twojéj, rychléj cię poruszy ku naśladowaniu cnót nabożeństwa starożytnego; i karanie niepobożności własnéj rychléj cię ustraszy. Bo jako na własnéj przyrodzonéj ziemi osadzony szczep, rychléj się krzewi i bujniéj rośnie, i plenny owoc daje: tak

(*) Z żałością znajdzie tu zacny czytelnik opis wielu przestępstw, wreszcie zbrodni mężobójstwa, spełnionych niegdy od naszego Króla, Bolesława. Polska w długim szeregu lat, między wszystkiémi swojémi Monarchami, których czciła i czci jako swych ojców, w tym jednym tylko miała tyrana. Ale Bolesław, który przez swe rycerskie sprawy przymnożył ojczyznie chwały, nie trwał w złém do końca życia; owszém, po dokonanéj zbrodni, udał się był na najostrzejszą pokutę. Serca przeto prawdziwie polskie, dziś go wspominać mają z żalem, nie z nienawiścią.

żywot ten Wielkiego Stanisława, na tobie, któryś jest własna ziemia jego, szczepiony : prędsze i doskonalsze pożytki owoców zbawiennych puścić może. W czém błogosław Boże pracy naszéj.

Rodzice S. Stanisława, Wielisław i Bogna, szlachetni byli z urodzenia : ale z cnoty i bojaźni Bożéj, w czém jest prawdziwe szlachectwo, szlachetniejsi. To co jest fundament wszystkim cnotom : w służbie Boga, od którego wszystko jest, to co mamy i czego się spodziéwamy, umiłowanie mieli. Bo będąc ludzie dostateczni; w Szczepanowie, wsi swéj; dwie mili od Bochni powiatu Krakowskiego, kościoł P. Bogu na imie S. Magdaleny zbudowawszy, nadali. Obiecali Niebu, jeźliby im dało syna, obrócić go na służbę Boską : pociechy z niego nie świeckiéj, jedno duchownéj, téj która jest na czci i chwale P. Boga pragnąc. A gdy trzydzieści lat, jako z sobą żyli w małżeństwie, dochodziło : nie spodziéwając się już potomstwa, przestali na woli Boskiéj, a w nabożeństwie pilném, i jałmużnach, i dobrych uczynkach czekali końca gościny żywota tego. Owo Bogna stała się Matką i powiła syna. Tedy mu na chrzcie dane jest imie Stanisław, jakoby mówiąc : z niego się *stań sława* Bogu i Kościołowi.

Z młodości zaraz znać w nim było sprawę Ducha Bożego i przyszłą żywota świętobliwość. Skromny, wstydliwy, statecznych nad dziecinny zwyczaj obyczajów; pokazywał się ochotny do nabo-

żeństwa, skłonny do nauki; i iścił w nim P. Bóg to co rodzice obiecali: a sam go tak sprawował, że i bez ich upominania ktemu się miał co o nim postanowili niż się narodził. Podrosłego, piérwéj do Gniezna, gdzie kwitnęła naonczas nauka, potém do Paryża do Francyi posłano. Tam, jako był dowcipu ostrego i pamięci prędkiéj i mocnéj, przy świętych obyczajach i uczciwém zachowaniu, i panieńskiéj czystości i pilnych modlitwach, nauk sobie skarb dobry, zwłaszcza w Prawie duchowném, zebrał. Myślił w Paryżu, patrząc na ludzi zakonnych i w chrześcijańskiéj cnocie doskonałych, pokutny żywot sobie między nimi obrać, a w ubóstwie, ubogiego Chrystusa naśladować: ale wypełnić tych myśli Boskie mu przejrzenie nie dopuściło, które go na co innego chowało. Wróciwszy do Polski: swémi pokornémi, wstydliwémi, świętémi, postępki z wielką nauką złączonémi, oczy na się ludzkie obrócił.

Biskup naonczas Lambertus, albo Zula, (który wstąpiwszy po Aaronie Arcybiskupie Krakowskim, dostojeństwa Arcybiskupiego z pokory zaniechał, i o nie do Rzymu nie słał; tak iż w nim Kościołowi Krakowskiemu zginęło) ten mówię, Stanisława poznawszy, miłować go i do stanu kapłańskiego wieść począł. Jeszcze myśl ona zakonnego i ostrego żywota świętobliwemu młodzieńcowi w sercu była nie wygasła: przeto długo się w tém twardym Biskupowi stawił; wszakże nakoniec przyzwolił:

i jego ręką po stopniach aż na kapłaństwo poświęcony. Na tym wysokim służby Bożéj stanie, wszystkim był jako żwierciadło wszelakiéj uczciwości i zachowania kapłańskiego : a od siebie począwszy, wszystką się pilnością i strażą duchowną, aby w czém miejsca czartowskim sidłom nie dał, opatrzywszy; bliźnim téż służył, zwłaszcza w kazaniu i nauce. Będąc wymownym i uczonym, w kościele Krakowskim i po wszystkiém oném biskupstwie miéwał częste i gorące kazania, któremi ludzi do miłości Boskiéj zapalał. Co widząc Biskup, wielce pragnął aby po nim Stanisław na biskupstwo Krakowskie wstąpił; i w starości swéj wszystkie mu sprawy i rządy duchowne, jako dozorcy kościołów, zlecił: który téż po jego śmierci od wszystkiego duchowieństwa zgodnie obrany Biskupem Krakowskim.

Miał on to o sobie u wszystkich rozumienie, iż mu nikt w żywocie kapłańskim i nauce i cnotach na to potrzebnych równy nie był. Acz pokorny i święty kapłan wielką miał trwogę w sercu, i urzędu wielkością i swoją się nieudolnością strasząc, długo od tego uciekał : ledwie się nakoniec prośbom użyć dawszy; z bojaźnią wielką i przyprawą modlitw i postów na biskupstwo wstąpił, mając lat trzydzieści i sześć, od Papieża Alexandra II, za Króla Bolesława i wszystkiego Duchowieństwa zaleceniem, około r. 1060 potwierdzony. Stan tak wysoki, który innych do pychy, albo do od-

miany jakiéjkolwiek na gorsze przywodzić może: Stanisławowi na wielką odmianę ku polepszeniu był przyczyną. Bo wnetże, wiedząc iż więcéj przykładem niźli słowem, paść i hodować w Bogu owce swe winien, jeszcze ostrożniejszym w życiu kapłańskiém być począł. Przyczynił sobie postów; wziął na się włosienicę; gęstsze i pilniejsze modlitwy, ostre umartwienia ciała przyjął; i więcéj się marności świata i jego próżnéj czci, a wieczności i chwale wieku przyszłego i drogom które do niego wiodą, przypatrywał. Ubrał się w miłość wielką dusz i zbawienia ludzkiego, które jako wdzięczną a największą ofiarę z pracy swéj P. Bogu miał oddawać. Patrzéć suchém okiem, z próżną ręką, póki mu majętności i dochodów stawało, na nędzę bliźniego nie mógł. Dom jego był dom ubogich i potrzebujących : przed któremi innéj czeladzi jego nieznać było. Kwitnęły w nim, a jako z pięknych i drogich kamieni usadzona korona, na nim świéciły wielkie cnoty. Wiara mocna, pokora uprzejma, czystość doskonała, łaskawość wdzięczna, sprawiedliwość nieodmienna, męztwo za prawdę nieustraszone, karność baczna, wzgarda świata, serce jego napełniały. Sam nawiédzał Plebanije : a jeżdżąc po wsiach, służby Boskiéj i pożytku dusz ludzkich doglądał. Co mu czasu kiedy od prac kościelnych zbywać mogło, na modlitwach go i czytaniu S. Pisma trawił. Spisane miał wszystkie wdowy ile ich w jego biskupstwie było : o których potrzebach i o sieroc-

twie dziatek ich radził ile mógł; i nic mu milszego nie było, jako o wdowy, siéroty, i ukrzywdzonych ludzi i złożonych jakiém nieszczęściem, zastawować się, i onych wszędzie bronić i wspomagać. Ubogim ręką i posługą własną często służył, i onym nogi umywał. Krzywdy swéj wnetże zapominał; a z serca ją odpuszczał.

Gdy takiémi wysokiémi cnotami chrześcijańskiéj i kapłańskiéj doskonałości, przed Bogiem i ludźmi, nie tylko u swoich ale i postronnych świécił Stanisław: a jako jasna pochodnia na świéczniku, wiele do drogi zbawiennéj przykładem i nauką przywodził, i hojny zysk Niebu w duszach, a piekłu wielką utratę czynił; powstały nań wielkie trudności i straszliwa niepogoda z Królem Bolesławem, *Smiałym* nazwanym. Był ten Bolesław czwarty od Chrobrego, który koronę Państwu Polskiemu zjednał, po linii Piastowéj idący: wielki miłośnik sławy Koronnéj i ojczyzny swéj, męztwem a zwycięztwy znamienitemi, i innémi żołnierskiémi i królewskiémi cnotami ozdobiony, i niegdy nabożny i służbę Bożą szerzący, (bo klasztor w Mogilnie w Gnieznieńskiéj Dyecezii fundował i nadał). Ale jako na bujnéj ziémi, wiele się chwastu i byla rodzi: do cnót onych przymieszały się przygany wielkie i wady szkodliwe, które było pléć i wykorzeniać potrzeba. Był on w roskoszy niepowściągliwy, w karaniu okrutny, w podatkach drapieżny, w szczęściu hardy, w uporze nie-

wzruszony. Wszelkie zaś złości ta w nim największa przebijała : iż w rozpustności cielesnéj miary nie miał, i wielkiém u wszystkich stał się zgorszeniem.

Bacząc Ś. Stanisław iż to duchownych rzecz była Pana upominać, przestrzegać i karać ; a iż Arcybiskup Gnieźnieński milczał : szedł do Bolesława na pokój, i pięknie go jako węża słowy Boskiémi zaklinał, od onych grzéchów odwodząc, a lékarstwo duchowne na one rany przynosząc ; więc kładł mu na oczy P. Boga i gniew Jego, utratę zbawienia, zelżywość królewskiego majestatu, zgorszenie poddanych : z płaczem prosząc, aby się upamiętać raczył. Więc Król mu pięknemi słowy za upominanie dziękował, wiedząc jakiego żywota był człowiek, i jaki sługa Boży ; wstydził się go w oczach swych, ale na sercu takimże jako piérwéj zostawał. Skoro wyszedł Biskup : Król z swémi pochlebcy żart z niego czynił ; owszém daléj w grzéchy jawniejsze postąpił. Słysząc o urodzie niejakiéj Krystyny, Mscisława z Bużenina cnotliwéj żony : nasławszy na ich dom swe żołniérze, mocą ją wziął i z nią mieszkał. Szemranie pospolite na Biskupy się obracało : którzy tedy zmawiać się poczęli jakoby już jawnie króla upomniéć. A gdy się Arcybiskup i inni małego serca z tego wymawiali ; a Stanisława jako Boskiego męża który bez przygany w swoim żywocie, mądrość, serce i wymowę skuteczną miał, prosili ku

temu wszyscy : on się nie wymówił; zatém wiele ofiar za Króla czyniąc, i drugich aby czynili, prosząc : czas upatrzywszy, jechał do Wrocławia na Szląsku, gdzie Bolesław rad przemieszkiwał : i jawnie, przed dworzany jego, upominał Króla i karał : to, jako niegdy Jan Chrzciciel, mężnie ku niemu mówiąc : *Królu, nie godzi się tobie mieć żony brata twego. I długoż w téj zatwardziałości serca trwać będziesz? Czemu na Boga, na duszę twoją, na bliźniego, na majestat królestwa twego, na zakon przyrodzony i Boski nie pamiętasz ; a pomsty się Bożéj, która na ciebie, na potomstwo, na królestwo twoje przyjść może, nie boisz?* Lecz Król się słowy gniewliwemi i sromotnemi na lekarza swego i ojca duszy swéj rzucił, a z jadem go wielkim i z niełaską odprawiwszy, myślił napotém jakoby świętego Biskupa w czém zelżyć i ukrzywdzić miał, nieprzyjacielskie już nań serce nosząc. A szukając przeciw niemu przyczyny, znaleść innéj nie mógł jedno tę. — Kupił był Ś. Stanisław, nie sobie, ani powinowatym swoim, ale Kościołowi i sługom Bożym wieś Piotrowin nad Wisłą w powiecie Zawichoskim, u Piotra (zwanego także Piotrowinem) tejże wsi dzieca : który wziąwszy pieniądze, potém rychło umarł. Król pobudził synowców onego żmarłego, Piotra, Jakóba, i Sulisława aby się wsi upominali. Pozwan był o to Ś. Stanisław przed Króla samego, który w Solcu sądy wielkie odprawował ; lecz gdy się brał na świadki : ci królewską pogró-

żką zastraszeni, świadczyć prawdy nie chcieli. Wtedy mąż święty, sprawiony Duchem Boskim, ważył się rzeczy niesłychanéj, ale u P. Boga podobnéj. *Ponieważ u ludzi żywych prawda i bojaźń Boża ginie* — rzekł przy onym wielkim sądzie — *uciekę się do umarłych. Za pomocą Boga prawdy, obiecuję tu po trzech dniach Piotra u któregom tę wieś kupił, przed sądem stawić, aby sam to co mówię zeznał; a jeźli tego nie uczynię, niech w rzeczy méj upadam.* Co gdy Król i wszyscy przytomni usłyszęli, śmiać się i szaleństwo przyznawać Biskupowi poczęli. Wszakże ten przez one trzy dni z duchowieństwem swojém postami się i modlitwami trudniąc, dnia trzeciego z processiją i w ubiorze Biskupim szedł do wsi Piotrowina, niedaleko Solcu leżącéj, do grobu Piotra wszystkim sąsiadom znajomego, w kościołku Ś. Tomasza. Tam długo modlitwę czyniąc, rozkazał otworzyć grób, i ciało już prawie spróchniałe odkryć, wołając : *Boże wszechmogący! u Ciebie jest wszystko podobne : Ty który Prawdą będąc, w prawdzie się kochasz, a fałsz wszelki i nieprawość tępić raczysz : wzbudź kościołowi Twemu świadka, a sąd mój osądź.* I rzekł do zmarłego : *W Imie Trójcy Świętéj, Ojca, Syna, i Ducha Świętego, rozkazuję, wstań!* Który się podniósł z ciałem zupełném. Więc go Biskup przed Króla prowadził i stawił. Długo Bolesław i dwór jego i lud wszystek zdumiały, prawie od siebie odchodził i milczał, na oną cudowną a niesłychaną

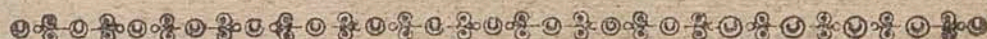
rzecz patrząc. Gdy tak prawda była wyświadczona, a Król za kościołem Krakowskim osądził : mąż święty znowu dziwnego świadka w grób wprowadził : w którym skoro legł, ducha wypuścił i znowu był pogrzebiony. O ! dziwne a niesłychane i tak bardzo jawne cudo, którem wsławić raczył moc swoją P. Bóg, na pokazanie czystéj duszy i świętego żywota tego naszego rodaka! Ogłosiło się to nie tylko w Polszcze ale po wszystkiém Chrześcijaństwie. Cudem tym nie jedno się S. Stanisław u ludzi rozsławił; ale Polacy którzy z Rusią siedém lat u Kijowa mieszkając, słabieć byli w Wierze poczęli, posileni są w niéj bardzo. Przeto obmów heretyków przypuszczać nie trzeba, którzy tak dziwnéj sprawie Bożéj tém uwłóczyć i lżyć ją chcą, iż się to dla wsi i rzeczy doczesnéj stało. Nie wiedzą głębokich tajemnic rady Boskiéj, która tak wielkim cudem inne duchowne a wieczne pożytki ludziom jednała. Ucichł był nieco gniew królewski przeciw Swiętemu : wszakże się niedługo z innéj przyczyny odnowił.

Wróciwszy z wyprawy Ruskiéj Bolesław, wielkie okrucieństwo nad żołniérzami swémi czynił; a jeszcze większe nad żonami ich, które się w niebytności mężów swoich źle zachowały : tak, iż im piersi urzynać i szczenięta do ich łona przykładać kazał. Nadewszystko zaś bezecnie się sam sprawował, przeszłych wszeteczności swych przyczyniając, i już się żadnym wstydem nie ha-

mując : jawnie ludzi wszystkich gorszył, i wielkiém okrucieństwem a nieznośnemi ciężary stany wszystkie ściskał. Upominał go Ś. Stanisław raz drugi : ale już nic, jedno złe słowa i pogróżki na gardło, nie odniósł. Mąż Ś. na to nie dbając, a jako lew z drogi się swéj odstraszyć nie dopuszczając, i jako dobry Pastérz ważąc żywot za owce swoje: Króla wyklął, i strzedz się go wszystkim wiernym i do Kościoła nie puszczać, a za odcięty członek mieć rozkazał. Tém bardzo rozjadły, Król, Biskupa Ś. zabić umyślił. Jakoż, gdy się dowiedział, że on u Ś. Michała na Skałce mszę odprawia : kościoł żołniérzmi obtoczył, i nie mając na Ołtarz i służbę straszliwą Pańską baczenia żadnego : wywlec Pastérza od Ołtarza a zabić rozkazał. Żołniérze chcąc to uczynić : drżéć i padać i ślepnąć poczęli. Fukał ich tyran, jako bojaźliwych i niemęzkich, i posłał innych : lecz tym się także to stało. A Ś. Stanisław wiedząc o swém niebezpieczeństwie, nic się od Ołtarza nie odwracał: jedno się Chrystusowi polecając : za swych nieprzyjacioł i za Króla zapamiętałego, P. Boga prosił. W tém sam Bolesław wbieżał w kościoł, i miecz w głowie Męczennika utopił i i okrutnie go zamordował. Żołniérze, których męstwu Król był przymówił, porwali ciało, i i wywlókłszy je przed kościoł, na małe części okrutnie rozsiekali. Ciała tak rozciskanego cztéréj wielcy orłowie trzy dni strzegli : i na powietrzu w nocy światłość nad niém widziana była. Czém

wzruszeni kapłani i kanonicy kościoła Krakowskiego : nie dbając na okrucieństwo królewskie, zbiérać one rozproszone członki do pogrzebu poczęli : i cud niespodziany ukazał P. Bóg, gdy członki do członków tak się spajały jako w ciele zdrowém były.— Bolesław, przez ciężkość i dręczenie sumienia swego prawie szalejąc, z królestwa uchodzić musiał. Jest o nim powieść u kronikarzy : iż w jednym klasztorze, zataiwszy stanu i imienia swego, pokutę wielką długo czynił, i w dobréj nadziei miłosierdzia Bożego żywot skończył. — Po zabiciu Ś. Męczennika, wszystkie Królestwo Polskie P. Bóg karał; przy Jego zaś grobie i na Jego wzywanie, wielkie, mnogie i sławne cuda spełniać raczył : o czém księgi kościelne i świeckie széroko i dokładnie mówią.— Gdy Ś. Stanisław na Skałce cudy słynąć począł : roku Pańskiego 1088 do Kościoła Ś. Wacława na zamek ciało Jego z wielką czcią było przeniesione, i grób w pół kościoła postawiony. We sto siedmdziesiąt i pięć lat nastąpiła Jego Kanonizacija, za czasu Papiéża Innocencyusza IV a rządów w Polszcze Bolesława Wstydliwego, z wielkiémi uroczystościami i obrządkami, i rozsławiona jawnym cudem wskrzeszenia umarłego. — Masz się w czém kochać, Korono Polska, tym się Patronem szczycąc : przez któregoć wielkie dobrodziejstwa czynić P. Bóg raczył; którego téż Królowie twoi potém tak czcili, że dniem przed koronaciją swą, miejsce na którém krew Ś. Stanisła-

wa jest przelana na Skałce, nawiédzali, a Jego przyczyny do P. Boga o dobrą i szczęśliwą sprawę Królestwa wzywali: ku wiecznéj sławie Pana naszego; Jezusa Chrystusa, którego wespół z Bogiem Ojcem i z Duchem Świętym, królestwo, moc, i chwała trwa na wieki. Amen.



PIEŚNI KOŚCIELNE.



PIEŚŃ I.

(Ułożona od Patrona Polski Ś. Wojciecha Męczennika, i śpiéwana w Polskich kościołach już przez lat przeszło ośmset.) *)

BOGARODZICA Dziewica, Bogiem sławiona Maryja, u Twego Syna hospodyna(1)

*) O téj odwiecznéj Pieśni naszéj czytamy u Skargi: «To śpiéwając a wyznawając z sercem nabożném i prostém, szli Przodkowie nasi na wrogów żelaza, tak ochotnie, jak Święci Boży na męczeństwo. Z tą pieśnią, z wiarą i sumieniem dobrém, w wojsku swém kapłany mając, i od nich błogosławieństwo i rozgrzeszenie biorąc, huffy nieprzyjacielskie, liczbą i mocą daleko nierówne, ztarli i siłę ich rozsypali; Państwo z Koroną rozszérzyli; z tego co wygrali, Kościoł Boży i chwałę Jego szczepili; cnotę i pobożność rozmnożyli; sławę Polską wynieśli; wieczną pamięć a potomkom przykład zostawili: którego jako naśladują, niech się sami sądzą.»

(1) Pana.

Matko zwolona (2)
Maryja, ziści nam, spuści nam
Kyrie elejson Twego Syna
Chrzciciela zbożny (3) czas.
Usłysz głosy, napełnij myśli człowiecze:
Słysz modlitwę, jenże (4) Cię prosimy.
To dać raczy, tegoż (5) prosimy:
Daj na świecie zbożny pobyt,
Po żywocie Rajski przebyt,
Kyrie elejson.

(2) Z Boskiéj woli. — (3) Pobożny. — (4) Pokornie; z jękiem
(5) Także.

Narodził się dla nas Syn Boży.
W to wierzyj człowiecze zbożny,
Iż przez trud (1) Bóg swój lud
Odjął diabłu z straży.
Przydał nam zdrowia wiecznego:
Starostę (2) zkował piekielnego.
Śmierć podjął, wspomionął człowieka piérwszego.
Jeszcze trudy ciérpiał bezmierne,
Jeszcze był nie przyśpiał za wierne,
Aże sam Bóg zmartwychwstał.

(1) Mękę. — (2) Władcę.

Adamie, ty Boży kmieciu (1),
Ty siedzisz u Boga w wiecu (2),

(1) Sługo. — (2) W Radzie. In Consilio Justorum.

Domieść nas swe dzieci gdzie królują Anieli:
Tam radość, tam miłość, tam widzenie
Twórca Anielskie bez końca :
Tu się nam zjawiło diable potępienie.

Ni srébrem ni złotem nas z piekła odkupił,
Swą mocą zastąpił.
Dla ciebie człowiecze dał Bog przekłóć sobie
Bok, ręce, nodze obie;
Krew święta szła z Boku na zbawienie Tobie.
Wierzże w to człowiecze, iż Jezus Chryst prawy,
Ciérpiał za nas rany,
Swą świętą krew przelał, za nas chrześcijany.

Już nam czas godzina grzéchów się kajaci,
Bogu chwała daci,
Ze wszemi siłami Boga miłowaci.
Maryja Dziewica, proś Syna swego,
Króla Niebieskiego,
Aby nas uchował ode wszego złego.
Wszyscy Święci proście :
Nas grzésznych wspomożcie :
Byśmy z Wami przebyli :
Jezu Chrysta chwalili.
Tegoż nas domieści, Jezu Chryste miły,
Byśmy z Tobą byli,
Gdzie się nam radują już Niebieskie siły.

Amen, amen, amen, amen,
Amen, amen, amen (1) tako Bóg daj,
Byśmy poszli wszyscy w Raj.
Gdzie królują Anieli.

(1) Niech się stanie. Spraw Panie.

PIEŚŃ II.

Kto się w opiekę poda Panu swemu,
A całém sercem szczérze ufa Jemu,
Śmiele rzec może, mam obrońcą Boga,
Nie przyjdzie na mnie żadna straszna trwoga.
Ciebie on z łowczych obierzy wyzuje,
I w zaraźliwém powietrzu ratuje;
W cieniu swych skrzydeł zachowa cię wiecznie,
Pod Jego pióry ulężesz bezpiecznie.
Stateczność Jego tarcz i puklerz mocny,
Za którym stojąc, na żaden strach nocny
Na żadną trwogę, ani dbaj na strzały
Któremi sieje przygoda w dzień biały.
Ztąd wedle ciebie tysiąc głów polęże,
Ztąd drugi tysiąc. Ciebie nie dosięże
Miecz nieuchronny, a ty przed się swemi
Oczyma ujrzysz pomstę nad grzésznemi.
Iżeś rzekł Panu : Tyś nadzieja moja,
Iż Bóg najwyższy jest ucieczka twoja:

Nie dostąpi cię żadna zła przygoda,
Ani się znajdzie w domu twoim szkoda.
Aniołom swoim każe cię pilnować:
Gdzie tylko stąpisz którzy cię piastować
Na ręku będą, abyś idąc drogą
Na ostry kamień nie ugodził nogą.
Będziesz bezpiecznie po żmijach gniewliwych,
I po padalcach deptał niecierpliwych,
Na lwa srogiego bez obrazy wsiędziesz,
I na ogromnym smoku jeździć będziesz.
Słuchaj co mówi Pan: kto mię miłuje,
A w mym zakonie szczérze postępuje:
Ja go téż także w każdą jego trwogę
Nie zapamiętam i owszém wspomogę.
Głos jego u mnie nie będzie wzgardzony.
Ja z nim w przygodzie, odemnie obrony
Niech będzie pewien, pewien i zacności,
I lat sędziwych, i méj życzliwości.

PIEŚŃ III.

Jeden w naturze, w Osobach troisty,
Ojcze i Synu z Duchem wiekuisty,
Stwórco wszech rzeczy, w łaskach niezmierzony,
Bądź pochwalony.

Do Ciebie, Trójco Najświętsza, wołamy,
Ciebie na pomoc naszą przyzywamy,
Dla Twéj dobroci błogosław nędznemu
Stworzeniu Twemu.

Pokaż ojcowską, Ojcze, łaskę Twoją,
Oczyść w Krwi swojéj Synu duszę moją,
Przyjdź Duchu Święty i pociesz w potrzebie
Proszących Ciebie.

Ojcze, równego sobie Syna rodzisz,
Duchu, społecznie od obu pochodzisz;
Spraw, niech się w łasce Twojéj odrodzimy,
Pana chwalimy.

We trzech Osobach złączony jednością,
Złącz i nas mocną wiary statecznością;
Niech cześć Ci dajem w miłości, w pokorze,
Wszechmocny Boże.

Oddal niezgody, powietrze, głód, wojnę,
Racz wylać na nas łaski Twoje hojne,
Daj dobre życie, grzéchów opłakanie,
W łasce skonanie.

A kiedy życie doczesne ustanie,
Racz nam otworzyć Twe Królestwo, Panie:
Niech oglądamy w Trójcy jedynego,
Stwórcę naszego.

Który w litościach Twoich nie znasz miary,
Czyscowym duszom racz ukrócić kary;
A daj im, Panie, w Niebie Twém stateczną
Szczęśliwość wieczną.

Ratuj umarłe od męki ognistéj,
Racz je do chwały przyjąć wiekuistéj;
I nam, Twym sługom, odpuść Boże, winy,
W Trójcy jedyny.

PIEŚŃ IV.

Boże przedwieczny, Boże niezmierzony;
Boże w dobroci nigdy nieskończony,
Do Ciebie, Panie, serdecznie wołamy,
Łzy wylewamy.

Prosim pokornie o Twe zmiłowanie,
O Twe najświętsze nas opatrowanie;
Byś na nas łaski Twéj zléwając dary,
Nie zsyłał kary.

Obdarz świat wszystek pokojem szczęśliwym,
Racz go nie karać morem zaraźliwym,
Ani za grzéchy ludzkiego narodu,
Karz plagą głodu.

Lecz wszystkie od nas zasłużone kary
Racz nam darować dla Krzyża Ofiary:
Byśmy, o Jezu, byli w Twéj obronie
W życiu i w zgonie.

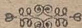
Tobie powinne dzięki oddawamy,
Którego wszystkich łask nie poznawamy;
Boże opatrzny, Boże niezmierzony,
Bądź pochwalony.

Przed Twoją wolą padamy w pokorze,
Nie sądź nas według grzéchów naszych, Boże.
Daj duszom zmarłych, wszechmogący Panie,
W Raju mieszkanie.

PIEŚŃ V.

Szczęśliwy, kogo Opatrzność Boska
Ma w swéj opiece. Niech się nie troska;
Nie zna upadku, ani szwankuje,
Kogo Opatrzność Boska piastuje.
Żadna od ludzi straż, ni opieka,
Nie pewna, ani zbawi człowieka;
Tylko przy Bogu kto w wierze stoi,
Ten się w swém sercu trwogi nie boi.
Niech świat się wszystek przeciw mnie wzburzy,
Niechaj mię w smutek bardzo zanurzy:
Gdy na mnie wejrzy Chrystusa oko,
Wyjdę z téj toni, wyjdę wysoko.
Izraelowi za sprawą Boga,
Sucha się ściele śród morza droga,
A Faraona wozy i konie
I pyszne wojsko w przepaści tonie.
Miecz Dawidowi nie był potrzebny,
On bez oręża rycerz chwalebny:
W dziecinne wielki zwycięzca lata,
Jednym pociskiem zniósł Golijata.

Samson na siebie wojsko ciągnące
Rozwiał bez miecza, zabił tysiące:
Bowiem nie swoją walczący mocą,
Brali zwycięztwo Boga pomocą.
Ester się wznosi królewską sławą,
Judyth z Deborą wygraną krwawą:
Bóg sługom swoim daje zwycięztwo,
Sierocie śmiałość, a wdowie męztwo.
Tobijasz w drodze, Józef w więzieniu,
Zuzanna płacze w złém osławieniu:
Ale gdy Boga z wiarą wzywają,
Pociechę, wolność i sławę mają.
Jego opatrzność, Rękato Jego
Od wód potopu broni Noego;
Jego Opatrzność strzeże Mojżesza,
Także lud wszystek przezeń pociesza.
I dzieci one, na śmierć podane,
Wszechmocą Pana uratowane,
W płomienia mocach stają nietknięte,
By Imie Jego głosiły święte.
Przeto mię żadna nie zwalczy trwoga,
Gdy w rozkazaniach będę szedł Boga.
On mię pocieszy, łzy me osuszy,
A przez swą łaskę da radość duszy.
Boże mój, Boże, wszechmocny Panie,
Niech się we wszystkiém wola Twa stanie.
Racz nas mieć w skrzydłach Twojéj opieki,
Przez Syna Twego na wieków wieki.



PIEŚŃ VI.

Ktoż opłakać godnie może
Za nas grzésznych śmierć Twą, Boże!
W którym świata jest obrona,
Odkupiciel w krwi swéj kona.
Kraj się z żalu nędzne serce;
Grzéchy me, Boga morderce;
Moje złościto wydały
Na śmierć Pana wiecznéj chwały.
O nad skały, nad kamienie
Zakamienialsze sumienie,
Które widząc Krzyż Twój, Boże;
Odważać się na grzéch może.
Tyś Zbawcą świata wszystkiego,
I do grzésznika każdego
Twoja każda woła rana:
Nie krzyżuj, nie krzyżuj Pana!
Ach, Panie, przez Krew Twą świętą,
Przez Twą łaskę niepojętą,
Przez najdroższe Rany Twoje,
Wejdź, wejdź Jezu w serce moje.
Do stóp Krzyża Twego padam,
Z wszystkich się mych win spowiadam;
Niech pod Krzyżem będzie Twoim
Kres i koniec złościom moim.

PIEŚŃ VII.

U drzwi Twoich stoję Panie,
Czekam na Twe zmiłowanie,
Który pod osobą chleba,
Prawdziwy Bóg jesteś z Nieba.
Pan Zastępów, Święty, Święty,
Bóg wszechmocny, niepojęty!
Któż Mu może podziękować,
Spraw się Jego wydziwować.
O! jak wielki cud uczynił,
Gdy chléb w Ciało swe przemienił.
Nam pożywać Je zostawił
Ażeby nas przez to zbawił.
Święty, Mocny, Nieśmiertelny,
W majestacie swym Niezmierny,
Wszystkim grzésznym Tyś straszliwy,
Sprawiedliwym miłościwy.
Drżą przed Tobą Aniołowie,
Wszyscy Niebiescy Duchowie,
Choć na Twoją Twarz patrzają,
Chwały Twéj nie ogarniają.
Ni Serafin, Cherub czysty;
Ni Archanioł wiekuisty,
Nie ma co człek dostępuje,
Ciało i Krew gdy przyjmuje.
Jam niegodzien, Panie, tego
Byś wszedł pod dach serca mego,

Lecz gdy rzekniesz słowo Twoje,
Zbawisz, Jezu, duszę moją.
Tobie cześć, Tobie samemu.
Bądź miłościw mnie grzésznemu ;
Bądź miłościw Ojcze, Panie,
Niech się Twoja łaska stanie.

PIEŚŃ VIII.

Bądź pozdrowiona, Maryjo Przeczysta,
Królowo świata, Panno wiekuista,
Tyś porodziła nam Syna Bożego,
W Tobie ratunek człowieka grzésznego.
Do Ciebie, Panno, my grzészni wołamy,
Łzy wylewając serdecznie wzdychamy:
Ratuj nas, Matko w wszelakiéj potrzebie,
Niech pocieszenia doznamy przez Ciebie.
Bo nieprzyjaciel na to się usadził
By sługi Twoje z ojczyzny wygładził ;
Przyczyń się Pani, a Twoją obroną
Pokaż Twą łaskę nad Polską Koroną.
I Xięztwo Litwy Tobie poruczone,
Niechaj nie będzie przez Cię opuszczone;
Niech Syn Twój Boski, dla Twojéj przyczyny
Już raczy naszéj nie pamiętać winy.
Grzéchy to bowiem nasze uczyniły,
I Boskie kary ku nam obróciły.

Niechże już koniec ciężkiego strapienia
Będzie. O Panno, zażyj użalenia.
Niech nas od Ciebie Niebiescy Posłowie
Nasi przychylni cieszą Aniołowie;
Rzeknij nam przez nich, o Matko jedyna,
Już przebłagany gniew mojego Syna.
Abyśmy Matkę i Syna społecznie
Mogli wychwalać na wiek wieków wiecznie.

PIEŚŃ IX.

Boże w dobroci nigdy nieprzebrany,
Żadnym językiem niewypowiedziany,
Ty jesteś godzien wszelakiéj miłości,
Poszanowania, chwały, uczciwości.
Ciebie czczę, pragnę i ważę samego
Nad wszystkie dobro. Tyś jest serca mego
Największe dobro, Tyś w największéj cenie
Sam jeden u mnie nad wszystkie stworzenie.
Choćbyś mię nigdy za grzéchy, mój Panie,
Nie karał, przecięż żałowałbym za nie;
A żałowałbym dla tego samego
Żem Cię obraził Pana tak dobrego.
Więc o mój Boże i teraz żałuję
Dlatego że Cię nad wszystko miłuję;
I to u siebie statecznie stanowię
Że grzéchów moich więcéj nie ponowię.

Mam mocną wolę spowiadać się szczerze,
I wiernie z Tobą zachować przymierze;
Co gdy uczynię, spodziéwam się Ciebie
Widziéć z radością i żyć z Tobą w Niebie.
O Boże dobry, Boże litościwy,
Racz być méj nędznéj duszy miłościwy:
Jakoś ją stworzył, tak i do zbawienia
Dodaj pomocy, broń od potępienia.

PIEŚŃ X.

Niebo i ziemio i morze,
I co tylko w was być może,
Jak najgłębiéj upadajcie,
Pokłon z nami Panu dajcie.
Z Chorów górnych Aniołowie,
Wszyscy Niebiescy Duchowie,
Zstąpcie do tego padołu,
Spiéwajcie z nami pospołu.
Tobie chwała, wieczna sława,
Tobie cześć niech nie ustawa,
Święty, Święty, niezmierzony,
W Sakramencie utajony.
Który pod Osobą Chleba
Prawdziwy Bóg jesteś z Nieba;
W tym Najświętszym Sakramencie
W każdym zostajesz momencie.

O! jaki cud Pan uczynił
Gdy chléb w Ciało swe przemienił;
Teraz na Ołtarzu czeka
Aby zbawić mógł człowieka.
Ni Anieli, Cherubini,
Nie dostąpią Serafini,
Czego człowiek dostępuje
Ciało i Krew gdy przyjmuje.
Więc o Boże utajony,
Bądź od wszystkich pochwalony;
Oddal od nas głod, mór, wojny,
Daj ludowi wiek spokojny.
Broń ojczyste nasze kraje,
Błogosław nam urodzaje;
A zaś w ostatniéj potrzebie
Nie daj nam skonać bez Ciebie.

PIEŚŃ XI.

Twoja cześć, chwała, nasz wieczny Panie,
Na wieczne czasy niech nie ustanie.
Przed Twój Majestat pieśń naszą wznosim,
My słudzy Twoi Imie Twe głosim:
Za dar Twój, z wielkiéj miłości dany,
Z żadnemi skarby nie porównany.
W tym Sakramencie poznajem drogim
Żeś jest wszechmocnym i dobrym Bogiem;

Gdy nam, przez łaskę Twą niepojętą,
Dajesz Twe Ciało i Krew Twą świętą.
Przed Tobą, Jezu, czoła schylamy,
Ciebie do naszych serc przyzywamy;
Racz nam łask Twoich dać godnie użyć,
Według Twych świętych praw Tobie służyć:
Który za grzéchy nasze ciérpiałeś,
Dla nas na Mękę i Smierć się dałeś.
Niechże cześć, chwała będzie wiecznemu
Bogu w Osobach Trzech Jedynemu;
Niech będzie dzięka nieustająca
Bogu naszemu na wiek bez końca.

PIEŚŃ XII.

Do Ciebie, Panie, pokornie wołamy,
Łzy wyléwając, serdecznie wzdychamy:
Racz na nas wejrzéć z Nieba wysokiego,
A racz pocieszyć człowieka grzésznego:
Któregoś, Panie, zbytnie umiłował,
Krwi swéj dla niego przelać nie żałował.
Acz miecz Twój srogi bardzo się rozszerzył,
By grzéchy nasze słuszną karą zmierzył;
My niepoprawni, w złościach naszych trwamy!
Jednakże, Panie, ku Tobie wołamy,
Byś winy nasze łaskawie przebaczył,
A gniew Twój słuszny pohamować raczył.

Użycz nam łaski ku upamiętaniu,
Daj serce prawe ku Twemu wzywaniu,
Abyśmy wszyscy w pobożności żyli,
Ciebie z Świętémi na wieki chwalili.

PIEŚŃ XIII.

Anioł pastérzom mówił :
Chrystus się wam narodził;
W Betlejem, zacném Dawida mieście,
Narodził się w ubóstwie,
Pan świata, Stworzyciel.

Chcąc się poselstwa tego
Dowiedziéć wesołego,
Bieżeli do Betlejem szczęśliwie.
Znaleźli Dziécię w żłobie,
Maryję z Józefem.

Dziedzic chwały wieczystéj,
Syn Dziewicy Przeczystéj,
Od Ojca raczył zstąpić na ziemię,
By zbawił ludzkie plemie,
Pan świata, Zbawiciel.

Tak się wiernie spełniło
Co pod figurą było.
Aaronowa Rószczka zielona,
Stała się nam kwitnąca,
I Owoc rodząca,

PIEŚŃ XIV.

W żłobie leży, któż pobieży
Kolędować Małemu,
Jezusowi Chrystusowi
Dziś nam narodzonemu.
Pieśn Mu dajcie Pastuszkowie,
Nieście dary Trzéj Królowie,
Jako Panu naszemu!

I my z niemi, pieśni swemi
Chwalmy Pana w miłości:
Że świat zbawić, moc swą wsławić
Zszedł na ziemskie nizkości.
Dzieciątko święte witajmy,
Z Aniołami Mu śpiewajmy,
Chwała na wysokości!

Choć w ubóstwo przybrał Bóstwo
W czas taki uroczysty,
My poznajmy, cześć Mu dajmy,
Panto, Bóg nasz wieczysty.
Jakiéjż radości doznajem,
Jezusowi pokłon dajem
I Maryj Przeczystéj!

Panno Swięta, proś, rączęta
Niech się Synka miłego
Do tych zwrócą, którzy nucą.
Pieśni ku chwale Jego.

Niech się raczy w nas urodzić,
Łaską od grzéchów odwodzić,
Wieść nas do Raju swego!

PIEŚŃ XV.

Jezu Chryste, Panie miły,
Baranku bardzo cierpliwy!
Wzniósłeś na Krzyż ręce swoje
Za grzéchy i złości moje.

Płacz Go, człowieku niewierny,
Patrz jak Pan jest miłosierny;
Pan twój na Krzyżu umiéra,
Słońce jasność swą zawiéra.

Pan wyrzekł ostatnie słowa,
Zwisła Mu z ramienia głowa;
U stóp Krzyża Matka stoi,
Któż jéj wielki żal ukoi!

Zasłona się popadała,
Ziemia się rwie, łamie skała,
Setnik woła: Syn to Boży!
Tłuszcza wierząc, sobą trwoży.

Jeszcze Zbawcy bok przebito,
Płynie z wodą krew obfito,
Ach! zléwamy twarz swą łzami.
Jezu, zmiłuj się nad nami!

PIEŚŃ XVI.

Przez Twoje święte Zmartwychpowstanie,
Boży Synu, racz odpuścić nam nasze zgrzészenie.
Wierzymy iżeś zmartwych powstał,
Żywoteś nasz naprawił,
Z śmierci wiecznéj nas wybawił,
Swoją świętą moc zjawił.

PIEŚŃ XVII.

Wesoły nam dzień dziś nastał, którego z nas każdy żądał : Tego dnia Chrystus zmartwychwstał. Alleluja. Alleluja.

Król Niebieski knam zawitał, Jako śliczny kwiat zakwitał, Po śmierci się nam pokazał. Alleluja. Alleluja.

Piekielne mocy zwojował, Nieprzyjaciele podeptał, Nad nędznemi się zmiłował. Alleluja. Alleluja.

Do trzeciego dnia tam mieszkał, Ojce święte tam pocieszał, Potém iść za sobą kazał. Alleluja. Alleluja.

Którzy w otchłaniach mieszkali, Płaczliwie tam zawołali, Gdy Zbawiciela ujrzeli . All. All.

Zawitaj pożądający, Boże Ojcze wszechmogący, Wybaw nas z piekielnéj mocy. All. All.

Wielkie tam weseli mieli, Gdy Zbawiciela ujrzeli, Którego z dawna żądali. All. All!

Potem swą mocą zmartwychwstał, Pieczęci z grobu nieruszał, Na stróże wielki strach powstał. All. All.

A gdy Chrystus Pan zmartwychwstał, Miłośnikom się pokazał, Anioły do Matki posłał. All. All.

O Anieli najmilejsi, Idźcie do Panny Najświętszéj, Do Matki méj najmilejszéj. All. All.

Odemnie Ją pozdrawiajcie, I wesoło zaśpiéwajcie, Królowo Rajska wesel się. All. All.

Potém z swą wielką światłością, Do Matki swéj przystąpiwszy, Pocieszył Ją pozdrowiwszy. All. All.

Napełniona bądź słodkości, Matko moja, i radości, Po onéj wielkiéj żałości. All. All.

Witaj Jezu najśliczniejszy, O Synu mój najmilejszy. Pocieszenie wszelkiéj duszy. All. All.

Jestem już bardzo wesoła, Gdym Cię żywego ujrzała, Jakobym się narodziła. All. All.

Łaskawie z nim rozmawiała, Usta Jego całowała, W radości się z Nim rozstała. All. All.

Przez Twe, Chryste, Zmartwychwstanie, Daj nam grzéchów odpuszczenie, A potem duszne zbawienie, Z Tobą wieczne królowanie. Alleluja Alleluja.

PIEŚŃ XVIII.

Gwiazdo morza, któraś Pana mlékiem swojém karmiła, Tyś śmierci szczep który wszczepił piérwszy rodzic, skruszyła.

Śliczna Gwiazdo, racz nam teraz uskromić Niebo srogie; które trapi ciężkim morem zewsząd ludzie ubogie.

O Lekarko chrześcijańska, racz nas chorób pozbawić. Co nie zdoła ludzka siła, racz nam u Syna sprawić.

Odwróć od nas głód, mór ciężki; zachowaj krwawéj wojny; użycz zdrowia i żyżnych lat; racz nam dać wiek spokojny.

Wysłuchaj nas, gdyż Tobie Syn nic odmówić nie może. Zbaw nas dla prośby Matki Twéj, o Jezu! wieczny Boże.

Byśmy Ciebie z Bogiem Ojcem, z Duchem Świętym społecznie, chwalić i Twą Matkę sławić mogli na wieki wiecznie.



PIEŚŃ XIX.

Przed oczy Twoje, Panie, winy nasze składamy; a karanie, które za nie odbieramy, przyrownywamy.

Jeżeli uważamy złości któreśmy popełnili: mniéj daleko ciérpimy, niżeliśmy zasłużyli.

Cięższe to jest do czego znamy się być winnemi; lżejsze to co ponosimy.

Karę za grzéchy dobrze czujemy; a przecież grzészyć poprzestać nie chcemy.

Pośród kar Twoich niedołężność nasza wielce truchleje; wszakże w nieprawości żadna się odmiana nie dzieje.

Umysł utrapieniem srodze ściśniony; a upór w złém trwa, nic nieporuszony.

Życie w uciskach prawie ustaje: złych jednak nałogów swoich nie poprzestaje.

Jeżeli nawrócenia łaskawie czekasz, my się nie poprawujemy; jeżeli sprawiedliwie karzesz, wytrwać nie możemy.

Wyznawamy z płaczem w karaniu, czegośmy się dopuszczali : a po nawiédzeniu zapominamy czegośmy dopiéro płakali.

Gdy miecz Twój na nas podniesiony trzymasz, siłać obiecujemy; a skoro gó spuścisz, obietnic wykonać nie chcemy.

Kiedy nas karzesz, prosimy Cię abyś się zmiłował; a gdy przestaniesz, pobudzamy Cię znowu abyś nam nie folgował.

Oto nas masz korzących się Tobie wszechmogący Boże : wiémy iż jeżeli miłosierdzie nie odpuści, sprawiedliwość słusznie nas zagubić może.

Racz nam tedy dać o co żebrzemy, lubośmy nie zasłużyli; któryś nas z niczego stworzył abyśmy Cię chwalili.

PIEŚŃ XX.

Swięty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny! Zmiłuj się nad nami.

Od powietrza, głodu, ognia, i wojny! Wybaw nas, Panie.

Od nagłéj i niespodziéwanéj śmierci! Zachowaj nas, Panie.

My grzészni, Ciebie Boga prosimy! Wysłuchaj nas, Panie.

Abyś nas do prawdziwéj pokuty przyprowadzić raczył! Prosimy Cię, Panie.

Abyś karanie Twoje od nas oddalić raczył! Prosimy Cię, Panie.

PIEŚŃ XXI.

Straszliwego Majestatu Panie,
Za me grzéchy płakać łez nie stanie.
Ja stworzenie Twe wyrodne,
Świętych oczu Twych niegodne,
Twój Majestat nieskończony,
Przed którym klękają Trony,
Obraziłem!

Nie śmiém pojrzéć okiem zapłakanem,
Ale sprawa z bardzo dobrym Panem.
Skoro żalu łzy zobaczy,
Wszystko mi darować raczy.
Lecz ztąd w sercu większa rana,
Że tak łaskawego Pana
Rozgniewałem!

Ach, proch nędzny, na com się odważył:
Stwórcęm swego zdradził i znieważył!

On mię obsypał łaskami,
A ja Go swemi grzéchami
Przestępca zapamiętały
Pana wiekuistéj chwały
Zasmuciłem!

Płaczcie oczy, ach, płacz serce moje!
Nie tak Twoich słusznych kar się boję,
Jak żal żem Twą łaskę stracił,
Niewdzięcznością Ci odpłacił,
Panie mój! Zlituj się, Boże,
Wejrzyj ku mojéj pokorze,
Żal mój przyjmij!

PIEŚŃ XXII.

Witaj Królowo Nieba i Matko litości,
Witaj Nadziejo nasza w smutku i żałości!
Do Ciebie niesiem modły Ewy potomkowie,
Wzywamy Cię wygnańcy, z padołu więźniowie,
Orędowniczko nasza! Racz swe litościwe
Oczy spuścić na nasze serca żałościwe;
Owoc błogosławiony żywota nam Twego
Racz pokazać po zejściu z świata doczesnego.
O Święta, łaski pełna! niech Twoja przyczyna
Wyjedna nam Twojego miłosierdzie Syna.
O Maryjo, uproś nam czego pożądamy,
Niech wiecznie Zbawiciela w Niebie oglądamy.

Bądź miłościw, o Jezu, przyjmij nas w Twe Rany,
Wysłuchaj nas, w dobroci nigdy nieprzebrany.

PIEŚŃ XXIII.

DO PATRONÓW POLSKICH.

Słudzy Chrystusa, Niebiescy Duchowie,
Polskiéj Korony Święci Patronowie,
Waszéj opieki żebrzemy dla kraju,
Mieszkańcy Raju!

Wspomnijcie, Bracia, na swoich rodaków,
Xiążęta Niebios, na biednych żebraków,
Raczcie się w Niebie przyczyniać za nami,
Swemi modłami!

Jeźli głód, wojna, lub powietrze srogie
Nawiédzać poczną królestwo ubogie:
Brońcie nas, stojąc na kraju granicy,
Święci Strażnicy!

O Boże, niech nam będzie uiszczona
Prośba, od Twoich Przyjaciół czyniona,
Dla zasług życia i Krwi wysłuchana
Chrystusa Pana!



PIEŚŃ XXIV.

O URODZAJ, DÉSZCZ, LUB POGODĘ.

Boże, Królu Nieba, ziemi!
Zlituj się nad dziećmi swemi;
Racz wejrzéć na ludzkie plemie,
A daj urodzaj na ziemię.
Albo : A daj pogodę na ziemię.
Albo : A daj żyżny dészcz na ziemię.

Ażeby znał lud Twój wierny,
Żeś Ty zawżdy miłosierny:
Że lubośmy godni kary,
Ty nam przecie zsyłasz dary.

Zlitujże się nad proszącym,
Ludem w Tobie ufającym;
Ojcze, nasze przyjm wołanie,
Niech się Twoja łaska stanie!

PIEŚŃ XXV.

P O R A N N A.

Kiedy ranne wstają zorze,
Tobie ziemia, Tobie morze,

Tobie spiéwa żywioł wszelki.
Bądź pochwalon, Boże wielki!

A człowiek, który bez miary
Obsypany Twemi dary,
Coś go stworzył i ocalił,
A jakżeby Cię nie chwalił!

Ledwie oczy przetrzéć zdołam,
Wnet do mego Pana wołam,
Do mego Pana na Niebie,
I szukam Go koło siebie.

Wielu snem śmierci popadli
Co się wczoraj spać układli;
My się jeszcze obudzili,
Byśmy Cię, Boże, chwalili.

PIEŚŃ XXVI.

WIECZORNA.

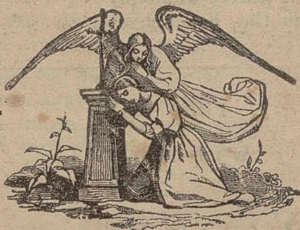
WSZYSTKIE nasze dzienne sprawy
Przyjm litośnie, Boże prawy,
A gdy będziem zasypiali,
Niech Cię nawet sen nasz chwali.

Twoje oczy obrócone
Dzień i noc patrzą w tę stronę,

Gdzie niedołężność człowieka
Twojego ratunku czeka.

Odwracaj zgubne przygody,
Od wszelakiéj broń nas szkody,
Miéj nas wiecznie w Twojéj pieczy,
Stróżu i Sędzio człowieczy.

KONIEC.



Polecenie Dziatek Bogu

Boże mój i Dobroczyńco mój! Tobiem te dziatki zrodziła, i Tobie je w Ojcowską oddaję opiekę: miej sam o nich staranie, rządź niemi jako własnemi sługami; przydaj im Anioła Stróża, aby je we wszystkich przygodach życia za rękę prowadził, ażeby się w drodze tego żywota nie potknęły i z ścieżki przykazań twoich nigdy nie zboczyły, ale żeby Ciebie Boże! zawsze przed oczyma mając, cnotliwie, pobożnie i uczciwie żyły. Najdroższy mój Zbawicielu! Tyś Jana pod krzyżem stojącego oddał Mat-

ce

Najświętszej za syna; oddaj-że Jéj równie dziatki moje, aby je swem Macierzyńskiém sercem pokochała i strzegła, i codziennemi napawała pociechami, teraz i w godzinę ich śmierci amen

Za Ojczyznę

Maryo! Matko, Orędowniczko i Królowo nasza z Jasnéj Góry jaśniejąca niezliczonemi Cudami i Łaskami ludowi i Królestwu swojemu, wyrwij nas z tego ucisku i nędzy w których za grzechy nasze jęczymy, przez Najmilszego Syna twojego Pana naszego Jezusa Chrystusa amen.

Królowo Nieba i Ziemi! daj żyć

Święcie na ziemi aby osiągnąć Nie-
bo i oglądać Chrystusa. O! Maryo
Matko dopomóż!! —

O! Przenajświętsza Maryo Panno, Mat-
ko wygnanych dzieci twoich na ziemi!
pomnij że całe nasze życie jest niebezpiecz-
nem wygnaniem — w którem błąkamy
się śród przepaści grzechów, wystawieni
na straszny gniew Boży. Nieopuszczaj-
że nas Matko miłosierdzia na tej nie-
bezpiecznej drodze, otocz swoją obroną
a oświeć światłem; i oddal od nas za-
wrót głowy — który nas porywa i unosi
ku złemu; zatrzymaj grom wiszący
nad nami czasem do zguby, i spraw
byśmy ze wszystkiemi naszemi kocha-
nemi nieprzestawali Cibie błagać,
żebyśmy wszyscy kiedyś połączyć się mogli
w łaski twojej objęciach. amen

Pozdrowienie Niepokalanej

4\. Błogosławiony żywot, który Boga naszego nosił; błogosławione piersi których on pożywał. Błogosławionaś Ty między niewiastami i łaski pełna! Opiekuj się nami i daj nam za przyczyną twoją oczyszczone od grzechów serce, Synowi twemu na mieszkanie niepokalane na zawsze zachować. Przez Pana naszego JEZUSA Chrystusa, który żyje i króluje z Ojcem i z Duchem Świętym na wieki wieków amen.

Modlitwa Sgo Bernarda

Ojcze Niebieski. Spojrzyj z przybytku twego, z tronu chwały twojej, na tę hostyę przechwalebną którą Ci ofiaruje za ludzkie grzechy Arcy-Kapłan JEZUS Syn twój niewinny,

przeswięty; i skłoń serce twe miło=
sierdne ku niezliczonym obrazom i nę=
dzom naszym. Oto głos Krwi niewinnego
Baranka wołą do Ciebie o Miłosierdzie.
I oto On sam ukoronowany chwałą
i uwielbieniem siedzi przy Tobie na pra=
wicy Magestatu twego. O Boże mój!
spojrzyj na oblicze Syna twojego który
Ci był posłuszny aż do śmierci i męj
rany Jego święte zawsze przed oczyma;
a pomnij na zadosćuczynienie Jego=
które Ci za nasze zbrodnie złożył. —
Niech Cię wszelki język wychwala i
błogosławi za nieprzebraną dobroć
twoję, któryś wydał na śmierć
Syna swego Jedynego na ziemi, aby
Go uczynić najwierniejszym naszym
obrońcą w Niebie. amen. —

Modlitwa Stej Teresy.

O Panie mój i Boże - którego widokiem radują się Anieli - ile razy pomyślę o Tobie - raduje się dusza moja, i chciałbym jak wosk roztopić się i rozpłynąć w ogniu Przenajświętszej Twojej Miłości. Iłeż - to razy cierpiałeś i cierpisz o Stwórco mój za mnie robaka nędznego - którym Ciebie odtrącał, - a Tyś mi zwielkiej twej dobroci przebaczał - i nietylko nieodtrąciłeś od Siebie, ale jeszcze dobrodziejstwami obsypał, - i znosisz takim - jakim mnie widzisz, czekając cierpliwie aż się do Ciebie nawrócę i woli twojej się poddam. Jeżeli mi się kiedy zdarzy na chwilę Ciebie uwielbić - wnet mi to - Panie liczysz za dobre, a najmniej-

sze =

moje pokajanie rozbraja Cię i zaraz od=
puszczasz mi winy. O! nieraz już Stwór=
co mój - doznałem łaski Twojej i pojąć
nie mogę dla czego świat od Ciebie stroni,
a niechce zakosztować słodkiej z Tobą
przyjaźni. - Grzeszni - co się złem ży=
ciem tak bardzo oddalili od Ciebie, po=
winni by Cię szukać - by się poprawić
wić i być chciał choć godzinkę co dzień
zamieszkać z temi - którzy o Ciebie nie dba=
bali, - albo jeśli Cię kiedy wzywali, - jako
i ja - czynili to z roztargnieniem, peł=
ni światowych myśli i żądz. O! wiem to
Panie, że nie odrazu i nie łatwo - nieraz
aż do śmierci opieramy się roztargnieniom;
lecz Ty Ojcze nasz - hojnie dopomagasz
usiłowaniom tych - co się do Ciebie u=
ciekają -, i niepozwalasz złemu du=
chowi szkodzić nam bardzo; Ty powściąga=
gasz =

-moc Anioła ciemności - by nas nie o=panował, - i duszom naszym dajesz nad nim zwycięstwo. O! Ty Panie i Bo=że nasz, - coś jest żywotem dla ufających w Tobie, - Ty nie zechcesz nas opuścić i zagubić na wieki; a jako opatrujesz ciało nasze siłą i zdrowiem, tak też - u=famy - uzdrowisz i umocnisz dusze na=sze - przez zasługi Pana naszego Jezusa Chrystusa amen.

Modlitwa przed Komunią ś.

O! Zbawicielu mój, z najżywszą wiarą stawam przed Tobą. w najgłębszem upokorzeniu cześć Ci oddaję, bo Ty= Pan mój - i Bóg mój! tu jesteś obecny. Ty mnie o Panie! Ciałem i Krwią Twoją Najświętszą chcesz wzmocnić. -

ale drżę cały, gdy Ty, Boże Najświętszy! zbliżasz się do mnie. — Ty jesteś Najświętszy. więc i ręce moje — które do Ciebie wyciągam, być święte powinny; świętemi być wargi moje powinny, które Ciebie dotykać się będą; święte być powinny dusza i serce moje, w którem masz mieszkać: uznaję niegodność moję, przeto żebrzę przebaczenia. — Daruj mi o Boże. i okaż miłosierdzie nademną; Zstąp do serca mojego, a z Tobą i w Tobie zdołam pokonać nieprzyjaciół zbawienia, i dotrwać w tej poprawie, którą Ci z całego serca przyrzekam. amen.

Modlitwa po Komunii S.

Spraw o Panie. abym Sakrament Twój święty — który w usta przyjąłem

zacho-

zachował w sercu czystém, i aby ten
dar twój doczesny, był mi lekarstwem
na osiągnienie wiecznej szczęśliwości.
Niechże Ciało twoje Przenajświętsze
o Panie które'm przyjął, wcieli się we
wnętrzności moje, abym nakarmiony
tym Przeczystym i Przenajświętszym
Sakramentem, zmazał z nich wszyst=
kie brudy grzechowe. Uczyń tę łaskę
o Panie który żyjesz i królujesz
z Ojcem i z Duchem świętym na
wieki wieków amen.

O! JEZU, któryś jest Wiarą, Praw=
dą i Żywotem, zmiłuj się nad na
mi.

O JEZU mój! o Panie i Boże mój!
Ojcze, Bracie, Oblubieńcze mój! O=
mocy, słodkości i nadziejo moja! O-
najwierniejsza i najzupełniejsza i
wa=

we wszystko dobre najobfitsza miłości
moja! O JEZU mój, JEZU! Wierzę i wyz-
naję, że Ty, w tym Najświętszym Sakra-
mencie z całem Bóstwem i Człowieczeń-
stwem swojem jesteś rzeczywiście, istot-
nie, zupełnie; że z całym blaskiem chwa-
ły twojej i z całym skarbem zasług
Twoich za mnie i dla mnie się ofiaru-
jesz, i na mnie czekasz. Otom ja!
Nie mówię Ci już Panie: Przyjdź do mnie!
bo już przyszedłeś — ale z głębi nicości
mojej — i z głębi duszy mojej wołam do
Ciebie: Weź mnie! Bo oto już mnie
przyciągnąłeś, i otom nakoniec już do
Ciebie przyszedł! — O Panie! o Boże! o
Miłości moja! o JEZU mój Kochany!
Daj mi siebie i weź mię sobie, a dosyć
mi na tem — bo więcej nad to już nic być
niemoże. — Ale nietylko za sobą, ale
wszystkiemi proszę: Wszystkim się daj,

wszystkich sobie weź, bo się za wszyst=
kich ofiarujesz w tym Najświętszym
Sakramencie, i na wszystkich czekasz. –
Za wszystkich Cię błagam; za wszyst=
kich grzesznych przepraszam; i ze=
wszystkiemi miłośnikami Twemi
całem sercem cześć i miłość Ci odda=
ję i oddawać pragnę, w każdej chwili
życia mego i na każdem kuli ziem=
skiej miejscu, gdzie tylko za nas w tym
Przenajświętszym Sakramencie ofia=
rujesz się, gdzie tylko czekasz na tych,
którycheś odkupiłeś Przenajświętszą=
Krwią Twoją. A w godzinę śmierci
mojej połóż tym Najświętszym Sakra=
mentem pieczęć twą na duszy mojej,
na dowód że Twoją; a po śmierci o=
tworz oczy moje na widzenie Chwały
i piękności Twojej, już nie ukryto=

ale wszystkim jawnej — i wszystkim świetlejszej. amen.

Modlitwa Sieroty.

Oto grzesznik najniegodniejszy i Sierota biedny — którego ś Ty Panie JEZU Chryste od dzieciństwa i po dziś dzień tylu dobrodziejstwami obsypywał i obsypujesz, — a który wszystkie Twoje dary zmarnował, — i nigdy Ci za nie wdzięcznem sercem nie podziękował; przypada do Przenajświętszych Stóp Twoich o JEZU! i żebrze o Miłosierdzia. Panie! wej=

rzyj=

na nędzę moję, na ubóstwo moje, na
nikczemność moję, i racz się nade=
mną zmiłować. Obmyj mnie kro=
pelką Krwi swej Przenajświętszej — ze
wszystkich moich grzechów i nie=
prawości; spal zniszcz i zetrzej z ser=
ca i z duszy mojej wszelką złość za=
wiść, niewiarę, pychę, łakomstwo, ob=
żarstwo, nieczystość, kłamstwo, lenistwo,
i wszelkie złe namiętności — któremi=
bym Ciebie Boga mojego mógł ob=
rażać — a bliźnim moim szkodzić,
albo ich zgorszyć. — A przez Nieogarnio=
ne Miłosierdzie Twoje — racz serce
i duszę moję napełnić Miłością,
Wiarą, Nadzieją, bojaźnią Bożą, Praw=
dą, upokorzeniem, pokajaniem się,
żalem za grzechy, poddaniem się zu=
pełnem Twojej świętej Woli — i Duchem =

nieskończenie błogosławiącym Świę-
temu Imieniowi Twojemu. O Panie
mój JEZU Chryste! – uschnie mi ję-
zyk przyrośnie do podniebienia gdy-
bym Cię kiedy uwielbiać przestał. Ale
błagam Cię o Zbawicielu mój, prze-
pełń wolę moję najżywszą miłością
dla Ciebie – i dopomóż mi jaknajwię-
cej dobrych uczynków spełnić pókim
tutaj na ziemi, ażebym miał z czém
stanąć przed Tobą o Boże! Ach u-
czyń mnie godnym – i daj – daj!
cierpieć dla Chwały Imienia twego
Przenajświętszego, – i oddać Ci aż do
ostatniej kropli krwi mojej – na ofia-
rę za grzechy i nieprawości moje; i
za grzechy drogich mi dusz Rodzi-
ców, dziateczek – i powinnych moich
pomarłych; i za grzechy wszystkich-

– moich kochanych żyjących; i za winy nieszczęśliwej Ojczyzny naszej i uciśnionego ludu twojego; i za wszystkich cierpiących, rozproszonych, uwięzionych i prześladowanych. —
Panie! Panie! Panie! wysłuchaj miłosiernie żebrania mojego, przyjm je i pobłogosław, – a mnie nawiedź taką mocą łaski swej świętej, i zapal serce moje taką gorącą miłością, ażeby wszystkie cierpienia dla chwały Imienia Twego Przenajświętszego podjęte, stały mi się najżywszą i najdoskonalszą rozkoszą. O! niedajże mi niczego już na tej ziemi pożądać, a wszystko co na mnie dopuścisz choćby najdolegliwszego – daj Panie znieść z pokorą, z uległością i z poddaniem się Woli Twojej Świętej: boś Ty Bóg mój najmiłosierdniejszy, – Od=

Kupiciel

i Zbawiciel nigdy i niczem nie=
wystawiony — a ja — robak nędzny, proch
nikczemny, grzesznik najniegodniej=
szy, — i wiem to — że gdybyś Ty mnie
Panie chciał według moich niepra=
wości ukarać, zginęłaby w prze=
paściach mąk na wieki dusza moja.
Aleś Ty Panie mój JEZU Chryste
samo miłosierdzie! przetoż lubom
grzesznik najniegodniejszy, nie=
przestanę z głębi wnętrzności moich
wołać do Ciebie — ażebyś się nad nę=
dzą moją, nad ubustwem mojém,
nad nikczemnością moją — zlitować
raczył. A dobroczyncóm moim tak
żywym jak pomarłym racz z niepre=
branej Skarbnicy łask swoich wy=
nagrodzić wszystkie ich dobre uczyn=
ki, komukolwiek i kiedykol=
wiek =

-ści uczynione, - i będę im miło-
ściw! bądź też i mnie niegodnemu-
grzesznikowi Sierocie miłościw. -
W Tobie Panie ufność moja - Któryś
rzekł: „Nie zostawię Was sierotami":
W Tobie samym duszy mej wesele, -
wysłuchaj o Boże wołania sieroty;
okaż nademną miłosierdzie, nie we-
dług woli i życzeń moich - lecz według
Ojcowskiej Twej Opatrzności, na
Chwałę Imienia twego a zbawie-
nie duszy mojej; - przez JEZUSA
Chrystusa Pana naszego
amen.

Hymn
do Niepokalanego Poczęcia Naj-
świętszej Maryi Panny

Witaj święta, - i poczęta - Niepokala-
na! -

Maryja, – śliczna lilija, – Na-
sze kochanie! – Witaj czysta Pa-
nienko! Najaśniejsza Jutrzenko!
Witaj święta, – w niebo wzięta, – Nie-
pokalana.
Twą pięknością, – niewinnością, – nie-
ba gorujesz, – Od dostojeństwa, – i Panień-
stwa, – wszystkie celujesz; – W pier-
wszym Panno momencie, – Święte two-
je poczęcie, – Jaśniejące, – jako słońce, –
Niepokalana. –
Sam Bóg święty, – z ciebie wzięty, –
Dla tej przyczyny; żeś się stała, – i zo-
stała, – zawsze bez winy; –
Tyś przed wieki przejrzana, – i za
Matkę wybrana, – Jezusowi Chry-
stusowi, – Niepokalana.
Twoje państwo – i poddaństwo
Świat, – nieba Pani! Cesarzowie, –
Monarchowie, – Twoi poddani;

- Dla twojej niewinności, - Dał Ci Bóg z swej hojności, - Żeś poczęta, - Zaraz święta, - Niepokalana.

Luminarze, chociaż w parze, nie tak jaśnieją; Bo przy Świętém, - poczęciu Twém, - zaraz blednieją; Tyś nad słońce jaśniejsza, - i nad gwiazdy śliczniejsza, - Jako zorze - w swojej porze, - Niepokalana.

Sami Święci, - W Niebo wzięci, - nie wyrównają, - Twej piękności - i czystości, - Którąż przyznają; - Wszyscy Ci się dziwują, - Niewinność twą szanują, żeś tak święta - z Anny wzięta, - Niepokalana.

I świat cały, - choć zuchwały, - twoje poczęcie - Niepokalane wystawia, - W pierwszym momencie; - Wszystkie razem stworzenia, - wyznają bez wątpienia —

Żeś jest droga, – matka Boga, –
Niepokalana. –
Więc Cię sławiąc, – błogosławiąc, –
Panno: prosiemy: niech czystemi, –
niewinnemi, – zawsze będziemy, –
Za to życie dajemy, – i mocno wyzna=
jemy; – żeś jest święta, – i poczęta, –
Niepokalana. –

Hymn Śgo Kazimierza
Na cześć Najświętszej Maryi Panny.

1.

Już od rana, Rozpiewana,
Chwal o duszo – Maryję;
Cześć Jej świątkom, – Cześć pamiątkom,
Co dzień w Niebo niech bije!
Cud bo żywy, – Na podziwy
Jej Wielmożność u Boga;
Panna czysta, – Matka Chrysta,
Przechwalebna, przebłoga. –

2.

Chwała! chwała! Wiecz wspaniała,
Wznoś się w sercu okróć
Niech łaskawie, – W swatała wrzawie,
Ujmie sprośnych tu chwil!
Cud bo żywy, – Nad podziwy,
Jej wielmożność u Boga
Panna czysta, Matka Chrysta,
Przechwalebna przebłoga!

3.

Serce rośnij, – W cześć rozgłośniej
Dzięków z Maryj niech kroczie;
Świat w niemocy, – Świat sieroczy,
Odmieniła w żywocie.
Cud bo żywy, Nad podziwy,
Jej wielmożność u Boga;
Panna czysta, – Matka Chrysta,
Przechwalebna przebłoga.

4.

Hej! hozanna, – Nieustanna,
Grzmieć chórami wielkiemi.
Pełna łaski, – Niech oblaski
Swe rozstrzeli po ziemi!
Cud bo żywy, – Na podziwy
Jéj wielmożność u Boga;
Panna czysta, – Matka Chrysta,
Przechwalebna przebłoga.

5.

Myśl i zmysły, – Czém rozbłysły, –
Czém w miłości nabrzmiały, –
Wstańcie wtórem, – Wznieście chórem,
Przenajświętszéj pochwały!
Cud bo żywy, Na podziwy,
Jéj wielmożność u Boga;
Panna czysta, Matka Chrysta,
Przechwalebna przebłoga.

6.

Ewy wina, — Z Hospodyna,
Nas wygnała ogrojca, —
Wierna sługa, — Matka druga,
Och! przejedna nam Ojca.
Cud bo żywy, — Na podziwy,
Jéj wielmożność u Boga,
Panna czysta, Matka Chrysta,
Przechwalebna przebłoga.

7.

Obłęd Ewy, — spłodził gniewy,
Rozbrat z Bogiem — rodzaju, —
Maryja znowu, — wpośród słowu,
Dała drogę do Raju.
Cud bo żywy, — Na podziwy,
Jéj wielmożność u Boga,
Panna czysta, — Matka Chrysta
Przechwalebna przebłoga. —

8.

O! całego, — Niemieściego,
Rodu — chlebo i chwało!
Tyś wybranka, — Kwiecie wianka,
Twego niebo splatało.
Cud bo żywy, — Na podziwy,
Twa wielmożność u Boga
Panno czysta, — Matko Chrysta,
Przechwalebna przebłoga!

9.

Panno słodka, — Zstąp do środka,
Kędy chwalcy ci mili
Omyj dusze, — By po skrusze,
Ciebie wiecznie chwalili.
Cud bo żywy, — Na podziwy,
Twa wielmożność u Boga.
Panno czysta, — Matko Chrysta,
Przechwalebna przebłoga!

10.

Panno w Niebie, – Panno z Ciebie,
Umniejszenie nam kary;
W Twoje Imie, – Nas niech nie imie
Wąż, tępiciel on stary.
Cud bo żywy, – Na podziwy,
Twa wielmożność u Boga,
Panno czysta, – Matko chrysta,
Przechwalebna przebłoga.

11.

O! beztroska, – Matko Boska,
Czuwaj prosim u bramy;
Z Ciebie w mocy, – Śmierci jęcy,
Wyzwolenia czekamy.
Cud bo żywy, – Na podziwy
Twa wielmożność u Boga,
Panno czysta, – Matko chrysta,
Przechwalebna przebłoga!

12.

O! Królowo, — Tyś na nowo,
Światu rozradowaniem;
Z Twej opieki, — Na wiek wieki,
W chwale niebios dostaniem.
Cud bo żywy, — Na podziwy,
Twa wielmożność u Boga,
Panno czysta, Matko Chrysta,
Przechwalebna — przebłoga!

13.

W Twej dobroci, — Świat się złoci,
Słońcem dobrej Nowiny;
Mgła wiekowa, — Już się chowa,
Zwierciadło doliny.
Cud bo żywy, — Na podziwy,
Twa wielmożność u Boga,
Panno czysta, Matko Chrysta,
Przechwalebna, przebłoga!

14.

Przez Cię czarta, — Pycha starta,
I na wszystkie plemiona,
Tyś otucha, — Znów dla ducha,
Panno błogosławiona!
Cud bo żywy, na podziwy,
Twa wielmożność u Boga;
Panno czysta, — Matko Chrysta,
Przechwalebna, przebłoga. —

15.

Świętych Święty, Nad Książęty
Król — Maryję — ocienia;
Słowo — Ciało, w Niej mieszkało,
Słowo — Ciało zbawienia.
Cud bo żywy, — na podziwy,
Jéj wielmożność u Boga,
Panna czysta, — Matka Chrystu
Przechwalebna, przebłoga!

16.

Marjo! proszę, — Na rokosze,
Niebaś tutaj człowieka;
Uciesz wolę, — Uśmierz bole,
Zło, — co w sercu dopieka.
Cud bo żywy, — Na podziwy
Twa wielmożność u Boga;
Panno czysta, — Matko Chrysta
Przechwalebna, przebłoga!

17.

Jako Matka, — Do ostatka,
I mnie poleć Synowi;
Niech na toni, — Świata chroni,
A w rozbiciach ułowi.
Cud bo żywy, — Na podziwy
Twa wielmożność u Boga;
Panno czysta, — Matko Chrysta,
Przechwalebna, przebłoga! —

18.

Twa przewaga, — Gniew przebłaga,
Że mnie uzna za dziecko;
J on dany, — Wróg niestawny,
Nieukusi zdradziecko.
Cud bo żywy, — Na podziwy,
Twa wielmożność u Boga;
Panno czysta, — Matko Chrysta,
Przechwalebna, przebłoga!

19.

Bądź ochłodą, — J osłodą;
Tym, — co wiernie i stale,
Twoje Święta, — J pamiątki;
Podawają tu w chwale. —
Cud bo żywy, — Na podziwy,
Twa wielmożność u Boga;
Panno czysta, — Matko Chrysta;
Przechwalebna, przebłoga. — amen

J.B.Z.

7. Listopada 1850 roku
Fontainebleau.

Modlitwa o dwanaście darów Ducha Świętego

Duchu Święty Boże, Wieczna Miłości Ojca i Syna, Daj mi błagam owoc Miłości, abym mógł złać się z Tobą w Miłości; i owoc wesela, abym był napełniony świętą pociechą; i owoc pokoju, abym miał pokój duszy; i owoc cierpliwości, abym znosił pogodnie wszystko co niepokoi duszę; i owoc Miłosierdzia, na żywy bodziec do pomagania bliźnim; i owoc dobroci, na popęd do wszelkich dobrych uczynków; i owoc wytrwałości, abym się nie zrażał żadnem oczekiwaniem; i owoc słodyczy, abym spokojnie znosił ułomności ludzkie; i owoc wiary, abym mocno uwierzył =

słowu Bożemu; - i owoc skromności, - abym miał czém odziać postać moję; - i owoc wstrzemięźliwości i czystości, aby ciało moje tak u-święty, - jak przystoi na kościół twoj Pani! i abym zachowawszy w czystości serce moje na ziemi, mógł zasłużyć na oglądanie Ciebie na wieki w przybytku Twej chwały.

amen.

Na dzień Zesłania Ducha Świętego

Przybądź Duchu Święty, spuść na nas promień Jasności Niebieskiej: Przybądź Ojcze ubogich; przybądź Szafarzu Łask; przybądź Światłości serc; przybądź najsłodsza rozko-

szy=

gościu najpożądańszy dla duszy; — przybądź pociecho nasza w dolegliwościach, — w upracowaniach — wypoczynku, — ochłodo nasza w upałach, — i strapionych jedyny pocieszycielu. O! Światłości Przenajświętsza! Zapal swem światłem serca twoich wiernych, bo bez twej łaski niemasz czystości — ni niewinności w człowieku. Obmyj wszelkie z nas brudy; odwilż swą rosą nasze oschłości; rozgrzej dusz naszych oziębłość — i sprostuj błędne drogi nasze. — Udziel twoim wiernym — którzy w Tobie nadzieję złożyli, — łask najdroższych siedmiu twych darów; udaruj zasługą cnoty, wytrwałością wdążeniu do zbawienia — i wieczną szczęśliwością amen.

Modlitwę Sieroty, niech Zocia znowu czasem za tego — który ją pisał i na tę samą intencyą — a jak go już nie stanie odmawiać mu raczy za jego duszę. —

Modlitwa

Ku uproszeniu daru pobożności.

O Panie i Boże mój! Tyś wszystko dobro moje! A któż ja taki żebym śmiał wołać ku Tobie? Ja najnędzniejszy sługa Twój najlichszy robaczek stokroć nędzniejszy, lichszy i godniejszy pogardy, niż to sam uznać i wymówić mogę — A wszakże pomnij Panie, że jestem niczem, że nic nie mam, i nic nie mogę — Ty sam dobry, sprawiedliwy i Święty — Ty wszystko możesz, nad wszystkiem czuwasz, wszystko napełniasz jeno grzesznika próżnym zostawiasz. Wspomnij na miłosierdzie Twoje! i na łaskę Twoję! napełnij serce moje — Ty który nie chcesz, aby próżnem było dzieło rąk Twoich —

Jakże zdołam znosić siebie w tem nędznem życiu, jeśli mię nie umocni miłosierdzie i łaska Twoja — Nie odwracaj odemnie Oblicza Twego: nie odwlekaj nawiedzenia Twego: nie odejmuj mi pociechy Twojej; aby dusza moja bez Ciebie nie stała się jako ziemia bez wody. Tobie —

Panie! naucz mię czynić wolę Twoją! naucz mię pokorny a godny Ciebie żywot prowadzić: boś Ty jesteś Mądrością moją, Ty który znasz mię w całej prawdzie; znałeś pierwej niżeli przyszedł na świat, pierwej nawet niżeli świat nastał —

(Księga III. roz. 3.)

30 Sierpnia 1856.

Do Ducha S.go

Jaż dusza moja wśród dzwoni w pęta;
Ku początkowi swojemu się mięta
Gołąbko Niebios przeczysta, prześwięta,
Piastunko rószczki cudownej zywsta,
Duchu! ku duszy mojej wion obłaski,
Błogosław ku niej strumieniem Twej łaski.

Och dusza moja jak spalona niwa
Z jątrzenia, o! Duchu, drży pod skrzydły Twemi
Niechże co nasiane w głębi jej spoczywa
W kwieciu na owoc bujnie się rozpleni;
Co wstrętne, brudne, niechaj zamrze na dnie,
Co smętne, omglone, niech w rosie opadnie.

Myśli, uczynki, kwiecia i owoce,
Czem z dożywocia wkupujem się w czasy,
Co jeno zdołam zebrać na opoce
Kwiecia i owoc co najświeższej krasy,
Wonne, co ranek podniosę ku Tobie,
Ku ~~[illegible]~~ równej z Ojcem i Synem osobie.
Amen.

Do S.go Józefa.

O! przechwalebny i najpokorniejszy Oblubieńcze i Małżonku kwiecia i czystości Najświętszej Panny Bogarodzicy, mianowany ojcze Syna Bożego, najpierwszy tajemnicy Odkupienia świadku, od Aniołów nawiedzany i nauczany, — tyś uczyniony Stróżem Matki Niepokalanej, opiekunem ubogiego w ciele Boga, karmicielem Messyasza, obrońcą sieroctwa, piastunem dzieciństwa, przewodnikiem

-władzieństwa Pana wszystkiego świata; a
czyjejże taką ufności i wierności Bóg zaufał
i powierzył rzeczy tak wielkie i prześwięte?
O! największy między Patryarchami, najdostoj-
niejszy między Świętymi, najszczęśliwszy
między Wybranemi, przez staranie i służby
przy Maryi i Jezusie całego rodzaju ludzkie-
go dobrodzieju, błogosławię, czczę i wielbię
wszystkie twoje trudy i prace, kłopoty,
obawy i umartwienia, każdą twoją choćby
i najmniejszą usługę dla Maryi i Jezusa
błogosławię i do nóg twoich ojcowskich za
nie upadam i dziękuję. Przyczyń się za
mną przemożny Patronie mój, teraz i
w godzinę śmierci przed Tym, który ci
nie odmówić nie może, Jezusem i Maryą
i do Nieba na wieki wprowadź mnie przez
tegoż Pana naszego etc. Amen.

(: Post Scriptum: Modlitewkę tę na Święto
19 Marca 1841go roku przepisał na
dzień ten i podarował Józefowi i
mnie ś.p. druh i brat nasz w Panu
Stefan Witwicki. W kolejach tułactwa
zaginął mój egzemplarz, a Józefowy zgu-
biony z Stanisławem w Rzymie r. 1869.-
Modlitewkę atoli Stefanową zachowa-
łem w pamięci - i sprawdziłem potem ją
z rękopismem kochanego nieboszczyka,
jaki znajduje się u mnie między papie-
rami po nim. Świętej pamięci Józef
mój pod modlitewką dopisał był: Dzień śmier-
ci Stefanowej, aby w tym dniu pamiętać
o jego duszy. Bogobojny nasz Stefan
umarł w Rzymie 19go Kwietnia 1847 r.
Pamiętałem zawsze o tej duszy, a teraz
przy sposobności proszę i nakazuję, aby
i dzieci moje, które będą pobożniejsze pa-
miętały o tym dniu po mojej śmierci. U-
pominam osobliwie o to córkę moją
Józefę, i polecam jej aby odmawiała
kiedy niekiedy modlitewkę Stefanową.
Paryż dnia 13go Stycznia 1870 roku
J. B. Z. :)

Modlitwa za Kościół Święty.

Panie Jezu Synu Boga żywego, Ty stawszy się człowiekiem dla zbawienia naszego zbudowałeś Kościół Twój na opoce której bramy piekielne nie przemogą. Upadamy z na kolana i czynimy ci dzięki, żeś ten Kościół święty, katolicki, rzymski, dał nam na macierz doczesną. My dzieci o Panie modlimy w prochu za Matkę, za Świętą Oblubienicę Twoją. Wiemy iż Kościoła nigdy nie opuścisz i owszem aż do kresu wieków pozostawisz go na straży prawd i wszelkich świętości... Przeto błagamy o ulgę w obecnych dolegliwościach Kościoła, o skrócenie czasu prób, a oraz o rozradowanie tem [illegible] się nań niosło. Chroń, wzmocnij i uwieńcz Twemi błogosławieństwy Głowę Kościoła, Następcę Piotrowego, Namiestnika Twego i Ojca Wiernych!.. Owiań strumieniem łask i darów pasterzy trzód pasące dusze pod zwierzchnictwem Piusa Papieża osobliwie i dziś podczas Soboru Powszechnego. Owiań i nas małoduszych abyśmy wytrwali do końca w Miłości, Wierze i Nadziei. Niech ani złudy, ani prześladowania, ani groźby mocarzy, ani podstępy piekieł, nie oddalają nas od Kościoła i Stolicy Piotrowej. Niechaj każdy z nas wiarą i uczynkami zasłuży sobie na imię Katolika!.. Prosimy o te dary i łaski za wstawieniem się Niepokalanej Bogarodzicy i za przyczyną ŚŚ. Apostołów Piotra i Pawła – oraz innych Apostołów, tudzież Józefa Oblubieńca – Wszystkich Świętych Pańskich – Archaniołów i Aniołów co na Niebie.

Amen.

Za Grzeszników. – (ś. p. Dyzi.)

Pomnij Panie na błogosławione słowa twoje „O cokolwiek prosić będziecie i t.d – „Grzesznika nigdy [illegible] i t.d." – Panie

niebo i ziemia przeminą ale słowa tw-
je nieprzeminą. Niechże się spełnią i
na mnie, najniegodniejszem stworzeniu
twojem! Wejrzenie twoje spoczęło na mnie
i światło ogarnęło duszę moją. Wierzę żeś
ty Bóg, żeś ty jedyne dobro moje. Jako jeleń
do źródeł wód żywych, tak pragnie dusza mo-
ja do ciebie, ale bez pomocy twojej nie wytrwam
w ufności i dowierzeniu ci i jej nie potrafię. Tyś mi
dał wszystko, a nędza moja oddać ci nie-
ma co. Daj mi Panie abym ci miał co dać.
Daj mi cię kochać, daj mi służyć ci wiernie,
przymnóż serca mego poświęcenia. Więk-
szej wierności twoi, niech łaska, pokrzepienie, niech
usilniejszej gorliwości pracujem dla ciebie, niech miłość
się nasza od dnia do dnia wzmaga i świat
cały przyciągnie ku tobie. Boże serca mego,
Boże przebłagany miłosierdzia, usłysz niebo-
raki prośby mojej; uwiedź tych którzy cię
jeszcze nie miłują; otwórz tym którzy do
drzwi twoich nie kołaczą; uzdrów tych któ-
rzy uzdrowienia nie pragną. O wszechmo-
cny pomocy, że dzieckiem są ran twoich, niech
dla przepaści ich nędzy, przepaść miłosierdzia
się twego otworzy. Tyś przyszedł dla grzesz-
ników, pogoń za tymi którzy uciekają od
ciebie. Panie Łazarza w grobie złożony nie
pragnął abyś go pokrzepił, jednak przez li-
tość dla jednej grzesznicy wzbudziłeś go
z umarłych. I jam grzesznik zabrnął
w grzechy — abyś płakał nie nad Łazarzem
tylko ale nad wszystkiemi którzy z grze-
chów swoich zmartwychwstać nie chcą. Przez
łzy twoje, przez otworzenie krwi twojej
najświętszej, niech się nawrócą ku tobie,
niech ty będziesz kochany od tych którzy
cię nienawidzili, czczony od tych którzy za-
pominali o tobie, pocieszony od tych którzy
cię smucili; niech zapłaczem żeś ty przez
nas płakał, niech tobie tylko służym, tobie
cierpim, tobie żyjem, tobie umrzem i ciebie
przez wieczność chwalim. Amen.

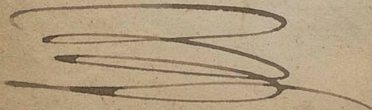
(Hyères z ręk. Mam. 29 Maja 1871)

Modlitwa za Kościół ś. ks. Skargi.

Najmędrszy, Mistrzu i Panie Boże nasz Jezu Chryste, opoko wiary twojej, matko wszystkiego chrześcijaństwa i głowo widoma owczarni twojéj przestawiona Piotra twego Stolicy, Kościół ś. Rzymski, racz podnieść i wysoce wystawić; a nawróć do Namiestnika twego na ziemi, wszystkie baranki i owce twoje, a zgromadź je pod jedną łaską Rządu twojego. Tem zamknij straży i obrony naszej, od wszelkiego Kacerstwa i odszczepieństwa, i matkę jedności chrześcijańskiej zatrzymaj w obronie twojej aż do końca. Spełnij słowo twoje, aby go bramy piekielne nie przemogły: a daj skutek modlitwie twojéj, aby wiara Piotra ś. nigdy nie ustawała, ale posilała Braci, i wszystko w jedności zachować, i przywieść do ciebie wody żywej żywota wiecznego mogła. Amen.

Modlitwa p. W. z Jerozolimy r. 1877.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.
Panie Jezu Chryste prosimy Cię, Panie święty nieśmiertelny, broń nas i świat cały od wszelkiego nieszczęścia, — daj abyśmy Krwią Twoją zgładzili grzechy nasze. O Boże! przedwieczny! przenajświętszy! pokaż nam miłosierdzie nad nami. Prosimy Cię dla najświętszej Krwi Twojéj, który żyjesz i królujesz na wieki wieków. — Amen. —



Modlitwa Grzesznika.

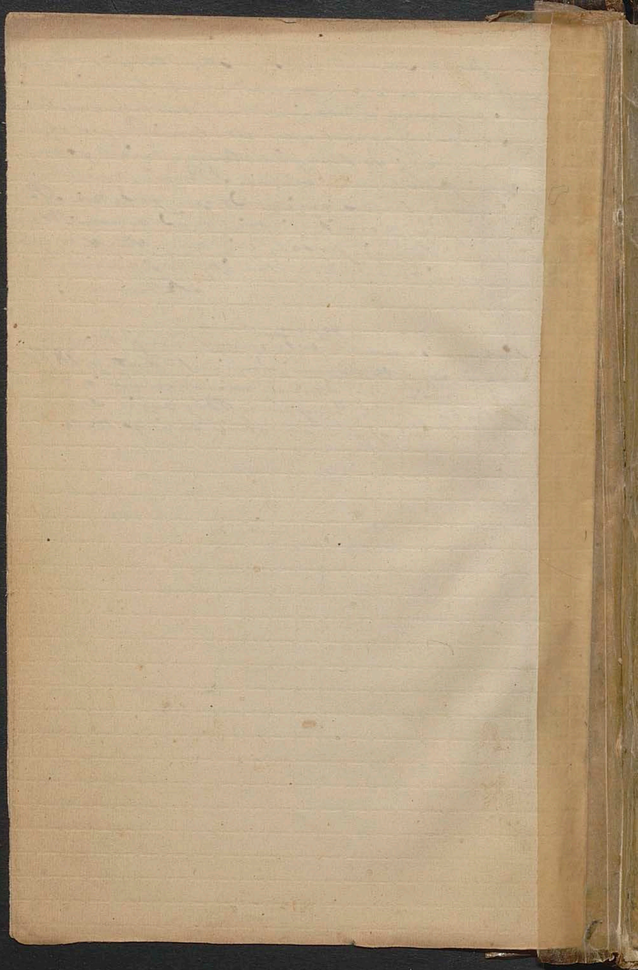
Oto padam u stóp twoich, Panie Boże
mój, z duszą grzechami jak trądem okrytą,
sercem na wskroś przepsutem i ciężkim skła=
banem. Oto poczuwam się i uniżam przed tobą
głębiej prochu, więcej niczości. Ty któryś mnie
stworzył zmiłuj się nademną! Maryo Matko
Boga mojego, w którą serce Bóg miłosierdzia
swoje złożył, — Maryo najczystsza, najświętsza
nie odwracaj oblicza twego od nędzy mojej. U=
padałem, o Maryo, dzień po dniu głębiej — i stałem
jakby jedna ohydna rana. Maryo smut=
na dusza moja bez miary, zmiłuj się nade=
mną! Otrzymaj u Boga ty wszechmogąca, aby
przez jakąś złość ukrytą serca mego, biedna mo=
dlitwa moja nie stała się Panu obrazą a moją
potępieniem. Wiem że prośba moja nic nie może
ale też wiem że u ciebie jest przepaść miłosierdzia
o Panie! boś własnego twego jedynego syna dał na
pośrednika grzesznym — i cały skarb zasług jego,
wszystkie łzy, wszystką krew jego na omycie
i okupienie ich win. Proszę więc nie sam
o Panie, ale o Boże niepojętej dobroci najnie=
godniejsze stworzenie twoje — i do tyla się nie=
skończonem miłosierdziem twojem ośmielam
że tę modlitwę moją i wszystkie które ku
tobie dziś wznosić będę, i wszystkie myśli
moje, słowa i uczynki; wszystkie poruszenia
ciała i ducha mego, wszystkie uderzenia
i krwi mojej, całą istność moją ofiaruję
ci Panie, w zjednoczeniu z nieskończoną
miłością, którą miał ku tobie w ciągu ca=
łego życia swego na ziemi. Ofiaruję ci je
przez serce i usta jego najświętsze, przez

serce i usta niepokalanej Maryi matki
syna twego jedynego, przez modlitwy
łzy i krew wszystkich świętych two=
ich, przez miłość i radość wszystkich
aniołów twoich w niebie. Aby cię
Panie uczcić, uwielbić, ubłogosławić,
ucałować, święty, święty, święty, Bóg
jeden we trzech osobach, nadziękczynie=
nie za wszystkie dobrodziejstwa stwo=
rzenia, odkupienia i oświecenia Du=
chem Stm za wszystkie łaski, jakie=
mi ubłogosławiłeś Najświętszą Pannę
Maryę i wszystkich świętych i aniołów,
którymi w przyszłości ubłogosławisz
wszystkich wybranych twoich przez
wieczność całą, za wszystkie dobrodziej=
stwa któremi osypujesz tych, którzy
też nie staną godnemi kochania cię
nieczemu i którzy wspólnie nigdy dzięk=
czynić nie będą. — Ofiaruję ci je także
Panie na przebłaganie za wszystkie
grzechy, któremiś od początku czasów
był znieważony — w szczególności za
grzechy moje i bliskich moich i na=
rodu mego, za wszystkie niewdzięczności
i zniewagi wyrządzone tobie w Przenaj=
świętszym Sakramencie Ołtarza, abyś
o Panie przez krew Syna twego jedno=
rodzonego zmazał je i odpuścił i co do
winy i co do kary. Albośże w nadmiar
niedołężnyś Panie? Niechże grzechy
nasze z czerwonych staną się białe ja=
ko śnieg, niech się staną jakby nigdy
nie były. Jeszcze całą istność moją w zje=
dnoczeniu z zasługami Chrystusa,
ofiaruję ci Panie jako prośbę, abyś
nas odtąd od obrazy twej chronił. Spraw
abyśmy cię kochali. Nie daj abyśmy się
kiedy od ciebie i od Kościoła twego oddalili.

Jezus, Jezus strzeż nas u stóp twoich, trzymaj nas w objęciach twoich jako trzymają dzieci lub szaleńców, bośmy słabi i grzechom oddani: Przygwoździj nas raczej do Krzyża twego, niżbyśmy mieli porzucić ciebie. Panie, niedomaj nas jako mierzące gadziny. Panie, Panie zmiłuj się nad nami! W niegotności Panie proszę cię za N. N. w społeczności modlitwy świętych i aniołów.

Amen.

(Przepisana z własnoręcznej (w Stycz.) kartki Dyzi u Mamy; dnia 1go Lutego 1871. właśnie w dzień wiadomości o kapitulacji Paryża. Bóg mi sam boleść moją — ale święć się jego Wola!)



DO POBOŻNEGO CZYTELNIKA

PROŚBA.



W całéj xiążce, którą masz chrześcijański Czytelniku przed okiem, nie wdano się nigdzie, jak widziałeś, w świeckie wywody i rozprawiania; albowiem ułożona ona jest nie dla półmędrków, gadułów, i rozsiéwaczy próżnych słów; lecz dla ludzi pobożnych i wiernych; — nie dla tak zwanych (a zwanych fałszywie) filozofów, ani żadnych kacerzy, albo ospalców w Wierze Świętéj : lecz dla bogobojnych i modlitwę miłujących katolików polskich. Wszakże, baczenie dając na czas w którym jesteśmy : nie od rzeczy się zdało domieścić do Ciebie, miły Czytelniku, prośbę następującą.

Mogłoby się zdarzyć, że kto, zaprawiony zdaniami i mądrością świata; która, według Pisma, będąc *uczyniona głupią*(*), jest przeto wielce zuchwała, opryskliwa, i do sądów porywcza; przeglądając z przypadku tę xiąż-

(*) 1 Kor. 1 20.

kę, gorszyłby się trafiwszy na niektóre wyrazy dziwne, i jakich lub wcale nie pojmie (zwłaszcza do czytania i rozmyślania pism nabożnych nie wdrożony), lub też będzie rozumiał źle. Takiego gdy ci usłyszéć przyjdzie, a on puściwszy się w szérzenie przygany, będzie swój płochy i w dumę wyrosły dowcip wołał w tém nieobacznie a ze zgorszeniem na plac : tedy staraj się, proszę, łaskawy Czytelniku, zwrócić go dla miłości chrześcijańskiéj ku zbawiennemu upamiętaniu, to mu chętnie na oczy kładąc :

Że insza jest, czytać xięgi światowe, o rzeczach światowych, doczesnych, wymyślonych od ludzi : a więc płytkich w sobie, i łacno obejrzéć siebie dawających : bo co człowiek udziałał i powiedział, człowiek też rozumiéć i sądzić może; a insza, zadać się w czytanie xiąg kościelnych : gdzie mowa o rzeczach wiecznych i Boskich : a przeto głębokich, niezmiernych, i pełnych tajemnic.

Że n. p. Słowa mieszczone w Litanijach świętych, a zaczerpnięte z Biblii, albo innych Pism Kościoła Apostolskiego : mają wszystkie znaczenie poważne i wielkie; dla zmysłów i pospolitych głów zakryte, i wcale zawiązane.

Że człowiek zacny każdy, poszanowanie ku nim znać u siebie i okazywać ma : jeźli

już nie przez wiarę, cnotę i mądrość; to nawet dla saméj roztropności i przystojności.

Że wreszcie, ażeby Słowa, które zaraz nad kolébką rodzaju ludzkiego, i prawie pokąd jeszcze Niebo, zkąd człowiek wyszedł, nie zamknęło się nad nim; przez usta piérwszych Patryarchów i Proroków, w najwyższém ducha podniesieniu na świat wydane; są dotąd przez wszystkie wieki, gdy wszystko ziemskie przebrzmiéwa i zapada, przechowane i żywe we czci narodów; — Słowa, którémi przez łaskę Ducha Swiętego, i dla zbawienia dusz, Apostołowie i Ucznie Chrystusa po wszystkim świecie wiarę w Przedwiecznego Boga i Jego Niebieską Naukę szczepili i we wzrost puszczali; — które Kościoł Chrystusa, Pana naszego, po całéj ziemi przy odbywaniu najświętszych Ołtarza Tajemnic statecznie używa i święci; — które tylu Pustelników i Pokutników Pańskich, w głębokiéj samotności puszcz i klasztorów, z najżarliwszą modlitwą wymawiało; tylu Męczenników i zwycięzców świata, w płomieniach i wszelakich katowniach, z nieziemskiém męztwem wyznawało i cudami głosiło; tylu Błogosławionych i Swiętych Bożych w konaniu swojém powtarzało! — aby, mówię, Słowa takowe kłaść u siebie pod sądy

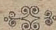
nędznego i zmiennego dowcipu, przeciw nim się targać, jad na nie miotać, i zuchwałą przyganą śmiéć one kąsać i brudzić! — potrzeba albo całkiem uderzyć rozumem o ziemię, i pójść na szalonego; albo też stać się bez czci i wiary, bez duszy i serca nikczemnikiem; zamieniając się dobrowolnie z człowieka, w kawał gliny i błota.

Te i podobne, miły Czytelniku, uwagi, na rozmysł mu, czasu pogodnego, a zawżdy z ochotą i dobrocią brata, nawodząc: azaliż nie będzie Ci dano, aby on obłąkany zaślepieniec i nędzniczek, pobudziwszy się ku poznaniu prawdy, z serca się w niéj rozmiłował; a umysł swój w klubę bogobojności wprawiając, i w miłości Zbawiciela, Pana naszego, siłę biorąc, odstąpił dla zbawienia swego co najrychléj od gromady tych, co *mają oczy aby nie widzieli, i uszy aby nie słyszęli* (*), i którzy *powiadając się być mądrémi, głupiémi się stali* (**), a w dobrém aż do dokonania téj drogi ziemskiéj trwał.

O to Cię proszę, i tego życzę, chrześciański Czytelniku; serdecznéj modlitwy Twojéj za ojczyzną i za nami wszystkiémi bardzo wzywając.

(*) Rzym. 11. 8.
(**) Rzym. 1. 22.

SPIS RZECZY.



stron.

strona.

Boże coś Polskę przez tak długie
wieki,
Otaczał blaskiem potęgi i chwały
Nagle z pod swojej usunął opieki
I ... [illegible] ... [illegible]

Przed

Ty coś go potem [illegible] się
Wspomniał [illegible] na najświętsze
ofiary
I chcąc świat cały [illegible]
[illegible]
Z samych [illegible] pomnożył
jej chwałę

Przed

Niedawno wolności zabłysł z
Polskiej ziemi
A już krwi naszej popłynęły
[illegible]
Polskie to [illegible] być [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
na [illegible]



Bouasse Lebel Edit. Imp. ag. Rue St. Sulpice Paris — 755.

N.D. DE GRÂCE.

MATKA ŁASKI BOŻEJ

PAMIĄTKA

POLSKIEGO MIESIĄCA MARYI

W Paryżu 1861 roku.

DO MATKI ŁASKI BOŻEJ, PIEŚŃ.

Niech się w was serce nie lęka ni trwoży:
Rzekł nam, o Matko! Syn Twój a Syn Boży,
I tchnął w nas Ducha, dał Ci nas za syny;
Strzeż więc w nas ducha, i strzeż nas od winy.

Myśmy Cię, Matko, sercem ukochali,
Myśmy Królową Ciebie obwołali;
Matko pocieszaj, Królowo nas wspieraj,
I do Ojczyzny z wygnania pozbieraj.

My tu łzy lejem, a tam bracia krew.
To nasz kolejny już od wieku spiew.
Z krwią Syna Twego niech się nasza zleje,
Niech łzy Twe dadzą naszym łzom nadzieję.

X. A. J.



Bouasse Lebel Edit. Imp. 29, Rue St Sulpice, Paris. — 762.

Jésus monta dans une barque qui était à Simon,
et de là il instruisit le peuple.

Heureux celui que vous
instruisez, ô mon Dieu, et à
qui vous apprenez à garder votre loi.
Ps. 93, v. XII.

C'est de la barque de Pierre que vous faites entendre votre voix, ô divin Maître ; c'est à lui que vous avez confié le dépôt de la Vérité évangélique ; ce n'est que dans l'Église fondée sur cette pierre inébranlable que l'on peut être assuré de trouver votre véritable doctrine, parce qu'elle seule, en vertu de la promesse que vous avez faite, d'être avec elle jusqu'à la fin des siècles, a toujours conservé intacts vos divins enseignements ; faites-nous donc la grâce de nous attacher de plus en plus à cette foi pure qui est le seul sentier de la vie et la seule source du salut.

762

BOUASSE-LEBEL.
29, rue Saint-Sulpice. Paris.

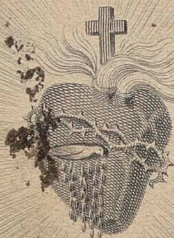
S.r Karolka



FIGURA ZBAWICIELA

na Snipiszkach w Wilnie.

SERCE JEZUSOWE ZBAW MIĘ



Z Ojcem Przedwiecznym stolicę dzieli
Na twarz padają przed nim Anieli
Na Jego IMIE piekło się trwoży
Oto Syn Boży

Obarczon krzyżem w koronie z cierni
Męczą go ludzie niemiłosierni
Krew płynie z czoła, łza tryska z powiek
Oto jest człowiek

Ty ktoryś ludzkość wziąłeś w twą pieczę
Na krzyż przybity Boże-Człowiecze!
Wnidź nam do serca niech się w nim zbudzi
Miłość dla ludzi

A gdy w naszego życia zawodzie
Krzyż nas obarczy a cierń ubodzie
Godnie przebywać drogi ciernistè
Pomóż nam Chryste.

WŁAD : SYROKOMLA,



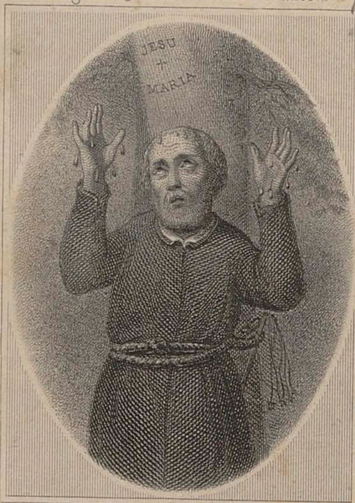
Album de Wilna, 5e Série, N° 55.

[illegible]uart Imp. Paris.

24 Avril 1858.

[illegible]

« Seigneur, que votre Volonté soit faite.. » d



Paris. Letaille. *R. St Jacques, 30.*

..Levant les yeux et les mains au Ciel, il priait pour ses bourreaux!

LE BIENHEUREUX ANDRÉ BOBÒLA

de la Compagnie de Jesus.

MARTYRISÉ POUR LA FOI LE 16 MAI 1657.

Béatifié le 30 8bre 1853

La Pologne, en 1592, donna le jour à André Bobòla, de la Compagnie de Jésus. Sa vie fut une lutte incessante contre les passions et contre le schisme moscovite. Son zèle, fatiguant bientôt le fanatisme des Cosaques, ils se saisirent de l'apôtre, à l'issue du saint Sacrifice de la Messe. Les voyant approcher, Bobòla s'agenouille; les mains et les yeux au Ciel, il redit cette prière : *Seigneur, que votre volonté soit faite !...* Alors il est dépouillé de ses vêtements, attaché à un arbre, fustigé et cruellement couronné comme son divin Maître. Ces misérables lui crèvent un œil, et avec des torches ils lui brûlent les côtes et la poitrine; puis l'un d'entre eux lui traça, de son coutelas, une large tonsure sur la tête et une chasuble sur le dos, dont il lui arracha la peau, ainsi que celle des doigts, en dérision de l'onction sacerdotale, pendant que d'autres lui enfonçaient des morceaux de bois aigus sous les ongles des mains et des pieds, lui coupaient le nez, les oreilles et les lèvres. Bobòla durant ce supplice si atroce ne cessait de prononcer les saints noms de Jésus et de Marie, de prêcher ses bourreaux et de prier pour eux ; lassés enfin de l'entendre, ces barbares lui arrachèrent la langue ; et le sabre, qui déjà avait sillonné ce corps, en dégagea l'âme sainte le 16 mai 1657.

e

31. Août. S. RAYMOND Honnat Pr.



Aimons nos fréres, et Dieu nous aimera.

PRIÈRE.

Ô mon Jésus, inspirez à nos cœurs le désir de souffrir pour nos fréres que vous avez rachetés par votre précieux sang, et faites que nous vivions et mourions dans le sein de la charité fraternelle.

La visite des prisonniers.
Priez pr. nos fréres errants.

St Raimond Nonnat, naquit dans la Catalogne en 1304. Il entra de bonne heure chez les religieux de la Rédemption des captifs, malgré les oppositions de son père. Ses progrès dans la perfection furent si extraordinaires, qu'après trois ans de profession, on le jugea digne d'exercer l'office de *rédempteur*. Il fut envoyé en Barbarie, et il obtint des Algériens la liberté d'un grand nombre d'esclaves. Lorsque ses fonds furent épuisés, il se donna lui-même en otage pour la rançon de ceux dont la situation était la plus rude, et dont la foi courait le plus de risques. Ce généreux sacrifice irrita les mahométans, qui le traitèrent avec la plus horrible inhumanité. Raimond, dans sa captivité, consola les chrétiens et convertit plusieurs infidèles: c'était un crime capital, et sans la crainte de perdre l'argent dont il répondait, il eût été empalé. On se contenta pour cette fois d'une cruelle bastonnade; mais le saint religieux ayant été surpris de nouveau dans cet exercice de charité, on lui mit un cadenas à la bouche, et on l'enferma dans un cachot. Il y resta huit mois, jusqu'à ce qu'on eût apporté la rançon dont il avait besoin. Il eût bien voulu demeurer encore au milieu des esclaves, mais un ordre précis de son général le rappelait en Espagne. A peine y était-il arrivé, qu'il fut nommé cardinal par le pape Grégoire IX, et mandé à Rome; mais la mort l'arrêta en route, l'an 1240.

R. 1. *Un parfait chrétien n'a rien à lui, pas même sa vie. 2. Détaché de lui-même, il est plus sensible aux maux d'autrui qu'aux siens propres. 3. Il voit J.-C. dans le prochain et voilà ce qui anime sa charité.*

(Imit., l. 3, c. 5, v. 4.)



Daniel edr. à Paris — Au St. Cœur de Marie — R. de Vaugirard 61.

Mort de St. Joseph — Bienheureux ceux qui meurent dans le Seigneur.

Blessed are the dead who die in the Lord.

Elle n'est pas morte, mais elle dort.
(Math. 9. 24)

Priez pour l'âme de

Eulalie Claire SANÉ

Décédée à Fontainebleau,

le 25 Septembre 1858.

La piété est utile à tout, elle a pour elle les promesses de la vie présente, et celles de la vie future. (St Paul)

Pieuse envers Dieu, elle l'a servi toute sa vie, avec la persévérance à laquelle la couronne a été promise.

Pieuse envers son père et sa mère, elle a entouré leur vieillesse de respect et d'affection

Pieuse envers la Sainte Eucharistie, elle s'est usée au service et à l'embellissement des saints tabernacles.

Pieuse envers les pauvres de Jesus-Christ, elle les a aimés et servis jusqu'à la fin.

Aimée de Dieu et de chacun, pour sa douceur et sa piété, elle a conservé l'une et l'autre, en présence même de la souffrance et de la mort.

QU'ELLE REPOSE EN PAIX!

Daniel, éditeur. r. Vaugirard. 61.

9



O vous qui m'avez connue et qui m'avez aimée,
priez pour moi.

Elle a passé en faisant le bien

O CROIX SAINTE! SOUS TON OMBRE
JE REPOSE ET J'ESPÈRE...



PRIEZ POUR LE REPOS DE L'AME

DE

CAROLINE MEZYNSKA

Décédée à Paris

LE 26 JANVIER 1858

Humble servante du Seigneur, marchant en sa présence dans la vérité, dans la droiture du cœur et dans la soumission, elle a passé sur la terre en aimant et en souffrant.

O vous qui l'avez aimée, vous qui croyez que, pour les fidèles, la mort n'est qu'un passage à une vie meilleure, ne pleurez pas comme ceux qui sont sans espérance, priez pour elle...

J'ai remis mon âme entre les mains de Dieu... j'ai remis aussi entre ses mains ce que j'ai de plus cher sur la terre ; il en prendra plus soin que je n'aurais pu le faire moi-même.

8 heures :

L'ÉTERNITÉ A COMMENCÉ !

ls

N° 80.

O BON ET TRÈS DOUX JÉSUS!



Je me prosterne à genoux en votre présence, et je vous prie et vous conjure avec toute la ferveur de mon âme, de daigner graver dans mon cœur, de vifs sentiments de foi, d'espérance et de charité, un vrai repentir de mes égarements et une volonté très ferme de m'en corriger, pendant que je considère en moi-même, et que je contemple en esprit vos cinq plaies avec une grande affection et une grande douleur, ayant devant les yeux ces paroles prophétiques que prononçait déja le Saint Roi David de vous, ô bon Jésus: « ILS ONT PERCÉ MES MAINS ET MES PIEDS, ILS ONT COMPTÉ TOUS MES OS. »

Indulgence plénière à perpétuité accordée par sa sainteté le Pape PIE VII le 10 Avril 1821.

PUBLIÉ PAR ALCAN ÉDITEUR, RUE DU VIEUX COLOMBIER, 29, A PARIS.

Souvenez-vous de moi vous surtout mes amis (Job. ch. 19).

Hélas! mon fils mon fils! (Tobie ch. 10).

Une mère peut-elle oublier son enfant. (Isaïe ch. 19).

Mes yeux se sont fatigués dans les larmes, mes entrailles ont été émues! (Jerem - Lauren).



PRIEZ POUR LE REPOS DE L'AME

DE MADAME

LOUISE STEPHANIE

RABOTIN, NÉE BOIVIN

Décédée cinq mois après son fils aîné,

le 31 Janvier 1857,

dans sa 37ème année.

Mon Dieu, vous voulez que je meure! je ne murmure pas! je me suis toujours soumise à votre volonté!!

Mon Dieu je vous fais le sacrifice de ma vie pour mon mari, pour mes enfants!!

(Dernières paroles de la chère défunte.)

Femme sensée et silencieuse, elle a été remarquée parmi les justes et les fidèles. *(Eccl.)*

Elle a veillé sur les pas des siens et n'a jamais mangé le pain de l'oisiveté.

Son mari l'a comblée de louanges. *(Prov. ch. 31)*

Seigneur Jésus plein de bonté donnez lui le repos éternel.

O Marie conçue sans péché priez pour elle!

Maison Alcan, 29, rue du Vieux-Colombier, Paris.

26 rue du f.^g
St Honoré





